WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA
Wilno, zaułek Bernardyński 6, m. 1.

ADMINISTRACJA
Wilno, ulica Metropolitalna Nr. 1.
P. K. O. 80.833.

1934

ROCZNIK ÓSMY

Cena rocznika 15 zł.

32

WILNO

Drukowano za zezwoleniem Władzy Duchownej,
jako pismo urzędowe Ordynarjatu
Arcybiskupiego.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie

Spis rzeczy.

Dział urzędowy.

Zarządzenia Stolicy Apostolskiej.

Zarządzenia Ordynarjatu Arcybiskupiego.

Zarządzenia Prawno - Państwowe.

Dział nieurzędowy.

Dział porad.

Kronika kościelna i religijna.

I. Stolica Apostolska.

II. Kronika archidiecezjalna.

III. Kronika krajowa.

IV. Kronika zagraniczna.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 stycznia 1934 r. Nr. 1

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6 m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

ŻYCIORYS Ś. P. KS. ARCYB. JANA CIEPLAKA.

Ks. kanonik Fr. Rutkowski opracował obszerny życiorys ś. p. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka, zawierający 400 str. druku in 8⁰. z 50 ilustracjami w tekście. Autor przedstawia postać Arcybiskupa, Bohatera Wiary, żywo i barwnie na tle stosunków religijnych i politycznych w Rosji. Do pracy tej zużytkowane zostały materjały, nigdzie dotąd nie ogłoszone drukiem, m. in, osobista korespondencja ks. Arcybiskupa.

Na treść książki p. t. „Arcybiskup Jan Cieplak“, która ukaże się w kwietniu r. b., składają się następujące rozdziały: Przedmowa J. E. Ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego, Wstęp, Źródła i bibljografja, oraz rozdz.: I. Od lat dziecięcych do ukończenia akademji, II. Na katedrze profesorskiej, III. Biskup Apostoł Syberji, IV. Wizytacje kanoniczne w Mińszczyźnie i Rosji Środkowej, V. Opiekun Unji, VI. Administrator archidiecezji mohylowskiej, VII. Arcypasterska troskliwość o duszę żołnierza, VIII. Przewrót bolszewicki, IX. Arcybiskup Cieplak-Wikarjusz Generalny, X. W obronie relikwij bł. Andrzeja Boboli, XI. Trzykrotne aresztowanie, XII. Przed Czerwonym Trybunałem, XIII. Proces moskiewski wobec opinji światowej, XIV. W więzieniu bolszewickiem, XV. Przyjazd do Polski, XVI. W wiecznem mieście, XVII. Wśród Polaków w Ameryce, XVIII. Zgon arcypasterza XIX. Złożenie zwłok w Grodzie Gedymina, XX. Cześć pośmiertna.

Cena egzemplarza wynosić będzie w handlu księgarskim 12 zł. Egzemplarze wcześniej zamówione do końca lutego r. b. kosztować będą tylko 10 zł. z przesyłką. Zamówienia kierować należy pod adresem: Księgarnia „Przeglądu Katolickiego“ Warszawa, Krakowskie Przedmieście № 71.

Należność za zamówione egzemplarze można wpłacać na konto „Przeglądu Katolickiego“ w P. K. O. № 19999, albo przesyłać przekazem pocztowym do Księgarni *Przeglądu Katolickiego*, Warszawa, *Krakowskie Przedmieście Nr. 71.*

Polecamy to wydawnictwo uwadze i względom Przewielebnych Księży i osób świeckich, dla których drogą jest pamięć Arcybiskupa - Męczennika.

Wydział Prasowy przy Kurji Metropolitalnej Wil. (Zamkowa 8) podaje do wiadomości, iż są do nabycia KARTKI DO SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ w polskim i litewskim języku. 1000 egz. — 2.50 zł. Tam również można nabywać ulotki do rozdawania przy kweście kościelnej lub w czasie kolendy.

Rok VIII Wilno, dn. 10 stycznia 1934 r. Nr. 1

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6 m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Sprawa beatyfikacji i kanonizacji wielebnego sługi Bożego Dominika Savio.

Dekret św. Kongr. Obrzęd. z dnia 5 lipca 1933 r. stwierdza istnienie cnót teologicznych i kardynalnych w stopniu heroicznym u wieleb. sługi Bożego Dominika Savio, urodzonego we wsi Riva di Chieri we Włoszech dn. 2 kwietnia 1842 r. a zmarłego w opinji świętości dn. 9 marca 1857 r., ucznia i wychowanka bł. Jana Bosco.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 439).

Sprawa kanonizacji bł. Ludwiki de Marillac.

Św. Kongr. Obrzęd. z dn. 1 listopada 1933 r. uznała sprawdzenie autentyczne dwuch cudów do kanonizacji bł. Ludwiki de Marillac wdowy Le Gras, założycielki Sióstr Miłosierdzia, ur. pod koniec XVI wieku, a zmarłej 15 marca 1660 r., zaliczonej w poczet błogosławionych przez papieża Benedykta XV dn. 9 maja 1920 r. Dn. 12 listopada tegoż roku ogłoszono dekret o przystąpieniu do kanonizacji.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 495 — 498).

Odznaczenie.

Brewem apostolskiem z dnia 19 czerwca r. ub. Ojciec św. Pius XI zamianował ks. Henryka Betto, rektora Seminarjum Duch. w Łomży i prałata Kapituły Łomżyńskiej, swoim prałatem domowym.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 510).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie odnawiania zabytków z zakresu rzeźby.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 30. XII. 1933 r. № 15921.

Na skutek starań Związku Zawodowego Artystów Rzeźbiarzy o pozyskanie z Funduszu Pracy kredytów na zatrudnienie bezrobotnych artystów rzeźbiarzy i sztukatorów, istnieje możność odnowienia szeregu zabytków dzieł rzeźbiarskich sztuki kościelnej w najbliższym sezonie. Urząd Konserwatorski województwa białostockiego pismem do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej z dn. 22 grudnia 1933 r. N. AS. XV 46 prosi o poinformowanie o powyższem PW. Księży Proboszczów i Rektorów kościołów archid. wileńskiej *z terytorjum wojew. warszawskiego i białostockiego* oraz o podanie Urzędowi, które objekty zabytkowe w archidiecezji z zakresu rzeźby, zarówno figuralnej, jak: pomniki, nagrobki, epitafja i t. p., jak również rzeźby dekoracyjnej (ołtarze, rzeźby dekoracyjno-architektoniczne), niezależnie od materjałów, z jakich są wykonane (kamień, marmur, gips, stiuk i t. p.), wymagałyby nieodzownych prac konserwatorskich (oczyszczenie, uzupełnienie i t. p.), jak również o ewentualne podanie nazwisk tych specjalistów, którzy mogliby się podjąć wspomnianych robót.

Ze względu na aktualność tej sprawy, poleca się podać dane do 1 marca 1934 r. wprost do Urzędu Konserwatorskiego województwa warszawskiego.

Ks. J. Ostreyko.
w/z. Kancl. Kurji

Odpisy metryczne za rok 1932.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 4. I. 1934 r. Nr. 16074.

Do Przewielebnych XX. Dziekanów archidiecezji wileńskiej.

Kurja prosi o nadesłanie odpisów metrycznych za rok 1932 do dnia 15 lutego roku bieżącego z tych dekanatów, które dotąd jeszcze wspomnianych odpisów nie nadesłały.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

W sprawie zmian w II cz. Rubryceli.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 4. I. 1934 r. № 16074/L.

Do Przewielebnych XX. Dziekanów archidiecezji wileńskiej.

Kurja uprzejmie prosi o nadesłanie do dnia 1 lutego r. b. proponowanych zmian oraz uzupełnień w części II Rubryceli na rok 1934.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

W sprawie odnoszenia Najśw. Sakramentu do chorych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 4. I. 1933 r. № 16075.

Do Przewielebnego Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Kurja, z polecenia J. E. X. Arcybiskupa przypomina, że należy ściśle przestrzegać zarządzenia z dn. 4. XII. 1929 r. № 5138 (*Wiadom. Archid.* № 24 z 1929 r., str. 340) oraz nakazu Stat. 384 Synodu z 1931 r. w sprawie odnoszenia Najśw. Sakramentu do chorych.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archidiec. zaszły nast. zmiany:

Ks. Leopold Blum, wik. Fary Białostockiej, na wik. do Suchowoli, dn. 29. XII. 33 r. № 15907.

Ks. Antoni Zabielski, wik. w Zelwie, na wik. do Fary Białostockiej, dn. 29. XII. 33 r. № 15908.

Ks. Stanisław Baranowski, z arch. mohylowskiej, na drugiego wik. do Suchowoli, dn. 2. I. 1934 r. № 16022.

Ks. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SZKIC KAZANIA O PIJAŃSTWIE [1]).

„Aza nie wiecie... iż pijanice... nie posiądą Królestwa Bożego“ (I Kor. 6. 9—10).

Św. Paweł w słowach powyższych mówi o pijaństwie, jako o przeszkodzie wielkiej do nieba, stawia je narówni z bałwochwalstwem, krzywoprzysięstwem, kradzieżą i cudzołóstwem, uważa je tedy za grzech ciężki śmiertelny i z całą pewnością stwierdza, że kto się tego grzechu dopuszcza, nie wejdzie do

[1]) Można rozwinąć każdą część, jako osobne kazanie.

Królestwa Bożego: *„Nie mylcie się: ani porubnicy, ani bałwanom służący, ani cudzołożnicy, ani psotliwi, ani sodomczycy, ani złodzieje, ani łakomi, ani pijanice, ani złorzeczący, ani drapieżcy nie posiądą Królestwa Bożego“* (I Kor. 6. 9—10).

Grzech ten dzisiaj coraz bardziej się rozpowszechnia. Pomimo ciężkich czasów ludzie piją bez miary przy urodzinach i pogrzebach, na weselach i targach. Upijają się bogaci i ubodzy, uczeni i prostaczkowie, starzy i młodzi, ba, nawet dzieci nieletnie często idą za tym przykładem grzesznym. Niektórzy zaś zaciągają nałóg pijaństwa i raczą się alkoholem codziennie. Wielu nie stać na chleb i ubranie dla dzieci, a ostatni grosz oddają na trunek piekielny. Dlatego z obowiązku duszpasterza, który odpowiadać będzie za swoje owieczki przed Bogiem, mówić będą o pijaństwie, jako ciężkim grzechu, przeciwko Bogu, bliźniemu i samemu sobie.

1. Pijaństwo jest ciężkim grzechem przeciwko Bogu. Bóg stworzył człowieka na obraz swój i podobieństwo, a ten obraz swój wyraził nie w ciele, ale w duszy nieśmiertelnej, a podobieństwo — we władzach duchowych — rozumie i wolnej woli. Bóg chciał, by człowiek należał do Boga nietylko z tytułu stworzenia, lecz by sam rozumem własnym poznał Boga i to, co Bóg człowiekowi objawił, by dobrowolnie zapragnął Boga, jako największego swego szczęścia, i świadomie dążył do niego. Bóg nadto kazał siebie Ojcem nazywać, a jako Ojciec, daje dzieciom swoje życie Boże, podnosi człowieka do stanu nadprzyrodzonego, otacza go swoją szczególniejszą miłością i wymaga, by człowiek kochał Boga jak dziecko, by żył jak dziecko Boże i jak dziecko zwracał się do Pana ze słowami miłości: *„Ojcze nasz!“* Bóg wreszcie chciał, by człowiek zrozumiał, iż skoro Ojciec jest duchem czystym, tedy i dziecko duchowem być winno, że w niem duch ma panować nad ciałem— nad instynktami, popędami i namiętnościami zwierzęcemi, by natura ludzka nie była terenem ustawicznej walki wewnętrznej między duchem i ciałem, lecz harmonijną całością, w której niższe władze ulegają wyższym — rozumowi i woli: *„Pod tobą ma być pożądliwość jego* (grzechu), *a ty nad nią masz panować“* (Rodz. 4. 7); *„Albowiem jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli Duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie“* (Rzym. 8. 13).

Pijaństwo pozbawia człowieka rozumu, osłabia działalność umysłu, a przez to uniemożliwia poznanie Boga, objawionej przezeń nauki i dróg, prowadzących do Stwórcy: *„A człowiek

cielesny nie pojmuje tego, co jest Ducha Bożego; albowiem głupstwem jemu jest i nie może rozumieć: iż duchownie bywa rozsądzony" (I Kor. 2. 14). Pijak tedy marnuje i niszczy rozum, ten największy dar przyrodzony, który ma poznawać Boga i swoje religijne powinności — obowiązki stanu, zawodu i powołania. Dopuszczając się pijaństwa, pijak nadużywa darów Bożych do złego, okazuje tedy niewdzięczność względem swojego Stwórcy; upadla siebie i z dziecka Bożego czyni się bezrozumnem źwierzęciem, a nawet nieraz staje się gorszym od zwierząt, które nie złorzeczą i nie bluźnią swojemu Stwórcy, jak to czynią ludzie w stanie nietrzeźwym. Może kto powie, iż Zbawiciel, rozmnażając wino na godach w Kanie Galilejskiej, chciał dogodzić zbytkowi ucztujących i niejako tolerował pijaństwo. Ale ja zapytam, czemże jest nauka Chrystusa, jeśli nie jednem upomnieniem do umartwienia — do walki ustawicznej z skłonnościami niskiemi. Wykonując ten cud, Syn Boży miał na celu uczynić tylko zadość przyzwoitej potrzebie zaproszonych gości, ale bynajmniej nie chciał im dać okazji do zbytków i pijaństwa. Z tego wynika, że umiarkowane używanie lekkich trunków jest dozwolone, ale surowo zakazane nadużywanie i picie trunków upajających, gdyż w innem miejscu Chrystus powiada: *„Miejcie się na baczności, aby kiedy nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem"* (Łuk. 21. 34). Tu sam Bóg przestrzega przed pijaństwem, jako przed ciężkim grzechem.

Pijaństwo nietylko pozbawia człowieka rozumu, ale nadto osłabia jego wolę i paraliżuje jej działalność. Wola ludzka skłania się ku dobru, które umysł poznał, jako odpowiednie, a uchyla się od zła; ma ona dążyć ku Dobru Najwyższemu, jakiem jest Bóg. Skoro przez pijaństwo umysł nie może poznać Boga, ani dróg prowadzących do niego, tedy i wola nie może dążyć do Stwórcy, którego rozum nie poznał. Dlatego pijak odwraca się od Boga, zapomina o Nim, niewdzięcznością odpłaca za dobrodziejstwa Boże. Pijaństwo staje się powodem zaniedbania obowiązków religijnych. Dzień świąteczny, przeznaczony prawem Bożem na modlitwę, słuchanie Mszy świętej i kazanie, na potrzebny odpoczynek po pracy i godziwą rozrywkę, zamienia pijak na dzień zgorszenia i obrazy Bożej. Pijak nałogowy do spowiedzi nie pójdzie i wmawia sobie, że piekła niema, zagłusza sumienie rozmowami przeciwko religji, nieraz bluźni Bogu i Kościołowi, wątpi o miłosierdziu Bożem, wpada w rozpacz, tracąc wiarę, nadzieję i miłość Boga. Dlatego Bóg szczególniej na pijaków się uskarża, gdy ustami proroka woła: *„Zdumiejcie*

się niebiosa nad tem, a bramy jego spustoszcie się bardzo, mówi Pan. Bo dwie złości uczynił lud mój: Mnie opuścił źródło wody żywej, a ukopali sobie cysterny, cysterny rozwalone, które nie mogą wody zatrzymać" (Jer. 2. 12—13).

2. Pijaństwo jest grzechem ciężkim przeciwko bliźnim. Największem przykazaniem jest przykazanie miłości. Wszyscy ludzie muszą się wzajemnie kochać, ale szczególniej kochać się winni chrześcijanie, jak powiedział Zbawiciel: *„Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali. Potemci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu"* (Jan 13. 34 — 35). To prawo miłości przedewszystkiem obowiązuje w rodzinie: *„Mężowie miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował Kościół"* (Efez. 5. 25). *„Aby białogłowy młode ćwiczyły się w roztropności, żeby mężów swoich lubiły, dziatki swe miłowały"* (Tyt. 2. 4). *Synowie, bądźcie posłuszni rodzicom waszym w Panu... A wy ojcowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych"* (Efez. 6. 1—4). Z tych słów Pisma św. wynika, że małżonkowie mają się kochać wzajemnie i miłością rodzicielską otaczać swoje dziatki, zarówno jak i dzieci winne są darzyć miłością synowską rodziców swoich i — braterską siebie wzajemnie. Miłość ta ma być ofiarna i czynna: *„Synaczkowie moi, nie miłujmy słowem, ani językiem ale uczynkiem i prawdą"* (I Jan 3. 18).

Pijaństwo rujnuje szczęście rodzinne. W domu pijaka znajdujemy zwykle biedę i nędzę, gdyż całotygodniowy zarobek zanosi on w sobotę do karczmy, a matka z dziećmi płacze w domu, drżąc z głodu i zimna. Pijak — gospodarz wynosi z domu ostatnie zboże, a nieraz i ubranie, by tylko za wyręczone pieniądze zaspokoić swą pożądliwość. Taki człowiek łamie często zaprzysiężoną przed ołtarzem miłość i wierność swej żonie, nieraz ją bije i znęca się nad swemi dziećmi. Zwierzę nawet stara się o pożywienie dla swych młodych, a pijak pozbawia ich środków do życia. Ojciec dla dzieci jest zwykle zastępcą Boga na ziemi, ale pijak zastępuje chyba nie Boga, lecz djabła, gdyż gorszy swoim przykładem i strąca własne dzieci na dno wiecznego potępienia. Najnieszczęśliwsze małżeństwa tam, gdzie narzeczeni poznali się przy kieliszku.

Rodzina jest fundamentem społeczeństwa i państwa, dłatego pijak niszcząc rodzinę szkodzi społeczeństwu całemu. Pijaństwo tedy jest chorobą społeczną. Największe zbrodnie rodzą się zwykle z pijaństwa. Chęć zemsty, kończąca się podpaleniem lub zabójstwem, znajduje najlepszą podnietę w kieliszku; to bowiem,

coby się trzeźwemu wydało czynem potwornym, wydaje się pijakowi podchmielonemu tylko igraszką konieczną i sprawiedliwą. Przy kieliszku wszczynają się kłótnie, swary, bójki i długoletnie gniewy. Tu rozwiązuje się język do obmowy i plotek, skutkiem których powstają długotrwałe swary i sądy. Mury więzienne mieszczą w swem wnętrzu prawie wyłącznie pijaków i pijaczki, których ten zgubny nałóg przywiódł do zbrodni. Pijaństwo tedy nigdy nie idzie samo, ale zawsze prowadzi za sobą inne występki, dlatego i zalicza się do grzechów głównych.

Niektóre państwa zaprowadziły monopol spirytusowy i w taki sposób propagują pijaństwo w imię rzekomych zysków. W rzeczywistości jednak takie państwo się gubi, gdyż powoduje zwyrodnienie przyszłych pokoleń. Dzieci bowiem pochodzące z rodzin pijackich przychodzą na świat z cechami zwyrodnienia, ze skłonnościami do najrozmaitszych chorób, a zwłaszcza chorób nerwowych. Jeszcze grecka mitologja powiada, że kulawy Wulkan był poczęty przez pijanego Jowisza. Dugdale badał potomków pewnego pijaka Jukasa i wykazał, że przez siedm pokoleń miał on 709 potomków, z których było 174 prostytutek, 77 zbrodniarzy, 142 kalek, 64 idjotów, 68 epileptyków, 85 chorych na inne choroby, a 109 nałogowych pijaków. Ta jedna zwyrodniała rodzina kosztowała państwo i gminę w ciągu 75 lat na szpitale, więzienia, przytułki i domy poprawcze półtora miljona dolarów, nie wliczając w to wartości pracy, którą społeczeństwo straciło przez zwyrodnienie tej rodziny. Dlatego Likurg sprzyjał pijaństwu wśród narodów podbitych, gdyż wiedział, że w ten sposób powstaje demoralizacja i zanika patrjotyzm. Dlatego i Mahomet zakazał swym współwyznawcom używania wina, a rozwój, potęga i średniowieczne zwycięstwa muzułman w dużym stopniu dadzą się wytłumaczyć ich bezwzględną trzeźwością. Dlatego państwa, które tolerowały pijaństwo u siebie (wspomnę tylko państwo Rzymskie i Polskę z okresu Sasów), pomimo swej siły i potęgi, upadły i stały się łupem barbarzyńców.

Pijaństwo tedy jest grzechem ciężkim przeciwko bliźnim, jest zdradą ojczyzny i grzechem społecznym, przed którym Mędrzec Pański przestrzega wołając: „*Komu biada? czyjemu ojcu biada? komu swary? komu doły? komu bez przyczyny rany? Izali nie tym, którzy zasiadają na winie, a bawią się kubków wytrząsaniem*“ (Przyp. 23. 29 — 30).

3. Pijaństwo jest wreszcie ciężkim grzechem przeciwko sobie samemu. Jeżeli kto stał się tak zwyrodniały, że wygasła w nim miłość Boga, a hasło miłości

bliźniego i Ojczyzny nie znajduje oddźwięku w jego sercu, to niech się wystrzega pijaństwa ze względu na miłość własną, gdyż ono rujnuje jego zdrowie i majątek, wypacza charakter, a przedewszystkiem naraża na wieczne potępienie.

Ze wszystkich dóbr doczesnych po ojczyźnie najważniejszem dobrem jest zdrowie człowieka, Które Bóg nakazał szanować w piątem przykazaniu: *„Nie zabijaj“*. Alkohol zaś jest największą trucizną, którą człowiek stale i systematycznie, a poniekąd i bezwiednie rujnuje swoje zdrowie. Jest to prawda stwierdzona przez lekarzy na zwierzętach i ludziach. Dr. Laitinen karmił alkoholem króliki, które wkrótce wszystkie pozdychały; Hodge zaś stwierdził, że u psów normalnych 94% potomstwa, a u psów zalkoholizowanych tylko 20% było zdolnych do życia. U człowieka pod wpływem alkoholu następuje w żołądku przekrwienie błony śluzowej, powstaje obrzęk i tworzą się wrzody; w nerkach następuje wylew krwi, a wątroba i śledziona niepomiernie wzrastają, albo częściowo zamierają; największe zmiany następują w sercu, którego komórki mętnieją, a ono samo otłuszcza się i prawie dwa razy się powiększa; w płucach następuje również przekrwienie, a wszystko to powoduje puchlinę, kończącą się zwykle śmiercią. W badaniach lekarze również wykazali, że pod wpływem alkoholu mięśnie chwilowo pracują silniej, ale zaraz praca szybko się zmniejsza, tak że suma pracy wykonanej bywa o wiela mniejsza.

Najbardziej zaś nas musi uderzyć zgubne działanie alkoholu na mózg i nerwy. Zarówno pijacy jak i nieprzyzwyczajeni do picia, po spożyciu nawet niewielkiej ilości wódki lub innych trunków, tracą powoli przytomność, chwieją się na nogach a wreszcie zupełnie bezwładni padają. Szczególniej alkohol wyrabiany z denaturatu jest trucizną osłabiającą wrażliwość zmysłów: wzroku, słuchu i czułość dotyku. Dlatego pijak ma wrażenie, że go wódka rozgrzewa, a w rzeczywistości on traci czucie zimna i pozostawiony na mrozie zamarza na śmierć. Nawet najmniejsze dawki alkoholu wpływają ujemnie na szlachetność, zdolność odczuwania piękna i wogóle na całą normalność. Dlatego ci, którzy się nawet nie upijają, ale piją codziennie po trochu (np. przy obiedzie) bywają gburowaci, niegrzeczni, bez delikatności, nieostrożni w żartach dwuznacznych, trywjalni w opowiadaniach i skłonni do przesady i kłamstwa.

Z tego można powiedzieć, że pijaństwo jest powolnem samobójstwem, o którem Pismo św. mówi: *„Dla pijaństwa wielu, bardzo wielu pomarło“* (Syrach 37. 34), ale jeszcze więcej utraciło zdro-

wie, piękność i zdolność do pracy. Patrzmy na pijaka, jakie są jego oczy błędne, twarz cała obrzękła, cera zeszpecona, oblicze objawiające ogień wewnętrzny, który już za życia pali wnętrzności. Większość chorób i kalectw pochodzi z pijaństwa, jak o tem mówią lekarze i o czem możemy sami przekonać się w życiu codziennem. Niepokój, niezwykła drażliwość, bezsenność, albo senność nadmierna przechodząca w śpiączkę, drgawki, paraliż, pląsawica i skleroza, a wreszcie biała gorączka są skutkiem nadużycia napojów alkoholowych. Nadto w stanie nietrzeźwym człowiek najczęściej się przeziębia i dostaje grypy lub zapalenia, które się kończą przeważnie śmiercią.

Jeżeli alkohol wywiera taki zgubny wpływ na zdrowie ludzi dorosłych, to już zgóry można powiedzieć, że jego wpływ na młodzież jest w skutkach swych znacznie gorszy i tem szkodliwszy, im dziecko jest młodsze. Już wspomniałem, że dzieci pochodzące od rodziców pijaków przychodzą na świat z cechami zwyrodnienia i skłonnościami do rozmaitych chorób; te skłonności jeszcze bardziej się powiększają, jeżeli matki karmiące używają alkoholu, który jest trucizną i dla dzieci starszych, kiedy one bezpośrednio zatruwają swój organizm. Bywają wypadki natychmiastowej śmierci dzieci wskutek ostrego zatrucia wyskokiem. Najbardziej zaś alkohol wykoszlawia charakter dziecka: staje się ono nieposłuszne i krnąbrne, traci poczucie wstydu, robi się leniwe, samolubne, a nieraz gwałtowne i okrutne, ulega łatwo wpływowi złemu, traci wytrwałość w działaniu, zniechęca się i postanowień nie doprowadza do skutku.

Wódka tedy więcej szkodzi, niż wojna, więcej ludzi zabija, niż zaraza; pijaństwo zaś jest większem nieszczęściem, niż klęski, jak głód, ogień i t. p. Każdy bowiem pijak jest niemoralny, fałszywy i zazdrośny, a ponieważ wie dobrze, że ludzie uczciwi nim gardzą, przeto mści się na nich zawzięcie. Czego wódka nie dokona, to uzupełnia gra w karty, która zwykle towarzyszy kieliszkowi. W braku pieniędzy pijak zaciąga pożyczkę, a gdy już nie ma kredytu, niesie w zastaw swój zegarek, surdut i inne ubranie, obuwie, kapelusz i t. p., potem sprzedaje ubranie żony i biednych dzieci, wreszcie dobytek a nawet rolę. Rzemieślnicy sprzedają najpotrzebniejsze narzędzia i dochodzą do zupełnej ruiny. Skutkiem tego powstaje u pijaka rozpacz, tembardziej że czuje iż z duszą i z sumieniem jego jest źle i, nie widząc często ratunku, umiera bez Sakramentów św. lub własną ręką kładzie koniec swemu nędznemu życiu.

Któż policzy wszystkie nieszczęścia, jakie sprowadza pijań-

stwo, o którem św. Augustyn mówi, iż „jest wszystkich grzechów matką, początkiem występków i zbrodni, osłabieniem głowy; przewrotem rozumu, zapomnieniem języka, przepaścią czystości, zabiciem czasu, odarciem sławy, psuciem obyczajów i wiecznem zabójstwem duszy“ (Ad. SS. Virg.). Kto mu przeciwstawi większe nieszczęście, skoro nawet poganie mówili o pijaństwie, iż „ono więcej ludzi zgubiło, niż miecz i strzała“ (Aryst. Etica. 2), iż „ono jest zgniłym grobem rozumu i cnoty“ (Seneka), iż „pijak jest własnym krwiożercą“ (Horacjusz)? Kto jeszcze będzie się oddawał temu obrzydliwemu nałogowi, który potępia surowo Pismo św.: *„Biada, którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili“* (Iz. 5, 11), który według słów Apostoła Narodów, wyłącza ludzi od Królestwa Bożego: *„Pijaństwa, biesiady i tym podobne, o których powiadam wam, iż którzy rzeczy te czynią, Królestwa Bożego nie dostąpią“* (Gal. 5. 21)? Czyż jest inny występek, który dostarcza 70% do domu warjatów, a rocznie przeszło 100.000 ludzi pozbawia życia, a drugich tyle kaleczy? Czy jest zło, które sprowadza tyle nieszczęść do rodzin, tyle klęsk do państw i narodów — zło, które tak podkopuje rolnictwo, które przemysł osłabia, koleje i okręty w niebezpieczeństwo spycha; a przedewszystkiem czy jest zło, które tyle dusz skazuje na nędzę i wieczne potępienie po śmierci?

Dlatego nabierzmy wstrętu do tego nałogu i przyrzeknijmy Bogu, że już pijaństwu się oddawać więcej nie będziemy, wstępujmy do Bractwa trzeźwości, a dla wzmocnienia swego postanowienia, odmawiajmy codziennie modlitwę, prosząc Boga o męstwo i wytrwałość w dobrem przedsięwzięciu.

W pewnem mieście była rodzina, składająca się z ojca, matki i córki Ojciec był nałogowym pijakiem i w sobotę zwykle przepijał cały swój tygodniowy zarobek. Biedna żona z córką 9-letnią cierpiały głód i nędzę, które nabawiły matkę nieuleczalnej choroby i spowodowały wreszcie jej śmierć przedwczesną. Dziecko sierota przepędzało dnie w głodzie i chłodzie, nie przestawało jednak modlić się o nawrócenie ojca i za przykładem matki codziennie odmawiało tajemniczkę Różańca św. Ojciec wyrodny pił w dalszym ciągu, wreszcie stracił posadę i nie mając środków do życia i picia, wpadł w rozpacz. Pewnego razu wrócił do domu i sięgnął do szuflady po rewolwer, aby siebie życia pozbawić. W szufladzie obok rewolweru spostrzega papier zwinięty, rozwija go i czyta, aż to tajemniczka różańca z wypisanem ręką żony jego imieniem; czyta modlitwę: „Pomnij o N. M. P., że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek, co się pod Twoją opiekę ucieka,

został opuszczony". Przeciera oczy i jeszcze raz czyta, podnosi wzrok i spostrzega na ścianie obraz M. B. Ostrobramskiej; pada skruszony na kolana i modli się wgłos, wreszcie biegnie do spowiedzi, zapisuje się do Bractwa trzeźwości i odtąd prowadzi siebie poprawnie, a znalazłszy pracę, troszczy się o wychowanie swej małej. Módlmy się tedy do Maryi o nawrócenie pijaków.

X. M. S.

EUCHARYSTYCZNE DUSZPASTERSTWO WŚRÓD MŁODZIEŻY.

Ruch Akcji Katolickiej wśród dzisiejszejszego społeczeństwa koniecznie rozpocząć potrzeba od ruchu organizacyjnego wśród dzieci. Jeżeli nie rozpoczniemy już dzieci szkolnych systematycznie kształtować na katolików czynu, to cała Akcja Katolicka wiecznie wisieć będzie w powietrzu. Tak trafne i bardzo słuszne zdanie wypowiedział współczesny obserwator, kapłan-społecznik.

Dzisiaj po duszę młodzieży wyciągają się dziesiątki rąk. A tyle wśród nich rąk liberalnych, zwodniczych, nawet przewrotnych i złych. Wobec tego musimy młodzieży podać niegasnące światło prawdy i niewysychające źródło siły, aby mogła poznać swą drogę życia i bronić się przed wrogiem.

Eucharystyczny Chrystus-Król jedynie potrafi pociągnąć dziecięcą duszą, oświecić nadprzyrodzonem światłem i natchnąć hartem męstwa św. młodzieniaszka Stanisława.

Organizacja więc, która ma na celu szerzenie eucharystycznego Królestwa Chrystusa wśród serc młodzieńczych, to nie tylko wielka i wzniosła, lecz prawdziwie dzisiaj konieczna.

Krucjata Eucharystyczna od zarania młodości uczy dzieci ofiarnej miłości dla Serca Jezusa, kształtuje w nabywaniu anielskich cnót i nakazuje opanowywać złe popędy i namiętności. Krucjata wyrabia i hartuje dusze dzieci. Uczy je odporności na złe wpływy. Przygotowuje dzieci do katolickich stowarzyszeń starszej młodzieży.

W Polsce Krucjata liczy już 65.000 zorganizowanej dziatwy. Całą ideologję Krucjaty, ustawy i obowiązki, sposób założenia i prowadzenia, ceremonjał przyjęcia zawiera: PRZEWODNIK KRUCJATY EUCHARYSTYCZNEJ (opr. 2 zł., br. 1 zł.), który nabyć można w *Wydawnictwie Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26*.

„HOSTJA" (dwumiesięcznik) ma na celu szerzenie ruchu eucharystycznego wśród młodzieży.

Hostja podaje liczne wskazówki, jak kształtować i wychowywać dzieci w miłości eucharystycznego P. Jezusa.

Hostja w wielkiej ilości gromadzi przykłady wzięte z życia dzieci, czy też przystosowane do dzieci.

Hostja zaznajamia z ruchem eucharystycznym w Polsce i zagranicą.

Hostja podaje liczne fotografje Kół Krucjaty i Ministrantów.

Hostję winien abonować każdy kapłan, choćby nie prowadził Krucjaty, bo znajdzie w niej obfity materjał do przemówień w szkole, kościele i na zebraniach.

Hostja od stycznia 1934 r. wychodzić będzie w powiększonej objętości, bo 40 stron druku (dotąd 32 strony) a cena prenumeraty pozostanie ta sama, t. j. 2 zł. rocznie z przesyłką.

Zamawiać należy w *Wydawnictwie Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.*

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Głos papieży o stosunku do polityki. — Z okazji znanego Listu pasterskiego Biskupów austrjackich, *Osservatore Romano* podaje kilka uwag w sprawie ustosunkowania się Kościoła i kleru do polityki. „W ostatnich czasach, pisze, myśl i akcję polityczną zbyt często identyfikuje się z myślą i akcją polityczną. O ile w akcji partyjnej ani Kościół, ani hierarchja kościelna, jako taka, nigdy udziału nie brała, o tyle nigdy nie zrezygnowała z akcji politycznej, w której, jako objawie życia zbiorowego, dbać trzeba o prawa moralne. Papież Leon XIII w Enc. *Constanti Hungarorum* pisał, że duchowieństwo nie może poświęcać się sprawom politycznym ponad słuszną miarę, t. j. powinno interesować się niemi, skoro dotyczą religji i dobra ogólnego. Pius X wspominał, że w czasie, gdy konstytucje współczesne wszystkim bez różnicy udzielają prawa wpływu na bieg spraw publicznych, z prawa tego katolicy winni sumiennie korzystać. Z drugiej strony obecny papież niejednokrotnie wyraźnie orzekał *że akcja katolicka nie jest partją polityczną i polityki partyjnej nie uprawia.* W dniu 9 września 1924 r. wyraźnie Pius XI powiedział: Skoro polityka ośmiela się podchodzić do ołtarzy, religja, kościół i państwo muszą jej nadawać kierunek nietylko ze względów prawnych, ale i z obowiązku, albowiem katolicy mają prawo tego żądać“.

Matki licznego potomstwa u Ojca Św. — Ojciec Św. udzielił audjencji matkom włoskim, obdarzonym licznem potomstwem, które przybyły do Rzymu, gdzie w wigilję Bożego Narodzenia Mussolini urządził dla nich uroczyste przyjęcie. Wśród pań, obecnych na audjencji, była reprezentantka matek prowincji rzymskiej, margrabina Nannerini, mająca piętnastu żyjących synów. Ojciec św. w mowie podniósł znaczenie macierzyństwa, podkreślając, że z radością wita matki, które winny być przedmiotem czci i poważania. Imię matki jest imieniem chwalebnem i nawet dla Najświętszej Dziewicy najwyższym tytułem do chwały jest to, że

stała się Matką Boga i Człowieka. Dalej Ojciec św. zalecał ufność w dobroć Bożą.

II. Kronika Archidiecezjalna

Nowy Rok w Wilnie i archidiecezji. — Zgodnie z zezwoleniem Św. Kongr. Sakr., we wszystkich kościołach parafjalnych i zakonnych zostały odprawione uroczyste Msze św. o północy z 31 grudnia na 1 stycznia przy licznym udziale wiernych. Wyjątkowo liczny był udział wiernych w kościele św. Jana, gdzie Mszę św. odprawił J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita. Z wielu parafij archidiecezji donoszą o podobnych nabożeństwach.

450-lecie śmierci św. Kazimierza Królewicza.—D. 4 marca rb. przypada 450-letnia rocznica świątobliwej śmierci św. Kazimierza Królewicza. Zmarł w Grodnie w drodze do Wilna. Archidiecezja wileńska nie będzie mogła należycie uczcić tej rocznicy z powodu remontu Bazyliki, przechowującej relikwje anielskiego młodzieńca.

„Dzieło Matki Boskiej Powołań" — D. 26 grudnia 1933 r. o godz. 8 wiecz. w Domu Sodalicyjnym odbyło się doroczne zebranie członków „Dzieła Matki Boskiej Powołań". Zakrojone na szeroką skalę „Dzieło" nie może jeszcze należycie rozwinąć swej działalności jak z braku środków, tak również z braku należytego zrozumienia wśród społeczeństwa katolickiego. To jednak złożone sprawozdania wykazały znaczny postęp „Dzieła". Akcją jego zainteresowało się Seminarjum Metropolitalne, a Rektor Seminarjum, Ks. Prałat Jan Uszyłło, i Kapelan, ks. Prof. dr. Jan Ellert, weszli w skład nowego Zarządu. Pożądanem jest bardzo zakładanie oddziałów parafjalnych „Dzieła" i powoływanie zelatorów. W projektach na najbliższą przyszłość wypowiedziano dezyderat, by „Dzieło" zwróciło większą uwagę na potrzeby młodzieży duchownej Seminarjum Metropolitalnego w Wilnie, jako przeznaczonego do obsługi diecezji kresowej.

Jubilaci. — W roku bieżącym *50-lecie* kapłaństwa obchodzą XX.: Jan Kryński, prob. w Zelwie, i Paweł Szepecki, Szamb. papieski, prob. i dziekan w Turgielach; — *25-lecie* XX.: dr. Władysław Araszkiewicz, prof. szkół w N. Wilejce, Wincenty Bobin, prob. w Kozaczyźnie, Edward Ciechanowski — w Hnieźnie, Antoni Czyżewski—w Zadorożu, Józef Dubietis, prob. i dziekan—w Bieniakoniach, Sykstus Hanusowski — w Dudach, Juljan Jankowski — w Postawach, Władysław Kurpis - Garbowski — w Sołach, dr. Wincenty Legus, pref. szkół w Wilnie, Władysław Matulis, prob. w Mur.-Oszmiance, Piotr Niemycki — w Ostrowcu, Piotr Niewiarowski — prob. w Niewodnicy, Bonifacy Oleszczuk—w Krypnie, Ludwik Stefanowicz — w Starych Trokach, Romuald Świrkowski — dziekan w Słonimie, Kazimierz Szyłejko — w Naczy, Władysław Tołoczko, Michał Żuk — prob. w Onżadowie, i Jan Żywicki, kapel. wojsk. w Wilnie. — Wszystkim czcigodnym Jubilatom Redakcja składa najszczersze życzenia.

Żniwo śmierci w szeregach kapłańskich. — W roku 1933 zmarli nast. kapłani archid. wil.: ks. prał. Jan Sadowski, Słanisław Bułło, Antoni Jabłoński, Antoni Bokszczanin, Franciszek Hrynkiewicz, Antoni Szymelun, Piotr Kraujalis, Władysław Brzozowski, Michał Rudzis, Jan Karwelis-Korwel, Józef Lipiński, Mateusz Szydagis i Zygmunt Lewicki.

III. Kronika krajowa.

Noworoczne przemówienie JE. Księdza Nuncjusza na Zamku. — Przemówienie JE. Księdza Nuncjusza, Arcyb. Franciszka Marmaggi'ego, w imieniu korpusu dyplomatycznego

przy składaniu życzeń noworocznych p. Prezydentowi, jak zawsze pełna głębokiej treści i polotu, oraz przepiękne w formie, w tym roku było zwrócone na dwa „ważne zagadnienia“, ciążące „jak koszmar nad światem całym“ — wojnę i katastrofalny stan gospodarczy; zakłócają one „rozwój odbudowy światowej, do której ludzkość tęskni“. Z tych dwu zagadnień powstają w stosunkach międzynarodowych liczne schorzenia, rodzące zniechęcenie i dezorjentację. „Mimo wszystko jednak rozum ludzki, a nie siła, utrzymuje się u podłoża rozbieżności i pragnienia zgody oraz pokoju zdobywa sobie stopniowo przewagę w umysłach“, powtarzają się „coraz głośniejsze i coraz dobitniejsze potępianie napaści i ducha wojennego; by je zażegnać, mnożą się pakty i przyjacielskie zbliżenia“. Należy ufać, że rok następny zbliży nas do pożądanego rozwiązania tych trudnych zagadnień.

Katolicki Związek Męski w archid. warszawskiej. — Ostatniemi czasy powstał w Warszawie Katolicki Związek Męski, który obrał sobie za zadanie pracę religijno-oświatową; w tym celu ma tworzyć bibljoteki, czytelnie, świetlice, prowadzić wydawnictwa perjodyczne i książkowe, organizować zjazdy, kursy, badać i oświetlać w świetle nauki katolickiej zagadnienia społeczne, moralne, kulturalne i t. p.

„Trybuna Warszawska“. — W grudniu r. ub. ukazał się pierwszy numer miesięcznika, poświęconego sprawom społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Redakcja zapowiada, iż to „pismo będzie redagowane pod kątem widzenia interesów katolicyzmu: ma ono demaskować robotę przeciwnika we wszystkich dziedzinach życia, odpierać jego ataki, ujawniać jego zamiary, wykazywać, ile w tej walce z katolicyzmem jest fałszu, obłudy i słabości“. Pismo ma kosztować rocznie zł. 4, półrocznie zł. 2.20, kwartalnie zł. 1.20. Adres: *Warszawa, Podwale 4.*

IV. Kronika zagraniczna.

Dzieło pomocy konwertytom. — W Anglji istnieje od lat instytucja pod nazwą *Dzieło pomocy konwertytom;* ma ono na względzie okazywanie pomocy tym, którzy wszystko utracili, by pozyskać wiarę katolicką. J. Em. Kard. Pacelli niedawno wystosował do arcyb. Londynu kard. Bourne'a list, w którym wyraził najżywsze uznanie Stolicy Ap. dla tego *Dzieła* i zalecił poparciu wszystkich wiernych.

Walka o Pismo Św. w Niemczech. — Hitlerowcy wypowiedzieli zażartą walkę księgom Pisma Św. pod hasłem rzekomego ich „odżydzenia“. Kard. Faulhaber, arcyb. monachijski, wygłosił w okresie adwentowym cykl kazań, omawiając w nich znaczenie Pisma św. oraz błędy postępowania przez hitleryzm wytworzonych „chrześcijan niemieckich“. Kazania te cieszyły się niezwykłą frekwencją. Pierwsze z nich wygłoszone zostało w największym kościele monachijskim, mogącym pomieścić do 5000 wiernych; mimo to mogła świątynia ta pomieścić tylko cząstkę tych, co chcieli być na kazaniu. Wobec tego w następną niedzielę kazanie nadawane zostało przez radjo w trzech kościołach monachijskich, ale i to okazało się niedostateczne, aż zaszła potrzeba włączenia jeszcze dwóch świątyń i w następne niedziele kazanie było nadawane w pięciu kościołach jednocześnie. Niezadowoleni z takiego nastroju ludności bawarskiej hitlerowcy mszczą się obecnie na tamtejszej prasie katolickiej, zamykając lub zawieszając pismo za pismem pod różnemi pozorami.

Wytyczne orędzia Episkopatu austrjackiego. — Przed samemi Świę-

tami Episkopat austrjacki ogłosił znany już obecnie całemu światu List Pasterski. Na początku List wyraża radość z powodu odważnego przyznawania się rządu obecznego do wiary katolickiej, dalej — omawia kwestję władzy w społeczeństwie ludzkiem: „Władza państwowa winna być uznawana za namiestnictwo boże“ i dlatego „rewolucje należy potępiać w sposób jak najbardziej stanowczy, podobnie jak wszelki gwałt publiczny“. Zwraca się następnie do ludności, nawołując ją do spokoju a młodzież, by nie ufała burzycielom ładu; występuje w obronie niepodległości państwowej Austrji i jej praw suwerennych wobec zakusów Niemiec nietylko w imię polityki, lecz i obrony kultury chrześcijańskiej, z którą narodowy socjalizm się nie liczy, prowadząc naród do poganizmu. Orędzie potępia następnie poniższe podstawowe błędy narodowego socjalizmu: obłędną teorję ras, rasowy antysemityzm, doprowadzoną do krańcowości zasadę nacjonalizmu, niechrześcijańskie prawo sterylizacji, wreszcie tworzenie narodowego Kościoła niemieckiego, wrogo nastawionego względem katolicyzmu. Tym błędom list pasterski przeciwstawia cztery prawdy fundamentalne: potępienie narodowego socjalizmu z jego obłędną doktryną, uznanie zdrowego nacjonalizmu zgodnego z wolą Bożą i uznawanego przez Kościół, potępienie krańcowego nacjonalizmu i uznanie autorytetu państwa, potępienie nacjonalizacji religji i zerwania z Kościołem katolickim. W sprawie wycofania duchowieństwa z polityki czynnej orędzie zaznacza, że wycofanie to jest dowodem zaufania do rządu w sprawie Kościoła i jest tylko przejściowe, a „po ostatecznem zreformowaniu ustroju państwowego Kościół odda znowu swoich kapłanów do rozporządzenia w czasie i w sposób, który uzna za stosowny“.

„Catholica Unio“ w Szwajcarji.— We Fryburgu (Szwajcarja) istnieje już od dłuższego czasu instytucja p.n. „Catholica Unio“, której celem jest połączenie chrześcijańskiego Wschodu z Kościołem katolickim. Instytucja ta podlega bezpośrednio św. Kongregacji Kościoła wschodniego. Jednym z zadań „Catholica Unio“ jest również budowanie i utrzymywanie seminarjów duchownych unijnych tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Od października rb. „Catholica Unio“ wydaje własne pismo informacyjne.

Program katolików hiszpańskich.— Kierownik „Accion Popular“, Gil Robles, udzielił prasie wywiadu, w którym zaznaczył, że stronnictwo jego będzie popierało obecny gabinet Lerroux, ponieważ nie przyszedł jeszcze czas na rządy o wyraźnej orjentacji katolickiej. Polityce prześladowań musi być położony kres. Stronnictwo katolickie domaga się swobody pracy, ustawy amnestyjnej oraz ustawy, zapewniającej opiekę rzeszom bezrobotnych. W dalszym ciągu mówił Gil Robles o potrzebie reformy rolnej, która powinna być przeprowadzona w tym sensie, by stworzone zostały drobne gospodarstwa włościańskie. Nieodzowne też jest jak najszybsze zawarcie nowego konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Finlandja a Stolica Apostolska.— 8-go stycznia r. b. Ojciec św. na specjalnej audjencji przyjął dr. Rolfa Wittinga, ministra skarbu Finlandji, przybyłego do Rzymu w specjalnej misji, by podziękować Ojcu św. za uznanie państwa finlandzkiego od początków jego niepodległości, jak również za gościnność i wszelkie ułatwienia, jakie Stolica Apostolska zawsze okazywała badaczom finlandzkim przy swych studjach w bibljotece watykańskiej, oraz za życzenia, przysłane Prezydentowi Finlandji z powodu uroczystego obchodu 75-tej rocznicy jego urodzin. Jedno-

cześnie dr. Dahlström, katolik, złożył Ojcu św. adres hołdowniczy w imieniu katolików finlandzkich. — Ostatniemi czasy na stanowisko Wikarjusza Apostolskiego w Finlandji powołany został o. Wilhelm-Bartłomiej Cobben ze Zgromadzenia Najśw. Serca Jezusowego. Ks. Cobben pochodzi z Holandji, i Finlandję zna dobrze, pracuje tam bowiem w duszpasterstwie od 1924 r., liczy obecnie 34 lata wieku.

Nowy poseł hiszpański przy Watykanie. — Dotychczasowy minister spr. zagranicznych Hiszpanji, Pita Romero, mianowany został posłem republiki przy Watykanie.

Delegat papieski w Mandżurji. — O. Jaworka, rektor papieskiego Kolegjum Russicum, w dniach najbliższych wyjeżdża w misji specjalnej do Charbina w Mandżurji.

Interesy katolickie w Ziemi Świętej. —Dla obrony interesów katolickich w Ziemi Świętej utworzony został w Jerozolimie Komitet specjalny, na czele którego stanął patrjarcha łaciński Jerozolimy.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. — W związku ze zbliżającym się w r. b. terminem Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, arcybiskup Buenos Aires, ks. dr. Santiago Luis Copello, zwrócił się listownie do wszystkich arcybiskupów i biskupów świata z zaproszeniem do udziału w tej wielkiej uroczystości. Podobne zaproszenia rozesłał również przewodniczący stałej komisji Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, ks. biskup Tomasz Heylen z Namur.

Kongres katolików Czechosłowacji. —Na mocy decyzji Episkopatu Czechosłowacji w dniach 28 — 30 czerwca r. 1935 odbędzie się wielki kongres katolików z całej Czechosłowacji. Prezesem komitetu organizacyjnego został mianowany szambelan papieski dr. Ruckl. Kongres głównie będzie poświęcony zagadnieniom wychowania chrześcijańskiego i odnowienia społeczeństwa w myśl zasad społecznych, wyrażonych w encyklice „Quadragesimo anno".

Do wiadomości P. T. Abonentów.

Od początku 1934 roku administrację „Wiad. Archid. Wil.“ prowadzi Instytut Akcji Katolickiej, pod odpowiedzialnością P. W. KS. DYREKTORA FRANCISZKA KAFARSKIEGO.

Prenumeratę należy wysyłać tylko na Konto P.K.O. Nr. 80.833.

PW. Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów od Nowego Roku będą otrzymywali tylko jeden egzemplarz; drugi zaś egzemplarz zbroszurowany otrzymają w końcu roku.

Cena prenumeraty zasadniczo pozostaje ta sama, t. j. 15 zł. rocznie za jeden egzemplarz. Drugi egzemplarz — dla kancelarji parafjalnej będzie kosztował 12 zł.

Zgodnie ze Stat. 49 § 2 Synodu Wil., prenumerata „Wiad. Archid. Wil.“ obowiązuje wszystkich Księży, pracujących w archidiecezji.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

O. J. G. Villfranche T. J. **Dziękczynienie w zjednoczeniu z Sercem Jezusowem,** czyli sposób dobrego wyzyskania chwil po Komunji świętej. Przełożyła z francuskiego *Iza Plateròwna.* Kraków 1934 r. Wydawnictwo XX. Jezuitów. Str. 384.

Oto książka, z której i kapłan i każdy wierny skorzysta ku większemu pożytkowi swej duszy ze skarbów Eucharystji.

Kard. Mercier. **Do moich Alumnów.** Przełożył *Ks. Arcyb. Mańkowski.* Kraków 1933. Wyd. XX. Jezuitow. Str. 206.

Są to serdeczne, ojcowskie przemówienia Wielkiego Pasterza do swej wybranej owczarni, do alumnów Seminarjum. Mówi w nich o samotności, skupieniu, Głosie Bożym, rozmowie z Bogiem, pokoju duszy i t. d., a z tych przemówień skorzysta nietylko alumn, lecz i każdy kapłan, do obudzenia w sobie ducha święceń.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW

W Domu rekolekcyjnym OO Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku odbędą się rekolekcje dla kapłanów. Początek dnia 19-go lutego 1934 roku o godz. 19-ej wieczorem, zakończenie nastąpi dnia 23-go lutego o godz. 7-ej rano.

Rekolektanci mogą korzystać z pięknego i rozległego parku: nadto przysługuje im w drodze powrotnej 50% zniżka kolejowa;

Zgłoszenia jak najwcześniejsze należy kierować pod adresem. OO. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

PRZEGLĄD POWSZECHNY

Kraków, Kopernika 26.

Z grudniowym zeszytem skończył roku zeszłego „*Przegląd Powszechny*" dwóchstronny tom i *pięćdziesiąty rok istnienia*. Na nasze czasy i stosunki jest to okres niemały, wypełniony dużą pracą długiego szeregu pisarzy, tak z łona samego zakonu xx. Jezuitów, jak z pomiędzy innych duchownych i świeckich pracowników na polu wiedzy. Wartość i owoce tej pracy, każdy to przyzna, była wielka. Te pięćdziesiąt lat działalności *Przeglądu* nie minęły bez znacznego wpływu na życie religijne Polski w ostatniej dobie. Pamiętać należy, że *Przegląd* był jedynym organem, który pracował dla sprawy Kościoła w czasach najgorszych dla myśli katolickiej w całym kraju i niemało się przyczynił do pogłębienia świadomości religijnej, rozpraszania uprzedzeń i sprostowania umyślnie szerzonych fałszerstw. Znakomicie prowadzony dział informacyjny, literacki i naukowy był prawdziwym drogowskazem w wyborze utworów literatury pięknej i kierunkach myśli polskiej.

To też nie dziw, że dzień 8 grudnia r. z. obrany na obchód jubileuszowy stał się dniem tryumfu tego zasłużonego pisma. Z życzeniami i błogosławieństwami pośpieszył Episkopat. Świat naukowy, literacki i publicystyczny przyłączył swe głosy do powszechnego hołdu.

Na tem jednak nie powinno się poprzestać. Nie tajno nikomu, że czasy są wogóle trudne, a dla poważnego pisma może nawet wprost krytyczne. Jakkolwiek bowiem obniżona została prenumerata do ostatnich granic (wielkich 12 zeszytów rocznie, z przesyłką 20 zł.), przy kurczących się możliwościach ludzkich, niejeden waha się z wydaniem nawet takiej sumy na poważną lekturę. Otóż prawdziwą zasługę mają ci księża, co chcą go prenumerować, oraz zalecają go tym, co jeszcze do abonentów nie należą. Niedość tego *Przegląd* powinien się znaleźć w każdym kulturalnym katolickim domu, w ręku każdego katolika świeckiego jako katolickie pismo ogólnokształcące i informacyjne.

ORIENS.

Dwumiesięcznik poświęcony sprawom religijnym Wschodu. Wydaje Misja Wschodnia xx. Jezuitów w Polsce pod redakcją ks. Jana Urbana T. J., długoletniego Redaktora *Przeglądu Powszechnego. Kraków, ul. Kopernika 26*. Prenumerata roczna 8 zł. Jest to pismo, które powinno się znaleźć w ręku każdego kapłana, pracującego w archidiecezji wileńskiej, wysuniętej na granice z największym odłamem odpadłych od jedności katolickiej kościołów.

PRĄD.

Miesięcznik Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. *Lublin — Uniwersytet*. Prenumerata roczna 18 złotych.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 stycznia 1934 r. Nr. 2

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

„DOM POLSKI" W JEROZOLIMIE.

Zarząd „Domu Polskiego" w Jerozolimie zwarca się do społeczeństwa katolickiego w Polsce z odezwą następującej treści:

Tysiąc dziewięćset lat mija w tym roku od chwili, w której „Pan nad Panami" i „Król nad Królami" złożył z siebie na Golgocie ofiarę Ojcu Swemu, by pojednać stworzenie ze Stwórcą. Z tej racji Ojciec św. Pius XI ogłosił nadzwyczajny Jubileusz. Tłumy pielgrzymów z wszystkich krajów śpieszą do Ziemi św., aby pomodlić się na miejscach, na których dopełniły się największe i najświętsze tajemnice naszego odkupienia.

Chcąc ułatwić jak najliczniejszym rzeszom naszego katolickiego społeczeństwa zwiedzenie tej Ziemi, w której narodził się, żył i umarł Zbawiciel, Jego Eminencja Ks. Prymas Polski nosi się z zamiarem wybudowania z ofiar katolików — Polaków odpowiedniego dla pielgrzymów naszych domu w Jerozolimie, w pobliżu Golgoty i Bazyliki Grobu Pańskiego. Katolicy innych narodowości oddawna już takiemi domami rozporządzają w Mieście św. Całą naszą natomiast własność w Ziemi św. stanowi aż nader skromny „Dom Polski" w Jerozolimie, który liczy zaledwie siedm pokojów gościnnych!

Coprawda, świat cały przeżywa obecnie trudne czasy. Jeśli mimo to Zarząd „Domu Polskiego" przystępuje do rozpoczęcia zbierania funduszów na cele przyszłego domu dla pielgrzymów naszych w Jerozolimie, to czyni to głównie dlatego, że rok bieżący jest Rokiem świętym, w którym Golgota nowe święci triumfy. Czyżby Polska zmartwychwstała, Polska katolicka, nie pragnęła gorąco, aby jaknajliczniejsze rzesze Jej Synów i Cór pośpieszyć mogły ku Ojczyźnie uwielbianego Mistrza, aby odnowić swą miłość do Chrystusa na tych najdroższych miejscach św., na którzch — lat temu 1900 — spełniły się największe i najchwalebniejsze tajemnice naszego zbawienia?

Do nich przeto, do tych Pobożnych Dusz, które odczuwają słodką tęsknotę ku Nazaret, Betleem, Jeruzalem, do tych Miłośników Chrystusowych, którzy chcą lepiej poznać swego Mistrza, do tych wszystkich, którzy pragną szerzyć „królestwo Chrystusowe", zwraca się niniejszem Zarząd „Domu Polskiego" w Jerozolimie z uprzejmą prośbą, aby zechcieli łaskawie przyczynić się, w miarę możności, datkiem do urzeczywistnienia tego ze wszech miar godnego poparcia celu. Za każdą najmniejszą nawet ofiarę Zarząd „Domu Polskiego" w Jerozolimie składa zgóry najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Konto w P. K. O. № 190.096 „Dom Polski" w Jerozolimie.

Rok VIII Wilno, dn. 25 stycznia 1934 r. Nr. 2

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6 m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Dekret kanonizacyjny św. Andrzeja Huberta Fournet'a.

Dnia 4 czerwca 1933 r. został ogłoszony uroczyście Dekret Ojca św. o zaliczeniu w poczet świętych bł. Andrzeja-Huberta Fournet'a, zmarłego w wieku 82 lat dnia 13 maja 1834 roku, z wyznaczeniem obchodu jego uroczystości na tenże dzień 13-go maja, jako Wyznawcy, w całym Kościele katolickim.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 417—428).

700-lecie zakonu Sług Maryi.

W roku 1933 zakon Sług Maryi obchodził 700-letnią rocznicę swego powstania. Ojciec św., korzystając z tej okazji, skierował w dniu 16 lipca 1933 r. do przełożonego jeneralnego tego zakonu specjalne pismo, w którem podnosi zasługi zakonu i wylicza wybitne osoby, do niego należące, jak św. Filipa Benicjusza i in.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 434).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij Marcinkańce—Orany.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis,

quorum interest, pagos Ławisy et Miloniszki, hucusque pertinentes ad parochiam in Marcinkańce, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Orany decanatus Trocensis adscripta esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis
Vilno, die 10 mensis Januarii anni 1934 № 13532.

(L. S.)

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus-Metropolita.

J. Ostreyko
pro Cancellar. Curiae

Dekret erekcyjny parafji Żyrowice.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Ea, quae pericula submovent et populo Nobis credito levamina praebent, sedulo amplectentes, supplicationibus fidelium loci Żyrowice vicinorumque inclinati, quibus dolentes Nobis exposuerunt, quod cum ipsi sub paroecia Słonimensi exsistant, ob distantiam asperasque vias non possint, praesertim senes, pueri ac debiles, absque maxima difficultate et periculo ad illam pro divinis officiis audiendis et percipiendis Sacramentis accedere, ad dismembrationem et erectionem novae paroecia, prout ipsi postularunt, procedere statuimus.

Idcirco facta per vicarium Nostrum foraneum de mandato Nostro diligenti super expositis inquisitione, auditis quorum interest, loca ex paroecia Słonimensi: Żyrowice (oppidum), Wólka Żyrowicka, Stajki, Przelesianka, Prusowszczyzna, Rusakowo, Scieniewicze, Zalesie, Zahorne, Wierzboty, Zawiersze, Głowsiewicze, Tuszewicze, Szydłowice (pagus), Szydłowice (praedium), Litwa, Józefin, Wiknia, Lilienberg, Basiny, Lodziny, Krzywa, Nowiny, Wrzos, Andrzejewo — cum hominibus, incolis et familiis, a praedicta parochia Słonimensi auctoritate ordinaria, a Codice J. C. (c. 1427 § 1) Nobis concessa, separamus et ad ecclesiam Exaltationis S. Crucis in Żyrowice cum praedictis locis et districtu, qui hunc in modum delimitatur: ex parte septentrionali et inter septentriones et orientem solem spectante — in vicinia cum parochia Słonimensi — limitibus agrorum coloniae Krzywa,

pagi Tuszewicze, praedii Szydłowice, pagi Szydłowice, et ripis fluminis Szczara; ex parte orientali et meridionali — in vicinia cum parochia Byteń — ripis fluminis Szczara, limitibus agrorum coloniae Andrzejewo, via publica, quae ducit ex Andrzejewo in Zosino usque ad viam publicam, quae vergit ad pagum Głowsiewicze; ex parte occidentali—in vicinia cum parochia Dziewiątkowicze—via publica, quae ducit ad pagum Głowsiewicze, finibus agrorum pagi Głowsiewicze—in parochialem ecclesiam, ad mentem c. 454 § 3, amovibilem, decanatus Słonimensis, erigimus et constituimus, ecclesiaeque praedictae sic in parochialem erectae iura omnia et privilegia, quae parochialibus de iure competunt, concedimus et illis gaudere debere decernimus, cum oblationibus universis certis et incertis, a sacris canonibus concessis et promissis. Ipsamque ecclesiam parochialem ad liberam Nostram et successorum Nostrorum collationem et provisionem, servata forma a sacris canonibus praescripta, spectare et pertinere decernimus.

Pro exercitio autem curae in populum et utriusque sexus fideles in dicto loco et districtu habitantes, dilectum Nobis in Christo presbyterum Leonardum Pukianiec, de cuius vita et moribus plurimum in Domino confidimus, tamquam parochum amovibilem praeficimus et deputamus illique administrationem spiritualium et regimen temporalium rerum plenarie integreque committimus et de ecclesia parochiali sic noviter erecta providemus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis.

Vilno, d. 12 mensis Januarii anni 1934 № 15503.

(L. S.)

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus-Metropolita.

J. Ostreyko
pro Curiae Cancellario.

Składanie zeznań o dochodzie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 13. I. 1934 r., Nr. 16177/L.

Kurja podaje do wiadomości wyciąg z Dziennika Ustaw, № 3 z roku 1934, poz. 13.—Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 3 stycznia 1934 r. *w sprawie przesunięcia na rok 1934 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym*, nast. treści:

„Na podstawie art. 120 ust. 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1925 r. № 58, poz. 411) zarządzam co następuje:

§ 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. 1925 r. № 58, poz. 411), przesuwa się na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. — Minister Skarbu (—) Wł. Zawadzki".

Ks. J. Ostreyko.
w/z. Kancl. Kurji

Dekret o nowem rozgraniczeniu parafij Pieski (Piaski) — Strubnica.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, coloniam Wiłki, hucusque pertinentem ad parochiam in Piaski, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria, ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427), separamus et ad ecclesiam parochialem in Strubnica decanatus Wołkowyscensis adscriptam esse declaramus et statuimus.

In quorum etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis
Vilno, die 13 mensis Januarii anni 1934 № 16199.

(L. S.)

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus-Metropolita.

J. Ostreyko
pro Curiae Cancellarius.

Rozkład wizytacji pasterskiej w 1934 r.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 23. I. 1934 r. Nr. 16343.

Kurja niniejszem podaje do wiadomości PW. Duchowieństwa rozkład wizytacji kanonicznej JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, mającej się odbyć wiosną i w początku lata r. b.:

22.IV. o g. 8 — Nowa-Wilejka.
23.IV. „ 9 — Landwarów.
24.IV. „ $9^1/_4$ — Rudziszki.
25.IV. „ $6^1/_2$ — Połuknia.
„ „ $10^1/_2$ — Olkieniki.
25.IV. o g. 17 — Rudniki.
26.IV. „ $7^1/_2$ — Stare-Troki.
„ „ $11^1/_2$ — Nowe-Troki.
„ (Konferencja dekanalna).
27.IV. „ 10 — Biała-Waka.

28.IV.	o g.	10	— Kalwarja.
29.IV.	„	9	— Niemenczyn.
30.IV.	„	$8^1/_2$	— Sużany.
„	„	$14^1/_2$	— Jęczmieniszki.
1.V.	„	$7^1/_2$	— Rzesza-Wielka.
„	„	$11^1/_2$	— Podbrzezie.
2.V.	„	$7^1/_2$	— Mejszagoła.
„	„	$14^1/_2$	— Olany.
3.V.	„	$11^1/_2$	— Korwie,
„			(Konferencja dekanalna).
4.V.	„	$8^1/_2$	— Dukszty-Pijarskie.
5.V.	„	$8^1/_2$	— Szyłany.
„	„	$11^1/_2$	— Suderwa.
7.V.	„	7	— Turgiele.
„	„	14	— Onżadów.
8.V.	„	8	— Soleczniki-Wielkie.
„	„	13	— Soleczniki-Małe.
„	„	$16^1/_2$	— Jaszuny.
9.V.	„	$7^1/_2$	— Balingródek.
„	„	11	— Bujwidze.
10.V.	„	$7^1/_2$	— Bystrzyca.
„	„	$11^1/_2$	— Michaliszki.
11.V.	„	6	— Gierwiaty.
„	„	12	— Worniany,
„			(Konferencja Dekanalna).
13.V.	„	$8^1/_2$	— Ławaryszki.
„	„	$14^1/_2$	— Mickuny.
14.V.	„	8	— Podbrodzie.
„	„	$11^1/_2$	— Korkożyszi i Orniany.
15.V.	„	$7^1/_2$	— Sorokpol.
„	„	11	— Strunojcie.
„	„	16	— Święciany.
16.V.	„	12	— Łyntupy.
„	„	17	— Komaje.
17.V.	„	6	— Hoduciszki.
„	„	13	— Wasiewicze.
„	„	17	— Twerecz.
18.V.	„	8	— Mielegiany.
			(Konferencja dekanalna).
O godz.		19	powrót do Wilna.
21.V.	„	$9^1/_2$	— Nowo-Święciany.
„	„	16	— Kołtyniany.
22.V.	„	13	— Łyngmiany.
„	„	17	— Połusze.
23.V.	„	7	— Ignalino.
„	„	10	— Przyjaźń.
„	„	15	— Kozaczyzna.
24.V.	„	7	— Dukszty kol.
„	„	11	— Dukszty paraf.

24.V.	o g.	16	— Rymszany.
25.V.	„	6	— Daugieliszki.
„	„	11	— Porynga.
„	„	15	— Cejkinie.
O godz.		22	powrót do Wilna.
28.V.	o g.	7	— Rukojnie.
„	„	$11^1/_2$	— Miedniki.
			(Konferencja dekanalna).
29.V.	„	9	— Ostrowiec.
„	„	14	— Szumsk.
30.V.	„	8	— Rykonty.
1.VI.	„	$7^1/_2$	— Taboryszki.
„	„	11	— Rudomino.
2.VI.	„	10	— Porudomino.
3.VI.	„	15	— Widze.
4.VI.	„	10	— Gajdy.
„	„	16	— Smołwy.
5.VI.	„	$6^1/_2$	— Turmonty.
„	„	$9^1/_2$	— Tylża.
„	„	13	— Mieżany.
„	„	17	— Dryświaty.
6.VI.	„	6	— Pelikany.
„	„	$11^1/_2$	— Opsa.
„	„	16	— Dalekie i Bohyń.
7.VI.	„	6	— Zamosze.
„	„	11	— Belmont.
„	„	16	— Brasław.
			(Konferencja dekanalna).
8.VI.	„	9	— Ikaźń i Przedbrodzie.
„	„	16	— Słobódka.
9.VI.	„	9	— Plusy.
„	„	15	— Druja.
10.VI.	„	15	— Idołta.
11.VI.	„	6	— Leonpol.
„	„	11	— Miory.
			(Konferencja dekanalna).
12.VI.	„	7	— Borodzienicze.
„	„	16	— Nowy-Pohost.
13.VI.	„	6	— Szarkowszczyzna.
„	„	11	— Mosarz.
„	„	17	— Udział.
14.VI.	„	6	— Zalesie.
„	„	10	— Łużki.
„	„	16	— Hermanowicze.
15.VI.	„	7	— Hołomyśl.
„	„	10	— Dzisna.
„	„	16	— Jazno.
16.VI.	„	6	— Czerniewicze.
„	„	11	— Zadoroże.

16.VI. o g. 17 — Prozoroki.
17.VI. „ 6 — Bobrowszczyzna.
„ „ 11 — Podświle.
„ „ 15 — Głębokie. (Konferencja dekanalna).
18.VI. „ 15 — Konstantynów.
18.VI. o g. 19—Konferencja dekanalna w Duniłowiczach dla Duchowieństwa dekanatu nadwilejskiego.
19.VI. o g. 10—Konferencja dekanalna w Konstantynowie dla Duchowieństwa dekanatu świrskiego.
O godz. 18 powrót do Wilna.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Edward Corran, prob. w Narwiliszkach, na czas. adm. do Surwiliszek, dn. 16. XII. 33 r. № 15712.

Ks. Aleksander Krzyżanowski, wik. w Suchowoli, na prefekta do Nowej Wilejki, dn. 30. XII. 33 r. № 685.

Ks. Jan Kacperek, pref. z Nowej Wilejki, na pref. do Lidy, dn. 30. XII. 33 r. № 687.

Ks. Stanisław Żabicki wyzn. na prob. do Piesek, dn. 11. I. 34 r. № 16159.

Ks. Michał Boryk, prob. w Trabach, na prob. do Smorgoń, dn. 11. I. 34 r. № 16160.

Ks. Leonard Czerniak, prob. w Smorgoniach, na prob. do Trab, dn. 11. I. 34 r. № 16161.

Ks. Stefan Kiwiński, admin. w Kirjanowcach, na prob. do Narwiliszek, dn. 11.I. 34 r. Nr. 16161.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ORĘDZIE J. E. KSIĘCIA-METROPOLITY KRAKOWSKIEGO W SPRAWIE KRÓLOWEJ JADWIGI.

Obchody uroczyste, jakie odbyły się po całej Polsce ku czci królowej Jadwigi, a ostatnio wobec całego Episkopatu polskiego i tysiącznych rzesz, zgromadzonych u stóp Jasnej Góry, wręczenie mi próśb o wniesienie do Stolicy św. gorącego pragnienia, by ona była policzoną do grona Świętych, zniewalają mię do odezwania się w tej sprawie do katolickiego społeczeństwa polskiego. Nadewszystko musimy zjednać sobie błogosławieństwo Boże w tem przedsięwzięciu, a na to potrzeba, byśmy wszyscy w Polsce gorąco o to zanosili modły. Musimy kołatać, by P. Bóg raczył tym razem już doprowadzić starania nasze do upragnionego celu, zaświadczyć znakiem swej wszechmocy zgodność naszych pragnień z wolą Swoją.

Koniecznem jest dalej z naszej strony zbierać wszelkie szczegóły czy to jej życia, czy też kultu, jaki jej był oddawany od chwili jej zgonu. Wzywamy też wszystkich, by, jeżeli co im

jest wiadomem, dokładnie przesyłali pod adresem Kurji arcybiskupiej w Krakowie.

Jak to już gdzieindziej powiedzieliśmy, ufamy mocno, że posiadamy przepiękne dowody nadzwyczajnych cnót naszej Królowej. Podstawą, na której Kościół może oprzeć swój wyrok, jest przedewszystkiem życie osobiste. Życie Jadwigi dojrzewało przez cały przeciąg jej ziemskiej pielgrzymki do coraz to wyższej doskonałości i cnoty, aż wkońcu przeszło w umartwieniu i ofierze z siebie w zupełne wyrzeczenie się w zjednoczeniu z wolą Bożą.

Zawiedzione nadzieje tych, co pragnęli wraz z jej ręką posiąść koronę, jak też i Krzyżaków, strojących się w gorliwość o rozszerzenie wiary, a łaknących tylko zdobyczy, były powodem obrzucenia jej wstrętnemi oszczerstwami. Na nieszczęście oszczerstwa te znalazły i w Polsce wiarę lub też takich, co je powtarzali dla interesu, a nie zamilkły do dzisiaj, i dlatego jesteśmy zmuszeni o nich mówić. Nie obroniło Królowej współczesne „odszczekanie publiczne oszczercy“, ani coraz bardziej rosnąca miłość i cześć narodu. Nieumiano się zdobyć na rozstrzygające poparcie prawdy. Dopiero dzisiejszym wybitnym historykom naszym zawdzięczamy stanowcze wyjaśnienie sprawy jej małżeństwa z Władysławem Jagiełłą, które Stolica św. zbadała i uważała zawsze za ważne.

P. Bóg, doświadczając Jadwigę cierpieniami, prowadził ją drogą uświęconą przez Chrystusa P., która stała się drogą uprzywilejowaną Świętych. Jak to bywa u tych dusz wybranych, gdy one udoskonalone są ogniem boleści i męką krzyżów — równocześnie dzieła przez nich podjęte Bóg błogosławi i daje im nadzwyczajne powodzenie. Tak też było w życiu Jadwigi, sama krzyżami dotknięta, rzuca podwaliny i kreśli wielkie linje swych przedsięwzięć, których nawet nie ma zadowolenia oglądać gdy dojrzeją, — ale one rozwijają się po jej śmierci i przetrwają wieki. Ona położyła fundament pod nawrócenie i połączenie z Litwą, ale dopiero zwycięstwo grunwaldzkie je ustala i zabezpiecza. Ona pracuje nad ożywieniem Akademji Jagiellońskiej i na ten cel oddaje wszystko, co posiada, ale dopiero jej małżonek po jej zgonie wykonuje jej zlecenia. Ziemie ruskie przez nią włączone do państwa polskiego, ale dopiero po długich latach dochodzi tam do unji Kościoła wschodniego.

Królowa Jadwiga działa z najwyższych pobudek, nią kieruje miłość Boża i ludzi, a nie szuka łatwych i szybkich sukcesów dla własnej chwały. Jej działalność jest pracą apostolską, nie zwycięstwem oręża i siły. A nie łatwo znaleźć kogo, ktoby tyle

dusz zyskał Chrystusowi i Kościołowi. Jak jaśnieje cnotami osobistemi, tak też jest wzorem postępowania królewskiego i politycznej działalności, wedle zasad Chrystusowych. Jako królowa — a godność tę wykonywała i po ślubie — przestrzega we wszystkiem sprawiedliwości w rządzeniu, istnieją wyroki sądowe, w których ona broni jej zachowania. Jest jednak i matką swego narodu, z miłością otaczając najbiedniejszych i przychodząc im z pomocą. Zdając sobie sprawę, że potęga i powodzenie państwa przedewszystkiem na wysokim poziomie umysłowym i moralnym poddanych polega, przyswaja narodowi kulturę chrześcijańskiego Zachodu. Jako prawdziwa chrześcijanka usilnie stara się o zachowanie pokoju z państwami sąsiedzkiemi, podbija narody nie wojenną wyprawą, ale braterstwem narodów i siłą prawa działa, by im przysporzyć dobrobyt, ochronić od niebezpieczeństw. Wciela wzniosłą ideę pokoju Chrystusowego w Królestwie Bożem na świecie, w swe panowanie i tym sposobem rozszerza dobroczynność swych rządów i swej działalności na całą ludzkość, która jedynie, idąc za jej wzorem, osiągnąć może owoce upragnionego pokoju, uzyskać nawrót z dziś trapiącego ludzkość niebezpieczeństwa popadnięcia w zdziczenie.

Zebrawszy pokrótce parę myśli, jakie były rzucane wśród uroczystości naszej królowej, widzimy jaką wspaniałą postać mieliśmy na naszym tronie i jak zasłużonem będzie staranie nasze, by ją wynieść na ołtarze. Przedstawia ona nam doskonały typ prawdziwej chrześcijanki, mądrej, wiernej przykazaniom Bożym królowej, dobroczynnej matki narodu i ludzkości. Gorliwie więc musimy zabrać się do zebrania i przedstawienia materjału koniecznego, a ufamy, że całe społeczeństwo nasze będzie w tem pomagało.

Dan w Krakowie, dnia 10 października 1933 r., w rocznicę zwycięstwa pod Chocimem.

† ADAM STEFAN SAPIEHA, Książe Arcybiskup.

NA MARGINESIE POPRAWEK POPULARNEGO KATECHIZMU.

Katechizm dla przygotowania dzieci do pierwszej spowiedzi i komunji św. ułożony przez X. R. Filochowskiego. Wydanie nowe uzupełnione. Nakład i własność Księdza Proboszcza Stanisława Bańkowskiego. Warszawa 1933 r.

Pod takim oto tytułem wyszło ostatnie wydanie znanej powszechnie w całej Polsce katechizmówki ś. p. X. R. Filochowskiego, często nazywanej popularnie: *Filochówką*. Wziętość jej

była i jeszcze jest bardzo wielka, o czem świadczą bardzo liczne wydania w wielu tysiącach egzemplarzy. Ten *katechizm* był nieraz polecany przez Władze diecezjalne dla duszpasterzy i wiernych, a pewien kapłan w latach 1895—1896 napisał i wydał dwutomowe dzieło, oparte jedynie i wyłacznie na tym krótkim *Katechizmie* X. R. Filochowskiego, pod tytułem: *Podręcznik Katechizmowy*. Podręcznik ten okazał się bardzo praktycznym i oddał nieocenione usługi kapłanom przy wykładzie ludowi katechizmu. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uznając zalety tej katechizmówki, zatwierdziło ją w wydaniu 25-m, jako podręcznik dozwolony dla szkół powszechnych. Wskutek tego „Filochówka" figuruje w spisie podręczników szkolnych na pierwszem miejscu dla oddziału III. Nadto, jeszcze w tymże 1925 r. Władza Archidiecezjalna Warszawska poleciła Księżom Podręcznik X. R. Filochowskiego uważać za katechizm diecezjalny i posługiwać się nim przy nauczaniu dzieci pacierza i prawd Wiary św.

Odtąd *Katechizm* Księdza Filochowskiego jeszcze więcej zyskał na popularności i szybciej zaczął się rozchodzić po Polsce. Dość powiedzieć, że od roku 1924 do dziś dnia wyszło aż dziesięć wydań, a ostatnie zacytowane przeze mnie, jest z kolei 35-te.

Wszystko byłoby dobrze i w porządku; niestety, nasza kochana „Filochówka", na swoje nieszczęście, w ostatnich czasach stała się własnością PW. Ks. St. Bańkowskiego, a Ks. Bańkowski, jako swoją własność, zaczął ją po swojemu uzupełniać i poprawiać, wskutek czego stała się ona „quantum mutata ab illa", którąśmy widzieli i znali w całym szeregu wydań poprzednich. Dziś, gdyby ś. p. Ks. Filochowski powstał z grobu, toby swej katechizmówki nie poznał i do niej się nie przyznał.

Ostatniemu tedy wydaniu „poprawionemu i uzupełnionemu" pragnę poświęcić słów kilka, a zwrócę uwagę na niektóre tylko poprawki i uzupełnienia.

Przedewszystkiem pytanie zasadnicze: Czy wolno było i czy wypadało PW. Ks. Bańkowskiemu brać się do poprawiania i uzupełniania katechizmówki, tak popularnej i napisanej przez Kapłana tak światłego i świętobliwego, jakim był ś. p. Filochowski? Mnie się zdaje, że nie. Coby to np. powiedziano, gdyby komu przyszło do głowy poprawiać, czy też uzupełniać *Trylogję* Sienkiewicza, *Konrada Wallenroda* Mickiewicza, czy któregoś tam z pisarzy kościelnych? Przypominamy sobie, jak przed kilku laty ktoś przerobił na scenę nowelkę Sienkiewicza *Janko*

Muzykant. W całej prasie podjęto alarm i potępiono owego przerabiacza za to, że parodjuje arcydzieło Sienkiewicza i wypacza myśl autora. I słusznie. A czyżby nas nie obowiązywała ta sama etyka? Wolno było Ks. Bańkowskiemu napisać własny, bardzo praktyczny, katechizm; ale nie wolno mu było i nie wypadało „poprawiać i uzupełniać" to, co było i jest samo przez się dobre a nawet doskonałe.

A teraz rozpatrzmy poprawki i uzupełnienia.

Na wstępie umieszczono dwie modlitwy: „Przed nauką" i „Po nauce". Bardzo dobrze, ale należało te modlitwy przedrukować tak, jak one są wydrukowane w Dziennikach Urzędowych, a nie po swojemu, t. zn.: pierwsza modlitwa podana w liczbie mnogiej, a druga w liczbie pojedyńczej. Dalej Imię Najświętszej Maryi należołoby wyróżnić już w samej pisowni od imienia każdej, „Mańki", czy „Marysi" — przez „Y" lub jak niektórzy piszą, przez „yj", stawiąc akcent nad „y". Należałoby zgodnie z Rytuałem aprobowanym dla Polski umieścić wezwanie: *Królowo Polski,* a nie *Królowo Korony Polskiej,* albowiem w Rytuale, jak i w Dekrecie Św. Kongr. Obrz., wyraźnie napisano: *Regina Poloniae.*

Uzupełniono *Katechizmówkę* specjalnym wstępem. Też dobrze, ale na pierwsze pytanie: „Jaki jest znak Chrześcijanina", odpowiada zbyt ogólnikowo: „Krzyż św." O jakim tu krzyżu mowa, nie wiemy; bo krzyż, jak wiadomo, ma wielorakie znaczenie. Dopiero z dalszych pytań i odpowiedzi dowiadujemy się, że tu mowa o „znaku krzyża św." Pytanie № 2 i odpowiedź na nie są też dość zawiłe i ciemne, szczególniej dla dziecka, bo trzeba bardzo się domyślać, jakie prawdy wiary wyznajemy przez *znak krzyża św.*, a niektórych i domyślić się trudno, jak np. że Bóg jest jeden, że Syn Boży stał się człowiekiem i t. d. W P. i O. 3. należałoby ściślej określić wyraz: „wstając", bo tu nie wiadomo, od czego i kiedy wstając, czy od stołu, czy z łóżka, czy z siedzenia. A więc cały ten „wstęp", dodany przez poprawiacza, nic nie wyjaśnia, a tylko raczej zaciemnia i gmatwa sprawę.

W P. i Odp. № 56 niewiadomo po co poprawiacz opuścił wyrazy: „aby uniknąć piekła", kiedy one wprost się napraszają, aby tam pozostały, ponieważ wyżej cały czas była mowa nietylko o niebie, ale i o piekle. — Jeżeli w pytaniu № 57 powiedziano: „Co to są Przykazania Boże"? w liczbie mnogiej, to dlaczego w pytaniu № 110 powiedziano: „Co to jest przykazanie kościelne"? w liczbie pojedyńczej?

Cały dział o przykazaniach Bożych №№ 57 — 109, gdzie tylko „poprawiono“ lub „uzupełniono“, albo „skrócono“, tekst pierwotny, tam poprawiacz albo zaciemnił, albo zagmatwał, albo rozwodnił myśl Autora. Np. Odp. № 82: „Dziecko wtedy okazuje, że ma szacunek i miłość dla rodziców, i że jest do nich przywiązane (jakże to długo), gdy swojem zachowaniem sprawia im radość“ (np. napasie konia w cudzej koniczynie i nikt go nie złapie, *przyp. mój*), „gdy pomaga chętnie rodzicom w pracy, a na starość opiekuje się niemi, pociesza ich i modli się za nich“. No i jaki dzieciak może się nauczyć tej kilkometrowej („poprawionej“) odpowiedzi? Albo P. № 87. „Ten grzeszy przeciwko piątemu przykazaniu, kto nie szanuje swego zdrowia, kto w złości bije, rani, zabija bliźniego“. A więc, rolnicy, pracujący na fabrykach w kopalniach i t. d., grzeszycie ciężko przeciw piątemu przykazaniu Bożemu, przeto albo jedźcie na wakacje, albo zapisujcie się wszyscy do bozrobotnych. I dalej: tylko w złości nie wolno bić, ranić, zabijać, ale bez złości, spokojnie, z zimną krwią można to czynić bez grzechu(?). Tak samo rozwałkował poprawiacz najniepotrzebniej szóste przykazanie Boże przez dodanie trzech bardzo długich i ciężkich odpowiedzi, №№ 92—94, których u Ks. Filochowskiego nie było i które nie są dla wiadomości dzieci potrzebne. Niezbyt jest zrozumiała odpowiedź № 96. „Przez siódme przykazanie P. Bóg nakazuje szanować cudze rzeczy“ i „nie brać ich“. Należało wprzódy powiedzieć: „nie brać“, a dopiero potem wyjaśnić, o ile to było potrzeba, że i wypożyczone trzeba szanować. Paradna jest odpowiedź № 99: „Trzeba szkodę wyrządzoną bliźniemu wynagrodzić, a jego z a s t r a t ę p o n i e s i o n ą p r z e p r o s i ć“. Tak rozumieją często ciemni i chciwi chłopi; ale tak nie wolno pisać w katechizmówce dla ludu księdzu, który podjął się cudzą katechizmówkę poprawiać.

„Poprawione“ określenie Sakramentów brzmi jakoś dziwnie: „Sakramenta są to znaki widzialne, ustanowione przez P. Jezusa“. Znaków widzialnych Pan Jezus, zdaje się, specjalnie nie ustanawiał, a „poprawione“ wyrażenie: „odbieramy łaskę“ o wiele jest gorsze od wyrzuconego: „otrzymujemy“.

Zdaje się, bez potrzeby i bez pożytku poprawiacz zanadto skrócił cały ustęp o Sakramentach św. od N. 137 do N. 143. Przy określeniu poszczególnych Sakramentów przy jednych użył wyrażów: „ustanowiony przez P. Jezusa“, a przy drugich opuścił. Należało tedy albo użyć wszędzie, albo zaznaczywszy wprzódy ogólnie, że P. Jezus je ustanowił, opuszczać wszędzie, a nie bałamucić.

Szczególniejszą uwagę chcę zwrócić na № 263, str. 58. Jest to określenie i to „poprawione" sakramentu Małżeństwa. Jak określa Ks. R. Filochowski, to wiemy; ale posłuchamy, jak go określa Ks. Bańkowski. „Małżeństwo jest to sakrament, ustanowiony przez Chrystusa Pana, dający prawo zamieszkania pod wspólnym dachem i do bogobojnego wychowania dzieci". Nie powiedziano, komu mianowicie ten sakrament daje prawo zamieszkania pod wspólnym dachem. Tysiące ludzi na całym świecie zamieszkują pod jednym wspólnym dachem i nikt im tego prawa nie kwestjonuje, albowiem ani Bóg, ani Kościół, ani prawodawstwo świeckie nie zna takiego prawa, któreby zabraniało ludziom mieszkać pod jednym wspólnym dachem. Gdyby było inaczej, to stosunki ludzkie stałyby się wprost niemożliwe. Następnie, gdyby wierzyć „poprawionemu" określeniu, to żadna niezamężna tercjarka lub matka chrzestna, żaden braciszek zakonny, a nawet i ksiądz, ponieważ sakramentu małżeństwa nie przyjmował, przeto i wychowywać dzieci nie mają prawa! Ale co najważniejsze w tem określeniu, to to, że ono odbiera sakramentowi charakter nadprzyrodzony, a sprowadza go do rzędu zwykłego związku prawnego (śluby cywilne), dającego ludziom prawo „zamieszkania pod jednym dachem i chowania dzieci".

Ustęp o „Modlitwie" W. Ks. B. uzupełnił pytaniem: „Za kogo mamy się modlić" № 270 i, jak zwykle — „sążnistą" odpowiedzią. Ta odpowiedź długa, trudna do spamiętania, całości jednak nie obejmująca, mogłaby być pominięta, by nie obciążać pamięci i słabych główek dziecięcych. Poprawione określenie cnoty jest znacznie gorsze, niż u ks. Filochowskiego, bo jakkolwiek „nawyknienie" też nie jest wielką cnotą, to jednak o wiele jest większą i doskonalszą, niż „skłonność" (№ 274), bo to już jest prawie bez żadnej zasługi, a poprostu wrodzona, wlana i przez Boga dana.

Nie wiadomo poco i naco W. Ks. Bańkowski wyrzucił z książeczki „Sposób służenia do Mszy św." Przez to utrudnił nie jednemu chłopakowi nauczenie się „Ministranturki". Natomiast dobrze zrobił, że na samym końcu książeczki umieścił „Anioł Pański". Lecz i to umieszczenie zepsuł jakimś dziwacznym, bałamutnym, pseudopatrjotycznym tytułem: „Za dusze poległych za Ojczyznę". A ponieważ tysiące naszych ojców, a szczególniej naszych kochanych matek, siόstr i drogich krewnych nie miało tego zaszczytu polec za Ojczyznę, a umarło wśród pracy i trudów codziennych w domu, przeto oni i nie mają prawa do tej

pięknej, a rzewnej modlitwy, śpiewanej czy odmawianej przez dziatwę po skończonej katechizacji lub i w późniejszym wieku.

Ładny obrazek na początku książeczki należało opatrzyć tytułem, kto to jest, czy św. Stanisław Kostka, czy św. Aloizy Gonzaga, czy może św. Kazimierz—Patronowie młodzieży, a nie zmuszać dzieci albo i dorosłych domyślać się, zgadywać lub rozpoznować z „rysów twarzy". A może jeszcze byłoby lepiej nie usuwać obrazka, zamieszczonego w wydaniu 30—„*Chrystus naucza i błogosławi dzieci*".

Cena książeczki jest stanowczo za wysoka. Przed wojną ta sama książeczka, wprawdzie nie poprawiona, ale kosztowała zaledwie trzy kopiejki, co na obecną cenę wynosi około 15 groszy, lecz nie 25 groszy.

Ks. H. Hryhorowicz.

UROCZYSTOŚCI PAPIESKIE W LUTYM.

Dnia 6 lutego rb. przypada **12-ta rocznica obioru** *Jego Świątobliwości Ojca św. na Stolicę Najwyższego Pasterstwa w Kościele katolickim. Dnia 12-go tegoż miesiąca —* **rocznica uroczystej koronacji.**

Cały świat katolicki z okazji tych rocznic wzniesie do Boga modły za Pasterza Pasterzy i Ojca Chrześcijaństwa a jednocześnie uczci je stosownemi obchodami.

Archidiecezja wileńska w uchwałach Synodu (Stat. 123 § 2) ma stały przepis, podający wskazówki w sprawie obchodu tych rocznic. Zgodnie z tym przepisem, należy zawczasu poinformować wiernych o obchodzie i odpowiednio obchód urządzić.

Nabożeństwo z nauką w kościele, akademja poza kościołem — oto zasadnicze momenty.

Domine, salvum fac Pontificem nostrum **Pium!..**

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Świętość powołania kapłańskiego. — Ojciec św., przyjmując na posłuchaniu alumnów Papieskiego Seminarjum Francuskiego wraz z profesorami i nowym rektorem, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zwrócił szczególniejszą uwagę na świętość powołania kapłańskiego, którego celem jest wszczepianie w ludzi owoców Odkupienia rodzaju ludzkiego. Jako takie, powołanie kapłańskie różnić się winno od wszelkich zawodów, którym się ludzie w życiu poświęcają.

Konsystorz Papieski. — Dnia 11 bm. odbył się Konsystorz papieski w sprawie przedłożonych czterech wniosków kanonizacyjnych. W konsystorzu wzięło udział dwudziestu kardynałów, trzech patrjarchów i 40

arcybiskupów i biskupów. Po wypowiedzeniu się obecnych w sprawie przedstawionych wniosków i jednomyślnem zaakceptowaniu ich, Ojciec św. zalecił dalsze modły i ustalił daty uroczystości kanonizacyjnych. 4-go marca nastąpi kanonizacja bł. Marji-Michaeli, założycielki Zgromadzenia Sióstr Nieustającej Adoracji Najśw. Sakramentu, 11-go marca — bł. Ludwiki de Marillac, założycielki Zgromadzenia Córek Miłosierdzia, 19-go marca — bł. Pompiljusza-Marji Pirrottiego, pijara i 1 kwietnia — bł. Jana Bosco.

Nuncjusz Papieski w Hiszpanji. — Nuncjuszem papieskim w Hiszpanji został mianowany JE. Ks. Arcyb. Piotr Ciriaci, dotychczasowy nuncjusz apostolski w Pradze.

II. Kronika archidiecezjalna

Akcja rekolekcyjna na Wileńszczyźnie. — Staraniem Katolickiego Związku Polek archidiecezji wileńskiej zostały zorganizowane rekolekcje zamknięte dla Pań z inteligencji. Ćwiczenia rekolekcyjne rozpoczęły się dnia 4 stycznia wieczorem w zakładzie SS. Misjonarek pod kierownictwem ks. dr. Kazimierza Kucharskiego T. J. i zakończone zostały dn. 8 stycznia wspólną Komunją św. rekolektantek. W rekolekcjach wzięło udział 38 Pań, biorących udział w pracach K. S. P., Sodalicji Maryańskiej Pań, Panien i Nauczycielek, Konferencyj świętego Wincentego à Paulo i innych. Należy podkreślić fakt, że wiele osób, które zgłosiły swój udział w rekolekcjach, nie należy do żadnej organizacji i dopiero po odbytych rekolekcjach zdeklarowało swój udział w pracach Akcji Katolickiej; wielu zgłaszającym się na rekolekcje trzeba było, niestety, odmówić z powodu braku miejsca. — Sodalicja Mężczyzn z inteligencji czyni starania, by w roku bieżącym urządzić rekolekcje zamknięte. Wobec tego powstaje nagła potrzeba przygotowania domu rekolekcyjnego. Jaka szkoda, że wiele gmachów poklasztornych w archidiecezji została zużytkowana na cele, nie mające nic wspólnego z życiem religijnem.

Koło Inteligencji Katolickiej. — Koło Inteligencji Katolickiej w roku bieżącym znacznie się rozszerzyło. Zebrania odbywają się stale co dwa tygodnie. Dn. 4 lutego rb. o godz. 10 w kość św. Jana odbędzie się wspólna Msza św.

Uroczystość tytularna „Dzieła Matki Boskiej Powołań". — Dn. 2 lutego przypada uroczystość tytularna „Dzieła Matki Boskiej Powołań". Nabożeństwo i przyjęcie nowych członków odbędzie się w kość. św. Michała Arch. w Wilnie. Wieczorem zaś o godz. 6 ogólne miesięczne zebranie członków.

III. Kronika krajowa.

Uroczystości papieskie. — W większości diecezyj polskich rocznice obioru i koronacji Ojca św. będą obchodzone w dn. 18 lutego.

Konferencja Episkopatu Polski. — Dnia 10 bm. w pałacu arcybiskupim w Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji prawnej Episkopatu Polski. W obradach wzięli udział Ich Eminencje Księża Kardynałowie. IIEE. Księża Metropolici: Sapieha, i Jałbrzykowski, Ks. Biskup Przeździecki oraz Ks. Biskup Łukomski

Uroczystości rodziny chrześcijańskiej. — Dnia 7 stycznia r. b. w I niedz. po Trzech Królach, obchodzono w wielu znaczniejszych miastach uroczystość rodziny chrześcijańskiej. Zwłaszcza Poznań i Lwów urządziły to niezwykle uroczyście. W Poznaniu J. Em. Ksiądz Prymas Dr. Hlond przy tej okazji wygłosił podniosłe przemówienie, w którem podkreślił niebezpieczeństwa, grożące rodzinie, oraz zasady, na których się rodzina opiera.

Zjazd XX. Moderatorów Sodalicyj Maryańskich. — Dn. 11—12 stycznia rb. odbył się w Warszawie Zjazd XX. Moderatorów z całej Polski. Odbyły się dwa zebrania plenarne oraz cztery sekcyjne z nast. referatami, które wygłosili: ks. Sopuch T. J. *Metodyka pracy sodalicyjnej*, ks. dr. St. Bross — *Sodalicja a Akcja katolicka*, ks. dr. W. Roztworowski— *Sodalicje Młodych*, ks. R. Moskała T. J. — *Sodalicje wobec ruchu rekolekcyj zamkniętych*, JE. Ks. Biskup W. Dymka — *Kształcenie sodalisów do współżycia z aktualnem życiem Kościoła*, ks. Franciszek Kwiatkowski T. J. — *Niebezpieczeństwa grożące Sodalicjom i sodalisom z zewnątrz*, ks. J. Roztworowski T. J.—*Sodalicje żeńskie*, ks. dr. Wł. Lewandowicz — *Nowe prądy w życiu kobiecem a Sodalicje.*

Ingres i konsekracja w Przemyślu.—Ingres J. E. Księdza Biskupa przemyskiego, Franciszka Bardy, do katedry odbył się w niedzielę, d. 21 stycznia b. r. Bezpośrednio po ingresie odbyła się konsekracja nowomianowanego Sufragana przemyskiego, J. E. Księdza Biskupa Wojciecha Tomaki, której dokonał J. E. Ks. Biskup Barda przy współudziale IIEE. Księży Biskupów Franciszka Lisowskiego z Tarnowa i Eugenjusza Baziaka, Sufragana Lwowskiego.

Zjazd eucharystyczny młodzieży męskiej. — Płocki Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Męskiej organizuje na pierwsze dni czerwca b. r. związkowy zjazd eucharystyczny. Na zjazd przybędą druhowie SMP. z terenu całej diecezji płockiej. Poza uroczystościami, odbędą się podczas zjazdu obrady w szeregu sekcjach. Celem zjazdu jest pogłębienie duchowe naszej młodzieży zorganizowanej. Przygotowania do zjazdu są już w toku.

Nowe pismo diecezjalne.—Ukazał się pierwszy numer nowego tygodnika diecezji tarnowskiej p. t. *Nasza Sprawa* pod redakcją ks. prałata Józefa Chrząszcza. Na czele widnieje gorąca odezwa JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza, d-ra Franciszka Lisowskiego. Całość wykazuje nastawienie wybitnie praktyczne, zmierzające do ożywienia życia parafjalnego i organizacyj katolickich.

Pismo dla Czechów na Wołyniu. — W Pradze zaczął wychodzić miesięcznik katolicki pod tytułem *Probuženi*, przeznaczony dla tej części kolonistów czeskich na Wołyniu, którzy w liczbie około dziesięcu tysięcy dusz należą do Kościoła katolickiego. Na czele pierwszego numeru *Probuženi* widnieje podobizna JE. Ks. Biskupa Łuckiego, D-ra Szelążka.

Pielgrzymka do Ziemi św. — Zapowiadana już na początek roku bieżącego Pielgrzymka Narodowa do Ziemi św. z okazji Roku Jubileuszowego, wyruszy z Polski w dniu 20 lutego pod kierownictwem JE. Ks. Biskupa Polowego W. P., Józefa Gawliny. Pielgrzymka ta odbędzie podróż morską największym polskim okrętem „Polonia“, zatrzymując się po drodze i zwiedzając Konstantynopol oraz Ateny.

Nowy Rektor Misji Polskiej we Francji.—Na miejsce księdza prałata Łagody, który ustąpił ze stanowiska rektora Misji Polskiej we Francji, mianował JEm. Ks. Kardynał Prymas księdza d-ra Witolda Paulusa, proboszcza parafji św. Trójcy w Poznaniu. Nowy rektor, urodzony w r. 1892, studja uniwersyteckie odbywał w Rzymie, w Warszawie, w Palestynie i Stanach Zjednoczonych. Ks. Rektor Paulus odnacza się wielką znajomością zagranicy, przebywał bowiem przez długie lata w różnych częściach świata. Ks. dr. Paulus obejmuje rektorat Misji Polskiej we Francji z dniem 1 lutego r. b.

Jubileusz kapłański JE. Księdza Biskupa Pińskiego.—W dn. 2 lutego

r. b. przypada 25-lecie sakry kapłańskiej JE. Ks. Kazimierza Bukraby, Biskupa diecezji pińskiej. Zorganizowaniem obchodu w całej diecezji zajął się komitet organizacyjny na czele z J. E. Ks. Dr. Karolem Niemirą, Biskupem Sufraganem Pińskim. Uroczystości mają się odbywać podług ustalonego programu, z wykluczeniem niepotrzebnych wydatków.

IV. Kronika zagraniczna.

600-lecie kanonizacji św. Dominika.—W związku z przypadającem w lipcu r. b. 600-leciem kanonizacji św. Dominika odbędzie się w Rzymie w dniach 3—7 maja rb. międzynarodowy zjazd Tercjarzy zakonu św. Dominika. Zjazd zakończony zostanie w dniu 9 maja wspólnem odwiedzeniem relikwij Świętego, spoczywających w Bolonji.

Wystawa obrazująca sowiecką propagandę bezbożniczą. — Staraniem Międzynarodowego Porozumienia przeciw III Międzynarodówce urządzono ostatnio w Genewie wystawę, obrazującą metody bezbożniczej propagandy sowieckiej. Zebrano tu książki i pisma sowieckie, ze słynnym *Bezbożnikiem* na czele, poświęcone walce z religją, wszelkie plakaty, fotografje, ulotki i inne przedmioty mające walkę tę skutecznie ułatwić. Ohydne w swej treści te dokumenty są żywem zaprzeczeniem twierdzeń niektórych osobistości, zwiedzających Rosję dzisiejszą, że walka z religją tam nie istnieje i nie przybrała olbrzymich rozmiarów. Należy podkreślić, iż eksponaty są dowodem graniczącego wprost z obłędem ubóstwa myśli wojującego bezbożnictwa.

Zjazd międzynarodowy studentów katolickich. — Pod przewodnictwem ks. biskupa Chaptal'a, sufragana paryskiego, rozpoczęły się w Paryżu obrady międzynarodowych katolickich dni akademickich. W obradach biorą udział przedstawiciele studentów francuskich, polskich, niemieckich, angielskich, austrjackich, belgijskich, węgierskich, szwajcarskich, luksemburskich, ormiańskich i brazylijskich.

Międzynarodowy kongres muzyki kościelnej w Akwizgranie. — Rozpoczął się tu wielki kongres muzyki kościelnej. Reprezentowani są kompozytorzy Polski, Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Włoch, Austrji, Danji, Szwajcarji, Hiszpanji, Węgier. Polskę reprezentuje ks. prof. Gieburowski z Poznania, jako delegat Ks. Prymasa. Ks. Giebuzowski wykonał motet na chór mieszany.

Hitlerowcy w Austrji a katolicyzm. — Wychodzący w Grazu *Süd-Deutsches Tageblatt* donosi, że narodowi socjaliści Styrji, Karyntji i Salzburga, jako protest przeciwko listowi pasterskiemu episkopatu austryjackiego, postanowili występować z Kościoła katolickiego.

Nauka religji w szkołach niemieckich. — Na mocy konkordatu z Rzeszą i w związku z przygotowywanym układem z kościołem ewangelickim ma być uregulowana ostatecznie kwestja nauczania religji w szkołach. Według postanowień konkordatu, w przyszłości nauka religji ma być przedmiotem obowiązkowym również w szkołach zawodowych. Dla uregulowania tej sprawy ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ma według doniesienia *Deutsche Gemaindetag* udzielić krajom odpowiednich pełnomocnictw. W Prusach ma być już przygotowane w porozumieniu z miarodajnemi czynnikami kościelnemi rozporządzenie wykonawcze o wprowadzeniu nauki religji[1] do szkół zawodowych.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

W ROKU ŚWIĘTYM DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Liga Katolicka w Katowicach (*Piłsudskiego Nr. 58)* organizuje w końcu lutego (20) r. b. ostatnią w ciągu Świętego Roku Jubileuszowego Pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Celem udostępnienia udziału w niej szerokiemu ogółowi, ustalona została wyjątkowo niska cena zł. 875. — Cena ta obejmuje nietylko podróż, pomieszczenie w hotelach i wyżywienie lecz również paszport zagraniczny i wszystkie potrzebne wizy. Podkreślić należy, że podróż morską odbędzie Pielgrzymka kl. II na polskim okręcie transatlantyckim „Polonia“. Rzecz oczywista, że osoby, które będą chciały korzystać z jeszcze większego komfortu w podróży będą mogły podróżować w kl. I i korzystać z hoteli luksusowych. Dla osób, które będą sobie życzyły zwiedzić w czasie pobytu na Bliskim Wschodzie — Egipt, zorganizowana zostanie dodatkowo 2-tygodniowa wycieczka do tego kraju. Zgłoszenia udziału w Pielgrzymce przyjmowane są przez Ligę Katolicką w Katowicach, (Piłsudskiego 58) oraz przez biuro „FRANCOPOL“ w Warszawie, (Mazowiecka 9) tylko do dnia 31 stycznia 1934 r. Nadmienić należy, że w związku z Pielgrzymką wydany został specjalny prospekt, zawierający szczegółowy program i omawiający wszystkie warunki udziału, który wysyłany jest na żądanie bezpłatnie.

DZIEŁA JE. KS. BISKUPA PAWŁA KUBICKIEGO
Sufragana Sandomierskiego.

1. *Kb.* Wspomnienia z polskiej pielgrzymki do Rzymu 1922. Sandomierz cena 1 zł.

2. *Franciszek Kabe.* Ścieżki młodości wielkich mężów. Sandomierz 2 t. Cena 12 zł.

3. *Franciszek Kabe.* Stanisław Tarnowski z całkowitą bibljografją dzieł i prac piśmienniczych tego pisarza. Sandomierz 1919 r. Cena 2.50 zł.

4. *Paweł Kubicki bp. s.s.* Katechizm dla uczącej się młodzieży katolickiej, wyd. trzecie, zatwierdz. przez Min. W. R. i O. P. Sandomierz 1929. Cena 3.50.

5. *Walter.* Kapłan katolicki, 2 tomy. Tłumaczył *Paweł Kubicki bp. s s.* Sandomierz 1930. Cena 15 zł.

6. *Paweł Kubicki bp. s.s.* Społeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologjum rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborem pruskim i rosyjskim. Sandomierz 1930 Cena 3 zł.

7. *Paweł Kubicki bp. s. s.* Antoni-Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski. Zarys monograficzny. Sandomierz 1931. Cena 12 zł.

Franciszek Kabe. Św. Stanisław Kostka. Sandomierz 1928. Cena 1 zł.

9. *Franciszek Kabe.* Tadeusz Kościuszko. Sandomierz 1928. Cena 1 zł.

10. *Franciszek Kabe.* Karol Antoniewicz. Sandomierz 1929. Cena 1 zł.

11. *Franciszek Kabe.* Jan-Aloizy Matejko. Sandomierz 1929. Cena 1 zł.

12. *Kb.* Zbiorek religijnych pieśni dla użytku wiernych, str. 268. Sandomierz 1932. Cena 1 zł.

13. Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861—1915. Opracował *Paweł Kubicki bp. s. s.* 3 t. Sandomierz 1933.

Wydział Prasowy przy Kurji Metropolitalnej Wil. (Zamkowa 8) podaje do wiadomości, iż są do nabycia KARTKI DO SPOWIEDZI WIELKANOCNEJ w polskim i litewskim języku. 1000 egz. — 2.50 zł. Tam również można nabywać ulotki do rozdawania przy kweście kościelnej lub w czasie kolendy.

NOTATKA BIBLJOGRAFICZNA.

Don Inigo. **Synowie szatana.** Płock. Skład główny w księgarni nakładowej B-ci Detrychów, str. 127.

Ostatniemi czasy ukazała się na półkach księgarskich książka pod wyżej zacytowanym tytułem. Jest to przeróbka i częściowy przekład publikacji pod tytułem *Syny djawoła* (Synowie djabelscy) rosyjskiego pisarza *Radjonowa*, wydanej w Belgradzie (1932), z uwagami kryjącego się pod pseudonimem *Don Iniga* autora, mającemi na względzie Polskę.

W formie dialogu pomiędzy żydami Dikisem, wysokim masonem, a Lipmanem, pionkiem masońskim, publicystą, autor wykazuje, do czego i jakiemi drogami, posługując się masonerją, dążą kierownicy świata żydowskiego. Celem ich opanowanie świata gojów. Opanowawszy prasę wszechświatową, która w 90% należy do żydów, narzucił się Izrael światu na kierownika w dziedzinie myśli i słowa. Depcząc z nienawiścią po tem wszystkiem, co przerasta miernotę i płytkość talmudystyczną i rasową indolencję semitów, każe samym podeptanym podnosić i wysławiać wszystko to, co od żydów lub pod dyktandem żydowskiem wychodzi w świat. Mając w ręku pieniądz i zarabiając nawet na kataklizmach dziejowych i własnych klęskach, żydzi miewają nieraz decydujący głos w polityce wszechświatowej, której każą rozwijać program, ułożony przez powagi zakonspirowane naczelnego Sanhedrynu.

Żyjąc tylko widokami ziemskiemi, żydzi, oczywiście, musieli utkwić całkiem w państwie „księcia świata tego", całkowicie mu się oddać, a wypowiedzieć walkę „Przedwiecznemu", utwierdzając kult zła, fałszu, demoralizacji—kult szatana na ziemi, w którym rolę narodu—arcykapłana pełnić będzie Izrael, sprowadzając „gojów" do właściwej im roli bydląt, których jak bydlęta będzie się traktowało.

Taka jest treść tej nowej książki. Trudno nie przyznać jej w wielu wypadkach racji, zwłaszcza że narody w swoich dziejach ostatnich lat z niezwykłą ścisłością wypełniają nakreślony w tym dialogu program. Szkoda tylko, że autor w końcowych uwagach zbyt śmiało twierdzi, że jednym ze środków ratowania Polski przed grożącem jej niebezpieczeństwem jest monarchja. A czyż nie dwory wypielęgnowały masonerję?

W każdym razie książka warta przeczytania: daje ona wiele do myślenia. *W-a.*

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 lutego 1934 r. Nr. 3

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedynczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

DZIEŁA JE. KS. BISKUPA PAWŁA KUBICKIEGO

Sufragana Sandomierskiego.

1. *Kb.* Wspomnienia z polskiej pielgrzymki do Rzymu 1922. Sandomierz cena 1 zł.

2. *Franciszek Kabe.* Ścieżki młodości wielkich mężów. Sandomierz 2 t. Cena 12 zł.

3. *Franciszek Kabe.* Stanisław Tarnowski z całkowitą bibljografją dzieł i prac piśmienniczych tego pisarza. Sandomierz 1919 r. Cena 2.50 zł.

4. *Paweł Kubicki bp. s.s.* Katechizm dla uczącej się młodzieży katolickiej, wyd. trzecie, zatwierdzone przez Min. W. R. i O. P. Sandomierz 1929. Cena 3.50

5. *Walter.* Kapłan katolicki, 2 tomy. Tłumaczył *Paweł Kubicki bp. s.s.* Sandomierz 1930. Cena 15 zł.

6. *Paweł Kubicki bp. s.s.* Społeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologjum rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborem pruskim i rosyjskim. Sandomierz 1930. Cena 3 zł.

7. *Paweł Kubicki bp. s. s.* Antoni-Ksawery Sotkiewicz, biskup sandomierski. Zarys monograficzny. Sandomierz 1931. Cena 12 zł.

Franciszek Kabe. Św. Stanisław Kostka. Sandomierz 1928. Cena 1 zł.

9. *Franciszek Kabe.* Tadeusz Kościuszko. Sandomierz 1928. Cena 1 zł.

10. *Franciszek Kabe.* Karol Antoniewicz. Sandomierz 1929. Cena 1 zł.

11. *Franciszek Kabe.* Jan-Aloizy Matejko. Sandomierz 1929. Cena 1 zł.

12. *Kb.* Zbiorek religijnych pieśni dla użytku wiernych, str. 268. Sandomierz 1932. Cena 1 zł.

13. Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861—1915. Opracował *Paweł Kubicki bp. s. s.* 3 t. Sandomierz 1933.

UWAGA. — Główny Skład Wydawnictw JE. Księdza Biskupa: *Radom, ul. Kozienicka 31 Zakład SS. Najśw. Maryi Panny Matki Miłosierdzia.* — Przytem nadmieniamy, że jak każde z tych wydawnictw jest przeznaczone na jakąś szkołę lub instytucję użyteczności publ., tak również *Zbiorek religijnych pieśni,* tam podany. A że przewodnią ideą wydania tego *Zbiorku* było podanie młodzieży i dziatwie tekstu pieśni polskich, przeto, o ile żądający podaje, że *Zbiorek* nabywa dla młodzieży, tedy Skład Główny za egzemplarz liczy tylko 60 gr. a przy większej liczbie ponad 10, nie liczy kosztów przesyłki.

Z WYDAWNICTW PERJODYCZNYCH.

Żywe Słowo. — Nr. 5 — 24. Poznań 1934. Nakładem *Ostoi. Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena każdego num. 15 gr.*

Ukazał się cykl wykładów na temat hasła Episkopatu na rok 1933/34 *o walce z nowoczesnem pogaństwem.* Dotyczą więc one zagadnień, wchodzących w skład 1-go przykazania bożego i 1-go artykułu „Wierzę w Boga“, a więc omawiają następujące sprawy: istnienie Boga i jego przymioty — cześć należna Bogu i sposoby oddawania jej przez ludzi modlitwą i czynem — wiara człowieka dojrzałego, jego praca nad jej pogłębieniem i walka z nasuwającemi się wątpliwościami — wykroczenia przeciwko wierze, jak herezje, zabobony oraz wierzenia i praktyki „wiedzy tajemnej“. Cykl ten opracowany jest przez dobrych znawców powyższych zagadnień, to też przedstawia materjał pod względem rzeczowym i metodycznym o dużej wartości. Dużą zaletą tego cyklu jest to, że omawia temat przedewszystkiem ze strony pozytywnej, uwzględniając stronę negatywną, tylko o tyle o ile to jest niezbędnem. — Nie ulega wątpliwości, że w organizacjach, w których zostanie on przeprowadzony, przyniesie wielką korzyść i prawdziwe zrozumienie hasła Episkopatu. Po tem zaś ideowem pogłębieniu zagadnienia walki z nowoczesnem pogaństwem łatwiej będzie o czyn, zarówno w życiu indywidualnem członków danej organizacji, jak i na szerszej arenie życia publicznego.

Rok VIII Wilno, dn. 10 lutego 1934 r. Nr. 3

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., ½ str. 24 zł., ¼ str. 12 zł., ⅛ str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

W sprawie beatyfikacji wielebnego sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego.

Dnia 21 listopada 1933 r. odbyło się posiedzenie św. Kongr. Obrzędowej w sprawie stwierdzenia dwuch cudów, otrzymanych za wstawiennictwem wieleb. sługi Bożego Kontarda Ferrini'ego, świeckiego profesora prawa rzymskiego na uniwersytecie w Pawji, jako narada przygotowawcza do uroczystej jego beatyfikacji.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 505).

Zlecenie Dzieła Apostolatu prezydjum Narodowemu Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Reskryptem z dnia 9 stycznia 1934 r. Św. Kongr. Rozkrzewiania Wiary zleciła organizację i kierownictwo Dzieła Apostolatu w całej Italji Prezydjum Narodowemu Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Zarządzenie to uzyskało dnia 8 stycznia aprobatę Ojca św.

Ag. „Fides".

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Wizytacja nauki religji w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 5. II. 1934 r. № 40.

Niniejszem Kurja Metropolitalna przypomina PWKsiężom Dziekanom i Wizytatorom nauki religji w szkołach o obowiązku

nadesłania sprawozdań wizytacyjnych, zgodnie ze stat. 43 § 1 i Instrukcją dla XX. Wizytatorów Synodu Wileńskiego, do dnia 10 marca r. b.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa archid. zaszły nast. zmiany:

Ks. Antoni Walentynowicz, prob. w Korycinie, na prob. do Krypna 1. II. 16514.

Ks. Bonifacy Oleszczuk, prob. w Krypnie, na prob. do Korycina 1. II. 16515.

Ks. Wacław Rabczyński, wikary w Zdzięciole, na wikarjusza do Wawiórki, 29. I. 34. 16460.

Ks. Stanisław Wysiadłowski, wik. w Słonimie, na wik. do Zdzięcioła 29. I. 16461.

X. A. Sawicki,
Kancl. Kurji.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW.

Na depeszę hołdowniczą JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity z powodu rocznicy obioru Ojca św. na Stolicę Piotrową nadeszła nast. treści telegraficzna odpowiedź:

Archevèque Jałbrzykowski. Wilno.

Città del Vaticano.

Beatissimus Pater faustitatis omina quae archidioecesis quoque istius nomine Ipsi reddidisti benevolentissime amplexus vobis Dei munera adprecans benedicit.

Cardinalis Pacelli.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

POGLĄDOWOŚĆ W ODCZYTACH.

(Odczyt wygłoszony na Kursie Duszpasterskim w Wilnie 1933 r.)

Czem jest ambona w kościele, tem są odczyty i pogadanki w życiu stowarzyszeń. Jak ambona daje słuchaczom należyte uświadomienie religijne, podobnie w życiu stowarzyszeń to uświadomienie można jeszcze bardziej rozszerzyć i pogłębić za pomocą odpowiednich referatów i pogadanek. Należy przeto

wyzyskać wszystkie walory odczytu, by mógł on swoje zadanie możliwie w całej pełni osiągnąć. Jednym z takich walorów odczytu jest jego poglądowość.

Dowodzić w naszych czasach znaczenia i potrzeby poglądowości w nauczaniu, oznaczałoby to samo, co usiłować otworzyć drzwi otwarte. Wszak poglądowość jest podstawową zasadą nauczania, odpowiadającą procesowi poznawania w człowieku. Celem wszelkiego nauczania jest wytworzenie w myśli ucznia najpierw jasnych i dokładnych pojęć. Wyobrażenia zaś tworzą się i powstają na mocy wrażeń, otrzymywanych wskutek bezpośredniego zetknięcia się ucznia z objaśnianym przedmiotem, względnie jego obrazem. Stąd staje się rzeczą jasną, jakie znaczenie w wykładzie posiada odczyt ilustrowany.

Unaocznienie wykładanego przedmiotu uzupełnia opis, wyrażony słowami, ułatwia lepsze i szybsze zrozumienie i zapamiętanie podawanej treści, potęguje skupienie, uwagę i zainteresowanie słuchacza, urozmaica monotonność mowy. Ilustracja, rzec można śmiało, to niezastąpiony pomocnik katechety, nauczyciela i prelegenta. Wszyscy, do kogo należy nauczanie, przekonywanie i wychowanie, muszą ją w miarę możności stosować; dopełnia ona znakomicie nauczanie i wykład.

My więc, jako duszpasterze, przedewszystkiem powołani do nauczania—„docete“, musimy tę pomoc w całej pełni wykorzystać tam, gdzie się ona daje zastosować. Poglądowość w nauczaniu może się bardzo przyczynić do tego, by prawda, przez nas głoszona, magis paleat, placeat i moveat.

Technika nowoczesna daje nam do rąk wiele środków, które możemy w nauczaniu poglądowem zastosować. Jedne z nich są zbyt drogie, co czyni je mniej dostępnemi, inne tańsze — dają się łatwiej zdobyć, a przez to samo wykorzystać. Na jeden z tych tanich środków, dających się z łatwością zastosować w poglądowem nuczaniu, pragnąłbym zwrócić uwagę Czcigodnych Konfratrów. Jest nim tak zwany film stały, jak francuzi go nazywają „film-stop“, a niemcy „filmoli“, są to przezrocza filmowe.

Z chwilą zastosowania błony filmowej do latarni czarnoksięskiej, przezrocza stały się prawie o 70% tańsze od dawnych przezroczy szklanych, a przez to samo — łatwiejsze do nabycia i zastosowania. Istnieją w Europie trzy wielkie firmy katolickie, wytwarzające takie przezrocza filmowe: niemiecka w Kolonji (Köln, Bild und Film Zentrale, Apostelnstr. 15 — 17), francuska w Paryżu (Paris, Maison de la Bonne Presse, 5 rue Bayard) i włoska w Medjolanie (Milano, Casa Editrice S. Liga Eucari-

stica, Via Guerazzi, 7). Posiadają one wprost niewyczerpany wybór cyklów przezroczy filmowych o treści religijnej.

Oddział Wileński Księgarni Św. Wojciecha posiada obecnie 145 takich cyklów, które są do dyspozycji prelegentów.

Pragnąłbym wypowiedzieć parę uwag o tem, jakim jest zakres i rola przezroczy w odczycie i w jaki sposób mają być one stosowane. Muszę tutaj przedewszystkiem podkreślić, że nie wszystkie tematy wymagają ilustracji, a nawet wielu z nich, ze względu na treść, nie można ilustrować. Dobrze jest ilustrować, lecz pod warunkiem ilustrowania tego, co się daje widzieć. Słusznie przeto daje się w danym wypadku zastosować francuskie przysłowie, że „nie można mierzyć wina łokciem".

Myliłby się zatem zbyt gorliwy prelegent, któryby chciał wszystko ilustrować bez końca i przy lada jakim temacie. Pierwszy zatem warunek należytego wykorzystania przezroczy to zorjentowanie się preleganta, do jakich tematów przezrocza się nadają, a potem—w jakim zakresie i w jakiej roli mają być one w wykładzie ilustrowane. Rola bowiem obrazu w odczycie może być dwojaka: albo jest on tylko ilustracją odczytu, albo też odczyt jest jego komentarzem. W pierwszym wypadku główna rola przypada w udziale samemu odczytowi, w drugim wyświetlany obraz wysuwa się na plan pierwszy. Wyjaśnię to na przykładzie. Jeśli prelegent ma wykład o kościele jako Domu Bożym, i o jego urządzeniu wewnętrznem, wówczas główną rolę odegrywa odczyt, podrzędne zaś stanowisko zajmuje ilustracja. Gdy zaś prelegent mówi o kościele, jako gmachu, zbudowanym w pewnym stylu, w celu zaznajomienia słuchacza z danym stylem, wówczas punkt ciężkości przenosi się na ilustrację, a odczyt jest tylko jej komentarzem. Między temi dwoma rodzajami odczytów ilustrowanych, w których przeważa albo żywe słowo, albo ilustracja, mogą być, że się tak wyrażę, odczyty pośrednie, w których, w miarę potrzeby, przechodzi się od jednego rodzaju do drugiego, zależnie od treści poszczególnych części odczytu. Ten zatem prelegent potrafi dobrze i należycie wykorzystać przezrocza, który będzie pamiętał, jaką rolę w odczycie odpowiednio do jego treści mają odegrywać obrazy. Naogół jednak trzeba zaznaczyć, że o ile treść pozwala, należy dać możność przemawiania więcej obrazowi; rzeczy bowiem widziane przemawiają bardziej do wyobraźni, łatwiej wrażają się w pamięć od rzeczy słyszanych.

Rola i znaczenie obrazu w odczycie nie zmniejsza jednak bynajmniej roli i znaczenia żywego słowa. Należy to z na-

ciskiem podkreślić, że wyświetlanie przezroczy tych będą warte tyle, ile będzie wart odczyt. Wszak nie wielu jest słuchaczy, którzy umieją patrzeć; mało z nich ma tak wprawne oko, by samodzielnie rozumieć w grze świateł i cieni to, co im się chce na obrazie przedstawić. Prelegent zatem ma uwydatnić szczegóły obrazu, ma wyjaśnić treść, jaką w sobie obraz zawiera, co stwierdza, czego dowodzi, a to wszystko wymaga starannego opracowania i przygotowania. Stąd wniosek, że w przygotowanie odczytu z przezroczami trzeba włożyć niekiedy znacznie więcej pracy, niż w odczyt bez przezroczy. Niestety, wielu prelegentów inaczej na to patrzy i wyobraża sobie, że już sam obraz nasuwa treść i temat, że więc przygotowanie jest zbyteczne, że do odczytu ilustrowanego wystarcza tylko pewien zaimprowizowany komentarz. Pożal się Boże, co taka improwizacja jest warta. Ktokolwiek słuchał takiego prelegenta - improwizatora lub sam znalazł się w jego roli, ten mógł o tem się przekonać. Gdyby więc prelegent nie był należycie przygotowany, lepiej jeśli wygłosi odczyt bez przezrocy, a wyświetli je dopiero po skończonym odczycie.

Na czem to przygotowanie do odczytu ilustrowanego ma polegać, wskaże najlepiej prelegentowi jego poczucie obowiązkowości. Chcę na tem miejscu jeno zaznaczyć, że prelegent, przygotowując się do odczytu, musi przedewszystkiem trzy rzeczy dobrze uświadomić: 1-o. Co ma powiedzieć (czyli należycie opracować całą treść odczytu), 2-o. Jakie wrażenie ma wywrzeć na słuchacza, 3-o. Jaki jest cel, który przez odczyt pragnie osiągnąć.

Gdy te trzy rzeczy dobrze sobie uświadomi, ma dobrać odpowiednie obrazy, wyeliminowując te, które zdaniem jego do odczytu się nie nadają. Musi dalej dobrze zaznajomić się z treścią wyświetlanych obrazów, by je należycie wykorzystać do celów, jakie zamierza przez odczyt osiągnąć, zwracając w nich uwagę na szczegóły, najbardziej godne podkreślenia, a mogące szczególnie zainteresować słuchacza. Ma jednak patrzeć na obraz nietylko własnemi oczyma, lecz jeszcze oczyma słuchacza, przedstawiając go słuchaczowi w taki sposób, jaki najskuteczniej potrafi wrazić podawaną treść w jego umysł i serce.

Widzimy z powyższego, że przygotowanie i wygłoszenie odczytu z przezroczami nie jest rzeczą tak łatwą, jak to wielu prelegentom się wydaje, tem bardziej, że i sam odczyt musi być dobrze przygotowany, ma posiadać plan jak najbardziej przejrzysty, posiadać wykład żywy, w sposób interesujący podany, ma być, o ile to będzie rzeczą możliwą, wygłoszony z pamięci.

Lecz korzyść, jaką słuchacz z dobrze przygotowanego odczytu otrzyma, obficie wynagrodzi pracę i wysiłek w jego przygotowanie włożony.

Nie żałujmy przeto zabiegów, by dobre odczyty ilustrowane znalazły możliwie najszersze zastosowanie w naszych stowarzyszeniach.

Ks. Adam Kuleszo.

STANOWISKO PREFEKTA W „SYNODZIE WILEŃSKIM" z 1931 roku.

(Odczyt wygłoszony na zjeździe XX. Prefektów w Wilnie).

Synod wileński z roku 1931 miał na względzie uzgodnienie praktyki życia kościelnego w archidiecezji naszej z przepisami niedawno ogłoszonego Kodeksu Prawa Kanonicznego, dlatego wypadł nieco obszerniej, niż znane nam synody wileńskie z XVIII wieku, jak synody biskupów Brzostowskiego (1717 r.) i Zienkowicza (1744 r.). Siłą rzeczy musiał ten synod obszerniej potraktować i nauczanie religji w szkołach przez osoby duchowne, czyli tak zwanych xx. prefektów [1]).

Synod wileński ex professo o prefektach mówi w statutach 37 do 42, w 258 do 262, oraz w specjalnej *Instrukcji,* podanej w aneksach na str. 215 do 222.

Według synodu wileńskiego, prefekci w całem tego słowa znaczeniu, czyli stali nauczyciele religji, są tylko w szkołach średnich, przemysłowych, handlowych oraz seminarjach nauczycielskich. Noszą oni nazwę katechetów specjalnych — *catechetae speciales* — t. j. kapłanów, zawodowo przeznaczonych do nauczania religji w tego rodzaju szkołach, i nie obarczonych obowiązkami duszpasterstwa parafjalnego. Wprawdzie statut 41 czyni też wmiankę o prefektach, czyli katechetach zawodowych szkół powszechnych, podkreślając, że i oni mają te same obowiązki względem dziatwy szkolnej i inne, co i prefekci szkół średnich, exceptis excipiendis; ekscepcja ta dotyczy innego ustosunkowania się do kleru parafjalnego, jak również wizytacji nauki religji ze strony władzy kościelnej. Inni kapłani, nauczający religji w szkołach, obok prac duszpasterskich na parafji, nie są objęci mianem prefektów; to jednak na gruncie szkolnym, w stosunku do uczniów, w przestrzeganiu programów i t. p. obowiązani są zachowywać przepisy, normujące pracę i stosunki prefektów zawodowych.

---

[1]) Całkiem niesłusznie tak nazywanych tylko w b. Kongresówce i u nas.

Według stat. 258, prefektem może być tylko ten, kto został uznany przez Ordynarjusza za odpowiedniego do tego obowiązku i otrzymał specjalną misję, czyli nominację od tegoż Ordynarjusza. Według autentycznej interpretacji tego statutu, prefekt otrzymuje misję do określonej szkoły i do określonego miejsca, nie zaś ogólne pozwolenie do nauczania religji w szkołach. Władza diecezjalna na tem stanowisku stoi z tej prostej racji, że nie może dać podwładnego sobie kapłana do dyspozycji władzy świeckiej, żeby nim rozporządzała bez względu na miejsce jego pobytu; mogłoby się bowiem zdarzyć, że władze szkolne mogłyby przenieść kapłana nawet poza granice jego własnej diecezji.

Jako juryzdykcyjnie podległy swemu Ordynarjuszowi, żaden duchowny nie może bezpośrednio zwracać się do władz cywilnych, pomijając Ordynarjusza, w sprawie posady prefektowskiej pod karą ferendae sententiae z rygorami nawet pozbawienia misji kanonicznej. Ta sprawa postawiona została dość stanowczo w stat. 259, i to tak, że wyklucza wszelkie uprzednie porozumiewanie się z władzami szkolnemi, powiedziano bowiem: „Nulli clericorum licet immediate cum magistratu civili, praetermisso Ordinario, de obtinendo munere praeceptoris vel catechetae in scholis pertractare". Wyjątek stanowią tylko te wypadki, gdy duchowieństwo parafjalne, na mocy swych obowiązków duszpasterskich, zgłasza się do szkoły w celu nauczania religji; w tych wypadkach nie potrzebne uprzednie zgłaszanie się do Ordynarjusza, wystarcza tylko powiadomienie kierownictwa szkoły.

Nawet po otrzymaniu misji kanonicznej do pewnej określonej szkoły, duchowny nie sam bezpośrednio zwraca się do władz szkolnych o nominację, czyni to bowiem Kurja Metropolitalna. Prefekt zaś winien tylko złożyć w Kurji wszystkie wymagane przez zarządzenia władz dokumenty osobiste i czeka na zawiadomienie władz szkolnych, czyli na tak zwaną nominację.

Jak wyznaczenie, tak i przenoszenie prefekta zależy również od Ordynarjusza. Władze szkolne to stanowisko w praktyce uznały, nie przyjmują jednak w tym wypadku kosztów przeprowadzki prefekta.

Wyznaczony do szkoły prefekt ma obowiązek złożyć wobec Ordynarjusza, lub jego delegata, wyznanie wiary oraz przysięgę antymodernistyczną i formułę podpisaną złożyć w Kurji. Ślubowanie służbowe prefekt składa po otrzymaniu nominacji władz szkolnych wobec kierownika szkoły, ew. przedstawiciela władz szkolnych, i kapłana, którym może być każdy kapłan katolicki,

najbliżej znajdujący się do miejsca składania ślubowania, dziekan miejscowy lub wizytator.

Ponieważ prefekt obejmuje swe stanowisko na mocy porozumienia się dwuch czynników i jest właściwie dezygnowanym do spełniania funkcyj czysto religijnych, żadnych kontraktów z władzami szkolnemi podpisywać nie może.

O stosunkach na gruncie szkolnym, do władz szkolnych, do nauczycieli świeckich, do uczniów i do rodziców, jak również o pracy w szkole obszernie mówi (34 punkty) *Instrukcja dla księży prefektów*, podana na str. 215 synodu; dlatego tych spraw tu nie poruszam.

Zgodnie ze statutem 260, prefekt nietylko jest nauczycielem religji i wychowawcą dziatwy szkolnej, lecz w stosunku do tej dziatwy wykonywa też obowiązki duszpasterskie; potwierdza to statut 37, n. 2, w którym powiedziano, że obowiązkiem prefekta jest „munera pastoris animarum iuventutis ipsis comissae sedulo exercere". W praktyce duszpasterstwo to sprowadza się do odpowiedzialności za znajomość należytą zasad wiary, przystępowanie do Sakramentów świętych i czuwania nad moralnością dziatwy szkolnej.

Ten obowiązek pozornie koliduje z tem, co powiedziano w statucie 385 § 3 w sprawie przygotowywania dziatwy szkolnej do pierwszej Komunji. Statut ten mówi, że dzieci szkolne mają być przygotowywane do Komunji przez swoich katechetów, lub przez osobę świecką, posiadającą misję kanoniczną: „A suo catecheta sunt praeparandi vel a persona saeculari, missione canonica praedita". Ale dalej tenże statut mówi, że proboszcz „ne omittat etiam per examen eorum instructionem et dispositionem explorare"; stwarzałoby to okazję do nieporozumień pomiędzy proboszczem a prefektem; dlatego autentyczna interpretacja w wykonaniu tego statutu za jedynie odpowiedzialnego w tej sprawie uznaje każdego prefekta zawodowego w poszczególnej szkole, bez różnicy jaka to jest szkoła—średnia czy powszechna, pożądanem jednak jest, aby dziatwa szkół powszechnych wiejskich wspólnie przystępowała do pierwszej Komunji św. ze wszystkiemi dziećmi w parafji.

Według statutu 37 prefekt winien: a) nauczać zasad wiary i moralności zgodnie z programem przyjętym i według aprobowanych podręczników; b) czuwać, by dziatwa w święta i niedziele z pożytkiem i w sposób, wedle możności, najlepszy słuchała Mszy św. i miała odpowiednią egzortę. Synod zwraca szczególniejszą uwagę na egzorty, i dlatego nakazuje, „ut ex-

hortatio sit bene praeparata et meliore, quo possit, modo prolata"; plan egzort na cały rok winien być z góry ułożony i przesłany do Ordynarjusza. d) Prefekt winien urządzać 3 razy do roku (na początku roku, w Wielkim poście—z trzydniowemi rekolekcjami i w końcu) spowiedź; e) wreszcie, jako duszpasterz dziatwy szkolnej, prefekt „curam habeat iuventutis etiam extra scholam", i dlatego „servatis regulis prudentiae et honestatis clericalis", ma odwiedzać ją po mieszkaniach, w celu poznania warunków życia, nawiązać kontakt z rodzinami i opiekunami dla omawiania kwestyj wychowania chrześcijańskiego, wreszcie prefekt „iuventutem scholarem sincero amore in Christo prosequatur, uti decet patrem spiritualem et manuductorem". Ex re tego ostatniego przepisu należy przypomnieć stat. 262 § 2, który mówi: „Catechetae in scholis puellarum sese abstinere debent a nimia familiaritate cum puellis", pierwotny tekst statutu miał: „a quavis familiaritate".

Jeżeli chodzi o należyty wpływ wychowawczy na młodzież, prefekt ma pamiętać przepis stat. 262 § 1: „Cum exemplo magis, quam praecepto, pueri ac iuvenes ad bonum ac virtutem trahantur, catecheta scholarum curet morum honestate, gravitate conversationis et sacerdotali sanctitate eminere".

Dla wywierania wpływu wychowawczego na dziatwę, prefekt winien (stat. 39): a) zakładać organizacje religijne i niemi kierować, b) dbać, by młodzież miała książki odpowiednie w bibljotece szkolnej, usuwać złe, c) popierać organizacje wzajemnej pomocy i inne świeckie organizacje, które mogą być popierane.

Do obowiązków wychowawczych, według stat, 40, należy usuwanie od dziatwy okazyj zgorszenia i zepsucia; w tym celu należy czuwać nad skromnością w ćwiczeniach gimnastycznych, zabawach i strojach.

Stat. 40 § 2 zaleca prefektom wskazywanie dróg doskonałości chrześcijańskiej, przygotowywać ją do apostolatu oraz „caute ac prudenter, divina gratia adiuvante" podawać myśl o stanie duchownym i zakonnym.

Stat. 261 § 1 radzi bardzo, aby wszyscy katecheci mieli mieszkanie i życie na plebanji, za co albo dopomagają proboszczowi w pracy parafjalnej, albo płacą „moderatum pretium". Mieszkający na plebanji bezpłatnie mają obowiązek okazywać pomoc proboszczowi w spełnianiu posług duchownych, jak spowiedź, kazania i t. p., ilekroć czas na to pozwala. Oczywiście, ta sprawa powinna być jasno i szczerze postawiona. W praktyce prefekci szkół powsz. w parafjach wiejskich powinni mieć na

plebanji większe przywileje, z tej prostej racji, że oni przeważnie pracują nad dziatwą parafjalną. Tenże statut słusznie zaleca prefektom brać udział przy większych uroczystościach w funkcjach kościelnych, jak również zaleca staranie się o zachowanie zgody i miłości z proboszczem i okazywanie sobie wzajemnej pomocy. Wreszcie tenże statut mówi, że prefekci jak w wykonywaniu swoich obowiązków, tak i co do rezydencji winni zachować jak przepisy prawa kościelnego, tak i państwowego i dbać o należyte spełnianie swoich obowiązków. Zaniedbania, zgodnie ze stat. 44, podlegają karze według kan. 2182—2185 i 2382. K. P. K.

Z wykonania swoich obowiązków prefekci, zgodnie ze stat. 42, każdego roku w październiku i lipcu winni są dawać sprawozdania Ordynarjuszowi, według tego, co podaje wzmiankowana *Instrukcja* pod n. 32.

Dla zachowania porządku i sprawności w nauczaniu religji i w pracy prefektów Synod w stat. 43 przewiduje w każdym powiecie 3 wizytatorów szkół powsz., oraz 5 wizytatorów szkół średnich: Wilno, Lida, Grodno, Białystok i Wołkowysk. Wizytacja dokonywa się, zgodnie z *Instrukcją dla XX. Wizytatorów szkół* (na str. 205).

Stat. 257 § 2, co do precedencji, xx. prefektom wskazuje miejsce przed kapłanami sine officio, chyba że z innego tytułu im się należy wyższe miejsce.

X. L. Ż.

Ś. P. KS. JÓZEF MALINOWSKI,

prob. krzemienicki.

Dnia 26 stycznia rb. o godz. 10 wiecz. zmarł w Krzemienicy, dek. wołkowyskiego, miejscowy prob. ks. Józef. Malinowski. Ani wiek, ani stan zdrowia nie zapowiadał tak rychłej katastrofy; ostatniemi czasy zaczął nieco zapadać na chorobę sercową, która też i była przyczyną przedwczesnego zgonu.

Ś. p. ks. Malinowski pochodził z Międzyrzecza, pow. wołkowyskiego, ur. 27 listopada 1890 r., do Seminarjum Duchownego w Wilnie wstąpił dnia 4 września 1910 r., święcenia zaś kapłańskie przyjął 19 października 1914 r.; wyszedł więc do pracy kapłańskiej w najcięższe czasy, gdy działania wojenne srożyły się już prawie na terenie całej naszej archidiecezji.

Wkrótce po wyświęceniu ś. p. ksiądz Malinowski został naznaczony na wikarjat do Sół i tam przebył do 1915 r., z Sół został przeniesiony na takież stanowisko do Lidy, a w grudniu 1916 r. do Wasiliszek; dłuższy czas, bo aż do początku lutego

1920 r., pracował na wikarjacie w Żołudku, gdzie wielkie zasługi położył przy organizacji szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej; tu się też rozwinął pięknie jego talent kaznodziejski.

Pierwszem probostwem ś. p. ks. Malinowskiego była Bielica, dek. lidzkiego; przebył tu do kwietnia 1924 r., z wytężeniem pracując nad organizacją nanowo odzyskanej parafji i doprowadzeniem do porządku starożytnego kościoła parafjalnego; w roku 1924 został przeniesiony na podobną placówkę do Rędzinowszczyzny, dek. zdzięciolskiego, niedawno odzyskanej z rąk duchowieństwa prawosławnego. W ciągu pięciu lat pracy znacznie przyczynił się do uporządkowania tej placówki jak pod względem moralnym, tak i materjalnym. W roku 1929 ś. p. ks. Malinowski został przeniesiony do Krzemienicy.

Na wszystkich stanowiskach ś. p. ks. Malinowski zaznaczył się szczerą pracą nietylko na gruncie ściśle kościelnym, lecz także oświatowym i społecznym; to też przedwczesna jego śmierć wywołała prawdziwy żal wśród wiernych, nad którymi pracował.

Requiem aeternam dona ei, Domine.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Troska Ojca św. o duchowieństwo włoskie. — Znanem jest, że Ojciec św. nietylko dba gorąco o zbawienie dusz, ale bardzo żywo zajmuje się też zagadnieniami praktycznemi, o ile mają one związek z wielkiem dziełem Królestwa Bożego na ziemi. Szczególnie leży mu na sercu położenie materjalne i wychowanie kleru. W niektórych częściach Włoch, jak np. we Włoszech środkowych i na wyspach, wiele jest biednych małych parafij, które wprawdzie mają kościółek parafjalny, ale pozbawione są plebanji. Proboszczowie mieszkają po domach prywatnych i często stołują się u parafjan, nie mając środków na prowadzenie własnego gospodarstwa domowego. Stan ten ujemnie wpływał na autorytet kleru. By położyć kres tym stosunkom, postanowił Ojciec św. z własnych funduszów przyjść z pomocą tym ubogim parafjom. Rozpoczął od Sycylji i Sardynji, gdzie zbudowano około dwu tysięcy plebanij kosztem przeszło dwudziestu miljonów lirów. Idąc w ślady swych poprzednikow Piusa X i Benedykta XV, Ojciec św. przykłada ogromną wagę do rozbudowy seminarjów duchownych. Ponieważ małe diecezje włoskie nie mogą często zdobyć się na własne Seminarjum ani też na odpowiednie grono profesorskie, rzucił Ojciec św. plan budowania seminarjów okręgowych. W tych seminarjach kształci się młodzież kilku sąsiednich diecezyj. I tak np. założył Ojciec św. takie seminarjum w Salerno dla dwudziestu dwu małych diecezyj. Każdy z tych zakładów może pomieścić 500 wychowanków Małego i Większego Seminarjum. Ojciec św. łoży na utrzymanie tych zakładów trzy miljony lirów corocznie.

1900-letnia rocznica ustanowienia Najśw. Eucharystji i Sakramentu Kapłaństwa.—Przewodniczący włoskiego narodowego Komitetu Kongresów, JE. Ks. Arcyb. Bartolomassi, wystąpił z inicjatywą uczczenia w szczególniejszy sposób jubileuszu ustanowienia Najśw. Eucharystji i Sakramentu Kapłaństwa. Inicjatywa ta uzyskała poparcie wielu Biskupów i aprobatę Ojca św. Zapowiedziane w związku z tem uroczystości rozpoczną się z udziałem Ojca św. w Bazylice Watykańskiej w dniu 15 marca wspólną adoracją kapłańską. Adoracja Najśw. Sakramentu przez wszystkich wiernych wyznaczona została w Rzymie i całym świecie katolickim na dzień 18 marca. Zakończeniem uroczystości będzie Komunja św. generalna w Wielki Czwartek, 29 marca, która ma być ofiarowana na podziękowanie za ustanowienie N. Sakramentu i przebłaganie. Ojciec św. wyraził pragnienie, by cały świat katolicki przyłączył się do tych uroczystości, urządzając je w swych diecezjach.

Beatyfikacja męczenników argentyńskich. — Dn. 29 stycznia rb. w Bazylice Watykańskiej ogłoszone zostało brewe, Ojca św. o beatyfikacji XX. Rocha Gonzalez'a di Santa Cruz, Alfonsa Radriguez'a i Jana del Castillo, jezuitów, umęczonych za wiarę w Środkowej Ameryce.

Uroczystość patrona dziennikarzy. -- Dn. 29 stycznia rb., jako w uroczystość św. Franciszka Salezego, patrona dziennikarzy katolickich, odbył się na Watykanie obchód, zorganizowany przez redaktorów i wydawców *Osservatore Romano*, *Illustrazione Vaticana*, *Acta Apostolicae Sedis* i agencji *Fides*. Mszę św. odprawił o. Rosa z *Civiltà Cattolica,* który też następnie wygłosił przemówienie i udzielił błogosławieństwa eucharystycznego. Jednocześnie w salezjańskim kościele N. Serca Jezusowego odbyło się nabożeństwo dla innych dziennikarzy katolickich rzymskich i korespondentów prasy włoskiej i zagranicznej.

II. Kronika archidiecezjalna

Dzień Patrona J. E. Arcypasterza.—Dn. 6 lutego, o godz. 6 wiecz., jako w wigilję Imienin JE. Księdza Arcybiskupa - Metropolity, Duchowieństwo m. Wilna składało Dostojnemu Solenizantowi życzenia. W imieniu zebranych przemówił JE. Ks. Biskup Michalkiewicz, zapewniając o szczerem przywiązaniu całego Duchowieństwa do swego Arcypasterza jak również, o ścisłej jedności z Nim w pracach dla Królestwa Bożego i modlitwach na intencję Arcypasterza. Dziękując za życzenia Arcypasterz w szczególniejszy sposób podkreślił potrzebę tej jedności i ufności w Opatrzność Bożą, która prowadzi Kościół Chrystusowy do wyznaczonego celu. W sam dzień Imienin uroczystą Mszę św. w kośc. św. Jana odprawił JE. Ks. Biskup Paweł Kubicki, sufragan sandomierski. Na Mszę św. licznie stawiły się poczty sztandarowe organizacyj katolickich.

W sprawie Związku kapłanów „Unitas". — Na ostatniem Walnem Zebraniu Związku w dniu 18 stycznia 1933 r. poruszono sprawę zmiany statutu. Zebranie przyjęło do wiadomości (i ma się wrażenie, że uchwaliło) wniosek ks. prob. J. Moroza i ks. dziekana A. Jaroszewicza o zaprojektowaniu i przedyskutowaniu w dekanatach poprawek w Statucie i przesłaniu ich do Zarządu, w celu uzgodnienia i zakomunikowania projektu poprawionego Statutu ogółowi Duchowieństwa. Rok już upłynął od Walnego Zgromadzenia, a Zarząd dotąd nie otrzymał żadnych w tym względzie wniosków. Obecnie więc prosi PWKsięży Dziekanów o rychlejsze nadesłanie projektów, nie może bowiem przystąpić do wykona-

nia tej uchwały Walnego Zgromadzenia, albo ew. o upoważnienie Zarządu do poczynienia poprawek i przesłania poszczególnym dekanatom. Przypomnieć należy, że trzy istotne poprawki implicite zostały przyjęte na Walnem Zgromadzeniu, mianowicie: przerobienie paragrafu o zadaniach Związku, unifikacja Związku z Kasą Zapomogową i zniesienie kół dekanalnych. Rychła odpowiedź PWKsięży Dziekanów potrzebna jest i z tego względu, że w kwietniu r. b. kończy się kadencja obecnego Zarządu. *Zarząd.*

Misje w archidiecezji wileńskiej. — Księża Misjonarze z Wilna, z Góry Zbawiciela, przy ul. Subocz, w składzie: ks. Matelski, jako dyrektor, a księża: Broda i Ciszewski, jako pomocnicy, odprawią w r. 1934 siedmiodniowe misje w następujących parafjach: Wilno kośc. Wszystkich Świętych, Ilja, Kościeniewicze, Krasne, Łunna, Gieranony, Łysków, Łopienica Wielka, Bieniakonie, Mikielewszczyzna, Mosty, Miedniki, Koleśniki, Żyrmuny i Krzemienica, a nadto w 15 parafjach — rekolekcje i renowacje misyj. W roku 1933 odbyły się misje w Głębokiem, Kiemieliszkach, Korycinie, Wołkowysku, Żeladzi, Międzyrzeczu, Onżadowie, Mołodecznie, Dalekiem i Grodnie—w kościele pobernardyńskim, a nadto 9 rekolekcyj parafjalnych i renowacyj misyj.

Kurs dla pracownic (sióstr) parafjalnych. — W niedzielę, 25 lutego, rozpocznie się w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej *(Wilno, ul. Metropolitalna 1)* pierwszy dwutygodniowy kurs dla pracownic parafjalnych, których zadaniem będzie praca na terenie parafji pod kierunkiem proboszcza, a mianowicie: patronaty, stowarzyszenia, III zakony, ogniska parafjalne, dobroczynność, ochronki, zdobnictwo kościelne, pomoc w biurze parafjalnem i t. p. Podania przyjmuje sekretarjat „Caritasu“ *(ul. Metropolitalna 1);* tam również udziela się informacyj od godz. 10 do 2.

III. Kronika krajowa.

Z Listów Pasterskich naszych Arcypasterzy. — Ostatniemi czasy kilku Biskupów polskich ogłosiło Listy Pasterskie. J. E. Ks. Biskup Chełmiński w swym liście na Wielki Post omawia znaczenie Kościoła i konieczność posłuchu dla hierarchji kościelnej. J.E. Ks. Biskup Częstochowski na tle stosunków współczesnych rozwija tezę o niezmiennej wartości życia człowieka. JE. Ks. Biskup Sandomierski swój List Pasterski poświęca Papiestwu. JE. Ks. Biskup Płocki w swym Liście nawołuje wiernych do popierania prasy katolickiej. JE. Ks. Biskup Łomżyński w ostatnim swoim Liście mówi o ludziach katolickiego czynu i odwagi.

Obóz niewiary i sekciarstwa. — Nieraz daje się słyszeć pytanie, czy bezbożnictwo i akcja antykatolicka jest w Polsce zorganizowana i czy ma co wspólnego z sekciarstwem. Szereg wypadków z ostatnich dni przemawia raczej zatem, że akcja bezbożnicza i sekciarska, jeżeli i nie występuje pod sztandarem jednej jakiejś centrali, to jednak działa planowo i najwidoczniej zdradza akcję zorganizowaną prawdopodobnie w kilku ośrodkach, które, bardzo być może, w ważniejszych posunięciach działają na współkę. Już samo wydanie (o treści wprawdzie bardzo pospolitej) książki Sposowskiego, poświęconej propagandzie bezbożnictwa i bolszewizmu, świadczy, że brała udział w tem instytucja bardzo zasobna, bo wydawnictwo wymagało znacznego nakładu, a w sprzedaży kosztuje bardzo tanio. Dalej — specjalne kursy dla pionierów bezbożnictwa, urządzane ostatniemi czasy w Warszawie i prowadzone przy współudziale jednego z urzędników M. S. Z., organ młodzieży akademic-

kiej pod tytułem *Życie akademickie*, o charakterze wybitnie antyreligijnym, jak również *Państwo pracy*, organ Legjonu Młodych, który zapowiada powstanie stacji krótkofalowej, jako własnej radjostacji niewątpliwie o charakterze antykatolickim, są zbyt jaskrawym dowodem, że tem kieruje jedna ręka. Pismo bezbożnicze, *Polska wolność*, niedawno otwarcie stwierdziło, że doznaje pomocy ze strony „Żydowskiego Tow. Krajoznawczego". Akcja bezbożnicza opiera się chętnie o agitację sekciarską, jak to się ujawniło ostatniemi czasy, gdy związki wolnomyślicielskie, na współkę z sektami, zaczęły prowadzić agitację za występowaniem z Kościoła katolickiego z powodu ustawy o podatku kościelnym. Z tego wynika, że akcja bezbożnicza prowadzona jest planowo i opiera się o zorganizowane grupy, które mają swoją prasę, otrzymują zapomogi pieniężne i cieszą się poparciem sfer żydowskich a nawet wpływowych czynników. W pojedynkę działający bezbożnicy tegoby osiągnąć nie mogli.

Postulator w sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi. — J. E. Ks. Metropolita, Dr. Adam-Stefan Sapieha, mianował postulatora sprawy beatyfikacji i kanonizacji królowej Jadwigi. Został nim ceniony w Krakowie kaznodzieja i wychowawca, ks. kan. Rudolf de Formicini Van Roy.

Zjazd kierowników Akcji Katolickiej. — W dd. 5 i 6 lutego odbył się w Krakowie zjazd kierowników „Akcji Katolickiej." Wzięli w nim udział Asystenci Kościelni, Prezesi i i Sekretarze Diecezjalnych Instytutów Akcji Katolickiej z całej Polski. Przemówienie inauguracyjne wygłosił J. E. Książę Metropolita Sapieha. Zasadnicze referaty objęły: *Zasady i sposoby działania Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej i Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickieji* (Ref. J.E. Ks. Biskup Adamski) i *Ustawa o stowarzyszeniach w stosunku do A. K.* Sprawozdanie za rok 1933 złożył ks. dr. Stanisław Bross, dyr. Naczelnego Instytutu A. K.

Zjazd Misyjny inteligencji w Lublinie. — W dd. 2, 3 i 4 lutego rb. odbył się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Misyjny Zjazd, w którym wzięło udział przeszło 100 delegatów Akademickich Kół Misjologicznych i Kół Inteligencji.

„Wieczory literackie" pisarzy katolickich. — Dn. 31 stycznia r.b. w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej odbył się pierwszy z cyklu tegorocznych „Wieczorów literackich". Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich. Słowo wstępne wygłosił prezes Zjednoczenia, p. prof. Dr. Oskar Halecki, podając do wiadomości słuchaczy, że Zarząd Zrzeszenia na pierwszy „Wieczór" wybrał sztukę Schillera „Marja Stuart", przerobioną i spolszczoną przez znakomitego poetę Stanisława Miłaszewskiego.

IV. Kronika zagraniczna.

Uniwersytet katolicki w Lowanjum. — Według sprawozdania, liczba studentów Uniwersytetu Lowańskiego przekroczyła znacznie w bieżącym roku liczby dotychczasowe, osiągając 4.280, z czego przeszło 500 z zagranicy. Na Uniwersytecie wykłada 225 profesorów; tak wielka ich liczba jest spowodowana tem, że Uniwersytet prowadzi wykłady w dwóch językach — francuskim i flamandzkim.

Luteranizm w Niemczech. — Pisarz luterański, Karol Thieme, omawiając niedawno na łamach czasopisma *Religiöse Besinnung* obecny kryzys protestantyzmu niemieckiego, pisze: „Kościół, w któryśmy wierzyli, już nie istnieje. Nie dlatego, że zniszczyli go chrześcijanie niemieccy, lecz, że przy ich ataku okazało się, iż po cichu on już dawno zginął.

Cóż mogą innego uczynić luteranie naprawdę, jeśli nie zwrócić się do tego jedynego autorytetu, który dziś pozwala jeszcze na śmiałe głoszenie Słowa Bożego, jeśli nie oddać się pod opiekę Apostołów Chrystusowych, biskupów prawdziwych? Wszyscy myślący chrześcijanie ewangeliccy rozumieją to coraz lepiej, i nie jest białym krukiem ów wybitny przywódca luteranizmu niemieckiego, który niedawno z westchnieniem mówił: Gdyby Luter widział, co dziś się dzieje, rzekłby: Synaczkowie, stańcie się prędko, prędko katolikami. Inni ubiegają się o historyczne wykazanie prymatu papieża, ustanowionego przez Boga samego. Niemało przyczynili się do tego wykazania objektywni uczeni protestanccy, jak Kattenbusch *(Die Vorzugsstellung des Petrus und der Charakter der Urgemeinde zu Jerusalem).* Jeśli głos Boga chce do mnie przemawiać, może także przemawiać do mnie za pośrednictwem tego, którego sam ustanowił swoim jedynym, wyłącznym i najwyższym interpretatorem na ziemi (Mat. 16. 18)".

Wytyczne Akcji Katolickiej w Niemczech. — Urzędowy organ diecezji w Regensburgu ogłosił „Wytyczne Akcji Katolickiej", pozwalające wniknąć w strukturę nowej organizacji społeczeństwa katolickiego w Niemczech. Ideą przewodnią „wytycznych" jest to, by prace Akcji Katolickiej koncentrować w małych zespołach i z nich, jako z podstawowych ośrodków, rozwijać szerszą działalność. W każdej parafji powstać ma wydział, składający się z przedstawicieli stowarzyszeń katolickich. Będzie on miał, zależnie od wielkości parafji, najmniej czterech a najwyżej dwunastu członków, którzy, oprócz proboszcza i jego zastępcy, winni być ludźmi świeckimi; również przewodnictwo Wydziału w miarę możności ma spoczywać w ręku osoby świeckiej. Proboszcz jest duchowym doradcą. Jako specjalne zadania Akcji katolickiej, wymienione zostały: reprezentacja interesów katolickich w życiu publicznem a w szczególności wobec gmin, władz i organizacyj, obrona porządku kościelnego przed wszelkiego rodzaju zakłóceniami, zwalczanie bezbożniczej i wrogiej Kościołowi agitacji oraz troska o moralność chrześcijańską w życiu pupublicznem, utrzymanie szkół katolickich, popieranie prasy katolickiej, współpraca z kościelnemi instytucjami miłosierdzia, ożywienie stowarzyszeń i bractw religijnych wreszcie troska o katolickie życie związkowe. Wyższym szczeblem organizacyjnym będą Wydziały diecezjalne. Episkopat niemiecki, reorganizując życie społeczne katolików, kierował się zasadą: „że w Akcji Katolickiej chodzi tylko o sprawy czysto kościelne, a te w każdej diecezji muszą bez ograniczeń podlegać Biskupowi". Dlatego zrezygnowano z utworzenia centralnej organizacji w rodzaju planowanego pierwotnie Wydziału Centralnego. Powołano raczej do życia ponaddiecezjalną komórkę Akcji Katolickiej w formie „głównego biskupiego biura pracy (Bischöfliche Hauptarbeitsstelle) dla spraw Akcji katolickiej w diecezjach niemieckich". Motywy tej decyzji są zrozumiałe. Biskupi uważali za wskazane we własnych osobach występować wobec organu, w którym mają się zbierać wszelkie nici wspólnych interesów Akcji Katolickiej wszystkich diecezyj Rzeszy, i dlatego postanowiono wyrzec się myśli o postawieniu na jego czele osoby świeckiej.

Popyt na literaturę religijną w Wiedniu. — Bibljoteka Centralna, rozporządzająca dwudziestu i dwiema księgarniami, jest jedną z największych bibljotek w Europie. Korzysta z niej stale około pięćdziesięciu tysięcy czytelników. Sama centrala wydaje

przeciętnie około tysiąca tomów na godzinę. Rozumie się, że przy takich obrotach bardzo interesująco muszą wypadać badania nad stosunkiem czytelników do poszczególnych działów literatury. Z danych statystycznych, zebranych przez ową bibljotekę, wynika, że w ostatnich latach największym zainteresowaniem cieszyły się dzieła o treści politycznej. Rozchwytywali je zarówno młodzi, jak starzy, zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Potem w ciągu kilku miesięcy nastąpiła gruntowna zmiana. Literatura polityczna przestała prawie zupełnie budzić zaciekawienie. To samo stało się z lekturą książek, poświęconych wojnie. Silny zwrot ku religijności objawił się w tem, że książki, w rodzaju *Św. Augustyn* Papiniego, *Św. Elżbieta* Weinricha lub dzieł Kluga, stały się książkami najbardziej poczytnemi. Nie ulega wątpliwości, że to zainteresowanie się szerokich sfer inteligencji austrjackiej zagadnieniami religijnemi nie jest pozbawione głębszego znaczenia.

Kobiety w dziele misyjnem. — Znakomity pisarz katolicki i członek Akademji Francuskiej, Jerzy Goyau, wydał książkę p. t. *Kobieta a misje (La femme dans les Missions)*. Książka ta podaje długi szereg przesuwających się w tej książce kobiet dobrowolnie i z pogodnym uśmiechem idących na daleką tułaczkę dla krzewienia Ewangelji. Kobieta misjonarka, istnieje od zarania chrześcijaństwa. Goyau widzi ją w Nawiedzeniu św. Elżbiety, w Samarytance, wołającej do mieszkańców swej wioski, że widziała Chrystusa, w Marji-Magdalenie. Oddaje hołd pracy apostolskiej tych wszystkich kobiet, które w pierwszych latach po śmierci Zbawiciela wraz z Apostołami głosiły Ewangelję, oraz tym, które przypieczętowały życie śmiercią męczeńską. Wszystkie te misjonarki przygotowały niejako drogę dla późniejszych apostołek, rozwijających działalność w wiekach średnich, kiedy to przy nawracaniu narodów pogańskich odegrały tak znaczną rolą św. Klotylda, św. Jadwiga, sprowadzone przez św. Bonifacego dla głoszenia Ewangelji w barbarzyńskiej Germanji świętobliwe niewiasty i wiele, wiele innych, mniej znanych. Akcja misyjna wśród kobiet rozwija się jeszcze bardziej w wieku XVII, gdy we Francji tworzy się pierwszy Instytut Misyjny dla kobiet. Wychowanki Instytutu pracują następnie w Kanadzie, gdzie już w wieku XVIII powstają Zgromadzenia, założone już przez kobiety miejscowe. Do Zgromadzeń tych należy zaliczyć Siostry Szare z Montrealu, Siostry Świętego Imienia Jezusa i Maryi i inne. Jeszcze w XVII wieku pewna kongregacja francuska, mianowicie t. zw. „Dames de Saint-Maur“, posiadała misjonarki w tak odległym kraju, jak Siam. W wieku XIX misjonarki te idą szlakiem św. Franciszka Ksawerego: z Malakki udają się do Yokohamy, a następnie do Tokio; tam przez długie lata gromadzą dookoła siebie liczne rzesze kobiet japońskich, głosząc słowo Boże. A dalej. Setki i tysiące ludzi przewija się jak film przez barwne życie misjonarek, czy to będą Klaryski w Ziemi Świętej, czy Karmelitanki w Indochinach, w Chinach i na Madagaskarze, czy Trapistki w Japonji, czy Siostry św. Józefa w Ameryce, w Indjach, czy Siostry św. Wincentego à Paulo w Smyrnie, Jerozolimie, Pekinie i t. d., czy Siostry Loteranki, Dominikanki i tyle innych, których nie sposób tutaj wyliczyć.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

BIBLJOGRAFJA

Quinet A. ks. (Wizytator nauki religji w diec. paryskiej) **Dla Najmniejszych.** Dwadzieścia lekcyj katechizmu metodą czynną. Z francuskiego. Kraków 1934, str. 384, in 8° (Wyd. xx. Jezuitów).

Jest to podręcznik dla katechetów, zawierający lekcje przygotowujące dziacko do pierwszej spowiedzi i Komunji św. Autor postawił sobie za cel wykład przystosować do psychologji dziecka, przez co pobudzić je do współpracy (metoda czynna, twórcza) i za ośrodek nauki wziąć postać Zbawiciela.

Plan pracy (w skróceniu) przedstawia się jak nastepuje: I. 1) Człowiek ma duszę. 2) Istnienie i przymioty Boże. 3) Pan Bóg jest w Trójcy Św. Jedyny (17 — 34). II. Stworzenie świata, człowieka i aniołów, ich upadek (37—92). III. Zbawiciel (95—379): Narodzenie, młodość, cuda, nauka, Sakramenta św., Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Św., Kościół.

Na wstępie Autor udowadnia istnienia Pana Boga. Chcąc pobudzić współpracę dziecka, ks. Quinet stale odwołuje się do *uczucia* i do *uznania* dziecka. Zapytuje: „czy lubicie opowieści i czy chcecie, abym wam opowiedział jedną bardzo piękną...“? (str. 39). Nawet z tego, co robi Pan Bóg, autor jakby usprawiedliwia się. Np. „P. Bóg żądał od nich (aniołów) tylko posłuszeństwa. Było to słusznem“(!) (str. 50). Jednocześnie nasuwa się obawa, by „pięknej historji“ (str. 48), „pięknego opowiadania“ (str. 51) dzieci nie utożsamiły z bajką, których tak wiele słyszą na innych lekcjach.

Autor usiłuje natychmiast wywołać w adytorjum pożądane przeżycie. I tak każe „opuszczać główki i myśleć“ (str. 163).— Bóg jeden wie, o czem będzie myślał młody teolog opuściwszy głowę! Każe wsłuchiwać się w głos sumienia (str. 78, 85, 92).

Odwołując się do introspekcji, autor popełnia niebezpieczny błąd, mianowicie pyta dzieci, „czy jesteście szczęśliwemi, gdy uczynicie coś złego“? (str. 84 por. 87). Czy ma autor pewność, że odpowiedź wypadnie przecząco? Autorytet Boży i sankcja tak pięknie uwypuklone w Starym Testamencie, które ks. Quinet pominął, byłyby lepszym, trwalszym i objektywniejszym utwierdzeniem dziecka w przekonaniu o konieczności życia cnotliwego (por. prof. Zieńkowski, Jenerałowa Zamoyska, ks. Gadowski i in.).

Podobnie też analogja między Panem Bogiem, a ojcem ziemskim (str. 71) nasuwa słuszne obawy „Psychanaliza, pisze dr. L. Jeleńska, wskazuje na niebezpieczeństwo przenoszenia uczuć związanych z wyobrażeniem własnego, często niegodnego, ojca ne pojęcie Boga, jako Ojca“. (Sztuka Wychowania, Warsz. 1930, 61).

Autor chce, żeby wychowawca wchodził do wnętrza duszy dziecka. „Gdy dziecko popełni grzech, wtedy należy je zapytać, czy przed i po grzechu nie słyszało głosu sumienia. Kazać przyrzec, że w przyszłości będzie go lepiej słuchało“ (str. 92). Podobnie każe sprawdzić, czy po spowiedzi dziecko uczyniło postanowienie i czy je dotrzymało (str. 297).

Takie wyrażenie, jak „Mamusia Pana Jezusa“, „Tatuś Najśw. M. P.“ stanowczo rażą. Wogóle „teologja“ jakoś dziwnie udocześniona i przykrojona do mniemanej psychiki dzieci. „Ojcze nasz dzieci“ (str. 89) „Zdrowaś Marja dzieci“ (s. 124), „Credo dzieci“ (s. 377); szczytem zaś tej aktualizacji są opisy życia Najśw. Dziewicy i Pana Jezusa. Przytaczam wydrukowane tłustemi czcionkami, dla wyuczania się dzieci na pamięć: „Jak wszystkie dzieciom, Dziecię Jezus, uczęszczało do szkoły, było szczęśliwe, słuchało nauczyciela, bo taka jest wola Boża“ (s. 187). „Dz. Jezus nie spaźniało się

nigdy do szkoły, nie rozmawiało w czasie lekcji, zawsze było posłuszne nauczycielowi, uczyło się pilnie historji nardu żydowskiego i spełniało dobrze wszystkie polecenia“ (s. 189). „Dz. Jezus kochało z całego serca swoich kolegów. Oddawało im różne przysługi, pożyczało chętnie zabawki...“ (s. 110). Podobnie zob. str. 169, 171, 172.

Można również napotkać na nieścisłości teologiczne np. „Syn Boży... postanowił przyjąć ciało ludzkie ...“ (s. 82). (Por. Card. Gasparri, Catech. pro admitt. ad primam Com. q. q. 9 — 12), str. 203: „Człowiek nie rodzi się dobry, a otoczenie podwaja jeszcze jego zepsucie“. Znamy naukę Soboru Trydenckiego, która stwierdza, że chociaż po grzechu Adama ciało i dusza ludzka odmieniły się na gorsze, jednak człowiek może poznać istnienie Pana Boga i może spełniać poszczególne dobre uczynki.

Wreszcie Autor, omawiając Sakrament Pokuty, nie podaje dekalogu, ani też rachunku sumienia.

Niezawodnie podręcznik ks. Quinet posiada również dodatnie cechy. Układ jest jasny. Zaznaczone są teksty, których dzieci winny nauczyć się na pamięć (zdania krótkie i jasne). Opowiadania o cudach wykazują dobroć Pana Jezusa i uczą ufności i miłości.

Niektóre wyjaśnienia są trafne. Np. Autor, mówiąc o wysłuchiwaniu modlitw, porównywuje Pana Boga do dobrego ojca, który nigdy dzieciom nic szkodliwego nie daje (str. 74).

Serdeczny i żywy ton, gdyby nie był nacechowany sentymentalizmem, należałoby również pochwalić.

Ks. Józef Zawadzki, M. S. T.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 lutego 1934 r. Nr. 4

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

PODZIĘKOWANIE.

Odlewnia dzwonów kościelnych p. Józefa Uciechowskiego w Węgrowie (woj. lubelskie), wielce życzliwie odnosząc się do pracy misyjnej wśród prawosławnych w kraju, łaskawie ofiarowała, ku uczczeniu roku jubileuszowego 1933, do Kościoła w Minojtach trzy piękne i duże dzwony:

jeden — 190 klg. z napisem: „Piotr i Paweł Apostołowie. Ofiara odlewni J. Uciechowskiego w Węgrowie dla Kościoła w Minojtach 1933 r.",

drugi — 132 klg. z napisem: „Błogosławiony Andrzeju Bobola! Rozbudzaj wierzących, nawołuj błądzących. Rok jubileuszowy 1933. Ofiara dla Kościoła w Minojtach. Odlewnia J. Uciechowskiego. Węgrów",

i trzeci — 62 klg. z napisem: „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Minojty 1933 rok".

Wszystkie te dzwony mają wagi 384 klg.

Dzwony mają piękny i kształtny wygląd, oraz dźwięczny mają głos i dobrze są ze sobą melodyjnie zharmonizowane.

Za tę hojną i wspaniałą ofiarę za pośrednictwem łaskawej prasy gorące składam Czcigodnemu Ofiarodawcy, JW. Panu Józefowi Uciechowskiemu, podziękowanie. W imieniu wszystkich, i okolicznych katolików i świeżo nawróconych w sąsiedztwie prawosławnych, wielkie i serdeczne Bóg zapłać!

Jednocześnie niech mi wolno będzie i Wielebnemu Duchowieństwu i Czcigodnym Dobrodziejom nowobudujących się kościołów polecić firmę p. Józefa Uciechowskiego: Odlewnia Dzwonów w Węgrowie (wojew. lubelskie), jako firmę wielce solidną, sumienną i bardzo łatwą do omawiania warunków.

KS. KAROL LUBIANIEC

Minojty, dn. 10 lutego 1933 r. Kan. Kapit. Metropolit. w Wilnie.

Rok VIII Wilno, dn. 25 lutego 1934 r. Nr. 4

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833
Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Uroczyst. św. Marji-Bernardy Pan. (Bernadetty Soubirous).

Dnia 8 grudnia 1933 r., w dzień uroczystej kanonizacji, Ojciec św., jako dzień obchodu św. Marji-Bernardy (Bernadetty Soubirous) w całym Kościele, wyznaczył dzień 16 kwietnia.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 25, str. 6).

Odpusty przywiązane do aktów strzelistych.

Dubium.

Sacrae Paenitentiariae Apostolicae sequens dubium pro opportuna solutione propositum fui:

An indulgentiae, invocationibus et precibus sic dictis iaculatoriis adnexae, acquiri possint, ceteris paribus, a fidelibus quibuslibet etiam per mentalem tantum earum recitationem.

Et Sacra Paenitentiaria Apostolica die 17 Novembris 1933 respondendum censuit: *Affirmative*.

Facta autem de hoc relatione Ss-mo **D. N. Pio** div. Prov. Pp. XI in audientia habita ab infrascripto Cardinali Paenitentiario Maiori die 1 vertentis mensis, Sanctitas Sua resolutionem approbavit, confirmavit et publicandam permisit.

Datum Romae, ex aedibus S. Paenitentiariae, die 7 Decembris 1933.

(L. S.)

L. Card. Lauri, *Poenit. Maior.*
S. Teodori, *Secretarius.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 25, str. 35).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie nauki religji w szkołach powszechnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 21. II. 1934 r. № 60.

W celu należytego uporządkowania nauczania religji w nast. roku szkolnym, Kurja, na mocy zarządzenia JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity, poleca PWKsiężom Proboszczom dostarczyć *do dnia 1 kwietnia r. b.* nast. wiadomości:

1. Wykaz szkół na terenie parafji ze wskazaniem gminy i powiatu.
2. Liczba oddziałów i dzieci katolickich ogólna i w każdym oddziale.
3. Liczba godzin nauki religji w każdej szkole.
4. Kto nauczał dotąd?
5. W jakich szkołach na terenie parafji miejscowi Księża obejmują nauczanie religji w nast. roku szkolnym i w jakiej liczbie godzin?
6. Czy jest pożądane i gdzie ustanowienie etatowego nauczyciela religji (kapłana lub osoby świeckiej; do etatu wymaga się od 24 do 30 godzin nauki tygodniowo)?
7. Czy pożądany jest świecki nauczyciel religji i na jakich warunkach?

PWKsięża Dziekani zechcą łaskawie ułatwić Kurji otrzymanie w naznaczonym czasie żądanych wiadomości.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Jubileusz ustanowienia Sakramentów Eucharystji i Kapłaństwa.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 26. II. 1934 r. Nr. 16905.

Ojciec św. wyraził życzenie, aby pod koniec roku jubileuszowego urządzono w całym świecie katolickim publiczne adoracje N. Sakramentu na podziękowanie Zbawicielowi świata za ustanowienie Sakramentów Eucharystji i Kapłaństwa.

Idąc za tą myślą, JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński zarządził co następuje:

1. We czwartek, 15 marca, od godziny 4 do 5 po poł. odbędzie się w kościele św. Jana w Wilnie wspólna całego duchowieństwa wileńskiego godzinna adoracja Przenajświętszego

Sakramentu przed wystawionem w monstrancji Sanctissimum. Poza Wilnem takaż adoracja kapłańska ma się odbyć w tym dniu w kościołach, gdzie przynajmniej kilku kapłanów zebrać się może. Inni kapłani niechaj odbędą w swoim kościele prywatną adorację.

2. W niedzielę, 18 marca, godzinna adoracja Przenajświętszego Sakramentu przez wiernych ma się odbyć po Sumie przed uroczyście wystawionym Przenajświętszym Sakramentem; kazanie na Sumie zostanie wygłoszone o znaczeniu Sakramentów Eucharystji i Kapłaństwa.

3. W Wielki Czwartek niechaj jak najliczniej wierni przystąpią w kościołach publicznych do Stołu Pańskiego, by złożyć dziękczynienie Panu Jezusowi za Eucharystję, by przeprosić za niewdzięczność i obojętność ludzką.

W Wielki Czwartek w kaplicach nawpółpublicznych można będzie odprawić Mszę św. i udzielić Komunji tylko tam, gdzie są zakłady, wymagające stałej opieki nad chorymi lub niemowlętami.

4. W niedzielę IV Postu należy zapowiedzieć adorację na 18 marca, wytłómaczyć jej znaczenie i zachęcić wiernych do licznego udziału, w niedzielę zaś Palmową zachęcić, w myśl powyższych rzeczy, do jak najliczniejszego przystąpienia do Stołu Pańskiego.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

Modły na intencję Arcypasterza.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno. dn. 26. II. 1934 r. № 16920/I.

JE. Ksiądz Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, nasz Arcypasterz, ciężko zachorował. W sobotę ubiegłą odbyła się operacja. Wobec smutnego wypadku Kurja zwraca się do PWXX. Proboszczów i Rektorów, by powiadomili z ambony o chorobie Najdostojniejszego Arcypasterza oraz zachęcali w tym czasie w niedziele i święta wiernych do modlitwy, proszącej Boga o pomyślny przebieg choroby. Nadto Kurja poleca, by kapłani, odprawiając Msze św., brali przed or. „pro Papa“ w intencji chorego Arcypasterza aż do odwołania kolektę, jako pro re gravi, z wotywy pro infirmis (pro uno infirmo) we wszystkie dnie prócz niedziel I kl., dupleksów I kl., feryj uprzywilejowanych, wigilij uprzywilejowanych I klasy i Mszy żałobnych.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NOWY STATUT BRACTWA TRZEŹWOŚCI.

Statut 198 ostatniego Synodu Archidiecezjalnego zobowiązuje proboszczów „vitam christianam inter diversos coetus paroecianorum omni conatu promovere praecipue ope Confraternitatum". Jednem z takich bractw, i to większego znaczenia dla moralności chrześcijańskiej, jest Bractwo trzeźwości. *Appendices* do Statutów podają nam na str. 351 „Statut Bractwa Wstrzemięźliwości", wzorowany na takimże Statucie, przyjętym w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej, oraz w wielu innych diecezjach. Warto przeto temu Statutowi przyjrzeć się bliżej, ponieważ jest on już obowiązującym i w pracy nad trzeźwością naszych parafjan może nam znaczne usługi oddać.

§ 1 statutu omawia zadania i środki. „Zadaniem Bractwa, powiada statut, jest trzeźwość w parafji". A więc zadaniem Bractwa Trzeźwości nie jest trzeźwość pojedyńczych osób, bo to na obecne czasy nie wystarcza, lecz zadaniem tego Bractwa, jako organizacji, jest szerzenie trzeźwości na terenie całej parafji, pośród wszystkich parafjan.

Dla wykonania tego zadania, Statut poleca aż 9 środków, które kolejno rozpatrzymy. Pierwszym jest „pozyskanie jak największej liczby członków, którzyby byli gotowi wypowiedzieć walkę napojom alkoholowym, a szczególnie zabiega o pozyskanie młodzieży". Chodzi więc w tym punkcie o pozyskiwanie nie największej liczby bylejakich członków, lecz głównie takich, którzyby umieli zwalczać zwyczaj używania napojów alkoholowych, w czem pierwszeństwo ustawa daje młodzieży. Mamy liczne SMP. na terenie naszej archidiecezji, bo według ostatniego sprawozdania z r. zeszłego aż 520; a tymczasem to właśnie sprawozdanie nic nie mówi o kółkach abstynenckich, istniejących w tych stowarzyszeniach. Zresztą skądinąd jest wiadomem, że takie kółka istnieją i niektóre z nich owocnie pracują, lecz widocznie, że kółek tych naogół jest mało i dlatego sprawozdanie je pominęło. Piękne pole pracy otwiera się dla czynnych Bractw trzeźwości, aby ułatwić powstanie kółek abstynenckich w stowarzyszeniach młodzieży lub utworzyć sekcję młodych przy Bractwie.

Następnie, Bractwo powinno „słownie i drukiem uświadamiać członków i szersze masy społeczeństwa o szkodliwości

alkoholu". Pomocą w uświadamianiu słowem mogą być członkowie Koła Alumnów Abstynentów, którzy w czasie feryj odpoczynkowych chętnie podejmują się wygłaszania odczytów przeciwalkoholowych. Co się tyczy zaś druków abstynenckich, to ich dostarcza Koło Księży Abstynentów.

3-i punkt powiada, że Bractwo „przestrzega u członków surowej karności w dochowaniu złożonego przyrzeczenia". Tutaj żadnego ustępstwa, ani dyspensy być nie może, bo gdzie członkowie nie dochowują złożonych przyrzeczeń, tam istnienie bractwa jest czysto fikcyjne, bo bez znaczenia i wpływu na otoczenie.

4-ty punkt wymaga: „zwalczania zwyczajów pijackich, np. zniewalanie do picia, podawanie dzieciom alkoholu i t. p." Punkt ten najłatwiej wykaże, czy członek Bractwa jest czynnym, czy tyko biernym, t. j. trzeźwym osobiście, bez odwagi szerzenia i wypowiadania swych przekonań.

Dalszy ustęp, bardzo ważny, mówi, iż Bractwo „czuwa nad przestrzeganiem Ustawy Przeciwalkoholowej i dba o wykorzystanie wszelkich przepisów prawnych, zwalczających alkoholizm". Ustawa przeciwalkoholowa z dn. 21 marca 1931 r. była omawiana w nr. 2 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* (1932 r.) Ustawa ta zabrania sprzedaży i podawania napojów alkoholowych mocy ponad 4,5°: w bufetach trzeciej klasy na kolejach, na całym obszarze zabudowań koszarowych i w obozach wojskowych, w miejscach, przeznaczonych do ćwiczeń sportowych i gimnastycznych, w domach ludowych, w portach lotniczych i na stacjach autobusowych. Art. 8 ustawy zakazuje sprzedaży, podawania do spożycia w miejscach publicznych napojów alkoholowych jakiejkolwiek mocy nieletnim do lat 21, uczniom wszelkiego rodzaju szkół niższych i średnich, za zboże lub inne wytwory gospodarstwa wiejskiego, na pokrycie zobowiązań lub za wykonaną pracę. Doniesienia na tego rodzaju czyny należy kierować do starostw powiatowych. Mamy więc szerokie pole do prawnego zwalczania picia trunków, trzeba tylko poznać ustawę i mieć odwagę stawać w jej obronie.

6-ty punkt mówi, iż Bractwo „stara się o zakładanie i podtrzymywanie gospód bezalkoholowych i poleca napoje bezalkoholowe". Gospody takie mogą i zysk dawać, a więc zasilić kasę bracką. O napojach bezalkoholowych dobrze informuje i uczy je przyrządzać książka prof. Tadeusza Chrząszcza p. t. *Napoje chłodzące.*

Dalej Bractwo „troszczy się o ratowanie alkoholików oraz otacza opieką ich rodziny". Szerokie i wdzięczne pole do działania zakreśla ten punkt ustawy. Oby Bractwa miały go na uwadze!

Następnie Bractwo każde „współpracuje z Centralą Archidiecezjalną i stosuje się ściśle do Statutu i chwał zjazdów Moderatorów". Ustęp ten narazie jest nieaktualny, bo Centrala Archidiecezjalna jeszcze nie istnieje, a Zjazdu Moderatorów jeszcze nie było.

Wreszcie ostatni punkt tego paragrafu mówi, iż Bractwo „urządza trzy razy w roku wspólną Komunję św., o ile możności 2 lutego, 15 sierpnia i 8 grudnia każdego roku". Ponieważ Bractwo trzeźwości jest organizacją religijną, dlatego praktyki religijne wspólne obowiązują członków, i całego wpływu swego powinien użyć proboszcz, aby były przestrzegane.

Następny ustęp Statutu mówi o członkach i ich obowiązkach. Do Bractwa można przyjmować już od pierwszej Komunji św. Wskazanem jest to czynić tam, gdzie istnieje sekcja dzieci abstynentów. Kto wstępuje do Bractwa przed 18 rokiem życia, ten zobowiązuje się do zupełnej abstynencji, a kto w wieku późniejszym, może poprzestać na wstrzemięźliwości od trunków mocniejszych. Przyrzeczenie składa się na jeden rok, potem można je co roku odnawiać, albo złożyć na całe życie.

Obowiązki członków są następujące: 1) stosować się do Statutu i uchwał zebrań Bractwa; 2) stosować się do Ustawy Przeciwalkoholowej i dbać o jej przestrzeganie u innych; 3) pozyskiwać członków czynnych, uczęszczać na zebrania; 4) brać udział we wspólnych Komunjach św.; 5) płacić dobrowolne składki na potrzeby Bractwa, oraz abonować czasopismo Związkowe, którem obecnie jest *Przyjaciel Trzeźwości* — (Poznań, Al. Marcinkowskiego 26). Przedpłata roczna wynosi 75 gr., i 6) odmawiać codziennie jedno *Zdrowaś, Marya.* Obowiązki wyszczególnione mają na celu pobudzić członków do aktywności, aby rzeczywiście pracowali w myśl celów Bractwa.

Wykreślenie członka z Bractwa może nastąpić z 3 powodów: 1) nieuczęszczanie przez rok na zebrania bez podania przyczyny uniewinniającej; 2) niestosowanie się do Statutu i uchwał i 3) łamanie, pomimo upomnienia, przyrzeczenia trzeźwości.

Zebrania powinny odbywać się przynajmniej 4 razy do roku i to poza kościołem. Walne Zebranie Sprawozdawcze odbywa się 3-go lutego, a 3 inne w następujące uroczystości

Wniebowstąpienia Pańskiego, Wniebowzięcia i Niepokalanego N. M. P. Zebrania Oddziału Abstynenckiego, poza dniem 2-im lutego, odbywają się osobno. Oddział ten powinien mieć sekcję dzieci w wieku szkolnym. Oddział Abstynencki ma swego Prezesa, Sekretarza i Skarbnika, a sekcja dzieci — Kierownika lub Kierowniczkę.

Dnia 2 lutego, albo w inny dzień najbliższy, powinna się odprawić Msza św. za zmarłych członków Bractwa.

Bractwo ma prawo mieć własną chorągiew i światło i brać z niemi udział w procesjach, pochodach i uroczystościach kościelnych i narodowych.

Moderatorem Bractwa jest ks. Proboszcz, lub inny kapłan z jego polecenia. Ponieważ Bractwo żywotne ma wiele zadań do spełnienia, dlatego potrzebuje dzielnego Zarządu, na który składa się czterech starszych, wybieranych na jeden rok przez Walne Zebranie. Zebranie Zarządu powinno odbywać się przynajmniej raz na kwartał. Jeden z wybranych jest zastępcą ks. Moderatora i może nosić tytuł Prezesa, drugi jest Sekretarzem, trzeci Skarbnikiem, a czwarty prowadzi Oddział Abstynencki. Funkcje członków Zarządu dokładniej są opisane w № 2 *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* z r. 1933 w artykule: *Jak pracować w bractwach trzeźwości.*

Niech więc ten nowy Statut doda bodźca wszystkim duszpasterzom do zorganizowania Bractwa trzeźwości w każdej parafji na nowych zasadach, a które zasadniczo nie są nowemi, bo już od kilku lat wypróbowane zostały w innych diecezjach i okazały się najzupełniej odpowiadającemi swemu celowi. Pomimo obecnej biedy, spożycie alkoholu jest jeszcze znaczne; jest to główna plaga ludzkości, wobec której niczem wojny, niczem nawet kryzysy ekonomiczne, bo przy panowaniu alkoholizmu żadne środki ratunkowe nie prowadzą do celu. Doprowadźmy ludzi do panowania nad sobą — bo to jest ostateczny cel ruchu abstynenckiego — a wtenczas stanie się możliwem polepszenie sytuacji jak ekonomicznej, tak i moralnej.

X. J. Matulewicz.

MIEJSCE POGRZEBU I SPISANIA AKTU ZEJŚCIA.

(Odp. na pytanie, skierowane do Kurji Metrop.).

W zwykłym porządku rzeczy miejscem grzebania zwłok zmarłych katolików może być tylko cmentarz katolicki, czyli miejsce do tego przeznaczone i specjalnym rytem świętym po-

święcone (Kan. 1205 § 1 KPK., Synod. Wil. Stat. 494). Zgodnie z Kan. 1223 § 1 KPK., każdy wierny, z wyjątkiem małoletnich i zakonników, może sobie obrać jak kościół tak i cmentarz dla swego pogrzebu, to jednak, o ile chodzi o kościół, to można wybierać tylko taki, który ma prawo odprawiania pogrzebów.

Z tego wynika, że wolno każdemu katolikowi obrać sobie kościół a więc i cmentarz do pogrzebania ciała także poza swoim parafjalnym.

Proboszcz właściwy, według naszego Synodu, „licentiam sepeliendi corpus in aliena paroecia concedere tenetur... libenter et gratis; exigere tamen potest a parocho vel rectore ecclesiae sepulturae, non vero a consanguineis vel propinquis demortui, quartam emolumentorum partem, nullis detractis expensis, salvo tamen integro stipendio missali, a 10 ad 20 aureos, et tributo sepulchrali“ (Stat. 507 § 82).

Co się tyczy spisania aktu zgonu, to ten powinien być spisany na miejscu, gdzie zgon nastąpił, chyba że racje praktyczne przemawiają za tem, że raczej powinien być spisany w miejscu albo stałego zamieszkania rodziny zmarłego, albo też w innem. O ile śmierć następuje na terenie parafji własnej, proboszcz własny spisuje akt zgonu, z zaznaczeniem miejsca pogrzebania ciała. Gdyby nawet wypadało zapisać ten akt w księgach innej parafji, proboszcz własny zmarłego powinien spisać akt i przesłać do wskazanego przez zainteresowane osoby proboszcza.

Kan. 1238 KPK. mówi: „Expleta tumulatione, minister in libro defunctorum describat nomen et aetatem defuncti“; użycie terminu „minister“, zamiast „parochus“, wskazywałoby raczej na to, że akt zgonu spisuje proboszcz pogrzebu, bo on jest „minister sepulturae“; wobec tego jednak, że Kan. 470 § 1 proboszczowi nakazuje prowadzić księgę „defunctorum“, gdy następuje śmierć na terytorjum parafjalnem, proboszcz tej parafji winien spisywać akt zgonu; dlatego to Synod. Wil. w Stat. 545 § 1 mówi: „Expleta tumulatione, parochus conscribere faciat in libro defunctorum convenientem actum iuxta formulam in archidioecesi receptam“. Rzecz prosta, iż koszty kancelaryjne pobiera ten, kto akt zapisuje.

Synod Wileński w Stat. 500 § 2 mówi: „Optandum est, ut tumula sint numerata et in speciali libro sub respectivis numeris notetur nomen et cognomen defuncti ac dies et annus tumulationis“. Ten zapis nie jest aktem metrykalnym i nie powinien pociągać specjalnych kosztów kancelaryjnych.

Gdy obcy parafjanin, na prośbę swego proboszcza, jest grzebany na terytorjum parafjalnem, przypuszczać należy, że akt metryczny został spisany we własnej parafji zmarłego; proboszcz cmentarza w tym wypadku nie ma potrzeby zapisywać nowego aktu, ani też może pobierać opłat kancelaryjnych. Własny proboszcz zmarłego, dając pozwolenie na pogrzebanie zwłok swego parafjanina na obcym cmentarzu, winien zaznaczyć, że akt zgonu został spisany.

Opłata pogrzebowa winna być wniesiona do tego kościoła, który cały pogrzeb załatwia, zgodnie z tem, co mówi Synod Wil. w Stat. 507 § 2, wyżej zacytowanym, i zgodnie z tym Statutem winien się odbyć rozrachunek pomiędzy proboszczami, bez wciągania w to stron zainteresowanych.

Ponieważ z utrzymaniem cmentarza połączone są wydatki, proboszcz, zgodnie ze Statutem 502 Synodu Wil. i Ustawą o chowaniu zmarłych z dn. 17 marca 1932 r. art. 6, ma prawo pobierać pokładne, które winno iść na utrzymanie porządku na cmentarzu i wydatki inwestycyjne.

Każdy zgon w parafji winien być zapisany w księdze metryk pogrzebowych; zapisuje go proboszcz tego miejsca, gdzie zgon następuje, z uwzględnieniem tych wyjątków, o których była mowa wyżej. Proboszcz cmentarza, w stosunku do obcych parafjan pod tym względem do niczego nie jest obowiązany. Gdy więc zainteresowani nie chcą aktu zapisać, nie może im odmówić zezwolenia na pogrzebanie ciała, może bowiem akt być zapisany w parafji własnej.

O zapisanie aktu zgonu na pierwszem miejscu winna dbać rodzina zmarłego, dalej — opiekunowie lub znajomi; to jednak i proboszcz winien dokładać starań, by te akty były zapisywane; o ile osoby pozostałe to zaniedbują, proboszcz winien dołożyć starań, by akt właściwy został zapisany (Stat. 515 § 2). O ileby parafjanin chciał grzebać zmarłego bez zapisania aktu zgonu, można, zgodnie z Ustawą z dnia 17 marca 1932 r. art. 3, p. 4, żądać karty zgonu; samowolne w tym wypadku pogrzebanie ciała, a tembardziej ze złamaniem zamków przy bramie cmentarza, może być zaskarżone w drodze zwykłej lub nawet na podstawie Ust. z d. 17. III. 1932 r. art. 14, p. 2. O ile zajdzie wypadek pogrzebania ciała bez zapisania aktu zgonu, proboszcz winien sam dołożyć starań, by akt ten zapisać; praktyka bowiem stwierdza, że żadne represje nic nie pomagają, zwłaszcza w wypadkach zgonu niemowląt i dzieci. Należy, oczywiście, pouczać parafjan

o obowiązku zapisywania metryk pogrzebowych, i o ile pogrzeb odbywa się na cmentarzu parafjalnym, nawet bez udziału księdza, poniekąd łatwiej można spisać akt, gdyby nawet pozostali członkowie rodziny o to nie dbali. Gorzej jest w wypadkach pogrzebów na cmentarzach wiejskich. Żadne zarządzenia nasze, niestety, nie skutkują, a skutecznych sankcyj prawnych pod tym względem nie posiadamy.

AKCJA KATOLICKA W PRAKTYCE WŁOSKIEJ.

Niezmiernie poważne znaczenie Akcji Katolickiej i jej szerokie cele często w wykonywaniu napotykają na wiele trudności; dlatego każde słowo Autorytetu Kościelnego ma w tym względzie bardzo wielkie znaczenie.

W tych dniach został ogłoszony nowy Statut Akcji Katolickiej we Włoszech. Postanowienia tego Statutu odpowiadają całkowicie naturze i charakterowi Akcji Katolickiej, określanym i opisywanym w dokumentach papieskich, dlatego warto im się bliżej przyjrzeć.

Artykuł pierwszy nowego Statutu zawiera powtórzenie definicji Akcji Katolickiej danej przez Papieża. „Jest ona — mówi ten artykuł — wedle znanego i tylekroć powtarzanego określenia Ojca św., współdziałaniem świeckiego apostolatu z hierarchją kościelną, łącząc za pomocą własnych organizacyj wszystkie osoby świeckie, pragnące przyczynić się do rozpowszechniania i urzeczywistniania zasad katolickich w życiu indywidualnem, rodzinnem i społecznem“.

Artykuł drugi przewiduje, że Akcja Katolicka we Włoszech posiada sześć wielkich organizacyj: 1) zjednoczenie mężczyzn, 2) młodzieży męskiej, 3) studentów, 4) zjednoczenie kobiet, 5) młodzieży żeńskiej, 6) studentek. Trzy organizacje żeńskie tworzą Unję Katolickich Kobiet Włoskich, mającą na celu koordynowanie pracy tych organizacyj i badanie zagadnień szczególnie interesujących kobiety. Każda z tych sześciu organizacyj lub grup posiada swoje związki lokalne, odpowiadające normalnie parafjom (za wyjątkiem stowarzyszeń studenckich, które ze względu na swój specjalny charakter odpowiadają diecezjom), następnie Rady Diecezjalne i Kierownictwo Centralne. W ten sposób posiada się sześć linij równoległych, które, aby praca ich była skoordynowana, muszą być związane z takiemi instytucjami, które nadadzą im jednolitość działania. Takiemi instytucjami są Rady Parafjalne, złożone z przewodniczących Stowa-

rzyszeń Parafjalnych, Komisje Diecezjalne, złożone z prezesów Rad Diecezjalnych wszystkich sześciu grup, oraz Biuro Centralne, którego radcami są prezesi central poszczególnych grup. Całość organizacji podlega bezpośrednio Biskupom, co wynika już z samej natury Akcji Katolickiej. Stąd Biskupi, zgodnie z brzmieniem art. 3 Statutu, mianują prezesów i asystentów duchownych stowarzyszeń lokalnych, Rad Diecezjalnych oddzielnych grup, oraz prezesów i asystentów duchownych Komisyj Diecezjalnych. Ponieważ ci radcy diecezjalni wybierani są z pośród prezesów organizacyj istniejących w diecezji, tem samem są już wybrani przez Biskupów. Ojciec Święty zastrzega sobie jedynie mianowanie prezesów oraz asystentów duchownych centralnych kierownictw sześciu grup stowarzyszeń i Centralnego Biura Akcji Katolickiej we Włoszech.

Zupełnie nowym artykułem Statutu jest artykuł 4, który przepisuje dla Akcji Katolickiej we Włoszech za sztandar trójkolorowy sztandar włoski z jedynym znakiem wyróżniającym w formie krzyża z napisem wskazującym nazwę grupy, do której należy.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje art. 20, stwierdzający istnienie w łonie Akcji Katolickiej „sekcyj zawodowych“. Znaczenie tego artykułu polega na tem, że stosownie do ustawy o korporatywnym ustroju państwa, we Włoszech nie mogą istnieć inne, prócz państwowych, organizacje zawodowe lub syndykatowe. Jedynym wyjątkiem są sekcje zawodowe Akcji Katolickiej, albowiem jak opiewa art. 20, nie posiadają one „celów syndykalistycznych, lecz religijne, moralne i kulturalne“. Statut zawiera ponadto uwagę do tego art. 20, w której powiedziano: „Wobec tego, że sekcje zawodowe nie posiadają celów syndykalistycznych, członkowie Akcji Katolickiej, należący do poszczególnych organizacyj zawodowych prawnie uznanych, dokładać będą starań, ażeby przyczyniać się do coraz lepszego harmonizowania ich z zasadami współpracy pomiędzy klasami, oraz celami społecznemi i narodowemi, jakie zakreśla sobie państwo w kraju katolickim“.

NOWE BUDOWNICTWO OGNIOTRWAŁE.

Budownictwo kościelne, jak każde u nas inne, opiera się dotąd, pomimo znacznego postępu, zwłaszcza powojennego, w technice budowlanej zagranicą, o mocno przestarzały, gdyż pod b. wieloma względami nie odpowiadający współczesnym

wymaganiom, system murowania z cegły lub, dla taniości wykonywania budowy, z drzewa, więc łatwopalnie i mało trwale. To też zainteresuje niewątpliwie tworzące się komitety budowy nowych świątyń w naszej archidiecezji wiadomość o nowym systemie budownictwa ogniotrwałego, wszechstronnie zracjonalizowanym, kalkulującym się zaś taniej od drzewnego.

System ten, obejmując ściany zewnętrzne i wewnętrzne, stropy, sufity i podłogi, więc grupę najważniejszych części każdej budowli, wykonywane z elementów znormalizowanych masowo maszynowo produkowanych, na miejscu zaś budowy rekordowo szybko montowanych w całości, tudzież niebywale tanio się kalkulujących, daje możność wykonywania każdej budowy, więc i kościołów, kosztem niepraktykowanie dotąd niskim, w czasie niezmiernie krótkim i w formie technicznie doskonałej.

Potrzebna do wyprodukowania elementów składowych budowli maszyna, obsługiwana przez 3 — 4 robotników niekwalifikowanych, sposobem ręcznym, b. jednak wydajna i łatwa do transportowania, jako ważąca 1.100 kg., kosztuje wprawdzie z dostawą i opakowaniem około 7.000 zł., służyć jednak może, bez zużycia się, dziesiątki lat, więc nabyta przez jedną parafję, może z łatwością być, po wyprodukowaniu materjału do budowy kościoła, wynajmowana za dobrą opłatą lub odstępowana z 10—15% ustępstwa amortyzacyjnego następnej, mającej budować parafji, poczem trzeciej i t. d. Koszt w ten sposób eksploatowanej maszyny, decydującej o niebywale niskiej cenie własnej elementów budowy, sprowadzi się do maksymalnie 1.000 zł., czyli stosunkowo drobnej sumy.

Zalety główniejsze omawianego tu budownictwa „blokowo-płytowego" mego systemu są następujące: taniość przewyższająca drzewny, lekkość, łatwość i szybkość budowy, ogniotrwałość zewnętrzna, zaś ogniooporność wewnętrzna, zupełna suchość od momentu budowy, wysoka wartość izolacyjno-cieplna i dźwiękowa ściana zewn. i stropów, więc ciepłe budowle nawet nieopalane, jak np. kościoły, odporność na wilgoć i wszelkie wpływy atmosferyczne, niezależność robót budowlanych od pór roku i stanu pogody, zbędność tynkowania zewn. i wewn., maksymalne wykorzystanie powierzchni i pojemności użytkowej, estetyczny i dowolny, co do stylów, wygląd zewnętrzny, możność wykorzystania bezpłatnych sił roboczych parafjan tak do wyprodukowania elementów do budowy, jak i w $^3/_4$ do wykonania montażu tychże, t. j. samej budowy.

W razie nabycia maszyny, dogodne warunki spłaty tudzież szczegółowe informacje co do sposobu budowy udzielić może wynalazca w Wilnie — *ul. Moniuszki 30 m. 4* (od 5 do 7).

Przy sposobności, a celem uwolnienia XX. Proboszczów od konieczności zakupywania na prowincji materjałów budowlanych z rąk żydowskich, informuję, że firma moja wszelkie materjały budowlane dostarcza ze źródeł polskich i po cenach fabrycznych.

G. Piotrowski.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

12-ta rocznica koronacji Ojca św.—W wigilję 12-ej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, w archibazylice św. Jana na Lateranie uroczyste *Te Deum* odprawił archiprezbiter kardynał Marchetti-Selvaggiani. W nabożeństwie wzięli udział dwór papieski, gubernator Watykanu, członkowie instytutów i seminarjów religijnych, liczni biskupi, prałaci i olbrzymie rzesze wiernych.

Ojciec św. do proboszczów i kaznodziejów wielkopostnych w Rzymie. — Ojciec św. przyjął na audjencji kaznodziejów wielkopostnych i proboszczów kościołów rzymskich. W krótkiem przemówieniu, wygłoszonem do nich, Ojciec św. dał wskazówki co do kazań wielkopostnych, zalecając konieczność głoszenia pokoju Chrystusowego, jako przeciwstawienie bezpłodnych słów i próżnych dyskusyj o pokoju, kończących się zwykle nowemi zatargami i nowemi wzajemnemi międzynarodowemi przeciwnościami. Zwrócił następnie Papież uwagę na prądy, zmierzające do odchrześcijanienia świata i powrócenia do pogaństwa.

Gdańsk a Stolica Apostolska.—Wśród Niemców gdańskich rozpowszechnionem jest to błędne mniemanie, że Senatu Wolnego m. Gdańska, wobec zawarcia konkordatu, nie łączą ze Stolicą Świętą żadne stosunki dyplomatyczne. Błędność tego twierdzenia obala ostatnio na łamach *Danziger Volkszeitung* ks. dr. Moske, proboszcz kościoła św. Brygidy. Traktat wersalski oddał, jak wiadomo, kierownictwo spraw zagranicznych Wolnego Miasta w ręce rządu polskiego, a zatem stosunki dyplomatyczne Gdańska ze Stolicą Świętą istnieją a mianowicie za pośrednictwem Polski, która ze swej strony zawarła ze Stolicą Świętą konkordat. W artykule 3 tego konkordatu powiedziano: „Pełnomocnictwa Apostolskiego Nuncjusza w Polsce rozciągają się na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska". Wynika stąd, że Nuncjusz posiada pełnomocnictwa (potestates ordinariae), przewidziane w kan. 267 Kodeksu Prawa Kanonicznego a jednocześnie i z pełnomocnictw tych wypływające obowiązki.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — Od dnia 22 lutego JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita ciężko zapadł na zdrowiu. Po południu dnia 25 lutego odbyła się operacja, która wykazała, iż Arcypasterz miał tak zwany półskręt kiszek. Operacja odbyła się pomyślnie. Stan pooperacyjny jest zadawalniający.

Wyjazd JE. Ks. Biskupa-Sufragana.—D. 18 lutego rb. JE. Ks. Biskup Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz wyjechał na wypoczynek do Zakopanego, gdzie ma przebyć do połowy marca.

Bazylika Metropolitalna.—Prace przy remoncie Bazyliki ostatniemi czasy zredukowane zostały wyłącznie tylko do mauzoleum królewskiego pod kaplicą św. Kazimierza.

Tablica pamiątkowa po ś. p. ks. Napoleonie Dyakowskim. — W niedzielę, dn. 11 lutego rb., odbyło się w kościele św. Stefana w Wilnie odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej po ś. p. ks. Napoleonie Dyakowskim. Uroczystą sumę odprawił ks. prałat Franciszek Wołodźko, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kan. Leon Żebrowski, podkreślając wybitne zalety tego, znanego Wilnu, kapłana, jak gruntowną pobożność, pracowitość, nadewszystko zaś jego zasługi na polu pracy społecznej i dobroczynnej. Tablica z szarego marmuru krajowego została wmurowana wewnątrz kościoła w pobliżu drzwi frontowych à cornu Evangelii i nosi napis: „Ś. p. ks. Napoleon Dyakowski, założyciel Towarzystwa Powściągliwość i Praca, opiekun i dobroczyńca ubogiej dziatwy wileńskiej, urodzony 13 września 1874 r. w zaśc. Woksa, w powiecie święciańskim, zamordowany przez bolszewików w sierpniu 1920 r. pod Grodnem". Na powyższy cel zebrano od księży 7 lipca 1933 r. po pierwszej serji rekolekcyj 147 zł. 41 gr., 14 lipca tegoż roku po drugiej serji rekol. — 63 zł., od pojedyńczych osób 38 zł. 24 gr., *razem* 248 zł. 65 gr. Wydano 90 zł. 35 gr. za płytę sprowadzoną z Kielc, 35 zł. projekt napisu, 83 zł. 30 gr. wykucie napisu i wmurowanie tablicy; pozostałe 40 zł. zostały doręczone PW. M. Przełożonej SS. Salezjanek na wykonanie portretu ś. p. ks. Dyakowskiego do Zakł. Sierot.

III. Kronika krajowa.

Rocznice papieskie. — Prasa codzienna donosi, że we wszystkich większych miastach po całej Polsce odbyły się okazałe uroczystości z powodu 12-tej rocznicy obioru i koronacji Ojca św. Piusa XI. Na uroczystości te, poza nabożeństwami w kościołach, złożyły się akademje i zebrania uroczyste z odczytami, przemówieniami i produkcjami wokalno-muzycznemi.

Konferencja Episkopatu Polski.—Dd. 20 - 21 lutego rb. odbyła się w Warszawie Konferencja Episkopatu Polski. Po konferencji został ogłoszony wspólny List Pasterski *O ducha chrześcijańskiego w Polsce.*

Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu. — W dniach 28 - 30 sierpnia 1934 r. odbędzie się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Tomistyczny pod protektoratem JEm. Ks. Kardynała A. Hlonda. Przedmiotem konferencyj będą aktualne zagadnienia moralne i socjologji tomistycznej. Udział wybitnych uczonych zagranicznych i polskich zapewniony.

Rekolekcje zamknięte w archidiecezji lwowskiej. — Ruch rekolekcyjny w archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego ożywia się coraz bardziej z roku na rok. Oprócz rekolekcyj, urządzanych przez różne zakony i stowarzyszenia, przygotował Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej na rok bieżący następujące serje rekolekcyj zamkniętych: W lwowskich Domach Rekolekcyjnych: *dla mężczyzn* (w Domu rekolekcyjnym oo. jezuitów, ul. Dunin-Borkowskich 11) — od 26 lutego do 2 marca br. dla młodzieży męskiej (SMP.), od 16 do 20 kwietnia br. dla organistów, od 14 do 18 maja dla młodzieży męskiej (SMP.), od 9 do 13 lipca dla księży patronów z SMP., od 23 do 27 lipca dla panów z patronatu SMP.,

od 3 do 7 września dla młodzieży męskiej SMP. *Dla niewiast* (w domu rekolekcyjnym PP. Sakramentek, ul. Sakramentek) — od 9 do 13 kwietnia dla młodzieży żeńskiej z SMP., od 18 do 22 czerwca dla pań z patronatu SMP., od 13 do 17 sierpnia dla młodzieży żeńskiej z SMP., od 3 do 7 grudnia dla młodzieży żeńskiej z SMP.

„Front Pracy". — Miesięcznik poświęcony sprawom robotniczym. — Adres Red. i Admin.: *Lublin — Uniwersytet.* — Prenumerata roczna: 1 zł. 80 gr.; pojedyńczy numer 15 gr.— Konto czekowe P. K. O. Nr. 54.820. — Pożądane jest, by PW. Księża proboszczowie zechcieli podać adresy robotników, którzyby chcieli to pismo prenumerować.

IV. Kronika zagraniczna.

Liczba nawróceń w ciągu 12 lat papiestwa Ojca św. Piusa XI. — W ciągu 12 lat pontyfikatu Ojca św. Piusa XI zanotowano ponad 6 mil. nawróconych pośród samych tylko pogan. Jednocześnie w niezwykle szybkiem tempie postępuje przygotowanie duchowieństwa krajowego. W krajach azjatyckich dziś 60% całego duchowieństwa katolickiego stanowią krajowcy. W Indjach kapłanów katolickich pochodzenia miejscowego jest przeszło 2 tysiące, w Chinach — ponad 1400, w Indochinach — 1100, około 70 w Japonji i tyluż w Korei. W Mongolji, kraju tak niedawno całkowicie pogańskim, jeden jedyny misjonarz, o. Hanssen, w ciągu kilku zaledwie lat potrafił wymową swego miłosierdzia chrześcijańskiego uzyskać zamianę 13 pagód pogańskich na świątynie katolickie. W Chinach, mimo wojny domowej i silnej agitacji komunistycznej, w ciągu ubiegłego roku katolicka ludność kraju dosięgła cyfry 2½ miljonów osób, przyczem liczba nawróceń w tym roku wyniosła 57.000

Arcybiskup Paryża wobec wypadków paryskich. — W związku z ostatniemi krwawemi zajściami w Paryżu, J. Em. kardynał Vardier specjalnym listem pasterskim zarządził, by w czasie Mszy św. odmawiano modły za ofiary walk ulicznych. Jednocześnie kardynał arcybiskup Paryża zarządził modły na intencję pokoju i jedności narodowej.

Katolickie postulaty w przyszłej konstytucji brazylijskiej. — W obecnej chwili w Brazylji Zgromadzenie Narodowe opracowuje tekst przyszłej swej konstytucji. Poprzednia konstytucja z 1891 r. wykluczała religię katolicką z publicznego życia państwowego. W związku z reformą konstytucji, katolicy, zgrupowani w Katolickiej Lidze Wyborczej, wysunęli swój własny projekt konstytucji, który, między innemi, zawiera następujące zasadnicze punkty, dotyczące stosunku do religji, a mianowicie: 1. nauczanie religji w szkołach, 2. duszpasterstwo w wojsku, 3. utrzymanie nierozerwalności węzła małżeńskiego. Komisja rządowa uwzględniła w znacznej części żądania katolików przy opracowywaniu projektu konstytucji. Nowy projekt konstytucji zawiera artykuły, których nie było w poprzedniej konstytucji, a które obecnie częściowo zadośćczynią żądaniom sfer katolickich. M. in. projekt konstytucji postanawia, że ważnemi są małżeństwa kościelne, stowarzyszenia religijne nabywają zdolność prawną, gwarantuje opiekę religijną w instytucjach publicznych, oraz nauczanie religji w szkołach i t.p. Zdobycze te dla katolików są istotnie wielkie, skoro się zważy, że dotychczasowa konstytucja, uchwalona w r. 1891 przez większość masońską, ma wybitnie charakter ateistyczny.

Międzynarodowa Wystawa Sztuki Kościelnej w Rzymie. — Ostatnio król włoski dokonał uroczystej inau-

guracji 2-ej Międzynarodowej Wystawy Sztuki kościelnej. Wystawa obejmuje dzieła artystów włoskich, polskich, niemieckich, austrjackich, czeskich, węgierskich, belgijskich, francuskich i szwajcarskich. Dwie sale, zarezerwowane dla Polski, zawierają drzeworyty, obrazy na szkle oraz prace dekoracyjne Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehofera, Kazimierza Sichulskiego, posąg Chrystusa i medaljony Madeyskiego, wreszcie kartony fresków w kaplicy papieskiej w Castelgandolfo, pędzla prof. Henryka Rosena. Całość obejmuje 49 sal. Po raz pierwszy w wystawie wzięły udział zakony Franciszkanów i Dominikanów, przedstawiając prace artystów zakonnych.

Stosunek hitleryzmu do Kościoła.—Stosunek hitleryzmu do Kościoła nie jest poprawny. Wypowiedziano walkę stowarzyszeniom katolickim wszelkiego typu a nawet wiele stowarzyszeń zamknięto. Dziwaczne ekstrawagancje religijne hitlerowców zyskują wielu adeptów; natomiast wszelka krytyka ich ściąga niełaskę sfer rządzących. Kult rasy, narodu, starożytnych Germanów, zdaniem czynników rządzących, ma zastąpić religję objawioną i biada Kościołowi, jeżeli nie otworzy swych podwoi pojęciom rasy i narodu; naród niemiecki bowiem pragnie pozbyć się Chrześcijaństwa, jako obciążonego żydowską umysłowością i nieliczącego się z poczuciem rasowem narodu.

Dzieło misyjne wśród Żydów. — W związku z kwestją żydowską, która z każdym niemal dniem staje się coraz bardziej palącym problemem, szwajcarska agencja prasowa „KIPA“ skreśla obecny stan dzieła misyjnego pośród „ludu Izraela“. Żydowskie misje katolickie istnieją właściwie od roku 1842 i zostały założone przez Alfonsa Ratisbonne, izraelitę, który w roku tym, dostąpiwszy w kościele Andrea delle Frate w Rzymie łaski widzenia N. M. Panny, nawrócił się na katolicyzm i wraz ze swym bratem Teodorem, również konwertytą a późniejszym kapłanem katolickim, stworzył żydowską organizację, mającą na celu nawracanie Żydów na prawdziwą wiarę. Organizacja, zapoczątkowana przez obydwu braci Ratisbonne, posiada dziś szerokie rozgałęzienie we wszystkich niemal częściach świata. Jak dotychczas, dzieło nawracania żydowstwa daje dość pomyślne rezultaty. W ciągu ostatnich paru lat Anglja liczyła przeciętnie około 150 nawróceń rocznie. We Francji biskup Chaptal udzielił w r. ubiegłym Sakramentu Bierzmowania 150 nawróconym Izraelitom. Wobec coraz bardziej szerzącego się wśród Żydów ateizmu i materjalizmu, katolicka misja żydowska ma obecnie szerokie pole do działania.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy o regulowanie należności za poprzednie lata, wydawnictwo bowiem ma znaczne zaległości do spłacenia.

Do tego numeru załączamy przekazy na PKO.

W razie nie otrzymywania numerów prosimy reklamować na poczcie, wszystkim bowiem PPWW. Abonentom regularnie wysyłamy pismo; prosimy również o zawiadamianie Administracji.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Do tego numeru dołącza się rejestr za rok 1933.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 marca 1934 r. Nr. 5

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 marca 1934 r. Nr. 5

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedynczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Dekret Św. Penitencjarji Apost. o nadaniu odpustów na dni uroczystości papieskich.

Oddawna w wielu miejscach po całym świecie katolickim istnieje chwalebny zwyczaj, że rokrocznie, najczęściej z okazji rocznicy obioru lub koronacji Najwyższego Arcykapłana, ustanawia się szczególniejszy dzień, już to dla uczczenia Papiestwa Rzymskiego i rozważania jego niezliczonych dobrodziejstw, dotąd na cały świat spływających, już też dla podziękowanie Bogu za zachowanie w dobrym stanie życia Najwyższego Sternika Kościoła, jak również dla uproszenia od tegoż Dawcy wszelkiego dobra potrzebnej pomocy w zarządzie Kościołem.

Dlatego słusznie wypadało, by wierni, tak wierną uległość i szczerą miłość względem Stolicy Apostolskiej okazujący, biorąc udział w nabożeństwie w wyżej wskazanym dniu uroczystym, otrzymywali jakąś nagrodę z tego skarbca duchownego, który posiada Kościół, a którego Papież Rzymski jest Najwyższym Zawiadowcą.

Jego Świętobliwość przeto Ojciec Św. Pius XI, z Bożej Opatrzności Papież, z ojcowską łaskawością uwzględniając prośbę niżej podpisanego Kardynała Penitencjarjusza Wielkiego, w wyżej wymienionym zbawiennym celu złożoną, na audjencji temuż dnia 15 bieżącego miesiąca danej, udzielić raczył odpustu *zupełnego* wszystkim wiernym, którzy, po należytem wyznaniu grzechów i Ucztą świętą zasileni, w ten uroczysty dzień przynajmniej w jednej z wyżej wyrażonych funkcyj religijnych będą brali

udział i pomodlą się w intencji tegoż Najwyższego Pasterza, cząstkowego zaś dziesięciu lat — tym wszystkim, którzy pobożnie i przynajmniej ze skruchą w sercu również wezmą udział w jednej z wymienionych funkcyj, modląc się na intencję Najwyższego Pasterza.

Powyższe ma wieczyste znaczenie bez ogłaszania Listu Apostolskiego, bez względu na jakiekolwiekbądź przeciwne zarządzenie.

Dan w Rzymie, z pałacu św. Penitencjarji, dnia 29 grudnia 1933 roku.

(M. P.)

W. Lauri, Penitenc. W.
J. Teodori, Sekretarz.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 35).

Nominacja XX. Biskupów Przemyskich.

W zeszycie styczniowym r. b. *Acta Ap. Sedis* podały nominacje XX. Biskupów Przemyskich. Dnia 25 listopada 1933 roku został mianowany Ordynarjuszem Przemyskim JE. Ksiądz Biskup Franciszek Barda, dotychczasowy Sufragan Przemyski, tegoż dnia— biskupem tyt. Helenopolskim i Sufraganem Przemyskim JE. Ks. Wojciech Tomaka, Kan. katedr. przemyski.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 22).

Odznaczenia.

Pismem Sekretarjatu Stanu Ojciec Św. zamianować raczył dnia 16 listopada 1933 r. ks. Ignacego Majewskiego z diec. włocławskiej Szambelanem Tajnym i dnia 2 listopada 1933 r., ks. Feliksa Zalewskiego z diec. pińskiej — Szambelanem Honorowym.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 39).

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Ustawa z dnia 17-go marca 1932 r. o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyn zgonu.

(Dzien. Ust. Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 35, Rok 1932, poz. 359).

Art. 1.

1) Ciała osób zmarłych, z wyjątkiem zmarłych na choroby zakaźne, nie mogą być chowane przed upływem 24 godzin od chwili zgonu.

2) Najpóźniej po upływie 72 godzin od chwili zgonu zwłoki powinny być usunięte z mieszkania, celem pochowania lub w razie odroczenia terminu po-

chowania celem złożenia w domu przedpogrzebowym lub kostnicy do czasu pochowania.

3) Zwłoki osób, zmarłych na choroby zakaźne, których wykaz ustala Minister Spraw Wewnętrznych, powinny być natychmiast po stwierdzeniu zgonu usunięte z mieszkania i pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu na najbliższym cmentarzu.

4) Wyjątki od terminów, w pkt. 2) i 3) oznaczonych, mogą być czynione jedynie po utrwaleniu zwłok za zezwoleniem powiatowej władzy administracji ogólnej.

5) Od chwili zgonu aż do pochowania zwłoki powinny być przechowywane w taki sposób, aby nie mogły wywierać szkodliwego wpływu na otoczenie.

Art. 2.

1) Prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: a) pozostały małżonek (ka), o ile nie jest w separacji, b) krewni zstępni, c) krewni wstępni, d) krewni boczni do 4-go stopnia pokrewieństwa, e) powinowaci w linji prostej do 1-go stopnia. Prawo pochowania osób wojskowych, zmarłych w czynnej służbie wojskowej, w stanie spoczynku i uczestników powstań narodowych, mają także właściwe władze wojskowe w myśl przepisów wojskowych. Prawo chowania osób duchownych wyznań, uznanych przez Państwo, przysługuje również właściwej władzy duchownej.

2) Powiatowe władze administracji ogólnej mogą przekazywać zakładom uniwersyteckim do celów naukowych zwłoki, nie pochowane przez rodzinę w rozumieniu ust. 1. Zaskarżenie decyzji władz administracyjnych nie wstrzymuje jej wykonania.

3) Zwłoki nie pochowane, względnie nie przekazane uniwersyteckim zakładom w myśl ust. 1 i 2, winny być pochowane przez gminę miejsca zgonu, o ile nikt inny nie weźmie tego obowiązku na siebie.

4) Obowiązek pochowania zwłok, określony w niniejszym artykule, nie wyklucza żądania zwrotu kosztów na podstawie innych ustaw.

5) Szczegółowe przepisy w zakresie, unormowanym w ust. 1 — 3, wydaje w drodze rozporządzenia Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3.

1) Zgon i jego przyczyna winny być ustalone przez lekarza, leczącego chorego w ostatniej chorobie.

2) W razie niemożności dopełnienia przepisów pkt. 1), stwierdzenie zgonu i jego przyczyny winno nastąpić w drodze oględzin, dokonywanych przez lekarza urzędowego danej gminy lub w razie jego braku przez inną osobę, powołaną do tych czynności przez władze gminne, przyczem koszty tych oględzin i wystawionego świadectwa nie mogą obciążać rodziny zmarłego.

3) Sposób wykonywania oględzin oraz kwalifikacji osób, które w braku lekarzy mogą być powoływane do wykonywania oględzin, określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

4) Osoby, wymienione w ust. 1 i 2, stwierdzają zgon i jego przyczyny w sporządzonych w tym celu kartach zgonu. Karty zgonu winny być wypełnione w dwóch dla każdego przypadku zgonu egzemplarzach według formularzy, których treść oraz sposób wypełnienia określa Minister Spraw Wewnętrznych.

5) Jeden z egzemplarzy karty zgonu ma służyć dla celów pochowania zwłok, drugi zaś dla celów statytystycznych.

6) Pochowanie zwłok, bądź przekazanie ich władzom uniwersyteckim bez uprzedniego stwierdzenia zgonu i jego przyczyny w karcie zgonu w myśl przepisów niniejszej ustawy jest wzbronione.

7) Lekarze, stwierdzający zgon i jego przyczyny, obowiązani są udzielać powiatowej władzy administracji ogólnej na jej żądanie dla celów statystycznych wyjaśnień, odnoszących się do faktu zgonu i jego przyczyny. O ile zmarły pozostawał podczas ostatniej choroby pod opieką lekarską, wyjaśnienia winny również dotyczyć przebiegu tej choroby. Wyjaśnienia te stanowią tajemnicę urzędową i mogą być zużytkowane tylko dla celów statystycznych oraz w postępowaniu sądowem.

8) Opłaty pocztowe, związane z korespondencją lekarzy, udzielających wzmiankowanych wyjaśnień, pokrywane będą z budżetu państwowego.

9) Zarówno lekarz, jak i inna osoba, powołana do wykonywania oględzin zwłok (ust. 1 i 2), jeżeli przy dokonaniu tej czynności powezmą pewność lub uzasadnione podejrzenie, że przyczyną zgonu była choroba zakaźna, podlegająca obowiązkowemu zgłoszeniu, lub przestępstwo, powinni zawiadomić o tem natychmiast w pierwszym przypadku najbliższą władzę gminną, w drugim zaś— właściwą sądową lub prokuratorską, albo najbliższy posterunek policji państwowej.

10) Zabrania się chowania bez zezwolenia władzy sądowej zwłok ludzkich, co do których istnieje pewność lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że przyczyną zgonu było przestępstwo. Jeśli postępowanie karne zostało wszczęte, pochowanie jest dopuszczalne tylko za zezwoleniem władzy sądowej.

Art 4.

1) Zwłoki ludzkie mogą być pochowane przez złożenie w dołach ziemnych, w grobach murowanych lub katakumbach kościelnych lub cmentarnych (art. 5, 6, 7, 9 i 10) i zatopienie w morzu (art. 13).

2) Przenoszenie lub przewożenie zwłok w otwartych trumnach jest wzbronione.

3) Doły ziemne i groby murowane, przeznaczone do składania zwłok i szczątków ludzkich, mogą się znajdować tylko na cmentarzach, katakumby na cmentarzach lub pod kościołami.

4) Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, określa wyjątki od zasad, ustalonych w niniejszym artykule, oraz ustala szczegółowy sposób stosowania postanowień niniejszej ustawy do tych wyjątków.

Art. 5.

1) Cmentarze powinny znajdować się na ogrodzonym terenie, odpowiednim pod względem sanitarnym.

2) Na każdym cmentarzu ma być dom przedpogrzebowy lub kostnica, które służą:

a) do składania ciał osób zmarłych do czasu pochowania ich,
b) do wykonywania obrzędów rytualnych,
c) do wykonywania oględzin sądowo-lekarskich i sanitarno-policyjnych zwłok ludzkich.

3) Domy przedpogrzebowe lub kostnice mają być założone na wszystkich cmentarzach w przeciągu lat pięciu od dnia ogłoszenia niniejszej ustawy.

4) Szczegółowe przepisy określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 6.

1) Zakładanie, rozszerzanie i zamykanie cmentarzy, jako też ich utrzymanie i zarządzanie niemi jest prawem i obowiązkiem gminy, bądź utworzonego w tym celu związku gmin, o ile obowiązek ten dla jednej gminy jest zbyt uciążliwy lub utrudniony. O zakładaniu, rozszerzaniu i zamykaniu cmentarzy przez związki gmin decydują powiatowe władze administracji ogólnej po wysłuchaniu opinji wydziału powiatowego.

2) Uprawnienia, wymienione w ust. 1, przysługują w ramach obowiązujących przepisów również uznanym przez Państwo związkom religijnym i innym wyznaniowym osobom prawnym i instytucjom wojskowym. Prawa Kościoła katolickiego do zakładania, rozszerzania, zamykania, jako też zarządzania i utrzymania swych cmentarzy określa art. XVII Konkordatu, zawartego ze Stolicą Apostolską w dniu 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. № 72, poz. 501).

3) Za korzystanie z cmentarzy i urządzeń cmentarnych mogą być przez związki religijne i inne osoby prawne, do których cmentarze należą, pobierane opłaty na cele, określone w ust. 1. Na cmentarzach gminnych opłaty te podlegają zatwierdzeniu władzy, sprawującej nadzór nad gminami w sprawach finansowych. Wszelkie wydatki gmin, związane z wykonaniem obowiązków, wynikających z niniejszej ustawy, a nie pokryte z wyżej wspomnianych opłat, pokrywają gminy w sposób, przewidziany dla innych wydatków gminnych. W przypadku braku odpowiednich funduszów na założenie cmentarza gminnego wojewoda, z którym w tym względzie współdziała z głosem stanowczym wydział wojewódzki, może odroczyć termin wykonania tego obowiązku na okres, który uzna za konieczny. Opłaty, pobierane na cmentarzach związków i osób prawnych, wymienionych w ust. 2, wyznaczają właściwe naczelne organa tych związków lub osób. Opłaty te podlegają zatwierdzeniu przez wojewódzką władzę administracji ogólnej, o ile są wyższe od opłat, ustalonych dla najbliższego cmentarza gminnego, lub o ile inne przepisy prawne nie normują tej sprawy w sposób odmienny.

4) W razie konieczności zajęcia pod cmentarz gruntów państwowych Radzie Ministrow przysługuje prawo odstąpienia tych gruntów, o ile wartość poszczególnych objektów nie przekracza 100.000 złotych, w drodze sprzedaży, czy zamiany, lub bezpłatnie.

5) Grunty, potrzebne na cele cmentarne, mogą być nabyte na zasadach, określonych w obowiązujących przepisach o wywłaszczeniu nieruchomości na potrzeby urządzeń użyteczności publicznej, a w województwach krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem z zastosowaniem ustawy z dnia 18 lutego 1878 r. (Dz. u. p. austr. № 30).

Art. 7.

1) Wybór miejsca na założenie lub rozszerzenie każdego cmentarza jako też zamknięcie cmentarza gminnego podlega uprzedniemu zatwierdzeniu powiatowej władzy administracji ogólnej, jeśli zaś chodzi o cmentarze gmin, wydzielonych z powiatów, wojewódzkiej władzy administracji ogólnej. Władze te sprawują również nadzór nad przestrzeganiem przez organa, uprawnione do zarządu cmentarzami, przepisów niniejszej ustawy i zarządzeń, wydanych na jej podstawie.

2) Jeżeli zajdzie potrzeba ze względów publicznych, władze wymienione w ust. 1, winny z własnej inicjatywy zarządzić otwarcie lub rozszerzenie cmentarza gminnego na koszt gminy, do tego obowiązanej, o ile gmina na wezwanie tego nie uczyni. Tejże władzy przysługuje prawo zamykania cmentarzy. Prawo zamykania cmentarzy wyznaniowych ze względów użyteczności publicznej przysługuje Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z zastrzeżeniem stosowania do cmentarzy rzymsko-katolickich postanowień art. VI i XIV, zdanie pierwsze Konkordatu.

Art. 8.

1) Zwłoki ludzkie i ich szczątki muszą być przyjęte do pochowania na cmentarz gminny w obrębie gminy miejsca zgonu, zaś na cmentarzach innych osób prawnych mogą być chowane jedynie za zgodą zarządów tych cmentarzy z zastrzeżeniem przepisów art. 15 ust. 1 niniejszej ustawy.

2) W razie braku cmentarza w gminie miejsca zgonu, zwłoki i ich szczątki, o ile nie zostaną pochowane na cmentarzu wyznaniowym, winny być przewiezione do najbliższego cmentarza gminnego, gdzie muszą być przyjęte do pochowania.

Art. 9.

1) Użycie terenu cmentarnego po zamknięciu cmentarza na inny cel nie może nastąpić przed upływem 50 lat od chwili ostatniego pochowania zwłok na cmentarzu. Po upływie powyższego terminu użycie terenu cmentarnego na inne cele jest dopuszczalne, lecz bez uszkodzenia pamiątek wartości historycznej lub artystycznej; pamiątki takie mogą być przeniesione na odpowiednie miejsce za zezwoleniem wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

2) Za zezwoleniem wojewódzkiej władzy administracji ogólnej teren cmentarny może być w wypadkach wyjątkowej potrzeby ze względów użyteczności publicznej użyty na inny cel przed upływem terminu, określonego w ust. 1, a to w drodze porozumienia z właścicielami cmentarza, zaś w razie nie dojścia do porozumienia, stosownie do przepisów o wywłaszczeniu na cele użyteczności publicznej (art. 6 ust. 5).

3) Przy zmianie przeznaczenia terenu cmentarnego szczątki zwłok, znajdujące się na tym terenie, winny być przeniesione na inny cmentarz na koszt nabywcy terenu starego cmentarza.

Art. 10.

1) Grób nie może być użyty do ponownego chowania przed upływem lat 20.

2) Po upływie lat 20 ponowne użycie grobu do pochowania nie może nastąpić, jeżeli jakakolwiek osoba zgłosi zastrzeżenie przeciw temu i uiści opłatę, przewidzianą za pochowanie zwłok, stosownie do postanowienia art. 6 ust. 3. Zastrzeżenie to ma skutek na dalszych lat 20 i może być odnawiane.

3) Przepis powyższy nie ma zastosowania do chowania przed upływem powyższego terminu w grobach murowanych, przeznaczonych do pomieszczenia zwłok więcej niż jednej osoby.

4) Dozwolone są umowy, przedłużające termin, przed upływem którego nie wolno użyć grobu do ponownego pochowania.

5) Niezależnie od powyższych przepisów jest zabronione użycie do ponownego pochowania grobów, mających wartość pamiątek historycznych (ze względu na swą dawność lub osoby, które są w nich pochowane, lub zdarzenia, z któremi mają związek), albo wartość artystyczną.

6) Prawa, nabyte przed wejściem niniejszej ustawy w życie, a wynikające z dalej idących zobowiązań zarządu cmentarnego, pozostają nienaruszone.

Art. 11.

1) Przewożenie zwłok i szczątków w granicach Rzeczypospolitej na odległość nie więcej niż 30 klm., a na obszarze gminy, w której nastąpił zgon, bez względu na odległość, może być dokonywane bez uzyskania specjalnego zezwolenia.

2) Przewożenie zwłok w obrębie Rzeczypospolitej na odległość dalszą, przewożenie koleją i statkami na wszelką odległość, a również wywożenie poza granice Rzeczypospolitej może być uskutecznione jedynie po uzyskaniu zezwolenia powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejsce zgonu.

3) Na sprowadzenie zwłok i szczątków z obcego państwa należy uzyskać zezwolenie powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej ze względu na miejsce, w którem zwłoki i szczątki mają być pochowane.

4) W przypadkach śmierci wskutek chorób zakaźnych, których wykaz ustala Minister Spraw Wewnętrznych, zezwolenie na przewóz zwłok (ust. 1, 2 i 3) nie może być udzielone przed upływem dwóch lat od chwili zgonu. Wyjątki od tej zasady mogą być czynione przez Ministra Spraw Wewnętrznych, który uprawnienia swe w tym względzie przekazać może wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

Art. 12.

1) Ekshumacja zwłok może być dokonana:

a) na umotywowaną prośbę rodziny lub otoczenia osoby zmarłej za zezwoleniem powiatowej władzy administracji ogólnej;

b) na zarządzenie władzy sądowej w trybie, przewidzianym przez prawo;

c) z polecenia powiatowej władzy administracji ogólnej w razie podejrzenia, że śmierć nastąpiła z powodu choroby zakaźnej, nie stwierdzonej za życia;

d) na mocy postanowienia powiatowej władzy administracji ogólnej w razie zajęcia terenu cmentarnego na inny cel.

2) W przypadkach, wymienionych pod d), zwłoki, jako też ich szczątki powinny być pochowane na nowo w innem miejscu. W przypadkach wywłaszczenia terenu cmentarnego koszty ekshumacji i przeniesienia ponosi ta osoba, na rzecz której teren cmentarny został wywłaszczony.

3) Zwłoki osób, zmarłych na choroby zakaźne, których wykaz ustala Minister Spraw Wewnętrznych, nie mogą być ekshumowane w przypadkach, przewidzianych w ust. 1 lit. a), przed upływem dwóch lat od dnia zgonu.

4) Pozwolenia na ekshumacje, jako też na przewóz zwłok ludzkich podlegają na rzecz Skarbu Państwa opłatom, których wysokość określa Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Art. 13.

1) Ciała osób zmarłych na okrętach, będących na pełnem morzu, powinny być chowane przez zatopienie w morzu zgodnie ze zwyczajami morskiemi. Wszakże w przypadkach, kiedy okręt może w przeciągu 24 godzin przybyć do portu, objętego programem podróży, należy zwłoki przewieść na ląd i tam je pochować.

2) Wyjątki od powyższych przepisów mogą być czynione przez kapitana okrętu z uwzględnieniem wskazań sanitarnych i wojskowych, jeżeli chodzi o okręty wojenne lub inne, używane dla celów wojskowych.

Art. 14.

1) Naruszenie przepisów niniejszej ustawy, jak również rozporządzeń, wydanych na jej podstawie, ulega w drodze administracyjnej karze aresztu do 6-ciu tygodni i grzywny do 500 złotych lub jednej z tych kar.

2) Karze tej ulegają również osoby, zachowujące się na cmentarzu w sposób nie licujący z powagą miejsca, albo też osoby, wykonywające lub usiłujące wykonać na cmentarzu wbrew wyraźnemu zakazowi jego zarządu czynności, sprzeciwiające się w sposób widoczny charakterowi cmentarza lub jego wyłącznemu przeznaczeniu dla danego wyznania, o ile czyny te nie noszą cechy przestępstwa, karalnego wedle innych obowiązujących przepisów karnych. Postanowienie niniejsze nie dotyczy czynności urzędowych organów publicznych.

Art. 15.

1) Właściwe organa związków religijnych i wyznaniowych osób prawnych, wymienionych w art. 6 ust. 2, wydadzą zarządzenia, dopuszczające na okres pięcioletni po wejściu w życie niniejszej ustawy przyjmowania na te cmentarze także zwłok osób, nie należących do tego wyznania, dla którego cmentarz jest przeznaczony, jeżeli w promieniu 30 klm. od miejsca zgonu niema cmentarza gminnego lub odpowiedniego wyznaniowego, lub też cmentarza opuszczonego, uznanego przez właściwą powiatową władzę administracji ogólnej za nadający się do grzebania zwłok.

2) Bliższe szczegóły, dotyczące sprawy, objętej niniejszym artykułem, określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 16.

Zastosowanie przepisów, zawartych w art. 3 ust. 4 i 5 niniejszej ustawy, o ile te dotyczą stwierdzenia zgonu i jego przyczyny w przypadkach, gdy zmarły nie pozostawał w ostatniej chorobie pod opieką lekarza, następować będzie w gminach, nie posiadających lekarza urzędowego, w miarę wyznaczania innych osób, powołanych do oględzin zwłok. Zastosowanie tych przepisów winno nastąpić jednakże przed upływem lat 3 od ogłoszenia niniejszej ustawy.

Art. 17.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a co do art. 6 ust. 4 i art. 12 ust. 4 także z Ministrem Skarbu.

Art. 18.

1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego, w sześć miesięcy od dnia, następującego po ogłoszeniu.

2) Z chwilą wejścia w życie postanowień niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy prawne w sprawach, tą ustawą unormowanych.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: *A. Prystor.*
Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki.*
Kierownik Minist. Wyznań Religijnych i Ośw. Publ.: *B. Żongołłowicz.*
Minister Skarbu: *Jan Piłsudski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Ks. Antoni Jagłowski

WSPÓŁPRACA PROBOSZCZA W WYCHOWANIU ALUMNÓW [1].

(1).

W trudnem i odpowiedzialnem dziele wychowania kleryków bierze udział wiele czynników. Na pierwszem miejscu należy postawić osobę Biskupa-Ordynarjusza, który swoją powagą zakreśla wytyczne linje wychowania alumnów oraz czuwa nad całością życia seminaryjskiego; kolejno idą bezpośredni wychowawcy: rektor, ojciec duchowny, vice-rektor, prefekt i profesorowie, którzy w granicach swoich obowiązków wspólnie kształcą i wychowują alumnów.

Inne czynniki pochodzą z poza seminarjum: to duchowieństwo, z którem się styka kleryk, a przedewszystkiem proboszcz, a następnie rodzina.

Wśród tych licznych wpływów na kształtowanie się charakteru przyszłego kapłana, poza moderatorami seminaryjskimi, najgłębszy i najsilniejszy powinien być wpływ *proboszcza,* który przez prawo kościelne i przez samo życie powołany jest na współwychowawcę kleryka i na pomocnika władzy seminaryjskiej w urabianiu alumna.

Przed powstaniem seminarjów duchownych, jako specjalnych zakładów naukowo-wychowawczych dla przygotowywania kapłanów, kandydaci do stanu duchownego kształcili się w szkołach katedralnych i klasztornych. Przyjął się jednak zwyczaj, że proboszczowie u siebie na plebanji przygotowywali młodzieńców na przyszłych sług bożych. Było to czemś naturalnem, aby kształcenie przyszłego duszpasterza odbywało się w atmosferze życia parafjalnego, i aby schodzący do grobu kapłan pozostawiał po sobie następcę.

Echo dawniejszej praktyki odbiło się i w nowym kodeksie Prawa kanonicznego. Kanon 1353 wkłada w pierwszej mierze na proboszczów obowiązek, aby troszczyli się o pomnożenie powołań kapłańskich i okazywali daleko idącą pomoc młodzieńcom, dającym pewne oznaki powołania do stanu duchownego: „Dent operam sacerdotes, praesertim parochi, ut pueros, qui indicia praebeant ecclesiasticae vocationis, peculiaribus curis a saeculi

---

[1]) Odbitka z *Ateneum Kapłańskiego,* t. 32, za łaskawem zezwoleniem PW. Autora.

contagiis arceant, ad pietatem informent, primis litterarum studiis imbuant divinaeque in eis vocationis germen foveant".

List Apostolski Piusa XI, z dnia 1 sierpnia 1922 r., uzupełnia i rozwija treść can. 1353: „Gdy proboszczowie osądzą, że nadszedł czas właściwy, będą się starali wychowanków swoich oddać na naukę do jakiego seminarjum, iżby tam dzieło przez nich rozpoczęte, przeprowadzono w odpowiedni sposób. Gdyby na przeszkodzie stanęło ubóstwo młodzieńców, a kapłani sami nie mogli dostarczyć środków, wówczas pobudzą serca chętnych osób do niesienia pomocy, kładąc im przed oczy jużto świętość, jużto niepomierny tego dzieła pożytek".

Trzeba jednak stwierdzić, że jak przytoczony kanon, tak i wspomniany list apostolski mają na uwadze jedynie budzenie i rozwijanie powołań kapłańskich u kandydatów do seminarjum oraz okazywanie im pomocy materjalnej. Natomiast wcale nie znajdujemy w Kodeksie wskazówek, dotyczących opieki ze strony proboszcza nad alumnami podczas feryj wakacyjnych.

Brak ten łatwo się da wytłumaczyć. Stolica Apostolska oddawna wypowiada swoje gorące pragnienie, aby alumni seminarjum spędzali wakacje wspólnie pod okiem przełożonych w letnich seminarjach. Nadto kan. 972 § 2 postanawia: „adspirantes omnes in Seminario commorari tenentur saltem per integrum sacrae theologiae curriculum".

W myśl przeto prawa kanonicznego, alumni powinni przebywać w seminarjum bez przerwy przynajmniej w przeciągu czterech lat studjów teologicznych, spędzając czas podczas roku szkolnego w głównem seminarjum na studjach, a podczas wakacyj w letniem seminarjum na odpoczynku. Ponieważ nie mają żadnej styczności ze swoim proboszczem, dlatego też i prawo nic nie mówi o opiece ze strony proboszcza. Najwyżej możnaby tutaj zastosować kan. 972 § 2: „Qui ad ordines adspirant et extra Seminarium legitime morantur, commendentur pio et idoneo sacerdoti, qui eis invigilet eosque ad pietatem informet". Ale ściśle biorąc i te słowa odnoszą się do tych, którzy dla słusznych powodów odbywają studja poza seminarjum.

Życie seminarjów duchownych, przynajmniej u nas w Polsce, pod względem urządzania letnich seminarjów, nie poszło całkowicie po linji wskazówek Stolicy Apostolskiej: letnich seminarjów naogół nie posiadamy, a tem bardziej nie mamy zwyczaju trzymania kleryków bez przerwy w murach seminaryjskich podczas trwania studjów teologicznych. Alumni wyjeżdżają na wakacje,

na święta Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy do rodziny, do krewnych, albo wprost na plebanję do proboszcza.

Wobec takiego stanu rzeczy rodzi się potrzeba ochrony powołań alumnów, opieki nad ich życiem duchownem podczas pobytu poza seminarjum. Na okres wywczasów trzeba im dać kierownika i wychowawcę. Obowiązek ten całym ciężarem swoim spada na proboszcza, który występuje w zaszczytnej roli współpracownika władzy seminaryjskiej w wychowaniu przyszłego kapłana.

Sprawa wychowania alumna została szeroko uwzględniona w ostatnich synodach polskich, które w tej dziedzinie są jedynem źródłem. Najobszerniej rzecz traktuje Synod Łucki z r. 1927 (stat. 402—407). Postanowienia jego biorę za podstawę do określenia obowiązków proboszcza w stosunku do alumnów.

Jeżeli młodzieniec wyjawi pragnienie wstąpienia do stanu duchownego, proboszcz zbada:

1) „czy kandydat jest pobożny, pilny w spełnianiu obowiązków religijnych, skromny, roztropny, spokojnego charakteru, czy nie jest gburowaty, posępny;

2) czy kandydat nie ma jakichś ułomności cielesnych, czy nie jest podejrzany o jakąś zbrodnię;

3) czy rodzice kandydata są uczciwi, cieszą się dobrą sławą, prowadzą życie przykładne, czy w powołaniu syna mają na uwadze chwałę Bożą, czy raczej szukają widoków doczesnych;

4) czy w rodzinie kandydata niema dziedzicznych chorób, jak gruźlica, epilepsja i t. p.

Zebrane wiadomości prześle do Ordynarjusza lub Rektora tego seminarjum, do którego dany kandydat się zgłosił.

Proboszczowie otoczą alumna opieką troskliwą w czasie feryj, dopomagać mu będą w nabywaniu właściwych stanowi duchownemu obyczajów. Zachęcać będą do częstego przystępowania do Sakramentów św., przyuczać będą czynności kościelnych i parafjalnych, poinformują o życiu parafji, wskażą domy i miejsca, których należy unikać, zachęcą do praktykowania cnót, zwłaszcza do posłuszeństwa, miłości, szczerości, czystości, umartwienia.

Proboszczowie, jako ojcowie i kierownicy duchowni, usuwać będą wszelkie okazje, któreby odciągały alumna od życia duchownego; przestrzegać będą przed lekkomyślnością, pyszałkowatością, czuwają również, aby nie tracili wiele czasu na czytanie dzienników.

O charakterze, powołaniu, pobożności i sprawowaniu się alumna, z czasu wakacyjnego, proboszcz wyda prawdziwe zaświadczenie, które prześle bezpośrednio do Seminarjum".

Z tego wynika, 1-o że proboszcz od samego zarania budzącego się powołania do stanu duchownego, powinien czuwać, kierować i oddziaływać na formowanie się duszy przyszłego kapłana. Kandydat taki, wchodząc w progi seminarjum, przynosi już pewne nastawienie, mniej lub więcej wyraźną linję, zarysowaną ręką proboszcza. To pierwsze współdziałanie proboszcza, poważnie potraktowane, może wydatnie wpłynąć na dobór kandydatów do seminarjum.

2-o Współpraca w całej pełni występuje dopiero w późniejszym okresie, gdy młodzieniec, przyodziany w suknię duchowną, zjawia się do parafji na ferje letnie lub świąteczne. To ważna chwila i dla alumna i dla jego proboszcza. Proboszcz musi być przygotowany na przyjęcie kleryka do swojej parafji. Musi wystąpić w charakterze ojca i kierownika duchownego dla młodego, niedoświadczonego lewity. W imieniu i zastępstwie władzy seminaryjskiej ma w dalszym ciągu urabiać charakter alumna, ma głównie czuwać, aby kleryk nie stracił ducha, nabytego w murach seminarjum, przy własnych i jego przełożonych wysiłkach.

(Dok. n.).

UPAMIĘTNIJMY POBYT OJCA ŚW. PIUSA XI W WILNIE.

Na jednem z zebrań środowych u naszego Czcinajdostojniejszego Arcypasterza została poruszona przez grono Kapłanów sprawa upamiętnienia pobytu w Wilnie byłego Nuncjusza w Polsce, Achillesa Rattiego, obecnie szczęśliwie nam panującego Ojca Świętego **Piusa XI**, przez wmurowanie na domu Arcybiskupim stosownej tablicy pamiątkowej.

Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup-Metropolita najchętniej udzielił swej łaskawej zgody na zrealizowanie tego projektu.

W związku z tem powstał Komitet, mający na celu zajęcie się wykonaniem i wmurowaniem tablicy. Inicjatorzy projektu i członkowie Komitetu w przeświadczeniu, że myśl przez nich podjęta znajdzie chętne poparcie wśród Czcigodnych Kapłanów, zwraca się z uprzejmą prośbą o łaskawe składania ofiar na cel powyższy w Redakcji *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich* (*Wilno, zk. Bernardyński 6, m. 1*).

Komitet.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Ku końcowi Roku Jubileuszowego. — Nadzwyczajny Jubileusz Zbawienia Rodzaju Ludzkiego ma się ku końcowi. Zamknięcie „Wrót Świętych“ nastąpi 1 kwietnia, czyli w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych. Ojciec św. w dniu 5 marca, podczas Konsystorza Tajnego, wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone kończącemu się Jubileuszowi. Wielką pociechę Papieżowi sprawia wspaniały duchowy wynik tego Jubileuszu; wielce też budującym był widok niezliczonych pielgrzymów, idących w zawody z ludem rzymskim. „Zaiste, nie niepohamowane dążenia skłóconych klas społecznych, nie korzyści własne różnych narodów pobudziły i poruszyły dusze, mówił Ojciec św., lecz jedynie pobożność i religja, jedynie pragnienie oddania hołdu Ojcu wspólnemu. Wynika stąd, że jak chciwe i zawistne pożądanie rzeczy doczesnych dzieli i rozbija dusze, tak można twierdzić, pragnienie dóbr niebieskich godzi je i łączy w braterskim związku“.

Konsystorze papieskie. — Dn. 5 marca r. b. o godz. 11 odbył się papieski Konsystorz Tajny, na którym były omówione najbliższe kanonizacje i beatyfikacje, oraz załatwione obsadzenie wakujących stolic biskupich. Tegoż dnia odbył się Konsystorz Publiczny.

Uroczysta Kanonizacja. — Dn. 4 marca r. b. w bazylice watykańskiej odbyła się uroczystość kanonizacji błog. Marji-Michaeli od N. Sakramentu, założycielki zgromadzenia Sióstr Adoracji N. Sakramentu. W uroczystości wzięło udział 15 kardynałów, trzech patrjarchów, 40 biskupów, dwór papieski, Don Jaime, syn króla Hiszpanji, około 40 krewnych nowej świętej i liczne rzesze ludu. Po uroczystości kanonizacyjnej i ustaleniu daty obchodzenia uroczystości św. Marji-Michaeli na dzień 24 sierpnia, Ojciec św. odczytał homilję, poczem odprawił Mszę św.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — Drugi tydzień się skończył od operacji J. E. Księdza Arcybiskupa. Zdaniem lekarzy, zwłaszcza p. p. dr. Michejdy i Świdy, którzy z wielką troskliwością pielęgnują Arcypasterza, jak dotąd przebieg choroby jest całkiem normalny. W najbliższych dniach Arcypasterz będzie mógł wstać z łóżka; rekonwalescencja jednak potrwa dość długo. Od paru dni Ksiądz Arcybiskup przyjmuje po kilka osób odwiedzających, przegląda gazety i już mógł odmawiać Brewjarz. Przy chorym, oprócz obsługi klinicznej, na zmiany czuwają x. x. Czyżewski, Mościcki, kan. Sawicki. Zewsząd przychodzą listowne i telegraficzne zapytania o zdrowie, życzenia rychłego wyzdrowienia i zapewnienia o modlitwach. Na wszystkie listy i depesze wysyłane są odpowiedzi z wyrazami wdzięczności. W Ostrej Bramie często odprawiane są msze św. na intencję Chorego. Ludność licznie bierze udział w modłach publicznych i prywatnych o rychły powrót do zdowia Arcypasterza.

Misje parafjalne. — Od dnia 25 lutego do dn. 4 marca odbyły się misje parafjalne w kośc. WW. Świętych w Wilnie. Misje prowadzili O. O. Misjonarze wileńscy. Frekwencja była b. liczna.

Powrót J. E. Ks. Biskupa-Sufragana. — Dn. 6 marca r. b. powrócił z kilkunastudniowego wypoczynku w Zakopanem J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz.

Akademja ku czci św. Tomasza. — Staraniem Zarządu Koła Teologów, dnia 7 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w Seminarjum Metropolitalnem odbyła się uroczysta akademja ku czci św. Tomasza z Akwinu, w której wzięli udział księża z miasta i alumni Seminarjum Metropolitalnego.

Uchwały zjazdu prezesów Akcji Katolickiej w Oszmianie. — Ostatnio odbyty w Oszmianie Zjazd Prezesów parafjalnych zarządów Akcji Katolickiej powziął uchwały, dotyczące dalszego rozwoju i pogłębienia Akcji Katolickiej. W tym celu mają być urządzone w najbliższym czasie kursy dla poszczególnych Zarządów Akcji Katolickiej, ujęte w ten sposób, aby w każdej parafji wytworzyć uświadomioną, wykształconą i przejętą apostolskim duchem elitę katolicką, którąby przez swoją pracę pogłębiała i rozszerzała dotychczasowe zdobycze Akcji Katolickiej na terenie dekanatu. Równolegle z tem położono większy nacisk na pracę wśród S. M. P. Ostanio instruktorzy Związku Młodzieży Polskiej przeprowadzają dla zarządów S. M. P. kursy, które mają również na celu pogłębienie ideologji Akcji Katolickiej i pracy katolickiej wśród młodzieży pozaszkolnej.

Dwutygodniowy Kurs Pomocnic Parafjalnych. — Od dn. 25 lutego do dn. 10 marca r. b. odbył się w Wilnie dwutygodniowy kurs Pomocnic Parafjalnych. W kursie brało udział od 70 do 75 osób, w znacznej części mających średnie wykształcenie. Na kursie wygłoszono 72 wykłady. Każda uczestniczka kursu otrzyma specjalne zaświadczenie. Pomocnice parafjalne w niektórych krajach, zwłaszcza w Niemczech, okazały się bardzo pożytecznemi w pracy duszpasterskiej, oświatowej i społecznej.

III. Kronika krajowa.

List pasterski Episkopatu Polski. — D. 21 lutego r. b. Episkopat Polski ogłosił List Pasterski do wiernych całej Rzeczypospolitej. List nosi tytuł: *O ducha chrześcijańskiego w Polsce* i omawia najbardziej aktualne zagadnienia, które ściśle łączą się z życiem religijnem i moralnością wiernych. Arcypasterze stwierdzają, że walka z wiarą Chrystusową i Kościołem w Polsce istnieje, że zagrożone są zasady obyczajności chrześcijańskiej i powaga rodziny przez podrywanie jej sakramentalnego znaczenia i szerzenie praktyk niemoralnych w życiu seksualnem, wreszcie ostrzegają przed propagandą komunizmu. XX. Biskupi mimochodem potrącają o dwie organizacje, mianowicie: Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet i Legjon Młodych, które w swych wystąpieniach nieraz wrogo ustosunkowywały się do zasad religji katolickiej, i nawołują je do nawrotu z fałszywej drogi.

„Domy rekolekcyjne". — Z inicjatywy xx. Jezuitów Sodalicje Maryańskie rozpoczęły staranie o zbudowanie wielkiego domu rekolekcyjnego dla wszystkich stanów w Częstochowie. O projekcie tym poinformowano Ojca św., i oto w ostatnich dniach J. Em. Ks. Kard. Pacelli wystosował do generała Jezuitów, o. Ledochowskiego, nast. treści pismo: „Mam zaszczyt zawiadomić Wielebność Waszą, że Ojciec św. z przyjemnością obejrzał projekt nowego domu rekolekcyjnego, który ma powstać w Polsce w Częstochowie. Radość sprawia Jego Świątobliwości najpierw widok, z jaką ochotą polskie Sodalicje Maryańskie ofiarują swą pomoc do urzeczywistnienia tych planów, a powtóre, że czynią to w pobożnej intencji przysporzenia Kościołowi dzielnych pracowników na polu

Akcji Katolickiej. Namiestnik Chrystusowy dziękuje nadto za piękną myśl wiązania z Jego imieniem tak wielkiego i dobrze pomyślanego dzieła duchownego miłosierdzia i pragnąc, by obfite łaski Boże dopomogły do wykonania świętego przedsięwzięcia i do zebrania zeń bogatych owoców, dla dobra dusz i dla chwały Bożej, przesyła wszystkim, co przyczynią się do wykonania tego zamiaru, Apostolskie swoje Błogosławieństwo".—Staraniem Instytutu Akcji Katolickiej w Kielcach, urządzony został tymczasowy Dom rekolekcyjny, obliczony na 40 osób. Dnia 17 lutego odbyło się poświęcenie kaplicy i pierwsza Msza św. Wieczorem rozpoczęły się rekolekcje dla pierwszego kompletu niewiast, które prowadzić będzie ks. dr. Sobczyński, dyrektor diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

Odczyty liturgiczne. — Staraniem Katolickiego Związku Polek diecezji łódzkiej w „Domu katolickim" zostały zorganizowane w dniach 22—23—24 lutego wykłady liturgiczne, ilustrowane przezroczami, p. t. *Msza św. i żywy współudział wiernych w jej sprawowaniu.* Program wykładów obejmował referaty: *Istota i części Mszy św.*, *Historja Mszy św. w początkach chrześcijaństwa, czasy Chrystusa Pana i apostolskie, czasy Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, Szaty liturgiczne, Naczynia liturgiczne, Uczestnictwo wiernych we Mszy św., Spiew liturgiczny.*

Administr. Apostolski na Łemkowszczyźnie.—Administracja Apostolska, utworzona dla Łemkowszczyzny, obejmować będzie dekanaty: Bukowsko, Gorlice, Grybów, Dymów, Dukla, Krosno, Muszyna, Rymanów, Sanok. Na rezydencję dla Administratora Apostolskiego, ks. dr. Mikołaja Nagórzańskiego, wyznaczony został Rymanów. Wobec agitacji rosyjsko-prawosławnej w tym zakątku kraju utworzenie specjalnej jednostki administracyjnej kościelnej obrządku wschodniego było niezbędną wprost koniecznością. Niestety, niektóre pisma kilka dni temu wystąpiły z krytyką tego zarządzenia Stolicy św.; jest to dowód niezrozumienia nietylko rzeczywistych potrzeb religijnych Łemków, lecz nawet interesu państwowego.

O „Krucjatę Eucharystyczną" w szkołach.—Niektóre kierownictwa szkół powszechnych czynią trudności czyto w zakładaniu nowych, czy w prowadzeniu już istniejących w szkołach stowarzyszeń dziatwy „Krucjata Eucharystyczna" i powołują się na zarządzenia swoich Inspektorów szkolnych. Gdy taki wypadek zajdzie, księża uczący religji w szkołach, czy to etatowi katecheci, czy duszpasterze, winni oświadczyć kierownikom szkół, że Ministerstwo W.R. i O.P. pismem z dnia 4 stycznia 1928 r. Nr. I — 2287/27 orzekło, iż nie widzi przeszkód, aby organizację „Krucjata Eucharystyczna" wśród młodzieży szkół powszechnych traktować jako organizację dozwoloną o charakterze religijnym, analogicznie do postanowień okólnika Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 3 września 1927 r. Nr. O. H. fiz. 752/27, dotyczącego szkół średnich. Jeżeli to nie pomoże, należy zażądać okazania sobie rozporządzenia odwołującego lub zmieniającego powyższe orzeczenie Ministerstwa W. R. i O. P. O ile wiadomo, Ministerstwo W. R. i O. P. nietylko swego zarządzenia z dn. 4 stycznia 1928 nie odwołało, ale nadto w ostatnich czasach P. Minister W. R. i O. P. niektórych XX. Biskupów ustnie zapewnił, iż „Krucjata Eucharystyczna" jest w szkole powszechnej organizacją dozwoloną. „Krucjata Eucharystyczna", jako stowarzyszenie ściśle religijne, należy do istotnej pracy duszpasterskiej księdza

katechety, przeto nie należy prosić kierownictwo szkoły o zgodę na jej założenie, lecz tylko uwiadomić, kiedy się ją zaprowadza. Nadto, jako organizacji w szkole dozwolonej, przysługuje jej prawo zbierania się i odbywania swoich zebrań w szkole.

IV. Kronika zagraniczna.

Biskupi amerykańscy przeciw niemoralnym filmom.—W początku lutego w Waszyngtonie odbyła się konferencja Episkopatu amerykańskiego, w której wzięło udział 126 biskupów. Jednem z zadań jej było omówienie problemu wartości wychowawczej filmu i zorganizowanie akcji w sprawie produkcji filmów wartościowych pod względem moralnym. Biskup z Los Angelos, Cantwell, oświadczył, że 22 miljony katolików staną w tej walce z niemoralnemi filmami za swoimi Biskupami i że będą bojkotowali producentów, którzy nic sobie nie robią z upomnień Kościoła.

Wybitny uczony w Anglji został katolikiem. — Ostatniemi czasy do Kościoła katolickiego przystąpił dr. Alfred Piney, dyrektor oddziału patologicznego przy londyńskim Instytucie rakowym. Mimo dość młodego wieku (dr. Piney liczy obecnie 38 lat życia) jest to obecnie jedna z wybitniejszych powag w dziedzinie badań nad rakiem. Jest on członkiem Royal Medical Society, towarzystwa patologów, związku lekarzy i autorem wielu cennych prac naukowych.

Odchrześcijanianie Alzacji. — Liga wolnomyślicieli w Strasburgu urządziła niedawno manifestację, w czasie której miał przemawiać jeden z przywódców tej wywrotowej organizacji, wydelegowany specjalnie z Paryża. Na sali między bezbożnikami i studentami katolickimi doszło do gwałtownego starcia, któremu położyło kres dopiero zjawienie się policji i straży pożarnej. Jeszcze tego samego wieczoru katolicy strasburscy zwołali zebranie, na którem zaprotestowali energicznie przeciwko propagandzie wolnomyślicielskiej w Alzacji, a zwłaszcza przeciwko atakom na konkordat. W tym samym czasie socjaliści i komuniści zgromadzili swych zwolenników przed domem, w którym znajduje się schronisko studentów katolickich, wybili w nim wszystkie szyby i poturbowali wielu studentów. Te wykroczenia bezbożników wywołały wśród społeczeństwa alzackiego najwyższe oburzenie.

Stan prasy katolickiej w Anglji. — Katolicki tygodnik *The Universe* osiągnął obecnie nakład 103.256 egz. (rok temu miał 101.202). *The Catolic Times* bije dziś tygodniowo 32.435 egz., podczas gdy rok temu osiągnął tylko 30.913. Stałe umacnianie się obu tych placówək jest bardzo znamienne dla wzrostu wpływów katolickich w Anglji.

Chrześcijańskie związki zawodowe w Austrji. — Ostatniemi czasy chrześcijańskie związki zawodowe w Austrji notują niezwykle liczny, wprost masowy, napływ zgłoszeń nowych członków. W związku z tem różne t. zw. „neutralne“ związki zawodowe szerzą pogłoski o zamierzonem jakoby rozwiązaniu związków chrześcijańskich, co, oczywiście, nie odpowiada prawdzie.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

DO BIBLJOTEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Gwido Trzywdar - Rakowski: — **Ukrzyżuj go!** Teatr dla Młodzieży Męskiej Nr 42. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 1.—

Zaletą tej sztuki jest, że można ją wystawiać poprostu w czterech ścianach i z garstką dobrej woli, dzięki prostocie scenarjusza, dekoracyj i kostjumów. Ale ta prostota ma jedną zaletę pierwszorzędną — jest artystyczna. Autor w umiejętny sposób ujął w sceny historję Męki Pańskiej, stwarzając misterjum, możliwe do wystawienia w najskromniejszych warunkach.

E. Ołdakowski: **Kółko oszczędności w S.M.P.** — Szare książeczki S. M. P. Nr 4. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena 60 gr.

Broszurka ta przyda się bardzo, bo kryzys nauczył ludzi oszczędności, więc i SMP. coraz więcej oszczędzają. Jak sobie dawać radę w kółku oszczędności, mówią poszczególne rozdziały książki. Zarządy skorzystają dużo, a nawet te, które narazie niemyślą jeszcze o zakładaniu takiego kółka, nabiorą do niego ochoty.

Broszurkę tę uzupełniają 4 zeszyty książkowości (Księga kasowa, kontowa, pokwitowań i oszczędności) do użytku skarbnika i sekretarza kółka.

Marja Ojerzyńska: **Baśnie i czary.** Bibljoteka Wieczornicowa Nr. 33. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 1.40.

Jest to wieczornica na role żeńskie. Sam tytuł wskazuje na to, że zawiedzie nas ona w fantastyczny kraj podań ludowych. Role ich w twórczości poetyckiej i rozliczne rodzaje omawia wykład. Śpiewy, deklamacje, fragmenty sceniczne i t. p. zapoznają nas z treścią szeregu baśni i legend. Miła i poetyczna całość urozmaicona jest humorem kilku monologów, wygłoszonych przez czarownice, które czarują na scenie, ale niegroźnie dla uczestników przedstawienia, którego powodzenie, zwłaszcza w karnawale może być zapewnione.

Radom: **Dobry wieczór.** Rewja na role żeńskie. Bibljoteka Wieczornicowa. Nr 35, Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Mł. Pol. Cena 0.90 zł.

Utwór oryginalny w swoim rodzaju. Nie wszystko jest wprawdzie nowego układu, bo są w tej rewji także i utwory dawniejsze, ale mało znane i dobrze się stało, że je wydrukowano, bo są bardzo zabawne,— np. pyszny monolog „Katydra".

Rewja ma formę współczesną, nie dziw więc, że występuje w niej konferancierka. Nazywa się właśnie tak jak trzeba: Baj-baja. Gawędzi miło i wesoło, nadając rewji piętno ciepła i humoru. Pierwsza rewja SMP. udała się. „Dobry wieczór" może być naprawdę dobrym wieczorem w karnawale — i zawsze.

Eremus: **Tajemnica Odkupienia.** Bibljoteka Wieczornicowa Nr 36. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 2.10.

Jest to wieczornica religijna, stosowana na obchody wielkopostne. Znakomity jest wykład. Tłumaczy on nadzwyczaj jasno, na czem polega odkupienie ludzkości przez Chrystusa i jak z niego mamy korzystać. Wszystkie urozmaicenia nawiązują bądź to do poszczególnych cierpień Jezusowych, bądź do owoców z nich płynących. Zespół grający jak i widzowie mogą więc odnieść dużą korzyść z tej wieczornicy, pogłębia ona bowiem i rozszerza pozytywnie naszą znajomość prawdy wiary o Odkupieniu.

X. Jan Zieja: **Opowieść pasyjna.** Bibljoteka Wieczornicowa Nr 37. Poznań 1934. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 1.10.

Jest to nowy, zupełnie oryginalny tomik B. W. dla zespołów żeńskich i męskich. Opowieść nie jest przedstawieniem scenicznem w dosłownem znaczeniu tego słowa, ale zespołowem czytaniem Ewangelji, którą chór przeplata śpiewem polskich pieśni kościelnych o Męce Pańskiej. To też nadaje się ona do przeprowadzenia nawet w najskromniejszych warunkach. W polskiej literaturze scenicznej to nowość dotąd nie spotykana. Opowieść cechuje nowoczesna forma dramatyczna i głębokie wżycie się w Mękę Zbawiciela.

BIBLJOGRAFJA

O. J. G. Villefranche T. J. — **Dziękczynienie w zjednoczeniu z Sercem Jezusowem,** czyli sposób dobrego wyzyskania chwil po Komunji świętej. Przełożyła z francuskiego *Iza Platerowa.* Kraków 1934. Wydawnictwo XX. Jezuitów. Str. 384.

Chwile przed Komunją św. i po niej — to chwile Boże, chwile najcenniejsze dla każdej duszy miłującej Pana Jezusa. Trzeba je umieć wykorzystać. Książeczka o. Villefranche'a uczy tego wykorzystywania i, trzeba przyznać, uczy znakomicie, bo pod auspicjami Serca Jezusowego — Mistrza nad mistrzami. Skorzysta z niej każda dusza, i kapłanowi da ona wiele dobrych myśli.

X. K. Kozłowski — X. E. Nowicki. — **Vademecum proboszcza i spowiednika.** Praktyczny przewodnik po najczęściej zachodzących przepisach prawa kanonicznego. Poznań 1934. Księgarnia św. Wojciecha. Str. 143.

Prawdziwie pożyteczna i potrzebna książeczka, a że krótka, wartość jej staje się jeszcze większa. Każdy duszpasterz winien ją mieć na biurku.

NAJTAŃSZE WYDAWNICTWO PISMA ŚW.

Coraz szersze sfery naszego społeczeństwa objawiają zainteresowanie Pismem św. Trudno jednak niejednemu o nabycie Ksiąg św., bo cena naszych katolickich wydań Pisma św. jest jeszcze stale niedostępna dla przeciętnego nabywcy. Dlatego należy się szczera wdzięczność ks. prof. Władysławowi Budzikowi z diec. tarnowskiej za opracowanie i wydanie w dniach ostatnich własnym nakładem pięknej, a bardzo przystępnej w cenie, antologji Pisma św., ozdobionej ilustracjami i bardzo udatną mapą. Tytuł tej antologji: „Wybór z Pisma świętego". Obejmuje ona dwie części (Stary i Nowy Testament) w jednym tomie, łącznie 512 stron dużej ósemki za 6 zł. U autora (p. Bożęcin krak.) tylko 5ł.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 marca 1934 r. Nr. 6

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

WALKA Z SEKCIARSTWEM I BEZBOŻNICTWEM W POLSCE.

Po wojnie światowej w Polsce dał się zaobserwować ruch sekciarsko-bezbożniczy. Do walki z sekciarstwem i bezbożnictwem w Polsce i wśród wychodźtwa polskiego zagranicą katolickie władze kościelne powołały do życia miesięcznik **Prawda Katolicka.**

Pismo to wychodzi w Sandomierzu, Diecezjalny Zakład Graficzno - Drukarski. Informuje ono szczegółowo o rozwoju sekciarstwa i bezbożnictwa, jednocześnie odpowiada na zarzuty wysuwane przez sekciarzy i wolnomyślicieli.

Pismo cieszy się uznaniem w sferach katolickich, czemu dał wyraz Nuncjusz Apostolski, J. E. Ks. Arcybiskup Fr. Marmaggi, w liście otwartym do Redakcji.

Prawda Katolicka wydaje również broszurki propagandowe jak: *Kościół narodowy*, *Sekty religijne w Polsce*, a ostatnio wydała broszurkę Ks. Dr. St. Grelewskiego p. t. *Psychologja nawróconych.* Broszurka ta zawiera szereg życiorysów wybitnych nawróconych w ostatnich dziesiątkach lat. Cena broszurki 30 gr.

Prenumerata roczna **Prawdy Katolickiej** wynosi 3 zł. 50 gr.

Katolickie sfery polskie, a w szczególności Duchowieństwo Katolickie, organizacje i działacze Akcji Katolickiej winni zaznajomić się z temi wydawnictwami. Adres Admin.: *Radom, ul. Moniuszki 24.*

Rok VIII Wilno, dn. 25 marca 1934 r. Nr. 6

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Przygotowania do nowych beatyfikacyj i kanonizacyj.

Dnia 2 stycznia 1934 r. odbyło się zgromadzenie św. Kongregacji Obrzędowej dla rozważenia dwuch cudów, otrzymanych za wstawiennictwem Wielebnego Sługi Bożego Antoniego-Marji Claret, arcyb. tytul. trajanopolskiego i założyciela Zgromadzenia misyjnego Synów Niepokalanego Serca Maryi, jako posiedzenie przygotowawcze do sprawy beatyfikacji tego Wiel. Sługi Bożego.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 27, str. 37).

Nowi Rajcowie Św. Kongr. Wschodniej.

Listem Sekretarjatu Stanu z dnia 16 grudnia 1933 r. Ojciec św. zamianować raczył Rajcami św. Kongr. Wschodniej JE. Ks. Celsusa Constantini, arcyb. tyt. Teodozji, JE. Ks. Marjusza Besson, biskupa Lozanoy, Genewy i Fryburga, oraz Księży Prałatów: Jana Teodori i Alberta Canestri.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 38).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Forma sporządzania metryk dzieci nieznanych rodziców.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dn. 14. III. 1934 r. № 136.

Do PWielebnych Księży Proboszczów archid. wileńskiej.

Zgodnie z przepisem art. 4 ustawy z dn. 1.VII. 1926 roku (Dz. Ust. R. P. 72. poz. 413) oraz wyjaśnieniem Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych z dn. 26.II. 1934 r. AC. 26-f. 440/5, metryki chrztu dzieci nieznanych rodziców na obszarze byłego zaboru rosyjskiego mają zawierać następujące dane:

„1. okoliczność znalezienia lub przyjęcia w pieczę dziecka (datę, miesiąc, rok, miejsce znalezienia, lub datę, miesiąc, rok przyjęcia przez zakład opiekuńczy oraz nazwę tego zakładu),

2. powołanie się na orzeczenie władzy administracyjnej, nadającej nazwisko dziecku (datę, Nr. aktu nadania nazwiska oraz nazwę władzy nadającej),

3. określenie domniemanego wieku dziecka (datę, rok, miejsce urodzenia),

4. datę zgłoszenia. — Przez „datę zgłoszenia“ rozumie się zgłoszenie dziecka (przez zakład opiekuńczy lub osobę, która dziecko znalazła, lub która ma w swojej pieczy to dziecko) u właściwego Księdza Proboszcza, któremu powierzono funkcję urzędnika stanu cywilnego, celem sporządzenia aktu urodzenia i chrztu“.

Wobec powyższego Sąd poleca PWXX. Proboszczom zapisywać metryki dzieci nieznanych rodziców ściśle według następującego wzoru:

„Roku 1934 dnia 20 stycznia w lidzkim rzymsko-katolickim parafjalnym kościele ks. Antoni Zawadzki, proboszcz lidzki, ochrzcił imieniem Bohdan niemowlę płci męskiej nieznanych rodziców, urodzone dnia pierwszego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego czwartego roku w Lidzie, podane do chrztu św. przez NN. (osoba, która dziecko znalzła, lub która ma dziecko w swojej pieczy, albo zakład opiekuńczy NN.), jako znalezione dnia 15 stycznia 1934 r. w Lidzie (przyjęte przez zakład opiekuńczy NN. dnia 1 stycznia 1934 r. w Lidzie), któremu to niemowlęciu Bohdanowi Urząd Wojewódzki Wileński aktem z dnia 17 stycznia 1934 r. Nr. A. P. II-9-61/34 nadał nazwisko „Dąbrowski“. Trzymali do chrztu NN. i NN.“

Wiceoficjał *X. L. Chalecki,* Kan. Kap. Metrop.

W sprawie pomocy ludności, dotkniętej klęską nieurodzaju.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 23. III. 1934 r. № 17164.

Kurja gorąco poleca PW. Duchowieństwu odezwę Wileńskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ludności Dotkniętej Klęską Nieurodzaju nast. treści:

„Klęska nieurodzaju dotknęła w r. 1933 zwłaszcza pięć powiatów na Wileńszczyźnie, a mianowicie: dziśnieński, brasławski, święciański, postawski i wilejski. Wielki brak żywności odczuwa 20.000 rodzin w liczbie blisko 100.000 osób.

Rząd już w końcu stycznia pośpieszył głodującym z pomocą, którą podtrzymywać będzie przez cały czas przednówka przez akcję rozdawania mąki, żyta, soli i ziarna do siewu.

Wielkie braki w dożywianiu odczuwają przedewszystkiem dzieci szkolne w powyższych powiatach; to też Wojewódzki Komitet Obywatelski, zakrojony na szeroką skalę, wziął sobie za cel dożywianie głodujących dzieci, jako najmniej odpornych na braki w pożywieniu.

W tym celu zwracając się do ofiarności społeczeństwa uprasza Komitet i Wielebne Duchowieństwo o życzliwą pomoc w tem dziele miłosierdzia chrześcjańskiego, by z ambon w czasie Świąt Wielkanocnych i w Niedzielę Przewodnią w czasie zbiórek i kwest w Wilnie i innych miejscowościach zechciało wezwać i zachęcić wiernych do pomocy głodującym dzieciom tak w naturze, jak i środkach pieniężnych, które z podziękowaniem przyjmie Komitet Główny w Województwie Wileńskiem jak i Komitety lokalne po starostwach.

Zygmunt Bortkiewicz, Prezes Związku Ziemian i Przewodniczący Akcji Propagandowej W. W. K. O., *Ks. Jan Rzymełka C. M.* Prezes Caritasu Archidiecezjalnego".

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Antoni Świl, prob. w Kalinówce, na prob. do Moniek, dn. 15. III. 34 r. Nr. 17106.

Ks. Cyprjan Łozowski, prob. w Mońkach, na prob. do Kalinówki, dn. 15. III. 34 r. Nr. 17107.

Ks. Piotr Błażejewicz, prob. w Rukojniach, na prob. do Korkożyszek, dn. 15. III. 34 r. Nr. 17108.

Ks. Józef Szołkowski, prob. w Korkożyszkach, na prob. do Rukojń, dn. 15. III. 34 r. Nr. 17109.

Ks. Benedykt Borkowski, prob. w Czarnej Wsi, na prob. do Krzemienicy, dn. 15. III. 34 r. Nr. 17110.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

SURREXIT DOMINUS DE SEPULCHRO, QUI PRO NOBIS PEPENDIT IN LIGNO, ALLELUJA.

Triumf z poniżeniem, jak dwa zharmonizowane tony, łączą się w tym wersecie, którym po naszej *Rezurekcji* obwieszczamy ludowi wiernemu wielką tajemnicę zwycięstwa życia nad śmiercią.

Triumf i poniżenie, a raczej poniżenie i triumf, Chrystus Pan zmartwychwstały powołując się na przepowiednie proroków, przyczynowo wiąże z sobą w rozmowie z uczniami, idącymi do Emmaus: *Czyż nie trzeba było, aby Chrystus to wycierpiał i tak wszedł do chwały swojej? A zacząwszy od Mojżesza i wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich księgach było o Nim* (Łuk. 24. 26—27).

W zmartwychwstaniu, tym cudzie nad cudami, Ojciec niebieski przedewszystkiem spełnił prośbę Syna swego: *Et nunc clarifica me tu, Pater, apud temetipsum claritate, quam habui, priusquam mundus esset, apud te* (Jan 17. 5).

Cud zmartwychwstania, chociaż tysiące wrogów przeciwko niemu powstawały, chociaż wieki całe upłynęły, nic nie stracił na swej prawdzie i na swej świeżości, a 1900-letnia jego rocznica taką samą radością i szczęsnem zdumieniem przejmuje umysł i drzeniem serce, jaką przejął niegdyś Apostołów, gdy *objawienie aniołów* głosiło, *iż On żyje* (Łuk. 24. 23), bo ten cud nietylko będzie stwierdzeniem prawdziwości posłannictwa Chrystusowego, Jego Bóstwa i boskości Jego nauki, *jeśli* bowiem *Chrystus nie powstał, daremna jest wiara wasza* (I Kor. 15. 17), lecz i dlatego, że On będzie nigdy nie wyschłem źródłem otuchy, pociechy i pokrzepienia dla serc zbolałych, dla umysłów zwątpiałych, dla chwiejnej woli. On zawsze słowami św. Pawła będzie pobudzał: *Jeśliście tedy powstali wespół z Chrystusem, szukajcie, co w górze jest, gdzie Chrystus siedzi na prawicy Bożej: co w górze jest miłujcie, nie co na ziemi* (Kol. 3. 1—2).

Nam, kapłanom zwłaszcza, gdy widzimy, jak nasze zamiary i prace, dla chwały Bożej i dobra ogólnego podejmowane, idą nieraz na marne, lub opacznie bywają tłumaczone, gdy zawodzą nadzieje, pokładane dawniej na jaśniejszą przyszłość, gdy Kościół— Sponsa Christi — coraz więcej się widzi obrzucanym zniewagami, a nawet krępowanym, trzeba się krzepić myślą o połączeniu

tych pojęć: *Surrexit... qui pependit in ligno.* A chociażbyśmy się nie doczekali nigdy naprawdę wesołego *alleluja* tu, to ono zabrzmi kiedyś, jeżeli wiernie stać będziemy u stóp Tego, *qui pependit in ligno.*

Takie sobie *alleluja* wzajemnie składajmy, Christi Sacerdotes!

Redakcja.

Ks. Antoni Jagłowski

WSPÓŁPRACA PROBOSZCZA W WYCHOWANIU ALUMNÓW [1]).

(2)

(Dok.)

Jeżeli chodzi o szczegóły pracy wychowawczej proboszcza w stosunku do alumna, to można ująć je w takim porządku:

Przedewszystkiem niech proboszcz zwróci uwagę na życie duchowne kleryka, na jego praktyki, do których był wdrożony w seminarjum. A więc: czy jest pilny i pobożny w praktykowaniu ćwiczeń pobożnych, jak w odprawianiu rozmyślania, słuchaniu Mszy św., nawiedzaniu N. Sakramentu, odmawianiu różańca, w przystępowaniu do Sakramentu pokuty i Komunji św. A ponieważ proboszcz w tym wypadku występuje nietylko jako obserwator i sędzia, ale przedewszystkiem, jako kierownik duchowny, więc ma prawo zapytać kleryka, czy rozmyślanie odprawia i t. d., i w razie potrzeby udzielić upomnienia.

Proboszcz musi się zainteresować, co kleryk robi z czasem, którego tyle ma do rozporządzenia, czy nie traci go na czytanie książek świeckich i dzienników, na mniej odpowiednie wycieczki, zabawy. W razie stwierdzenia, że kleryk oddaje się lenistwu, powinien obmyśleć dla niego zajęcie, np. powierzyć katechizację dzieci, dać pracę w kancelarji i t. p.

Proboszcz poda ścisłej kontroli stosunek kleryka do osób innej płci. I pod tym względem powinien być surowy i bezwzględny.

Proboszcz w swojej opiece nad klerykiem musi wystąpić w roli nauczyciela. Ma go wciągnąć do pracy parafjalnej i duszpasterskiej: katechizacja dzieci, towarzyszenie proboszczowi do chorych, branie udziału w procesjach, pogrzebach, pomoc w prowadzeniu ksiąg parafjalnych, głównie metryk, udział w pracy społecznej, jak organizowanie kółek, stowarzyszeń i t. d. W każdej parafji w czasach dzisiejszych praca zawsze się znajdzie. W ten sposób proboszcz wprowadza kleryka w życie czynne, realne, uzupełnia wiadomości teoretyczne, otrzymywane na ławie seminaryjskiej.

Nadto okres wakacyjny, jako mniej krępujący alumna, dający więcej swobody, jest odpowiednim czasem do poczynienia obserwacyj nad jego charakterem. Proboszcz powinien zwrócić uwagę na te strony życia kleryckiego, które tylko podczas wakacyj występują lub też przedstawiają się w innem świetle. Bystre, a życzliwe oko proboszcza potrafi spostrzec niejedną wadę, na którą po ojcowsku zwróci uwagę i niejedną stronę dodatnią, którą postara się rozwinąć i umocnić.

Proboszcz pod względem towarzyskim powinien urabiać kleryka. Wakacje — to dobra okazja. W tym celu jaknajczęściej będzie z nim obcować, zapraszając go na śniadania i obiady, biorąc ze sobą w odwiedziny parafjan, odwiedzając rodzinę alumna.

Wreszcie swoje spostrzeżenia i uwagi z okresu wakacyjnego szeroko i szczerze opisze i prześle Rektorowi Seminarjum. Sporządzając owo zaświadczenie wakacyjne, niech nie opiera się wyłącznie na swojem zdaniu, ale dyskretnie i taktownie stara się wyczuć panującą opinję o alumnie wśród służby kościelnej i domowej, bliższych i dalszych znajomych i parafjan, jak oceniają między sobą powołanie i zachowanie się kleryka. Głos tych ludzi może rzucić wiele światła na nasz sąd o alumnie.

Ta współpraca proboszcza nie jest tylko przygodną, ale najczęściej trwa przez cały czas pobytu alumna w seminarjum.

3-o Na tem jednak nie wyczerpuje się rola proboszcza, jako współpracownika w wychowaniu alumna. Jest rzeczą naturalną i słuszną, aby ten, co budził i pielęgnował pierwsze oznaki powołania, który roztaczał opiekę podczas wakacyj i świąt, gdy przyjdzie czas, wypowiedział po raz ostatni swoje słowo co do powołania.

Tę możność daje Instrukcja, wydana przez Kongregację Sakramentów, o badaniu kandydatów do święceń. Poleca mianowicie, aby do proboszcza danego alumna posyłać odpowiedni kwestjonarusz. Otrzymana odpowiedź stanowi ważki materjał i podstawę dla władzy seminaryjskiej w ostatecznej decyzji o powołaniu i przymiotach kandydata do święceń.

To nowy, bardzo ważny, a zarazem i odpowiedzialny rodzaj współpracy proboszcza.

4-o To, co dalej następuje, jest już tylko formalnem uzupełnieniem i zakończeniem opieki nad klerykiem. Ogłasza z ambony o mających nastąpić święceniach, poleca kandydata do święceń modlitwom wiernych, odnotowuje w księdze chrztu o przyjętych święceniach subdiakonatu, a później podczas święceń kapłań-

skich wkłada ręce, i wreszcie przy pierwszej mszy neoprezbitera, pochyla głowę na błogosławieństwo i całuje niedawno namaszczone ręce młodego kapłana, swego wychowanka.

Piękna jest myśl Kościoła, zapraszającego proboszcza do współwychowywania kapłana. Proboszcz, poważnie oceniający swoją misję, oddaje Kościołowi wielkie usługi oraz pomoc władzy seminaryjskiej w kształtowaniu charakteru i przygotowaniu młodzieńca do święceń kapłańskich i przyszłych jego obowiązków.

Niestety, w praktyce te wzniosłe wskazówki Kościoła nie są dostatecznie doceniane, często lekceważone lub niedbale wykonywane.

1. Weźmy pierwszą czynność proboszcza w stosunku do kandydata do stanu duchownego: zaświadczenie o moralności. Aby takie świadectwo miało swoją wartość, proboszcz powinien zbadać kandydata, jego intencje, poznać rodzinę, rozpytać, jaką opinją cieszy się młodzieniec i t. d. Najczęściej jednak otrzymuje się krótkie zaświadczenie, że NN. zachowywał się nienagannie. Przytem nieraz otrzymuje się świadectwo moralności, wydane przez Urząd Gminny, a przez Urząd Parafjalny tylko potwierdzone. Tego rodzaju świadectwo może wystarczyć dla celów policyjnych, ale nie może być dostateczne dla kandydata do seminarjum. Na skutek tego mnożą się wypadki, że do seminarjum przychodzą niepowołani, z wątpliwą przeszłością, co dopiero po jakimś czasie zostaje wykryte i stwierdzone.

2. To samo należy powiedzieć i o świadectwach wakacyjnych, które stanowią jedyny dokument zachowania się kleryka podczas wakacyj. Najczęściej takie świadectwo zawiera kilka pochlebnych zdań o uczęszczaniu do kościoła, przyjmowaniu Komunji św., jakgdyby te praktyki były wszystkiem. Dodajmy, że nieraz sami alumni przywożą te świadectwa, a nie brak wypadków, że pisane są po porozumieniu się z zainteresowanym klerykiem. Jeszcze gorzej bywa, gdy proboszcz, kierując się fałszywą zasadą: nie chcę mu szkodzić — wydaje pochlebne świadectwo tym, którzy na nie wcale nie zasługują.

3. Nie lepiej bywa z wszelkiemi kwestjonarjuszami, wysyłanemi do proboszczów, jak np. przed święceniami. Na wszystkie pytania brzmi odpowiedź najczęściej: tak, nie, nie wiem. Trafiają się przytem i komiczne odpowiedzi, — na pytanie: Co ludzie mówią o powołaniu kandydata? Odpowiedź brzmi: Nie wiem, bo plotkami się nie zajmuję.

4. Jeżeli chodzi o rzecz najważniejszą — o wpływ wycho-

wawczy na alumna, to chyba nie będę daleki od prawdy, jeżeli powiem, że wpływ ten bywa rozmaity: dobry, dostateczny, ale bywa i gorszący.

Nie mam zamiaru analizować ujemnych wpływów pedagogicznych ze strony proboszcza w poszczególnych wypadkach. Władza seminaryjska może tutaj zaradzić jedynie ulokowaniem alumna w innem miejscu. Natomiast chciałbym wskazać na przyczynę, która często utrudnia harmonijną współpracę władzy seminaryjskiej i proboszcza w wychowywaniu kleryka. Tą przyczyną — to brak zbliżenia się, poznania się tych dwóch czynników, brak koordynacji.

Proboszcz najczęściej występuje z krytyką władzy seminaryjskiej i lekceważeniem jej zarządzeń. Najmniejsze nieraz uchybienie ze strony alumna lub brak wiadomości wywołuje zjadliwe uwagi: Jak was teraz wychowują w Seminarjum? Czego was tam uczą? Za moich czasów było inaczej... Inna rzecz — władza seminaryjska zabrania diakonom szafowania chrztu, rozdawania Komunji św., głoszenia kazań bez koniecznych powodów, minorytom asystowania w charakterze subdiakonów lub diakonów; proboszcz zmusza poprostu do łamania tych zakazów. Nieraz z winy proboszcza kleryk spóźnia się z powrotem z wakacyj i świąt. Burzenie autorytetu Rektora, Vice-Rektora, lub Profesorów tylko ujemnie może wpłynąć na niewyrobioną psychikę alumna.

Z drugiej strony władza seminaryjska trzyma się w pewnej rezerwie w stosunku do proboszczów, nie starając się nawiązać z nimi ściślejszej łączności. W rezultacie — brak wzajemnego zaufania, brak zbliżenia się w dążeniu do wspólnego celu: wychowania alumna.

Skoro stwierdziliśmy, że w tej dziedzinie są pewne niedociągnięcia, a nawet wyraźne braki i błędy, trzeba dążyć do poprawy tych stosunków. Ponieważ w omawianej sprawie przedewszystkiem zainteresowana jest władza seminaryjska, przeto powinna ona przejawić więcej aktywności w tym kierunku, a przedewszystkiem wejść w bliższe porozumienie się z proboszczami swoich alumnów. Od tego bowiem uzależniony jest rezultat współpracy proboszcza. A więc:

1. Przed wyjazdem kleryków na wakacje, Rektor powinien przekonać się, czy można pozwolić alumnowi na wyjazd do danego proboszcza na plebanję lub do jego parafji. Władza seminaryjska nie może być obojętna, w jakiem środowisku alumni będą

spędzać wakacje. Dopóki nie będzie pewności, że alumnowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo, nie może zezwolić na pobyt w danej parafji.

2. Przy końcu roku szkolnego Rektor niech napisze do proboszczów, powiadamiając o przybyciu alumnów na wakacje, polecając opiece proboszcza i wskazując, na co należy zwrócić uwagę. Proboszcz na skutek takiego pisma serdeczniej zatroszczy się o kleryka.

3. Korzystać należy z każdej okazji, aby zetknąć się z proboszczami naszych wychowanków i odbyć rozmowę na temat zachowania się, charakteru, zauważonych braków. Taka wymiana zdań, wysłuchanie opinji proboszcza, dorzuci niejedno spostrzeżenie do charakterystyki danego alumna.

4. Władza seminaryjska powinna użyć swoich wpływów, aby sprawa opieki nad alumnem, przebywającym poza seminarjum, omawiana była na zjazdach duchowieństwa parafjalnego, aby przed wakacjami o niej przypomnieć duchowieństwu, choćby umieszczając odpowiedni artykuł w miesięczniku, czy wiadomościach diecezjalnych. Trzeba uczynić tę sprawę żywotną, obudzić szersze i głębsze zainteresowanie się wśród duchowieństwa parafjalnego.

5. Władza seminaryjska powinna brać udział w konferencjach dekanalnych, aby wysłuchać, co proboszczowie mówią o alumnach, jakie spostrzegają braki w nauczaniu i wychowaniu seminaryjskiem, przysłuchać się, jakie są potrzeby dzisiejszego życia parafjalnego, aby na nie zwrócić uwagę.

6. Wreszcie należałoby pójść jeszcze dalej na drodze nawiązywania bliskich stosunków z proboszczami naszych alumnów, zbliżania się do naszego współpracownika. Trzeba osobiście go poznać, trzeba go odwiedzić, aby na miejscu się przekonać, jak wygląda opieka proboszcza nad alumnem oraz poznać przy tej okazji wakacyjne warunki kleryków. Czyż nie byłoby rzeczą wskazaną, aby Rektor lub Vice-rektor część wakacyj swoich poświęcili na odwiedziny swoich wychowanków i ich proboszczów. Dwumiesięczny okres, w ciągu 5—6 lat wychowania seminaryjskiego, nie może upływać poza uwagą i troską wpływów wychowawczych władz seminaryjskich. Po takich odwiedzinach należy się spodziewać, że i proboszcz poważniej potraktuje sprawę opieki wakacyjnej nad klerykiem.

Wszystkie te środki zmierzają do tego, aby z proboszcza

uczynić uświadomionego i poczuwającego się do odpowiedzialności współpracownika w wychowywaniu przyszłych kapłanów.

Jeżeli ta sprawa w poszczególnych wypadkach nie zostanie należycie, w duchu prawodawstwa kościelnego unormowana — to w wielu razach wysiłki kierowników seminaryjskich nie doprowadzą do pożądanych rezultatów. Wszelki bowiem pobyt kleryka poza murami seminarjum, bez odpowiedniej opieki proboszcza, czynić będzie w życiu duchownem alumna, coraz to nowe wyłomy, przez które ulatniać się będzie to wszystko, co z wielkim trudem nagromadziło się podczas pobytu w zaciszu seminaryjnem.

Przeciwnie, jeżeli wychowawcy seminarjum zdobędą w osobie proboszczów życzliwych i roztropnych współpracowników, to wychowanie alumnów zyska na swojej wyrazistości i wykończeniu.

O PRACY PRZYGOTOWAWCZEJ DO NAPISANIA MONOGRAFJI KOŚCIOŁA I PARAFJI.

(Referat wygłoszony na konferencji dekanalnej w Krynkach 8. II. r. b.).

Jeśli zarządzenie naszego Czcinajdostojniejszego Arcypasterza w sprawie napisania monografji kościołów i parafij wydało bardzo nikłe rezultaty, bo zaledwo dotychczas kilka monografij ujrzało światło dzienne, to myliłby się jednak mocno ten, ktoby to smutne zjawisko chciał przypisywać samemu tylko niedbalstwu Duchowieństwa naszej archidiecezji. Zdążyłem się przekonać, że główną przyczyną zbyt skromnych rezultatów w nakazanej pracy jest przedewszystkiem brak odpowiedniego uzdolnienia a raczej niezbędnego przygotowania u większości Konfratrów do przeprowadzenia i wykonania tej roboty; dlatego też powziąłem zuchwały zamiar podzielenia się z Nimi skromnem mojem doświadczeniem i bodaj jeszcze skromniejszą specjalnością w omawianej gałęzi pracy historycznej. Za autorytetem moim przemawia chyba tylko ta okoliczność, że podczas studjów moich w Akademji Petersburskiej dużo korzystałem z cennych wskazówek profesora, historyka tej miary, co J. E. Ks. Biskup Godlewski, który na seminarjach obszernie też uwzględniał dział monograficzny.

Wspomniawszy już o jednej przeszkodzie, czy trudności, w opracowaniu omawianej monografji, nie mogę pominąć i innej, na którą się napotyka w tej pracy, a mianowicie: mamy bardzo utrudniony dostęp do archiwów, w których przeważnie kryją się źródła, niezbędne dla naszej pracy.

Po takim wstępie, jak mi się widzi, potrzebnym, przystępuję do rzeczy.

Zabierając się do napisania monografji jakiejkolwiek, a w danym wypadku parafji i kościoła, musimy przedewszystkiem opracować jej plan, który będzie niejako szkieletem dalszej naszej pracy. Jesteśmy w tych szczęśliwych warunkach, że o planie omawianej monografji pomyślał ktoś bez nas i dzięki temu otrzymaliśmy *Kwestjonarjusz parafjalny* z gotowym planem. Nie znaczy to wcale, że już mamy przeżuty i gotowy do strawienia pokarm. Bynajmniej: trzeba ten plan gruntownie przestudjować, by on się stał niejako naszym własnym.

Gdy plan sumiennie i dokładnie sobie przywłaszczymy, dokonamy już rzeczy niemałej, bo utczemy kanwę, którą mamy wypełnić rozmaitemi haftami, by otrzymać piękny rysunek.

Lecz do wyhaftowania zamierzonego rysunku potrzebne są materjały; materjałami w rysunku naszej monografji będą wszelkiego rodzaju wiadomości, mające jakąkolwiek styczność z daną parafją i kościołem od samego ich początku aż do obecnej chwili. A jakież to będą wiadomości, dotyczące naszej parafji i naszego kościoła? Będą one najrozmaitsze. Stąd potrzebny jest ich podział. Przedewszystkiem musimy przeprowadzić podział główny: wiadomości, dotyczące parafji, oraz wiadomości, dotyczące kościoła.

Najpierw trzeba nam się zaznajomić z wiadomościami, dotyczącemi parafji. Plan przychodzi nam tu z pomocą, rozsegregowując je na kategorje, a więc: terytorjum, ludność, stosunki gospodarczo-społeczne i t. d.; każdy znowu rozdział ma swoje szczegółowe podpodziałki. W ten sam sposób postępujemy i przy segregowaniu wiadomości, dotyczących kościoła.

Dotychczas była praca teoretyczna: studjowaliśmy plan oraz dane, składające się na dzieje parafji i kościoła. Teraz przystępujemy do pracy praktycznej, która będzie polegała najpierw na gromadzeniu owych wiadomości, a następnie na planowem, logicznem ich połączeniu, z uwzględnieniem, w miarę potrzeby, chronologicznego owych wiadomości porządku i przyczynowego stosunku.

Zbyteczną chyba rzeczą byłoby tu przypominać, że krytycyzm i pragmatyzm muszą w monografji mieć pełne prawo obywatelstwa.

W jaki sposób mamy przeprowadzić techniczną stronę pracy w gromadzeniu materjałów czyli wiadomości?

Praktyczni ludzie, mający sporą dozę doświadczenia w pisaniu prac historycznych, radzą przygotować przed wertowaniem i zbieraniem materjałów taką ilość teczek, jaką nasz plan zawiera rozdziałów, czyli głównych części; na każdej z owych teczek umieszczamy napis, odpowiadający poszczególnej części planu. Gdy teczki są gotowe, przygotowujemy papier kancelaryjny, tnąc go najlepiej na ósemki, w których pozostawiamy duże marginesy, na wypadek dopełniania, czyli dopisywania, zanotowanych na kartce w tejże materji nowych szczegółów.

Uzbrojeni więc w teczki, papier, w instrument do pisania, a jeszcze bardziej w świętą cnotę cierpliwości i wytrwałości, przystępujemy do zbierania potrzebnych dla naszego eleboratu wiadomości, które nazwijmy literaturą. Ponieweż mamy pisać dzieje naszej parafji i kościoła, zrozumiałą przeto jest rzeczą, że porządek chronologiczny tych dziejów sam się narzuca i pomimowoli ciekawość nasza sięgnie do początków tak kościoła, jak i parafji, do pierwszych o nich wiadomości, lecz gdzie ich szukać? Szukać tych wiadomości trzeba w źródłach. A więc jeszcze kilka słów o źródłach.

Dwojakiego one są rodzaju: jedne pośrednie, a inne bezpośrednie; pośredniemi nazywają się te, do których doszliśmy za czyjemś pośrednictwem; bezpośredniemi zaś, czyli pierwszej ręki, nazywają się te, które zdobyliśmy pierwsi; te ostatnie są najważniejsze, najcenniejsze i najpewniejsze; jednak i źródła pośrednie, chociażby one były z drugiej albo i trzeciej ręki, nie powinny być lekceważone; ustosunkowanie się tylko do nich musi być w większym lub mniejszym stopniu krytyczne.

Chociaż źródła bezpośrednie są najważniejsze, bo one, ściśle biorąc, są tylko źródłami, pośrednie zaś są zwykle albo odpisami albo kompilacjami bezpośrednich, to jednak przy zbieraniu materjału rozpoczynać pracę trzeba od źródeł pośrednich, chociażby nawet dlatego, że łatwiej jest zmierzać do celu po ścieżce udeptanej, niż przeciskać się przez gąszcz, a zresztą, pomijając źródła pośrednie, możemy odegrać niefortunną rolę łamiącego się w otwarte drzwi; pewne bowiem wiadomości, niezbędne dla naszej monografji, może już oddawna cieszą się światłem dziennem, a my będziemy poszukiwali ich gdzieś w ciemnościach. A więc, zabierając się do zebrania literatury do historji naszej parafji i kościoła, musimy przedewszystkiem zaglądnąć do *Biskupstwa Wileńskiego* ś. p. prał. Kurczewskiego, tego pierwszorzędnego znawcy dziejów archidiecezji wileńskiej. Wspominam tu o *Biskup-*

stwie Wileńskiem dla przykładu; bo mogą być i inne dzieła podobne, w których będzie mowa o naszej parafji lub kościele. Czy mamy tylko owe wiadomości o naszej parafji i kościele przeczytać? Nie dosyć tego: trzeba zaraz robić wyciągi, które najlepiej odrazu posegregować i notatki powkładać do odpowiednich teczek, odnotowując na każdej kartce źródło (np. *Biskup. Wil.* Wilno, 19... r., str.).

Mówiąc o tem, że trzeba najpierw poznać źródła pośrednie, nie miałem bynajmniej zamiaru przez to powiedzieć, że zbieranie i studjowanie innych wiadomości w zakresie naszej pracy przedtem nie są wskazane. Owszem, w pracy przygotowawczej można i trzeba zbierać do kupy jednocześnie nova et vetera. Grzebiąc się np. w poszukiwaniu wiadomości o początkach naszej parafji, możemy jednocześnie albo i wcześniej zbierać podania, przysłowia naszego ludu lub statystyczne dane co do ziemi, lasów i t. p. Kto *Kwestjonarjusz* z podanym w nim planem należycie przestudjował, ten musiał zauważyć, że niektóre części naszej monografji mogą być opracowane niezależnie jedna od drugiej.

Uwaga moja o źródłach dotyczyła strony historycznej, czyli dziejów przeszłych kościoła i parafji; a tych wiadomości radzi się szukać przedewszystkiem w źródłach pośrednich, w tych bowiem możemy natrafić na ślady źródeł bezpośrednich. Gdybyśmy zaś tam na nie nie natrafili, to przedewszystkiem szukać ich należy w naszych archiwach parafjalnych albo też w archiwach sąsiednich parafij; niektóre bowiem z nich są macierzystemi w stosunku do innych, jak np. par. korycińska dla janowskiej, odelska dla kryńskiej i inne. Niestety, niektórzy proboszczowie w naszej archidiecezji w zbieraniu literatury in vanum laboraverunt et nihil invenerunt; ponieważ wskutek rozmaitych kataklizmów źródła, dotyczące przeszłych dziejów wielu naszych parafij i kościołów, zaginęły.

Cóż ma czynić proboszcz, któremu nie udaje się znaleźć źródeł, dotyczących dawnych dziejów jego parafji i kościoła? Wyjaśniwszy we wstępie, przeznaczonym na omówienie literatury, co się udało znaleźć ze źródeł pośrednich jak również bezpośrednich, czyli manuskryptów zaznaczywszy też brak ich i przyczyny tego braku, należy przystąpić do dzieła, wykorzystując rozporządzalny materjał, by po sumiennej pracy móc sobie powiedzieć z czystem sumieniem: *feci, quod potui* dla dobra Kościoła.

Ks. St. Szyroki.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Rozciągnięcie Jubileuszu Odkupienia na cały świat. — Pol. Kat. Ag. Prasowa podaje do wiadomości, że Ojciec św., przyjmując ostatnio pielgrzymkę irlandzką i omawiając bliskie zakończenie Roku Świętego w Rzymie, oświadczył, że wkrótce po zamknięciu Jubileuszu w Rzymie, zostanie on rozciągnięty na świat cały.

Szefowie rządów u Ojca św. — W czasie pobytu w Rzymie byli przyjęci przez Ojca św. na specjalnych audjencjach prezes ministrów węgierskich Goemboes i kanclerz austrjacki Dollfuss.

Ostatnie kanonizacje. — Dnia 19 marca rb. w bazylice watykańskiej odbyły się trzy naraz kanonizacje: błog. Józefa Cottolengo, błog. Pompiljusza Pirottiego i błog. Małgorzaty Redi.

Kanonizacja bł. Jana Bosco. — W dniu 1 kwietnia rb. odbędzie się uroczysta kanonizacja bł. Jana Bosco, znanego w całym świecie wielkiego wychowawcy i apostoła młodzieży, założyciela Zgromadzeń zakonnych XX. Salezjanów i Sióstr Najśw. Maryi Panny Wspomożycielki wiernych, czyli tak zwanych Salezjanek. Na uroczystości kanonizacyjne wybierają się do Rzymu b. liczne rzesze wiernych ze wszystkich krajów.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — W stanie zdrowia Arcypasterza w ostatnich dwuch tygodniach nie zaszły znaczniejsze zmiany. Arcypasterz pozostaje nadal w klinice, gdzie prawdopodobnie spędzi też i Święta Wielkanocne. Przewidywana nowa operacja, zdaniem powag lekarskich, będzie mogła się odbyć za parę tygodni, o ile będzie potrzeba. Obecny stan zdrowia jest zadawalniający.

Jubileuszowa adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu. — Dnia 15 marca rb. jubileuszowa adoracja kapłańska Najśw. Sakramentu odbyła aię w kościele św. Jana. W adoracji wzięli udział prawie wszyscy księża wileńscy.

Organizacja Pomocnic Parafjalnych. — Dnia 11 marca rb. zakończony został uroczyście pierwszy Kurs Pomocnic Parafjalnych w Wilnie, zorganizowany przez Związek „Caritas" i Instytut Akcji Katolickiej. Kurs ukończyło 65 kandydatek z terenu całej archidiecezji wileńskiej, które przed rozjazdem zorganizowały się w ramach ustaw „Caritasu" w osobną sekcję tegoż Związku. Pierwszą przełożoną tego nowego dzieła wybraną została jednogłośnie p. Celestyna Fryde, długoletnia kierowniczka Zakładów Wychowawczych dla sierot i opuszczonej młodzieży pod nazwą Dom Serca Jezusowego. Centrala i ognisko tego nowego dzieła mieści się przy Arch. Instytucie Akcji Katolickiej w Wilnie *(ul. Metropolitalna 1)*.

Święcenia kapłańskie. — W dniach 16, 17 i 18 marca rb. w seminaryjnym kościele św. Jerzego w Wilnie J. E. Ksiądz Biskup-Sufragan Kazimierz Michalkiewicz udzielił święceń alumnom Seminarjum Metropolitalnego. *Tonsurę i cztery święcenia mniejsze otrzymali*: Boryk Piotr, Dudziak Władysław, Gimżewski Władysław, Maciejewski Józef, Maziewski Piotr, Moździer Antoni, Ostrowski Witold, Pietkun Witold, Saul Justyn, Soroko Stanisław, Szmurło Józef, Szypiłło Kazimierz — z III kursu, i Opala Zygmunt-Piotr — Tow. Jez. — *Cztery święcenia mniejsze* Bakura Adam — z kursu III, Siepak Bronisław — z kursu VI i Szewczyk Zygmunt —

z kursu III. — *Dwa mniejsze święcenia.* Trzeciak Cezary — z kursu VI.— *Subdiakonat i diakonat.* — Barwicki Czesław, Basys Edmund, Bohatkiewicz Stanisław, Bryx Franciszek, Grabowski Aleksander, Grasewicz Józef, Klejno Edward, Małachowski Władysław, Sucharewicz Michał, Szubzda Antoni, Tarasewicz Stanisław, Urban Stanisław, Walukiewicz Stanisław, Zubelewicz Apolinary — z kursu V, *ze Zgromadzenia Księży Marjanów*: Kaszyra Jerzy—z kursu V, *ze Zgromadzenia Ksieży Salezjanów:* Waloszek Walenty — z kursu VI.

Kościół w Kolonji Kolejowej. — W Kolonji Kolejowej pod Wilnem istnieje komitet budowy kościoła katolickiego, który w ostatnich czasach rozwinął intensywną działalność wśród członków i mieszkańców Kolonji w kierunku zbierania składek na budowę świątyni. Budowa, jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, rozpocznie się jeszcze w r. b.

III. Kronika krajowa.

Akademicy poznańscy przeciw akcji bezbożników. — Połączone organizacje i korporacje akademickie, grupujące w swych szeregach ogromną większość katolickiej młodzieży akademickiej uniwersytetu poznańskiego, uznały za konieczne złożyć następujące oświadczenie: „Młodzież akademicka nie może pozostać obojętną na coraz większe rozzuchwalenie czynników, prowadzących akcję bezbożniczą. Młodzież katolicka sprzeciwia się zasadniczo organizowaniu na terenie uniwersytetu poznańskiego akcji antyreligijnej. Wolność słowa i poszanowanie cudzych przekonań, cenione przez nas, nie mogą przekroczyć granic, wyznaczonych przez dobro ogólne. Ostatnie zwłaszcza lata są w Polsce widownią coraz silniejszego naporu, godzącego w podstawowe zasady cywilizacji katolickiej i zatruwającego życie społeczne pierwiastkami groźnego rozkładu. Akcja ta, prowadzona ostatnio pod płaszczykiem wolności i postępu, ma na celu sprowadzenie Polski do takiego stanu upadku moralnego, w jakim znajduje się obecnie Francja. Przeciwko wszelkim zakusom bezbożniczym wystąpimy z całą stanowczością. Zjednoczeni we wspólnej walce o ideały katolickie i wielkość Ojczyzny w podjętym boju nie spoczniemy".

Kurs dla matek. — Z inicjatywy i staraniem Katolickiego Związku Polek diecezji chełmskiej odbył się w Tczewie 3-dniowy kurs dla młodych matek i mężatek na temat świadomego macierzyństwa. Poszczególne tematy omawiali: *Dziecko w rodzinie z punktu widzenia etycznego* — ks. prof. Raszeja, *Dziecko w łonie matki* (zachowanie się w okresie ciąży, prawo dziedziczności, niedozwolone zabiegi) dr. M. Węglewski, *Dziecko małe* (hygiena dziecka, naturalne i sztuczne odżywianie, choroby wieku dziecięcego) dr. M. Węglewski, *Atmosfera domowa w wychowaniu katolickiem* — Władyczyna, gen. sekretarka, *Pozytywna praca nad urobieniem charakteru dziecka* — Władyczyna, *Zwalczanie złych skłonności w dziecku*—Władyczyna. Kurs, w którym wzięło z górą 400 kobiet, rozpoczęto wspólną modlitwą w kościele a zakończono spowiedzią i Komunją św. O zainteresowaniu omawianemi tematami świadczyło skupienie oraz wzrastająca z każdym dniem ilość uczestniczek.

Hołd dziatwy dla królowej Jadwigi. — Pod protektoratem JE. Księdza Metropolity Krakowskiego przygotowuje się na Zielone Świątki br. (20 i 21 maja) Wielki Zjazd młodzieży z całej Polski do Krakowa na Wawel, celem złożenia hołdu królowej Jadwidze. W tym celu zawiązał się

komitet organizacyjny z udziałem przedstawicieli władz i instytucyj, który w dniach ostatnich ukonstytuował się pod przewodnictwem p. Kazimierza Kalinowskiego, publicysty i znanego działacza. Komitet rozpoczął już prace wstępne i prosi o zgłoszenia pod adresem: Redakcja „Dzwoneczka“. Kraków, ul. Straszewskiego 18.

IV. Kronika zagraniczna.

Kongres ku czci Chrystusa — Króla. — Dnia 12 — 15 sierpnia rb. odbędzie się w Maria-Einsiedeln w Szwajcarji międzynarodowy zjazd ku czci Chrystusa—Króla, który skupi uczestników z całego świata katolickiego. Na tegoroczny kongres ku czci Chrystusa Króla wybrano Opactwo św. Benedykta słynne na cały świat w Maria - Einsiedeln, które obchodzi w roku bieżącym tysiąclecie swego istnienia. Koroną tych uroczystości jubileuszowych i ich finałem ma być, właśnie, międzynarodowy kongres ku czci Chrystusa-Króla. Już zawiązał się międzynarodowy komitet dla przygotowania wspomnianego kongresu pod przewodnictwem ks. Ignacego Staub'a, opata z Maria-Einsiedeln. Kongresy ku czci Chrystusa mają za cel nietylko zamanifestowanie czci i hołdu Chrystusowi, jako Królowi i władcy, mają one również, i to zasadniczo, skupiać, łączyć i mobilizować katolików wszystkich krajów do walki przeciw fali niewiary i bezbożności, zalewającej świat współczesny.

Władze świeckie a uroczystości kanonizacyjne błog. Jana Bosko. — W ceremonji kanonizacji błog. Jana Bosko w oficjalnym charakterze przedstawiciela króla Italji weźmie udział książe następca tronu. Nazajutrz po kanonizacji, 2 kwietnia, na Kapitolu rzymskim odbędzie się specjalna uroczystość świecka, organizowana dla wyższej hierarchji państwowej przez ambasadora włoskiego przy Stolicy św. W Turynie dla uczczenia nowego Świętego powstał pod protektoratem królewskim z udziałem najwyższych dostojników państwowych i miejskich specjalny komitet obchodowy.

Zgon generała „Braci Szkolnych“. — W Lille zmarł w 67 roku życia przełożony generalny „Braci Szkolnych“, ks. Fr. Adrien. Był on 17-ym następcą św. Jana de la Salle na stanowisku generalnego przełożonego zgromadzenia. Generałem został w r. 1928 i objął to stanowisko po swym rodzonym bracie. „Bracia Szkolni“ pracują obecnie na terenie 55 krajów i dosięgli liczby 18.000 członków.

Dzień uniwersytecki w Austrji.— Episkopat austryjacki ogłosił czwartą niedzielę Wielkiego Postu powszechnym dniem uniwersyteckim. W dniu tym w kościołach całego kraju będą wygłaszane kazania i nauki o idei i zadaniach uniwersytetu katolickiego, który ma stanąć w Salzburgu. Ofiary, zebrane tego dnia w świątyniach, zostaną przeznaczone na realizację tego wielkiego dzieła. Wydając rozporządzenie o „niedzieli uniwersyteckiej“, biskupi austryjaccy wzorowali się na przykładzie Włoch i Polski, gdzie tego rodzaju akcja, prowadzona już od szeregu lat, przynosi bardzo dodatnie rezultaty.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

„Słoneczny Święty"

(Przed kanonizacją błogosławionego Księdza Bosco).

Na dzień 1 kwietnia r. b. naznaczona jest kanonizacja beatyfikowanego w roku 1929 wielkiego Wychowawcy i Założyciela salezjanów Księdza Jana Bosco.

Ks. Bosco — i jako święty i jako człowiek genjalny — należy do nielicznego grona ludzi, których jednakowo czci i uznaje cały świat. Śmiało można powiedzieć, iż każdy, kto wgłębi się w życie tego wielkiego chrześcijańskiego pedagoga, już nie może dla jego osoby pozostać obojętnym. Z jakiegokolwiek punktu bowiem spojrzymy na jego życie, zawsze budzi ono silne zainteresowanie.

Jest on wielkim cudotwórcą, a zarazem człowiekiem przemiłym w obejściu, zawsze pogodnym, pełnym humoru i dowcipu. Posiada umysł genjalny, bez żadnego trudu w lot chwytający wszystkie zdobycze nauki; umysł twórczy, zakreślający śmiało zupełnie nowe linje pedagogji a zarazem jest prawdziwem dziecięciem wsi w swej czarującej prostocie i bezpośredniości odczuwań. Ma serce pełne uczuć gorących i tkliwych, ale zarazem nieugiętą wolę i stałą konsekwencję czynu.

Oto Ksiądz Bosco!

Zanim jeszcze współpraca katolików świeckich z kapłanami na rzecz rozszerzania królestwa bożego na ziemi stała się zagadnieniem chwili i otrzymała nazwę Akcji Katolickiej, już Ks. Bosco do tej pracy wprzęgał całe zastępy ludzi, których nazwał Pomocnikami Salezjańskimi.

Nieugięty w zasadach i pod tym względem, t. j. w sprawie zasady katolickiej, nie uznający żadnych kompromisów, umiał jednak Ks. Bosco, z wrodzonym mu taktem i dowcipem, podejść nawet do wrogów religji i rozbroić ich swą nieporównaną ewangeliczną prostotą.

Bardzo trafnie wyraził się ktoś o Księdzu Bosco, iż jest to „słoneczny święty", dzieła jego bowiem, jak i cała postać promieniują pogodą i radością życia.

Jego system wychowawczy to nie zbiór zakazów, lecz pozytywna współpraca wychowawcy z wychowankiem nad urobieniem charakteru dziecka, by wyrosło ono na dobrego chrześcijanina i prawego obywatela swego kraju, a praca w atmosferze pogody, zaufania i miłości.

System uprzedzający Księdza Bosco każe w wychowaniu największy nacisk położyć na wytworzenie takich warunków

w życiu dziecka, by wszystko nietylko je zachęcało ale konkretnie zbliżało do dobra, siłą rzeczy usuwając zło poza krąg jego zainteresowań.

Jako wielki znawca duszy młodzieży, Ks. Bosco wiedział, że ruch i zdrowa wesołość są największymi sprzymierzeńcami czystości młodych serc, i umiał doskonale wykorzystać tych sprzymierzeńców, zarówno w latach dzieciństwa swych wychowanków jak i w niebezpiecznym okresie ich dojrzewania.

Teraz w smutnych czasach bankructwa ziemskich środków uszczęśliwiania ludzkości a zarazem w czasach ciągłego eksperymentowania na każdem polu, nie wyłączając dziedziny wychowania, Kościół Boży przez kanonizację „Słonecznego Świętego", jakby poglądowo ukazuje światu, co jest dlań „ku pokojowi".

M. Fried.-Brzozowska.

ŚWIĘTO MORZA.

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej postanowił, że tegoroczny obchód „Święta Morza" odbędzie się w całej Polsce, według ustalonego już zwyczaju, w dniu 29 czerwca. Obchód odbędzie się pod hasłem zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej, oraz mobilizacji młodego pokolenia dla służby Polski na morzu. W Gdyni projektowany jest na ten dzień Wielki Zlot Młodzieży Polskiej wszystkich organizacyj młodzieży.

Zarząd Główny przystąpił już do zorganizowania Komitetu Honorowego, Głównego Komitetu Wykonawczego, oraz Komitetów Lokalnych.

Program tegorocznego „Święta Morza" będzie podany do publicznej wiadomości w najbliższym czasie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 kwietnia 1934 r. Nr. 7

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

POPULARNA PIELGRZYMKA DO RZYMU NA ZIELONE ŚWIĄTKI POD PROTEKTORATEM J. E. KS. BISKUPA DR. OKONIEWSKIEGO.

Pod protektoratem JE. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego, organizuje Akcja Katolicka w Pelplinie tanią pielgrzymkę do Rzymu w okresie Zielonych Świąt. Pielgrzymka ta, połączona ze zwiedzeniem Neapolu, Padwy i Wenecji, wyruszy z Katowic dnia 17 maja, powróci 26 maja b. r.

Wobec bardzo przystępnych warunków udziału w pielgrzymce i ograniczonej ilości miejsc, o przyjmowaniu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Pielgrzymka zorganizowana będzie w ten sposób, że ceną ryczałtową udziału objęte będą wszystkie koszta podróży, utrzymania w Rzymie, Padwie i Wenecji, napiwki, opłaty za zwiedzanie, hotele, paszport i wizy.

Zapisy przyjmują wszystkie Agentury Wagons-Lits Cook w Polsce i Akcja Katolicka w Pelplinie. Zgłoszenia przyjmowane są do dnia 15 kwietnia b. r. w miarę wolnych miejsc.

O POMOC NA ODBUDOWĘ KOŚC. OO. FRANCISZKANÓW W WILNIE

OO. Franciszkanie nareszcie odzyskali swój kościół przy ul. Trockiej w Wilnie. Obecnie przystępują do odbudowy swej prastarej świątyni. Zwracają się z prośbą do całego społeczeństwa katolickiego o pomoc czyto w materjale, czyto w rzeczach kościelnych, czyto w pieniądzach.

Każdą ofiarę chociażby najmniejszą, oraz imię i nazwisko ofiarodawcy wpisuje się do Księgi Wieczystej Dobrodziejów Zakonu, a wzamian odprawia się co miesiąc Msze święte, oraz wszyscy Ojcowie i Bracia całej prowincji modlą się po swoich pacierzach kapłańskich i zakonnych.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 144.411; adres: **OO. Franciszkanie, Wilno, ul. Trocka 14.**

SPECJALNIE DLA DUCHOWIEŃSTWA poleca Sodalicja św. Piotra Klawera pokoje umeblowane w miejscowości kuracyjnej w willi ś. p. ks. A. Szymeluna w Druskienikach, przy ul. Jasnej Nr. 11. Ceny bardzo przystępne.

POŻĄDANY JEST KS. KAPELAN.

Właściciel Pensjonatu „Zamek", p. Edward Woydat, w Żegiestowie-Zdroju ofiarowuje księdzu mieszkanie jednopokojowe z całem utrzymaniem, praniem, światłem, opałem i obsługą, wzamian za posługi duszpasterskie, udzielone jego rodzinie. Warunki będą zagwarantowane rejentalnie. Pożądany jest kapłan z Kresów lub repatrjant z Rosji. Żegiestów-Zdrój leży w okolicy górzystej.

Adres: *Pensjonat „Zamek", Żegiestów-Zdrój.*

Rok VIII Wilno, dn. 10 kwietnia 1934 r. Nr. 7

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY



SANCTISSIMI DOMINI NOSTRI PII

DIVINA PROVIDENTIA

PAPAE XI

CONSTITUTIO APOSTOLICA QUA

VNIVERSALE EXTRA ORDINEM IVBILAEUM ANNIS MDCCCCXXXIII — MDCCCCXXXIV ROMAE CELEBRATVM AD TOTVM CATHOLICVM ORBEM EXTENDITVR[1]).

[1]) Wyciąg.

PIVS EPISCOPVS

SERVVS SERVORVM DEI

Universis Christifidelibus praesentes litteras inspecturis salutem et Apostolicam Benedictionem.

Quod superiore anno universale extra ordinem Iubilaeum indiximus ad undevicies saecularem memoriam recolendam peractae humani generis Redemptionis, quodque iam feliciter ad exitum deductum est, id, elutis expiatisque animis et a „terrestris huius incolatus domo" ad superna erectis, tot tantaque attulit beneficia divinaque solacia, ut temperare Nobis non possimus quin immortales Deo optimo maximo grates agamus. Vidimus enim per huius anni sancti decursum — quod quidem caelestis Numinis benignitati acceptum referimus — innumerabiles pene filios singillatim turmatim in almam hanc Urbem confluere, eosdemque et coram admisimus et paterno alloquio recreavimus. Idque ex omnium civium ordine factum: nempe ex operaria plebe, quae victum sibi cotidiano labore comparat; ex optimatibus civitatumque primoribus, qui in difficillimis horum temporum condicionibus videbantur — exemplum sane omni laude dignum — non tantum sibi sed suis etiam omnibus caelestem opem conciliare; ex iis, qui florenti aetate fruuntur atque ex iis, qui, senio prope confecti, romani itineris incommoda perpeti non recusarunt. Neque ex Italia tantum atque ex vicinioribus regionibus, sed ex transmarinis etiam terris convenerunt ac pene undique gentium. . . . .

Cum tamen non omnes, quibus cordi esset, Romam contendere potuerint, ad amplissimos potiundos caelestis gratiae thesauros, idcirco consentaneum ducimus ut, ex Apostolicae Sedis more institutoque, quae hac in alma Urbe usque ad hodiernum diem civibus atque advenis patuit iubilaris veniae facultas, ea per integrum annum ubique gentium vigeat. Quam ad rem salutariter assequendam, Ecclesiae administros adhortamur imprimisque Episcopos ut — opportunis habitis ad populum concionibus ac spiritualibus, ut aiunt, exercitiis sacrisque expeditionibus — christifideles quam plurimos ad sua cuiusque admissa per Paenitentiae Secramentum eluenda et ad plenae huius indulgentiae beneficium lucrandum rite praeparent omnique ope permoveant. Eosdemque moneant ut ad mentem Nostram supplices Deo preces adhibeant. Hanc vero ad mentem quod attinet, praeter ea, quae

per Apostolicas Litteras „Quod nuper“ commendavimus, ut nimirum debita ubique terrarum libertas Ecclesiae restitueretur ac populi omnes ad pacem, concordiam verique nominis prosperitatem revocarentur, hoc etiam cupimus ut christifidelium supplicationes studiose impetrent, ut perseverans nempe atque assidua Missionalium opera feliciora cotidie incrementa capiat, ac dissidentes universi ad unum Iesu Christi ovile auspicato reducantur.

Huic praeterea mentis Nostrae proposito aliquid etiam adiicere placet, quod Nobis summopere cordi est. Quandoquidem enim in regionibus non paucis teterrimi increscunt „Atheorum Militantium“ nisus, qui, in caeleste Numen temerario ausu rebellantes, nefandum illud atque scelestum effatum, suum veluti insigne, iactant „Absque Deo, contra Deum!“, idcirco valde opportunum putamus ut, per proximam piacularis huius anni ad universum catholicum orbem prorogationem, gravissima eiusmodi iniuria, Divinae Maiestati illata, precando expiandoque pro facultate resarciatur. Id faciant, quaesumus, christifideles omnes: id scilicet a misericordiarum Patre contendant, ut formidolosi horum pravorum hominum conatus, qui non modo religionem quamlibet, sed civilem etiam cultum verique nominis urbanitatem subvertere enituntur, tandem aliquando remittant atque incassum recidant. Id etiam suis precibus suisque piaculis impetrent, ut humani generis Redemptor obcaecatos eorum animos — infitiatorum dicimus osorumque Dei — caelestis luminis fulgore percellat, eosdemque suorum scelerum rubore paenitentiaque commotos, ad paternum amplexum misericorditer reducat. . . .

Itaque, auctoritate omnipotentis Dei, beatorum Apostolorum Petri et Pauli ac Nostra, maximum divinae Redemptionis Iubilaeum, quod Romae celebratum est, ad universum catholicum orbem per Apostolicas has Litteras extendimus, ad Occidentalem nimirum et ad Orientalem, Ecclesiam, atque in integrum annum prorogamus; ita scilicet ut a die octava Paschatis huius anni, ad plenam usque diem item octavam Paschatis proximi anni MDCCCCXXXV lucrifieri possit.

Quamobrem omnibus utriusque sexus christifidelibus etiamsi per elapsum annum sacrum Iubilaei veniam adepti iam sint, apostolica auctoritate Nostra plenissimam totius paenae, quam pro peccatis luere debent, indulgentiam — ubique terrarum extra Urbem eiusque suburbium lucrandam — concedimus atque impertimus, obtenta prius ab iisdem admissorum cuiusque suorum remissione ac venia, dummodo, rite per Paenitentiae Sacramentum

expiati et sacra Synaxi refecti, ecclesias vel publica oratoria, ad hoc designanda, statuo tempore pie inviserint.

. . . .

VIII. Ad facultates quod pertinet, confessariis, ceteroquin ad iuris normam adprobatis, tribuendas, quibus in excipienda Iubilaei confessione salutariter utantur, haec, quae sequuntur, decernimus.

1. Confessariis illae integrae suntó facultates absolvendi, dispensandi, commutandi, quascumque ab Apostolica hac Sede vel in perpetuum vel ad tempus legitime impetraverint; id tamen intra concessionis terminos.

2. Monialibus iisque aliis feminis, quarum ad confessiones excipiendas, ex Codicis praescripto, specialis adprobatio Ordinarii requiritur, fas esto quemvis confessarium sibi eligere, ab eodem loci Ordinario pro utroque sexu adprobatum, apud quem Iubilaei confessio peragi queat; cui quidem electo confessario concedimus ut, in excipiendis dumtaxat Iubilaei confessionibus, omnes exercere possit facultates, quas ipse, vi Apostolicae huius Constitutionis, pro omnibus christifidelibus iam habeat.

3. Confessariis omnibus concedimus, ut per Annum Sanctum possint, pro foro conscientiae in actu sacramentalis confessionis et per se ipsi tantum, absolvere quoslibet paenitentes non solum a quibusvis censuris et peccatis Romano Pontifici aut Ordinario a iure reservatis, sed etiam a censura ab homine lata. Huius tamen censurae absolutio in foro externo non suffragabitur.

IX. At hisce amplissimis facultatibus ne utantur nisi normis exceptionibusque servatis, quae sequuntur:

1. Ne absolvant, nisi in adiunctis atque ad praescriptum can. 254 Codicis iuris canonici, eos, qui irretiti sint aliqua censura vel Romano Pontifici personaliter vel specialissimo modo Apostolicae Sedi reservata. Ne absolvant pariter, nisi in adiunctis can. 900, illos, qui in casum inciderint Sanctae Sedi reservatum ad normam decreti Sacrae Paenitentiariae Apostolicae, d. XVI mensis Novembris, a. MDCCCCXXVIII (cfr. *Acta Apost. Sedis*, vol. XX, pag. 398); vi cuius Decreti tamen, post etiam obtentam absolutioem, obligatio adhuc viget ad Sacram Paenitentiariam recurrendi eiusque mandatis obtemperandi.

2. Similiter ne absolvant, nisi ad praescriptum can. 2254, praelatos cleri saecularis ordinaria iurisdictione in foro externo praeditos, superioresque maiores Religionis exemptae, qui in excommunicationem speciali modo Sanctae Sedi reservatam publice inciderint.

3. Haereticos vel schismaticos, qui fuerint publice dogmatizantes, ne absolvant, nisi ii, abiuratis saltem coram ipso confessario haeresi vel schismate, scandalum, ut par est, iam reparaverint, aut promiserint sese, ut par est, efficaciter reparaturos.

4. Pariter ne absolvant eos, qui sectis vetitis massonicis aliisve id genus nomen dederint, etiamsi occulti sint, nisi abiurata saltem coram ipso confessario secta, scandalum reparaverint et a quavis activa cooperatione vel favore suae cuiusque sectae praestando cessaverint; nisi ecclesiasticos et religiosos, quos sectae adscrìptos noverint, ad can. 2336 § 2, denuntiaverint; nisi libros, manu scripta et signa, quae eandem sectam respiciant, quotiescumque adhuc retinent, absolventi tradiderint, ad S. Officium quamprimum caute transmittenda, aut saltem — idque iustis gravibusque de causis — per se ipsi destruxerint; sin minus, ipsimet sincero animo spoponderint se memoratas condiciones esse, quamprimum potuerint, adimpleturos; impositis, praeterea, pro modo culparum, gravi paenitentia salutari et frequenti sacramentali confessione.

5. Qui bona vel iura ecclesiastica sine venia acquisiverint, ne absolvantur nisi aut iis restitutis, aut compositione quam primum ab Ordinario vel ab Apostolica Sede postulata, aut saltem promissione sincere facta eandem compositionem postulandi; nisi de locis agatur, in quibus a Sede Apostolica aliter iam provisum fuerit.

6. Possint iidem confessari omnia et singula vota *privata,* etiam Sedi Apostolicae reservata, iurata quoque, commutare in alia pia opera, ex iusta causa. Votum autem castitatis perfectae et perpetuae, quamvis ab origine publice emissum sit in professione religiosa tam simplici quam sollemini, subinde tamen, aliis huius professionis votis dispensatis, firmum atque integrum manserit, similiter possint, gravi de causa, in alia pia opera commutare. Nullatenus tamen ab eodem illos dispensent, qui vi Ordinis sacri ad legem caelibatus tenentur, etiamsi ad statum laicalem redacti sint. A commutandis vero votis cum praeiudicio tertii, se abstineant, nisi is, cuius interest, libenter expresseque consenserit. Votum denique non peccandi, aliave paenalia vota ne commutent, nisi in opus, quod, non minus quam votum ipsum, a peccato refrenet atque arceat.

7. Dispensare possint, in foro conscientiae et sacramentali tantum, a quavis irregularitate ex delicto prorsus occulto; item ab irregularitate, de qua in can. 985, 4., sed ad hoc unice, ut

paenitens Ordines iam susceptos sine infamiae vel scandali periculo exercere queat.

8. Dispensare item possint, pro foro conscientiae et sacramentali tantum, ab occulto impedimento consanguinitatis in tertio vel secundo gradu (sexto vel quarto iuxta computationem Orientalium) collaterali, etiam attingente primum (quartum vel tertium Orientalium), quod ex generatione illicita proveniat, solummodo ad matrimonium convalidandum, non ad contrahendum.

9. Sive autem de matrimonio contracto agatur sive de contrahendo, dispensare possint ab occulto criminis impedimento, neutro tamen machinante; iniuncta, in primo casu, privata renovatione consensus, secundum can. 1135; imposita, in utroque, salutari, gravi diuturnaque paenitentia.

10. Ad visitationes quod attinet quatuor ecclesiarum, confessarii, pro singulis qui, iusta de causa, eas praescripta ratione perficere nequeant, facultatem habent cum concedendi dispensationem a visitatione alicuius ecclesiae, eam commutando — si fieri potest — in visitationem alius ecclesiae, tum etiam visitationum numerum contrahendi. Singulis autem, qui, morbo aliove legitimo impedimento detenti, memoratas ecclesias invisere nequeant, praescriptas visitationes in alia pia opera, quae ab ipsis impleri possint, commutent. Confessarii tamen sciant, se conscientiam suam oneraturos, si inconsulto et sine iusta causa christifideles ex eiusmodi visitationibus exemerint. Quos vero recte a visitationibus dispensaverint, iis ne indulgeant, ut preces ad mentem Nostram fundendas, quae a visitatione separari quidem possunt, praetermittant; in aegrotantium tantum commodum liceat eas etiam imminuere.

11. Ab obligatione praescriptae confessionis, quam ad adimplendam nec invalida nec annua ex praecepto confessio sufficit, ullum ne exsolvant, ne eum quidem qui materiam necessariam non habeat.

12. Ad S. Communionem quod attinet, nefas esto eiusmodi praescriptum in alia pia opera commutare, nisi de aegrotis agatur qui ab ea suscipienda prorsus impediantur. Volumus autem, Iubilaei causa, eam sufficere, quae per modum viatici ministratur; minime vero eam, quae in Paschate peragenda praecipitur.

13. Confessarii sciant posse se descriptis facultatibus uti cum omnibus fidelibus Ecclesiae tam Occidentalis quam Orientalis, qui ad confitendum apud ipsos accedant ea mente et voluntate, sincera quidem et firma, ut Iubilaei veniam lucrentur.

Facultatibus tamen absolvendi a peccatis et ab ecclesiasticis censuris ac dispensandi ab irregularitate cum eodem paenitente uti nequeant nisi semel tantum, cum ipse Iubilaei veniam primum lucretur; itemque tum solummodo, cum paenitens ab alio confessario, a die octava Paschatis huius anni, a peccatis et a censuris absolutus iam non fuerit, vel ab irregularitate dispensatus.

Ceteras vero facultates — eam etiam visitationes contrahendi aut commutandi ad datam normam sub n. 10 — in favorem etiam eiusdem paenitentis semper exercere poterunt.

. . . .

Itaque haec omnia, quae per Apostolicas has Litteras constituimus ac declaravimus, volumus firma ac valida existere et fore, ad effectum Iubilaei ad universum catholicum orbem proferendi, non obstantibus contrariis quibuslibet. Earum autem Litterarum exemplis atque excerptis, manu tamen alicuius notarii publici subscriptis et sigillo munitis viri in ecclesiastica dignitate constituti, eamdem iubemus adhiberi fidem, quae hisce adhiberetur Litteris, si forent exhibitae vel ostensae.

Nulli igitur liceat paginam hanc Nostrae concessionis, voluntatis et declarationis infringere, vel ei, ausu temerario, contra ire. Quod si quis attentare praesumpserit, indignationem Omnipotentis Dei ac beatorum Apostolorum Petri et Pauli se noverit incursurum.

Datum Romae, apud Sanctum Petrum, die secundo mensis Aprilis, anno millesimo nongentesimo tricesimo quarto, Pontificatus Nostri decimo tertio.

Fr. Th. Pius O. P. Card. Boggiani
Cancellarius S. R. E.

Laurentius Card. Lauri
Paenitentiarius Maior.

Joseph Wilpert,
Decanus Collegii Proton. Apostolic.

Vincentius Bianchi-Cagliesi,
Proton. Apost.

(L. Pl.)

Can. Alfredus Liberati,
Adiutor a studiis.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 137–148).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Ogłoszenie Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI
z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI

Przewielebnemu Duchowieństwu i Wiernym archidiecezji wileńskiej

Pozdrowienie w Panu.

Jubileusz tysiąca dziewięciuset lat od dokonania tajemnicy Odkupienia przez mękę i śmierć Chrystusa Pana, obchodzony w Rzymie przez cały rok, został zakończony. Obecnie Ojciec św. Pius XI rozszerzył ten Jubileusz na cały świat katolicki. Ma on trwać również przez rok cały, do niedzieli przewodniej 1935 roku.

Ojciec św. zaleca wszystkim wiernym, by w tym roku świętym czynami i modłami wyjednywali u Boga Kościołowi Chrystusowemu zachowanie wolności i swobody, żeby pomiędzy narodami i ludźmi zapanowała zgoda i prawdziwa pomyślność. Mamy także starać się o rozkrzewianie wiary świętej, o nawrócenie niewiernych i osób odpadłych od prawdziwego Kościoła, by wszyscy jaknajrychlej przyszli do jednej wiary św. katolickiej.

W szczególny zaś sposób Ojciec św. wzywa, byśmy pamiętali, że się pojawiają coraz liczniejsi „bezbożnicy wojujący“, którzy usilnie dążą życie ludzkie urządzić „bez Boga, a nawet— przeciw Bogu“. Mamy tedy przepraszać Boga Zbawiciela za tak straszną niewdzięczność ludzką i zniewagi; mamy błagać o łaskę, by ci ludzie przejrzeli z zaślepienia swego i znaleźli drogę do pokuty i miłosierdzia Bożego.

W roku tym każdy katolik może i powinien otrzymać łaskę całkowitego odpuszczenia kary doczesnej za grzechy. Warunkami do otrzymania tak wielkiej łaski są: jaknajgodniejsze przystąpienie do Sakramentów Pokuty i Komunji św. oraz nawiedzenie wskazanych kościołów.

W Wilnie—dla nawiedzenia wyznaczone zostały następujące kościoły: św. Jana, św. Kazimierza, Ostrobramski (św. Teresy) i Świętego Ducha.

Każdy z tych kościołów trzeba nawiedzić trzy razy.

W Grodnie — Kościół Farny, Pobernardyński, Garnizonowy i Franciszkański; każdy nawiedzić trzy razy.

W Białymstoku — Kościół Farny i św. Rocha; każdy nawiedzić 6 razy.

W Lidzie — Kościół Farny, Pijarski i Niepokalanego Pocz. N. M. P.; każdy nawiedzić 4 razy.

W Słonimie — Kościół Farny, Pobernardyński i SS. Niepokalanek; każdy nawiedzić 4 razy.

W innych miejscowościach kościół parafjalny, który trzeba nawiedzić 12 razy.

Nawiedzanie kościołów można rozpocząć jednego dnia i kończyć w dni następne. Przy nawiedzaniu powtórnem i dalszem należy wyjść całkowicie z gmachu kościelnego, jednak zaraz można wracać dla następnego nawiedzenia. Podczas nawiedzenia kościoła należy uczcić tajemnicę Odkupienia naszego i Męki Pańskiej w ten sposób:

1-o przed ołtarzem Przenajświętszego Sakramentu odmówić pięciokrotnie *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Marya* i *Chwała Ojcu*, oraz szósty raz — odmówić te modlitwy w intencji Ojca św.,

2-o przed krucyfiksem, czy obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego — odmówić trzykrotnie *Wierzę w Boga* i raz modlitewkę: *Uwielbiamy Cię, Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż swój święty świat odkupić raczył*,

3-o przed obrazem Matki Boskiej, dla uczczenia jej siedmiu boleści, odmówić 7 razy *Zdrowaś, Maryo* i raz *Pod Twoją obronę*, i wreszcie

4-o przed ołtarzem N. Sakramentu — odmówić: *Wierzę w Boga*.

Nawiedzenia może każdy odbyć i poza swojem miastem czy parafją, nawet poza diecezją zamieszkania, jednak zawsze tylko w kościołach, do tego przeznaczonych.

Odpustu jubileuszowego można dostąpić tyle razy, ile razy zostaną spełnione wszystkie warunki przepisane.

Odpusty te można ofiarować za siebie i za dusze osób zmarłych.

Ci zaś, którzy nie są w stanie dokonać nawiedzeń wkazanych kościołów, jak zakonnice, osoby przebywające w internatach, więźniowie, chorzy, osoby chorym usługujące i wszyscy, którzy ze względu na swoje zajęcie i pracę nie mogą odbyć przepisanych nawiedzeń, również starcy, którzy ukończyli 70-ty rok życia, niechaj odmówią przy nawiedzeniu jakiegokolwiek kościoła lub kaplicy wszystkie modlitwy przepisane do trzykrotnego nawiedzenia kościoła, a gdyby i to nie było dostępne,

wystarczy wtedy w mieszkaniu odmówić wszystkie modlitwy przepisane do 3-krotnego nawiedzenia kościoła.

Młodzież ucząca się, by otrzymać odpust jubileuszowy w Wilnie, winna jednorazowo nawiedzić 4 wskazane kościoły, w Grodnie — 3, w Białymstoku — 2, w Lidzie — 3 i w Słonimie — 3; w innych zaś miejscowościach wystarczy nawiedzić czterokrotnie kościół parafjalny.

Przy nawiedzeniach procesjonalnych, pod przewodnictwem księży, w miastach wspomnianych wystarczy jednorazowe nawiedzenie wskazanych tam kościołów, w innych zaś miejscowościach wystarczy odwiedzić dwa parafjalne kościoły, pomiędzy któremi odbywa się procesja.

Dla osób, pielgrzymujących do Ostrej Bramy lub do Kalwarji pod Wilnem, wystarczy jednorazowe nawiedzenie jednego z tych kościołów.

Sakramenty Pokuty i Komunji św. dla otrzymania odpustu są konieczne; od przyjęcia tych sakramentów może zwolnić tylko ciężka choroba.

O ileby warunki do otrzymania odpustu jubileuszowego były dla kogo za trudne, może w takim razie przedstawić sprawę spowiednikowi, by otrzymać ich zamianę.

Spowiednikom została udzielona szeroka władza w tym Roku Świętym do rozgrzeszania od wypadków zastrzeżonych, do udzielania dyspens i czynienia zamian (o szczegółach w tym względzie cf. Konstytucję Apostolską: „Quod superiore“ z 2. IV. 1934 r. nn. VIII—IX).

Zachęcamy Was, Ukochani Diecezjanie, byście przez najbardziej gorliwe spełnienie życzeń Stolicy Apostolskiej zbliżyli się do Chrystusa, Zbawiciela naszego, i sprowadzili Jego królestwo do domów, rodzin i społeczeństwa całego [1]).

† Romuald
Arcybiskup Wileński

PPWWXX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów ogłoszą to z ambony w najbliższą niedzielę.

X. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

Wilno, dnia 7 kwietnia 1934 roku
№ 17393.

---

[1]) Cf. Konst. Ap. „Quod superiore“ w tymże zeszycie *Wiad. Archid.*, str. 98.

Nabożeństwa w święta narodowe i państwowe.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 30. III. 1934 r., Nr. 17235.

Nabożeństwa w dniach 3 maja i 15 sierpnia należy odprawiać jak we wszelkie święta kościelne, gdyż te dnie są świętami w znaczeniu liturgicznem.

W dniach zaś 11 listopada, imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz obchodów okolicznościowych odprawiane są nabożeństwa na prośbę władz lub parafjan, jednak bez kazań i ściśle podług przepisów liturgicznych.

Przytem Kurja przypomina dekret św. Kongregacji Sakramentów z m. lipca 1924 r. i poprzednie uchwały Episkopatu o zakazie odprawiania Mszy św. t. zw. polowych i o niedozwalaniu na zatrzymywanie przez mężczyzn nakrycia głowy w kościele i podczas nabożeństw kościelnych z wyjątkiem dla pocztów wojskowych (Cf. *Wiad. Arch.* r. 1929 Nr. 23).

Modlitwę liturgiczną, przewidzianą w art. VIII. Konkordatu, należy odmawiać po nabożeństwach głównych w niedziele, dzień 3 maja, oraz 15 sierpnia, 11 listopada i w dzień imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

XI Tydzień Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 6. IV. 1934 r. Nr. 17283.

Wzorem lat ubiegłych Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje w roku bieżącym *XI Tydzień LOPP.* w dniach od 10-go do 17-go maja włącznie.

J.E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita przychylnie potraktował obecną inicjatywę i błogosławiąc dziełu LOPP., mającemu pierwszorzędne znaczenie dla obrony Państwa, wzywa PW. Duchowieństwo, by słowem i czynem poparło prace Głównego Zarządu tak pożytecznej Instytucji, jaką jest LOPP.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Wizytacja pasterska.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. IV. 1934 r. № 17325.

Kurja podaje do wiadomości PW. Duchowieństwa, że wizytacje pasterskie, ogłoszone 23. I. 1934 r. № 16343 (cf. *Wiado-*

mości Archidiecezjalne z r. 1934 № 2), z powodu choroby J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, niniejszem zostają odłożone na czas późniejszy.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Powiadamiania o zawartych małżeństwach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 10. IV. 1934 r. Nr. 17347.

Do PPWWXX. Dziekanów i Proboszczów archidiecezji wileńskiej.

Zarządzenie w sprawie powiadomień o zawartych małżeństwach z dn. 9. VIII. 1928 r. Nr. 3173 (*Wiad. Archid.* Nr. 15-16 1928 r.) oraz Stat. 444 Synodu Wil. należy dokładnie obserwować. Przedewszystkiem powiadomienia o zawartych małżeństwach przez osoby, których metryki chrzestne zapisane są w parafjach, położonych poza granicami Państwa Polskiego, należy nadsyłać na kartkach wzoru 2, wypełniając te kartki po łacinie i podając dokładny adres parafji chrztu osoby, która zawarła małżeństwo.

Ks. J. Poniatowski
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Aleksander Łubecki, wik. w Żołudku, na wik. kośc. św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie, dn. 9. IV. 34 r. Nr. 17333.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

O PRYWATNYCH SZKOŁACH ORAZ ZAKŁADACH NAUKOWYCH I WYCHOWAWCZYCH.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa dn. 12 maja 1933 r. Nr. II P-982/33. Do Jego Eminencji Ks. Arcybiskupa Aleksandra Kardynała Kakowskiego w Warszawie. — Wasza Eminencjo. — W odpowiedzi na pismo z dn. 24 listopada 1932 r. Nr. 984/32 mam zaszczyt wyjaśnić, że postanowieniom ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 343) podlegają, zgodnie z art. 1, wszystkie prywatne szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze bez względu na to, kto je utrzymuje, a więc także szkoły i zakłady naukowe i wychowawcze, utrzymywane przez Kościół Rzymsko-Katolicki lub jego osoby prawne. Wyjątek stanowią: a) szkoły objęte art. 10 wymienionej ustawy oraz b) diecezjalne seminarja duchowne, przewidziane art. XIII pkt. 2 Konkordatu. Kościół Rzymsko-Katolicki lub jego osoby prawne, ubiegające się o założenie

szkoły albo zakładu naukowego lub wychowawczego, nie podlegają tylko postanowieniom pkt. 4 art. 2 wymienionej ustawy, inne natomiast postanowienia tej ustawy mają zastosowanie w sposób analogiczay do innych prywatnych szkół i zakładów naukowych i wychowawczych z tą jedynie zmianą, iż od osób duchownych, będących kandydatami na dyrektorów, kierowników i nauczycieli, nie będą wymagane zaświadczenia o nienagannem zachowaniu się.

Minister *(—) J. Jędrzejewicz.*

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Zakończenie Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego. — W ostatnich dniach przybyło do Rzymu na uroczystości Wielkiego Tygodnia i Wielkiej Nocy 207 pielgrzymek z Italji i dwudziestu czterech różnych krajów całego świata, jednocześnie dla wzięcia udziału w uroczystościach zakończenia Jubileuszu.—D. 15 marca rb. Ojciec św. wziął udział w *godzinie świętej* w bazylice watykańskiej ku uczczeniu 1900-lecia ustanowienia Ofiary Mszy św. i Sakramentu Kapłaństwa. Stosowną konferencję, przeplataną śpiewem, wygłosił JEm. Kard. Laurenti. W nabożeństwie wzięło udział około 10.000 osób. Podobneż adoracje odbyły się w dd. 19 i 29 marca również w bazylice watykańskiej z udziałem Ojca św. — D. 1 kwietnia odbyło się zamknięcie „Wrót Świętych" we wszystkich czterech bazylikach; przytem w bazylice watykańskiej ceremonji tej dokonał sam Ojciec św.; dnia zaś 2 kwietnia rb. została ogłoszona Konstytucja papieska „Quod superiore", rozszerzająca Jubileusz Nadzwyczajny na cały świat katolcki.

Uroczstości kanonizacyjne św. Jana Bosco.—D. 1 kwietnia, w samo święto Wielkanocy, odbyła się uroczysta kanonizacja św. Jana Bosco. Napływ duchowieństwa i wiernych był tak liczny, że ledwie mogły się pomieścić tłumy w bazylice i na placu św. Piotra. 3 kwietnia Ojciec św. przyjął w bazylice św. Piotra olbrzymią, z przeszło 30 tysięcy osób złożoną, pielgrzymkę przedstawicieli wszystkich zakładów salezjańskich z JEm. Ks. Kardynałem Augustem Hlondem, licznymi biskupami ze zgromadzenia Salezjanów i dostojnikami zakonu na czele. Generał księży Salezjanów, ks. Ricaldone, odczytał przy tej okazji adres hołdowniczy, a Ojciec św. wygłosił serdeczne przemówienie. W przemówieniu tem, przypominając węzły, jakie łączyły Go ze św. Janem Bosco, Papież zalecał naśladowanie cnót tego Świętego, jego zwłaszcza miłość Boga, z ktorej płynęła jego miłość duszy ludzkiej, jego szczególniejsze nabożeństwo do NMaryi P. Wspomożycielki i oddanie się Kościołowi i Stolicy św. Przemówienie swe zakończył Ojciec św. błogosławieństwem.

Ustąpienie przewodniczącego Komisji „Pro Russia". — Urzędowo podano do wiadomości publicznej, że Ojciec św. przyjął dymisję JE. Ks. Biskupa d'Herbigny, jaką zgłosił ze stanowiska przewodniczącego papieskiej Komisji „Pro Russia" ze względu na stan zdrowia. Ks. Biskup d'Herbigny przechodził w roku ubiegłym ciężką operację, wskutek czego od dłuższego już czasu przestał kierować tą Komisją.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — Obecnie stan zdrowia Arcypasterza o tyle się poprawił, że lekarze postanowili dokonać drugiej operacji w celu usunięcia przyczyny przewlekłej i uciążliwej choroby. Operacja ma się odbyć dn. 14 kwietnia r. b. Arcypasterz cały czas przebywa w klinice św. Józefa na Nowym Świecie. W czasie Świąt przyjmował życzenia Kapituły i Duchowieństwa oraz licznie odwiedzających gości, a ostatniemi czasy załatwiał sprawy urzędowe. W tym czasie kilkakrotnie wyjeżdżał do Trynopola, a w sobotę przed Niedzielą Przewodnią odprawił Litanję w Ostrej Bramie. W czasie świątecznym JE. Ksiądz Nuncjusz Ap. przesłał Arcypasterzowi błogosławieństwo Ojca św. i życzenia rychłego powrotu do zdrowia. Ze wszystkich stron od rozmaitych osób przychodzą listy z zapewnieniem modlitw na intencję Dostojnego Pacjenta i wyrazami współczucia w cierpieniach.

Prace w Bazylice. — W ciągu ostatnich kilku miesięcy została wykonana izolacja dokładna kilkowarstwowa w krypcie królewskiej w podziemiach kaplicy św. Kazimierza. Obecnie zaś wykonywane są roboty żelazo-betonowe w krypcie, po zakończeniu których w kaplicy św. Kazimierza zostanie ułożona posadzka marmurowa. Roboty te zakończone zostaną w połowie czerwca r. bież. Wyłożenie krypty płytkami marmurowemi wewnątrz oraz wykonanie grobowców i ołtarza w krypcie nastąpi nieco później. Roboty te wykonywane są na koszt państwowy. Prace ratownicze w Bazylice były przerwane przez cały okres zimowy. Rozpoczęte zostały dopiero po świętach Wielkiejnocy i prowadzone będą w zakresie mniejszym z powodu braku środków, Komitet Ratowania Bazyliki posiada bowiem obecnie zaledwie 2000 zł.; a ponieważ część robót ratowniczych wymaga jednak niezwłocznego wykonania ze względu na poważne niebezpieczeństwo, zagrażające niezabezpieczonym częściom Bazyliki, Kurja Metropolitalna upoważniła Kierownictwo Robót do wykonania owych najkonieczniejszych prac, a mianowicie: zakończenia wzmocnienia ściany frontowej i zabezpieczenia narożnika południowo-zachodniego z kaplicą Imienia Maryi i przylegającemi do tej kaplicy murami. Koszt tej części robót ratowniczych wyniesie około 100.000 zł. Kwotę tę Kurja Metropolitalna zamierza zdobyć przez zaciągnięcie pożyczki. Pozostałe zaś prace ratownicze i restauracyjne z powodu braku środków rozłożone zostaną na czas dłuższy.

Projekt Kursu Duszpasterskiego archid. wileńskiej w 1934 r.—Związek kapłanów „Unitas“, zgodnie z uchwałą Duchowieństwa na ostatnim Kursie, urządza w roku bieżącym w miesiącach jesiennych Kurs Duszpasterski i proponuje następujące tematy: I. *Apostolstwo świeckich: jego istota i zadanie; Parafja, jako teren realizacji apostolstwa świeckich; Dziecko w pracy apostolstwa świeckich; Młodzież męska a apostolstwo świeckich; Młodzież żeńska a apostolstwo świeckich; Mąż katolicki a apostolstwo świeckich; Niewiasta katolicka a apostolstwo świeckich.* II. *Duszpasterstwo nad dzieckiem: Zadania pracy duszpasterskiej nad dzieckiem; Rok kościelny, jako czynnik pomocniczy w pracy duszpasterskiej nad dzieckiem; Ambona w duszpasterstwie nad dzieckiem.* III. Odczyty na temat: *Nowoczesne pomoce poglądowe i ich wartość dydaktyczna w nauczaniu religji.* Jednocześnie Komitet Kursu najuprzejmiej prosi

PW. Księży o łaskawe i rychłe nadsyłanie swych uwag krytycznych i cennych wskazówek jak co do zasadniczej myśli Kursu i poszczególnych tematów, tak również innych szczegółów w tej sprawie.

III. Kronika krajowa.

Kongres eucharystyczny w Tarnowie. — W dd. 8—10 czerwca r. b. odbędzie się pierwszy diecezjalny kongres eucharystyczny w Tarnowie pod przewodnictwem JE. Ks. Biskupa Tarnowskiego, D-ra Franciszka Lisowskiego.

Akcja Katolicka u greko-katolików. — Na skutak zarządzenia JE. Ks. Metropolity Szeptyckiego został powołany do życia Instytut generalny dla Akcji Katolickiej metropolji greko-katolickiej z siedzibą we Lwowie. Prezesem Instytutu gen. został mianowany dr. M. Dzierowicz. W najbliższym czasie powstaną również Instytuty diecezjalne A. K. we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie.

Biskup - Sufragan Katowicki. — Ostatnio Ojciec św. mianował *ks. prałata D-ra Teofila Bremboszcza*, prob. w Mysłowicach, Biskupem-Sufraganem diecezji katowickiej. Nowy Ks. Biskup urodził się 25 kwietnia 1886 r. w Ligocie pod Katowicami, wyświęcony został 25 czerwca 1912 r. mianowany prałatem domowym Jego Świątobliwości i kanonikiem Kapituły Katedralnej w Katowicach.

Jubileusz kapłański J. E. Ks. Biskupa Włocławskiego. -- Uroczystości jubileuszowe ku uczczeniu 25-lecia kapłaństwa swego Arcypasterza, JE. Ks. Biskupa Radońskiego, diecezja włocławska będzie obchodziła na Zielone Świątki.

Pozdrowienie katolickie. — Na święto Zmartwychwstania Pańskiego JE. Ks. Biskup Dr. Henryk Przeździecki, pasterz diecezji podlaskiej, ogłosił List Pasterski w sprawie odnowienia pięknego pozdrowienia chrześcijańskiego: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.* „Radując się ze zmartwychwstania Pana naszego i zapowiedzi zmartwychwstania tych, co na ziemi z Chrystusem są złączeni, pamiętać trzeba, że na całym świecie wre ustawiczna robota szatana i jego sług, by jak najwięcej dusz od Boga oderwać. Jedni zakazują pozdrowienia: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus*, drudzy jak bolszewicy, nakazują przy spotkaniu mówić: Niema Boga i nigdy Boga nie będzie, w Niemczech wreszcie każą młodzieży bluźnić Chrystusowi. Odwracając się od tych strasznych rzeczy, miłujmy Chrystusa i pamiętajmy, że Zbawiciel nasz mówił: *Wszelki tedy, który mię wyzna przed ludźmi, wyznam go i ja przed Ojcem moim, ktory jest w niebiesiech* (Mat. 10. 32)".

IV. Kronika zagraniczna.

Synod archidiecezjalny kowieński.—W Kownie odbył się niedawno pierwszy po dwuchsetletniej prawie przerwie synod archidiecezji kowieńskiej. Synod ten, w którym wzięli udział arcybiskup, członkowie kapituły katedralnej, profesorowie teologji uniwersytetu i seminarjum duchownego, proboszczowie i przedstawiciele zakonów jezuitów, franciszkanów i maryanów, trwał trzy dni. Prace synodu, poświęcone głównie sprawie dostosowania przepisów i zarządzeń diecezjalnych do wymagań nowego kodeksu Prawa kanonicznego, prowadzone były w dziesięciu komisjach, każda pod przewodnictwem Ordynarjusza archidiecezji, JE. Ks. arcyb. Józefa Skwireckiego. W ślad za archidiecezją kowieńską synody diecezjalne mają być zwołane również w innych diecezjach litewskich.

Pismo św. w języku litewskim.— W języku litewskim dotąd nie było całkowitego Pisma św. Na przełomie XV i XVI wieku przetłumaczono tylko Ewangelje na niedziele i święta. Potem w XVIII wieku drukarnia uniwersytecka w Wilnie sporządziła wydanie czterech Ewangelij w językach litewskim i polskim; książka ta miała pięć wydań. Dopiero obecny Arcybiskup kowieński, J. E. Ks. Józef Skwirecki, po trzydziestoletniej wytężonej pracy ukończył wielkie dzieło całkowitego przekładu Pisma św. na język litewski. Praca jego posiada wielką wartość religijną i lingwistyczną.

Echa listu pasterskiego Episkopatu polskiego zagranicą. — List pasterski Episkopatu polskiego swą treścią i trafnem ujęciem dzisiejszych niedomagań moralnych zwrócił na siebie uwagę zagranicy. Wychodzący w Ołomuńcu katolicki dziennik czeski *Nasziniec* poświęcił mu specjalny wstępny artykuł, omawiając w nim zagadnienia doby obecnej, w liście tym poruszone. Wymieniony artykuł kończy się uwagą: „Surowy list pasterski, ale znakomity i pożyteczny". W obszernem streszczeniu podają list pasterski pisma zagraniczne katolickie, m. in. ostatnio wielki dziennik, wychodzący w Holandji, *De Maasbode,* oraz irlandzki *The Standard,* wychodzący w Dublinie.

„Scriptores Catholici". – Świeżo powstała w Belgji organizacja pisarzy katolickich, łącząca pisarzy zarówno flamandzkich jak i walońskich. Członkami tej organizacji mogą być tylko katolicy, nienależący do żadnej partji i nie łączący się z żadnym z prądów literackich. Jako naczelny postulat wysuwają zasadę Ewangelji i wymagania etyki katolickiej. Dalszem zamierzeniem projektodawców jest rozszerzenie organizacji „Scriptores Catholici" na inne narody, tworząc w ten sposób zawiązek przyszłego PEN - Clubu katolickiego.

Św. Jan Bosco na Kapitolu. — D. 2 kwietnia na Kapitolu rzymskim ambasador Italji przy Stolicy św., hr. de Vecchi, urządził, zgodnie z zapowiedzią, wielką i wspaniałą uroczystość ku uczczeniu kanonizowanego niedawno św. Jana Bosco. W uroczystości wziął udział szef rządu włoskiego Mussolini, przedstawiciele wszystkich władz świeckich i wojskowych, a z władz kościelnych IIEm. Em. kardynałowie August Hlond i Piotr Gasparri oraz generał Salezjanów z Kapitułą.

Zbiorowy list Episkopatu francuskiego. — Niedawno Episkopat francuski po raz pierwszy ogłosił zbiorowy list pasterski. W liście tym Arcypasterze zwracają uwagę na smutne konsekwencje kryzysu, które doprowadziły do znanych skandali finansowych a nawet do walki bratobójczej. Z wypadkow tych płynie jasna nauka, że praw Bożych i przyrodzonych nigdy bezkarnie gwałcić nie można. Tamy i zapory, jakie wznosi Kościół w obronie porządku i harmonji życia społecznego, zostały częściowo przez zbrodnicze ręce zaatakowane. Dlatego też obok koniecznej i wielkiej odbudowy politycznej i gospodarczej, którą szczęśliwie podejmuje rząd, nie należy zapominać o odbudowie moralnej. Przedewszystkiem przystąpić należy do reformy wychowania francuskiej młodzieży i szkolnictwa w duchu chrześcijańskim, jak również do wzmocnienia i uzdrowienia życia rodzinnego.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

Po raz pierwszy od czasów przedwojennych Generalny Komisarjat Ziemi Świętej na Polskę w Krakowie, ul. Reformacka Nr. 4, przystępuje do organizacji Pielgrzymki do Ziemi Świętej, która wyruszyć ma ze Lwowa w dniu 15 maja roku bieżącego Ponieważ w tym terminie Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 i Tow. „Pielgrzym“ w Poznaniu, św. Józefa 5, miały zamiar zorganizować podobną pielgrzymkę — przyłączyły się one do akcji Komisarjatu Gen. Ziemi Świętej. — Protektorat nad Pielgrzymką objął J. E. Ks. Biskup Śląski, Stanisław Adamski. Pielgrzymka ta będzie najtańszą ze wszystkich, które dotychczas kiedykolwiek miały miejsce, gdyż cena udziału w niej wynosić będzie, zależnie od kabiny na okręcie, zł. 690 — zł. 1220. Kierownictwo techniczne pielgrzymki powierzone zostało znowu biuru podróży „FRANCOPOL“ w Warszawie, Mazowiecka 9, które w ten sposób prowadzić będzie 15 pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 kwietnia 1934 r. Nr. 8

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

W SPRAWIE NAUKI RELIGJI W PRZYSZŁYM ROKU SZKOLNYM

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 25. IV. 1934 roku. Nr. 218.

Niniejszem Kurja poleca WWXX. Proboszczom, by do dnia 1 maja r. b. złożyli na ręce właściwych Inspektorów szkolnych oświadczenia, w jakich szkołach sami bądź też XX. Wikarjusze będą nauczali w następnym roku szkolnym religji, zaznaczając równocześnie, że co do wynagrodzenia obowiązuje nadal rozporządzenie z dnia 1 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 163).

Odpis pisma do Inspektoratu należy przesłać do Kurji.

Ks. L. Żebrowski

Radca Kurji do spraw szkolnych.

MCM-LECIE ODKUPIENIA RODZAJU LUDZKIEGO CZYLI JUBILEUSZKA

33 (34) — 1933 (1934).

Niebawem wyjdzie z druku książeczka, zawierająca wyjątki z Konstytucji Apostolskiej o rozszerzeniu Jubileuszu, przepisy i modlitwy, dotyczące pozyskania odpustu jubileuszowego w archid. wileńskiej. Przekład na język litewski również będzie dokonany. Zamawiać można w Redakcji *Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich (Wilno, zaułek Bernardyński 6)*.

OBRAZKI KRÓLOWEJ JADWIGI

X. Kanonik Rudolf J. de F. Van Roy, Postulator beatyfikacji Królowej Jadwigi (*Kraków, ul. Szewska 22)*, wydał obrazki z modlitwą na Nowennę o łaski za przyczyną Królowej Jadwigi. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita Wileński gorąco poleca ich rozpowszechnianie i zbieranie tą drogą potrzebnych na powyższy cel funduszów. Sprawą rozpowszechniania zajmuje się Instytut Akcji Katolickiej *(Metropolitalna 1)*.

Rok VIII Wilno, dn. 25 kwietnia 1934 r. Nr. 8

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

MONITA

DE USU FACULTATUM CONFESSARIIS TRIBUTARUM PER ANNUM SANCTUM AD UNIVERSUM CATHOLICUM ORBEM PROPAGATUM DEQUE RATIONE INDULGENTIAE IUBILAEI LUCRANDAE, AD NORMAS CONSTITUTIONUM BENEDICTI XIV ET LEONIS XIII EXARATA, AUCTORITATE SS.MI D. N. PII PP. XI AD HODIERNAM DISCIPLINAM ACCOMMDATA EIUSQUE IUSSU EDITA.

Edita hesterno die Apostolica Constitutione „Quod superiore anno“, per quam universale extra ordinem Iubilaeum ad totum catholicum orbem extenditur, summopere interest, ut quae in eadem decernuntur, accurate prudenterque in usum deducantur.

Ut vero id facilius ac tutius effici queat, SS. D. N. Pius divina Providentia Papa XI iussit, quemadmodum per elapsum piacularem annum in confessariorum almae huius Urbis commodum, ita nunc in totius orbis confessariorum utilitatem haec, quae sequuntur, monita edenda esse, eademque edixit quam diligentissime ab omnibus esse servanda.

I. Noscant imprimis in compertoque habeant confessarii se extraordinariis hisce facultatibus uti posse dumtaxat erga paenitentes qui ad confitendum accedant *ea mente et sincera voluntate* ut Iubilaei veniam consequantur; attamen si paenitens, mutato proposito, ab acquirenda indulgentia Iubilaei destiterit atque cetera opera imperata intermiserit, omnes absolutiones censurarum, si eas excipias quae ad reincidentiam datae sint, itemque commutationes et dispensationes concessae in suo robore permaneant.

Confessarii his facultatibns in foro interno etiam extrasacramentali uti possunt dummodo de peculiaribus facultatibus ne agatur pro quibus forum sacramentale expresse requiratur.

Parochi tamen peculiarem facultatem habeant iubilares visitationes dispensandi, contrahendi ac commutandi ad normam Constitutionis „Quod superiore anno“ sub n. IX, 10, non modo cum de paenitentibus agitur, sed etiam cum de singulis fidelibus singulisque familiis paroeciae suae.

II. Facultas absolvendi a peccatis et a censuris ac dispensandi ab irregularitatibus hisce finibus continetur atque circumscribitur, ut per piacularis anni celebrationem semel tantummodo cum eodem paenitente exerceri queat, cum scilicet ipsemet iubilarem veniam primum lucretur itemque tum solummodo, cum paenitens ab alio confessario, a die octava Paschatis huius anni, a peccatis et a censuris absolutus iam non fuerit vel ab irregularitate dispensatus (cfr. Const. „Quod superiore anno“, sub n. IX, 13). Itaque summopere necesse est confessarios, ut munere suo rite fungantur, a quolibet paenitente hisce peccatis, censuris, vel irregularitate irretito exquirere:

1-o utrum iam iubilarem veniam, a die octava Paschatis huius anni, lucrifecerit necne;

2-o quodsi eam non lucrifecerit, num, anno piaculari vertente, a peccatis vel a censuris reservatis iam absolutus fuerit; atque id ipsum tum requirat, cum paenitens se sistat aliqua irregularitate irretitus.

Etenim si ipse a die octava Paschatis huius anni vel iam iubilarem veniam lucratus fuerit, vel iam fuerit a peccatis aut a censuris absolutus, vel denique ab irregularitate dispensatus, absolutionem et dispensationem eiusmodi iterum obtinere non potest.

III. Confessarii praediscant ac memoriâ teneant indicem peccatorum, censurarum, paenarum impedimentorumque omnium, quorum absolutio vel dispensatio in facultatibus sibi concessis non comprehenditur; si quae autem eiusmodi occurrerint, meminisse eos oportet, non aliter posse se paenitenti providere, quam iis religiose servatis quae Codex praescribit can. 2254, 2290, 1045 § 3.

IV. Non praetermittant suam cuique paenitenti salutarem paenitentiam sacramentalem imponere, etiamsi sibi coniicere iure liceat paenitentem plenissimam Iubilaei veniam esse consecuturum.

V. Si quis in occultas censuras ob partem quoquo modo

laesam inciderit, eum ne ante absolvant, quam parti laesae, etiam scandalum reparando damnumque sarciendo, satisfecerit: aut saltem, si eiusmodi satisfactionem praestare ante non possit, vere graviterque promiserit se, cum primum licuerit, satisfacturum.

VI. Confessarii, qui a censuris etiam publicis absolvere possunt, hoc exploratum habeant:

Qui aliqua censura fuerint nominatim affecti vel uti tales publice renuntiati, non posse eos tamdiu Iubilaei beneficio frui quamdiu in foro externo non satisfecerint prout de iure. Si tamen contumaciam in foro interno sincere deposuerint et rite dispositos sese ostenderint, posse, remoto scandalo, in foro sacramentali interim absolvi ad finem dumtaxat lucrandi Iubilaeum cum onere quam primum se subiiciendi etiam in foro externo ad tramitem iuris.

VII. Ad peccatum quod attinet, per can. 894 reservatum ratione sui, confessarii absolutionem ne impertiant, nisi paenitens falsam denuntiationem formaliter retractaverit, et damna, si qua inde secuta sint, pro viribus reparaverit, imposita insuper gravi et diuturna paenitentia.

VIII. Si de casu agatur, etiamsi occulto, de quo in can. 2342, prohibeant, sub paena reincidentiae, quominus paenitens in posterum ad illam religiosam domum eiusque ecclesiam accedat. Firmis quidem manentibus paenis, de quibus sub n. 2 eiusdem canonis agitur.

IX. Religiosos, apostatas a religione, ab excommunicatione can. 2385 lata ne absolvant, quamdiu extra Ordinem permanserint; attamen, si ii firmum habeant propositum ad religionem suam redeundi, congruo iisdem praefinito ad id exsequendum tempore, in foro interno absolvant, ea condicione ut in censuram recidant si intra praefinitum tempus ad religionem non redierint. At ii moneantur, se, quamdiu extra suae religionis domum commorentur, ab actibus legitimis ecclesiasticis excludi, privilegiis omnibus suae religionis privari, Ordinario loci commorationis subiici, atque obnoxios esse, etiam postquam redierint, aliis paenis in can. 2385 statutis. Religiosus autem fugitivus, etiamsi ex Constitutionibus suae religionis in excommunicationem inciderit, absolvi, rite dispositus, in foro interno poterit, imposita obligatione ad religionem quam primum redeundi, eadem ratione eademque sub reincidentiae paena, ac pro apostatis a religione cautum est: praeterea, si sit in sacris, ea lege, ut suspensionem observet can. 2386 statutam.

X. Cum de votorum commutatione agitur, id latiore quadam ratione accipiatur, ita quidem ut confessarii, pro sua ipsorum prudentia, in opera etiam minoris meriti vota commutare possint.

XI. A lectione librorum prohibitorum, eorum praesertim qui in can. 2318 §1 sub excommunicationis paena vetantur, ne quemquam absolvant, nisi is libros, quos penes se retinet, Ordinario aut confessario ipsi aut alii, qui facultatem eosdem retinendi habeat, ante absolutionem tradiderit; sin minus, se eos, cum primum potuerit, destructurum aut traditurum, serio promiserit.

XII. Ad facultatem quod attinet sacras visitationes commutandi vel dispensandi, haec animadvertenda sunt:

1-o Cum aliquis dispensationem obtinuerit unam vel alteram ecclesiam aut oratorium invisendi, nulla facta obligatione aliam ecclesiam vel oratorium per commutationem visitandi, noverit idem sacras visitationes duodecim semper habendas esse, quae proinde in reliquis ecclesiis vel oratoriis fieri debent. Dispensatio enim alicuius ecclesiae visitandae idem non est ac sacrarum visitationum numeri imminutio.

2-o Si quis vero, praeter dispensationem alicuius ecclesiae visitandae, sacrarum etiam visitationum numeri imminutionem petat, confessarii tot preces eidem recitandas praescribant, quot visitationes dispensatae fuere; quae quidem preces haud absimiles illis esse debent quae in sacris visitationibus adhibentur.

3-o Si quis interdum, animo sacras visitationes rite peragendi, ad ecclesiae fores pervenerit, aditu ad eam iam clauso vel quavis de causa impedito, tum satis erit ad easdem fores praescriptas preces recitare. At visitatio pia ac devota sit oportet, idest facta animo Deum colendi; quem quidem animum ipsa exterior reverentia aliquo modo patefaciat.

4-o Vocales preces, quae praescribuntur, alternis etiam vocibus recitari possunt. Mutis vero can. 936 consulitur.

XIII. Cum quatuor ecclesiarum visitatio non sit opus per se praeceptum, sed tantummodo iis impositum qui libere velint Iubilaei veniae participes fieri, id visitationis onus, quotiescumque a confessariis privilegiatis debet, ex rationabili causa, totum vel ex parte paenitentibus remitti, ne commutetur in alia opera, quae ad peragenda paenitens sit alio obligationis proprie dictae titulo adstrictus.

XIV. Confessio et Communio ad lucrandam piacularis anni veniam imperatae nihil refert utrum visitationibus quatuor ecclesiarum antecedant, an interponantur vel succedant; unum refert

et necesse est, ut postremum ex praescriptis opus, quod etiam Communio esse potest, in statu gratiae, ad can. 925 § 1, compleatur. Si quis igitur post confessionem peractam, ultimo nondum completo opere, in letale rursus inciderit, iteret confessionem oportet, si sacram Synaxim debet adhuc suscipere; secus, satis erit ut, actu contritionis perfectae elicito, cum Deo reconcilietur.

Haec *Monita* ad praesentis disciplinae condicionem accommodata, Ssmus D. N. Pius divina Providentia Papa XI, in lucem edi iussit, ut constans et tuta omnibus praesto sit interpretatio et facultatum, quae vigebunt, et operum, quae praestanda sunt ad veniam Iubilaei consequendam, per proximam piacularis anni ad totum catholicum orbem prorogationem.

Datum Romae, ex aedibus Sacrae Paenitentiariae, die III mensis Aprilis anno MDCCCCXXXIV.

L. Card. Lauri, *Paenitentiarius Maior.*

L. † S.

I. Teodori, *Secretarius.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 149).

Uroczystość św. Janiny-Antidy Thouret.

Przy uroczystej kanonizacji św. Janiny-Antidy Thouret, Panny, w dniu 14 stycznia r. b. Ojciec św. wyznaczył, jako dzień jej uroczystości, dzień 24 sierpnia.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 42).

Wniesienie na „Index" ksiąg zakazanych.

Kongr. św. Oficjum dekretami z dnia 7 lutego 1934 r. wniosła na *Index* ksiąg zakazanych: 1-o, książkę Alfreda Rosenberga pod tytułem *Der Mythus des 20. Jahrhunderts*, w której autor odrzuca wszystkie dogmaty Kościoła katolickiego a nawet same podstawy religji chrześcijańskiej i dowodzi potrzeby ustanowienia nowej religji i nowego germańskiego kościoła i głosi zasadę, że „dziś powstaje nowa wiara mityczna, wiara mityczna krwi, wiara przez którą się wierzy, iż można nawet boskiej natury człowieka bronić krwią, wiara poparta najoczywistszą nauką, według której ustala się, iż nordyczna krew przedstawia te tajemnice, które zastępują i obalają dawne sakramenty", i 2-o, książkę Ernesta Bergmann'a pod tytułem *Die deutsche Nationalkirche,* w której autor odrzuca religję chrześcijańską z jej podstawowemi dogmatami, jako jedyny

czynnik postępu uznaje krew i rasę i dowodzi potrzeby stworzenia nowej religji, której podstawowym dogmatem będzie czysty ateizm lub panteizm, nadto broni wybujałego i radykalnego nacjonalizmu, całkiem sprzecznego z kulturą chrześcijańską.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 93-94).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Zbiórka na „Dar Narodowy" 3-go maja.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 20. IV. 1934 r. № 17477.

Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem powiadamia, iż JE. Najprzewielebniejszy Ordynarjusz Wileński usilnie poleca PW. Duchowieństwu akcję Komitetu Głównego Obchodu 3-go Maja i zbiórki na „Dar Narodowy" na prace oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, jako sprawę zasługującą na gorące poparcie całego społeczeństwa katolickiego.

PW. Duchowieństwo poparcie to może okazać przez odprawienie w dniu Święta Narodowego, 3-go Maja, uroczystego nabożeństwa z odpowiedniem w duchu kościelnym kazaniem, przez współudział, w miarę możności, w Powiatowych, Miejskich i lokalnych Komitetach oraz przez zachęcenie ludności do składania ofiar na „Dar Narodowy".

Ks. J. Ostreyko.
w/z Kanclerz Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Leopold Blum zwolniony ze stanowiska wikarego w Suchowoli, dn. 24. IV. 34 r. № 17541.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1934 roku o stowarzyszeniach, służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym.

(Dziennik Ustaw R. P. Nr. 9, poz. 72).

Na podstawie art. 10 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zarządza się, co następuje:

§ 1. Rozporządzenie niniejsze dotyczy stowarzyszeń, nie objętych art. 9 pkt. a) prawa o stowarzyszeniach, a mających za cel podstawowy szerzenie zasad katolickich, jeżeli powstały za zgodą biskupa diecezjalnego lub już po ich powstaniu zostały przezeń aprobowane, nie mają charakteru pracowniczych związków zawodowych, a statuty ich (art. 12 i 19 powołanego prawa) przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszenia.

§ 2. Stowarzyszenia, przewidziane w § 1, będą traktowane według postanowień prawa o stowarzyszeniach z poniższemi zmianami:

Postanowienia: art. 6 pkt. a) w zakresie celu podstawowego stowarzyszeń (§ 1), art. 18, z wyjątkiem pkt. b) w ust. 2 prawa o stowarzyszeniach, nie będą stosowane do tych stowarzyszeń.

Art. 14 będzie miał zastosowanie tylko, o ile dotyczy zgodności danego stowarzyszenia z prawem.

Zakładanie oddziałów stowarzyszenia, podpadającego pod § 1, może się odbywać drogą zawiadomienia właściwej władzy administracyjnej przez centralę stowarzyszenia. Pozatem również do oddziałów stowarzyszeń zwykłych będą stosowane przepisy art. 41 prawa o stowarzyszeniach.

Co do korzystania z ofiarności publicznej, stowarzyszenia zwykłe będą traktowane narówni ze stowarzyszeniami zarejestrowanemi.

§ 3. Właściwe władze państwowe za pośrednictwem władzy wojewódzkiej zawiadamiają biskupów diecezjalnych o wszelkich dostrzeżonych uchybieniach w działalności stowarzyszeń, przewidzianych w § 1.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze stosuje się również do związków stowarzyszeń, jeśli te związki odpowiadają warunkom § 1, nawet gdy do związku należą stowarzyszenia, nie objęte przepisem § 1.

§ 5. Warunkiem zastosowania przepisów niniejszego rozporządzenia jest zawiadomienie właściwej wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przez biskupa diecezjalnego o udzieleniu przezeń zgody na założenie stowarzyszenia lub aprobaty dla stowarzyszenia już istniejącego.

Warunek ten uważa się za spełniony także, gdy, przy zgłoszeniu stowarzyszenia, lub przy wniesieniu podania o rejestrację do właściwej władzy administracyjnej, zostanie złożony dokument, stwierdzający zgodę lub aprobatę biskupa diecezjalnego.

§ 6. Stowarzyszenia obecnie istniejące zgodnie z przepisami w dacie ich powstania obowiązującemi, a podpadające pod przepis § 1, będą korzystały z przepisów rozporządzenia niniejszego, jeżeli w ciągu 6 miesięcy, od dnia wejścia jego w życie, uczynią zadość wymaganiom § 5; do upływu zaś tego czasu mogą uprawiać nadal swą działalność.

§ 7. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i O. P.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *(—) J. Jędrzejewicz*

Minister Spraw Wewnętrznych: *(—) Bronisław Pieracki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

GENEZA CHARYTATYWNEJ ORGANIZACJI PARAFJI.

Trzy przedewszystkiem racje prowadziły pierwszych chrześcijan do tworzenia gmin, które dały zaczątek diecezjom i parafjom.

Pierwsza — to potrzeba wspólnego pouczania się w rzeczach wiary i moralności, druga — wspólne modły a nadewszystko Eucharystja, a wreszcie trzecia — wzajemna pomoc materjalna a zwłaszcza pomoc tym, którzy tej pomocy potrzebowali — ubogim, opuszczonym i chorym.

Ponad tem wszystkiem, jakby złocista kopuła, kryjąca pod sobą wszystko i wszystko wieńcząca, była miłość Boga i bliźniego, zespalająca wszystkich w jedno. Ta też miłość stworzyła oną cudną jedność, która wprawiała w podziw ówczesny świat pogański, iż *rzesza wierzących miała jedno serce i jedną duszę,* jak czytamy w Dziejach Apostolskich (4. 32). *Nikt też z nich,* czytamy tamże, *niczego, co posiadał, nie nazywał swojem, ale wszystko im było wspólne... a wielka łaska była w nich wszystkich. Nie było bowiem między nimi żadnego nędzarza; bo ilu było właścicieli pól lub domostw, sprzedawali je i przynosili zapłatę ze sprzedaży, i składali ją u stóp Apostołów; każdemu zaś rozdzielano wedle jego potrzeby* (4. 32—35).

Z tego widzimy, że wspólność a raczej jedność, którą tak się wyróżniali pierwsi chrześcijanie, nie wykluczała potrzeb doczesnych swoich współbraci, obejmując sobą całokształt życia jak duchowego, tak i materjalnego kształtującego się na nowych podstawach społeczeństwa.

Współcześni reformatorzy socjalistyczni lubią na to się powoływać i mówią, że i Ewangelja i pierwotne dzieje Chrześcijaństwa potwierdzają wymownie ich zasady i że starożytna gmina chrześcijańska była wybitnie komunistyczną. Zapominają tylko o jednej rzeczy, że ta wspólność dóbr w tej gminie była całkiem dobrowolna, pochodziła z chrześcijańskiej miłości bliźniego, gdy wspólność socjalistyczna jest wytworem nienawiści i istnieje tylko gwałtem i przymusem. Analogja pomiędzy ideałem socjalistycznym, jaki nam daje obecna Rosja, a gminą chrześcijańską jest taka, jaka mogłaby być pomiędzy klatką z pojmanemi na ulicy psami a kochającą się rodziną.

Akcja charytatywna w duchu chrześcijańskim tak się ze-

spoliła z życiem Kościoła, że same dzieje tegoż Kościoła są dziejami miłości i miłosierdzia, a im bardziej społeczność ludzka przenikała się zasadami, głoszonemi przez Kościół, tem bliższą była tego obrazu, który nam nakreśliły „Dzieje Apostolskie“: *A wielka łaska była w nich wszystkich; nie było bowiem między nimi żadnego nędzarza* (4. 33—34), tem pełniej realizowała skodyfikowane przez katechizm katolicki uczynki miłosierne co do duszy i co do ciała.

Najlepiej tę rolę Kościoła zrozumieli i określili sami wierni, nazywając ją „Sancta Mater Ecclesia“, która zrodziła nas i utrzymuje do życia duchownego; a ponieważ to życie duchowne zawiera w sobie spełnianie sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości także w kwestjach bardzo materjalnych, jak opieka nad opuszczonymi, przeto ta Matka dusz pomyślała też i o ciele swoich dzieci, jako prawdziwa Oblubienica tego, który przyszedłszy na świat dla zbawienia dusz, nieustannie i hojnie zapobiegał potrzebom materjalnym zbolałej wygnańczej ludzkości[1]), Kościół bowiem, jak mówi Tertuljan, nietylko zasila swe dzieci pokarmem łask duchowych, ale także rozdaje mleko matczyne ubogiej dziatwie.

Była to, oczywiście, dla świata przedchrystusowego nowość, bo nędza, ubóstwo i upośledzenie fizyczne człowieka, o ile jeszcze wzbudzało współczucie w sercach uczciwych pogan, o tyle dla prawowiernego syna starożytnej synagogi żydowskiej nędza i upośledzenie była wyraźnym dowodem kary Bożej i odrzucenia, które nie zasługuje na współczucie. W Kościele katolickim aforyzm „Res sacra miser“ staje się niejako dogmatem. Typowem zestawieniem odmiennych światopoglądów jest wstęp do opisu uzdrowienia ślepego od urodzenia, który podaje św. Jan Ewang.: *A przechodząc ujrzał Jezus człowieka ślepego od urodzenia. Uczniowie zaś Jego zapytali Go: Mistrzu, kto zgrzeszył, że on się ślepym urodził? Czy on, czy jego rodzice? Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice; ale, aby dzieła Boże w nim się ujawniły. Ja mam pełnić dzieła Tego, co Mnie posłał* i jak wiemy z opisu ewangelicznego, uzdrowił owego ślepca[2]). Gdy ubóstwo i cierpienia w najświętszej osobie Jezusa Chrystusa i Jego najbliższego środowiska zostało niejako apoteozowane, straciły niesłuszny stygmat hańby, a stały się okazją do tego, *aby dzieła Boże* w nich się ujawniały.

---

[1]) Benigni, *Storia sociale della Chiesa,* t. I, str. 383.

[2]) 9. 1 — 34.

Na postawione w tej płaszczyźnie zagadnienie cierpień Kościół i jego synowie nie pozostali nieczuli. Ludzkość, odrodzona w zbawczych źródłach odkupienia, dała folgę swemu naturalnemu współczuciu; nieczułość bowiem na nędzę ludzką była jakby przemocą przez pomylone rozumowanie jej narzuconą. Czując się zwolnioną z kajdan, rzuciła się do tego, by czynić dobrze, idąc za swym Mistrzem, *który przeszedł, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich*[1]). Odtąd dzieje Kościoła, to dzieje czynnej miłości bliźniego w najszerszem tego słowa znaczeniu, bo nietylko opieki nad cierpieniem jednostki, lecz to są dzieje przenikania idei miłości w całe społeczeństwo ludzkie i tworzenia zeń Królestwa Bożego, którego konstytucją jest Ewangelja.

Kościół, przynajmniej w okresie, który trwał od Konstantyna do rewolucji francuskiej, przez piętnaście wieków, był urzędowo i w rzeczywistości matką, karmicielką, piastunką cywilizacji europejskiej, t. j. tej najwyższej cywilizacji ludzkiej, której wykwintem była i będzie wolność i prawo czynienia dobrze. I dzisiaj, mimo zażartej walki poganizmu i coraz to nowych jego zdobyczy, ta cywilizacja ma wiele do czynienia, właśnie dlatego, że poganizm temi zdobyczami się szczyci, a nawet wkracza triumfalnie w domenę miłosierdzia, tak wybitnie właściwą Kościołowi.

Za długo byłoby wyliczać wszystko to, co Kościół na polu dobroczynności uczynił i dotąd czyni. Prof. Umberto Benigni w dwuch dużych tomach swego dzieła *Storia Sociale della Chiesa* zdołał pomieścić zaledwo wstępne o tem wiadomości; warto jednak podkreślić to, co on w tej kwestji mówi w słowie wstępnem: „Nie bacząc na nastawienie antykatolickie myśli, duch chrześcijański nieświadomie żyje w społeczności ludzkiej i kieruje nią na drogi miłosierdzia i miłości. O dziejach miłosierdzia chrześcijańskiego Bp. Gibier tak mówi: Przedziwną jest historja dzieł miłosierdzia! Kto był największym dobroczyńcą cierpiącej ludzkości? Święty katolicki, to jest człowiek, pałający miłością Bożą. Jakie są instytucje dobroczynne najdawniejsze, najbardziej skuteczne i najpopularniejsze? Te, które spoczywają na idei religijnej; te, które wieńczy krzyż Chrystusowy, te, które zakładał Kościół. Istotnie, niema dzieła lub instytucji dobroczynności lub pomocy społecznej, któreby nie powstało z inicjatywy Kościoła. To prawda, że myśl czynienia dobrze poprzez wieki

[1]) Dz. Ap. 10. 38.

niejednokrotnie była sromotnie wyzyskiwaną przez największą nędzę, bo nędzę moralną, która bardzo często umiała się stroić w pozory zewnętrzne idei religijnej".

Akcja charytatywna, prowadzona pod egidą Kościoła, na samym początku przybiera kształty akcji zorganizowanej. Sama instytucja pewnych stopni hierarchicznych, jak np. diakonów, wskazuje na to, że akcja charytatywna od początku miała te kształty. Uważano ją jako „mandatum Dei", które powinno podlegać pewnym prawom; to prawo obowiązywało wszystkich członków gminy chrześcijańskiej, która od swego zawiązku miała też i swój własny skarb, z którego zaopatrywało swoich uboższych współbraci. W jaki sposób zaopatrywano ten skarb? Pięknie na to odpowiada Tertuljan w swojem pismie *Ad Martyres:* „Na posiłek cielesny, o błogosławieni kandydaci do korony męczeńskiej, posyła wam do więzienia Pani Matka Kościół od swej piersi a pojedyńczy bracia ze swej majętności". Składka członków gminy na ubogich była czemś obowiązkowem, nie krępowało to jednak dobroczynności indywidualnej każdego chrześcijanina.

Dalej, źródłem dochodów tej kasy gminnej były zapisy, datki i ofiary. Tertuljan wspomina o składkach miesięcznych „Stipes menstrua"[1]). Justyn mówi o kolektach niedzielnych. *W Konstytucjach Apostolskich* czytamy: „Omnes primitias provenientes e torculari et area, bobus atque ovibus sumes et dabis prophetis". Tak zwane prymicje, jak i dziesięciny, stanowiły pokaźny dochód kasy gminnej, która opatrywała wszelką nędzę. Dalej, szły na to zapisy bogatych neofitów. Origines mówi o takich, „którzy przyjmując naukę wiary, składali pobożne datki"[2]). Szły na to również opłaty za pewne dyspensy, oraz nakładane kary. Słowem, zaopatrywano kasę w ten sam sposób niemal, co i teraz, chyba tylko więcej dobrowolnie i z większą miłością.

W późniejszych wiekach powstawały specjalne fundacje dla ubogich, obciążenie beneficjum kościelnego i różnych fundacyj.

W dziejach miłosierdzia chrześcijańskiego daje się zauważyć jakby pewną ambicję — samowystarczalność gminy, czyli parafji na potrzeby swoich ubogich i chorych. Ta ambicja rzeczywiście była całkiem usprawiedliwiona: każda parafja zaopatrywała całkiem wystarczająco swoich ubogich, co jednocześnie stanowiło jeszcze jedno ogniwo, zespalające współparafjan w jedną ścisłą rodzinę Bożą.

---

[1]) *Apolog.* 39.

[2]) *Com. in Matth.* Mine P. G. 13. 953.

Ten stan rzeczy przetrwał długie lata. Zaczyna go rujnować wystąpienie Marcina Lutra, ostatecznie zabija rewolucja francuska i nawrót poganizmu.

Atoli jest wielki czas, aby katolicy znowu ujęli w swe ręce opiekę nad swoimi ubogimi, aby parafjanie ujęli w swe ręce akcję charytatywną na terytorjum swej parafji. Tradycje w naszym kraju pod tym względem mamy świetne. Pomnikami parafjalnej dobroczynności do dnia dzisiejszego są po parafjach wiejskie domy kościelne, zwane *szpitalami;* w nich aż do samej niemal wojny mieszkali starcy, których obdzielono w święta żywnością.

Sądzę, że i teraz społeczeństwo katolickie nie mniej jest wrażliwe na nędzę, chociaż samo strasznie zubożało, gdy w imię miłości Boga i bliźniego do niego się odezwiemy, ono zrozumie i przyjdzie z pomocą.

Trzeba rozpocząć organizację parafji pod hasłem dobroczynności. Ideałem, oczywiście, takiej organizacji byłoby opatrzenie wszystkich swoich ubogich, zapobieżenie nędzy; i to nawet jest możliwe.

Organizacja taka musiałaby uwzględnić: 1-o pomoc — ubogim, starcom, sierotom, ubogim rodzinom i obmyślenie sposobów racjonalnej pomocy, 2-o ściślejsze zespolenie parafjan z kościołem i pomiędzy sobą, 3-o doskonalenie się wzajemne przez spełnianie dobrych uczynków.

Zasady organizacyjne „Caritasu“ archidiecezjalnego dają należyte podstawy do tego rodzaju akcji; chodzi tylko oto, żeby je wcielić w życie na gruncie każdej parafji. *X. A. N.*

Ś. P. KS. EDWARD LEDZIŃSKI,

prob. smołweński.

Dn. 24 kwietnia rb. na cmentarzu parafjalnym w Smołwach, dek. brasławskiego, parafjanie i współkoledzy-kapłani złożyli na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. ks. Edwarda Ledzińskiego, zmarłego w dniu 20 kwietnia rb. Śmierć ta nie była wprawdzie nagłą, lecz tem niemniej nieoczekiwaną, stan bowiem zdrowia zmarłego nie zapowiadał tak rychłego zgonu. Stało się inaczej, tak widocznie Bóg chciał.

Ś. p. ks. E. Ledziński urodził się w majątku Dyrwiany, pow. szawelskiego, na Litwie, Seminarjum Duchowne ukończył w Kownie i tam też dnia 8 grudnia 1899 r. został wyświęcony na kapłana, naznaczony na wikarjat w Żejmach przebył tam do 1905 roku.

Po krótkim pobycie na wikarjacie w Libawie, ks. E. Ledziński został naznaczony na stanowisko notarjusza kurji diecezjalnej w Kownie i przebył tam do 1909 roku. W roku 1909 został naznaczony na probostwo w Dukształach i tu go zastało nowe rozgraniczenie diecezyj wileńskiej i żmudzkiej: Dukszty ze znaczną częścią parafji zostały przy Polsce i po zawarciu Konkordatu stanowią część archidiecezji wileńskiej. W roku 1920 ś. p. ks. Ledziński został przeniesiony na probostwo do Smołw i tu go zastała śmierć.

Requiescat in pace!

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Najwyższa Rada Dzieł Rozkrzewiania Wiary.—Od dnia 13 kwietnia rb. odbywały się obrady Najwyższej Rady Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary. Sprawozdania stwierdzają niezwykle pocieszający rozwój działalności organizacyj, popierających misje; godnem podkreślenia jest to, że tę działalność w wielu krajach bardzo ożywia Związek Misyjny Kleru.

Prasa międzynarodowa u Ojca św.—Ojciec św. przyjął na audiencji około 80 dziennikarzy, członków rzymskiego związku prasy zagranicznej, reprezentujących—jak w piśmie hołdowniczem wspomina przewodniczący tego związku—około 5 tysięcy dzienników całego świata. Po powitaniu każdego z osobna, Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, w którem dał wyraz radości z zetknięcia się z przedstawicielami prasy wszystkich krajów, tem bardziej, że pragnął zobaczyć ich także i dlatego, aby podziękować za współudział w propagandzie Roku Jubileuszowego.

Uznanie męczeństwa księdza Rogue.—D. 22 kwietnia rb. w obecności Ojca św. odczytany został dekret o uznaniu męczeństwa księdza Piotra-Renata Rogue, członka zgromadzenia xx. Misjonarzy, ściętego na gilotynie w r. 1796. W przemówieniu, wygłoszonem przy tej okazji, Papież stwierdził, że ks. Rogue złożył swą krew i życie dla Chrystusa i Jego Kościoła, odnawiając rozpoczętą przez Chrystusa walkę między życiem i śmiercią. Taka najwyższa ofiara wymaga przygotowania, a cały żywot ks. Rogue był właśnie przygotowaniem do męczeństwa. Każdy chrześcijanin, nawet nie powołany do złożenia świadectwa Bogu ofiarą swojej krwi, winien świadectwo takie składać myślą swoją, słowem i uczynkiem. Takie składanie świadectwa wymaga często również ofiary. Ofiarę taką składać winniśmy, zachęceni przykładem męczenników.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — D. 14 kwietnia rb., o godz. 8 rano, JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita poddał się drugiej operacji, przewidywanej przez lekarzy; operacja przeszła pomyślnie, a stan pooperacyjny jest dobry; ostatnio Arcypasterzowi pozwolono na krótko siadać w fotelu. Pobyt w klinice potrwa jeszcze czas dłuższy.

Pomoc pielgrzymkom i wycieczkom, udającym się do Wilna. — W tych dniach przy Archidiecezjal-

nym Instytucie Akcji kat. powstał Referat dla pielgrzymek i wycieczek. Zadaniem referatu jest pomoc w przyjmowaniu pielgrzymek i wycieczek z terenu archidiecezji wileńskiej i dalszych ziem wschodnich do różnych miejscowości całej Polski. Referat załatwia sprawy zniżek kolejowych, mieszkań, wyżywienia, programów zwiedzań, organizuje powitania pielgrzymek i wycieczek, ułatwia udział w nabożeństwach i t. d Po bliższe informacje należy zgłaszać się pod adresem: Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej, Referat Pielgrzymek i Wycieczek—Wilno, Metropolitalna 1.

Instytut Maryi Niepok. Królowej Polski „Marianum" w Wilnie. — W święto Zwiastowania Najśw. Maryi Panny, d. 9.IV. rb., odbyło się w Wilnie, przy Archid. Instytucie Akcji Katolickiej, Zgromadzenie Konstytucyjne Towarzystwa Maryi Niepokalanej Królowej Polski „Marianum". Do zadań T-wa „Marianum", poza dążeniem do uświątobliwienia się członków, należy apostolska działalność żywem słowem i prasą, przez urządzanie misyj i rekolekcyj zamkniętych, zakładanie i prowadzenie drukarń wydawniczych, księgarń, czytelń, szkół, kursów i innych ognisk życia katolicko-społecznego i oświatowego. Członkowie Towarzystwa poświęcają się nadto wszelkim dziełom parafjalnym pod kierownictwem duszpasterzy: praca w Akcji Katolickiej i stowarzyszeniach, patronaty, dobroczynność, domy parafjalne, kolportaż prasowy, obsługa kościołów, ochronki a także pierwsza pomoc i opieka nad chorymi tak w domach prywatnych jak i w szpitalach. Pozatem „Marianum" ustawowo zobowiązało się powołać do życia instytucję pod nazwą „Academia Mariana", mająca na celu krzewienie kultu Bogarodzicy i Świętych Patronów naszych, zwłaszcza za pośrednictwem nauki, literatury i sztuki. Towarzystwo dzieli się na: 1) członków czynnych, związanych regułą zakonną (osobne zgromadzenie: męskie z kapłanami i braćmi, oraz żeńskie), i 2) członków zwyczajnych (świeckich oblatów). Poza wymienionymi, Towarzystwo ma jeszcze pomocników, wspierających dzieła i przedsięwzięcia Instytutu w sposób dla nich dostępny przez ofiary, modlitwę, jednanie członków i t. p. W sobotę, 14 kwietnia r. b., odbyło się przy Ostrej Bramie pierwsze zebranie tymczasowej Rady Naczelnej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej „Marianum". Obowiązki Prezesa objął I wiceprezes T-wa, Ks. Kan. Stanisław Zawadzki — proboszcz Ostrej Bramy. Drugim wiceprezesem wybrany został Ks. Franciszek Kafarski, dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Na Dyrektora Zarządu T-wa powołano p. Tadeusza Bireckiego, Dyrektora Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczynności „Caritas". Zgłoszenia powołań zakonnych, oraz wszelką korespondencję w sprawach Instytutu upraszamy kierować pod adresem: Generalny Sekretarjat Towarzystwa Maryi Niepokalanej Królowej Polski „Marianum" w Wilnie, ul. Metropolitalna 1. (Arch. Instytut Akcji Katolickiej).

Bratnia Pomoc Alumnów Sem. Metrop. — Dnia 4 lutego br. na walnem zebraniu członków Bratniej Pomocy dokonano wyborów do nowego Zarządu. Nowy Zarząd stanowią następujący alumni: Klejno Edward — prezes, Masiulanis Adam—viceprezes, Matyszczyk Stanisław — skarbnik, Kamiński Alfons — sekretarz, Gołembiowski Mieczysław — gospodarz. Nowoobrany Zarząd składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać" Przewielebnym Księżom Dobrodziejom i Ofiarodawcom za nadesłane składki lub ofiary oraz niniejszem powiadamia, iż składki lub ofiary raczyli nadesłać

ks. kan. Abramowicz Adam, ks prob. Bagieński Paweł. ks. prob. Bajkiewicz Piotr. ks. Baniewicz Kazimierz, ks. prob. Bazewicz Bolesław, ks. prob. Butkiewicz Zenon, ks. kan. Chodyko Aleksander, ks. kan. Chomski Leopold, ks. kan. Cichoński Antoni, ks. prob. Ciechanowski Edward, ks. pref. Chrabąszcz Jan, ks. prof. dr. Ellert Jan, ks. pref. Frydrykiewicz Adolf, ks. pref. Goj Jan, ks. dyr. Hałko Stanisław, ks. prob. Hajkowicz Ferdynand, ks. prał. Hanusowicz Jan, ks. prob. Ingielewicz Józef, ks. dziek. dr. Jaroszewicz Albin, ks. prob. Jaśkiel Antoni, ks. pref. Jankowski Czesław, ks. prob. Każarnowicz Jan, ks. prob. Klimm Stanisław, ks. prob. Korycki Jan, ks. prob. Kropiwnicki Józef, ks. prokur. Krassowski Jan: ks. prob. Kuderewski Stanisław, ks. kan. Kuryłłowicz Antoni, ks. prob. Liksza Klemens. ks. prob. Łaban Wincenty, ks. pref. Lachowicz Aleksander, ks. prob. Malinowski Jan, ks. kan. Majewski Michał, ks. prob. Małynicz-Malicki Mieczysław, ks. prob. Matulis Władysław, ks. dziek. Michniewicz Michał, ks. pref. Mirowski Edmund, ks. prob. Moczulski Adolf, ks. prob. Moczulski Bolesław, ks. prob. Montwiłł Ignacy, ks. prob. Moroz Jan, ks. prob. Murawski Władysław, ks. prob. Murończyk Edward, ks. dziekan kan. Miłkowski Stanisław, ks. prob. Ostaniewicz Stefan, ks. prof. Ostreyko Jan, ks. prob. Oziewicz Henryk, ks. pref. Opiatowski Henryk, ks. prob. Packiewicz Kazimierz, ks. prob. Pieściuk Franciszek, ks. pref. Pogorzelski Władysław, ks. prob. Porczyk Stefan, ks. pref. Radziszewski Kazimierz, ks. dziek. Radziszewski Mieczysław, ks. dziek. Rodziewicz Leonard, ks. prob. Sarosiek Maksymiljan, ks. prob. Sarosiek Witold, ks. pref. Sawlewicz Michał, ks. pref. Sieluk Stanisław, ks. Skarżyński Jan, ks. dziek. Śnieżko-Błocki Adolf, ks. prob. Sobolewski Henryk, ks. kan. Songin Józef, ks. Sołtan Lucjan, ks. prob. Sokołowski Adolf, ks. prob. Świll Antoni, ks. prob. Szołkowski Józef, ks. Sztejn Czesław, ks. dziek. Szyroki Stanisław, ks. prof. Taszkun Wincenty, ks. pref. Toczyłowski Piotr, ks. prob. Troska Ignacy, ks. prof. dr. Urmanowicz Walenty, ks. prob. Węckiewicz Stanisław, ks. pref. Wojciechowski Adam. ks. prob. Wołejko Józef, ks. pref. Zabielski Antoni, ks. prob. Zacharzewski Kazimierz. ks. prob. Zapaśnik Stefan, ks. dziek. Żamejć Jerzy, ks. prob. Żarnowski Piotr, ks. prob. Żebrowski Tomasz, ks. dziek. Żero Józef, Wielmożna Pani Szydłowska Marja. *Zarząd.*

III. Kronika krajowa.

Diecezja łucka.— Diecezja łucka, podzielona na 13 dekanatów (1 obrz. wschodniego), liczy według ostatniego spisu 275.322 wiernych, z czego 9.550 przypada na obrządek wschodni. Parafij obrządku łacińskiego ma diecezja 120, a wschodniego 11. Liczba księży wynosi 221, z której to liczby 11 jest obrządku wschodniego, a 8-u przebywa na studjach wyższych w kraju i zagranicą.

Ku czci św. Jana Bosco w Polsce.—Chcąc zapoznać społeczeństwo polskie z zasługami i znaczeniem św. Jana Bosco, xx. Salezjanie postanowili urządzić szereg uroczystych obchodów na ziemi polskiej ku czci swego św. Założyciela. Rozpoczęli od Krakowa. Zawiązał się tam pod protektoratem J. E. Księcia Metropolity Sapiehy Komitet uroczystego obchodu ku czci św. Jana Bosco w Krakowie w dn. 22 b. m. Obchód ten poprzedziło „Triduum“ w dniach od 19 do 21 b. m., celebrowane w świątyni Marjackiej. W sam dzień obchodu, uroczystą sumę pontyfikalną w kościele Mar-

jackim odprawił JE. Książę-Metropolita Sapieha. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta Akademja ku czci św. Jana Bosco. Wileńscy xx. Salezjanie urządzają taki obchód w uroczystość Świętej Trójcy.

Pielgrzymka akademicka do Częstochowy.—Dnia 5 maja wieczorem wyruszy z Warszawy pod osobistem kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Szlagowskiego i ks. Edwarda Szwejnica pielgrzymka akademicka do Częstochowy. Powrót jest przewidziany w niedzielę 6 maja o północy. Koszt przejazdów w obie strony wyniesie 9.70 zł. Zapisy do dn. 3 maja uskuteczniać można codziennie w zakrystji kościoła akad. św. Anny w g. 10—12 oraz w Redakcji *Młodzieży Katolickiej*, Warszawa, Koszykowa 11 m. 20 w godz. 19—20.

W sprawie emerytury księżej.—Konkordat przewiduje pewien fundusz na emerytury dla duchowieństwa. Ministerstwo W. R. i O. P., zarządzające tym funduszem, zwlekało w licznych wypadkach z obliczeniem i wypłatą zaopatrzenia emerytalnego. Sprawę wniesiono przed Najwyższy Trybunał Administracyjny, który nie uwzględnił stanowiska Ministerstwa, lecz zawyrokował, iż zaopatrzenie emerytalne obliczać trzeba od miesiąca następującego po chwili przejścia duchownego na emeryturę.

Wynagrodzenie za naukę religji. — Z różnych stron dochodzą skargi na to, że władze szkolne zwlekają z wypłatą duchowieństwu wynagrodzenia za nauczanie religji w szkołach albo dążą do zmniejszenia wysokości wynagrodzenia. Obecnie płacą tylko za rzeczewiste godziny. Sprawa wynagrodzenia za nauczanie religji w szkołach jest ustalona przez porozumienie, zawarte w wykonaniu Konkordatu pomiędzy Władzami szkolną i kościelną. Wskutek tego porozumienia ukazało się rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 1 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. № 27 poz. 163) obowiązujące dotąd. Księża, uczący religji w szkołach, powinni się trzymać ściśle tego rozporządzenia. Oczywiście, nic to nie pomoże.

IV. Kronika zagraniczna.

Święta w Rosji.—Mimo gwałtownej agitacji bezbożników i ogłoszenia oficjalnie świąt Wielkanocy, przypadających w Cerkwi prawosławnej w roku bieżącym na 8 kwietnia, za dnie pracy, nieliczne już dziś świątynie Moskwy przepełnione były wiernymi. Znamiennym objawem godnym zanotowania jest fakt, że w nabożeństwach wzięli udział nietylko ludzie starzy, wychowani w epoce przedrewolucyjnej, ale także bardzo liczne zastępy młodzieży. — Rumuński dziennik *Patria* (z dnia 12 bm.) komunikuje, że w dzień Wielkanocy, na terytorjum Sowietów nad granicą rumuńską dokonano krwawej masakry ludności, święcącej uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. W nocy z 7 na 8 kwietnia w cerkwiach, po stronie rumuńskiej, położonych nad Dniestrem, odbywały się uroczyste tradycyjne procesje. Dźwięk dzwonów i śpiewy wywołały na brzeg przeciwny wielkie rzesze ludu, który, klęcząc i modląc się zdala, brał udział w uroczystości. W pewnym momencie dostrzeżono oddział kawalerzystów. Zanim zdołano krzykiem ostrzec nieszczęsnych współbraci z drugiej strony Dniestru, zaręchotały karabiny, kładąc liczne trupy tych, co nie zdążyli w porę uciec. Oto nowa zbrodnia sowiecka. Świat „cywilizowany" protestów nie podnosi.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

KOMUNIKAT ARCHIDIECEZJALNEGO INST. AKCJI KATOLICKIEJ W SPRAWIE REKOLEKCYJNEJ.

W rozwoju życia katolickiego, a szczególnie Akcji Katolickiej, rekolekcje zamknięte odgrywają zasadniczą rolę. Wskazał na to Jego Świątobliwość Ojciec św. Pius XI w encyklice „Mens nostra“, a Najdostojniejszy Episkopat Polski sprawę rekolekcyj zamkniętych uznał za specjalny punkt programu Akcji Katolickiej. Mając to na względzie, Archid. Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie przystępuje do ujęcia sprawy rekolekcyj zamkniętych na terenie całej naszej archidiecezji i w tym celu organizuje:

1. jednodniowy kurs instrukcyjny dla Księży Rekolekcjonistów w dniu 14. VI. b. r. w Wilnie;
2. Związek Księży Rekolekcjonistów archidiecezji wileńskiej, jako praktyczny wynik kursu;
3. konferencję wszystkich przedstawicieli Zgromadzeń Zakonnych, organizacyj i zrzeszeń religijnych oraz zainteresowanych czynników w dniu 15. VI. b. r. z terenu archidiecezji;
4. rejestrację miejscowości i lokali, w których można będzie przeprowadzać rekolekcje zamknięte.

1. *Jednodniowy kurs instrukcyjny dla Księży Rekolekcjonistów odbędzie się w Wilnie dnia 14 czerwca b. r.*

Na kurs uprzejmie zapraszamy wszystkich Przewielebnych Księży naszej archidiecezji.

Warunki uczestnictwa w kursie są następujące:

a) zamiłowanie do sprawy rekolekcyj zamkniętych,
b) możność i chęć przeprowadzenia przynajmniej jednego cyklu rekolekcyj zamkniętych, t. j. jednych rekolekcyj zamkniętych trzydniowych,
c) przystąpienie do Związku Księży Rekolekcjonistów archidiecezji wileńskiej.
d) Koszty udziału w kursie jednodniowym ponosi każdy za siebie; koszty zaś, związane z dawaniem rekolekcyj zamkniętych (podróż, utrzymanie i inne wydatki), regulować będzie Związek Księży Rekolekcjonistów archidiecezji wileńskiej.

Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie *do dnia 31 maja r. b.* Na życzenia mieszkania w hotelach mogą być zamówione.

Pożądaną jest rzeczą, by w kursie wzięli udział i ci Przewielebni Księża, którzy narazie do Związku Księży Rekolekcjonistów się nie zgłoszą.

Jednodniowy kurs instrukcyjny odbędzie się według następującego programu:

Godz. 9 rano — Msza św.

Godz. 10 rano — Otwarcie kursu, wybór przewodniczącego i sekretarzy. Referat: *Związek Księży Rekolekcjonistow ostoją ruchu rekolekcyjnego w diecezji.*

Godz. 11 — Referat: *Rodzaje rekolekcyj zamkniętych i domy rekolekcyjne.*

Godz. 12 — Referat: *Jak robić propagandę rekolekcyj zamkniętych i jak urządzać serje rekolekcyj zamkniętych dla różnych stanów.*

Przerwa obiadowa.

Godz. 14.30 — Referat: *Zalety Księdza Rekolekcjonisty.*

Godz. 15 — Referat: *Praktyczne zastosowanie rekolekcyj zamkniętych w organizacjach Akcji Katolickiej.*

Dyskusja, założenie Związku Księży Rekolekcjonistów archidiecezji wileńskiej, zakończenie kursu.

Kurs przeprowadzi znawca i praktyk rekolekcyj zamkniętych PWielebny Ksiądz Czesław Małysiak ze zgromadzenia Ojców Salwatorjanów w Trzebini, który specjalnie w tym celu przybędzie do Wilna.

2. *Konferencja wszystkich przedstawicieli Zgromadzeń Zakonnych, organizacyj i zrzeszeń zakonnych i religijnych oraz zainteresowanych czynników odbędzie się 15 czerwca r. b.* o godz. 15.30. Konferencja ma na celu omówienie całokształtu sprawy pomocy w organizacji rekolekcyj zamkniętych, zwłaszcza pomocy przy urządzeniu domów rekolekcyjnych, jako stałych ośrodków akcji rekolekcyjnej w archidiecezji naszej.

3. *Rejestracja miejscowości i lokali, w których można będzie przeprowadzać rekolekcje zamknięte.*

Niezmiernie ważną jest sprawa odpowiednich lokali, w których można przeprowadzać rekolekcje zamknięte. Z tem wiąże się kwestja rozwoju rekolekcyj i ich kategorje. Rozróżniamy rekolekcje zamknięte i półzamknięte. Dla rekolekcyj zamkniętych konieczny jest lokal zupełnie izolowany od wpływów zewnętrznych z łatwym dostępem do kościoła, względnie z możliwością zorganizowania ad hoc kaplicy, z osobnemi sypialniami (najlepiej pokoje dla osób pojedyńczych, chociaż może być i po kilka osób na jednej sali) i z osobnym pokojem jadalnym. Do tego najwygodniejsze są: klasztory, internaty przy klasztorach, Seminarja Duchowne (archidiecezjalne i Księży Misjonarzy), dwory, domy parafjalne i t. d.

Rekolekcje półzamknięte wymagają: kościoła lub kaplicy, zorganizowanej także ad hoc (sali wykładowej), oraz sali jadalnej (obiad). W tym celu można uzyskać lokale szkolne w okresie feryj, domy parafjalne, także dwory, istniejące w parafjach.

W zależności od wygód, jakich będą życzyli sobie rekolekcjoniści, a więc czy chcą być w pojedyńczych pokojach, spać na łóżkach czy tylko siennikach, albo na słomie czy sianie, w zależności od jakości pożywienia ustalone zostaną kategorje, przyczem największą troską chcemy otoczyć te kategorje, które pozwolą nam na ruch rekolekcyjny dla najszerszych warstw naszej ludności. Jeżeli znajdzie się miejsce choć dla 10 (dziesięciu osób), to uprzejmie prosimy taki lokal rownież zgłosić. Dla rejestracji miejscowości i lokali, które odpowiadają wymienionym wyżej warunkom prześlemy do Przewielebnych Księży Dziekanów odpowiedni kwestjonarjusz.

Przewielebni Księża Proboszczowie, którzy na terenie swoich parafij mają odpowiednie lokale, zechcą łaskawie je zgłosić na ręce PW. Ks. Dziekana z zaznaczeniem, w jakim czasie mogą być wykorzystywane.

Zaznaczamy, że rejestrację miejscowości i lokali, gdzie można odprawiać rekolekcje zamknięte, traktujemy także pod kątem widzenia parudniowych kursów ideowych i organizacyjnych dla Akcji Katolickiej, które zamierzamy przeprowadzać na terenie całej archidiecezji systematycznie w przeciągu całego roku zgodnie z instrukcją programową dla Akcji Katolickiej, wydaną przez Najdostojniejszy Episkopat Polski (Nr. 1 *Ruchu Katolickiego* za miesiąc styczeń 1934 r.)

Ks. Fr. Kafarski, Dyrektor Archid. Inst.Akcji Kat. w Wilnie.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 maja 1934 r. Nr. 9

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 maja 1934 r. Nr. 9

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833
Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Pismo Ojca św. do Episkopatu Polski.

Do Ukochanych Synów Naszych:

Aleksandra Kakowskiego Św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera Tytułu św. Augustyna Arcybiskupa Warszawskiego,

Augusta Hlonda Św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera Tytułu Najśw. Maryi P. Pokoju Arcybiskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego

oraz do innych Czcigodnych Braci Arcybiskupów i Biskupów Polski

PIUS XI PAPIEŻ.

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia —
pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Niedawno razem zgromadzeni w tem sławnem mieście stołecznem Polski, które w Nas zawsze tak miłe budzi wspomnienia, Wy, Przewielebni Zwierzchnicy Polscy, zechcieliście zwrócić myśli i serca Wasze do Nas, którzy z Opatrzności Bożej Zastępcą Chrystusa na ziemi jesteśmy, aby dać wyraz uczuciom najgłębszego synowskiego względem Nas oddania i powiadomić Nas o Waszych licznych i ważnych przedsięwzięciach, które roztropnie powzięliście po uciążliwej wspólnej naradzie.

Wszystko to, coście niedawno we wspólnym liście ogłosili, było Nam bardzo miłem; z tego bowiem mieliśmy nowy i wspaniały dowód tej zgodności zdań i myśli, która Was wszystkich ściśle jednoczy i od której napewno nie odstąpicie nigdy i z żadnej przyczyny nietylko przy głoszeniu świętych prawd i ustaw, ale również i we wspólnem Waszem działaniu dla ich obrony i przywrócenia im należytego miejsca. Nie jest Wam wcale tajnem, Ukochani Synowie i Czcigodni Bracia, z jakiem zadowoleniem, z jaką troską ojcowską i zainteresowaniem dowiedzieliśmy się o tem, coście rozważyli i postanowili dla utrzymania w czystości wiary katolickiej w obecnych warunkach w Polsce, a jednocześnie dla ochrony i krzewienia różnorodnej działalności religijnej wśród poszczególnych wiernych, w stowarzyszeniach katolickich i w społeczeństwie. Przedewszystkiem z całego serca dziękujemy Wam za Waszą gorliwość pasterską, jaką okazaliście w usilnych staraniach, aby obfite owoce tego Roku Świętego, szczęśliwie się kończącego, jak najdłużej trwały, rozpowszechniając zasady i mnożąc sposoby wykonania miłosierdzia, nawołując powierzony sobie lud do częstszego i gorliwego przyjmowania Sakramentów św. oraz doskonalenia coraz bardziej życia chrześcijańskiego. Wielce się do tego przyczyni i Wasz list wspólny, w którym z należytą powagą napomnieliście wiernych, aby strzegli się złych obyczajów, niestety, przenikających w życie, jak również pierwszy Synod krajowy któryście trafnie zapowiedzieli na miesiąc maj roku przyszłego.

Niech Bóg łaskawie sprawi, by ten szlachetny Naród ochotnie usłuchał głosu swych Pasterzy i zrozumiał go dobrze i w całej pełni. Wszak przez złe obyczaje nędznie upadają nawet najsilniejsze i najkulturalniejsze narody.

Przepięknie toście wyrazili, że męstwo i siła każdego narodu, tak jak i poszczególnego człowieka, opiera się na czystości obyczajów, i że jedynie prawa Boże, tak jak je podaje i objaśnia Kościół, wierny tłomacz woli Bożej, mogą sprawić, że narody, powróciwszy znowu do Boga, osiągną pokój, siłę i dobrobyt.

Prócz tego jesteśmy Wam wdzięczni za Wasze troskliwe zabiegi co do należytego wychowania młodzieży, czy to w szkołach, czy w innych zakładach i stowarzyszeniach, zarówno w całkowicie katolickich, jak i innych publicznych, w myśl ostatnich umów zawartych między Stolicą św. a Polską, oraz jak tego wymaga obowiązek pasterski, który ciąży w całej pełni na Biskupach i innych podwładnych im duszpasterzach. Stąd też cieszy-

my się, że Rząd Waszego kraju, roztropną swą decyzją zmieniając przez siebie ustanowione prawo o stowarzyszeniach, uznał wiele praw i pożytków stowarzyszeń, które prowadzą Akcję katolicką, zwłaszcza że ona się odnosi do wzniosłego i niezmiernie pożytecznego apostolatu, który tak bardzo leży Nam na sercu i tak pomyślne w skutkach dla Was rokuje nadzieje.

Skoro więc w tych sprawach Władza państwowa drogą przyjaznych pertraktacyj doszła do porozumienia z Episkopatem, uważamy to za dobrą wróżbę i oznakę pewnej na przyszłość normy wspólnego zgodnego z obu stron postępowania; norma ta, jeśli będzie trwała niewzruszenie, przyniesie bardzo wiele dobrego.

Oby też jaknajprędzej zgodnie zostały zakończone pertraktacje i debaty, które już przedtem Władze Rzeczypospolitej rozpoczęły z Episkopatem, t. j. z Komisją, na której jeszcze dotychczas spoczywa powierzone jej przez Nas zadanie wykonania Konkordatu. Dopiero bowiem w chwili, gdy między Władzami kościelnemi a państwowemi nastąpi zupełne porozumienie, wysiłki wszystkich i starania zwrócą się do wspólnego celu i wtedy nietylko dla Kościoła, ale i dla Państwa również przyczyni się to do wzrostu wszelkiego dobra i pomyślności.

Co się tyczy pozostałych rozważań i uchwał Waszego zjazdu, ponieważ odnoszą się one do rzeczy wielkiej wagi i wielkiego pożytku, wyrażamy Wam zasłużoną pochwałę i uznanie. Do tych Waszych uchwał chcielibyśmy dodać jeszcze Nasze życzenie, aby jaknajprędzej zaczął się ukazywać dziennik w pełni katolicki, jakoże w naszych czasach rzecz ta, co wszyscy dobrze rozumieją, wydaje się bardzo potrzebną we wszystkich krajach.

Wreszcie, jako zadatek darów niebieskich i oznakę Naszej wielkiej miłości, udzielamy Wam, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, oraz owczarni, Wam powierzonej, w Panu Apostolskiego Błogosławieństwa, o które prosiliście, a które, jak mamy nadzieję, postanowienia Wasze umocni, prace Wasze uczyni obfitującemi w pomyślne owoce i pociechy i sprawi, że zbawienny postęp duchowy, dobro poszczególnych diecezyj, pomyślność i chwała tego zacnego i wiernego Narodu, szczególniej przez Nas umiłowanego, coraz bardziej będą wzrastały.

Dan w Rzymie u św. Piotra, dnia 1 kwietnia, w uroczystość Zmartwychwstania Chrystusa Pana, roku 1934, a trzynastego Naszego Pontyfikatu.

Pius XI Papież.

Pismo Św. Kongr. Soborowej do J. E. Księdza Nuncjusza w Warszawie w sprawie nauczania religji.

Święta Kongregacja Soborowa Nr. 1376/34.
Urząd Katechetyczny Nr. 100/34.

Rzym, 5 lutego 1934 r.

Wasza Ekscelencjo,

Ze sprawozdań w sprawie nauki katechizmu, przesłanych przez Ich Ekscelencje Ordynarjuszy tego Narodu, z żywą przyjemnością wnoszę o gorliwości okazanej przez Nich w sprawie mającej tak wielkie znaczenie.

Dla ulepszenia zaś warunków wspomnianego nauczania byłoby na czasie:

1. by we wszystkich parafjach zostały założone Stowarzyszenia Nauki Chrześcijańskiej zgodnie z przepisem kan. 711, 2 Kodeksu Prawa Kan.;
2. by nadzór nad nauczaniem nauki w szkołach był wykonywany z większem staraniem i pilnością;
3. by dla katechizacji osób dorosłych został tak ułożony program, aby w ciągu pięciu lub sześciu lat jednakowo we wszystkich parafjach była przeprowadzona cała nauka chrześcijańska.

Proszę Waszą Ekscelencję o podanie do wiadomości wspomnianych Ich Ekscelencyj Ordynarjuszy i życząc zawsze najlepszych wyników, składam wyrazy szczególnej powolności Ekscelencji Waszej brat

G. Kard. Seraffini
S. Fagiolo, Sekretarz.

Odznaczenia.

Ostatni zeszyt *Acta Ap. Sedis* podaje urzędowe potwierdzenie nadania zaszczytnych godności papieskich następującym księżom:

Prałatami Domowymi Ojca św. zostali mianowani: d. 1 stycznia 1934 r. ks. dr. Walerjan Meysztowicz z archid. wileńskiej, d. 8 stycznia ks. kan. Wincenty Giebartowski z diec. pińskiej, oraz ks. Wacław Bliziński i ks. Walery Pogorzelski z diec. włocławskiej; szambelanem papieskim—d. 15 czerwca 1933 r. — ks. dr. Józef Herget, b. proboszcz wojskowy w Wilnie.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 204—214).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie pomocy lekarskiej i opieki nad psychicznie i nerwowo chorymi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 28. IV. 1934 r. № 17552/L.

Skutki wojny, codzienna ciężka walka o byt, niezdrowe warunki życiowe, łamanie prawa Bożego, przeniewierstwa w rodzinach i zrywanie więzów rodzinnych, występki seksualne, zbrodnie przeciw prawom przyrodzonym, alkoholizm, morfinizm, różne choroby — są przyczynami coraz bardziej wzrastającej liczby umysłowo chorych.

W Polsce chorych umysłowo jest około stu tysięcy, z tych mniej niż piąta część mieści się w specjalnych zakładach i ma tam znośne warunki. Z pozostałych nieznaczna liczba ma w domu należytą opiekę. Reszta — to ci, których spotykamy w każdem mieście albo wsi — to chorzy, tak często głodujący, zaniedbani, szerzący nieuzasadniony postrach, a częściej pośmiewisko bezmyślnych ludzi, zwłaszcza dzieci.

Większość tych nieszczęśliwych, traktowana w odpowiedni sposób, zdolna byłaby do owocnej, a nawet skomplikowanej pracy i staćby się mogła użyteczną częścią społeczeństwa, mogącą wykonywać swoje zajęcia na swobodzie na równi z normalnymi ludźmi.

Chorzy tacy winni, oczywiście, pozostawać pod opieką lekarza-psychjatry, gdyż tylko lekarz specjalista może dać właściwe wskazówki, jak otoczenie powinno obchodzić się z chorym i jaka praca odpowiada siłom i możnościom chorego, by nie stać się dla jego zdrowia szkodliwą. Widząc umysłowo chorych pracujących, ludność szybko przestanie się ich bać i uwierzy, że mogą oni pomimo choroby, przynieść pożytek społeczeństwu.

Tymi chorymi należy się zająć nietylko ze względu na miłość bliźniego, lecz i dobro samego społeczeństwa, które temsamem obowiązane jest o nich pamiętać.

Warszawskie Towarz. Pomocy lekarskiej i opieki nad psychicznie i nerwowo chorymi (Sekcja pozazakładowa, *Warszawa, ul. Bonifraterska 12. Szpital Jana Bożego)* zwraca się z gorącym apelem do ludzi dobrej woli, do towarzystw społecznych i instytucyj dobroczynnych, aby tworzyli Koła i Kółka opieki nad umysłowo chorymi, celem obrony ich przed bezmyślnem krzywdzeniem, dostarczania najbiedniejszym schludnej odzieży, poży-

wienia, znośnego pomieszczenia i wyszukiwania odpowiedniego zajęcia.

Arcypasterz Wileński akcję tę usilnie popiera.

O wszelkie informacje zgłaszać się do Dyrekcji Szpitala Jana Bożego w Warszawie.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

Opłaty stemplowe od wyciągów metrykalnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 5. V. 1934 r. № 17645.

W sprawie opłat stemplowych od wyciągów z akt stanu cywilnego, stosownie do pisma Izby Skarbowej w Białymstoku z dnia 30. IV. b. r. Nr. V.7/w/97/34, Kurja wyjaśnia, że w myśl art. 15 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1. VII. 1926 r. (poz. 413 Dz. U. Nr. 41 z 1932 r.). świadectwa metryczne podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1 zł. od każdego zaświadczonego faktu urodzeń, zaślubin lub śmierci i od tej opłaty nie są zwolnione metryki urodzeń, wydawane dla celów szkolnych.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, w składzie osobistym Duchowieństwa archid. wileńskiej zaszły następujące zmiany:

Ks. Józef Orzełowski, wik. w Trokach, na wik. do Brasławia, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17530.

Ks. Piotr Wojno - Orański, wik. w Brasławiu, na wik. do Trzciannego, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17531.

Ks. Bolesław Zabłudowski, wik. w Wołożynie, na wik. do Widz, dn. 26. IV. 34 r. Nr. 17532.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Opłaty stamplowe od świadectw potrzebnych kandydatom na ochotników oraz osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych

Ministerstwo Skarbu Nr. D. V. 7459/5/34
Warszawa, dnia 10 kwietnia 1934 r.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w miejscu.

I. Osoby, zamierzające odbyć czynną służbę wojskową w charakterze ochotników, powinny w myśl § 328 rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 16 marca 1930 r. (Dz. U. R. P. № 31 poz. 270) do podania o dopuszczenie do służby ochotniczej załączyć: poświadczenie obywatelstwa polskiego, metrykę urodzenia oraz świadectwo nienagannego prowadzenia się, zalegalizowane przez powiatową władzą administracji ogólnej.

Ministerstwo Skarbu, uwzględniając, że kandydaci na ochotników są przeważnie ludźmi, którzy nie mogą bez dotkliwego uszczerbku majątkowego ponieść wydatku na opłaty stemplowe, wiążące się z uzyskaniem wymienionych świadectw, zgadza się z niniejszem na podstawie art. 142 (punktu 17) ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. № 41, poz. 413 z roku 1932) oraz art. 160 (punktu 1) tejże ustawy na wydawanie powyższych świadectw bez pobrania opłaty stemplowej, gdy istnieją łącznie następujące warunki: 1) jeżeli petent w danym roku kalendarzowym kończy bądź 18-ty, bądź 19-ty, bądź 20-ty rok życia, 2) jeżeli petent prosi o wydanie świadectwa za pomocą podania, w którem oświadcza, że świadectwo jest mu potrzebne celem uzyskania przyjęcia do ochotniczej służby wojskowej, 3) jeżeli świadectwo zostaje wydane w czasie od dnia 1 marca do końca czerwca, 4) w razie zaopatrzenia świadectwa w adnotację: „Wolne od opłaty stemplowej (art. 160 u. o. s.) z tytułu niezamożności, sprawa ochotniczej służby wojskowej".

Podania, wymienione pod 2-ką są również z tych samych powodów wolne od opłaty stemplowej.

II. Powyższe zasady mają zastosowanie również do świadectw potrzebnych osobom, starającym się o przyjęcie do szkół wojskowych, kształcących na oficerów zawodowych lub do szkół wojskowych, kształcących na podoficerów zawodowych, a mianowicie do świadectw wyżej wymienionych oraz do wyciągów z ksiąg ludności, z tą zmianą, że roczniki, wymienione wyżej pod 1-ym zostają zastąpione: co do kandydatów na oficerów okresem 5-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 17-go roku życia, a ostatni rok ukończenia 21-go roku życia, b) co do kandydatów na podoficerów okresem 3-letnim, którego pierwszy rok cechuje ukończenie 15-go roku życia, a ostatni rok ukończenia 17-go roku życia, oraz z tą dalszą zmianą, że część druga adnotacji wymienionej wyżej pod 4-tym (od wyrazu „sprawa") ma brzmieć: „sprawa przyjęcia do szkoły wojskowej".

Ministerstwo Skarbu uprasza o niezwłoczne spowodowanie, by powyższe zasady doszły do wiadomości urzędów, powołanych do wydawania świadectw, o których mowa, nie wyłączając urzędów stanu cywilnego.

(—) W. Koszko, Dyrektor Departamentu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

PRACE KAPŁAŃSKIE W ROKU JUBILEUSZOWYM.

Ojciec św., rozszerzając łaski duchowne Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego Konstytucją Apostolską „Quod superiore" z dnia 3 kwietnia 1934 r., zachęca Władze duchowne i podwładny im kler, by się postarały należycie usposobić wiernych do jak najlepszego skorzystania z łask jubileuszowych. „Wzywamy, pisze Ojciec św., sługi Kościoła przedewszystkiem zaś Biskupów, aby jak największą liczbę wiernych do zbawiennego wykorzystania tych łask należycie przygotowali za pomocą odpowiednich nauk, tak zwanych ćwiczeń duchownych i świętych

przysposobień, i wszelkich dołożyli starań, by jak najwięcej wiernych otrzymało odpuszczenie grzechów w. Sakramencie Pokuty i pozyskało dobrodziejstwo tego odpustu zupełnego; niech również zachęcają ich do zanoszenia pokornych modłów do Boga według naszej intencji". Wiemy, jaka jest intencja Ojca św.: uproszenie prawdziwej wolności Kościoła we wszystkich krajach, pokoju, zgody i prawdziwej pomyślności wszystkim narodom, błogosławieństwa pracom misyjnym i powrotu do owczarni Chrystusowej odszczepieńcom i heretykom, jak również uproszenie nawrócenia „bezbożnikom wojującym" i powstrzymania w ten sposób ich zgubnej dla kultury i cywilizacji działalności.

Mając na względzie tę zachętę, nasz Arcypasterz w swem zarządzeniu w sprawie Jubileuszu z dnia 7 kwietnia 1934 r. Nr. 17393, pisze: „Zachęcamy Was, Ukochani Diecezjanie, byście przez najbardziej gorliwe spełnienie życzeń Stolicy Apostolskiej zbliżyli się do Chrystusa, Zbawiciela naszego, i sprowadzili Jego Królestwo do domów, rodzin i społeczeństwa całego".

Jakie są życzenia Ojca św., widzimy to z samego ogłoszenia Wielkiego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego; chodziło o to, by w sposób najuroczystszy i najbardziej celowy uczcić Dzieło Odkupienia i przez obudzenie prawdziwej miłości do Tego, który nas tak niezmiernie umiłował, Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata [1]), osiągnąć rzetelną naprawę obyczajów i uświęcenie życia w społeczeństwie, czyli, jak to podkreśla nasz Arcypasterz, byśmy się zbliżyli „do Chrystusa, Zbawiciela naszego, i sprowadzili Jego Królestwo do domów, rodzin i społeczeństwa całego".

Gdy to zbliżenie się do Chrystusa przez miłość osiągniemy, chętniej Bóg wysłucha próśb naszych o wolność Kościoła, o pokój, zgodę i pomyślność ludów, o błogosławieństwo pracom misyjnym, powrót błądzących do Kościoła i zanik największej ohydy — bezbożnictwa.

Ileż pracy osobistej każdy z nas musi włożyć, by ten cel osiągnąć, a ile też przemiłej pracy spada na każdego sługę Kościoła, kapłana, by do osiągnięcia tego celu wiernym dopomóc. Ojciec św. wzywa nas do pracy w tym kierunku i w głównych zarysach podaje jej plan, a więc—odpowiednie nauki, ćwiczenia duchowne, rekolekcje, spowiedź i t. p.

Arcypasterze wielu diecezyj w Polsce podali specjalne

---

[1]) List Ap. „Quod nuper" z dn. 6 stycznia 1933 r.

w tym względzie przepisy. J. E. Ks. Biskup Włocławski pisze: „Ks. Proboszczowie i prefekci urządzać będą częściej w ciągu roku jubileuszowego procesjonalne nawiedzenia kościołów i tym będą przewodniczyć [1])". J. E. Ks. Biskup Podlaski zarządza: „W celu ułatwienia wiernym odbycia spowiedzi, wszyscy WW. XX. Proboszczowie i Wikarjusze będą codziennie w tym roku zasiadali do konfesjonału w godzinach popołudniowych, wyznaczonych przez miejscowego Proboszcza lub Rektora kościoła. Wszyscy księża nieparafjalni nie odmówią w tej zbożnej posłudze swojej pomocy Duchowieństwu parafjalnemu... Wreszcie w każdą pierwszą niedzielę miesiąca XX. Proboszczowie i Rektorzy Kościołów będą przypominali wiernym po kazaniu na sumie i ewentualnie po nauce na prymarji — warunki dotyczące obecnego odpustu jubileuszowego", a dalej w pięknym swym Liście Pasterskim zachęca do odnawiania i zdobienia krzyżów przy drogach, po wsiach i cmentarzach, jako symbolu umiłowania krzyża [2]). J. E. Ks. Biskup Kielecki daje taki przepis swemu Duchowieństwu: „Rozkazujemy Wam, abyście w ciągu miesiąca maja odbyli specjalne konferencje dekanalne, na których wspólnie uradzicie jednakowy uroczysty sposób odbycia jubileuszu we wszystkich parafjach dekanatu, oraz rozplanujecie terminy tego odbycia dla parafij dekanatu. — Życzymy sobie, aby obchody były gruntownie przemyślane, przedyskutowane zbiorowo oraz zorganizowane w każdej parafji przy wzajemnej pomocy kondekanalnych kapłanów. — Zalecamy terminy obchodów jubileuszu po parafjach dekanatów tak powyznaczać, aby wszystkie uroczystości odbyły się w porze letniej i wczesnej jesieni, gdy ciepła pora pozwoli nawet nędzarzom bez obuwia i ciepłego ubrania spełnić wszystkie warunki jubileuszowe; — zaś wszystkim nawet zamożniejszym przystąpić do spowiedzi jubileuszowej i uczestniczyć w procesjonalnych nawiedzeniach bez niepotrzebnego marznięcia lub moknięcia. — Radzimy terminy obchodów parafjalnych grupować obok dorocznych parafjalnych odpustów letnich, gdy ludzie są przyzwyczajeni do większej zewnętrznej uroczystości obchodu. Misje tegoroczne mogą być związane z Jubileuszem. — Zachęcamy do pomysłowości w projektowaniu obchodów, aby jaknajsilniej uwypuklić w świadomości parafjan te wielkie fakty Zbawienia, które stanowią ośrodek Jubileuszu. — O uchwalonych projektach

[1]) *Kronika,* miesiąc maj r. b.

[2]) *Wiad. Diecez. Podlaskie,* Kwiecień 1934 r.

obchodów po dekanatach księża Dziekani niezwłocznie złożą sprawozdania do Kurji i przystąpią do ich wykonania, nie czekając na odpowiedź Kurji. W razie potrzeby Kurja może zalecić w projekcie pewne ulepszenia" [1]).

Z tego widzimy, że należy rozwinąć jak najenergiczniejszą pracę i działalność w przygotowaniu wiernych do skorzystania z łask duchownych Jubileuszu. Doświadczenie wykazuje, że najlepszem przygotowaniem są rekolekcje, chociażby skrócone, albo wprost specjalne ćwiczenia duchowne „jubileuszowe".

Tematów do kazań, nauk, przemówień i nauk rekolekcyjnych dostarcza Konstytucja Ojca św. „Quod superiore", jak również poszczególne intencje Ojca św. i sam cel Jubileuszu.

Dla przeprowadzenia tej pracy, trzeba ułożyć plan odpowiedni w poszczególnych dekanatach lub większych nawet okręgach oraz zapewnić współpracę kapłanów.

Praca to będzie ciężka, ale pamiętajmy, jak wielki cel jej przyświeca: przez nią wszyscy wierni „auctiore caritate fervescent et ad Amantem redamandum veluti necessitate quadam compellentur" [2]).

Warto też zawczasu pomyśleć o upamiętnieniu jubileuszu, przez wznoszenie nowych trwałych krzyżów lub odnawianie starych po polach, wsiach i przy drogach.

X. A. N.

Odezwa do Przewielebnego Duchowieństwa w sprawie Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

W drugi dzień Zielonych Świątek odbywa się z zarządzenia Ordynarjusza kolekta po kościołach na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nieco później, bo dnia 10 czerwca, będzie urządzona zbiórka na rzecz K. U. L. w całem państwie z wyjątkiem Śląska, na skutek zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Z tego powodu zwracam się z serdeczną prośbą do Przewielebnego Duchowieństwa, aby zechciało poprzeć gorliwie i kolektę i zbiórkę.

O pomoc w organizacji zbiórki zwróciliśmy się do Księży Dyrektorów Akcji Katolickiej i Jeneralnych Sekretarzy S. M. P.,

---

[1]) *Kielecki Przegląd Diecezjalny*, Kwiecień 1934 r.

[2]) List Ap. „Quod nuper", dn. 6. I. 1933.

którzy już w ubiegłym roku prawie cały ciężar przeprowadzenia zbiórki wzięli na siebie.

Nie trzeba dowodzić, jak skuteczność akcji zbiórkowej będzie zależeć od pomocy Przewielebnego Duchowieństwa. I o tę pomoc bardzo serdecznie proszę.

K. U. L. ma wielkie potrzeby. Ma długi do spłacenia, kaplicę do przebudowy, bibljotekę do wybudowania, centralne ogrzewanie do instalacji, rozbudowę gmachu do wykończenia, obsadę katedr i rozbudowę wydziałów, pomnożenie bibljotek seminaryjnych i głównej, słowem — wielkie potrzeby w dziedzinie gospodarczej i naukowej.

Kolekta i zbiórka mogą w tych pracach niesłychaną być pomocą. Uniwersytet medjolański i lowański głównie na kolekcie opiera swą egzystencję. O pomoc więc Przewielebnego Duchowieństwa proszę zwłaszcza w organizacji zbiórki. Odpowiednie wskazówki wyjdą od Dyrektorów Akcji lub Sekretarzy Jeneralnych S. M. P. Rektorat K. U. L. również chętnie niemi będzie służył.

Już z góry dziękuję za tę pomoc, bo wiadoma jest życzliwość Duchowieństwa dla K. U. L., wyrażająca się bardzo skutecznie w tem, że wszyscy Księża składają opłaty na Uczelnię Lubelską.

X. A. Szymański
Rektor
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

DZIAŁ PORAD.

Święto 3-go maja. — Wystawienie Najśw. Sakramentu przy nabożeństwie październikowem.—Małżeństwa odpadłych od Kościoła. — Metryka małżeństw konwalidowanych.—Strój liturgiczny przy Nieszporach z wystawieniem Najśw. Sakramentu.—Adoracja Najśw. Sakramentu.—Ceremonje przy składaniu przysięgi.— W sprawie postu.

Niema podstaw kanonicznych do uważania uroczystości Matki Boskiej Królowej Polski, dnia 3-go maja, za święto *de praecepto* ze wszystkiemi konsekwencjami, to znaczy cum praecepto abstinendi ab operibus servilibus i audiendi sacrum. Według przedkodeksowego prawa aż do Konstytucji „Universa" Urbana VIII Biskupi mogli ustanawiać święta dla swych diecezyj. Urban VIII napomina, by nie ustanawiali nadal świąt nowych; stąd liczni kanoniści, opierając się na odpowiedzi Kongr. Obrz. (Decr. n. 2113, ad 11), wyprowadzali wnioski, że władza ustanawiania świąt została biskupom odjęta (Wernz, *Ius Decret.* II, 593). Według Kan. 1244 § 2 K.P.K. Ordynarjusze mogą ustanawiać święta tylko przejściowo (per modum actus). Synod Wileński z roku 1931 (Stat. 526 § 1) wyraźnie zaznacza, że „in archidioecesi Vilnensi solemniter celebranda, *licet non sunt de praecepto*, etiam

festa... B. Mariae Virginis... sub titulo Reginae Poloniae". Ostatnie zarządzenie Kurji Metrop. pod tym względem wprowadza pewną zmianę gdy mówi, że tego dnia powinno się odprawiać nabożeństwo tak samo, jak we wszelkie święta i zestawia je ze świętem Wniebowzięcia N.M.P., ale ono nie nadaje jednak tej uroczystości charakteru *festi de praecepto*.

Stat. 373 § 1, 5-o wyraźnie zaznacza, że uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu dozwolone jest *(permittitur)* także przy nabożeństwie październikowem. *Cerem. par.* (n. 579) Ks. Arcyb. Nowowiejskiego mówi: „Gdyby w kościele nie było wiernych choćby 30, to Przenaj św. Sakramentu nie należałoby wystawiać (z wyjątkiem 40-stogodzinnego nabożeństwa)", nie czyniąc wyjątku i dla nabożeństw październikowych. W tym wypadku możnaby korzystać z tego, co stanowią Dekrety św. Kongr. Obrzęd. (n. 3650 ad 4 i n. 3666) dla nabożeństwa październikowego, a mianowicie: „Pro Ecclesiis pauperioribus, per modum exceptionis, prudenti iudicio Ordinarii peragi potest (expotitio SS. Sacram.) in Sacra Pyxide,... et cum ea populum in fine benedicendo". Wobec tego zaś, że wystawienie prywatne ex qualibet iusta causa może być w kościołach i kaplicach czynione bez pozwolenia Ordynarjusza (Kan. 1274 i *Stat. Synod.* str. 274 n. 7), w tym wypadku całkiem prawnie można odprawiać Różaniec w październiku przy prywatnem wystawieniu Najśw. Sakramentu.

Ponieważ Kan. 1275 jak również Stat. 375 Synod. Wil. mówią tylko, że we wszystkich kościołach parafjalnych i innych, w których stale przechowuje się Najśw. Sakr., ma się odprawiać 40-godz. nabożeństwo, bez podania ściślej określonych warunków, wystawienie to może się odbywać bez względu na liczbę obecnych osób, jak to zauważa *Ceremon. par.* Ks. Arcyb. Nowowiejskiego w zacyt. miejscu. Zresztą prawo liturgiczne nie ma specjalnego przepisu, któryby kategorycznie określał liczbę osób przy publicznem wystawieniu Najśw. Sakramentu. Nieznaczna przeto liczba wiernych nie ma znaczenia w wypadku 40-godz. nabożeństwa.

Małżeństwo pomiędzy stroną niekatolicką a katolicką, która przed ślubem odstąpiła od wiary katolickiej, zawarte wobec duchownego niekatolickiego, jest nieważne (kan. 1094, kan. 1099 § 1, 1-o). Strona, która przed tym ślubem odstąpiła od wiary katolickiej a obecnie po powrocie do Kościoła chce wstąpić w nowe związki, powinna uzyskać uznanie nieważności poprzedniego małżeństwa w drodze właściwej *(Stat. Synodu Wil.*, str. 261).

Przy uprawnieniu w Kościele katolickim małżeństwa, zawartego poza Kościołem, należy spisywać akt metryczny we właściwej formie, przyjętej w naszej archidiecezji, tak jakgdyby to małżeństwo było zawierane teraz, najwyżej możnaby dodać taką uwagę: „poślubieni dn. N. roku N. w cerkwi lub" i t. d.; przepisy bowiem prawa kan. dla metrykalnych zapisów tego rodzaju nie czynią żadnych wyjątków lub zastrzeżeń.

Przy odprawianiu Nieszporów z wystawieniem Najśw. Sakramentu (in ostensorio) kapłan powinien być ubrany w albę, stułę i kapę, chociażby odprawiał Nieszpory bez asysty diakona i subdiakona *(Stat. Synodu Wil.*, str. 271).

Liturgiści, opierając się na Instrukcji klementyńskiej, wogóle zabraniają osobom świeckim wchodzić do prezbiterjum, gdy jest uroczyste wystawienie Najśw .Sakramentu, dlatego to *Synod Wil.* w specjalnej *Instrukcji*, dotyczącej 40-godz. nabożeństwa mówi: „Przez cały czas wysta-

wienia w pobliżu balustrady przy ławce, zielonem lub innem suknem zakrytej, klęczy po dwuch mężczyzn (zwłaszcza z pośród członków Bractwa Najśw. Sakramentu) w komżach. Niewiasty mogą adorować na klęcznikach, lecz poza prezbiterjum" (Str. 278, n. 12).

Ani prawo kanoniczne, ani też liturgiczne nie przepisuje kapłanowi specjalnych ceremonij przy przyjmowaniu przysięgi. Gdy jednak pożądanem jest nadanie aktowi przysięgi charakteru bardziej uroczystego, wypada, by kapłan miał na sobie komżę i stułę (a niekiedy nawet i kapę, jak np. przy zaprzysiężeniu wojska) koloru białego. Odczytywanie roty przysięgi nie należy ściśle do funkcyj kapłańskich; może ją odczytać albo jeden z przysięgających lub ktoś inny, jeżeli zachodzi do tego poważna przyczyna. Ponieważ u nas *tactus Scripturae Sacrae* połączony jest z ucałowaniem Ewangelji, wypada, żeby kapłan podawał do pocałowania przysięgającem jak krzyż tak i Ewangelję.

Sprawa postu na ostatnim Synodzie Wileńskim załatwiona została przepisami Statutów 522—528. Stat. 522 zasadniczo głosi: „Iejunium et abstinentia explicentur populo iuxta praescripta Sacrorum Canonum, adhorteturque populus ad mentem Ecclesiae in ieunii et abstinentiae lege sequendam et ad eam iuxta codicem Iuris Canonici (Can. 1250—1254) servandam". Wobec tego w naszej archidiecezji ściśle winien być zastosowany Kodeks ze wszystkiemi wyjątkami i zastrzeżeniami. Używanie tedy słoniny (laridi) w poście nie jest dozwolone; słonina bowiem zalicza się do tych części składowych organizmu zwierzęcego, które idą pod nazwą mięsa (caro); wyjątek, przewidziany w odp. św. Ponitenc. z dnia 17.XI. 1897, do nas się nie stosuje. Zasadniczo też nasi wieśniacy nie mogą spożywać w poście kilkakrotnie gotowanych na mięsie pokarmów; to jednak do nich możnaby w praktyce rozciągnąć Reskr. św. Kongr. Soboru z dnia 17.X. 1923, który pozwala na kilkarazowy posiłek mięsny w poście tym osobom, które nie są obowiązane do postu z racji wieku, obowiązków (np. ciężka praca) i zdrowia (cf. Arragui, *Summar. Theol. Mor.*, n. 450). Proboszcz w wypadkach słusznej przyczyny (więc np. chociażby pogrzebu i t. p.) może dyspensować od postu lub wstrzemięźliwości całej rodzinie i zgromadzonym osobom; może też dispensare a lege ieiunii et abstinentiae cum sempetipso, o ile może się zaliczyć do tego rodzaju osób, do których się rozciąga jego jurysdykcja: parochus jednocześnie jest i parochianus (Prümmer, *Manuale Teol. Mor.*, t. I, n. 250). Prümmer jednak dodaje: „In praxi consulendum est, ut pro foro interno quilibet, etiam ipse legislator, petat dispensationem ab alio confessario, iuxta illud: *Nemo iudex in propria causa*". Gdy jednak zachodzi słuszna przyczyna, z tego prawa może korzystać.

X. A. N.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Nowe beatyfikacje. — Na plenarnem zgromadzeniu św. Kongr. Obrzędowej, w obecności Ojca św., omawiano ostatnio sprawę cudów, przedstawionych do beatyfikacji Wieleb. Sługi Bożej Joanny-Elżbiety Becheer des Ages, współzałożycielki Zgromadzenia Zakon. Córek Krzyża św., i beatyfikacji Wielebnego Sługi Bożego księdza Piotra Rogue, ofiary

bestjalskich mordów rewolucji francuskiej.

Sekretarz Ligi Narodów u Ojca św. — W dn. 24 kwietnia Ojciec św. przyjął na audjencji Sekretarza Ligi Narodów, p. Avenol.

Ojciec św. o Asystentach kościelnych Akcji Katolickiej.—Przyjmując niedawno przeszło trzystu uczestników specjalnego kursu Akcji Katolickiej, w którem wzięli udział generalni asystenci grupy włoskiej oraz studjujący w Rzymie alumni-cudzoziemcy, Papież w przemówieniu poruszył zagadnienie stosunku asystentów kościelnych do apostolatu osób świeckich. Każdy z obecnych na audjencji jest przedmiotem powołania; powołanie zaś jest wyborem, a każdy wybór to rezultat szczególnego umiłowania. Papież często wyjaśnia duchownym asystentom, że Akcja katolicka jest tem, co oni z niej robią. Oto widzi on przed sobą przyszłych asystentów duchownych tego olbrzymiego ruchu apostolatu świeckich. który specjalnie leży mu na sercu, Akcja katolicka jest przedewszystkiem akcją, a więc czynem. Będąc jeszcze młodzieńcem, Papież słyszał pewnego świątobliwego biskupa, który mówił: „Dobrze jest mieć ducha katolickiego, ale by być dobrym katolikiem, trzeba najpierw być chrześcijaninem z ducha“. Tak jest rzeczywiście — mówił Ojciec św. dalej. Poza Kościołem katolickim niema chrześcijaństwa, a jeżeli nazywa ono siebie tem mianem, to jest okaleczone i jest chrześcijaństwem tylko z imienia. Te rozważania mają szczególną aktualność w pewnych krajach, ale nie w najbliższych i nie we Włoszech, chociaż i tu nie brak niebezpieczeństw, ale nie brak też środków zaradczych i zwalczania tych niebezpieczeństw — w pewnych krajach, gdzie obok katolików istnieją inne wyznania. Właśnie tam można stwierdzić, że poza Kościołem katolickim bardzo mało pozostało z chrześcijaństwa i z religji wogóle. Akcja katolicka jest nietylko — by użyć modnego dziś określenia — jakimś dynamizmem, ona jest samem życiem. „Właściwy kierunek Akcji Katolickiej w praktyce nadaje tylko wysokie wyrobienie duchowe Asystenta kościelnego“.

Ratyfikacja Konkordatu z Austrją. — Nastąpiła ostatnio ratyfikacja Konkordatu, zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską i Austrją. Po akcie ratyfikacji wymieniono depeszy między kanclerzem Dollfussem i kardynałem Pacellim. Dr. Dollfuss dziękował kardynałowi Pacelliemu za jego czynną współpracę nad szczęśliwem zawarciem Konkordatu, a kardynał sekretarz Stanu dał wyraz radości z powodu godnej prawdziwego męża stanu przezorności, z jaką w chwili trudnej i poważnej poświęcił się dopełnieniu dzieła wielkiego, przez które Austrja odrodzenie swoje opiera na tradycyjnem swem przywiązaniu do Kościoła katolickiego, ufając, że harmonijna i pełna wzajemnego zaufania współpraca państwa z Kościołem staje się najlepszą gwarancją pomyślności narodu.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — W pierwszych dniach maja Arcypasterz opuścił Klinikę św. Józefa, gdzie od pierwszej operacji przebywał, i po krótkim pobycie w pałacu przy ul. Zamkowej, wyjechał na dłuższy pobyt do Trynopola. Pomimo znacznego osłabienia, Arcypasterz utrzymuje stały kontakt z administracją archidiecezji i przyjmuje po kilka osób dziennie w rozmaitych poważniejszych sprawach.

Ks. Biskup Słoskan w Wilnie.— Dd. 6 i 7 maja rb., w drodze powrotnej na Łotwę, bawił w Wilnie JE.

Ks. Biskup Bolesław Słoskan. Natychmiast po przyjeździe do Wilna odprawił Mszę św. w Ostrej Bramie, złożył wizytę Arcypasterzowi i zwiedzał miasto. Ks. Biskup był gościem OO. Jezuitów.

Kongres Archidiecezjalny Misyj Wewnętrznych.—Stosownie do § 38 Statutu, Zarząd Główny Pobożnego Stowarzyszenia dla Misyj Wewnętrznych urządza w dniu 27 maja r. b. w Wilnie jednodniowy Kongres Archidiecezjalny. Uzupełniając w tej sprawie okólnik Zarządu, przesłany przez PWXX. Dziekanów w dniu 16 stycznia r. b. L. 225, podaję do wiadomości szczegółowy *program tego Kongresu:* Godz. 8. Msza św. z kazaniem w Ostrej Bramie, godz. 10. Zebranie w dolnym kościele Ostrobramkim: Zagajenie, Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, Refet — *Wyrobienie duchowe członków* — Ks. Wł. Kisiel. Referat I—*Pogłębienie uświadomienia religijnego* — p. T. Birecki, godz. 15 Referat II—*Praca wśród inowierców*— p. W. Moczulski, Koreferat III — *Praca wśród sekciarzy*—p. A. Sterło-Orlicki. Wnioski i rezolucje. — Godz. 18. Nabożeństwo konkluzyjne z kazaniem w Ostrej Bramie. — *Ks. Marcinowski,* Sekretarz Generalny.

Ilja (dek. wilejski). — Staraniem miejscowego proboszcza odbyły się w Ilji od 15 do 21 kwietnia rb. misje parafjalne. Misje prowadzili księża Misjonarze z Wilna, ks. Matelski, jako dyrektor, księża: Broda i Ciszewski, jako pomocnicy. Udział ludności w misjach, w stosunku do wielkości (1800 dusz) i rozległości parafji, był dość liczny; przychodzili ludzie z miejscowości, odległych od kościoła parafjalnego nawet o 20 klm. Do Komunji św. przez cały tydzień misyjny, przystąpiło 4500 osób. W czasie misyj nawróciło się z wiary prawosławnej na katolicyzm 20 osób.

III. Kronika krajowa.

Ks. Biskup Słoskan w Seminarjum Warszawskiem. — Dnia 22 Seminarjum Metropolitalne podejmowało JE. Ks. Biskupa B. Słoskana, przejeżdżającego przez Warszawę w drodze powrotnej z Rzymu. Dostojnego gościa powitał chór alumnów hymnem: *Sacerdos et Pontifex et virtutum optfex.* JEm. Ks. Kardynał Kakowski przedstawił młodzieży seminaryjnej Ks. Biskupa Słoskana, kapłana - bohatera, opromienionego aureolą męczeństwa za wiarę, jako wzór do ofiarnych wysiłków dla Chrystusa i Kościoła. Następnie Dostojny Gość w dłuższem przemówieniu opisywał wytrwałość w wierze kapłanów i wiernych katolików, rozrzuconych po Rosji Sowieckiej, czy też zamkniętych w kazamatach czerezwyczajek. Źródłem ich mocy duchowej i odporności wobec wszelkich niebezpieczeństw czy zakusów ze strony wrogów wiary było życie eucharystyczne, praktykowane nawet na Sołowkach. Na zakończenie, na prośbę Jego Eminencji, Ks. Biskup Słoskan udzielił zebranym swego błogosławieństwa. Każdy z alumnów ze czcią i prawdziwem wzruszeniem ucałował dłoń bohaterskiego Wyznawcy wiary.

Przyjazd do Warszawy JE. Ks. Biskupa Maleckiego z Rosji. — Dnia 28-go kwietnia r. b. przybył z Rosji do Warszawy J. E. Ks. Biskup Antoni Malecki, b. administrator Apostolski archid. mohylowskiej. Ks. Biskup jest w stanie ogólnego wyczerpania, rząd rosyjski bowiem gnębił go straszliwie, po barbarzyńsku zadając mu najokropniejsze katusze. Dostojnik Kościoła przybył do Polski w nędznych łachmanach i podartem obuwiu, obecnie przebywa w Sanatorjum Sióstr Elżbietanek.

Minister Barthou u Księdza Nuncjusza. — Dnia 24 kwietnia r. b. minister spraw zagranicznych Francji, p. Ludwik Barthou, przybył w towarzystwie p. ambasadora Laroche'a do Nuncjatury Apostolskiej w celu złożenia wizyty J. E. Ks. Nuncjuszowi Fr. Marmaggiemu. Na rozmowie z Ks. Nuncjuszem spędził p. minister Barthou pół godziny w Nuncjaturze. Tegoż dnia J. E. Ks. Nuncjusz rewizytował p. ministra Barthou w ambasadzie francuskiej.

IV. Kronika zagraniczna.

Wielka manifestacja młodzieży katolickiej w Hiszpanji. — Mimo dzikich wybryków i licznych przeszkód ze strony komunistów i socjalistów, młodzież katolicka Hiszpanji odbyła swój zlot dnia 22 kwietnia r. b. w Eskorjalu. Dziesiątki tysięcy młodzieży wzięły w nim udział. Wygłoszona wspólnie przez dziesiątki tysięcy ust rota przysięgi wywarła na obecnych niezapomniane wrażenie. Imponująca ta uroczystość odbyła się na wolnem powietrzu. Nie ośmielono się też zakłócić jej przebiegu jakiemś wrogiem wystąpieniem. Nazajutrz cała prasa hiszpańska wyraziła zgodnie opinję, że organizacja młodzieży w łonie „Accion Popular" stała się czynnikiem, z którym w przyszłości trzeba się będzie poważnie liczyć.

Książę pruski katolikiem. — Wnuk Wilhelma II, książę Fryderyk-Leopold Pruski, porzucił protestantyzm i w ubiegłą Wielką Sobotę przystąpił w Rzymie do Kościoła katolickiego. W dzień Wielkiejnocy książę Fryderyk - Leopold, przed wzięciem udziału w uroczystościach kanonizacji św. Jana Bosco przyjął swą pierwszą Komunję św.

Międzynarodowy Uniwersytet.— Według doniesień dzienników hiszpańskich, w najbliższym czasie ma być zorganizowany w Madrycie uniwersytet o charakterze międzynarodowym. Jako założyciela i inicjatora tej uczelni wymienia się katolickie stronnictwo „Accion Popular".

Na drodze powrotnej do Rzymu. —Usiłowania narodowych socjalistów, zmierzające do całkowitego opanowania protestanckiego kościoła Rzeszy i stworzenia zeń narzędzia swej propagandy, wywołały zgoła nieoczekiwany efekt. Oto coraz częściej spotyka się głosy, że należałoby dla utrzymania Chrystjanizmu poszukać drogi powrotnej do jedności z katolicyzmem. Poglądy te głoszą przedewszystkiem pastorzy i teologowie protestanccy ze słynnym profesorem teologji systematycznej na uniwersytecie lipskim, dr. Karolem Thieme.

Pierwszy narodowy Kongres Eucharystyczny na Litwie. — Po diecezjalnych kongresach eucharystycznych w Szawlach i Wiłkowyszkach w r. 1931, a Poniewieżu w roku ubiegłym, przygotowuje się obecnie Litwa do wielkiego, pierwszego w swych dziejach, ogólnokrajowego kongresu Eucharystycznego w Kownie pod koniec czerwca r. b. W kongresie wezmą udział wszyscy Biskupi prowincji litewskiej i liczne pielgrzymki wiernych. Spodziewany jest także udział katolików łotewskich. Program kongresu został już w zarysie opracowany i obejmuje m. in. specjalny dzień dzieci, inny poświęcony młodzieży oraz wielką uroczystą procesję eucharystyczną nocną przy świetle pochodni.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Aktualia.

WIELKI JUBILEUSZ ODKUPIENIA RODZAJU LUDZKIEGO. Przewodnik jubileuszowy archidiec. wileńskiej. Wilno, 1934 r. Skład Główny Księgarnia Ostrobramska *(Wilno, Ostrobramska 23)*. Str. 32. Cena 15 groszy.

Ukazała się zapowiedziana **Jubileuszka.** Zawiera ona informacje o Jubileuszu, jego celu, odpuście jubileuszowym i sposobie jego pozyskania, oraz modlitwy przy nawiedzaniu kościołów, jak przepisane Konstytucją Apostolską, tak również dodane do dowolnego użytku. W końcu podana *Litanja dziękczynna* za dobrodziejstwa razem z Dziełem Odkupienia nam dane.

Broszurka niezbędna jak dla pojedyńczych nawiedzin kościołów, tak tem bardziej przy urządzaniu nabożeństw jubileuszowych i nawiedzin procesyjnych.

Biskup Antoni Szlagowski. **Rozmyślanie** podczas godzinnej adoracji kapłańskiej, poleconej przez Ojca św, Piusa XI, aby podziękować Panu Jezusowi za ustanowienie przed XIX wiekami Najśw. Ofiary ołtarza oraz Sakramentu kapłaństwa, w katedrze warszawskiej św. Jana 15.III. 1934 r. Warszawa 1934. Str. 54.

Złotousty kaznodzieja dał przepiękny zbiór myśli nad najważniejszemi dla nas zagadnieniami: ofiara Mszy św. i Kapłaństwo. Składa się z trzech części: I. myśli adoracyjne, II. wynurzenie duszy kapłańskiej Przenajśw. Sercu Jezusowemu, III. consideranda — zbiór zdań z Pisma św., Ojców Kościoła i pobożnych pisarzy o kapłaństwie i Mszy św.

Broszurka cenna — warta nietylko przeczytania, lacz i głębokiego przemyślenia.

Z piśmiennictwa.

Najnowsze przepisy o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu. Zebrali i wydali *St. Stępniewski* i *J. Radzik.* Zamość 1934 r., str. 46. Cena 1 zł. 25 gr.

Chowanie zmarłych, stwierdzanie przyczyny zgonu oraz zakładanie, rozszerzanie i utrzymywanie cmentarzy normuje szereg nowych przepisów, niedawno ogłoszonych. Zebranie w jedną całość ułatwia ich stosowanie w praktyce. Broszura wyżej podana zawiera zbiór tych przepisów, zasługuje przeto na polecenie wszystkim XX. Proboszczom.

A. Auffray. **Św. Jan Bosko 1815—1888.** Nakładem XX. Salezjanów, Poznań 1934 r., str. 428. Cena 5 zł. 40 gr.

Z okazji uroczystości kanonizacyjnych ks. Jana Bosko, odbytych w Rzymie, wyszła nakładem Księży Salezjanów w Poznaniu, z drukarni salezjańskiej Szkoły Rzemiósł Działu Graficznego w Warszawie wartościowa książka, pióra *ks. A. Auffray* w tłomaczeniu z języka francuskiego na język polski, p. Anny Zahorskiej.

Książka ta jest przedewszystkiem pracą historyczną. Wielkie dzieła wychowawcze dokonane przez ks. Jana Bosko to nietylko wyniki jego osobistych przeżyć lub wewnętrznych objawień nadprzyrodzonych, lecz także wykładnik potrzeb chwili oraz wielka intuicja, która pozwoliła mu przebić genjuszem Świętego zasłony spraw wówczas jeszcze nie wszystkim najwybitniejszym nawet osobistościom znanych.

Postać Ks. Bosko jest tu naszkicowana z wielką prawdą historyczną i prawdą życiową. Ten wielki ksiądz, pochodzący z ludu, w okresie, kiedy

to we Włoszech podziemia pracowały forsownie nad zrewolucjonizowaniem tegoż właśnie ludu przeciw Kościołowi i porządkowi społecznemu, ludu, który miał być użyty jako narzędzie do zgnębienia własnego kraju i narodu, najlepiej rozumiał, że właśnie lud ten trzeba wychowywać, oświecać, zaczynając od młodzieży. Rozumiał, że lud trzeba stopniowo robić narodem, nie zostawiać tłumem. Z tłumów wydobywać jednostki za siebie odpowiedzialne, nie podlegające psychozie i nastrojom zrewolucjonizowanych ciemnych mas. Zaradzał skutecznie złym warunkom terminatorów, tworząc warsztaty „Salezjańskiej Rodziny".

Na terenie politycznym dążył do pogodzenia w Italji Watykanu z Państwem i osiągnął to dzięki swoim staraniom pośrednim.

Umierając zostawił 64 domy salezjańskie i 800 Salezjanów. Dziś zastępy te powiększyły się dziesięciokrotnie. I rozszerza się na półkulach salezjańska rodzina, a to wszystko jest zasługą słodkiego, pokornego dziecka ludu, dziś świętego.

Autor, w dziele swem zdołał wykazać to, co stanowi jakby ekstrakt życia tego wielkiego człowieka, którego skronie otoczono aureolą świętości i dlatego dzieło to ma wielką wartość. Tłomaczenie zupełnie poprawne.

Trzeba też przyznać, że polscy synowie Księdza Jana Bosko w dniu jego kanonizacji potrafili między innemi objawami hołdu uczcić go i tem wydawnictwem, które do bardzo wartościowych zaliczyć należy.

Nabywać książkę można w Wydawnictwie Salezjańskiem: *Warszawa, Ks. Siemca 6.*

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 maja 1934 r. Nr. 10

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

ROZWÓJ CHRZEŚCIJAŃSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO

NA ANTOKOLU W WILNIE Z SIEDZIBĄ UL. ZAMKOWA 18

1924 *w cyfrach porównawczych* *1934*

Na 31. XII roku	Ilość członków	Udziały zł.	Fundusze zapasowe własne	Wydane pożyczki	Wkłady i rach. bież.	Wykorz. kredyty w in. Bankach	Czysty zysk
			w złotych				
1924	71	1.460	267	6.705	3.349	1.955	246
1925	143	3.541	2.001	8.617	6.570	1.835	—
1926	166	5.202	2.770	17.209	9.249	4.430	—
1927	218	8.370	4.777	27.208	15.869	2.700	—
1928	267	13.395	5.112	45.468	17.412	14.840	—
1929	365	33.348	5.718	135.930	55.640	52.050	—
1930	654	76.783	12.253	348.701	177.331	93.150	5.428
1931	871	107.368	23.435	451.536	239.156	96.500	6.561
1932	1.024	134.515	30.698	618.830	366.592	96.100	11.598
1933	1.228	171.960	42.640	803.400	459.924	147.810	10.673

BANK PRZYJMUJE WKŁADY większe i mniejsze na oprocentowanie. — Zamiejscowi przekazują wkłady za pośrednictwem P. K. O. Konto Nr. 81.418, dysponując listownie o terminie.

Rok VIII Wilno, dn. 25 maja 1934 r. Nr. 10

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Odpusty za odmawianie modlitw: „Oto, o dobry i najsłodszy Jezu" i „Uwielbiamy Cię, Chryste".

Dekretem z dnia 2 lutego 1934 r. Św. Penitencjarja Apostolska ogłosiła, iż Ojciec św. w dniu 19 stycznia rb. przywiązał nazawsze odpust dziesięciu lat do modlitwy: „Oto, o dobry i najsłodszy Jezu" i odpust trzech lat do modlitewki: „Uwielbiamy Cię, Chryste"; które to odpusty można pozyskać za każde odmówienie tych modlitw przynajmniej ze skruchą w sercu.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 108).

Odpusty na pamiątkę Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

Dla upamiętnienia Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia rodzaju ludzkiego, Ojciec św. w dniu 16 lutego 1934 r. nazawsze udzielił odpustu dziesięciu lat za każdorazowe odmówienie przynajmniej ze skruchą w sercu „Wierzę w Boga" wraz z modlitewką „Uwielbiamy Cię, Chryste...", na uczczenie do Męki i śmierci Chrystusa Pana, zupełnego zaś — raz na miesiąc, przy zwykłych warunkach, za odmawianie codzienne tych modlitw w ciągu całego miesiąca. Św. Penitencjarja dekret w powyższej sprawie ogłosiła dn. 20 lutego 1934 r.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 109).

Odrzucenie książki ks. Fryderyka Schmidtke.

Papieska Komisja Biblijna dekretem, zatwierdzonym przez Ojca św. dn. 27 lutego 1934 r., orzekła, iż książka profesora Wydz. Teol. we Wrocławiu, ks. Fryderyka Schmidtke, pod tyt. *Die Einwanderung Israels in Kanaan,* w r. 1933 wydana we Wrocławiu, w której autor uległ zasadom krytyki racjonalistycznej i, wbrew dekretom Komisji Biblijnej z dn. 27 czerwca 1906 r. i z dn. 23 czerwca 1905 r., poniekąd odrzuca natchnienie i bezbłędność Biblji, zasadami hermeneutyki katolickiej całkiem lekceważy i nauce katolickiej, jasno wyłożonej w Encyklikach „Providentissimus Deus" Leona XIII i „Spiritus Paraclitus" Benedykta XV, się przeciwstawia. Wskutek tego książka ta zasługuje na odrzucenie i usunięcie ze szkół katolickich. Jednocześnie wszystkim skrypturystom przypomina, by poważali Konstytucję dogmatyczną soboru watykańskiego, wznawiającego dekret soboru trydenckiego, o uległości nauce Kościoła i zgodnemu zdaniu Ojców w sprawie wykładni sensu Pisma św., a nadto przypomina wiernym to, co o powadze dekretów Papieskiej Komisji Biblijnej wypowiedział Pius X pap. w Motu proprio „Praestantia Scripturae Sacrae" z dn. 18 listopada 1907 r., którym należy się ta sama uległość, jaka przysługuje doktrynalnym dekretom św. Kongregacyj, uznanym przez Papieża, i których bez ciężkiej winy niewolno słowem lub pismem świadomie zwalczać.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 130).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie konferencyj dekanalnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r. № 17760.

Kościół św. zawsze wymagał i wymaga od kapłanów wystarczającej do spełniania wysokich obowiązków kapłańskich wiedzy teologicznej, od kapłanów zaś, pracujących na niwie pasterstwa dusz, wymaga jeszcze większej wiedzy, gdyż wiadomo, iż pasterstwo dusz jest prawdziwe „ars artium". Dlatego prawo kościelne nakazuje, by duchowni po przyjęciu święceń kapłańskich nie przerywali studjów, zwłaszcza teologicznych (Kan. 129 KPK.).

Wszystkie zawody świeckie także usilnie pracują nad tem, by coraz lepiej poznawać swe obowiązki i dokładniej je

wykonywać. Czyż Duchowni mają pod tym względem stanowić wyjątek? Wszak dziedzina ich pracy i wielkość obowiązków wymaga od nich niezmiernie głębokiej, różnorodnej i wszechstronnej nauki, zwłaszcza zaś w zakresie nauk teologicznych i pokrewnych z niemi lub wynikających z potrzeb współczesnego pasterstwa dusz. Dlatego ćwiczyć się w nich należy bez ustanku.

Jeden ze sposobów ćwiczenia się w nauce teologicznej i pogłębiania wiedzy w tym zakresie prawo kościelne widzi w konferencjach dekanalnych, urządzanych, zgodnie z kan. 131 KPK., w mieście biskupiem i w poszczególnych dekanatach dla roztrząsania zagadnień moralnych i liturgicznych, jak również innych, według zalecenia Ordynarjusza, „służących pogłębianiu wiedzy i pobożności kleru".

Opierając się na tem ogólnem prawie Kościoła, Archidiecezjalny Synod Wileński z roku 1931 statutem 118 nakazał, aby przynajmniej cztery razy do roku były urządzane w każdym dekanacie takie konferencje i aby w nich brali udział wszyscy Kapłani, nie wyłączając Członków Kapituły Metropolitalnej, Profesorów Seminarjum, Prefektów szkół i Kapłanów zakonnych, mających pieczę nad duszami lub jurysdykcję do słuchania spowiedzi, chyba że w swoich domach zakonnych stale mają takie konferencje, o czem należy powiadomić pisemnie Ordynarjusza.

Sposób odbywania tych konferencyj podany jest w stat. 118. i 180 Synodu Wil. i w specjalnej Instrukcji na str. 211 Statutów synodalnych.

Mając to na względzie, niniejszem zarządzam,

1-o. aby we wszystkich dekanatach cztery razy do roku w określonym zgóry terminie były urządzane konferencje dekanalne według przepisów, podanych w Statutach Synodu Wileńskiego,

2-o. aby wszyscy Kapłani, a więc Członkowie Prześwietnej Kapituły Metropolitalnej, Dziekani, Proboszczowie, Profesorowie Seminarjum Metropolitalnego, Prefekci szkół, Rektorowie kościołów, Wikarjusze i in. kapłani, pracujący w archidiecezji, jak również Kapłani zakonni, przez prawo jak wyżej nie zwolnieni, brali w nich czynny udział zgodnie z przepisami ogólnego i partykularnego prawa, pod rygorami tegoż ogólnego i partykularnego prawa,

3-o. aby na pierwszych kilku konferencjach, po ogłoszeniu niniejszego zarządzenia, zaznajamiano się z treścią Statutów

Archidiecezjalnego Synodu Wileńskiego z 1931 roku, o ile tego dotąd nie uczyniono,

4-o. aby o mającej się odbyć konferencji zawczasu powiadamiano Kurję Metropolitalną i protokół odbytej konferencji z dokładną listą obecności w tydzień po niej przesyłano do Kurji.

Czuwanie nad dokładnością wykonania powyższego zarządzenia zlecam PWXX. Dziekanom.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie dawania ślubów obcym parafjanom.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r. № 17761.

Budowa i remont kościołów i zabudowań kościelnych oraz ich utrzymanie w obecnych czasach spada całkowicie na ogół parafjan, którzy mają obowiązek pracą i groszem przyczyniać się do ich wznoszenia, ozdoby i konserwowania (Kan. 1186. KPK.) Zgodnie z tem XX. Proboszczowie i Rady, czy też Komitety Parafjalne mają obowiązek czuwać nad tem, by wszyscy parafjanie zarówno byli pociągani do świadczeń na rzecz kościołów parafjalnych; parafjanie zaś winni się poczuwać do obowiązku uiszczania przypadających na nich składek i innych świadczeń.

W naszych czasach i iura stolae nieraz tej sprawie a przedewszystkiem utrzymaniu służby Bożej przynajmniej częściowo służą.

Chociaż zasadniczo nie wolno ściągać składek na rzecz kościoła przy załatwianiu posług duchownych, a z okazji spowiedzi nawet stanowczo to się zabrania, to jednak przy ślubach XX. Proboszczowie mają okazję przypominania o obowiązku uiszczenia przypadającej składki i ofiar dowolnych. Często się zdarza, że parafjanie, nie chcąc wnosić składek i ofiar na rzecz kościoła, udają się dla wzięcia ślubu do innych parafij, najczęściej zaś do miast, uchylając się przez to nawet od przepisów prawnych o godziwem zawieraniu małżeństwa (Kan. 1097 KPK. i Stat. 434 Synod. Wil.).

Dla uniknięcia nadal tych niewłaściwości polecam wszystkim WWXX. Proboszczom, zwłaszcza zaś miejskim, aby starannie badali, czy nupturjenci są rzeczywiście ich parafjanami, od jakiego czasu mieszkają w ich parafji i czy mają pozwolenie od swego właściwego proboszcza do zawarcia ślubu gdzieindziej, jeżeli stale w tej parafji nie mieszkają; zdarza się bowiem często,

że tacy przybywają do miast tylko na zapowiedzi i ślub, by w ten sposób uniknąć uiszczenia składki kościelnej.

Niezachowanie powyższego przepisu pociągnie zastosowanie rygorów prawnych.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie prenumeraty „Wiadomości Archid. Wileńskich“.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15. V. 1934 r., Nr. 17762.

Zgodnie z przepisem Statutu 49 § 2 Archid. Syn. Wil. z 1931 roku, każdy kapłan, mający w archidiecezji wileńskiej pracę lub beneficjum, ma obowiązek abonowania własnym kosztem jednego egzemplarza „Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich“, jako pisma urzędowego, XX. Proboszczowie zaś i Rektorzy kościołów — drugiego egzemplarza kosztem kościołów, i przechowywania w archiwum kościelnem. Dochodzą jednak wiadomości, że niektórzy księża wymawiają się od abonowania, a wielu od kilku lat zalega z opłatą prenumeraty.

Niniejszem, przypominając WWXX. obowiązek abonowania „Wiad. Arch.“, zarządzam, aby PWXX. Dziekani niezwłocznie ściągnęli prenumeratę za lata ubiegłe i przesłali ją do Administracji pisma do 15 czerwca roku bież. na przyszłość zaś, aby stale potrącali ją z dotacji tych księży, którzy ją otrzymują, pobierali zaś przy okazji konferencyj dekanalnych od tych księży, jak np. XX. Prefektów, którzy dotacji przez dziekanów nie pobierają.

† *Kazimierz Michalkiewicz*
Biskup-Sufragan
Wikarjusz Generalny.

W sprawie Mszy polowych[1]).

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 17. V. 1934 r. Nr. 17779.

Dosyć często zwracają się WWXX. Proboszczowie do Kurji, prosząc o pozwolenie na odprawienie Mszy św. sub dio — tak zw. polowej. Żeby uniknąć niepotrzebnej korespondencji, Kurja podaje do wiadomości W. Duchowieństwa przepisy prawne, odnoszące się do tej sprawy.

Mszę św. należy odprawiać tylko w kościele lub kaplicy.

---

[1]) Cf. Stat. 364 § 2 Synodu Wileńskiego z 1931 r. *(Przyp. Red).*

Ordynarjusz ma prawo pozwolić per modum actus na odprawianie Mszy św. poza kościołem lub kaplicą, lecz tylko w wypadku nadzwyczajnym i kiedy zachodzi słuszna przyczyna charakteru wyłącznie religijnego.

Msze św. polowe z racji obchodów świeckich czy uroczystości o charakterze politycznym przez prawo kościelne są bezwzględnie zabronione i Ordynarjusz dyspensy w tym względzie swoją władzą udzielić nie jest w stanie (Cf. wyjaśnienie c. 822 przez S. Congr. de discipl. Sacramentorum *A. A. S.*, t. 16. 1924 r., str. 370 i nast.).

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Giedymin Pilecki, wikary w Widzach, na prob. do Chołchły 18.V. 1934 r. № 17808.

Ks. Nikodem Kozłowski, prob. w Chołchle, na prob. do Zabrzezia 18. V. 1934 r., № 17809.

Ks. Józef Wojczunas, wikary w Ostrej Bramie, na prob. do Oran 18. V. 1934 r. № 17810.

Ks. Juljan Borówko, prob. z Zabrzezia, na własną prośbę zwolniony ze stanow. 9. IV. 1934 r. № 17328.

Ks. Witold Szyksznel, prob. w Oranach, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska 10. IV. 1934 r. № 17112.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Wstrzymanie egzekucyj z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do d. 30 czerwca 1934 r.

Ministerstwo Opieki Społecznej
Warszawa, dn. 22 marca 1934 r. N. 409 - U. N.

Do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń. — (wszystkie). Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zakomunikowanie Ubezpieczalniom Społecznym, podległym nadzorowi Okręgowego Urzędu, pisma treści następującej: Wobec tego, że do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego Dz. U. R. P. Nr. Nr. 35 poz. 358 obowiązującej od dnia 1 stycznia 1934 r. nie zostało dotąd wydane rozporządzenie wykonawcze, które między innemi ma unormować wyczerpująco sprawę pobierania od parafjan składek na wydatki kościelne oraz wskazać sposób ponoszenia przez kościoły zobowiązań z tytułu ubezpieczenia służby kościelnej, Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swego okólnika Nr. 9995/UD. z dnia 18 grudnia 1933 roku, poleca wstrzymać przeprowadzenie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej do dnia 30 czerwca 1934 r.

Dyrektor Departamentu *(—) J. Wł. Lgocki.*

Takież pismo zostało skierowane: *1) do Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie* i *2) do Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników w Warszawie.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

MYŚL EKSPIACYJNA ROKU ŚWIĘTEGO.

Z swego założenia Rok jubileuszowy ma znaczenie ekspiacyjne, zmierza bowiem przez pozyskanie odpustu jubileuszowego do zmazania kary należnej za grzechy. Ojciec św. w formie uroczystej ogłaszając ten odpust, pisze: „Wszystkim obojga płci wiernym Chrystusowym... na mocy Naszej władzy Apostolskiej udzielamy pełnego odpustu wszystkiej kary doczesnej, na jaką grzechami swemi zasłużyli, o ile uprzednio na spowiedzi świętej otrzymali rozgrzeszenie, posilili się Komunją św. i nawiedzą w sposób właściwy wyznaczone kościoły“ [1]).

Ogłaszając Nadzwyczajny Jubileusz Odkupienia rodzaju ludzkiego, Ojciec św. w Liście Apostolskim „Quod nuper“ z dn. 6 stycznia 1933 r. nazywa rok jubileuszowy *rokiem przebłagalnym.* Wyliczywszy szereg darów Bożych, związanych z Dziełem Odkupienia, jak—ustanowienie Najśw. Sakramentu, kapłaństwa i t. d., Ojciec św. pisze: „To wszystko z największą uwagą rozważajmy i najżywszą miłością w roku przebłagalnym uczcijmy. Pobudzajmy się do żarliwej modlitwy, do żalu za własne każdego z nas wykroczenia, nietylko modlitwami i błaganiem o nasze zbawienie wieczne zabiegając, lecz o cały rodzaj ludzki, tylu błędami uwodzony, tak wielkiemi sporami i walkami skłócony, tylu utrapieniami dotknięty i niebezpieczeństwami zaniepokojony. — Oby Bóg najmiłosierniejszy sprawił, by Rok święty, który wkrótce szczęśliwie rozpoczniemy, sprowadził uspokojenie umysłów, należną wszędzie Kościołowi wolność a wszystkim ludziom zgodę i prawdziwą pomyślność”.

Dwie więc pobudki do przebłagania sprawiedliwości Bożej podaje Ojciec św.: grzechy i niezwykle ważne potrzeby ludzkie i klęski, którym ulega ludzkość. Potrzeba przebłagania za grzechy wypływa z istoty występku, który wymaga naprawienia zniewagi wyrządzanej Bogu i poniesienia kary należnej; klęski, którym podlega ludzkość słusznie mogą być uważane jako chłosta, która dotyka ludzkość za obrazę Majestatu Bożego.

---

[1]) Konst. Apost. „Quod superiore“ z d. 2 kwietnia 1934 r.

W tym sensie pojęte przebłaganie ma znacznie szerszy zakres; ma ono na względzie nietylko osobiste nasze wykroczenia, lecz i grzechy wszystkich ludzi, nawet takich, którzy bardzo być może często o tem nie myślą. A iluż takich jest!

Ojciec św. w Konstytucji Apostolskiej „Quod superiore" szczególniejszą zwraca uwagę na największą zbrodnię, która coraz więcej zaczyna się panoszyć po świecie, na *ateizm*, i tak pisze: „Największy jednak nacisk kładziemy na modlitewną intencję; ponieważ w wielu krajach *ateizm wojujący* z szaleńczą bezczelnością prowadzi walkę przeciw Bogu i rzuca bluźniercze hasło: *Bez Boga! przeciw Bogu!* przeto uważamy za właściwe, aby przez cały ten rok przebłagalny tak wielka zniewaga przez gorliwe modły wszystkich chrześcijan została naprawiona. Dlatego zarządzamy, aby wszyscy chrześcijanie błagali w modlitwie Ojca niebieskiego, iżby zostały udaremnione dążenia tych złych ludzi, którzy nietylko wiarę religijną, lecz nawet kulturę i cywilizację pragną zniszczyć". Najlepszą, oczywiście, byłoby ekspiacją, gdyby owi nieszczęśni wykolejeńcy przez pokutę, jako synowie marnotrawni, powrócili, do miłosiernego Ojca. Tą myślą powodowany Ojciec św. zapowiada ekspiacyjne nabożeństwa w Bazylice watykańskiej, w których również sam zamierza wziąć udział.

Sposób ekspiacji podaje Ojciec św. w cytowanych dokumentach, dotyczących obecnego Jubileuszu; wzywa więc Księży Biskupów, by zachęcili lud wierny do Sakramentu Pokuty i Komunji św., przyjmowanych „quam saepissime etiam quamque piissime", do rozważania męki pańskiej i nawiedzin tych miejsc, gdzie się przechowują znaczniejsze relikwje Męki Pańskiej [1]), czyli inaczej mówiąc — do rzetelnej naprawy życia i uczynków pokutnych.

Wszystko to przypomina nawoływania Ojca św. w Encyklice „Miserentissimus Redemptor noster" z dn. 8 maja 1928 r., którą zachęcał cały świat „do ekspiacji za grzechy, restytucji czci Panu Jezusowi i pracy nad wiecznem zbawieniem dusz" przez stałe uczynki przebłagalne.

Obecny Jubileusz najlepiej do tego się nadaje. W kazaniach jubileuszowych trzeba uderzyć w dzwon, nawołujący do pokuty. *Paenitentiam agite* powino się stać hasłem dnia; i nie poprzestać na tem. Na jednej z akademij ku czci Najśw. Serca w r. 1928 uchwalono rezolucję, nawołującą do założenia we wszystkich

---

[1]) List Ap. „Quod nuper".

parafjach *Bractwa przebłagalnego,* a nawet podano w streszczeniu Statut, który, o ile pamiętam, miał być taki: „1. *Cel:* Poznawanie miłości Serca Jezusowego względem ludzi i zadośćczynienie za zniewagi, których doznaje na świecie, 2. *Środki:* Rozważanie miłości Bożej i cześć Serca Jezusowego, zaofiarowanie się przez miłość na zadośćczynienie, częsta Spowiedź i Komunja św. (żeby stale być w stanie łaski), unikanie miękkości życia i zmysłowości, nabożeństwa i uczynki przebłagalne (Droga krzyżowa, posty i t. d.), zwalczanie bezwstydu w mowie, pismie i życiu".

Warto nad tą myślą głębiej się zastanowić w ciągu tego Roku Świętego, który wszak winien się stać jednym z lekarstw na obecny kryzys moralny.

X. A. N.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU: „O PRACY PRZYGOTOWAWCZEJ DO NAPISANIA MONOGRAFJI KOŚCIOŁA I PARAFJI" SŁÓW KILKA.

W 6-ym N-rze (r. b.) *Wiadomości Archidiecezjalnych* został umieszczony ciekawy artykuł, napisany przez Ks. Dziekana St. Szyrokiego, w sprawie aktualnej. Sz Autorowi należy się wdzięczność za poruszenie tego tematu. Mam wrażenie, że powinien on zainteresować przedewszystkiem Księży Proboszczów, chociażby ze względu na rozporządzenie arcypasterskie, wkładające na nas obowiązek napisania monografij poszczególnych parafij.

Autorowi chodziło o „podzielenie się z Konfratrami własnem doświadczeniem i specjalnością w omawianej gałęzi pracy historycznej". Znajdujemy też w artykule szereg cennych wskazówek, jak należy zabrać się do studjów przygotowawczych, żeby napisć pracę monograficzną. Niestety, niektóre z nich, jako zbyt ogólnikowe, grzeszą pewnem niedomówieniem.

Niedomówień, jak wiadomo, historja nie znosi. Dlatego chciałbym, że tak powiem, sprowokować Sz. Autora do dalszego i już więcej szczegółowego omówienia poruszonego tematu.

W danym wypadku chodzi przedewszystkiem o dokładne przedstawienie niektórych kwestyj, a mianowicie:

Na wstępie Sz. Autor mówi o tem, że „mamy bardzo utrudniony dostęp do archiwów, w których przeważnie kryją się źródła, niezbędne dla naszej pracy".

Mojem zdaniem, to powiedzenie jest nieścisłe. Jeżeli bowiem chodzi o archiwa wileńskie, a w nich właśnie „kryją się źródła, niezbędne dla naszej pracy", to czuję się w obowiązku zaznaczyć,

że w żadnem z nich nie napotkałem najmniejszej trudności. Owszem, w Archiwum Państwowem przemiły i wielce uprzejmy prof. Ryszard Mienicki tak dalece ułatwiał mi pracę, że poprostu nie znajduję słów dość silnych na wyrażenie Mu najserdeczniejszej wdzięczności.

Gdy wstąpiłem do oddziału manuskyptów, to zarządzający tym oddziałem, p. Michał Brensztejn, natychmiast przerwał swoją pracę, by pomóc mi w odszukaniu potrzebnych dokumentów.

Wobec tego należy kategorycznie stwierdzić, że „utrudniony dostęp do archiwów" należy, chwała Bogu, do przeszłości. Być może Sz. Autor miał na myśli trudności zgoła inne, wynikające np. ze znacznego oddalenia niektórych parafij od Wilna, oraz z braku czasu i gotówki, potrzebnej na niezbędne wydatki, połączone z koniecznemi wyjazdami dla przeprowadzenia poszukiwań archiwalnych. W takim razie Jego słowa zupełnie są słuszne, lecz potrzebują, właśnie, domówienia.

Pisząc monografję, mamy wprawdzie do pokonania znaczne trudności w pracy archiwalnej, ale trudności te napotykamy bodaj najczęściej w archiwach parafjalnych, które w wielu wypadkach całkiem są zaniedbne. A wielka szkoda! W tych bowiem małych a licznych źródełkach butwieją nieraz dokumenty wysokiej wartości historycznej. Śmiem twierdzić, że dopóki archiwa parafjalne nie będą należycie uporządkowane, to o gruntownych monografjach historycznych naszych parafij przeważnie będzie decydował szczęśliwy wypadek. Słusznie bowiem zaznacza Sz. Autor, że materjałów do monografji należy szukać nietylko w archiwum danej parafji, ale i w archiwach sąsiednich parafij; „niektóre bowiem z nich są macierzystemi w stosunku do innych". Jeżeli przytem zważymy, iż sieć dekanalna w naszej archidiecezji w ciągu wieków uległa zmianom, a wskutek tego wiele też parafij kilkakrotnie zmieniały swą przynależność dekanalną, to jasnem się stanie, jak olbrzymią pracę musi wykonać piszący monografję, by przestudjować archiwa tych dekanatów, do których jego parafja należała. A przecież bez tego dobrej monografji kościoła i parafji napisać niepodobna.

Stąd widzimy, jak jest ważną i pilną sprawą konieczność uporządkowania archiwów parafjalnych. Zasługuje ona na szersze omówienie i dlatego narazie zostawiam ją na boku.

Rozwijając przewodnią myśl swego artykułu, Sz. Autor w kilku zaledwie słowach nadmienia o planie monografji wogóle i bardzo się cieszy, że „o planie omawianej monografji pomyślał

ktoś bez nas, i dzięki temu otrzymaliśmy Kwestjonarjusz Parafjalny z gotowym planem".

Przecieram oczy. Kwestjonarjusz powtórnie pilnie przeglądam i... „gotowego planu" tam nie znajduję.

Dlaczego?

Poprostu dlatego, że Kwestjonarjusz gotowego planu do napisania monografji kościoła i parafji nie zawiera. Wszystkim nam dobrze wiadomo, że inicjatywę do napisania tego Kwestjonarjusza dał nasz Czcinajdostojniejszy Arcypasterz, którego oby Bóg co rychlej powrócił do zdrowia! Ułożony on został przez Ks. Prof. Falkowskiego, który 6-go marca 1927 r. sprawę monografji omówił na posiedzeniu Towarzystwa historycznego, wskazując zarazem, że gromadzenie materjałów do monografij lokalnych należy włożyć na barki księży.

W dyskusji wszakże przestrzegano przed powierzeniem opracowania monografji siłom niefachowym. Zebranie wyłoniło specjalną komisję, która ułożony przez Ks. Profesora Kwestjonarjusz usystematyzowała i uzupełniła[1]). Sądzę, że ten „ktoś" byłby niemile zdziwiony, gdyby się dowiedział, że Księża Proboszczowie uważają Kwestjonarjusz za gotowy plan do pisania monografji, gdyż żaden historyk, a tembardziej poważny historyk, nie poda szablonowego planu do tej pracy. Plan monografji będzie zawsze zależny przedewszystkiem od zebranego materjału, a nie od zgóry określonego szkicu. Można natomiast mówić o planie badań monograficznych i takim to planem jest omawiany Kwestjonarjusz.

Pisząc o źródłach historycznych, Sz. Autor wielkie znaczenie przywiązuje do źródeł pierwszej ręki; jest to zupełnie słuszne; rozumie wszakże pod źródłami „pierwszej ręki" te, które zdobywa piszący monografję na drodze własnych badań archiwalnych. Te same źródła nazywa też bezpośredniemi i uważa, że takowe są „najważniejsze, najcenniejsze i najpewniejsze".

Śmiem w to wątpić. Łatwo bowiem zdarzyć się może, iż piszący monografję natrafi np. tylko na odpisy oryginalnych dokumentów lub na ich wzmianki, a ktoś inny ogłosi drukiem same autentyki. Źródłem najważniejszem są, właśnie, dokumenty-autentyki, a wszystkie inne dokumenty archiwalne w stosunku do autentyków będą tylko źródłami pochodnemi, czyli źródłami drugiej ręki, jak chce Sz. Autor.

---

[1]) Kwartalnik Historyczny XLI, 1927 r., str. 732.

Co się tyczy zbierania „podań, przysłów naszego ludu“ zapewne i pieśni, to uważam, że te rzeczy są dobre, ale muszą być traktowane jedynie jako materjał do monografij etnograficznych. Natomiast umieszczać je w monografjach historycznych byłoby niepraktyczne, gdyż przejrzystość pracy wieleby na tem ucierpiała.

Sz. Autor pisze: „Zdążyłem się przekonać, że główną przyczyną zbyt skromnych rezultatów w nakazanej pracy jest przedewszystkiem brak odpowiedniego uzdolnienia (sic) u większości Konfratrów do przeprowadzenia i wykonania tej roboty“.

Napisanie monografji zostało nam nakazane, ściśle mówiąc, dopiero w dekretach reformationis z 1932 r. Ten czas stanowczo jest zakrótki, by można było rationabiliter „zdążyć przekonać się“ o rezultatach podjętych prac. Sprawy nie przesądzam. Być może nic nie zrobimy, ale na bezapelacyjne wyroki będzie dość jeszcze czasu za lat kilka. Pocóż ten pośpiech? Chyba jedynie poto, by zaświadczyć, że Sz. Autor sądzi, iż napisanie monografji — to rzecz łatwa, z którą da się uporać w czasie bardzo krótkim. Wybitni i kwalifikowani historycy powinni wiedzieć, że tak nie jest. Słusznie tedy zdanie Sz. Autora w tej sprawie można uważać za całkiem odosobnione i aprioristyczne, przynajmniej do czasu, zanim nie ukaże się w druku monografja przez Niego napisana.

Niech mi wreszcie wolno będzie zaznaczyć, że Proboszczowie swego „uzdolnienia“ do napisania monografji, o ile takowe mieli, bynajmniej nie zmarnowali, a tylko wymienili je na inne walory, jak np. na pracę ściśle duszpasterską, katechetyczną, konserwacyjną kościołów i zabudowań plebanijnych i t. p. Wszystko to pochłania nasz czas, zdolności i energję. Przewielebny ks. Dziekan dobrze o tem wie i z pewnością te rzeczy ceni. Gdyby przytem okazał „ździebko“ cierpliwości, kto wie, może na brak „uzdolnień do pisania monografji“ u Konfratrów nie potrzebowałby narzekać.

O ile mi wiadomo, piszący monografje napotykają w swej pracy na znaczne trudności faktyczne (problemowe zostawiamy fachowcom). Zanim je pokonamy, chętnie i z wielką uwagą będziemy czytali dalsze merytoryczne wskazówki Sz. Autora i skwapliwie z nich skorzystamy.

X. M. Szołkiewicz.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu z Jego Ekscelencją Ks. Biskupem Kazimierzem Michalkiewiczem na czele, WW. Zgromadzeniom Zakonnym i wszystkim Ukochanym w Chrystusie Archidiecezjanom Wileńskim za okazane mi współczucie i pamięć o mnie w modlitwach w czasie mej choroby wyrażam niniejszem me najserdeczniejsze podziękowanie.

Doznana szczera życzliwość od Ukochanych Archidiecezjan będzie dla mnie na resztę pozostałego życia mego ustawicznem upomnieniem i skutecznym bodźcem do wzmożenia w miarę sił i możności pracy w tem wszystkiem, co się odnosi do większej chwały Bożej i dobra naszego społeczeństwa.

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Arcybiskup-Metropolita Wileński.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Imieniny Ojca św. — Z okazji imienin, dnia 12 maja, Ojciec św. przyjął życzenia Kolegjum kardynałów, dworu swego, korpusu dyplomatycznego oraz otrzymał niezwykle wielką liczbę depesz z życzeniami i wyrazami hołdu.

25-lecie Papieskiego Instytutu Biblijnego.—D. 7 maja rb. Papieski Instytut Biblijny w Rzymie obchodził 25-lecie swego istnienia. Z tej okazji Ojciec św. wystosował do Instytutu specjalny list, w którym winszuje temu zakładowi, że wiernie w ciągu ćwierćwiecza, przestrzegając zasad, na których tworzył Pius X Instytut, pozyskał dla nauki chrześcijańskiej bardzo obfite owoce.

Międzynarodowa Unja Związków Kobiecych u Ojca św. — Dnia 4 kwietnia Ojciec św. udzielił audjencji delegatkom Sekcji Młodych Kongresu Międzynarodowej Unji Kobiet. Przewodnicząca Sekcji Młodych, p. de Hemptinne, wygłosiła krótkie sprawozdanie z działalności Sekcji podczas ostatniego czterolecia; poczem Ojciec św. przemówił do zebranych, dając im ojcowskie wskazania dla dalszej pracy. Zakończył swe przemówienie słowami: „Daję wam błogosławieństwa, jakich tylko pragniecie—dla wszystkich waszych drogich osób, spraw, prac i zamiarów".

Harcerze francuscy u Ojca św.— Tysiąc pięćset harcerzy francuskich przybyło do Rzymu na zakończenie Jubileuszu Odkupienia i na uroczystości kanonizacyjne. Ojciec św. przyjął ich na audjencji, witając serdecznie i wyrażając swoje uznanie dla głębokich zasad katolickich, któremi owiany jest cały skauting francuski. Ojciec św. dał wyraz swej radości, że ze skautów francuskich, liczących dziś zgórą 50 tysięcy członkow, wyjdzie młode pokolenie obywateli, które na zasadach chrześcijańskich odrodzi swoją ojczyznę.—W katakumbach rzymskich na grobach męczenników skauci pod wodzą generała Guyot de Salins odnowili swą przysięgę służenia Bogu i ojczyźnie.

II. Kronika archidiecezjalna

Stan zdrowia Arcypasterza. — Od dnia 19 maja r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup przebywa częściowo w Trynopolu, częściowo zaś w Wilnie. Zrana do godziny 11 załatwia w Wilnie sprawy kościelne i przyjmuje interesantów; w niektóre zaś dni Arcypasterz przebywa w Wilnie do wieczora. Ostatniemi czasy daje się zauważyć znaczne polepszenie, w stanie zdrowia. W sobotę przed Świętą Trójcą Arcypasterz udzieli święceń kapłańskich kilkunastu diakonom.

Pierwsze święto patronalne „Marianum" w Wilnie. — W dniu 3 maja rb., w święto Królowej Korony Polskiej, Towarzystwo Maryi Niepokalanej Królowej Polski „Marianum" w Wilnie obchodziło swoją pierwszą uroczystość patronalną. W związku z tem o godz. 8 rano odprawione zostało przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem.

Zjazd Stow. Młodzieży Polskiej w Wilnie. — W dniu 10 maja b. r. odbył się w Wilnie zjazd delegowanych młodzieży katolickiej S. M. P. męskiej z terenu archidiecezji wileńskiej. W zjeździe wzięło udział około 200 druhów delegatów. W drugim dniu zjazdu delegaci Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej złożyli hołd św. Janowi Bosco na specjalnie zorganizowanej w tym celu uroczystości. Uroczystość ta odbyła się w zakładzie księży Salezjanów w Wilnie. Złożyły się na nią nabożeństwo i uroczysta akademja oraz przedstawienie odegrane przez wychowanków zakładu, p. t. „Walka o duszę". Referat o św. Janie Bosco wygłosił Salezjanin, ks. dyrektor Kuczewski.

Uroczystości ku czci św. Jana Bosco. — Mające się odbyć ku czci św. Jana Bosco dnia 27-go maja r. b. uroczystości zostały odłożono na jesień.

III. Kronika krajowa.

Wielkopolski Zjazd Katolicki.— Dd. 28 — 29 czerwca rb. odbędzie się w Pleszewie Zjazd Katolicki, zwołany przez Ligę Katolicką archid. poznańskiej. Zjazd ten będzie wielką manifestacją jubileuszową. Rok Święty będzie główną ideą Zjazdu.

Pielgrzymka węgierska w Częstochowie. — Na Jasną Górę przybyła pielgrzymka węgierska w celu przekazania OO. Paulinom klasztoru w Budapeszcie. Pielgrzymów powitał u bram Jasnej Góry ojciec generał Przeździecki, poczem udano się do sanktuarjum Matki Bożej, gdzie odbyło się nabożeństwo. Przybył też na Jasną Górę ks. biskup hr. Zichy.

JEm. Ks. Prymas we Francji.— W końcu b. m. wyjeżdża do Francji JEm. Ks. Kardynał Prymas Dr. August Hlond. Ks. Prymas wygłosi konferencje podczas rekolekcyj dla duchowieństwa polskiego, pracującego wśród naszego wychodźtwa oraz odbędzie narady w sprawach duszpasterskich. Z okazji pobytu swego we Francji Ks. Prymas złoży wizyty ks. ks. Kardynałom francuskim.

Pierwsze święcenia kapłańskie w Seminarjum Zagranicznem. — Dnia 10 maja br. JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond, Założyciel i Protektor Seminarjum Zagranicznego, kształcącego duszpasterzy i oświatowców dla polskiego wychodźtwa, udzielił święceń kapłańskich ks. Florjanowi Berlikowi, wychowankowi tego seminarjum. Pierwszy najliczniejszy kurs wychowanków Seminarjum Zagranicznego w liczbie 15, odbywających w tej chwili studja filozoficzne, wyjedzie zagranicę dopiero za 5 lat. Od tego też czasu rok rocznie licz-

niejsze zastępy wychowanków Seminarjum Zagranicznego kierować się będą wszędzie tam, gdzie żyje polski wychodźca.

Uczczenie Encyklik społecznych w Lublinie.—W dniu 13 maja b. r. została zorganizowana w Lublinie uroczystość ku uczczeniu 43-cia encykliki „Rerum novarum" i 3-lecia encykliki „Quadragesimo anno". Uroczystość zorganizowały stowarzyszenia katolicko - społeczne i religijne pod protektoratem i z udziałem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Uroczyste nabożeństwo odprawił o g. 10 w katedrze JM. ks. rektor Szymański, poczem wszystkie organizacje ze sztandarami przemaszerowały pochodem przez miasto do kina Corso, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Młodzież akademicka na Jasnej Górze. — D. 6 maja rb. przeszło 1000 akademików udało się z pielgrzymką na Jasną Górę pod przewodnictwem JE. Ks. Biskupa Szlagowskiego; tam wszyscy przystąpili do spowiedzi i Komunji św., poczem odbyło się zebranie, na którem przedstawiciele młodzieży akademickiej całej Polski jednomyślnie postanowili dnia 5 maja 1935 r. złożyć ślubowanie Najświętszej Pannie Maryi imieniem młodzieży akademickiej i dokonać uroczystego obioru Jej na swoją Patronkę.

IV. Kronika zagraniczna.

Kongres katolików angielskich. — Według oficjalnego doniesienia najbliższy kongres katolików angielskich odbędzie się w Cardiff w okresie od 12 do 15 lipca 1935 r. Z okazji czterechsetnej rocznicy rozpoczęcia się prześladowań katolików brytyjskich za Henryka VIII. Jako główny temat obrad kongresu obrano zagadnienie: *Męczennicy angielscy.* W niedzielę 15 lipca, t. j. ostatniego dnia zjazdu, przez ulice miasta Cardiff przejdzie wielka procesja eucharystyczna.

Modlitwa sędziego amerykańskiego.—Niedawno znaleziono w papierach zmarłego b. sędziego Najwyższego Trybunału stanu Winsconsin, Ryan, piękną modlitewkę, którą ten sędzia, przejęty ważnością i odpowiedzialnością swego stanowiska, zwykł był odmawiać przed każdą rozprawą, w której miała zapaść jego decyzja. Oto wyjątki z tej modlitwy, którą Ryan sam sobie ułożył: „Boże wszelkiej prawdy, wszelkiej wiadomości i wszelkiej sprawiedliwości, bez którego nic nie jest prawdziwem, ani dobrem, ani istotnem, niech Twe nieskończone miłosierdzie kieruje mojem sercem tak, iżbym mógł dziś wypełnić mój obowiązek w Twej bojaźni, iżbym nie omylił się w swym sądzie. Daj mi tę łaskę, bym mógł słuchać sprawy cierpliwie, wnikał w nią pracowicie, bym ją dobrze zrozumiał i bym osądził ją sprawiedliwie. Daj mi uczucie pokory tak, abym się nie kierował ani złością, ani zarozumiałością, ani egoizmem. Miej litość nademną biednym i nędznym grzesznikiem, błądzącym w ciemności. Daj mi łaskę, bym sądził innych w ten sposób, abym sam nie został potępiony wówczas, gdy Ty sam, o Boże, będziesz mnie sądził. Wysłuchaj mej modlitwy dla miłości Syna Twego a mego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Amen".

Postęp misyj w Mandżurji. — W roku 1929 misjonarze kanadyjscy objęli w Mandżurji prowincję kościelną Szeping-kai z 1.500 wiernymi religji rzymsko-katolickiej; dziś zaś liczy ta prowincja blisko 12.000 katolików. Oznacza to coroczny przyrost 1000 wiernych. Uderzającym jest fakt, że ten przyrost stanowią w Mandżurji w połowie dorośli.

Mussolini a misje katolickie. — Mussolini zgłosił w parlamencie wniosek w sprawie przyznania misjom włoskim w Chinach nadzwyczajnego subsydjum w wysokości pięciu miljonów lir. W ten sposób szef rządu włoskiego chciał dać wyraz uznania dla misjonarzy swego kraju, których ofiarną pracę ożywia gorąca miłość Boga i ojczyzny.

Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych. — W Nowym Jorku wydano nowy rocznik 1934 r. *Official Catholic Directory*, z którego widać, że ogólna liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wynosi 20.322.594, czyli o całe 54.191 więcej, aniżeli w roku ubiegłym (1932), kiedy to zanotowano przyrost 32.012 katolików. Ogółem nawróciło się na katolicyzm w Stanach Zjednoczonych 49.181 osób, czyli o 8.955 więcej, aniżeli w roku 1932.

Kongres „Pro Oriente". — Pod przewodnictwem kardynała Lavitrano rozpoczęto przygotowania do tegorocznego tygodnia „Pro Oriente", który odbędzie się w Wenecji w dn. 2 — 9 września. Tematem głównym kongresu będzie: *Jedność Kościoła katolickiego*. Prace Kongresu pójdą w dwoch kierunkach: wykładów naukowych i modlitwy, przyczem odprawione będą przy współudziale członków bazyljańskiego opactwa z Grottaferrata nabożeństwa w obrządku wschodnim. Uroczystości rozpoczną się pod przewodnictwem patrjarchy Wenecji, kardynała Lafontaine'a, w bazylice św. Marka.

Książka katolicka we Francji. — Gaetan Bernoville z paryskiego dziennika *La Croix* zbadał ostatnio, jak dobra książka katolicka przeniknęła w społeczeństwo francuskie. Z ankiety, jaką w tym celu przeprowadził u szeregu wydawców i księgarzy, wynika jasno, że od czasów wojny w czytelnictwie francuskiem nastąpił poważny zwrot ku książce katolickiej, przyczem popyt na nią wzrósł przeciętnie o przeszło 100 %, a w wielu wypadkach stosunek ten nawet przewyższył. Dla przykładu zacytować można dzieło o. Perrey'a *La Montée du Calvaire*, która w okresie 1908-1919 rozeszła się w 10 tysiącach egzemplarzy, w ciągu zaś następnych lat trzynastu, od 1919-1932, uzyskała 50 tysięcy nabywców. Przykład ten nie jest bynajmniej odosobniony; to samo można powiedzieć o wielu innych książkach. Z dzieł, wydanych po wojnie, jaknajwiększym powodzeniem cieszy się *Notre Dame de Lourdes* Henryka Lasserre'a, której sprzedano dotąd 800 tysięcy egzemplarzy. Jest to cyfra rekordowa, tem niemniej jednak i inne książki katolickie, choć nie w tak wielkiej ilości, coraz bardziej zyskują sobie popyt i rozpowszechnienie. *La Passion* Olivier'a rozeszła się w 50 tysiącach egzemplarzy, a *Nos Morts* ks. Cholleta'a w 23 tysiącach. Nabywcami książki katolickiej są nietyko przedstawiciele inteligencji, ale, co rzecz dla zradykalizowanej Francji szczególnie znamienna, także szerokie masy ludu. Książki katolickie (Bernoville w ankiecie swojej pominął książki wybitnie dowocyjne lub dzieła specjalne z dziedziny apologetyki, egzegezy i nauk pokrewnych) ukazują się zarówno nakładem firm wydawniczych sztandarowo katolickich, jak i wydawców neutralnych. Należy zaznaczyć przytem objaw dość charakterystyczny unikania nadal przez publiczność wydawnictw firm oficjalnie katolickich.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

NOWE KSIĄŻKI.

X. Andrzej Krzesiński. **Kultura nowoczesna i jej tragizm.** Warszawa—Kraków 1934 r. str. 161.

Ostatnio ukazała się pod tym tytułem w „Bibljotece Kultury Chrześcijańskiej" książka pióra ks. prof. d-ra Andrzeja Krzesińskiego, docenta Uniw. Jag. W książce tej autor rozpatruje problem kultury nowoczesnej i jej tragizm. Jest to problem bardzo aktualny, który pociąga wiele tęgich umysłów współczesnych. Mimo jednak aktualności i zainteresowania się nim, panuje w stosunku do poglądów na jego istotę i obecny stan pewien zamęt.

Najpierw autor określa pojęcie kultury i cywilizacji, ustala ich znaczenie. Następnie wykazuje, iż w nowoczesnej kulturze należy odróżnić dwie kultury i cywilizacje: tradycyjną, czyli chrześcijańską, i antytradycyjną, czyli materjalistyczną.

Po dokładnem określeniu jednej i drugiej, szczegółowiej zajmuje się kulturą materjalistyczną i podaje jej charakterystyczne cechy.

W dalszym zaś ciągu wydobywa z kultury to wszystko, co wywołuje jej tragizm, zaznacza równocześnie i uzasadnia, iż tragizm ten dotyczy wyłącznie kultury materjalistycznej, a nie kultury chrześcijańskiej, która mimo stawianych jej trudności coraz wspanialej się rozwija.

W ostatnim rozdziale uzasadnia autor, iż pesymizm mimo tak ciężkiego stanu kultury nowoczesnej jest bezpodstawny i nie odpowiada rzeczywistemu jej stanowi. Odrzucić go należy również ze względów pedagogicznych, gdyż działa zabójczo na dusze ludzkie, pozbawiając je energji, sił twórczych i sprężystości życiowej.

Zapoznanie się z tą książką pozwala czytelnikowi poznać dokładnie stan dzisiejszej kultury i to ze stanowiska wyższego, filozoficznego, a następnie podnosi go i pokrzepia na duchu.

X. Gracjan Tretkowski. **Krótkie homilje na niedziele całego roku.** Część trzecia. Pelplin 1934 rok, str. 287.

Jest to zbiór krótkich kazań na wszystkie niedziele całego roku, osnutych na perykopach ewangelicznych, a czasem na znaczeniu poszczególnych okresów roku kościelnego. Wszystkie te kazania napisane jasno, przejrzyście i żywo, poruszają tematy aktualne i, pomimo krótkości, omawiają je dość wyczerpująco, lecz nie nurząco. Większość tych kazań może stanowić gotowy materjał na ambonę.

X. Hamon. **Żywot Świętego Franciszka Salezego.** Przekład z nowego jubileuszowego wydania z 1922 roku. Tom I-szy. Kraków 1934 r. Str. 501.

Każde ukazanie się żywotu Świętego należy powitać z wielką radością, czytanie bowiem żywotów przysporzy nam coraz to więcej ludzi, zamiłowanych w rzetelnej wielkości, bo duchowej, i podnieść ogólny poziom duchowości w narodzie. Zwłaszcza ukazanie się żywotu św. Franciszka Salezego, mistrza w kierownictwie dusz i wielkiego duszpasterza, a jednocześnie prawdziwego wzoru człowieka, który kosztem niezwykłych wysiłków wewnętrznych wspiął się na szczyty świętości, jest wypadkiem szczęśliwym, i prawdziwe podziękowanie należy się tym, którzy go spowodowali.

Przekład wzorowy, szata zewnętrzna wytworna. Książka winna się znaleźć w bibljotece każdego kapłana.

Wielki Jubileusz Odkupienia Rodzaju Ludzkiego. Przewodnik jubileuszowy archidiecezji wileńskiej. Wilno 1934 r. Skład Główny Księgarnia Ostrobramska (Wilno, ul. Ostrobramska 23). Str. 32. Cena 15 gr.

Broszurka zawiera najpotrzebniejsze wskazówki, dotyczące Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego.

Na treść broszurki składają się nast. rozdziały: I. Znaczenie Jubileuszu. II. Szczególniejsze intencje Ojca św. III. Odpust Jubileuszowy. IV. Warunki pozyskania odpustu. W końcu dodane są modły przy nawiedzinach kościołów i Litanja dziękczynna.

Broszurka nadaje się przy urządzaniu nabożeństw jubileuszowych i procesyjnych nawidzinach kościołów.

Jagienka z pod Lublina. **Nowenna oraz trzynastodniowe nabożeństwo do św. Antoniego z Padwy.** Sandomierz 1933. Str. 46. Cena 30 gr.

Broszurkę gorąco można polecić czcicielom św. Antoniego; zawiera ona wiele b. pięknych myśli.

O. Jan Boży Krauze. **Nowenna do Matki Boskiej Bonifraterskiej w Wilnie.** Wilno 1933 r. Str. 16.

Mała broszurka zawiera krótką historję kościoła św. Krzyża w Wilnie i Obrazu Matki Boskiej oraz modlitwy na nowennę.

O. J. Kmiecik. **Jezus Eucharystyczny naszym podczas ziemskiej podróży przewodnikiem** (Sześć kazań o Najśw Sakramencie). Lwów 1934 r. Str. 94.

Broszurka ta daje dużo materjału do kazań na 40-godz. nabożeństwo.

Ks. J. Krzyszkowski T. J. **Akcja misyjna w krajach misyjnych.** Kraków. 1932. Str. 64.

Broszurka zawiera bogaty materjał do kazań i pogadanek na tematy misyjne

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII | Wilno, dn. 10 czerwca 1934 r. | Nr. 11

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

PIELGRZYMKA DO LOURDES I LISIEUX.

W dniu 6 lipca r. b. wyruszyć ma z kraju dawno oczekiwana Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach, Piłsudskiego 58. Organizacja techniczna Pielgrzymki, jak zwykle, powierzona została Biuru Podróży „FRANCOPOL" w Warszawie, Mazowiecka 9. —Program Pielgrzymki przewiduje zwiedzenie Paryża, Lisieux, Lourdes, Biarritz, Bayonne i Pau.

Rok VIII Wilno, dn. 10 czerwca 1934 r. Nr. 11

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI
Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833
Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Wyznaczenie uroczystości nowych Świętych.

Jednocześnie z ogłoszeniem dekretów kanonizacyjnych Ojciec św. wyznaczył na obchód uroczystości — *św. Marji-Michaeli od Najśw. Sakramentu Panny* dzień 24 sierpnia, *św. Ludwiki de Marillac Le Gras Wdowy* dzień 15 marca, *św. Józefa-Benedykta Cottolengo Wyzn.* dzień 30 kwietnia, *św. Pompiljusza-Marji Pirrotti Wyzn.* dzień 15 lipca, *św. Teresy-Małgorzaty Redi Panny* dzień 7 marca, *św. Jana Bosco Wyzn.* dzień 31 stycznia, *św. Konrada z Parzham Wyzn.* dzień 21 kwietnia.

(*Acta Ap. Sedis,* nn. 5—8, 1934 r.).

Praxis quam dicunt „quadragintaquatuor Missarum" reprobatur.

DECRETUM

Nunciatum est, opera Patrum Minorum quos Bernardinos vocant, e conventu Ressoviensi in dioecesi Premisliensi Latinorum Poloniae Minoris, novam quamdam devotionis praxim quam dicunt *quadragintaquatuor Missarum,* per schedulas absque ullo competentis auctoritatis permissu typis editas, longe lateque ab aliquo tempore propagari, qua asseritur animam cui, dum adhuc in corpore esset, quadraginta quatuor Missae quovis modo ac tempore applicatae fuerint, *ex revelatione divina,* tertia die post mortem e Purgatorio liberari.

De re edocti, E-mi ac R-mi DD. Cardinales fidei morumque integritati tutandae praepositi, in generali conventu habito feria IV die 14 Martii 1934, praxim huiusmodi omnino reprobandam et ceu reprobatam habendam esse decreverunt, monitis quorum interest ne amplius in hunc finem Missarum stipendia accipere vel colligere audeant sub paena, ipso facto incurrenda, suspensionis a divinis, si clerici, privationis Sacramentorum, si laici.

Sequenti vero feria V, die 15 eiusdem mensis et anni, Ss-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI relatam Sibi E-morum Patrum resolutionem adprobavit, confirmavit ac publici iuris quamprimum faciendam mandavit.

Datum Romae, ex aedibus Sancti Officii, die 17 Martii 1934.

I. Venturi,
Supremae S. Congr. S. Officii Notarius,

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 233).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie wydobywania dokumentów z Z. S. R. R.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 23. V. 1934 r. № 17853.

Kurja niniejszem podaje do wiadomości z *Dziennika Urzędowego Min. Spraw Wewn.* (Rok 1934, Nr. 11, poz. 109) Okólnik Nr. 61 z dnia 26 kwietnia 1934 r. w sprawie wydobywania dokumentów z Z. S. R. R. (Nr. Gl. 65—9) nast. treści:

Do P. P. Dyrektorów (Gabinetu, Departamentów, Biur), Naczelników Wydziałów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Komendanta Głównego Policji Państwowej, Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego, Dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, Wojewodów, Komisarza Rządu, Starostów. Prezydenta m. st. Warszawy, Prezydentów Miast.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych podaje poniżej do wiadomości i stosowania tryb postępowania przy wydobywaniu dokumentów z Z. S. R. R.

I. Osoby starające się o wydobycie dokumentu dla celów prywatnych winny zwrócić się listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu R. P. w ZSRR. (spis konsulatów z wymienieniem właściwości terytorjalnej podaje się w załączeniu).

II. Opłaty za wydobycie dokumentów z ZSRR. ustanowione zostały w walucie złotowej i wynoszą:

1) za wydobycie i uwierzytelnienie (zalegalizowanie) dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby — zł. 40;

2) za wydobycie i uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym— zł. 100:
3) za uwierzytelnienie dokumentu stanu cywilnego lub wykazu stanu służby nadesłanego przez petenta — zł. 45.
4) za uwierzytelnienie pełnomocnictwa nadesłanego przez petenta— zł. 90;
5) za uwierzytelnienie świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego nadesłanego przez petenta — zł. 60;
6) za poszukiwanie za pośrednictwem NKID. osób, zaginionych na obszarze ZSRR. — zł. 32;

Odnośną kwotę winien starający się zaliczkowo przesłać listem wartościowym właściwemu Konsulatowi.

W razie gdy kwota nadesłana zaliczkowo przez petenta nie wystarczy na pokrycie kosztów (opłat należnych władzom sowieckim oraz opłat konsularnych), Konsulaty prześlą wydobyty dokument właściwej polskiej powiatowej władzy administracji ogólnej, celem doręczenia go petentowi za pobraniem reszty opłat.

W razie niemożności wydobycia dokumentu, opłata zostanie petentowi zwrócona przez Konsulat po potrąceniu opłat konsularnych.

W przypadkach ubóstwa należy do podania dołączyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej o stanie majątkowym petenta.

Wydobycie dla inwalidów poświadczeń, stwierdzających związek przyczynowy uszkodzenia zdrowia lub okaleczenia ze służbą wojskową, uskutecznia się bezpłatnie na zasadzie art. 6 ust. 4, ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkiem (D. U. R. P. № 26 poz. 338).

III. Podania o wydobycie z ZSRR. dokumentu potrzebnego urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych (udowodnienie przebiegu służby dla celów emerytalnych, uzupełnienie akt personalnych) są zwolnione z opłat konsularnych, koszty zaś rzeczywiste, należne władzom sowieckim za wydobycie wykazu stanu służby lub wyciągu z aktów stanu cywilnego w wysokości zł. 20 (za świadectwa szkolne w wysokości zł. 60) urzędnik przesyła bezpośrednio do urzędu konsularnego Rzeczypospolitej Polskiej w ZSRR. O ile urzędnik wniósł już podanie lub władza przełożona przesłała już pismo urzędowe w tej sprawie, należy dodatkowo przesłać potrzebną kwotę dla władz sowieckich. Podania urzędników powinny być zaopatrzone w adnotację władzy przełożonej danego urzędnika stwierdzającą, że żądany dokument rzeczywiście potrzebny jest w celach służbowych. Podania te mogą być również przesłane przez tę władzę przełożoną bezpośrednio do właściwego urzędu konsularnego.

IV. Wnioski władz i urzędów państwowych i samorządowych o dostarczeniu dokumentu z Z. S. R. R. dla celów urzędowych nie podlegają żadnym polskim opłatom i winny być również kierowane bezpośrednio do właściwego Konsulatu R. P. z pominięciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Do dokumentu w rozumieniu ustępu IV należą również dokumenty służbowe urzędników (ustęp III zdanie ostatnie), jeżeli władza z jakichkolwiek względów uważa za potrzebne wydobycie tego dokumentu w drodze urzędowej.

V. Wszelką korespondencję dotyczącą wniosków o wydobycie dokumentów prowadzą Konsulaty R. P. z władzami i urzędami oraz z osobami

prywatnemi w Polsce bezpośrednio z pominięciem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W związku z niniejszym okólnikiem uchyla się o ile chodzi o sprawę wydobywania dokumentów — zasadę, wyrażoną w okólniku Nr. 66 z dn. 25.IV. 1931 r. i okólniku Nr. 69 z dn. 31.VII. 1933 r. oraz w ustępie 2-gim § 164 Regulaminu Min. Spr. Wewn. (zdanie ostatnie, że korespondencja z urzędami zagranicznemi Z. S. R. R. odbywa się za pośrednictwem Ekspedytu Kurjerskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych).

VI. Okólnik Nr. 157 z dnia 7 września 1927 r. w sprawie trybu postępowania przy wydobywaniu dokumentów osobistych z Rosji (Zb. Zarz. M. S. Wewn., str. 160 poz. 6) uchyla się.

VII. Zasady wyrażone w niniejszym okólniku należy podać we właściwej drodze do wiadomości ogółu ludności.

(—) M. Dolanowski, Podsekretarz Stanu.

Zał. do okólnika Nr. 109.

SPIS KONSULATÓW R. P. NA TERENIE Z. S. R. R.

M o s k w a . — Wydział Konsularny Poselstwa R. P. w Moskwie, ul. 3-cia Mieszczańska 32—34. Okręg Wydziału Konsularnego obejmuje terytorjum Z.S.R.R. z wyjątkiem gubernji: czerepowieckiej, leningradzkiej, murmańskiej, nowgorodzkiej, pskowskiej oraz terytorjów U. S. R. R. i B. S. R. R.

Do Wydziału Konsularnego należy kierować wszelkie podania, dotyczące wydobycia wykazów stanu służby wojskowej oraz dokumentów szpitalnych z czasów służby w b. wojsku rosyjskiem.

C h a r k ó w . — Konsulat Generalny, ul. Rakowskiego 15. Okręg Konsulatu Generalnego obejmuje terytorjum U. S. R. R. z wyjątkiem okręgu Konsulatu w Kijowie.

K i j ó w . — Ul. Liebknechta 1. Okręg białocerkiewski, berdyczowski, chersoński, czerkaski, czernihowski, humański, kamieniecki, kijowski, konotopski, korosteński, nikołajewski, mohylowski, nieżyński, nowgorodsiewierski, odeski, płoskirowski, pierwomajski, priłuski, szepietowiecki, tulczyński, winnicki, wołyński, zinowjewski, oraz terytorjum autonomicznej Mołdawskiej Republiki Rad.

L e n i n g r a d . — Konsulat, ul. Nabiereżnaja Krasnawo Płota 14. Okręg gub. czerepowiecka, murmańska, leningradzka, nowgorodzka i pskowska

M i ń s k . — Konsulat Generalny, ul. Sowieckaja 84. Okręg obejmuje terytorjum B. S. R. R. pow. homelski i rzeczycki.

T y f l i s : — Konsulat Generalny, ul. Korganowska 24. Okręg obejmuje terytorjum Zakaukaskiej Republiki Rad.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Juljan Borówko, prob. w Zabrzeziu, na wik. kośc. Najśw. Serca Jezusowego w Wilnie, dnia 25.V. 34 r. Nr. 17885.

Ks. Jan Romel, prob. w Poryndze, na prob. do Przyjaźni, dn. 4.VI. 34 r. Nr. 18026.

Ks. Zygmunt Żejdis, prob. w Przy-

jaźni, na prob. do Poryngi, dn. 4.VI. 34 r., Nr. 18027.

Ks. Marceli Słupiński, admin. par. Tylży, na admin. par. Gajdy, dn. 26. IV. 34 r. № 17535.

Ks. Antoni Aktanarowicz, wikary w Trziannem, na prob. do Tylży, dn. 5. VI. 34 r. № 18050.

Ks. Józef - Władysław Sarosiek, prob. w Sorokpolu, na prob. do Smołw, dn. 5. VI. 34 r. № 18049.

Ks. Bolesław Bazewicz, prob. w Gajdach, na prob. do Nowo-Święcian (Święcianek), dn. 5. VI 34 r. № 18047.

Ks. Dr. Michał Sopoćko na rektora kośc. św. Michała w Wilnie, dn. 8. VI. 34 r. № 18087.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

UPRAWNIENIA SPOWIEDNIKA I PROBOSZCZA W STOSUNKU DO WARUNKÓW POZYSKANIA ODPUSTU JUBILEUSZOWEGO.

Konstytucja Apostolska „Quod superiore“ z dn. 2 kwietnia rb., rozszerzająca Jubileusz Nadzwyczajny Odkupienia Rodzaju Ludzkiego na cały świat katolicki, podała dokładnie sprecyzowane warunki do pozyskania odpustu jubileuszowego. Przystosowanie tych warunków, przynajmniej częściowe, w poszczególnych diecezjach uzależniła od Ordynarjuszów miejscowych, zlecając im jednocześnie, by dla swoich diecezyj podali specjalne zarządzenia, zwłaszcza w sprawie wyznaczenia kościołów do nawiedzania jak i samego sposobu nawiedzin. Wykonanie tych uprawnień Ordynarjusze mogą przeprowadzić sami lub zlecić je doświadczonym kapłanom, nadając im specjalne w tym kierunku władze na cały przeciąg czasu jubileuszowego.

W naszej archidiecezji sam Arcypasterz zarządził, jak co do kościołów, które mają być nawiedzane dla pozyskania odpustu, tak i co do sposobu nawiedzania. Zarządzenie to ściśle się opiera na przepisach wyżej zacytowanej Konstytucji Apostolskiej i nikomu nie daje specjalnych pod tym względem uprawnień, prócz tej ogólnej w piśmie okólnem do Duchowieństwa i wiernych z dnia 7 kwietnia 1934 r. № 17393 [1]) wzmianki: „O ileby warunki do otrzymania odpustu jubileuszowego były dla kogo za trudne, może w takim razie przedstawić sprawę spowiednikowi, by otrzymać ich zamianę“. Pozostają więc tylko te uprawnienia, które nadaje Konstytucja „Quod superiore“ i *Monita*, ogłoszone przez św. Penitencjarję Ap. dnia 3 kwietnia 1934 r.

---

[1]) *Wiad. Archid. Wil.* № 7, str. 104—106 z 1934 r.

Zgodnie z temi dokumentami Stolicy Apostolskiej spowiednicy mogą:

a) „Poszczególnym osobom, które z słusznej przyczyny w przepisany sposób nie mogą odbyć“ nawiedzeń czterech kościołów, „udzielić już to dyspensy od nawiedzenia jakiegoś kościoła, zamieniając je, jeśli możliwe, na odwiedzenie innego, już też zmniejszyć liczbę nawiedzeń“. Osobom, które wskutek choroby lub innej legalnej przeszkody nie mogą nawiedzić wskazanych kościołów, mogą spowiednicy te nawiedzenia zamienić na inne pobożne uczynki, które będą mogły spełnić, więc np. na uczynki miłosierdzia lub na modlitwy i t. p. To jednak taka zamiana może być udzielona tylko rozważnie i ze słusznej przyczyny [1]).

b) „Proboszczowie mają władzę skracania i zamieniania nawiedzeń, a także zwalniania od nich w myśl Konstytucji *Quod superiore* n. IX, 10, nietylko w stosunku do penitentów, lecz także i w stosunku do poszczególnych wiernych i poszczególnych rodzin swoich parafij“ [2]).

c) Spowiednicy mogą zmniejszać chorym liczbę przepisanych do pozyskania odpustu jubileuszowego modlitw. Ponieważ modlitwy można odłączyć od nawiedzeń kościołów, spowiednicy dyspensowanych słusznie od nawiedzeń nie powinni zwalniać od modlitw w intencjach Ojca św.

d) Spowiednicy nie mogą zwolnić nikogo od obowiązku przepisanej spowiedzi nawet i tych, którzy nie mają koniecznej materji do spowiedzi; nie ma również prawa spowiednik zamieniać obowiązku przyjęcia Komunji św. na inne uczynki pobożne, chyba że chodzi o chorych, którzy jej przyjąć nie mogą. Ciężka choroba może zwolnić kogoś jak od spowiedzi, tak i Komunji św. [3])

Powyższe uprawnienia przysługują spowiednikom względem wszystkich wiernych tak kościoła zachodniego, jak i wschodniego, o ile przystąpią przed nimi do spowiedzi w zamiarze uzyskania odpustu jubileuszowego; mogą również korzystać z tych uprawnień względem tegoż samego penitenta, tyle razy, ile razy prosi o to zwolnienie lub zamiany dla pozyskania odpustu jubileuszowego.

Ile razy penitent prosi o zmniejszenie liczby nawiedzeń kościołów, „spowiednik winien mu nałożyć obowiązek odmówie-

---

[1]) Konst. „Quod superiore“ IX, 10.

[2]) *Monita*, I.

[3]) Konst. „Quod superiore“, VII, 4.

nia tylu modlitw, od ilu nawiedzeń dyspensa udzielona została; modlitwy te nie powinny być różne od tych, które się odmawia podczas nawiedzeń“ [1]).

Przy zamianie nawiedzeń na inne uczynki pobożne, spowiednik winien pamiętać, by zamieniał je na uczynki, zastosowane do położenia poszczególnych osób, jak również nie może zamieniać na takie, które penitent ma obowiązek wykonać z innego tytułu [2]), jak np. na słuchanie Mszy św. w niedzielę lub święto obowiązkowe.

Wreszcie spowiednicy, jak również i proboszczowie, winni pamiętać, „że obciężają sobie sumienie, jeśli nierozważnie i bez słusznej przyczyny zwolniają wiernych“ od przepisanych nawiedzeń kościołów [3]). *X. A. N.*

KOLPORTAŻ KSIĄŻKI I GAZETY.

Mówić dzisiaj w dobie panującego kryzysu gospodarczego o kolportażu książki i gazety w parafji wydaje się napozór rzeczą nieaktualną, gdyż wszelka w tym kierunku akcja związana jest ze znacznemi kosztami, a dzisiaj o pieniądz trudno. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że, w myśl zaleceń Stolicy Apostolskiej, popieranie i wyzyskiwanie dobrej prasy jest jedną z nowych, ale istotnych i koniecznych, form pracy duszpasterskiej, że prasa to potężna, nowoczesna broń, którą walczyć jest naszą powinnością, to zrozumiemy, że sprawa kolportażu prasowego winna być przedmiotem naszych szczególniejszych trosk i rozważań, właśnie, w czasie kryzysu. Chodzi o to, by praca duszpasterska za pomocą słowa drukowanego, mimo kryzysu, nie ustała. Nad rozwiązaniem tego zagadnienia mamy wspólnie radzić.

Chcę tu zwrócić uwagę na 3 główne rodzaje kolportażu jakiemi są: bibljoteczki parafjalne, półki z książkami w kościele i prenumerata czasopism.

Podstawową placówką kolportażu dobrej książki jest *bibljoteczka parafjalna.*

Dobrze zorganizowana bibljoteczka w parafji, zwłaszcza wiejskiej, oddaje nieocenione usługi. Wprawdzie poziom umysłowy naszej wsi jest bardzo niski, czytelnictwo rozwinięte słabo.

---

1) *Monita*, XII, 2.
2) *Monita,* XIII.
3) Konst. „Quod superiore“, IX, 10.

W każdej jednak parafji, w najbardziej zapadłym kącie, znajdzie się pewien odsetek osób, które interesują się książką i czytają. Czytelnictwo zwłaszcza dzisiaj wzmaga się silnie, gdy obowiązuje przymus szkolny. Młodzież dorastająca już pokończyła szkoły powszechne i chętnie czyta. Bibljoteczka parafjalna jest dla nich źródłem lektury. Jednostki czytające książki stanowią przeważnie elitę parafji, a jeżeli chodzi o młodzież, elitę w przyszłości. Bibljoteka, dostarczając im zdrowego pokarmu duchowego, jakże doniosłą spełnia misję. Bez bibljoteczki nie może być mowy o szerzeniu czytelnictwa w parafji. Wtedy bowiem mogę polecić dobrą książkę, podać ją do rąk, zachęcić do czytania, gdy ją posiadam, czyli gdy istnieje bibljoteczka.

Bibljoteczka, jeśli ma spełnić należycie swe zadanie, winna być dobrze zorganizowana, posiadać odpowiedni dobór i ilość książek, zastosowanych do potrzeb parafji i poziomu czytelników, winna być w miarę możności zaopatrywana w nowe i aktualne wydawnictwa. Ks. Cz. Stańczak w swojej broszurze p. t. *Kat. Akcja kolportażowo - prasowa,* tak mówi o bibljoteczkach parafjalnych: „Aby mogły spełnić wielkie swe zadanie, należy gromadzić tylko te książki, które mają prawdziwą wartość; nie o ilość, lecz o jakość nam chodzi. Ktoś powiedział, że dziś nie można czytać dobrych książek, gdyż jest taka moc książek wyborowych. Nagromadzenie w naszych bibljotekach książek i pism bezwartościowych stanowi balast bezużyteczny, uprzedza czytelników nietylko do bibljotek parafjalnych, lecz często wogóle do katolickiej akcji prasowej".

Takie jednak prowadzenie bibljoteki jest kosztowne i przy dzisiejszym kryzysie gospodarczym bardzo utrudnione. Założyć dzisiaj bibljotekę nową w parafji, która jej nie posiada, niełatwo. Stare bibljoteki, chociażby wzorowo urządzone, należy stale uzupełniać, bo książki niszczą się i giną, oraz zasilać w nowe wydawnictwa, a to wszystko kosztuje. Jestem zdania, że obecny kryzys gospodarczy najbardziej ujemnie wpłynął na tę pierwszą i zasadniczą formę kolportażu, jaką jest bibljoteczka parafjalna.

Chcąc, by bibljoteczki skuteczniej funkcjonowały i dostarczały świeżej lektury parafji, jest rzeczą wskazaną, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich warunkach materjalnych, dokonywać zamiany książek z sąsiedniemi bibljoteczkami parafjalnemi. Najbliższe parafje porozumiewają się ze sobą i wypożyczają te książki, których brak im w swoich bibljoteczkach.

Innym środkiem propagandy prasowej są *półki* względnie

szafki z książkami w kościele. Półka to najnowszy sposób kolportowania literatury religijno-moralnej. Zagadnienie kolportażu za pomocą półek wyczerpująco omawia dziełko p. t. *Apostolstwo książki,* opracowane przez X. L. Ż. Autor tej książki we wstępnych uwagach mówi o szkodliwości i zgubnym wpływie złej prasy, podkreślając niezwykły rozmach, z jakim ona działa, oraz wskazuje na środki zaradcze. Złej prasie winniśmy przeciwstawić dobrą, z defenzywy przejść do ofenzywy, zdobyć się na bardziej wytężony kolportaż wydawnictw katolickich. Jednym ze znakomitych środków kolportażu są półki z książkami w kościołach. Tutaj autor podaje historję półek. Powstały one jeszcze w roku 1884 w Anglji, gdzie szybko się rozszerzyły i przeszły do innych krajów, zwłaszcza do Holandji i Stanów Zjedn. Ameryki Północnej. W Niemczech wprowadzone zostały na kilka lat przed wojną światową, a w czasie wojny kapelani niemieccy ustawili półki w kościołach garnizonowych w naszym kraju. W archidiecezji wileńskiej powstały w roku 1928. — Następnie autor podaje przyczyny, dla których półki są idealnym środkiem szerzenia lektury relig.-moralnej wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Jakież są one?

1. Półki do książek zasadniczo propagują literaturę drobną, broszurową, w której zagadnienia religijne podane są w formie łatwo zrozumiałej i zwięzłej i którą można nabyć za tanie pieniądze. Tego, właśnie, pragnie większość naszej publiczności. Nasz przeciętny parafjanin, nie posiadający odpowiedniej kultury umysłowej, nie skorzysta z większego dzieła i obszernej rozprawy. Krótka, jędrna, aktualna broszura więcej zdziała, niż tomy wywodów.

2. Półka do książek w kościele stwarza możność nabycia i wyboru przypadającej do gustu książki. Parafjanin wiejski naogół nie idzie do księgarni, a gdyby i wstąpił, to się gubi i czuje się skrępowanym w wyborze książek. Przy półce kościelnej w spokoju rozważnie wybiera książkę, która odpowiada jego aktualnej potrzebie.

3. Półka z książkami w kościele może wywrzeć wpływ także na ludzi oziębłych, niewierzących, nawet inowierców. Wszak zdarza się, że i tacy ludzie wstępują do kościoła, zwłaszcza po większych miastach. Przeglądając książki na półce, nie jeden przez ciekawość weźmie do rąk i przeczyta. Historja zaś świadczy, że często przypadkowo przeczytana dobra książka, a nawet kilka zdań decydują o nawróceniu.

Jak znakomitym środkiem kolportażu są półki, najlepiej wykazuje skutek umieszczania ich w kościołach. W tem miejscu autor podaje szereg cyfr, które mówią o wielkiej ilości książek rozprzedanych za pomocą półek i o sumach pieniężnych, wyręczonych ze sprzedaży w krajach zagranicznych, a następnie u nas w Polsce. W naszym kraju przoduje Łódź. W jednej wybitnie robotniczej parafji łódzkiej w ciągu 10 miesięcy w r. 1929 rozkolportowano 10.852 broszury. W Wilnie w kościele Świętego Ducha w ciągu 16 miesięcy poszło 5.206 książek na sumę 1.376,25 gr.

W dalszym ciągu w swojej książce autor odpiera zarzuty, wysuwane przez przeciwników półek, podaje głos Episkopatu w sprawie kolportażu książek za pomocą tychże, wreszcie zwraca się z apelem do duchowieństwa, by przystąpiło do czynu. „Mamy, pisze X. L. Ż., tak piękny teren do działania — nasze kościoły. Niech popłynie z nich nietylko głos dzwonów, tony śpiewu i muzyki kościelnej, nietylko słowo żywe, które brzmi i zanika, lecz także słowo drukowane, które pójdzie z człowiekiem do jego domu, a przez to dotrze do najdalszych krańców parafji, a nieraz się dostanie do rąk tego, który progu świątyni naszej zwykle nie przestępuje, i jego do kościoła pociągnie. — A więc do czynu — dla sprawy Bożej, dla szerzenia królestwa Chrystusowego — królestwa prawdy i cnoty“.

Omawiana książka nie podaje danych statystycznych co do wyników kolportażu za pomocą półek w parafjach wiejskich. Doświadczenie uczy, że półki na wsi prosperują słabo. Poziom umysłowy naszej wsi oraz kryzys gospodarczy, który każe liczyć się z każdym groszem, sprawiają, że popyt na książki jest znikomy. By półki w naszych warunkach mogły funkcjonować, musielibyśmy chyba zwrócić specjalną uwagę na ich staranne prowadzenie. Istotnym i koniecznym warunkiem powodzenia jest częsta zmiana książek. Bez tego półki tracą swój sens i rację bytu.

Wobec tego jednak, że kryzys gospodarczy w znacznym stopniu utrudnia operowanie bibljoteczką, czy nie należałoby zwrócić baczniejszej uwagi na kolportaż dobrej książki za pomocą półek, których prowadzenie nie wymaga żadnego nakładu pieniężnego.

Niezwykle doniosłe znaczenie w obecnych czasach posiada *kolportaż dobrej prasy w postaci gazet,* czasopism, ulotek. Gazeta ma tę wyższość nad książką, że podczas gdy książkę czyta mały stosunkowo procent ludzi, to gazetę bierze do rąk każdy, kto choć jako tako czytać umie. Gazeta wpływa na kształtowanie się

poglądów człowieka i stale systematycznie urabia przekonania czytelnika abonującego regularnie dane pismo. Gazeta to ta kropla wody, która drąży skały najtwardszych nieraz przekonań. Dla nas, duszpasterzy, gazeta ma tę doniosłą stronę, że przy jej pomocy najłatwiej możemy dotrzeć do tych, do których dostępu nie mamy, do tych, co zerwali z wiarą i do kościoła nie przychodzą. Na tę stronę gazety chcę, właśnie, zwrócić uwagę.

W każdej parafji jest znaczny odsetek ludzi obojętnych dla Kościoła, oziębłych i wręcz niewierzących. Do obowiązków duszpasterza należy roztoczyć nad nimi szczególniejszą pieczę i wszystkich usiłować pozyskać dla Chrystusa. Ale w jaki sposób to uczynić? Jaki dostęp może mieć kapłan np. do miejscowego komunisty, który księdza uważa za uosobienie wszelkiego zła, za powód i przyczynę swej biedy i nieszczęścia i unika go, tak iż kapłan ani przy kolędzie lub innej okazji nie ma możności zetknięcia się z nim? Jaki tembardziej wpływ wywierać może kapłan na inowiercę, który zawsze widzi w księdzu katolickim swego wroga?

Otóż, mojem zdaniem, cel ten możemy osiągnąć w znacznej mierze, a niekiedy całkowicie, przy pomocy gazety. Czynimy to w ten sposób, że na imię jednostek zachwianych w wierze, a gdzie warunki pozwolą także inowierców, zaprenumerujemy odpowiednie pisemko katolickie. Niech ono stale bez przerwy całemi latami przychodzi pod ich adresem, a wynik może być wielki.

Taką właśnie akcję misyjną za pomocą słowa drukowanego prowadzą oo. Franciszkanie w Niepokalanowie przez swoje wydawnictwo *Rycerza Niepokalanej*. Zgórą pół miljona egzemplarzy *Rycerza* dziś apostołuje, czytamy w tem pisemku. Sądząc z poszczególnych rejonów pocztowych, do których przychodzi *Rycerz*, z tego pół miljona co najmniej 50% egzemplarzy oo. Franciszkanie wysyłają gratis pod adresem tych osób, które prawdopodobnie o prenumeratę *Rycerza* nigdy nie prosiły. Do agencji pocztowej w K. przychodzi np. 160 egzemplarzy *Rycerza*. O ile wiem, zaledwie połowa abonentów opłaca prenumeratę, inni nie wiedzą nawet poco i dlaczego otrzymują tę gazetę. Są to przeważnie prawosławni, a następnie, rodziny katolickie, z pośród których są także zachwiani w wierze. Jakiż wynik takiego apostolstwa? Oto pewna niewierząca, półinteligentna rodzina z mojej parafji z całą pogardą odniosła się do *Rycerza*, gdy ten poraz pierwszy wstąpł do jej progów. „Poco nadsyłają nam to śmiecie",

mówiono. Wiem, że po upływie 2 lat otrzymywania *Rycerza* rodzina ta opłaciła prenumeratę za to pismo, a dzisiaj po 3 latach wysyła podobno ofiary do Niepokalanowa. To samo można powiedzieć także o innych osobach otrzymujących *Rycerza*.

Co się tyczy prawosławnych, z wielką życzliwością odnoszą się do *Rycerza*, lubią go i chętnie czytają. Sam byłem świadkiem, jak pewien gospodarz prawosławny skarżył się kierownikowi poczty, że nie otrzymał *Rycerza* za ub. miesiąc i prosił, by jego gazety nikomu obcemu nie wydawać, zwłaszcza by nie dawać do rąk popom, którzy konfiskują *Rycerza*.

Skąd czerpać fundusze na wspomnianą akcję kolportażową? Możemy je zdobyć przy pomocy naszych organizacyj religijnych, a przedewszystkiem Misyj Wewnętrznych, których zadaniem jest szerzenie i pogłębianie wiary. Sądzę, iż najbardziej celową i w naszych warunkach może jedyną akcją misyjną to propaganda dobrej prasy. Fundusze, pochodzące ze składek członkowskich, należałoby obracać na cele kolportażowe.

Ks. Wł. Murawski.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Ojciec św. do katolików niemieckich. — Ojciec św., przyjmując na audiencji pielgrzymkę niemiecką, przybyłą na uroczystości kanonizacyjne św. Konrada z Perzham, podniósł w swem przemówieniu siłę wiary i przywiązania do Kościoła wśród katolików niemieckich, co jest niezmiernie ważne w dzisiejszej tak trudnej i poważnej chwili dla życia Niemiec i przyszłości religji katolickiej w tym kraju. Stwierdzając to, Ojciec św. zaznaczył, iż wie doskonale o bohaterskiej wytrwałości i pełnej godności postawie katolików niemieckich bez względu na ofiary i pewien jest, że na tej drodze dalej wytrwają, w czem będzie im dopomagał nowy patron ich, św. Konrad Wyznawca.

Ojciec św. do pielgrzymki polskiej. — Podczas audiencji, udzielonej pielgrzymce polskiej, przybyłej w Zielone Święta w liczbie 250 osób do Rzymu, Ojciec św. wygłosił przemówienie, dając wyraz swym szczególnie serdecznym uczuciom w stosunku do naszego kraju. Te uczucia wiążą go z Polską nietylko przez wzgląd na naszą przeszłość, cierpienia za wiarę, lecz również ze względu na osobiste przeżycia, jakich Opatrzność dała Mu zaznać podczas pobytu w Polsce, gdy był świadkiem zmartwychwstania Polski i zwycięstwa nad mocami ciemności. Ożywiony temi uczuciami, z radością wita Papież pielgrzymów i błogosławi im wszystkim razem i każdemu zosobna, jak również ich rodzinom i całej „Naszej i waszej drogiej Polsce". Następnie błogosławił Ojciec św. specjalnie Biskupom i duszpasterzom polskim, którym Polska zawdzięcza, że utrzymała tradycje i wiarę katolicką i co stworzyło jej wielką chwałę. W dalszym ciągu swego przemówienia Pa-

pież zachęcał pielgrzymów do uczestnictwa w kanonizacji św. Konrada z Parzham ku dalszemu podniesieniu i zbudowaniu chrześcijańskiemu. Na zakończenie audiencji Ojciec św. podarował wszystkim pielgrzymom pamiątkowe medale z wizerunkiem św. Jana Bosco, który według słów Papieża, specjalny ma tytuł do wdzięczności ze strony Polski, ze względu na niezwykle owocną pracę zakonu salezjańskiego na polu wychowawczem i zawodowem.

77-lecie Ojca Św. — Dn. 31 maja rb., jako w 77-mą rocznicę urodzin Ojca św., akredytowani przy Stolicy Świętej członkowie korpusu dyplomatycznego, m. in. ambasador Polski, Skrzyński, złożyli swe podpisy w księdze odwiedzin. Nadto nadeszły depesze z życzeniami od naczelników państw, kierowników rządów i wielu osób prywatnych. Ojciec św., mimo poważnego już wieku, czuje się bardzo dobrze i w ciągu całego swego dotyczasowego pontyfikatu, z dumą sam stwierdza, ani na jeden dzień nie pozostał w łóżku i nie przerwał zwykłych audiencyj. W ubiegłym Roku Jubileuszowym, mówi Papież, dwa razy tylko czuł się zmęczony, a sił dodawała Mu świadomość niezwykłych pociech duchowych, przez ten Rok dostarczonych.

II. Kronika archidiecezjalna

Rekolekcje kapłańskie. — Zgodnie z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, rekolekcje kapłańskie w archidiecezji wileńskiej w tym roku winny się odbyć w poszczególnych dekanatach, gdyż ogólnych rekolekcyj w Wilnie nie będzie.

Rekolekcje dekanatu wileńskiego. — Rekolekcje doroczne dla Duchowieństwa dekanatu wileńskiego rozpoczną się w tym roku wieczorem dnia 2 lipca i będą trwały przez dd. 3, 4 i 5 lipca. Ćwiczenia duchowne będą się odbywały w kośc. seminaryjnym św. Jerzego.

Nowi kapłani. — Dn. 26 maja rb. J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita udzielił święceń kapłańskich absolwentom wydz. Teolog. U. S. B., alumnom Seminarjum Metropolitalnego. Na kapłanów zostali wyświęceni diakoni: Bekisz Wacław, Bilsza Franciszek, Cyganek Kazimierz, Eljasz Stanisław, Filipek Władysław, Jaskólski Bolesław, Kaczkowski Leon, Kaszczyc Władysław, Licenowicz Jan, Malinowski Józef, Mroczkowski Lucjan, Sereda Wojciech, Sieczka Stefan, Trochim Jan, Waloszek Walenty (ze Zgromadzenia Księży Salezjanów), Wasiucionek Piotr, Werbel Ryszard, Zdanowicz Stanisław, Zonn Aleksander-Emil.

Diakoni z zakonu OO. Karmelitów. — Dnia 26 maja r. b. JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń diakonatu subdiakonom z zakonu OO. Karmelitów: br. Faustynowi od św. Antoniego (w świecie Jan Nepomucen Klaczak) i br. Adeodatusowi od św. Teresity (w świecie Kazimierz Surmiński).

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — Z dn. 15 czerwca rb. rozpoczynają się ferje Sądu Arcyb. i Metr. wileńskiego i będą trwały do 15 sierpnia.

Seminarjum Metropolitalne wileńskie. — Dn. 15 czerwca rb. rozpoczynają się ferje letnie w Seminarjum Duchownem i będą trwały do 15 sierpnia. — Rektor Seminarjum już przyjmuje podania kandydatów do stanu duchownego. Do podania należy załączyć metrykę chrzestną, świadectwo maturalne z ukończenia szkoły średniej, świadectwo moralności od proboszcza i prefekta szkoły, świadectwo lekarskie, swój życiorys i fotografję. Dnia 2 sierpnia wszyscy kandydaci mają stanąć do egzaminu z łaciny.

„Pracownice Niepokalanej“. — W archidiecezji naszej powstała nowa organizacja katolicka pod nazwą: „Pobożne Stowarzyszenie Pracownic Katolickich pod wezwaniem Niepokalanej Maryi i św. Teresy od Dzieciątka Jezus“, krótko zwanego „Pracownice Niepokalanej“. Statut Stowarzyszenia, na mocy dekretu J. E. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego z dnia 18 marca 1931 r. № 1261, uzyskał aprobatę. Akt Erekcyjny został wydany dnia 6 listopada 1931 roku № 3714 i jednocześnie pod tymże numerem J. E. Arcybiskup Metropolita mianował ks. Tadeusza Makarewicza Dyrektorem archidiecezjalnym Stowarzyszenia. Dnia 23-go maja r. b. Stowarzyszenie zostało zgłoszone w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim do zarejestrowania. — Z Art. 2-go Statutu Stowarzyszenia dowiadujemy się, że celem Stowarzyszenia jest: 1) Organizowanie niezamężnych pracownic katolickich, pragnących doskonalej służyć Bogu i dla Boga bliźniemu, nie opuszczając swoich środowisk, 2) rozwój wśród członkiń nauki chrześcijańskiej oraz życia pracowitego i pobożnego i apostolstwo w tym duchu wśród otoczenia, 3) czynny udział w Akcji Kat., 4) przyczynianie się w miarę sił do ochędostwa Domów Bożych oraz wspaniałości nabożeństw kościelnych i 5) zapewnienie członkiniom korzyści z życia organizacyjnego, szczególniej opieki i pomocy w niedołęstwie i starości. — W chwili obecnej Stowarzyszenie liczy przeszło 100 członkiń w 11-tu parafjach. Dla kształcenia młodych sił tworzy się w Wilnie Dom Nowicjatu pod kierownictwem pani Wandy Jeute, Starszej Członkini Stowarzyszenia, obranej na to stanowisko przez Ogólne Zgromadzenie członkiń w dniu 29 września 1933 r.

500-letnia rocznica zgonu króla Władysława Jagiełły. — D. 1 czerwca rb. odbył się w Wilnie obchód ku uczczeniu 500-letniej rocznicy zgonu króla Władasława Jagiełły. Nabożeństwo o godz. 11 w kość. św. Jana odprawił J.E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, o godz. 6 wiecz. w Sali U.S.B. odbyła się uroczysta akademja.

T-wo popierania rekolekcyj. — Grono osób, idąc za wskazaniami Ojca Świętego Piusa XI. i zachętą J.E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego. postanowiło otworzyć w Kalwarji Wileńskiej Dom dla rekolekcji zamkniętych dla osób wszystkich stanów pod nazwą: *Wieczernik Kalwaryjski.* Dla utrzymania tego domu jak również dla propagandy idei rekolekcyj zamkniętych powstaje specjalna organizacja pod nazwą „T-wo popierania rekolekcyj zamkniętych“, którego organizacyjne zebranie odbędzie się w dniu 14.VI. we czwartek o godz. 19-ej w lokalu Bibljoteki im. Tomasza Zana przy ul. W. Pohulanka 14 m. 15.

III. Kronika krajowa.

Ku czci św. Jana Bosco. —Zeszyt czerwcowy pisma *Pokłosie Salezjańskie* (Warszawa, ul. ks. Siemca 16 jak również inne pisma podają sprawozdania z uroczystych obchodów z powodu kanonizacji św. Jana Bosco. W obchodach brały udział liczne zastępy duchowieństwa i wiernych, a wygłoszone przy tej okazji kazania i odczyty dały wszechstronne oświetlenie postaci nowego Świętego. W Sokołowie Podlaskim jedną z ulic nazwano Aleją św. Jana Bosco.

Wielkopolski Zjazd Katolicki.— Dn. 28 i 29 czerwca rb. odbędzie się w Pleszewie Zjazd Katolicki. Zjazd zapowiada się b. okazale.

Hołd dziatwy królowej Jadwidze. — Dziatwa z całej Polski w dn. 19 i 20 maja rb., zgromadzona w Kra-

kowie, złożyła hołd królowej Jawidze, okrywając jej skromy grobowiec kwieciem. Z okazji tej dziatwa wysłuchała Mszy św. na placu Maryackim a potem urządziła pochód do Katedry Wawelskiej, gdzie spoczywają zwłoki świątobliwej królowej.

Szpital katolicki w Łodzi. — Liczni katolicy miasta Łodzi dotychczas nie posiadali szpitala katolickiego. Na skutek inicjatywy i pomocy JE. Ks. Biskupa, Dr. Wincentego Tymienieckiego, w dn. 24 b. m. Zgromadzenie Sióstr Św. Rodziny nabyło w Łodzi przy ul. Wigury 19, szpital, w którym narazie będzie uruchomione 100 łóżek. Katolicka Łódź wita z zapałem nową instytucję samarytańską, która niewątpliwie odda wielkie usługi i wypełni lukę na polu katolickiej opieki nad chorymi.

Organizacja robotnicza.— W dn. 26—27 maja rb. odbył się w Poznaniu doroczny Zjazd robotników, zorganizowanych w Związku Tow. Katolickich Robotniczych Polskich. Związek obecnie posiada w 260 stowarzyszeniach ponad 17.000 członków.

Kongres Eucharystyczny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. — Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego S. M. P. męskiej, który odbędzie się w Płocku w dniach 26 i 27 czerwca b. r., są już w pełnym toku zarówno w Płocku jak w diecezji. Celem uroczystości Kongresowych, oprócz manifestacji uczuć młodzieży dla swego Wodza i Pana, jest przedewszystkiem pogłębienie świadomości katolickiej uczestników a przez nich i w całych SMP.

Dookoła beatyfikacji br. Alberta.—Sprawa beatyfikacji założyciela Zgromadzenia zak. Braci Albertynów znajduje coraz silniejszy oddźwięk w społeczeństwie polskiem. J. E. Książę-Metropolita Krakowski, Dr. Adam-Stefan Sapieha, zleciwszy JE. Ks. Biskupowi D-rowi. Rospondowi wszystko, co się tyczy prac przygotowawczych, związanych z procesem beatyfikacyjnym, wyraził życzenie, by Bracia Albertyni uprosili na postulatora beatyfikacji ks. prof. J. Króla, prokuratora Księży Misjonarzy z Krakowa.

Zgon ks. prał. Stanisława Przyrembla. — Dnia 26 maja r. b. zmarł w Warszawie ś. p. ks. Stanisław Przyrembel, były profesor Semin. Duch. w Peterburgu i administrator apostolski archidiecezji mohilowskiej, w wieku lat 65, kapłaństwa 41. Przez długie lata zmarły był proboszczem w Carskiem Siole, po uwięzieniu zaś księdza arcybiskupa Cieplaka został administratorem apostolskim archidiecezji mohilowskiej. Na tem stanowisku wystawiony był na prześladowania i więzienie ze strony władz sowieckich. Powrócił ś. p. ks. Przyrembel do Polski dwa lata temu przy repatrjacji więźniów.

IV. Kronika zagraniczna.

O unję kościołów. — Coraz to liczniejsze głosy duchowieństwa prawosławnego w Rumunji odzywają się za połączeniem kościołów i uznaniem prymatu papieskiego. Ostatnio sędziwy duchowny prawosławny, Jeremjasz Cecan, opublikował list otwarty do swoich biskupów i wszystkich chrześcijan, nawołujący do unji z Rzymem, jako stolicą, która od wieków zawsze skutecznie broniła Chrześcijaństwa przed atakami sił niszczycielskich szatana i jest jedynym najwyższym widocznym autorytetem.

Szkoła dla pomocnic parafjalnych w Wiedniu. -- W Wiedniu od 1927 roku istnieje szkoła dla pomocnic parafjalnych. JEm. Kard. Innitzer, Arcybiskup wiedeński, tak o niej pisze: „Szkoła dla pomocnic parafjalnych, prowadzona w mojej diecezji w ścisłej łączności z instytutem

duszpasterskim (Społeczna Szkoła dla kobiet, *Wiedeń VIII, ul. Św. Florjana 46*), zasługuje na szczególniejszą uwagę. Liczne zadania, jakie ciążą na większych parafjach, pochłaniające czas i siły duszpasterza niewymagające jednak czynności kapłańskiej, czynią rzeczą konieczną współpracę wykształconych i odpowiednio przygotowanych katolików świeckich. Doświadczenie wykazuje, że praca absolwentek Szkoły dla pomocnic parafjalnych dała nadzwyczaj dobre wyniki. Tam, gdzie się prowadzi rzeczywiście planowa i gruntowa praca pomocnicza w duszpasterstwie, należy to przedewszystkiem zawdzięczać wyszkolonej i odpowiednio przygotowanej sile. Cieszyłbym się, gdyby szkoła dla pomocnic parafjalnych, pozostająca w stałej łączności z ordynarjatem arcybiskupim, mogła oddać usługi w zakresie pomocy w duszpasterstwie również w innych diecezjach; dlatego pragnę poinformować wszystkich duszpasterzy katolickich o tej szkole, by mogli posyłać tu nadające się według swoich kwalifikacji umysłowych i duchowych dziewczęta". J. Em. Ks. Arcybiskup proponuje dostarczenie wskazówek za pomocą wydelegowania w tym celu praktycznego duszpasterza w charakterze prelegenta-informatora. — Kierowniczką szkoły jest p. dr. Berta Piehl; ona też dostarcza wyjaśnień, wskazówek i programów. Protektorem szkoły jest JEm. Kard. D-r. Teodor Innitzer, Arcybiskup Wiedeński.

Katolicka jedność parlamentarna w Anglji.—Katoliccy członkowie angielskiej Izby Gmin postanowili, bez względu na swą przynależność partyjną, zbierać się wspólnie raz na miesiąc w celu bliższego porozumienia się, łączności i poparcia wzajemnego.

Chrześcijańskie Związki Zawodowe we Francji.—W dniach od 20 do 23 maja rb. odbył się w Paryżu Kongres Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Ze sprawozdania prezesa Centrali Zirnhelda wynika, że w ostatnich latach związki znacznie wzmogły się na sile, podwoiły swą ilość członków. Zjazd poza sprawami zawodowemi, zajmował się kryzysem gospodarczym oraz problemem państwa korporacyjnego.

Nawrócenie się japońskiego dyplomaty. — W kaplicy willi Saint Jean we Fryburgu odbył się chrzest i przyjęcie do Kościoła katolickiego p. Kawamura, sekretarza legacji japońskiej w Bernie; na chrzcie św. przyjął on imię Franciszka. Franciszek Kawamura, liczący obecnie 33 lata, ukończył uniwersytet w Tokjo. Mianowany w roku ubiegłym sekretarzem legacji japońskiej w Szwajcarji, mieszka w Bernie od pół roku. Żonaty jest z katoliczką, wychowanką szkoły klasztornej w Tokjo.

Stagmatyczka z Konnersreuth.—*Reichspost* w korespondencji z Konnersreuth donosi, że w sprawie Teresy Neumann nie zaszły żadne istotne zmiany. Ekstazy i wizje trwają nadal z tygodnia na tydzień, przyczem daje się zauważyć jakby pewne spotęgowanie się tych zjawisk. Całkowite powstrzymanie się Teresy od jadła i napoju trwa już od września 1927 r., a zatem od siedmiu lat, i nie było nigdy naruszone. Na życzenie kurji biskupiej w Regensburgu, odwiedziny stygmatyczki są dopuszczalne tylko za specjalnem piśmiennem zezwoleniem władz kościelnych.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

NOWE KSIĄŻKI.

Ks. Aloizy Warol T. J. **Osnowy kaznodziejskie na niedziele i święta.** Cz. I od Adwentu do Wielkanocy. Kraków 1934 r. Wydawnictwo xx. Jezuitów, str. 359.

Nie są to gotowe kazania, które, mniej lub więcej przyswojone, bierze się wprost na kazalnicę, lecz są to rzeczywiście tylko osnowy, czyli treściwie rozwinięte plany kazań. Na każdą niedzielę i święto Autor podaje po dwa lub trzy plany do kazań. Niektóre z nich pod względem treści są bliskie do siebie i dlatego dają się połączyć w jedno kazanie.

Pod względem treści plany tych kazań są bardzo aktualne i zbliżone do potrzeb współczesnych: dyspozycja jasna i logiczna. Dlatego zasługują na polecenie.

Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego. Serja druga Tom II. Zeszyt 1. Kraków 1934. Nakładem Wyd. xx Jezuitów, str. 119.

W zeszycie tym mamy 13 kazań na rozmaite tematy, jak np. kazanie na uroczystość św. Stanisława Kostki (Ks. J. Pawelskiego), kazanie na otwarcie Sejmu i Senatu (tegoż) i in., każde innego autora i każde gruntownie przemyślane i sumiennie opracowane, zawiera przeto wiele dobrych myśli.

Zebrania Rodzicielskie. Materjały na konferencje rodzicielskie. Zebrał i ułożył *Ks. Jerzy Bekier Magister Prawa K.* Kalisz 1933 r., str. 52. Cena 1 zł. 25 gr.

Autor, wychodząc z założenia, że praca nad młodzieżą nie da się pomyślić bez współpracy rodziców, daje w tej broszurce materjał do przeprowadzania zebrań rodzicielskich. Pracującym w SMP. broszura wiele rzeczy ułatwi.

Ustawa o składce kościelnej. Podręcznik dla urzędów parafjalnych opracowany i wydany przez *Zygmunta Jezierskiego.* Lublin, 1933. Str. 31. Cena 1 zł. 50 gr.

Chociaż jeszcze ustawa ta nie weszła w życie, to jednak jest już ona prawem a z czasem stanie się podstawą normowania sprawy gospodarczej na parafjach, warto przeto z nią się zapoznać.

WYCIECZKA WYPOCZYNKOWA DO JUGOSŁAWJI.

W dniu 17 czerwca wyrusza z Polski pierwsza w tym roku wycieczka wypoczynkowa do Jugosławji, organizowana przez Ligę Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich R. P., przy współudziale wszystkich Stowarzyszeń, działających na niwie zbliżenia Polski z Jugosławją.

Wycieczka ta trwać będzie 3 tygodnie, odwiedzi po drodze Budapeszt i Wiedeń, zatrzyma się w Zagrzebiu i Splicie oraz w Dubrowniku, gdzie bawić będzie 12 dni dla wypoczynku i zadośćuczynienia spragnionym południowego słońca i kąpieli w wodach Adrjatyku Jugosłowiańskiego.

Celem uprzystępnienia członkom i sympatykom Stowarzyszeń Polsko-Jugosłowiańskich udziału w tej wycieczce, ceny zostały skalkulowane wyjątkowo niskie, które pozwolą skorzystać z tej miłej i pożytecznej imprezy szerszym masom pracującej inteligencji.

Szczegółowych informacyj o wycieczce udzielają i zapisy przyjmują wszystkie Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskie w Polsce oraz Oficjalne Biuro Królestwa Jugosławji, Warszawa, Mazowiecka 9.

Sekretarjat Prasowy podaje do wiadomości, iż wyszły z druku następujące ulotki po 2 grosze:

1. MAŁY PRZEWODNIK DLA POZYSKANIA ODPUSTU JUBILEUSZ.
2. UWAGI O MAŁŻEŃSTWIE KATOLICKIEM.
3. UWAGI O CHRZCIE — DLA RODZICÓW, KUMÓW I OSÓB PRZY NIM OBECNYCH.
4. O SAKRAMENCIE CHORYCH.

Wilno, Zamkowa 8.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 czerwca 1934 r. Nr. 12

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Sekretarjat Prasowy podaje do wiadomości, iż wyszły z druku następujące ulotki po 2 grosze:

1. MAŁY PRZEWODNIK DLA POZYSKANIA ODPUSTU JUBILEUSZ.
2. UWAGI O MAŁŻEŃSTWIE KATOLICKIEM.
3. UWAGI O CHRZCIE — DLA RODZICÓW, KUMÓW I OSÓB PRZY NIM OBECNYCH.
4. O SAKRAMENCIE CHORYCH.

Wilno, Zamkowa 8.

Rok VIII Wilno, dn. 25 czerwca 1934 r. Nr. 12

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Wzbogacenie odpustami t. zw. „Dnia Eucharystycznego".

Św. Penitencjarja Apostolska dekretem z dnia 10 kwietnia 1934 r. podała do wiadomości, iż Ojciec św. na audjencji, dnia 6 kwietnia tegoż roku udzielonej Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu, raczył łaskawie rozciągnąć odpusty, przywiązane do 40-godzinnego nabożeństwa dekretem „Invecto fideliter" z dnia 24 lipca 1933 r.[1]), do tak zwanego „Dnia Eucharystycznego", w którym czy to raz, czy też kilka razy do roku wystawia się uroczyście Najśw. Sakrament na cały dzień, od rana do wieczora, odprawiają się Msze święte, przystępuje się do stołu pańskiego, odprawiają się nabożeństwa i głoszą kazania, skierowane do umocnienia wiary w ten Sakrament, do podniesienia nadziei i miłości ku Chrystusowi Panu, obecnemu pod postaciami eucharystycznemi z miłości ku nam, i do przebłagania za zniewagi, przez złych ludzi w tym Sakramencie Mu wyrządzone. Tego rodzaju „Dzień Eucharystyczny" jest objawem wiary i miłości wiernych do Najśw. Sakramentu i należytej Jego czci i dlatego zasługuje na to, by go wzbogacić odpustami, aby w ten sposób zachęcić ich do częstszego i pobożniejszego tych „Dni" urządzania.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 243).

---

[1]) Odp. *zupełny* raz na dzień po spowiedzi, Komunji św., nawiedzeniu wystawionego Najśw. Sakr. i odmówieniu 6 *Ojcze, Zdrowaś* i *Chwała* i *15 lat* za każdorazowe nawiedzanie.

Odpust, przywiązany do modlitewki do Krzyża św.

Dekretem św. Penitenc. Ap. z dnia 20 marca 1334 r. Ojciec św. nadał *odpust pięciuset dni* za każdorazowe pobożne ze skruchą serca odmówienie wezwania do Krzyża św.: „O crux, ave, spes unica“, *zupełny* zaś raz na miesiąc przy zwykłych warunkach za codzienne przez cały miesiąc odmawianie.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 244).

Nominacja JE. Ks. Biskupa Teofila Matulanisa.

Majowy zeszyt rb. *Acta Ap. Sedis* podał wiadomość o mianowaniu w dniu 8 grudnia 1928 r. biskupem tytularnym Matregen. i sufraganem administratora archid. mohylowskiej w Leningradzie JE. Ks. Teofila Matulanisa, który nie dawno przybył z Rosji na Litwę.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 246).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich [1]).

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 12. VI. 1934 r. Nr. 18136.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. X. 1933 r. (Dz. U. 1933 r. Nr. 84, poz. 613).

Art. I. — Ustęp 1 art. 8 ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 172) ulega zmianom następującym:

1) w zdaniu pierwszem skreśla się wyrazy: „do dnia 31 marca 1934 r.“;

2) w zdaniu drugiem wyrazy: „W tym okresie“ zastępuje się wyrazami: „W okresie od dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia 31 marca 1934 r.“

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

---

[1]) Cf. *Wiad. Archid.* r 1931, n. 20.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ODEZWA RADY SPOŁECZNEJ PRZY PRYMASIE POLSKI.

Ludzkość przechodzi obecnie jeden z tych przełomowych i przejściowych okresów historji, które polegają na załamywaniu się dotychczasowych form ustrojowych i na szukaniu nowych. Przeżywają się liberalne formy życia społecznego i gospodarczego. Na ich miejsce powstają nowe.

Przesilenie form ustrojowych jest jednak, sięgając głębiej, przesileniem idei przewodniej, która dotąd kierowała życiem społecznem i gospodarczem, przesileniem indywidualizmu liberalnego. Jest także narastaniem nowych idei, które, jakkolwiek różne, w tem się schodzą, że zarówno życiu społecznemu, jak i gospodarczemu, zanarchizowanym przez indywidualizm liberalny, nadać chcą formę jednolitości i celowości.

Jesteśmy jednak dopiero w okresie przejściowym. A że wyraźniejszym jest obraz żegnanej teraźniejszości, niż zbliżającej się przyszłości, stąd różnorodność programów przyszłego ustroju i chaos walk ideologicznych.

W tym przejściowym okresie encyklika Piusa XI „O odnowieniu ustroju społecznego“ (15. 5. 1931) może i powinna odegrać rolę bezpiecznego przewodnika przez zamęt życia i chaos dnia dzisiejszego. Powołani przez J. Em. Ks. Prymasa do popularyzowania społecznej myśli Kościoła w polskiem społeczeństwie, podpisani członkowie Rady Społecznej przy Prymasie Polski chcą w niniejszej odezwie uwypuklić podstawowe zasady społeczne Kościoła, poddać ocenie współczesne warunki życia społecznego i gospodarczego ze stanowiska katolickiej etyki społecznej i w świetle enc. „Quadragesimo anno“ wysunąć praktyczne wskazania.

I. Społeczne zasady Kościoła.

Kościół katolicki ocenia życie społeczne i gospodarcze wyłącznie z punktu widzenia etyki, traktując je jako dziedziny działalności ludzkiej woli. Tem samem upada twierdzenie, jakoby religja była sprawą czysto prywatną, tudzież drugie, jakoby katolicyzm interesował się jedynie zjawiskami życia indywidualnego. Z drugiej strony nie mniej błędnem jest zdanie, jakoby Kościół miał występować ze wskazaniami w sprawie techniki życia społecznego i gospodarczego, a więc z gotowemi progra-

mami rozwiązywania poszczególnych problemów z tych dziedzin. Pius XI w enc. „Quadragesimo anno“ podkreśla, że Kościół ma *„prawo i obowiązek“* występowania w sprawach społecznych i gospodarczych. Wyjaśniając zaś dokładniej to stanowisko, dodaje jednak, że obowiązek ten *„każe mu występować nie w sprawach techniki życia społeczno-gospodarczego, bo do tego nie ma środków odpowiednich, ani powołania, ale w tych wszystkich sprawach, które mają związek z moralnością“*. Temu obowiązkowi czyni Kościół zadość, ustalając etyczne zasady, a nie szczegółowe programy życia społecznego i gospodarczego.

1. Człowiekowi, żyjącemu po wielkiej wojnie, przychodzi łatwo zrozumieć założenie, z którego wychodzi Kościół przy ocenie życia społecznego i gospodarczego. Wiedziony zdrowym rozumem, upatruje on źródło klęsk tego okresu w „kryzysie moralności“. Na tem się jednak powszechna zgoda w ocenie współczesnego kryzysu społecznego i gospodarczego kończy, a zdania rozchodzą się natychmiast, gdy chodzi o znalezienie lub o ustalenie normy moralności życia zbiorowego. Występują różne rodzaje etyki społecznej: etyka „państwowa“, „narodowa“, „międzynarodowa“, „rasowa“, „klasowa“, zależnie od rodzaju zasady, która ma stanowić normę prawideł moralnych. Doświadczenie jednak uczy, że każda z tych norm natrafia na problemy, które się w jej świetle nie dają rozwiązać bez pogwałcenia sprawiedliwości. Tylko chrześcijańska etyka unika tych trudności, a to dlatego, że, zaczerpnięta z religji, która się wznosi ponad wszystkie stosunki ludzkie, wszystkie objawy życia zna, wszystkie potrzeby ludzkie ogarnia i wszystkie z równą sprawiedliwością traktuje. Z jej religijnej wzniosłości rodzi się powszechność, a z powszechności wypływa jej sprawiedliwość.

Katolicka etyka społeczna opiera się na uznaniu Boga, Stwórcy i Prawodawcy, który ludzkości wytknął cel i dał jej środki, które umożliwiają osiągnięcie tego celu. Zobowiązuje zaś nas do tego, byśmy — uczy Pius XI w enc. „Quadragesimo anno“ — *„w każdym naszym czynie zmierzali do naszege celu najwyższego i ostatecznego, a w każdej dziedzinie życia szukali tych celów, które im natura, a raczej Stwórca natury, Bóg, wyznaczył“*. Jest zatem pewien plan boski u podstaw tego świata, a zadaniem moralności społecznej jest uznać ten plan i dążyć do jego zrealizowania. Plan ten odnośnie do człowieka, a przez niego i do całego świata wyraża ludzka natura i jej prawo.

Analiza ludzkiej natury doprowadza nas do wniosku, że człowiek jest równocześnie jednostką, mającą indywidualny cel, i istotą społeczną, która dla swego pełnego rozwoju potrzebuje życia w zorganizowanem społeczeństwie. Nadto, że człowiek jest istotą duchową i zmysłową zarazem, i że jak do życia duchowego potrzebuje duchowego pokarmu, tak do życia zmysłowego potrzebuje środków materjalnych. Ustrój zatem społeczny i gospodarczy wtedy będzie zgodny z prawem natury, gdy sharmonizuje te wszystkie wymogi ludzkiej istoty.

Objawienie nie zmieniło tej naturalnej moralności społecznej, tylko ją pogłębiło i uzupełniło przez dodanie prawa miłości do sprawiedliwości naturalnej i przez powierzenie Kościołowi obowiązku strzeżenia tej moralności w stanie nieskalanym.

2. Zasadniczem prawem moralności katolickiej w życiu gospodarczem jest, zdaniem Piusa XI, to, że „*dobra materjalne*... *Stwórca przeznaczył na użytek wszystkich ludzi*", i że „*temu celowi za pośrednictwem prywatnej własności*" mają służyć. Celem więc życia gospodarczego jest zaspakajanie słusznych potrzeb ludzkich przez dostarczenie spałeczeństwu dóbr prawdziwie użytecznych. Cel ten życie gospodarcze osiąga nie wtedy, gdy wszystkie dobra materjalne pospołu należą do wszystkich, do społeczeństwa lub państwa, lecz gdy są uprzystępnione ludziom za pośrednictwem prywatnej własności. Własność prywatna zatem ma charakter jednostkowy (pożytek właściciela) i społeczny (zaspokojenie potrzeb ludzi wszystkich, a więc i nie posiadających własności wytwórczej oraz społeczeństwa).

Wynika stąd, że ustrój własności wówczas odpowiada wymaganiom katolickiej etyki, gdy zdobycie własności udostępnia wszystkim możliwie ludziom w miarę ich pracowitości i zapobiegliwości, a życie gospodarcze wówczas, gdy jest kierowane myślą o zaspokojeniu słusznych potrzeb wszystkich ludzi.

3. Odnośnie do życia społecznego powtarza Pius XI mistrzowskie zdanie św. Tomasza, że ustrój społeczny winien być „*jednością powstałą z dobrego złożenia wielości*". Z tą zasadą nie godzi się zarówno jedność, nie uznająca żadnych składowych elementów ustroju, jak i wielość, która nie daje obrazu jedności. Naturalnym zaś ustrojem społecznym będzie takie społeczeństwo, w którem istnieją i w myśl sformułowanej przez Papieża zasady „p o m o c n i c z o ś c i" współdziałają z sobą odpowiednie naturze ludzkiej pośrednie człony społeczne.

II. Zło naszych czasów.

Życie społeczne i gospodarcze dzisiaj dalekiem jest od tych zasad.

1. Życie gospodarcze nie zrealizowało w pełni zasad katolickiej etyki, a przedewszystkiem naczelnego jej prawa zaspakajania potrzeb wszystkich ludzi. *„Z jednej strony* — mówi Papież — *jest olbrzymia liczba ludzi bez własności, a z drugiej małe koło jednostek nad miarę bogatych"*. To zaś — według Papieża — *„dowodzi w sposób niezbity, że bogactwa... nie są sprawiedliwie rozdzielane i nie według zasad słuszności przydzielane poszczególnym warstwom"*.

Temi słowy wskazuje Ojciec św. na wadliwość zarówno w obecnym rozdziale własności, jak i w sposobach podziału dochodu społecznego. Jej rezultatem jest niezaspokojenie potrzeb szerokich warstw ludności, a także stan bezwłasnościowy mas pracujących, „proletaryzm".

Pochodzi to stąd, że życiem gospodarczem rządzi nie zasada sprawiedliwości, lecz — wolna konkurencja, bądź nieskrępowana przez żaden czynnik, bądź skrępowana pod kątem widzenia egoistycznych interesów zarówno jednostek, jak i zorganizowanych grup społecznych. Skutkiem tego produkcja skierowana jest — nie ku zaspakajaniu słusznych potrzeb całego społeczeństwa, lecz — ku nasyceniu żądzy zysku jednostek, które nią kierują. Również i podział dochodu społecznego dokonuje się nie odpowiednio do zasad sprawiedliwości, lecz stosownie do siły i pozycji, wywalczonej przez daną jednostkę lub grupę społeczną na rynku gospodarczym. Cierpią na tem najszersze warstwy społeczne: robotnicy, których anarchja życia gospodarczego pozbawia pracy lub należnej płacy, i nawet właściciele zakładów produkcji, zwłaszcza obdłużonych, w mieście i na wsi, którym dzisiejszy podział dochodu społecznego nie zapewnia nieraz nawet zwrotu kosztów produkcji.

Jako zatem moralny problem powstaje w ten sposób zagadnienie przywrócenia życiu gospodarczemu jego właściwego celu, którym jest zaspakajanie potrzeb społeczeństwa, i usunięcia proletaryzmu.

2. Pius XI daje następujący obraz dzisiejszego życia społecznego: *„Błąd indywidualizmu... zniszczył... bogate niegdyś... życie społeczne, że wkońcu prawie same tylko jednostki zostały i państwo, zresztą z niemałą dla samego państwa szkodą. Życie*

społeczne bowiem straciło swój wyraz, wszystkie zaś obowiązki dawniejszych stowarzyszeń przeszły na państwo, przygniatając ją nieskończoną ilością zadań i ciężarów".

Mamy tu wierne odbicie dzisiejszego rozstroju społecznego.

Kończący się obecnie okres historji rozpoczął się pod znakiem indywidualizmu. Wierzono, że jednostka jest suwerenną, a społeczeństwo dochodzi do skutku tylko przez dobrowolną rezygnację jednostek z ich praw. W imię tych zasad zniszczono stare korporacje, a państwu nadano formy organizacji, czerpiącej swą rację bytu i swe kompetencje z umowy. Był to jednak stan nienaturalny. Jednostka nie jest z natury suwerenną i sama sobie nie wystarcza. Stąd wyniknął pęd do organizacji, która jednak, tworzona w ogniu walki, stała się wyrazem dążności nie łączącej, ale rozdzielającej (powstanie „klas społecznych"). A i państwo nie jest formą prawną, powstałą z dobrowolnej umowy; jest bowiem organizacją, wynikającą z konieczności natury, a zmierzającą do skoordynowania rozbieżnych elementów społecznych w interesie dobra powszechnego. Stąd pęd nowoczesnego państwa do ujednostajnienia czynników społecznych, pęd tem silniejszy, im większą jest anarchja społeczna, wywołana przez zastosowanie indywidualizmu w praktyce. Pęd ten jednak przybiera czasami formy niezdrowe. Interwencjonizm państwa, posunięty poza granice, wskazane przez faktyczną konieczność dobra powszechnego, prowadzi do martwoty.

Tak powstaje naczelny problem społeczny — odnowienia pośrednich między jednostką a państwem członów społecznych, któreby jednostkom zepewniły konieczną samodzielność, a społeczeństwu równie konieczną jedność moralną.

3. Źródło tego zła widzi Pius XI w dziedzinie moralności.

Początek obecnego okresu życia społecznego i gospodarczego zszedł się z tym prądem umysłowym, który głosił niezależność życia zbiorowego od norm niezmiennej moralności, a życie gospodarcze poddawał wyłącznie działaniu t. zw. praw gospodarczych, życie społeczne zaś uważał za wypadkową zbiorowej woli społeczeństwa. Skutki tego oderwania życia zbiorowego od niezmiennych norm chrześcijańskiej moralności były opłakane.

Nastąpił powrót do pogańskich poglądów na życie gospodarcze. Prawo własności uznano za prawo wyłączności w używaniu i nadużywaniu. Pracę ludzką potraktowano jako towar. Życie gospodarcze opanowała żądza zysku w sposób dotąd nieznany. Zatracano także prawdziwy pogląd na społeczeństwo.

Łatwo pogodzono się ze zdaniem, jakoby walka klas była regulatorem życia i ustroju społecznego, a skutkiem tego jakoby — zgodnie z założeniem współczesnego pozytywizmu prawnego — wola zbiorowa, t. j. większości liczbowej społeczeństwa, była ostatecznem źródłem władzy i prawa.

Proletaryzm mas i anarchja produkcji w życiu gospodarczem, a walka klas i upadek autorytetu państwa w życiu społecznem— oto jakie były skutki rozdziału między moralnością chrześcijańską a życiem zbiorowem.

III. Droga reform.

Panuje powszechne przekonanie, że obecny stan rzeczy nie da się utrzymać i że trzeba zasadniczych reform. Lecz — jakich?

Zwolennicy liberalizmu gospodarczego wołają o nawrót do jego „czystych" zasad sprzed wieku. Nawrót ten jednak jest niemożliwy i niepożądany. Liberalizm jest głównym winowajcą obecnego chaosu, a nadto w sposób niewątpliwy dowiódł swej niezdolności do kierowauia życiem zbiorowem. Fałszywem jest i drugie rozwiązanie: kolektywizm, głoszony przez socjalizm i komunizm. Jest on obcym ludzkiej naturze, a da się utrzymać jedynie siłą. Pozatem ani jeden, ani drugi kierunek nie rozwiązuje wysuniętych poprzednio problemów. Rozwiązanie ich jest natomiast możliwe na tle zasad, wysuniętych w enc. „Quadragesimo anno", z których można wyprowadzić następujące bardziej szczegółowe wskazania.

1. W obecnej dyskusji na temat reformy ustroju przeważa zainteresowanie życiem społeczno-politycznem i jego przyszłemi formami prawnemi ze szkodą dla życia gospodarczego i koniecznych w tej dziedzinie reform. W szczególności gdy mowa o naprawie życia gospodarczego, trzeba zwrócić uwagę na konieczność likwidacji proletaryzmu.

Pius XI, podkreśliwszy niesprawiedliwość obecnego rozdziału własności i sposobów podziału dochodu społecznego, który doprowadził do proletaryzacji mas, pisze: *„Z całą stanowczością i usilnością należy w tym kierunku zdążać, by przynajmniej w przyszłości dokonywał się sprawiedliwy podział dóbr wytwarzanych tak, by tylko w słusznej mierze gromadziły się w rękach ludzi bogatych, a natomiast by dość szerokim strumieniem rozchodziły się wśród pracowników"*. A wreszcie oświadcza: *„Niech się nikt nie łudzi: tylko za cenę wejścia na drogę stanowczego*

i bezzwłocznego wprowadzania tych zasad w życie będzie można przed żywiołami przewrotu uratować ustrój publiczny, pokój i bezpieczeństwo społeczeństwa". Papież podaje tylko ogólne wskazania. Rzeczą ludzi nauki i ludzi praktyki jest rozwinięcie tych zasad i wskazanie konkretnych dróg.

Przedewszystkiem wykluczyć należy wszelkie rewolucyjne i niemoralne środki, jak: socjalizacja wszystkich dóbr produkcyjnych, konfiskata majątków uczciwie nabytych i t. p. Następnie odróżnić trzeba dziedzinę własności rolnej od przemysłowo-handlowej. Uwłaszczenie mas bezrolnych lub małorolnych winno się dokonywać w rozmiarach możliwych do osiągnięcia przedewszystkiem drogą celowej polityki gospodarczo-społecznej państwa, któremu encyklika „Quadragesimo anno" przyznaje również prawo ograniczania właściciela w używaniu własności, przymusowe jednak wywłaszczenie wielkiej własności należy uważać za środek ostateczny i to uwarunkowany słusznem odszkodowaniem i względami gospodarstwa narodowego. Uwłaszczenie zaś proletarjatu przemysłowego może pójść w kierunku akcjonarjatu pracy, udziału robotników w zysku, szerokiej akcji budowy domów i tworzenia kolonij robotniczych, spółdzielczości produkcyjnej i t. p.

Gdy mowa o konieczności tych reform, podnieść należy nieodzowność zgody społecznej, której wymaga powodzenie tej wgłąb ustroju idącej przemiany. Przemiana winna dojść do skutku nie jako zdobycz jednej klasy społecznej na drugiej, ale jako wyraz zdrowej ewolucji pojęć społeczno-moralnych.

Reformy wymaga nietylko ustrój własności, ale i całe życie gospodarcze. Jesteśmy dziś świadkami—mówi Pius XI—*„skupiania się nietylko samych bogactw, ale także ogromnej potęgi i despotycznej władzy gospodarczej w rękach niewielu"*. Do tego stanu rzeczy doprowadziło nieskrępowanie wolnej konkurencji. W interesie dobra ogółu trzeba przeciwdziałać ujarzmieniu życia gospodarczego, na które Ojciec św. się tak skarży, a to zapomocą fachowej i bezstronnej kontroli, wyłonionej przez przebudowany odpowiednio ustrój społeczny.

2. Przebudowa życia społecznego powinna iść w kierunku nadania społeczeństwu cech „organizmu społecznego" (według wyrażenia Piusa XI). W tym celu trzeba pokonać panującą obecnie klasowość, a wprowadzić w życie społeczne solidaryzm. Stać się to może przez zorganizowanie całego społeczeństwa w korporacjach na podstawie zawodów i przez wyposażenie

korporacyj w kompetencje zarówno w zakresie ściśle społecznych, jak i gospodarczych spraw (kontrolowanie i porządkowanie produkcji, wymiany i współzawodnictwa, załatwianie konfliktów pracy, prowadzenie ubezpieczeń społecznych i t. p.) zawsze jednak pod opieką i nadzorem państwa. Tą drogą pokonanoby obecną anarchję życia gospodarczego, skierowując je ku jego właściwemu celowi zapomocą zorganizowanego odpowiednio społeczeństwa.

3. Pius XI mówi, że do prawdziwego odnowienia usroju społecznego „dwie rzeczy są konieczne: reforma urządzeń i naprawa obyczajów". Pierwsze zadanie należy do czynników politycznych, w pierwszym rzędzie do państwa. Drugie — do społeczeństwa. By jednak społeczeństwo mogło temu zadaniu podołać, potrzebna mu jest ideologja, któraby zdolną była wychować masy w duchu tych nowych urządzeń i potem ustrój ten utrzymać. Jeżeli potępiamy ideologję liberalizmu indywidualistycznego i ideologję kolektywizmu, trzeba innej ideologji. Może nią być tylko ideologja katolickiej etyki społecznej. Jej solidaryzm kojarzy szczęśliwie prawa jednostki z prawami społeczeństwa, potrzebę autorytetu z postulatami wolności osobistej, indywidualne prawa własności z jej obciążeniem na rzecz społeczeństwa, godność pracy z jej obowiązkami. Jej zaś organiczny pogląd na społeczeństwo idzie w parze z odczuwaną powszechnie potzebą jednolitości społeczeństwa przy zabezpieczeniu samodzielności form pośrednich między jednostką i państwem.

Zakończenie.

Ludzkość—powiedzieliśmy na początku tego oświadczenia—przeżywa obecnie przełomowy i przejściowy okres historji. Przeżywa go i nasze polskie społeczeństwo. Rzeczą wszystkich ludzi dobrej woli jest pomóc mu w przyzwyciężeniu obecnego chaosu i w wyszukaniu nowych form ustrojowych. Wywiązując się z tego zadania, Rada Społeczna przy Prymasie Polski zwraca się do wszystkich czynników, interesujących się przebudową ustroju, z prośbą o rozważenie tych ogólnych z natury rzeczy zasad rozwiązania, którym poświęciła niniejszą odezwę. Zwraca się także do wszystkich katolickich organizacyj i do katolików, stojących poza organizacjami, z wezwaniem do sumiennego przestudjowania tych zasad i do rozszerzania ich w społeczeństwie. Jeśli co może Polskę, jak i ludzkość całą, wyzwolić z obecnego

chaosu, to tylko zdecydowane wejście na drogę przemian, wysuniętych przez Piusa XI, a głęboko uzasadnionych względami etycznemi.

Poznań, dnia 15 maja 1934.

RADA SPOŁECZNA PRZY PRYMASIE POLSKI

† Biskup Teodor Kubina. Profesor Dr. Leopold Caro. Profesor Dr. Ludwik Górski. Ks. Dr. Edward Kozłowski. Ks. Profesor Dr. Andrzej Mytkowicz. Ks. Dr. Jan Piwowarczyk. Ks. Rektor Dr. Antoni Szymański. Ks. Profesor Dr. Aleksander Wóycicki.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Kondolencja Ojca św. z powodu zamordowania ś. p. ministra Br. Pierackiego.—Z polecenia Ojca św. kardynał sekretarz stanu przesłał telegraficznie Rządowi polskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu skrytobójczego morderstwa, dokonego na osobie ministra spraw wewnętrznych, ś. p. Bronisława Pierackiego.

Ambasador Hiszpanji w Watykanie. — D. 11 czerwca rb. minister spraw zagranicznych, Pita Romero, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego, złożył Ojcu św. listy uwierzytelniające. Zadaniem ministra Pita Romero jest, jak wiadomo, zawrzeć porozumienie ze Stolicą Świętą i utrwalić dobre stosunki z Hiszpanją. Nie jest wykluczonem, że pertraktacje doprowadzą do ustalenia modus vivendi, a następnie do zawarcia konkordatu.

Dziennikarze na audjencji u Ojca św. — D. 8 czerwca rb. Ojciec św. przyjął na audjencji 700 osób reprezentujących wydawców, redaktorów, administratorów i drukarzy prasy rzymskiej. W przemówieniu swem Papież wyraził zadowolenie z pomocy, jaką prasa rzymska okazała w czasie ubiegłego Roku Świętego, ogłaszając i opisując wszystkie wspaniałe uroczystości tego okresu, co wywoływało stale wielkie wrażenie w całym świecie i głośnem odbijało się echem. Przypominając następnie odpowiedzialność prasy i zwracając uwagę na niezwykle wielkie korzyści, jakie może przynieść światu prasa, stojąca w służbie prawdy i cnoty, zakończył Papież swe przemówienie udzieleniem błogosławieństwa.

Nowa Akademja Papieska. — Założona w r. 1879 przez Leona XIII Papieska Akademja św. Tomasza, zmieniając swój statut, włączyła do swej organizacji Papieską Akademję Religji Katolickiej, założoną w roku 1801 przez Piusa VII. Nowa Akademja nosi tytuł: *Papieska Akademja św. Tomasza i Religji Katolickiej.*

II. Kronika archidiecezjalna

Sprawa rekolekcyjna. — W dd. 14 -15 czerwca rb. odbył się w Wilnie pierwszy kurs rekolekcyjny dla kapłanów. Kurs rozpoczął się Mszą św., celebrowaną w Ostrej Bramie przez JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolitę Kurs przeprowadził O. Cz. Małysiak T. B. Z., wygłaszając szereg referatów na temat istoty i organizacji ruchu rekolekcyjnego. W wyniku dyskusji zebrani postanowili zorganizować Związek Księży Rekolekcjonistów archidiecezji wileńskiej. W kursie brało udział 49 księży z terenu archidiecezji wileńskiej. Dnia 15 bm. pod przewodnictwem JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity odbyła się konferencja wszystkich zgromadzeń zakonnych, na której ustalono plan akcji rekolekcyjnej w archidiecezji wileńskiej.

Święcenia kapłańskie. — Dn. 17 czerwca rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita w kośc. św. Jana udzielił święceń kapłańskich diakonowi Juljanowi Mroczkowskiemu.

Seminarjum Metropolitalne. — D. 15 czerwca rb. w Seminarjum Metropolitalnem rozpoczęły się ferje letnie; powrót alumnów do Seminarjum ma nastąpić dnia 12 września; dd. 13—15 września odbędą się rekolekcje powakacyjne, dnia zaś 18 września początek roku akademickiego. Nowowstępujący winni złożyć podania i dokumenty do 1 sierpnia, dnia 2 sierpnia odbędzie się egzamin. W końcu roku akademickiego w Seminarjum było 119 alumnów, w tej liczbie mają święcenia diakońskie: Paweł Bartoszewicz, Edmund Basis, Czesław Barwicki, Franciszek Bryks, Aleksander Grabowski, Jerzy Kaszyra, Edward Klejno, Władysław Małachowski, Michał Sucharewicz, Antoni Szubzda, Stanisław Tarasewicz, Stanisław Urban, Stanisław Walukiewicz i Apolinary Zubelewicz; mających mniejsze święcenia jest 45.

Roboty w Bazylice. —Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem funduszów, przed kilkoma tygoduiami wznowione zostały w Bazylice wileńskiej roboty ratownicze. Ponieważ Komitet rozporządza obecnie szczupłemi funduszami, prace te rozwijają się w tempie stosunkowo wolnem. W obecnej chwili prace ratownicze obejmują dalsze wzmacnianie fundamentów świątyni. Po zakończeniu robót nad wzmacnianiem fundamentów pod kaplicą im. Maryi, rozpoczęte zostały prace przy fundamentach pod ścianą zachodnią.

Akcja dobroczynna. — Niedawno odbył się w Wilnie zjazd członków archidiecezjalnego Związku Tow. Dobrocz. „Caritas“, w którym wzięło udział ok. 30 delegatek i delegatów z całej archidiecezji wileńskiej. Jedną z inowacyj w roku sprawozdawczym było wprowadzenie t. zw. „bonów jałmużniczych“, zastępujących jałmużnę w gotówce. Ilość obiadów, wydawanych w kuchniach „Caritasu” za te bony, wynosi w okresie od 2 lutego do 1 czerwca 1934 r. 18390. „Caritas„ utrzymuje półkolonje i kolonje letnie. W okresie sprawozdawczym urządzonych było 6 półkolonij letnich i 2 zimowe, z których korzystało około 600 dzieci. Koszt utrzymania tych półkolonij wynosił 3.859 zł. 49 gr.

Wizytacja pasterska.—JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita rozpoczął wizytację bliżej położonych pod Wilnem parafij. Pierwsza wizytacja dnia 24 czerwca rb. odbyła się w Kalwarji. Arcypasterz przybył do Kalwarji o g. 7.30 zrana, pobierzmował przeszło 400 osób, był obecny na Sumie, zwizytował organizacje parafjalne i dokonał otwarcia pierwszego domu rekolekcyjnego w byłym klasztorze dominikańskim w Kalwarji i o godz. 16 powrócił do Trynopola.

Pierwszy Dom Rekolekcyjny.— Dnia 24 czerwca r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita otworzył i poświęcił pierwszy Dom Rekolekcyjny pod nazwą „Wieczernik Wileński“, urządzony staraniem ks. kan. Stanisława Miłkowskiego, prob. i dziek. kalwaryjskiego. Dom mieści się w byłym klasztorze dominikańskim i zajmuje całe piętro, odnowione i odpowiednio przygotowane. Obecnie w tym lokalu może się pomieścić od 15 do 20 rekolektantów. W projekcie jest dalsza rozbudowa domu; zależy jednak wszystko od funduszów, o które teraz niełatwo. Pierwsza serja rekolekcyj zamkniętych rozpocznie się dn. 28 czerwca r. b. wieczorem. W tej serji wezmą udział członkowie Sodalicji Męskiej Panów z Wilna. Kierować będzie ks. kan. Stanisław Miłkowski.

Pielgrzymki i wycieczki do Ostrej Bramy. — Do dnia 20 lipca rb. Ostrą Bramę odwiedziło około 40.000 osób pątników i wycieczkowiczów w 102 zorganizowanych kompanjach i wycieczkach. Jak widać z tego, ilość wycieczek w sezonie wiosennym znacznie przewyższyła całoroczną ilość z roku ubiegłego.

III. Kronika krajowa.

Kongresy Eucharystyczne w Polsce. — W dd. od 8—9 czerwca rb. w trzech miastach naszego Państwa: Tarnowie, Dąbrowie Górniczej i Sieradzu odbyły się diecezjalne Kongresy Eucharystyczne. Uroczystości kongresowe swą wspaniałością, udziałem wielkich rzesz ludu (do 150.000), przedstawicieli wszystkich stanów, ogromnych rzesz młodzieży, przeszły wszelkie oczekiwania. Swieży powiew religijny, idący z Kongresów, udzielił się wszystkim, pogłębiając świadomość katolicką i dając pokrzepienie serc w trudnych czasach kryzysowych.

Komisja prawna Episkopatu Polski. — Dnia 19 bm. obradowała w pałacu arcybiskupim w Warszawie Komisja prawna Episkopatu Polski. W konferencji wzięli udział IIEEm. obaj Księża Kardynałowie. IIEE. Ks. Ks. Arcybiskupi, oraz Ks. Biskupi Przeździecki i Łukomski.

Kondolencje. — Z racji tragicznej śmierci ministra Br. Pierackiego, który padł z ręki skrytobójczej zbrodniarza, księża Biskupi złożyli kondolencje na ręce p. premjera Kozłowskiego albo też na ręce miejscowych władz administracyjnych.

Reorganizacja Stowarzyszeń katolickich.—Episkopat Polski uchwalił nowe Statuty dla Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, a mianowicie dla Stowarzyszeń: Mężów, Niewiast, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu ogłosił te Statuty w numerze lipcowym *Ruchu Katolickiego* i wydał w osobnych broszurkach. Nowe Statuty wprowadzają wiele zmian w dotychczasowej strukturze organizacyjnej. W Statutach określono szczególnie jasno stosunek Stowarzyszeń do Akcji Katolickiej, co przyczyni się z pewnością wybitnie do usprawnienia całej katolickiej pracy organizacyjnej i do większego skoordynowania wszystkich ogniw Akcji Katolickiej.

Tydzień społeczny w Tarnowie. — Dd. 18—23 czerwca rb. odbył się w Tarnowie I Tydzień Społeczny, poświęcony przygotowaniu do pracy w akcji charytatywnej t. zw. „Sióstr parafjalnych“, które będą prowadziły po parafjach wydziały parafjalne „Caritas“. W Tygodniu wzięły udział 164 uczestniczki.

Walka o szkołę katolicką na Śląsku. — *Głos Niedzielny* (z dn. 17 czerwca), organ diecezji śląskiej, rozpoczął energiczną akcję z powodu wzmagającej się walki ze szkołą kato-

licką. W artykule p. t. *Katolicki ludu śląski, twoja szkoła katolicka zagrożona*, podaje szereg faktów, stwierdzających niezbicie zamach na katolicki charakter szkoły śląskiej. Wzywa przeto ludność do obrony.

Ruch unijny na Wołyniu. — *Nowa Zoria* donosi, że w ostatnim czasie około 30 osad zgłosiło swe przystąpienie do Kościoła katolickiego obrządku wschodniego i oczekuje na zorganizowanie parafij. Ruch unijny szerzy się zwłaszcza w powiatach, sąsiadujących z województwem lwowskiem i tarnopolskiem.

Towarzystwo Grzebania Umarłych św. Józefa. — W dn. 12 czerwca 1934 roku odbyło się walne roczne zebranie sprawozdawcze członków Katolickiego Towarzystwa Grzebania Umarłych św. Józefa. Celem T-wa jest bezpłatne urządzanie pogrzebów najbiedniejszym zmarłym, pozostałym bez opieki, bądź też takim, których rodzina wskutek ciężkich warunków materjalnych nie jest w stanie urządzić pogrzebu. Z sprawozdania, złożonego przez prezesa T-wa, wynika, że w roku sprawozdawczym, t. j. od 1-go kwietnia 1933 r. do 31 marca 1934 r., T-wo załatwiło 679 pogrzebów, w tem 655 na zlecenie m. Stacji Opieki Społecznej, 24 na skutek zgłoszenia osób prywatnych, bądź też zakładów opiekuńczych, oraz 3 wyznania niekatolickiego. W roku bieżącym Zarządowi udało się pozyskać około 100 nowych członków. Towarzystwo rozwija się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, żadnych zapomóg ani subwencyj nie otrzymuje. Składka członkowska wynosi 4 zł. rocznie. Sekretarjat mieści się przy ul. Śniadeckich Nr. 5.

IV. Kronika zagraniczna.

Św. Antoni Padewski — patronem Portugalji. — Brevem z dnia 13 czerwca rb. Ojciec św. ogłosił św. Antoniego Padewskiego patronem narodu portugalskiego. Dokument rozpoczyna się od słów „Sanctae Romanae Ecclesiae“. Po stwierdzeniu na wstępie powszechności wśród ludów chrześcijańskich czci św. Antoniego, Ojciec św. w brewe swem oznajmia, że chętnie przychyla się do życzeń, wyrażonych przez kardynała patrjarchę Lizbony oraz episkopat portugalski i zgadza się na uznanie św. Antoniego patronem Portugalji. Święty ten nietylko urodził się w tym kraju, ale tam też kształcił się i przygotowywał do swego powołania duchownego.

Kolonje bezrobotnych katolików w Anglji. — W tych dniach rozpoczęło swoje prace w Panton pierwsze t. zw. „Wzorowe Gospodarstwo Rolne“ pod nadzorem duchowieństwa katolickiego. Gospodarstwo to zatrudnia większą ilość bezrobotnych katolików. W ten sposób został zapoczątkowany ruch pod hasłem „Z powrotem do ziemi“, mający na celu w pierwszym rzędzie danie możności pracy katolikom bez zajęcia. Kolonizacja powyższa będzie się dokonywała pod kierunkiem specjalistów fachowców. Gospodarstwo Rolne w Panton zostało oddane pod opiekę ojców Franciszkanów.

Walka z masonerją we Francji. — Niedawno w Paryżu odbyło się wielkie zebranie Narodowej Ligi Antymasońskiej, w którem wzięło udział zgórą 15 tysięcy osób. Głównym mówcą był deputowany Henriot, znany ze swych rewelacyj w aferze Stawiskiego. Oświadczył on, że jeśli pragnie się odbudować Francję na mocnych podstawach, należy niezwłocznie rozwiązać masonerję.

Wolność wyznań w Chinach. — Św. Kongregacja Propagandy otrzymała świeżo depeszę z Szanghaju, że premjer rządu chińskiego, minister spraw zagranicznych Wang-Ching-Ei,

oświadczył, iż w Chinach zostanie ogłoszona wolność religijna dla wszystkich obywateli republiki.

Wystawa antybezbożnicza w Londynie. — W tych dniach otwarto w Londynie pouczającą wystawę antychrześcijańskiej i antycywilizacyjnej działalności bezbożników komunistycznych. Przedstawiono organizację akcji bezbożniczej w Sowietach i w innych krajach, ze specjalnem uwzględnieniem Anglji, materjały, jakiemi bezbożnicy posługują się w propagandzie, wreszcie widoki zniszczonych świątyń i nowoczesnych męczenników za wiarę w Rosji. Wśród tych ostatnich wyróżniają się obrazy, dotyczące śp. arcybiskupa Cieplaka i ks. prał. Butkiewicza. Wystawa w społeczeństwie angielskiem wywarła wielkie wrażenie.

Katolicka młodzież angielska.— Niedawno w Liverpoolu odbył się doroczny zjazd związków katolickich młodzieży angielskiej. Zjazd poprzedziła Msza św., celebrowana na placu, gdzie buduje się obecnie katedra liverpoolska, największa w świecie. W nabożeństwie tem wzięło udział zgórą 30 tysięcy młodzieży. W przemówieniu, wygłoszonem na zjeździe, arcybiskup Liverpoolu, Mgr. Downey, stwierdził, że w szeregach stowarzyszonej katolickiej młodzieży angielskiej niema członków „honorowych“, wszyscy natomiast są członkami istotnie czynnymi, co jest rzeczą niezmiernie pocieszającą dla rozwoju angielskiej Akcji Katolickiej.

Zapowiedź nowej ofenzywy bezbożników. — W związku z dziesięcioleciem istnienia związku bezbożników wojujących zapowiada się nową wielką ofenzywę wszystkich jawnych i zamaskowanych organizacyj bezbożniczych we wszystkich krajach przeciw Bogu i religji. W celu wzmożenia tej kampanji wydane zostaną nowe serje plakatów propagandowych, zorganizowane wędrowne wystawy ateistyczne, przygotowane odpowiednie filmy i t. p. oraz zwołany zostanie 3-ci międzynarodowy kongres bezbożników. Jak na to odpowie świat katolicki czy wogóle wierzący? Czy tylko utyskiwaniem?

Mussolini o Nowym Testamencie. — Mussolini rozesłał do wszystkich dyrektorów i rektorów szkół we Włoszech okólnik, w którym z naciskiem zaleca czytanie Nowego Testamentu i tłumaczenie nauk w nim zawartych. W okólniku tym Mussolini mówi m. in. co następuje: „Całe nauczycielstwo winno czytać Nowy Testament i objaśniać go w dostępny sposób uczącej się młodzieży, dbając przytem o to, by dzieci gruntownie zapoznały się z jego najpiękniejszemi ustępami. Nowy Testament powinien się znajdować w każdej bibljotece i czytelni, jest to bowiem księga, która wiecznie będzie żywą i nową“.

Potępienie walki byków przez władzę kościelną.—We francuskiem mieście Brest miały się odbyć walki byków z okazji dorocznego święta Bretanji. W związku z tem biskup z Quimper zwrócił się do duchowieństwa diecezyj Léon i Cornauailles z wezwaniem, by pouczało wiernych, że katolicy nie powinni brać udziału w tego rodzaju igrzyskach.

Katolicka nagroda prasowa. — W Hiszpanji została ufundowana nagroda, która corocznie ma być przyznawana temu dziennikowi hiszpańskiemu, który najwięcej w ciągu roku przyczyni się do rozpowszechnienia idei i wiedzy religijnej, nauk Ojca św. i Biskupów, pobudzi do wzorowego życia katolickiego i t. d., jednem słowem — odda największe usługi sprawie religijnej. Nagroda, która będzie udzielana corocznie w „dniu prasy katolickiej”, wynosi trzydzieści tysięcy pesetów, t. j. około

25 tysięcy złotych polskich. Nagroda jest fundacji prywatnej i nosi nazwę swego fundatora — Miguel Baygual-Angela-Bas.

Międzynarodwa federacja urzędników chrześcijańskich.—W Paryżu odbył się piąty kongres Międzynarodowej Federacji Chrześcijańskich Syndykatów Urzędniczych przy licznym udziale delegatów organizacyj francuskich, belgijskich, holenderskich, polskich, czechosłowackich, szwajcarskich i hiszpańskich. Omawiając sprawę bezrobocia wśród urzędników, zjazd wypowiedział się za koniecznością przymusowego ubezpieczenia. Przedmiotem obrad była pozatem kwestja organizacji urzędników-cudzoziemców oraz problem wykształcenia zawodowego urzędników. W zakończeniu obrad kongres podał surowej krytyce tak zwane autorytatywne organizacje niemieckie i austrjackie i zalecił swym związkom ustrój korporacyjny, oparty na współpracy klas i skoncentrowany w formule „wolny związek w zorganizowanym zawodzie“.

Zakonnicy ex-wojskowi we Francji w obronie swoich praw.— Do prezydenta Doumergue'a zgłosiła się delegacja stowarzyszeń byłych kombatantów z deputowanym z okręgu Mozy, kanonikiem Polimannem, na czele, dla wręczenia rządowi memorjału w sprawie przywrócenia zakonnikom — b. uczestnikom wojny— niesłusznie odebranych im praw publicznych.

Manifestacja katolicka w Berlinie. — Dnia 24 czerwca odbyła się olbrzymia manifestacja ludności katolickiej, która obchodziła uroczyście rocznicę inauguracji diecezji berlińskiej. W obchodzie wzięło udział 60.000 katolików, przybyłych z diecezji. Na uroczystości obecni byli, oprócz biskupa diecezji berlińskiej i nuncjusza papieskiego, ministrowie Rzeszy Schmidt oraz Elt von Ruebenach. Przybyła również małżonka wicekanclerza von Papena z córkami. Na zakończenie uroczystości odbyło się ślubowanie zebranych tłumów, że „dochowają wierności Kościołowi katolickiemu bez względu na ataki niewiernych“.

Prześladowania w Meksyku. — Prześladowanie katolików w Meksyku w ostatnich czasach znowu bardzo się wzmogło. Do czego dochodzi zaciekłość prześladowców, świadczy rozporządzenie gubernatora w stanie Tabasco, którem zabronił stawiania krzyżów na cmentarzach i na mauzoleach. Na grobowcach, zamiast imion i nazwisk osób zmarłych, mają być umieszczane numery.

Pismo dla bezrobotnych w Nowym Jorku. — W Nowym Jorku (w Ameryce) rozpoczęto wydawać specjalne czasopismo katolickie dla bezrobotnych. Czasopismo to p. t. *The Catholic Worker* (Katolicki robotnik) przynosi artykuły i notatki, interesujące bezrobotnych z różnych zawodów i przedsiębiorstw, a także ogłoszenia o wolnych posadach. Współpracownikami *The Catholic Worker* są księża i świeccy. Sprzedaje się to czasopismo po cenach kosztów papieru i druku — w ośrodkach pośrednictwa pracy. Pierwsze dwa numery obudziły nadzwyczajnie silne zainteresowanie w sferach robotniczych i spotkały się z bardzo życzliwem przyjęciem; pismo bowiem ponadto zawiera artykuły treści religijnej, społecznej, politycznej i t. p. w duchu katolickim.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

NOWE KSIĄŻKI.

Ks. Franciszek Spirago. **Zbiór przykładów do nauki katechizmu dla duszpasterzy i wiernych.** Przełożył i opracował dr. fil. C. L. Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej K. Miarki w Mikołowie woj. Śląskie. Str. 518.

Nie jest to nowe wydanie znanego nam z dawnych czasów *Zbioru przykładów*, lecz całkowicie nowy przekład z oryginału niemieckiego z zastosowaniem do naszych warunków i czasów, nadto przykłady, odnoszące się do obcych instytucyj, praw i tp., zostały zastąpione przykładami swojskiemi.

Opracowanie i szata zewnętrzna bez zarzutu.

Katechezy dla wyższych oddziałów szkoły powszechnej. Opracował *ks. Jan Szukalski* prof. Państw. Semin. w Inowrocławiu. *Cz. III o Łasce.* Nakład Seminarjum Zagranicznego. Patulice, p. Nakło n/N. Str. 454.

Jest to dalszy ciąg sumiennie opracowanego podręcznika dla nauczyciela religji. Cały ten tom, poświęcony nauce o Łasce Bożej i środkach do jej zdobycia, a więc modlitwie i sakramentom, zawiera 59 rozdziałów, z których każdy omawia pewną całość nauki o danym przedmiocie. Opracowanie gruntowne i jasne.

Intronizacja Najśw. Serca Jezusa w rodzinach. Warszawa. Marymont, ul. Gdańska 8. Str. 154.

Książeczka, poświęcona Intronizacji, jej istocie, duchowi i prowadzeniu, przyda się każdemu kapłanowi w pracy duszpasterskiej.

Jadwiga Roszkowska. **Jak zakładać K. S. P.** — (Katolickie Stowarzyszenie Polek). Wilno. 1934, str. 47.

Jest to podręcznik Kursu „Akcji Katolickiej", opracowany jasno i wyczerpująco w dwunastu rozdziałach na podstawie głębokiego przemyślenia i kilkoletniego doświadczenia dyrektorki Katolickiego Związku Polek w Wilnie. Może on być bardzo pożyteczny, tak dla Księży proboszczów, jak i dla osób świeckich, interesujących się daną sprawą; gdyż nietylko informuje jak zakładać stowarzyszenia parafjalne, lecz jeszcze poucza jak je następnie prowadzić; objaśnia jakie mają być pierwsze prace Zarządu i jak dalsza praca organizacyjna ma się rozwinąć. Bardzo dobre zą tu uwagi o tematach do poruszania na pogadankach miesięcznych zebrań. Znajdujemy tu praktyczne i precezyjne instrukcje co do przyjmowania nowych członków, o programie pracy i o powstawaniu sekcyj i kółek. Mamy tu cenne wskazówki dla rozwoju stowarzyszenia, tak w mieście jak i w odległych zakątkach prowincji. Nawet wobec piętrzących się tam trudności, autorka, która je doświadczała, znajduje rady do zwalczania zastoju głuchej wsi.

W taki to prosty sposób zostało rzucone hasło do apostolstwa wśród kobiet, aby z czasem dokonać w łonie naszego społeczeństwa cudownej przemiany odrodzenia ducha mas w Chrystusie, jak to zaleca nam właśnie Stolica Apostolska i Episkopat Polski. Idźmy w tym kierunku, a wielkie rzeczy powstaną. Bierzmy do ręki małą książeczkę panny Roszkowskiej i zastosujmy ją w życiu. Znajdziemy ją na półkach Księgarni Św. Wojciecha (Poznań. Warszawa. Wilno. Lublin).

„POLSKA NA MORZU".

Mimo całej miłości dla polskiego morza, jaką wykazuje społeczeństwo polskie, nie można powiedzieć, by znajomość morza i spraw morskich była dostatecznie rozpowszechniona.

Dlatego z prawdziwą radością należy powitać myśl podjętą przez Wojsk. Instyt. Naukowy Min. Spraw Wojsk., który przystępuje do wydania dzieła albumu „Polska na Morzu", nabywając to dzieło osiąga się dwa cele: pogłębia się własną znajomość sprawy polskiego morza i przyczynia się do zasilenia funduszu obrony morskiej i rozwoju marynarki wojennej.

Z powyższych względów, jakie posiada wydawnictwo „Polska na Morzu", winno się spotkać z życzliwem przyjęciem i poparciem.

Kurja Metropolitalna, uznając te wszystkie racje chętnie popiera zaprojektowane wydawnictwo.

Subskrypcję przyjmować będą delegaci Wojsk. Inst. Nauk. Min. Spraw Wojsk.: p. Stanisław Antonowicz i p. Marjan Chmielewski za okazaniem legitymacji.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII Wilno, dn. 10—25 lipca 1934 r. Nr. 13-14

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Z piśmiennictwa.

Jadwiga Roszkowska, Dyrektorka Katolickiego Instytutu Polek w Wilnie. **Jak zakładać K. S. P. (Katolickie Stowarzyszenie Polek).** Skład Główny: Księgarnia Św. Wojciecha, Wilno 1934. Str. 47.

Życie organizacyjne u nas dotąd jeszcze stoi na dość niskim poziomie. Każdy przeto przyczynek do posunięcia sprawy organizacyjnej naprzód powitać należy z żywem uznaniem i radością, zwłaszcza gdy pochodzi od osoby, która temu życiu poświęciła wiele pracy, wysiłku i włożyła w nie serce. Taką pracę dała p. Roszkowska, dzielna i zasłużona działaczka katolicka i znawczyni organizacyj katolickich w Wilnie. W dwunastu krótkich rozdziałach Autorka podaje teoretyczne zasady organizacyj i praktykę ich zakładania i prowadzenia.

Książeczka ta winna się znaleźć w każdej plebanji i u każdego działacza katolickiego.

H. Wildecki. **Niebezpieczeństwo Żydowskie.** Skład Główny: Marjan Janicki. Poznań, Wyspiańskiego 16. Z przesyłką cena 3.25 zł.

Spis rozdziałów: Wstęp, Religja, Żydzi a praca, „Wojny i rewolucje są żniwem dla Żydów“, Żydzi a robotnicy. Antysemityzm—samoobrona narodów, Walka o byt, Żydzi w Polsce Żydzi a rzemiosło, Musimy się zorganizować, „Protokuły Mędrców Sjonu”, Zakończenie.

WPISY DO WYŻSZEGO KATOLICKIEGO STUDJUM SPOŁECZNEGO W POZNANIU.

Wpisy do Wyższego Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu, które przygotowuje pracowników dla różnych działów Akcji Katolickiej i instytucyj społecznych, są otwarte do dnia 12 września r.b. Na Studjum przyjmuje się młodzież, posiadającą ukończone wykształcenie średnie i odznaczającą się zamiłowaniem do pracy społecznej — oraz wybitniejszemi kwalifikacjami moralnemi.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Wyższego Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12-b za nadesłaniem 1.15 zł.

PIELGRZYMKA DO RZYMU I NEAPOLA.

Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58, organizuje we wrześniu r. b. Pielgrzymkę do Rzymu, która odwiedzi również Neapol i będzie obecna w Katedrze Neapolitańskiej podczas cudu wrzenia Krwi Św. Januarego. W Neapolu Pielgrzymka spotka się z J. Em. Ks. Kardynałem Prymasem Dr. Augustem Hlondem, udającym się na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos-Aires. Podczas pobytu w Neapolu Pielgrzymka zwiedzi Pompeję, Wezuwjusz i Capri. W programie Pielgrzymki przewidziane jest pozatem zwiedzenie Florencji, Padwy, Wenecji i Wiednia.

Rok VIII Wilno, dn. 10—25 lipca 1934 r. Nr. 13-14

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Nominacja J. E. Ks. Biskupa-Sufragana w Katowicach.

Dekretem św. Kongr. Konsyst. z dn. 24 marca 1934 r. Ojciec św. zamianował J. E. Ks. Teofila Bromboszcza, Kanonika Kpituły Katowickiej, Biskupem tyt. Kandybeńskim i Sufraganem J.E. Ks. Biskupa Katowickiego.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 301).

Odpusty, przywiązane do modlitw, odmawianych po Mszy św. prywatnej.

Ojciec św. Pius XI, przychylając się łaskawie do próśb licznych kapłanów, by zechciał wzbogacić odpustami modlitwy, z nakazu Papieża Leona XIII odmawiane we wszystkich po całym świecie kościołach po odprawieniu Mszy św. prywatnej, by przez to zachęcić wiernych do pozostawania w kościele aż do odejścia kapłana od ołtarza po odmówieniu wespół z nimi wyżej wymienionych modlitw, na audencji w 18 d. maja rb., Kardynałowi Penitencjarzowi Wielkiemu udzielonej, przywiązał do odmawiania tych modlitw *odpust dziesięciu lat,* z zachowaniem odpustu siedmiu lat, nadanego jeszcze przez Papieża Piusa X modlitewce „Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami“, odmawianej trzykroć przez kapłana po Mszy św. na klęczkach i powtarzanej przez wiernych.

Powyższe św. Penitenc. podała do wiadomości dekretem z dnia 30 maja 1934 roku.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 312).

Odpusty, przywiązane do modlitewek na cześć Najśw. Sakramentu.

Dekretem z dn. 4 czerwca 1934 r. Św. Ponitencjarja Ap. ogłosiła nadane dnia 1 czerwca rb. przez Ojca św. Piusa XI odpusty i przywiązane do nast. modlitewek:

a) *do antyfony z wersetem i modlitwą:* „O Sacrum convivium", etc. V. „Panem", etc. R. „Omne delectamentum", etc. „Oremus. Deus, qui nobis sub Sacramento" etc.,

Odpust cząstkowy siedmiu lat za pobożne i ze skruchą serca odmówienie;

Odpust zupełny raz na miesiąc za codzienne odmawianie przy zachowaniu zwykłych warunków.

b) *Do wezwania:* „O Salutaris Hostia, quae coeli pandis ostium" *etc.*

Odpust cząstkowy pięciu lat i *zupełny* jak wyżej.

c) *Do modlitewki:* „Vi adoro ogni momento, o vivo Pan del ciel, gran Sacramento [1]),

Odpust cząstkowy trzystu dni i *zupełny* jak wyżej.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 313).

Dekret Papieskiej Komisji Biblijnej w sprawie używania przekładów Pisma Świętego w kościołach.

Proposito ab Exc-mo Episcopo Buscoducensi, nomine etiam ceterorum Exc-morum Episcoporum provinciae ecclesiasticae neerlandicae, sequenti dubio:

Utrum permitti possit in ecclesiis populo praelegi pericopas liturgicas Epistolarum et evangeliorum secundum versionem non ex „veteri vulgata latina editione", sed ex textibus primigeniis sive graecis sive hebraicis?

Pontificia Commissio de Re Biblica ita respondendum decrevit:

Nagative; sed versio Sacrae Scripturae christifidelibus publice praelegatur quae sit confecta ex textu ab Ecclesia pro sacra liturgia approbato.

Die autem 30 Aprilis 1934, in audientia infrascripto Consultori ab Actis benigne concessa, SS-mus Dominus Noster Pius Pp. XI praedictum responsum ratum habuit et publici iuris fieri mandavit.

Joannes Baptista Frey, C. S. Sp.
Consultor ab Actis.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str.315).

---

[1]) Uwielbiam Cię w każdym momencie, Ciebie żywy z nieba, Wielki Sakramencie *(Przekł Red.)*

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie nauki religji przez księży w szkołach.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. VII. 1934 r. № 392.

W związku z okólnikiem Kurji z dn. 25. IV. r. b. № 218, Kurja, z polecenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, niniejszem wyjaśnia, iż bez względu na odpowiedź Władz szkolnych na powiadomienie w myśl powyższego okólnika, WWXX. Proboszczowie lub ich Wikarjusze mają obowiązek uczęszczać do szkół we wskazanych przez się miejscowościach i we wskazanej liczbie godzin.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie składek członkowskich Związku Misyjnego Kleru.

Zgodnie z przepisami Statutu Związku Misyjnego Kleru (§ 8), spełnianie obowiązków członkowskich obowiązuje nietylko jako powinność przyjęta, lecz także jako warunek ważnego korzystania z przywilejów, nadanych tej instytucji. Jednym z obowiązków jest regularne uiszczanie składek członkowskich.

W celu należytego przeprowadzenia wnoszenia we właściwym czasie wyżej wymienionych składek, niniejszem zarządza się, by nadal PWW. Księża Dziekani przyjmowali składki członkowskie od kondekanalnych księży, należących do Związku, nie wyłączając XX. Prefektów, i przesyłali je z wykazami członków według nast. adresu: Wilno, zauł. Bernardyński 6, ks. Leon Żebrowski.

Wilno, dn. 2 lipca 1934 r.

† Kazimierz Bp.
Dyrektor Archid. Zw. Mis. Kleru
Wikarjusz Generalny.

Ks. L. Żebrowski
Sekretarz.

Suspensio a divinis.

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS
Vilnae, die 23. VII. 1934 an. № 403.

Reverendo Domino Floriano Markowski
(Żegiestów-Zdrój, pensjonat „Zamek").

Hisce, ex causis Nobis notis, Te, Reverende Domine, a die 2 augusti anni currentis inclusive usque ad diem 2 augusti 1935 anni suspendimus totaliter ab officio (Cf. CC. 2188 et 2279).

A. Sawicki
Curiae Cancellarius.

† R. Jałbrzykowski
Archiepiscopus-Metropolita Vilnensis.

Odezwa w sprawie pomocy doraźnej dla powodzian.

ROMUALD JAŁBRZYKOWSKI
z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski
ARCYBISKUP-METROPOLITA WILEŃSKI

Najmilsi w Chrystusie Diecezjanie.

Niepamiętna i ogromna klęska spadła na wielką część kraju naszego. Pustosząca powódź zalała rozległe okolice Małopolski i Wisły. W odmętach wody ginęło życie i majętność. Przed ludnością stanęło widmo głodu. Wracają ludzie dotknięci powodzią do swych zniszczonych domostw, na zagony zamulone, gdzie przepadła ich całoroczna praca, bez żadnych środków do życia.

To nieszczęście wkłada na nas obowiązek nadzwyczajnego wysiłku i natychmiastowej pomocy. Pobudki wiary i braterstwa chrześcijańskiego powinny stworzyć wielkie dzieło modlitwy i ofiary na rzecz nieszczęśliwych braci. W Roku Jubileuszowym nie moglibyśmy lepiej wyrazić Zbawicielowi swego hołdu i wdzięczności, jak spiesząc z pomocą tym, którzy dzisiaj najbardziej jej potrzebują.

Najmilsi, składajcie datki na powodzian. Współpracujcie z Komitetami pomocy, popierając je we wszelki sposób. „Obfitujcie ku wszelkiemu uczynkowi dobremu“, jak powiada Pismo Święte.

Składki na powodzian zarządzamy we wszystkich kościołach na niedzielę, w dniu 5 sierpnia. PWielebne Duchowieństwo parafjalne i zakonne zapowie to i przygotuje wiernych. W imię Chrystusa Odkupiciela złóżmy wszyscy w ten dzień jałmużnę jubileuszową na rzecz nieszczęśliwych braci naszych.

Administratorowie kościołów odeślą te ofiary zaraz przez XX. Dziekanów do Kurji Metropolitalnej.

Wilno, dnia 23 lipca 1934 r. № 411.

† *Romuald Jałbrzykowski*
Arcybiskup-Metropolita.

W sprawie uszkodzeń linij telegraficzno-telefonicznych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 25. VII. 1934 r. Nr. 412.

Często notowane są wypadki uszkodzenia linij telegraficzno-telefonicznych, jak np. tłuczenie przez dzieci kamieniami dla zabawy izolatorów szklanych lub porcelanowych na słupach, narzucanie na przewody gałęzi, szmat, linek z przywiązanym kamieniem, drutów i t. p., przerywanie przewodów wskutek nieostrożnego spuszczania przez ludność wiejską ściętych drzew,

kradzież z linij telegraficzno-telefonicznych rozmaitego sprzętu przez mieszkańców okolicznych wsi i t. d.

Wobec powyższego Kurja poleca PWWXX. Proboszczom, by przy sposobności uświadomili ludność z ambon: 1) o ważności środków komunikacyjnych, jakiemi są telegraf i telefon, 2) o konieczności otaczania opieką urządzeń telegraficzno-telefonicznych, 3) o stratach materjalnych Skarbu Państwa i moralnych społeczeństwa, jakie wynikają z powodu uszkodzenia połączenia telegraficznego lub telefonicznego, 4) o odpowiedzialności materjalnej, którą zazwyczaj ponoszą osoby winne tych uszkodzeń, a która nieraz pociąga za sobą nędzę rodziny sprawcy uszkodzenia.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

„Dzień Polaka z Zagranicy".

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 25. VII. 1934 r. Nr. 419.

W związku z organizowanemi przez Ligę Morską i Kolonjalną między 5 a 12 sierpnia rb. uroczystościami „Dnia Polaka z Zagranicy", Kurja, zgodnie z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, poleca PWW. XX. Proboszczom i Rektorom kościołów, odprawienie dnia 12 sierpnia rb. o zwykłej porze uroczystych nabożeństw oraz poruszenie, zgodnie z nauką Kościoła i duchem kaznodziejstwa katolickiego, w kazaniach sprawy światowego Zjazdu Polaków i problemów, dotyczących Polonji Zagranicznej.

Z 230 ośrodków globu ziemskiego zjadą się przedstawiciele Polonji Zagranicznej, by dokonać związania trwale 8 miljonów Polaków na obczyźnie z Macierzą nietylko uczuciowo, ale wszelkiemi życiowemi węzłami.

Program „Dnia" przewiduje akademje, zbiórki na Fundusz Akcji Kolonjalnej, pochody, dekoracje miast i wsi, powitania na trasie, którą będą przejeżdżać uczestnicy II Zjazdu. Przez terytorjum naszej archidiecezji (Białystok — Grodno — Wilno) przejazd odbędzie się od godz. 15-ej dnia 13 sierpnia rb. do rana dn. 14 sierpnia.

„Dzień Polaka z Zagranicy" winien się stać powszechną manifestacją całego Narodu Polskiego, witającego swoich braci z obczyzny. Całe społeczeństwo winno wykazać ze swej strony, iż docenia znaczenie łączności z odłamem Narodu, przebywającym poza granicami Rzeczypospolitej; winno ono zamanifestować

swe braterskie uczucia i przy tej okazji zapoznać się z problemami Polonji Zagranicznej.

Duchowieństwo w tej sprawie winno okazać jak najżywsze współdziałanie ze społeczeństwem i Komitetami „Dnia Polaka z Zagranicy”.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcyb.-Metrop. Wil. w składzie osob. Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Henryk Wasilewski ze Zgr. Opatrz. Bożej, wik. w Kalwarji, na czas. adm. do Wołdaciszek, dnia 27. VI. 34 r. № 86.

Ks. Kazimierz Cyganek, nowowyświęcony, na wik. do Krynek, dnia 27. VI. 34 r. № 88.

Ks. Władysław Filipek, nowowyświęcony, na wik. do Kalwarji, dn. 27. VI. 34 r. № 89.

Ks. Władysław Kaszczyc, nowowyświęcony, na wik. do kośc. Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Lidzie, dn. 27 VI. 34 r. № 90.

Ks. Stefan Sieczka, nowowyśw., na wik. w Krypnie, dn. 27. VI. 34 r. № 91.

Ks. Stanisław Zdanowicz, nowowyświęcony, na wik. w Żołudku, dn. 27. VI. 34 r. № 92.

Ks. Mieczysław Kmita, z archid. mohylowskiej, wik. w Widzach, na wik. do Nowej Wilejki, dn. 27. VI. 34 r. № 93.

Ks. Adolf-Jan Frydrykiewicz, wik. w Krynkach, na wik. kośc. św. Rocha w Białymstoku, dn. 27. VI. 34 r. № 94.

Ks. Stanisław Nacewicz, wik. w Wornianach, na wik. do Parafjanowa, dn. 27. VI. 34 r. № 95.

Ks. Józef Dziemian, wik. w Parafjanowie, na wik. w Wornianach, dn. 27. VI. 34 r. № 96.

Ks. Stanisław Kozłowski, z archid. mohylowskiej, wik. kośc. św. Rocha w Białymstoku, na tymczas. adm. w Zaszcześlu i fil. w Królewszczyźnie, dn. 27. VI. 34 r. № 98.

Ks. Piotr Wieliczko, adm. w Zaszcześlu i fil. w Królewszczyźnie, na tymczas. adm. w Bohdanowie, dn. 27. VI. 34 r. № 99.

Ks. Kazimierz Baniewicz, wik. w Naczy, na wik. do Hoduciszek, dn. 13.VII. 34 r. Nr. 300.

Ks. Adam Wojciechowski, wik. w Hoduciszkach, na wik. do Olkienik, dn. 13.VII. 34 r. Nr. 301.

Ks. A. Sawicki
Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

W sprawie świadczeń społecznych.

Pismo J. E. Ks. Biskupa podlaskiego do J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity.

BISKUP PODLASKI

Warszawa, dnia 22 czerwca 1934 roku. Nr. 470/34.

Ekscelencjo.

Stosownie do przyjętego przezemnie obowiązku, poleconego mi przez Episkopat, w dalszym ciągu starałem się o odłożenie spłat zaległych składek ubezpieczenia pracowników kościelnych, biorąc pod uwagę, że termin uprzednio uzyskany, upływa z dniem 30 czerwca r. b.

Jako wynik tych zabiegów załączam w odpisie trzy dokumenty i uprzejmie proszę, aby Duchowieństwo w składkach od dnia 1 stycznia 1934 r. nie zalegało, ponieważ wszelkie zaleganie może utrudnić dalsze rokowanie.

W rozmowach swoich podkreślałem, że niema jeszcze rozporządzenia do ustawy o składkach z 17. III. 1932 r., a oprócz tego proszę, ażeby Kurje zwracały pilną uwagę na rozporządzenie, które ma wyjść, a o którem jest wzmianka przy końcu pisma Ministerstwa Opieki Społecznej do Biura Episkopatu. — (Załącznik I).

Z najgłębszą czcią oddany w Chrystusie Panu sługa

3 załączniki. *† Henryk Przeździecki bp.*

Odpis.

1. Wstrzymanie do dnia 30 września 1934 r. przeprowadzania egzekucyj z tytułu zaległych składek za ubezpieczenie służby kościelnej.

JZ/J.Z. MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dn. 22 czerwca 1934 r. Nr. Un. 2/1—4.

Do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń

1) w Warszawie, 2) w Poznaniu, 3) we Lwowie.

Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o zakomunikowanie Ubezpieczalniom Społecznym, podległym nadzorowi Okręgowego Urzędu, pisma o treści następującej:

Wobec tego, że dotąd nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z d. 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 358), przeto Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swych poprzednich zarządzeń z dnia 18 grudnia 1933 r. L. 9995/UD. i z dnia 22 marca 1934 r. L. 409/UN., poleca wstrzymać na okres dalszych 3-ch miesięcy, t. j. do dnia 30 września 1934 r., przeprowadzenie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

Niezależnie od powyższego Ubezpieczalnie winny jednak domagać się regularnego opłacania bieżących składek ubezpieczeniowych za służbę kościelną (t. j. za czas od 1 stycznia 1934 r.)

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza w niczem stosowania ulg w spłacie zaległych składek i opłat zgodnie z ustawą z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29. poz. 237) i rozporządzeniem wykonawczem, które zostanie wydane w najbliższym czasie.

Dyrektor Departamentu

(—) J. Wł. Lgocki.

Odpis.

2. Wstrzymanie do dnia 30 września 1934 r. przeprowadzania egzekucyj z tytułu zaległych składek za ubezpieczenie służby kościelnej.

JZ./J.Z. MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ
Warszawa, dn. 22 czerwca 1934 r. Nr. Un. 2/1—4.

Do 1. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych,
2. Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników
w Warszawie.

Wobec tego, że dotąd nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o składkach na rzecz Kościoła katolickiego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 358), przeto Ministerstwo Opieki Społecznej, nawiązując do swych poprzednich zarządzeń z dnia 18 grudnia 1933 r. L. 9995/UD. i z dnia 22 marca 1934 r. L. 409/UN., poleca wstrzymać na okres dalszych 3-ch miesięcy, t. j. do dnia 30 września 1934 r., przeprowadzanie egzekucyj do majątku kościelnego lub majątku księży proboszczów z tytułu zaległych należności za ubezpieczenie służby kościelnej.

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza w niczem stosowania ulg w spłacie zaległych składek i opłat zgodnie z ustawą z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237) i rozporządzeniem wykonawczem, które zostanie wydane w najbliższym czasie.

Dyrektor Departamentu
(—) J. Wł. Lgocki.

Odpis.

3. Wstrzymanie do dnia 30 września 1934 r. przeprowadzania egzekucyj z tytułu zaległych składek za ubezpieczenie służby kościelnej.

JZ./J.Z. MINISTERSTWO OPIEKI SPOŁECZNEJ
Warszawa, dn. 22 czerwca 1934 r. Nr. Un. 2/1—4.

Do Biura Episkopatu Polski w miejscu. Mokotowska 14.

Ministerstwo Opieki Społecznej przesyła do wiadomości załączone odpisy zarządzeń, dotyczących wstrzymania na dalszy okres 3-ch miesięcy egzekucyjnego ściągania zaległych należności instytucyj ubezpieczeń społecznych z tytułu ubezpieczenia służby kościelnej, zarazem jednak Ministerstwo zaznacza, iż uważa za konieczne regularne opłacanie za służbę kościelną bieżących składek ubezpieczeniowych.

Poza powyższem Ministerstwo Opieki Społecznej prosi o wskazanie duchowieństwu na przepisy ustawy z dnia 15 marca 1934 r. *o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych* (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237), która umożliwia korzystne rozłożenie spłaty zaległych składek, zapadłych przed 1-ym lipca 1932 r., na okres 3-ch lub 10-ciu lat (art. 3 ustawy) i umorzenia lub obniżenia odsetek zwłoki. Odpowiednie wnioski powinny być składane przez zainteresowanych księży proboszczów bezpośrednio do właściwych instytucyj ubezpieczeń społecznych, z któremi należy się w tych sprawach bez zwłoki porozumieć, wobec tego, że rozporządzenie wykonawcze będzie przewidywało dla składania wniosków ograniczony termin.

Dyrektor Departamentu
(—) J. Wł. Lgocki

2 załączniki.

4. Ustawa z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Art. 1. (1) Ubezpieczalnie społeczne, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków, Zakład Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu udzielają w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r., ulg, przewidzianych w ustawie niniejszej. Ponadto ubezpieczalnie społeczne udzielają tychże ulg gospodarstwom rolnym i leśnym w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął w okresie czasu od 1 lipca 1932 r. do 1 listopada 1933 r.

(2) Za składki i opłaty na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych uważa się w rozumieniu ustawy niniejszej wszystkie posiadające charakter ciężarów prawno-publicznych należności pieniężne instytucyj, wymienionych w ust. (1).

Art. 2. (1) Odsetki zwłoki i kary za zwłoki, przypadające od wymienionych w art. 1 zaległych składek i opłat za czas od daty powstania zaległości do końca września 1933 r. i w tym czasie nie uiszczone, ulegają:

1) całkowitemu skreśleniu, o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz ubezpieczalni społecznych, z zastrzeżeniem odmiennych przepisów ust. (2),

2) obniżeniu do 6% w stosunku rocznym, o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz pozostałych instytucyj ubezpieczeń społecznych, wymienionych w art. 1.

(2) Do należności z tytułu odsetek zwłoki i kar za zwłokę, o których mowa w ust. (1), przypadających na rzecz ubezpieczalni społecznych od gospodarstw rolnych i leśnych, ma zastosowanie tylko przepis ust. (1) pkt. 2).

Art. 3. (1) Po umorzeniu, względnie obniżeniu odsetek zwłoki, instytucje, wymienione w art. 1, rozłożą spłatę zaległych należności w sposób następujący:

1) w razie hipotecznego zabezpieczenia należności — na raty, płatne w ciągu lat 10, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r., przy oprocentowaniu 4 ½% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.;

2) w razie braku zabezpieczenia hipotecznego — na raty, płatne w ciągu 3 lat, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r., przy oprocentowaniu 6% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.;

3) spłatę zaległych należności, przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu lat 10, od dnia 1 lipca 1934 r. zaczynając, przy oprocentowaniu 4 ½% rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.

(2) Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu w drodze rozporządzeń:

1) Ustali tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania ulg, wymienionych w ust. (1);

2) może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki lub opłaty przed terminem, ustalonym w ust. (1) pkt. 2) i 3).

Art. 4. Ponadto Minister Opieki Społecznej może upoważnić instytucje ubezpieczeń społecznych, wymienione w art. 1, do umorzenia w całości lub w części należności tych instytucyj z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych przypadkach, a w szczególności w przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości spowodować mogło ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa, oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związków samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczą nad temi związkami.

Art. 5. Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, których spłatę uregulowano w myśl postanowień art. 3 ust. (1), pkt. 2) i 3), przysługują do czasu całkowitego dokonania spłaty przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

Art. 6. Ulgi, przewidziane w art. 3 ust. (1), nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych do tych składek, od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia, poprzedzającego zgłoszenie do ubezpieczenia stosownie do przepisu art. 112 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Art. 7. (1) Dla ustalenia praw do świadczeń rentowych (uprawnienia do świadczeń, wysokość świadczeń) na zasadzie IV księgi Ordynacji Ubezpieczeniowej Rzeszy z dnia 19 lipca 1911 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. str. 509 i następne) składki zaległe, ujawnione przed wejściem w życie ustawy niniejszej, uwzględnia się narówni ze składkami, zapłaconemi w dniu ich ujawnienia, składki zaś zaległe, ujawnione po tym terminie, uwzględnia się narówni ze składkami, zapłaconemi w dniu wejścia w życie ustawy niniejszej.

(2) Wymienione w ust. (1) składki, z chwilą wymierzenia na ich podstawie świadczeń rentowych, stają się natychmiast wymagalne pod rygorami, przewidzianemi dla spłaty składek bieżących.

(3) Niedobory z tytułu nie ściągniętych na podstawie ust. (2) składek podlegają pokryciu w myśl postanowień art. 220 ust. (5) ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznem (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 396).

Art. 8. Ulg, przewidzianych w ustawie niniejszej, nie stosuje się do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*
Prezes Rady Ministrów: *J. Jędrzejewicz.*
Minister Opieki Społecznej: *Hubicki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

UŁATWIENIA W NAWIEDZANIU JUBILEUSZOWEM KOŚCIOŁÓW W STOSUNKU DO ROBOTNIKÓW.

W Konstytucji „Quod superiore“ z dnia 2 kwietnia r. b. Ojciec św., rozszerzając odpust jubileuszowy do całego świata katolickiego, nadał księżom Biskupom diecezjalnym władzę zmniejszania liczby lub zamieniania nawiedzeń kościołów dla pozyskania odpustu jubileuszowego i wskazał jednocześnie kategorje osób, w stosunku do których przedewszystkiem może mieć zastosowanie ta władza.

Zasada ogólna jest taka, że ta władza może mieć zastosowanie względem osób, mających przeszkodę do nawiedzeń kościołów; do tych osób należą mniszki, siostry zakonne, wszelkiego rodzaju eremici, jeńcy, więźniowie, chorzy „i wogóle wszyscy ci, którzy mają jakąś przeszkodę, nie pozwalającą im na odbycie przepisanych nawiedzeń“ [1]). Po wyliczeniu kategoryj tych osób wreszcie Konstytucja mówi, że do szeregu tych osób należą też robotnicy, o których była mowa w Konstytucji „Qui umbratilem vitam“ z dnia 30 stycznia 1933 r.

Konstytucja wymieniona rozciągała odpust jubileuszowy, który w roku zeszłym można było pozyskać tylko w Rzymie do wielu kategoryj osób, które nie mogły odbyć pielgrzymki do Rzymu; do tych osób Konstytucja zalicza też „robotników, którzy ręczną pracą zarabiając na życie, nie mogą przez szereg godzin od tej pracy się powstrzymać“. Zgodnie z Konstytucją „Quod superiore“, tego rodzaju robotnicy należą do tych osób, którym Ordynarjusze mogą udzielić ulgi w sprawie odprawienia nawiedzin kościołów dla pozyskania odpustu jubileuszowego.

Według moralistów, „operarii sive opifices ii sunt, qui operas suas ad certum tempus alicui domino locant“ [2]). Według pospolicie przyjętego rozumienia, robotnikiem jest ten, który daje tylko pracę, otrzymując wzamian wynagrodzenie, stanowiące jedyny środek jego utrzymania.

Stosownie tedy do tych dwu konstytucyj, robotnicy należą do tej kategorji osób, którym Ordynarjusze udzielić mogą ułatwień w sprawie nawiedzeń kościołów dla pozyskania w roku bieżącym odpustu jubileuszowego.

---

[1]) Konst. „Quod superiore”, VII, 2.

[2]) Noldin. *Theol. mor.* II, 293.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Ojciec św. w bazylice watykańskiej. — Zgodnie z istniejącym zwyczajem, Ojciec św. wieczorem w wigilję uroczystości św. App. Piotra i Pawła nawiedził bazylikę watykańską. Zstąpiwszy do świątyni jedynie w towarzystwie maestro di camera, prałatów i członków gwardji szlacheckiej, Papież zatrzymał się dłuższą chwilę na adoracji przed ołtarzem Najśw. Sakramentu, poczem przy Konfesji odmówił głośno ze wszystkimi obecnymi różaniec i trwał jakiś czas na cichej modlitwie. Przeszedłszy następnie do grobu św. Piotra, pobłogosławił przechowywane tam paljusze, które są przesyłane nowym arcybiskupom. Po modlitwie u grobowców Piusa X i Benedykta XV Ojciec św. wysłuchał sprawozdania kierownika „Fabrica di San Pietro" w sprawie nowych prac dekoracyjnych, które podjęte będą w bazylice watykańskiej w lipcu.

Audjencja dozorców u Ojca. św. — Dn. 26 czerwca rb. Ojciec św. przyjął na audjencji 4000 dozorców z m. Rzymu z rodzinami w towarzystwie kapelanów stowarzyszeń. Jeden z kapelanów, wręczył Ojcu św. dar w kwocie dwu tysięcy soldów, składający się z drobnych ofiar robotniczych i przeznaczony na misje. Następnie zamiatacz, Józef Dominici, odczytał adres hołdowniczy i wspomniał o znaczeniu stowarzyszeń katolickich, umacniających wiarę swych członków i chroniących ich przed agitacją sekciarzy, którzy korzystają z obecnej nędzy mas i starają się pozyskać sobie zwolenników w Rzymie. W odpowiedzi swej Ojciec św. podziękował za ofiarę, która, zdaniem Papieża, wcale nie jest mała, a tem milsza dla niego, że przeznaczona na misje. W dalszym ciągu Papież podkreślił dostojeństwo wszelkiej pracy, której wykonawcy są ludźmi pożytecznymi i szlachetnymi, i zakończył posłuchanie błogosławieństwem.

Chińska misja naukowa u Ojca św. — Ojciec św. udzielił audiencji kierownikom misji chińskiej, przebywającej we Włoszech w celu przeprowadzenia studjów nad systemem komunikacji. Gościom przewodniczył wiceminister komunikacji rządu nankińskiego, Jufaipend, oraz ks. Józef Szjang, chińczyk, profesor wyższego kolegjum Propagandy.

Przejęcie bazyliki loretańskiej przez Watykan. — W dniu 1 lipca arcybiskup Borgongini-Duca, nuncjusz apostolski przy Kwirynale przejął w imieniu Ojca św. od władz włoskich bazylikę loretańską oraz należące do niej gmachy i dobra. Przekazanie tej świątyni pod jurysdykcję Stolicy Apostolskiej jest związane z wykonaniem 27-go artykułu traktatu laterańskiego i konkordatu z Włochami.

Zgon prezydenta Papieskiej Akademji Nauk. — Dn. 8 lipca r. b. zmarł o. Gianfranceschi T. J., prezydent Papieskiej Akademji Nauk.

II. Kronika archidiecezjalna.

Wizytacje pasterskie.—Nie zważając na stan zdrowia po przejściu ciężkich operacyj, Arcypasterz odbywa wizytacje pasterskie najbliżej położonych pod Wilnem parafij, udzielając jak zwykle licznym rzeszom wiernych sakramentu Bierzmowania, wizytując kościoły i organizacje kościelne. Wskutek przewlekłej choroby, która przeszkodziła rozpocząć wizytację według nakreślonego

na początku roku programu, wizytacje w tym programie przewidziane odbędą się w latach następnych. W bieżącym roku odbędą się wizytacje w nast. miejscowościach: 26 *lipca* w Miednikach i Rukojniach, 29 w Nowych Trokach, 30 w Taboryszkach i Onżadowie, 31 w Porudominie i Czarnym Borze, 1 *sierpnia* w Ostrowcu i Szumsku (gdzie odbędzie się konferencja dekanalna), 5 sierpnia w Ławaryszkach i Mickunach, 6 w Olkienikach (odbędzie się tam konferencja dekanalna), 7 w Balingródku i Bujwidzach, 8 w Bystrzycy i Michaliszkach, 9 w Gierwiatach i Wornianach (odbędzie się również konferencja dekanalna), 22 w Podbrzeziu, 13 Suderwie i Szyłanach, 16 w Mejszagole i Olanach, 19 w Dukszta Pijarskich, 21 w Rzeszy Wielkiej, 22 w Korwiach (konferencja dekanalna) i 23 w Solecznikach Wielkich i w Solecznikach Małych.

Pismo parafjalne. — Ks. prob. w Wołkowysku Centr. od czerwca rb. rozpoczął wydawać miesięcznik religijno-społeczny pod tyt. *Wznieśmy serca.*

Rekolekcje kapłańskie. — Dn. 2 — 5 lipca odbyły się rekolekcje kapłańskie dekanatu wileńskiego. Oprócz księży z m. Wilna, w rekolekcjach wzięli udział księża z parafij podmiejskich, jak również z miejscowości odleglejszych, ogółem około 140 księży. Ćwiczeniami duchownemi kierował ks. Dr. Kazimierz Kucharski T. J.

Zjazd Maryański w Wilnie. — W związku z siódmą rocznicą koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, w dd. 1—4 lipca rb. odbył się zjazd maryański, zorganizowany staraniem Instytutu Akcji Katolickiej. Na zjazd przybyły liczne rzesze uczestników z całej niemal Polski. Kulminacyjnym punktem Zjazdu było olbrzymie Zgromadzenie na placu Łukiskim, w którem wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i samorządu, organizacje społeczne i liczny tłum zjazdowiczów, około 25.000 osób. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prof. U. S. B., p. Mieczysław Limanowski.

Gmach Kurji Metropolitalnej. — Roboty nad uporządkowaniem nowego gmachu Kurji Metropolitalnej przy ul. Św. Magdaleny 4 mają się ku końcowi. W nowym gmachu archidiecezja pozyszcze nareszcie odpowiedni lokal na pomieszczenie archiwum, mającego bardzo wielkie znaczenie dla katolickiej ludności kraju, jak również urzędy kurjalne, które dotąd mieściły się w ciasnych lokalach. Górne piętro przeznaczone zostało na mieszkanie Arcybiskupa-Metropolity.

W sprawie beatyfikacji i kanonizacji sługi Bożego o. Rafała (Józefa Kalinowskiego) Karmelity. — W pierwszych dniach lipca rb. odbyły się w Kurji Metrop. Wil. czynności procesu informacyjnego w sprawie beatyfikacji i kanonizacji sł. B. o. Rafała, Karmelity, zmarłego w r. 1910 w Wadowicach a pochodzącego z Wilna.

Misje parafjalne. — W dd. 20—24 czerwca rb. odbyły się misje parafjalne w Jaźnie (dek. głębocki) i dd. 24—27 czerwca w Mikołajewie (dek. głębocki). Misje prowadzili xx. Bekisz i Malinowski. Udział wiernych był b. liczny; wydano około 3,000 komunikantów, 11 osób prawosławnych przeszło na katolicyzm, 4 pary uprawniły swój związek małżeński.

Zmiany w kościele garnizonowym w Grodnie. — Dotychczasowy dziekan wojskowy, ks. Kazimierz Suchcicki, został przeniesiony na stanowisko dziekana do garnizonu w Łodzi. Dziekanem wojskowym w Grodnie został mianowany ks. Otton Kristen.

III. Kronika krajowa.

Wielki zjazd katolicki w Pleszewie. — W dd. 28 i 29 czerwca odbył się w Pleszewie Zjazd katolicki diecezji poznańsko - gnieźnieńskiej. Zjazd połączony był z obchodem Jubileuszu Odkupienia. Celem Zjazdu było przedstawienie siły myśli i czynu katolickiego oraz ekspijacja, wynagradzająca Bogu choć w części obrazy i zniewagi, wyrządzane przez bezbożników i wolnomyślicieli. W czasie obrad na dwóch zebraniach plenarnych i w dziesięciu sekcyjnych rozstrząsano szereg doniosłych zagadnień w oświetleniu wiary katolickiej oraz wpływ dzieła Odkupienia na jednostki i społeczeństwa. Zjazd uchwalił szereg rezolucyj, dotyczących religijnego wychowania młodzieży, poszanowania świąt, popierania Akcji Katolickiej i Charytatywnej, walki z bezbożnictwem, oparcia akcji społecznej o podstawy, wskazane w encyklikach papieża Leona XIII, obrony świętości związku małżeńskiego i rodziny i t. p.

Kongres Eucharystyczny młodzieży polskiej. — W dd. 26 i 27 czerwca r. b. odbył się w Płocku pierwszy kongres Eucharystyczny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W kongresie wzięło udział kilka tysięcy delegatów stowarzyszeniowych. Uroczystości kongresowe zakończyły się ślubowaniem młodzieży na wierność Chrystusowi-Wodzowi i *Te Deum*.

W obronie religijnego wychowania. — Katolicy na Śląsku zwołali szereg wieców i zebrań stowarzyszeń katolickich, protestując energicznie przeciw tolerowaniu na stanowisku wychowawczem nauczycieli, prowadzących otwartą walkę z religją. Ostro potępiono również, jako robotę antypaństwową, działalność tych jednostek ze sfer szkolnych, które dążą do rozbicia współpracy pomiędzy Kościołem i Państwem, i domagano się usunięcia ich z terenu śląskiego, gdzie sieją niepokój i niezadowolenie wśród ludności. Podobne zebrania odbyły się przy tłumnym udziale ludności w Załężu, w Załęskiej Hałdzie, w Józefowcu, w Bogucicach, w Bobrownikach, w Łaziskach Górnych i t d. Zebrania protestacyjne odbywają się w dalszym ciągu. Tego rodzaju akcja byłaby bardzo pożądaną i w naszej archidiecezji, zwłaszcza na tak zwanych kresach, gdzie na terenie szkolnym coraz liczniej występują apostołowie bezbożnictwa, sekciarstwa i tak zwanego prawosławia.

I kurs duszpasterski w Pińsku.— Bezpośrednio po trzydniowych rekolekcjach odbył się w Pińsku w dniach 22—25 czerwca rb. kurs duszpasterski dla kapłanów diecezji pińskiej. Kurs miał na celu zaznajomienie kapłanów ze sprawami duszpasterstwa dzisiejszego, uwzględniając doświadczenie, zebrane na tem polu w innych diecezjach. Wygłoszono 15 referatów. W kursie wzięło udział 90 kapłanów oraz ostatni kurs alumnów Seminarjum Duchownego. Po jednym z referatów zebrane duchowieństwo uchwaliło nast. wniosek: „Duchowieństwo diecezji pińskiej, zebrane na kursie duszpasterskim, widzi naglącą potrzebę przeciwstawienia się zalewowi złej prasy przez stworzenie funduszu na wydawanie książek (powieści) katolickich, pisanych przez wybitnych literatów oraz na szeroką reklamę tych wydawnictw. W tym celu wyraża gotowość opodatkowania się miesięcznie po dwa złote i wzywa do tego również duchowieństwo innych diecezyj".

Kongres Sodalicyj maryańskich uczniów. — Kongres Sodalicyj maryańskich uczniów szkół średnich w Polsce odbył się w Częstochowie w dniach 4 i 5 lipca. Przybyło prze-

szło 1000 sodalisów i 50 księży moderatorów. W Kongresie wzięli udział J. E. Książę - Metropolita Sapieha i J. E. Ks. Biskup Kubina.

Bazylika morska. — Dn. 1 lipca rb. w Gdyni odbyła się uroczystość położenia i poświęcenia kamienia węgielnego pod Bazylikę morską, których dokonał J.E. Ks. Biskup Chełmiński w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Drużyna Harcerzy imienia Kilińskiego z Brześcia n/Bugiem rozpoczęła pracę przy budowie Bazyliki Morskiej w Gdyni. 30 ogorzałych chłopców z zawiniętemi rękawami z łopatami w dłoni zabrało się do robót ziemnych w miejscu, gdzie ma stanąć Bazylika Morska. Każdy harcerz pracować będzie 6 godzin. Drużyna więc da razem 200 godzin ofiarnej pracy.

O kanonizację bł. Bronisławy.— Z okazji 675-ej rocznicy (29 sierpnia) śmierci bł. Bronisławy Konwet PP. Norbertanek w Krakowie (na Zwierzyńcu) wszczął starania o kanonizację bł. Bronisławy, Norbertanki i Patronki „Korony Polskiej". Konwent wspomniany ogłasza zatem zbiórkę „darów duchowych" (t. j. modlitw i dobrych uczynków) w bieżącym roku i zaprasza do niej dzieci polskie (w pierwszym rzędzie), a nadto wszystkich starszych katolików w Ojczyźnie naszej, którzy w ten sposób zechcą się przyczynić do przyśpieszenia kanonizacji i ożywienia kultu bł. Bronisławy.

Bezrobotni budują Katedrę w Katowicach. — Komitet budowy katedry katowickiej, z J. E. Księdzem Biskupem na czele, wezwał do roboty przy budowie Katedry i gmachów Kurjalnych w Katowicach bezrobotnych; wzywa się ich kolejno z każdej parafji na przeciąg 2 tygodni. Bezrobotni otrzymują całkowite utrzymanie i 50 gr. dziennie.

Zgon ks. Kaz. Waisa. — Niedawno zmarł ś. p. ks. prof. Kazimierz Wais w 70 roku życia. W roku 1895 został on powołany na stanowisko profesora Seminarjum Duchownego we Lwowie, a od roku 1909 do 1929 był profesorem filozofji chrześcijańskiej na uniwersytecie Jana Kazimierza. Dwukrotnie piastował urząd dziekana wydziału teologicznego a raz godność rektora. Spuścizna naukowa, jaką po sobie zostawił śp. ks. prof. Wais, jest olbrzymia. Z najważniejszych dzieł należy wymienić *Psychologja*, 4 tomy wydane w latach 1902—1915, *Kosmologja czyli filozofja przyrody*, *Dusza ludzka*, (1915), *Teozofja nowoczesna* (1924), *Ontologja czyli metafizyka ogólna* (1926), *Bóg, Jego istnienie i istota.*

IV. Kronika zagraniczna.

Stowarzyszenie nauczycielstwa katolickiego w Belgji. — Federacja Nauczycieli Chrześcijańskich Belgji, najsilniejsza organizacja nauczycielstwa w tym kraju, w krótkim okresie od stycznia do czerwca rb. zwiększyła liczbę członków z około 13.000 na przeszło 15.000. Gromadzi ona w swych szeregach nauczycieli szkół komunalnych, jak i tak zwanych wolnych, czyli katolickich. W dniach 26, 27 i 28 sierpnia Federacja urządza w Gand kongres, na którym omówione zostaną najpilniejsze problemy szkolnictwa w Belgji.

Akcja przeciw niemoralnym filmom w Ameryce. — W wyniku postanowień komisji kinowej Episkopatu amerykańskiego obecnie powstaje pod kierownictwem hierarchji kościelnej nowa organizacja katolicka, mająca na celu uzdrowienie moralne kinematografji. Organizacja ta pod nazwą „Legjon Obyczajności" zgrupuje w swych szeregach tych wszystkich katolików, którzy, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw

złych filmów dla wychowania młodych pokoleń, a przez to dla przyszłości kraju i Kościoła, podejmują legalną i otwartą walkę z demoralizacją, szerzoną przez złe kino, i pragną przez swą akcję odrodzić przemysł kinematografji amerykańskiej. Członkowie nowej organizacji przy wstąpieniu do niej podpisują specjalną, przez Episkopat opracowaną, deklarację, w której szczegółowo wyjaśniono obowiązki „legjonistów obyczajności“ i metody podejmowanej akcji.

Uniwersytet katolicki w Hiszpanji. — *Maasbode* podaje obszerne informacje o przygotowaniach do stworzenia uniwersytetu katolickiego w Hiszpanji. Episkopat hiszpański powołał do życia specjalną komisję w tym celu. Informacyj szczegółowych zasięgali biskupi hiszpańscy przedewszystkiem w Holandji, nadto we Francji i we Włoszech. Siedziba uniwersytetu jeszcze nie została ustalona. O ile jednak nie zostanie on erygowanym w Madrycie, stanie prawdopodobnie w niedalekiej odległości od Madrytu. Całe społeczeństwo katolickie w Hiszpanji przywiązuje wielką wagę do tej sprawy.

350-lecie Sodalicyj Maryańskich. —Dnia 5 grudnia b. r. obchodzić będą wszystkie Sodalicje Maryańskie 350 rocznicę pierwszej bulli papieskiej Grzegorza XIII, potwierdzającej Sodalicję *Prima Primaria* rzymskiego kolegjum Towarzystwa Jezusowego. Wszystkie Sodalicje Maryańskie pośpieszą niewątpliwie z serdecznemi życzeniami dla swej Macierzy *Prima Primaria*. Adresować: Secretariatus centralis Congregationum Marianarum, Borgo S. Spirito 5. Roma (113) — Italia.

Liczba katolików na świecie. — Dotychczas przyjmowano powszechnie okrągłą cyfrę katolików, która wahała się pomiędzy 350 a 360 miljonów katolików. Obecnie jeden z uczonych wiedeńskich ustalił ogólną cyfrę katolików na świecie na 406 miljonów, t. z. 20 % całej ludzkości. Do Chrystusa przyznaje się 780 miljonów, t. zn. 38 % wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej. Ogromnie interesującem jest porównanie cyfr, oznaczających postępy katolicyzmu w dziejach. I tak: za czasów Karola Wielkiego liczono 40 miljonów chrześcijan, t. zn. 16 % mieszkańców ziemi. Bezpośrednio przed reformacją Lutra było mniej więcej 100 miljonów chrześcijan, t. zn. 22 % ludzkości. W roku 1900 obliczano na 1568 miljonów mieszkańców ziemi 17 % katolików, t. zn. 260 miljonów dusz. Olbrzymi sukces lat ostatnich jest zasługą świetnie rozbudowanej pracy Misyj Katolickich.

Zgon Alberta v. Ruville'a. — W czerwcu r. b. zmarł w Halle (Niemcy) w 79 roku życia ceniony historyk, prof. Albert von Ruville, którego nazwisko głośnem echem odbiło się w całym świecie przed 25 laty. Po szeregu prac z zakresu historji niemieckiej i angielskiej zaskoczył prof. Ruville cały świat naukowy swem nawróceniem do Kościoła katolickiego w r. 1909. Nawrócenie swe uzasadnił ś. p. Ruville w świetnej publikacji p. t. *Zurück zur heiligen Kirche*, która doczekała się olbrzymiego wprost nakładu w szeregu wydań. I powędrowała daleko poza granice Niemiec, przełożona na język francuski, angielski, włoski, czeski, polski i in.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

WYCIECZKA DO NIEMIEC.

Liga Katolicka w Katowicach, Piłsudskiego 58 organizuje w końcu sierpnia r. b. popularną wycieczkę do Oberammergau na słynne Przedstawienia Pasyjne, odbywające się tam co 10 lat, od roku 1634. Wycieczka ta wyruszy z Katowic i zwiedzi również Monachjum, Norymbergę, Drezno, Garnisch Partenkirchen, w Bawarji: Herrninsel, Hohenschangau, Linderhof i Neuschwanstein. Program wycieczki przewiduje możność indywidualnego powrotu. Cena udziału w wycieczce wynosi zł. 300.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII Wilno, d. 10—25 sierpnia—10 września 1934 r. Nr. 15-17

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedynczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

W SPRAWIE OBRAZÓW KRÓLOWEJ JADWIGI.

Mianowany Postulatorem beatyfikacji naszej świątobliwej Królowej Jadwigi, X. kan. Van Roy, wydał obraz rozmiaru 35×100 cm., przedstawiający wierzch sarkofagu królowej, w katedrze wawelskiej w Krakowie i egzemplarze okazowe tego obrazu rozesłał do wszystkich parafij i kongregacyj zakonnych, dołączając do nich listy zamówień na dalsze egzemplarze.

Listy te posłużą w procesie beatyfikacyjnym jako dowód kultu w narodzie polskim dla Najgorliwszej i Najofiarniejszej Krzewicielki Wiary, a sama akcja przyczyni się do pogłębienia i rozszerzenia tego kultu, spopularyzowania procesu beatyfikacyjnego i wreszcie przysporzy środków materjalnych, potrzebnych do przeprowadzenia procesu i wyniesienia na ołtarze Sługi Bożej Królowej Jadwigi.

Ze względów powyższych J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita poleca całemu Duchowieństwu dołożenie wszelkich starań celem zjednania tej akcji najszerszego powodzenia.

Red.

Rok VIII Wilno. d. 10—25 sierpnia—10 września 1934 r. Nr. 15-17

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Beatyfikacja.

Pismem apostolskiem z dn. 13 maja r. b. Ojciec św. zaliczył w poczet błogosławionych wieleb. sługę Bożą Janinę-Elżbietę Bichier des Ages, współzałożycielkę Zgrom. Zak. Córek Krzyża, pospolicie zwanych Siostrami św. Andrzeja, we Francji, ur. dnia 5 lipca 1773 roku, zmarłą dnia 26 sierpnia 1838 roku.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 429).

W sprawie rzekomych objawień N. Maryi Panny.

Najwyższa Kongregacja św. Oficjum dekretem z dn. 13-go czerwca 1934 r. określiła, jako nie mające charakteru nadprzyrodzonego, rzekome objawienia się N. Maryi Panny w miejscowości *Ezquioga* w Hiszpanji i jednocześnie uznała, zgodnie z kan. 1399, n. 5 KPK., trzy prace, traktujące o tej sprawie, a mianowicie: *L'abbé S. Fort: Une nouvelle affaire Jeanne d'Arc, G.-L. Boui: Merveilles et Prodiges d'Ezquioga* i *Hermana Cruz de Lete y Sarasola: Un frutto de Ezquioga*, za zabronione.

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 433).

Wniesienie dzieł na „Index" ksiąg zakazanych.

Dekretem z dn. 20 czerwca 1933 r. Najw. Kongr. św. Oficjum uznała wszystkie dzieła *Benedykta Croce* jako *ipso iure* zabronione i wniesione na „Index" ksiąg zakazanych.—Podobnym

dekretem tegoż dnia i roku zostały *ipso iure* zabronione i wniesione na „Index“ ksiąg zakazanych wszystkie dzieła *prof. Jana Gentile.*

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 434).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie zbiórek na cele kościelne.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 24. VIII. 1934 r. Nr. 807.

Kurja niniejszem podaje do wiadomości pismo ministerstwa Spr. Wewn. z dn. 16. VI. 1934 r. Nr. AP. 1/18 do Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego nast. treści:

„Wśród zbiórek publicznych, urządzanych przez różne organizacje i instytucje, najczęstsze są zbiórki na cele kościelne, w szczególności na budowę, wykończenie lub odbudowę kościołów, do których podległe mi władze z reguły ustosunkowują się jak najprzychylniej. Trudności w uzyskaniu pozwolenia na zbiórkę na wspomniane cele powstają zazwyczaj z tego powodu, że poszczególni ks. ks. proboszczowie, inicjujący takie zbiórki lub stojący na czele komitetów zbiórkowych, nie orjentując się dostatecznie w przepisach ustawy z dn. 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. № 22, poz. 162), projektują przeprowadzenie zbiórki bądź przez *płatnych* kwestarzy, bądź też odstępują prawo prowadzenia zbiórki za umówioną zgóry cenę prywatnym firmom handlowym, które potem sprzedają na własny rachunek swoje towary, np. obrazy, i uzyskują w ten sposób poważne niewątpliwie zyski. Te sposoby przeprowadzania zbiórek, pomijając już fakt, że są wyraźnie zakazane art. 7 wspomnianej ustawy, mają ten skutek, że z zebranych w drodze składek ofiar idzie na właściwy cel zaledwie 10 do 20%, reszta zaś używana jest na pokrycie różnych kosztów utrzymania kwestarzy, lub też wpływa do kieszeni pośredników. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych znany jest cały szereg takich wypadków przy zbiórkach na budowę kościołów.

W ten sposób cel zbiórki nie jest osiągany, ludność zaś wprowadzana jest w błąd co do przeznaczenia składanych przez nią ofiar.

Ponieważ stwierdzone niestosowanie się do postanowień art. 7 ustawy w jednym przypadku powoduje często trudności

przy udzielaniu pozwoleń w innych przypadkach oraz zmusza niejednokrotnie władze do interwencji i zabronienia już rozpoczętych zbiórek, mam zaszczyt zwrócić się do Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego z prośbą o zainteresowanie się zagadnieniem organizacji zbiórek na wymienione na wstępie cele i ewent. zalecenie ks. ks. proboszczom odpowiedniego sposobu przeprowadzania zbiórek. Uważam, że przy wzajemnem porozumieniu się ks. ks. proboszczów znalezienie odpowiedniej ilości osób dobrej woli, które zajmą się bezpłatnie przeprowadzeniem zbiórek, nie nastręczy poważniejszych trudności; w każdym razie użycie nawet mniejszej ilości osób pracujących bezpłatnie da lepsze wyniki, niż używanie kwestarzy płatnych, lub odstępowanie przedsiębiorstwom przeprowadzenia zbiórki.

Jednocześnie pozwalam sobie prosić Prezydjum Zjazdu Episkopatu Polskiego o powiadomienie o zajętem w poruszonej sprawie stanowisku i wydanych ewent. zarządzeniach.

Za ministra *W. Dolanowski,* Podsekretarz Stanu".

Komisja Prawna Episkopatu zaleciła, aby J. J. E. E. Ks. Ks. Ordynarjusze wydali stosowne zarządzenie w myśl pisma Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Nadto poprosiłem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o porozumienie się Władz Administracyjnych z Kurjami Diecezjalnemi, zanim udzielą pozwolenia na zbiórki na cele kościelne.

Ks. J. Ostreyko
Notarjusz Kurji.

(—) † St. Łukowski, biskup.

Nr. skrytki poczt. Kurji Metrop. 246.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 24. VIII. 1934 r. № 423/W.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż w adresach przesyłek pocztowych do Kurji Metropolitalnej Wileńskiej należy podawać skrytki pocztowej № 246.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Joachim Raczkowski, prob. w Sokolanach, na wł. prośbę z dn. 15. VIII. r. b. zwolniony ze stanowiska, dn. 21. VII. 34 r. № 394.

Ks. Aleksander Syczewski na pref. gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Białymstoku, dn. 25. VII. 34 r. № 395.

Ks. kan. Wiktor Potrzebski, pref. Semin. Naucz. w N. Trokach, na pref. Semin. Naucz. Męsk. i Żeńsk. w Grodnie, dn. 27. VII. 34 r. №№ 412 i 413.

Ks. Antoni Świl, wik w Goniądzu, na wik. do Trzciannego, dn. 30. VII. 44 r. № 441.

Ks. Józef Olechno, wik. w Prozorokach, na pref. szkół w Prozorokach, dn. 1. VIII. 34 r. № 425.

Ks. Edward Godlewski, wik. w Oszmianie, na wik. do Łyntup, dn. 3. VIII. 34 r. № 571.

Ks. Adolf Jaroszko, pref. w Hermanowiczach, na wik. do Widz, dn. 3. VIII. 34 r. № 575.

Ks. Bolesław Jaskólski, nowowyświęcony, na wik. do Dobrzyniewa, du. 3. VIII. 34 r. № 576.

Ks. Ryszard Werbel, nowowyśw., na wik. do Łazdun, dn. 3. VIII. 34 r. № 578.

Ks. Wincenty Juchniewicz, wik. w Łazdunach, na wik. do Naczy, dn. 3. VIII. 34 r. № 579.

Ks. Władysław Nowicki, prob. w Ilji, na prob. do Rykant, dn. 6. VIII. 34 r. № 604.

Ks. Franciszek Cofałka, salezjanin, na prob. w Różanymstoku, dn. 9. VIII. 34 r. № 644.

Ks. Franciszek Bilsza, nowowyśw., na pref. do Hermanowicz, dn. 10. VIII 34 r. № 446.

Ks. Stanisław Sieluk, pref. w Bieniakoniach, na pref. gimnazjum w Oszmianie, dn. 10. VIII. 35 r. № 448.

Ks. Jan Trochim, nowowyśw., na pref. szkół do Bieniakoń, dn. 10. VIII. 34 r. № 451.

Ks. Jan Eljasz, nowowyśw., na pref. szkół do Drui, dn. 10. VIII. 34 r. № 453.

Ks. Piotr Rynkiewicz, pref. gimn. im. Jul. Słowackiego w Wilnie, na pref. gimn. im. Zygmunta-Augusta w Wilnie, dn. 10. VIII. 34 r. № 455.

Ks. dr. Józef Czerniawski, pref. gimn. im. Zygmunta-Augusta w Wilnie, na pref. gimn. im. Jul. Słowackiego w Wilnie, dn. 10. VIII. 34 r. № 456.

Ks. Wacław Bekisz, nowowyśw., na wik. do Suchowoli, dn. 11. VIII. 34 r. № 659.

Ks. Piotr Wasiucionek, nowowyświęcony, na pref. szkół w N. Trokach, dn. 12. VIII. 34 r. № 452.

Ks. Aleksander Zonn, nowowyśw. na pref. szkół w Minojtach, dn. 12. VIII. 34 r. № 453 a.

Ks. Mieczysław Kmita, wik. w Widzach, na pref. Szkoły Zawodowej w N. Wilejce, dn. 12. VIII. 34 r. № 455 a.

Ks. Aleksander Krzyżanowski, pref. w N. Wilejce, na pref. szk. w Wilnie, dn. 13. VIII. 34 r. № 458a.

Ks. Piotr Toczyłowski, wik. w Lipniszkach, na wł. prośbę zwolniony ze stanowiska, dn. 13. VIII. 34 r. № 678.

Ks. Hilary Daniłłowicz, wik. w Podbrzeziu, na wik. do Holszan, dn. 14. VIII. 34 r. № 681.

Ks. Eugenjusz Łatecki z archid. mohylowskiej na wik. do Lipniszek, dn. 14. VIII. 34 r. № 662.

Ks. Bolesław Łozowski, prob. w Dziśnie, na pref. szkół w Mołodecznie, dn. 16. VIII. 34 r. № 464.

Ks. Piotr Rogiński na pref. Szkoły Handl. Stow. Kupców w Wilnie, dn. 18. VIII. 34 r. № 471.

Ks. Józef Prejser, z archid. mohylowskiej, na pref. w Wornianach, dn. 18. VIII. 34 r. № 473.

Ks. Jan Licenowicz, nowowyśw., na pref. szkół w Zelwie, dn. 18. VIII. 34 r. № 476.

Ks. Józef Malinowski, nowowyśw., na pref. szkół w Brasławiu, dn. 20. VIII. 34 r. № 483.

Ks. Leon Kaczkowski, nowowyśw., na pref. szkół w Wołożynie, dn. 20. VII. 34 r. № 484.

Ks. Józef Dziemian, wik. w Parafjanowie, na pref. szkół w Goniądzu, dn. 21. VIII. 34 r. № 492.

Ks. Adam Baranowski, wik. w Krzemienicy, zwoln. ze stanowiska, dn. 23. VIII. 34 r. № 794.

Ks. Wojciech Sereda, nowowyśw., na pref. szkół do Gudohaj, dn. 23. VIII. 34 r. № 505.

Ks. Kan. Bolesław Sperski, na pref. Szkoły Handl. w Wilnie, dn. 23. VIII. 34 r. № 506.

Ks. Jan Ślemp, pref. w Drui, na adm. par. w Żyrowicach, dn. 24. VIII. 34 r. № 808 i pref. miejsc. szkół, dn. 24. VIII. 34 r. № 545.

Ks. Juljan Kołłb-Sielecki na wik. do Krzemienicy, dn. 29. VIII. 34 r. № 887.

Ks. Tadeusz Murzynowski z diec. włocławskiej, adm. par. w Mickunach, na adm. par. w Nowopolnej, dn. 29. VIII. 34 r. № 888.

Ks. Mieczysław Paszkiewicz, pref. gimnaz. w Oszmianie, na tymcz. adm par. w Mickunach, dn. 29. VIII. 34 r. № 889.

Ks. Wiktor Gogoliński z archid. mohylowskiej, adm. w Skrundziach, na adm. do Rędzinowszczyzny, dn. 29. VIII. 34 r. № 894.

Ks. Michał Dalinkiewicz, wik. w Łyntupach, na tymczas. adm. par. w Skrundziach, dn. 30.VIII. 32 r. Nr. 902

Ks. Stanisław Krygielski z diec. saratowskiej zwoln. ze stan. prob. w Nowojelnej, dn. 30.VIII. 34 r. Nr. 907.

Ks. Piotr Bajkiewicz, prob. w Niemnie, na pref. Szkół P. M. S. w Grodnie, dn. 31.VIII. 34 r. Nr. 544.

Ks. Józef Kowalczuk, pref. szkół, na pref. Pryw. Szkoły Zawod. w Wilnie, dn. 31. VIII. 34 r. № 545.

Ks. Juljan Skokowski z archid. ryskiej na admin. par. Niemen, dn. 31. VIII. 34 r. № 915.

Ks. Jan Mokrzecki na wik. do Sokółki, dn. 1. IX. 34 r. № 919.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Ustawa z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych.

Art. 1. Wszelkie publiczne zbieranie ofiar w gotówce lub w naturze na pewien zgóry określony cel wymaga uprzedniego pozwolenia władzy.

Art. 2. 1) Do udzielenia pozwoleń powołane są:

a) powiatowe władze administracji ogólnej, o ile zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze powiatu lub jego części;

b) wojewódzkie władze administracji ogólnej, o ile zbiórka ma być przeprowadzona na obszarze całego województwa lub jego części, obejmującej więcej niż jeden powiat.

2) Pozwolenie na zbiórkę, mającą się odbyć na obszarze większym niż jedno województwo, wydaje, zależnie od wniosku instytucji, urządzającej zbiórkę, bądź każda wojewódzka władza administracji ogólnej oddzielnie, bądź wojewódzka władza administracji ogólnej właściwa ze względu na miejsce siedziby instytucji, urządzającej zbiórkę, za zgodą wojewódzkich władz administracji ogólnej, na których obszarze zbiórka ma się odbywać. Wojewódzka władza administracji ogólnej, właściwa ze względu na miejsce siedziby istytucji, urzadzającej zbiórkę, wydaje również pozwolenie na zbiórkę, mającą się odbyć

na obszarze większym niż jedno województwo, na zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

3) Jeżeli zebrane ofiary mają być zużyte zagranicą Państwa, pozwolenia na zbiórkę udziela Minister Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych i Ministrem Skarbu.

Art. 3. 1) Pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone tylko wówczas, gdy cel zbiórki nie jest przeciwny prawu oraz ze stanowiska interesu publicznego jest godny poparcia.

2) Za takie cele uważa się przedewszystkiem cele: religijne, państwowe, oświatowe, zdrowotne, kulturalno-społeczne i społeczno-opiekuńcze.

3) Zbiórki publiczne, urządzane w interesie osobistym, są wzbronione.

4) Pozwoleń na zbiórki na cele oświatowe udzielają władze administracji ogólnej po porozumieniu z właściwą władzą szkolną II instancji.

Art. 4. Pozwolenie na zbiórkę publiczną może być udzielone jedynie stowarzyszeniom zarejestrowanym, organizacjom, posiadającym osobowość prawną, albo komitetom, organizowanym dla przeprowadzenia określonego celu. Cel zbiórki winien być zgodny ze statutem stowarzyszenia lub organizacji, bądź z aktem organizacyjnym komitetu.

Art. 5. Minister Spraw Wewnętrznych określa w drodze rozporządzeń sposoby przeprowadzania zbiórek.

Art. 6. 1) W pozwoleniu winien być określony czas, w którym zbiórka ma być przeprowadzona.

2) W pozwoleniu mogą być wymienione warunki co do sposobu przeprowadzenia zbiórki.

Art. 7. 1) Zbiórki publiczne mogą być przeprowadzone jedynie przez członków tej instytucji (art. 4), która pozwolenie otrzymała, lub przez członków instytucyj, mających cele pokrewne, albo przez osoby, przez te instytucje imiennie zaproszone.

2) Osoby, organizujące lub przeprowadzające zbiórkę, nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia.

Art. 8. 1) Władza, która udzieliła pozwolenia, może w każdym czasie sama lub przez podległe sobie władze i organa informować się o stanie akcji zbiórkowej w szczególności przez wgląd w akta, księgi oraz dokumenty kasowe, przeprowadzać rewizję kasy, żądać ustnych i pisemnych wyjaśnień oraz wysyłać swoich delegatów na posiedzenia instytucyj. Instytucje te winny zawiadamiać władzę przynajmniej na 24 godziny naprzód o posiedzeniach, na których mają być omawiane sprawy zużytkowania zebranych ofiar. Postanowienia o kontroli zużycia funduszów, uzyskanych ze zbiórki, nie odnoszą się do stowarzyszeń, podlegających w tym zakresie nadzorowi władzy z mocy prawa o stowarzyszeniach z dnia 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. № 94, poz. 808).

2) Minister Spraw Wewnętrznych władny jest w drodze rozporządzenia wydawać szczegółowe przepisy, dotyczące kontroli nad zbiórkami publicznemi.

3) Postanowienia ustępów poprzednich nie mają zastosowania do instytucyj, które zostały powołane do życia na mocy specjalnych ustaw, przewidujących kontrolę władz nad temi organizacjami.

Art. 9. 1) Wynik zbiórki i sposób zużytkowania zebranych ofiar winien być podany do wiadomości władzy, która pozwolenie wydała, oraz ogłoszony w prasie w ciągu miesiąca od ukończenia zbiórki.

2) Od zastosowania postanowień ust. (1) oraz postanowień art. 8 wyłą-

czone są takie organizacje i instytucje wyznania, uznanego przez Państwo, których wyłączenie wynika z uregulowania stosunku Państwa do tego wyznania na mocy specjalnej ustawy.

Art. 10. 1) Władza, która pozwolenie wydała, może je cofnąć w każdym czasie, jeżeli zbiórka przeprowadzana jest niezgodnie z postanowieniami niniejszej ustawy, lub jeżeli ujawnione zostanie, że dalsze prowadzenie zbiórki może zagrażać bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu, albo jeśli władza stwierdzi (art. 8), że ofiary, uzyskiwane ze zbiórki, nie są przeznaczane na właściwy cel.

2) W przypadku, przewidzianym w ust. (1), władza może jednocześnie zarządzić przekazanie zebranych ofiar na cele humanitarne jednej z instytucyj społeczno-opiekuńczych lub oświatowych.

Art. 11. 1) Kto wykracza przeciwko postanowieniom niniejszej ustawy lub rozporządzeń, wydanych na jej podstawie, podlega w trybie administracyjnym karze aresztu do 1 miesiąca i grzywny do 1.000 złotych, albo jednej z tych kar.

. 2) Kary te mogą być nakładane zarówno na osoby urządzające, jak i osoby, przeprowadzające zbiórkę publiczną.

3) Ofiary, uzyskane ze zbiórki, przeprowadzonej bez pozwolenia, ulegają przepadkowi i zostaną przekazane przez władzę na cele humanitarne jednej z instytucyj społeczno-opiekuńczych lub oświatowych.

Art. 12. Jeżeli w ustawie niniejszej jest mowa o powiatowych władzach administracji ogólnej, są w miastach, stanowiących odrębne powiaty miejskie, właściwymi starostowie grodzcy (dyrektorowie policji, komisarz rządu m. Gdyni).

Art. 13. Ustawa niniejsza nie ma zastosowania:

a) do zbiórek na cele religijne, jeżeli są one prowadzone w obrębie zabudowań i pomieszczeń, poświęconych wyłącznie służbie Bożej;

b) do zbiórek, związanych z celami i tradycjami religijnemi uznanych przez Państwo związków wyznaniowych, przeprowadzanych poza budynkami i pomieszczeniami, wymienionemi w punkcie a), jeżeli zbiórki takie przeprowadzane są przez władze tych związków, ich organa, względnie osoby przez nie imiennie zaproszone i jeżeli odbywają się w sposób, ustalony tradycją i zwyczajami miejscowemi, lub też w bezpośredniej łączności z obrzędami religijnemi;

c) do zbiórek, przeprowadzanych w drodze loteryj pieniężnych lub fantowych, jeżeli zbiórki te nie są przeprowadzane w miejscach publicznych;

d) do zbiórek, przeprowadzanych w lokalach prywatnych wśród grona osób znajomych osobiście przeprowadzającym zbiórkę;

e) do zbiórek wśród młodzieży szkolnej w lokalach szkolnych, odbywających się na podstawie pozwolenia władz szkolnych;

f) do zbiórek koleżeńskich w lokalach urzędów publicznych na cele godne poparcia, odbywających się na podstawie pozwolenia przełożonego urzędu.

Art. 14. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 15. 1) Ustawa niniejsza wchodzi w życie trzydziestego dnia po dniu ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Państwa.

2) Równocześnie tracą moc wszelkie dotychczasowe przepisy o zbiórkach publicznych.

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki*
Prezes Rady Ministrów: *A. Prystor*
Minister Spraw Wewnętrznych: *Bronisław Pieracki*
Minister Spraw Zagranicznych: *Beck*
Minister Skarbu: *Wł. Zawadzki*
Minister W. R. i O. P.: *J. Jędrzejewicz.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

MONOGRAFJE I MONOGRAFIŚCI.

W N-rze 6 *Wiad. Archid. Wil.* ks. Dziekan Stanisław Szyroki a w N-rze 10 ks. M. Szołkiewicz, proboszcz, umieścili swe cenne artykuliki, w których omówili niezmiernie ciekawe no i aktualne zagadnienie — mianowicie: jak należy zabrać się do napisania monografji kościołów oraz parafij naszych, stosownie do woli J.E. Arcypasterza.

Przy nadarzonej okazji, bonum commune mając na oku, chciałbym i ja słów parę dorzucić. Przedwszystkiem muszę skonstatować fakt, że obaj Sz. Autorzy nie są historykami — powiedzmy—zawodowymi. Żeby nabrać tego przekonania, wstarczy dla fachowca nawet pobieżne przeczytanie rzeczonych artykułów. Zresztą ks. Stanisław Szyroki sam szczerze przyznaje, że historykiem bynajmniej nie jest. Ks. M. Szołkiewicz wprawdzie zdradza, że się tak wyrażę, znamiona fachowca, to jednak nim również nie jest.

Przechodząc do omówienia — rozumie się najogólniejszego — istotnych założeń zagadnienia, ośmielam się zwrócić uwagę Sz. ks. Szołkiewicza, że historja nietylko że nie znosi niedomówień, szczególnie świadomych, jak również nie znosi nieuzasadnionego wielomówstwa, lecz praca historyczna obciążona temi mankamentami, nie zasługuje wogóle na miano historycznej. Czyż możemy bowiem nazwać historją to, co ponapisywał osławiony Iłowajski, czy chociażby nasz zacny Narbutt Teodor.

Monografja kościoła i parafji...

Czy to jest praca łatwa do wykonania? czy potrzebne po temu uzdolnienie? czy nadewszystko da się obejść bez fachowego przygotowania do tego rodzaju pracy?

Wyczerpująca odpowiedź na te pytania dałaby dostateczne wyjaśnienie sedna rzeczy.

Co to jest właściwie monografja Kościoła, wzgl. parafji? Przedewszystkiem nie jest chronologicznym wykazem faktów, chociażby bardzo skrzętnie nazbieranych. Taki rejestr faktów moglibyśmy nazwać mniej lub więcej udanem odtworzeniem kroniki danego kościoła, lecz nigdy monografją. A jednak. Mam na myśli przez ks. Dziekana Jerzego Żamejcia sporządzoną kroniczkę, która, Bogu wiedzieć, dlaczego, nosi szumny tytuł monografji kościoła w Świrze.

Monografja, jak ją określa historyka [1]), jest to syntentycznie opracowane — na zasadzie genetyczno-pragmatycznej — dziejów danego objektu.

Do tego, naturalnie, potrzebne są materjały. Zebrać materjały — to pierwsza czynność monografisty. Jest to względnie nietrudne zadanie, to jednak bez pewnej dozy, powiedziałbym, przyrodzonej spostrzegawczości, no i fachowego przygotowania, przy sprzyjających nawet warunkach pracy, nie jest znowuż tak łatwe.

Podstawowym — jak ogólnie wiadomo — materjałem tworzywa historycznego jest dokument i to zarówno pisany, jak niepisany. Powiedziałem podstawowym materjałem, gdyż w szerszem znaczeniu materjału historykowi dostarcza cały szereg innych pokrewnych nauk, jak: filologja, archeologja, etnologja, historja sztuki i t. d.

Z tego, co się tylko najogólnikowiej powiedziało, wynika, że już w pierwszym etapie pracy historyka—monografista winien włożyć moc pracy, być szczerym miłośnikiem starożytności i nadewszystko winien posiadać fachowe przygotowanie. To ostatnie właściwie stanowi clou zagadnienia. Z tego względu włożenie na barki XX. Proboszczom obowiązku napisania mongrafji, jeżeli to nie mają być, ot tak sobie, historyczne pogadanki pod lipą, ale rzetelna praca historyczna, odpowiadająca przynajmniej elementarnym wymogom, stawianym przez naukę historji podobnego rodzaju pracom, uważam za pomysł zgoła chybiony. Albowiem—to zdaje się nie ulegać wątpliwości — apologja zdolności historycznych u naszych Sz. Sz. XX. Proboszczów, jakiej się podjął ks. Szołkiewicz, najlżejszej krytyki nie wytrzymuje, albowiem powtarzam w olbrzymiej ilości wypadków będzie to praca syzyfowa, która

[1]) Historyka — dyscyplina, traktująca o metodach badań historycznych.

pochłonie moc czasu, ogromne nakłady pracy i, co najtragiczniejsze — obrzydzi niefortunnym monografistom historję wogóle raz na zawsze. A przecież historja—magistra vitae.

No bo proszę! Wyobraźmy sobie, że znalazł się — i niewątpliwie znajdzie się dużo — proboszcz, pełen dobrej woli historyka, co więcej zajadły szperacz i miłośnik starożytności, który tedy spełniając wolę swej Władzy, zabiera się do napisania monografji swej pieczy powierzonego kościoła i parafji. Trzeba gromadzić materjały (heureza). Od czego zacząć poszukiwania? Rozumie się od własnego parafjalnego archiwum, które najczęściej jest w stanie więcej niż opłakanym. Przez pewien czas było ulokowane na strychu kościelnym; chłopcy używali papierów archiwalnych na rozpałkę turybularza. Fakt autentyczny. Ale proboszcz — jak się rzekło — miłośnik starożytności to zauważył i postarał się o lepszy schowek dla archwum. Teraz zagląda doń. Owszem jest i to nie jeden pożółkły, o pismie wyblakłem, mocno nadszarpnięty przez ząb czasu, ale jeszcze możliwy, dokument-rękopis. Dokument istotnie stary: na stronie jego dorsalnej ręką XVIII wieku jest położona notatka, że pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku. Co za gratka dla historyka. Ale stop. Dokument pisany tajemniczemi hieroglifami recte pismem ruskiem. A rzeczą aż nadto dobrze znaną jest, że bez sumiennego przerobienia kursu paleografji, zarówno łacińskiej, jak ruskiej, oraz bez pewnej rutyny, a na zdobycie rutyny trzeba wiele czasu, taki proboszcz nie da sobie rady. Jakich nieporozumień, ba — błędów może stać się powodem nienależyte opanowanie dyscypliny pomocniczej — paleografji, klasycznym wprost przykładem może być ś. p. ks. Jan Kurczewski, czcigodny autor: *Kościoła Zamkowego, Biskupstwa Wileńskiego* i wielu innych cennych prac historycznych. Sam się przekonałem i przekonać się może każdy, że np. gdzie ma być Anastazja u Kurczewskiego mamy Apolonja gdzie ma być rok 1522, to u Kurczewskiego stoi jak wół 1500 i t. d., i to jedynie dla tego, że taki bądź co bądź rutynowany badacz słabo był zaawansowany w naukach pomocniczych historji, a przedewszystkiem paleografji. Cóż wobec tego powiemy o zacnych naszych proboszczach, zawalonych pracą, nic wspólnego z odcyfrowywaniem dokumentów, pisanych cyrylicą, nie mającej. A nadto, czy naprawdę wiele znajdzie się miłośników starożytności, historyków o zdolnościach wrodzonych?

Ale przypuśćmy, że nasz wyidealizowany proboszcz wreszcie pokonał szczęśliwie trudności, jakie mu się nasunęły przy zbie-

raniu materjałów. Teraz należy przystąpić do posegregowania nagromadzonych notatek. Z tem się wiąże bardzo skomplikowana czynność: analiza faktów i co zatem idzie analiza dokumentów, zarówno zewnętrzna jak wewnętrzna. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że wiele jest dokumentów nieautentycznych — falsyfikatów. Klasycznym w tym względzie przykładem mogą posłużyć archiwa krzyżackie. Dziś już jest przez naukę stwierdzonem poza wszelką wątpliwością, że conajmniej $^2/_3$ ocalałych do naszych czasów dokumentów kancelaryj krzyżackich, są to falsyfikaty, wprawdzie niesłychanie misternie spreparowane. Ale pocóż tak daleko sięgać. Ja sam, poszukując materjałów do monografji jednego z kościołów (w dekanacie lidzkim), natrafiłem na testament-falsyfikat, bardzo udatnie sfabrykowany.

Przy poszukiwaniach archiwalnych również potrzeba fachowego przygotowania i dużej wprawy. Człowiek, nie otrzaskany z tego rodzaju pracą, zginie, wprost utonie w powodzi dokumentów, wśród których będą pierwszej wagi, inne drugorzędne, a jeszcze inne bez żadnej wartości, bo nie wszystko, co zostało dawniej zapisane ma wartość historyczną. Nareszcie przychodzi najtrudniejszy etap pracy: wykład (ekspozycja). Chcąc i pod tym względem osiągnąć pożądane rezultaty, trzeba być, naprawdę, historykiem z Bożej łaski, nadto być dobrze obznajmionym z okresami, całe wieki obejmującemi, zarówno historji kościelnej, jak powszechnej, w tem swego kraju par exellence. Inaczej bowiem historyk nie potrafi wżyć się w odtwarzaną epokę, spojrzeć na ludzi i rzeczy oczami człowieka ówczesnych odległych czasów.

Czy nasze archiwa są dostępne. Naogół biorąc trzeba odpowiedzieć: tak. Archiwum Państwowe, jak również dział rękopisów Bibl. Uniwers. Stefana Batorego mają bardzo uprzejmych kierowników i mniej więcej odpowiednie warunki pracy. Nie można atoli tego powiedzieć o archiwach: kapitulnem i dawnym konsystorskiem. Jedno i drugie dotychczas nie jest należycie uporządkowane i, co najważniejsze, nie posiadają katalogów. Wobec tego nawet i po pokonaniu niemałych trudności, związanych z dostaniem się do tych archiwów, nic prawie skorzystać nie można. Byłby już czas najwyższy zrobić i z tem jakiś porządek. Trzeba także koniecznie uporządkować nasze archiwa parafjalne. Zrobić to jednak mógłby tylko fachowiec. Bo człowiek nawet skądinąd inteligentny, bez znajomości zasad archiwistyki, wątpię, czy potrafiłby sprostać zadaniu, o szczególnie jeżeli chodzi o archiwa większe.

X. F. N.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Papież wobec akcji przeciw złym filmom. — Ojciec św., przyjmując na audjencji kardynała Dougherty, arcybiskupa Filadelfji, przeciw któremu jeden z amerykańskich potentatów filmowych zamieścił napastliwy artykuł, dał wyraz swej absolutnej solidarności z dziełem „Legion of Decency" i udzielił tej organizacji swego błogosławieństwa. Równocześnie Ojciec św. pozwolił nadać akcji przeciw złym filmom nazwę „akcji Piusa XI".

Ojciec św. wobec śmierci Hindenburga. — Ojciec św. z żywem współczuciem przyjął wiadomość o zgonie prezydenta Rzeszy, marszałka Hindenburga i polecił natychmiast, by nuncjusz apostolski w Berlinie złożył rządowi niemieckiemu dla całego narodu kondolencje Stolicy Świętej wraz z zapewnieniem, że Ojciec chrześcijaństwa wznosi do Boga najgorliwsze modły za naród niemiecki i jego władców, ciężko dotkniętych tą stratą. Jednocześnie sekretarz stanu, kardynał Pacelli, udał się do ambasady niemieckiej, by złożyć tam wyrazy współczucia w imieniu Papieża i swojem własnem.

Ojciec św. na wywczasach letnich. — Dn. 2 sierpnia Ojciec św. opuścił Watykan, udając się na odpoczynek letni do Castelgandolfo, i ma tam przebyć do połowy września. W czasie tym Ojciec św. nie zaprzestaje swej zwykłej pracy i przyjmuje swoich współpracowników w zarządzie Kościołem, udziela audjencyj i załatwia wszelkie sprawy, związane z Jego naczelnem stanowiskiem w rodzinie chrześcijańskiej. Zaledwo godziny wieczorne mają nieco inny charakter — Ojciec św. poświęca ten czas lekturze.

II. Kronika archidiecezjalna.

Wizytacje kanoniczne. — Dn. 23 sierpnia J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita zakończył serję letnią wizytacyj pasterskich. Zwizytowane zostały parafje: Ostrowiec, Szumsk, Ławaryszki, Mickuny, Olkieniki, Balingródek, Bujwidze Bystrzyca, Michaliszki, Gierwiaty, Worniany, Podbrzezie, Suderwa, Szyłany, Mejszagoła, Olany, Dukszty Pijarskie, Rzesza Wielka, Korwie, Soleczniki Wielkie i Soleczniki Małe. W czasie tej wizytacji odbyły się 4 konferencje dekanalne. Wszędzie Arcypasterza jak duchowieństwo tak i ludność witała z entuzjazmem i serdecznością. Przy wizytacji Arcypasterz szczególniejszą uwagę zwracał na Akcję Katolicką i nauczanie katechizmu.

Wyjazd Arcypasterza.—J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita dn. 1 września r. b. udał się na konferencję Episkopatu, która się odbędzie w Częstochowie.

Seminarjum Metropolitalne. — Dn. 12 września rb. alumni Seminarjum Metropolitalnego rozpoczynają rekolekcje powakacyjne.

Z życia Akcji Katolickiej. — W myśl wytycznych Episkopatu Polski, organizacje Akcji Katolickiej archidiecezji wileńskiej przeprowadziły w pierwszej połowie lipca reorganizację. Zostały przyjęte nowe, opracowane przez Komisję Episkopatu Polski, statuty, zmiany dotychczasowej nazwy organizacyj oraz dokonane wybory nowych zarządów. Od dnia 15 lipca b. r. dawny Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie przekształcił się na dwie organizacje: *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Wilnie* i *Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Wilnie*. Zaszła również zmiana w dotychczasowej

nazwie Katolickiego Związku Polek, który z dniem 15 lipca przybrał miano *Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet w Wilnie.* To samo dotyczy Katolickiego Związku Mężczyzn, zwanego odtąd *Katolickiem Stowarzyszeniem Mężów w Wilnie.* W dniu 16 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński zaaprobował powstałe na nowych podstwach organizacje Akcji Katolickiej archidiecezji wileńskiej, mianując jednocześnie: ks. kan. Adama Sawickiego asystentem generalnym Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie i całej Akcji Katolickiej w archidiecezji wileńskiej, ks. Franciszka Kafarskiego — dyrektorem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie, ks. kan. Antoniego Cichońskiego — asystentem kościelnym Katol. Stow. Mężów, p. mec. Marjana Kosińskiego — prezesem i ks. mag. Aleksandra Mościckiego — sekretarzem generalnym tegoż Stowarzyszenia, ks. prał. Leona Żebrowskiego — asystentem kościelnym Katol. Stow. Kobiet w Wilnie, którego prezeską została p. Marja Mieczysławowa Jeleńska, a sekretarką generalną p. Jadwiga Roszkowska, oraz ks. prof. Władysława Kisiela — asystentem kościelnym Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Wilnie, przyczem prezesem stowarzyszeń męskich został p. pułk. Władysław Piasecki, sekretarzem generalnym ks. Franciszek Kafarski, a prezeską stowarzyszeń żeńskich — p. Stanisława Srebrzyńska i sekretarką generalną p. Jadwiga Roszkowska.

III. Kronika krajowa.

Kongres eucharystyczny w Jędrzejowie.— W Jędrzejowie, diecezji kieleckiej w dn. 23 — 24 sierpnia rb. odbył się kongres eucharystyczny. Udział duchowieństwa i wiernych był olbrzymi. Uroczystości były przewspaniałe i wywarły niezatarte wrażenie w sercach uczestników.

Zgon ks. Biskupa Wincentego Tymienieckiego, Ordynarjusza diecezji łódzkiej. — Dnia 10 sierpnia o godzinie 10-ej wieczorem zmarł ks. dr. Wincenty Tymieniecki, Biskup Ordynarjusz diecezji łódzkiej. Zmarły Arcypasterz urodził się 3 kwietnia 1871 r., na kapłana wyświęcony został 6 stycznia 1895 r., sakrę biskupią otrzymał 29 czerwca 1921 roku. Osierocona została diecezja łódzka, której ś. p. Ks. Biskup Tymieniecki był pierwszym Ordynarjuszem i organizatorem.

Międzynarodowy Kongres Tomistyczny w Poznaniu.—Dd. 28 - 30 sierpnia rb. odbył się w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Filozofji Tomistycznej, poświęconej filozofji moralnej i socjologji. W Kongresie wzięli udział liczni przedstawiciele nauki krajowi i zagraniczni, z wybitnymi przedstawicielami myśli neoscholastycznej na czele.

Polacy na Międz. Kongr. Eucharystycznym w Buenos Aires. — Na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires wyjeżdża delegacja polska z J. Em. Ks. Kardynałem Prymasem Hlondem na czele. Pozatem w pielgrzymce biorą udział I. I. E. E. Ks. Biskup Przeździecki, Ks. Bp. Kubina i Ks. Bp. Radoński.

Konferencja Episkopatu Polski. —W dniach 5—7 września rb. odbyła się na Jasnej Górze Konferencja Episkopatu Polski, w której wzięli udział wszyscy Biskupi Ordynarjusze i Sufragani.

IV. Kronika zagraniczna.

Anty-bezbożnicza wystawa. — W Lublanie została otwarta wystawa międzynarodowego komitetu „Pro Deo“, pokazująca rozmiary niebezpieczeństwa bezbożniczego, zagrażającego kulturze chrześcijańskiej. W

skład komitetu wystawowego wchodzą wybitne osoby zarówno katolicy, jak prawosławni. Wystawa cieszy się dużem powodzeniem; czyni ona wielkie wrażenie i budzi świadomość konieczności zwalczania bezbożnego materjalizmu. Wystawa ta odbędzie się i w innych miastach Jugosławji.

Otwarcie bibljoteki katolickiej w Paryżu. — Ks. Arcybiskup Baudrillart, rektor Instytutu Katolickiego w Paryżu, dokonał otwarcia nowej bibljoteki Instytutu, liczącej ponad 225 tysięcy tomów. Przy tej okazji zaznajomił ks. Arcybiskup zebranych z historją Instytutu i jego bibljoteki. Na mocy ustawy o wywłaszczeniu dóbr kościelnych od roku 1906 do 1926 pozostawały gmachy Instytutu własnością państwa. Obecnie placówka ta wróciła znowu do rąk katolickich, dla bibljoteki zaś nastąpił nowy okres rozkwitu. Przed miesiącem nabyła ona w Algierze i Maroku przeszło 20 tysięcy dzieł arabskich.

Działalność kobiet katolickich w Meksyku. — Prześladowania religijne w Meksyku otwierają pole do wzmożonej działalności pań meksykańskich, zrzeszonych w Akcji Katolickiej. Jak wiadomo, w większości stanów liczba kapłanów została zredukowana do jednego na sto tysięcy mieszkańców, nic więc dziwnego, że nie mogą oni utrzymać z wiernymi należytego kontaktu. Z pomocą kapłanom przychodzą jednak panie, które wraz z oddaną sprawom wiary młodzieżą męską opiekują się życiem religijnem parafji, uczą dzieci katechizmu, krzepią starszych, by pomimo prześladowań trwali mężnie przy wierze, wdają się w rozmowy z niedowiarkami, starając się wykazać błędność ich stanowiska, organizują od czasu do czasu przyjazd kapłana, zajmują się pracą charytatywną. Nie sposób wyliczyć wszystkich czynności, składających się na ofiarną pracę kobiet meksykańskich, wierzących w rychłe nadejście lepszego jutra.

Arcybiskup katolicki przewodniczącym Związku Marynarskiego w Stanach Zjednoczonych. — Prezydent Roosevelt powierzył arcybiskupowi San Francisco funkcję przewodniczącego Narodowego Związku Marynarskiego. Do zadań tego urzędu należy: gruntowne badanie warunków pracy i wynagrodzenia oraz ostateczne rozjemstwo w strajku marynarzy, który poważnie zagrażał życiu gospodarczemu na wybrzeżu oceanu Spokojnego. Arcybiskup Edward Y. Hanna jest przewodniczącym ścisłej rady „National Catholic Welfare Conference" i dał się poznać jako rozjemca w konfliktach pracowników z pracodawcami, gdzie działalność jego była bardzo owocna. Zażegnał on strajk robotników budowlanych w San Francisco w 1921 r. W 1926 r. był przewodniczącym Biura Płacy w temże mieście, w 1931 r. zaproponował mu gubernator Kalifornji funkcje przewodniczącego państwowej komisji, mającej opracować plan zwalczania bezrobocia.

Walka z niemoralnemi filmami. — Za przykładem amerykańskiego „Legion of Decency" katolicy angielscy zrzeszeni w „Catholic Federation" wypowiedzieli ostatnio ostrą walkę filmom niemoralnym, nawołując do bojkotu tych teatrów świetlnych, które filmy takie wystawiają. Organem tej akcji stał się przedewszystkiem znany tygodnik katolicki „Universe". Dotychczasowy rezultat wskazuje, że inicjatywa „Catholic Federation" spotkała się z wielkiem uznaniem społeczeństwa. Ze wszystkich stron kraju napływają coraz liczniejsze zgłoszenia do współudziału w rozpoczętej walce.

Duszpasterstwo morskie. — W dn. 25—28 obradował w Hamburgu Międzynarodowy Kongres Duszpasterstwa

Morskiego, zajmującego się sprawami opieki religijnej morskiej nad marynarzami. Przewodniczył kongresowi arcybiskup Edynburga, ks. Józef Mac Donald. W zjeździe wzięli udział biskup z Osnabrück, ks. Berning, oraz delegaci z poszczególnych krajów. Polskę reprezentował ks. dziekan Turzyński z Gdyni, jako delegat J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego. Kongres apostolstwa morskiego wykazał wielką żywotność misji wewnętrznej wśród marynarzy. W krótkim stosunkowo czasie zdołano założyć 48 „domów marynarza", a 127 księży pełni posługę duchowną wśród załóg okrętowych.

Księgarze francuscy przeciw literaturze pornograficznej. — W tych dniach odbywał się w Paryżu Kongres Księgarzy francuskich. Uczestnicy kongresu wystąpili w sposób energiczny przeciw pornograficznym, lichym książkom, zalewającym w ostatnich czasach rynki księgarskie. W ostatnim dniu obrad zredagowano rezolucję, domagającą się od wszystkich księgarzy, by wszelkiemi siłami przyczyniali się do podniesienia moralnej wartości dzieł, m. inn. przez wpływ na autorów, z którymi są w kontakcie. Obowiązkiem księgarzy jest starać się o to, by czytelnicy w kraju i zagranicą widzieli prawdziwe oblicze zdrowej francuskiej literatury.

Rokowania Episkopatu niemieckiego z rządem.—Donoszą z Berlina, że niewiążące rokowania przygotowawcze między przedstawicielami episkopatu a rządem Reszy w sprawie wykonania ustaw konkordatowych zostały zakończone. Wyniki rokowań zostały natychmiast przedstawione do zbadania episkopatowi niemieckiemu. W toku tych rokowań rząd Rzeszy złożył podobno niezwykle ważne oświadczenie i przyrzeczenie. Wnioski konferencji, niezależnie od przedstawienia ich episkopatowi, złożone zostaną do zaopinjowania miarodajnym czynnikom watykańskim, które ewentualnie zadecydują o możliwości dalszych bezpośrednich rokowań między Watykanem i Berlinem. Rzymski korespondent *Reichspost* podaje nadto prywatną informację, że przedstawiciele rządu Rzeszy otwarcie w czasie konferencji przyznali, iż niezwykle krytyczna sytuacja polityczna w Zagłębiu Saary na pierwszy plan wysuwa konieczność pokoju religijnego na terenie Rzeszy.

Przeciw masonerji w parlamencie francuskim. — Gustaw Herve pisze w *Victoire*, że liczba deputowanych, którzy postanowili zwalczać szkodliwą działalność masonerji, wzrosła do dwustu osób. W grupie tej znajdujs się 22 lewicowych demokratów i radykałów oraz szereg posłów niezależnych.

Kanclerz Austrji o wychowaniu religijnem w szkole. Mowa do księży prefektów. — W Mariazellu odbyła się od 27—29 b. m. konferencja księży prefektów austrjackich. Podczas uroczystego nabożeństwa w miejscowej bazylice księża w modlitwie chóralnej błagali N. M. P., Patronkę Austrji, o zapewnienie krajowi pokoju i przyrzekali poświęcić wszystkie swe siły powierzonej im młodzieży. Wygłoszono szereg referatów, m. in. „Nowa Austrja a działalność katechizacyjna", „Przez naukę religji do wychowania państwowego". „Uświęcające znaczenie nauki religji", „Znaczenie liturgji kościelnej w życiu młodzieży", „Miłość podstawą wykształcenia". Specjalnego charakteru nabrała konferencja przez udział w niej kanclerza Austrji d-ra Schuschnigga, który wygłosił mowę o ścisłym związku nauki religji z wychowaniem w duchu miłości ojczyzny. „Z jednej strony — oświad-

czył kanclerz — widzimy silny antyreligijny prąd socjalizmu, który w znacznej mierze już przezwyciężyliśmy, z drugiej zaś strony zagraża nam antychrześcijański prąd hitleryzmu, *Nie mogę sobie wyobrazić w naszej dzisiejszej Austrji prawdziwego wychowania, owianego troską o dobro kraju, bez równoczesnego katolickiego wychowania religijnego.* Nie rościmy bynajmniej pretensji do tego, by wszyscy Austrjacy podzielali nasze poglądy, nie kładziemy nikomu, zwłaszcza w dziedzinie wyznaniowej, kłód pod nogi, żądamy jednak lojalności wobec państwa i tego, by szanowano uczucia religijne przygniatającej większości katolików w naszem państwie. Próbowano już nieraz katolicyzm i wyznanie ewangelickie szczuć i wygrywać przeciw sobie, robi się to w dalszym ciągu — rzecz prosta nie z pobudek religijnych, lecz wyłącznie dla celów politycznych". Na zakończenie zwrócił się kanclerz do zebranych katechetów: „Wasze zadanie jest najważniejsze, bo wy w swej działalności łączycie wychowanie religijno-moralne, patrjotyczne i społeczne. Od wyników waszej pracy zależy, czy młode generacje potrafią stworzyć lepszą przyszłość, która tylko wtedy nadejdzie, gdy w oparciu o religię ludzie będą wierzyli w ojczyznę i we własne siły".

Międzynarodowa konferencja ku czci Chrystusa-Króla. — W oberwaid pod St.-Gallen w ostatnich dniach sierpnia odbyła się międzynarodowa konferencja ku czci Chrystusa-Króla. Obradom, w których brali udział czołowi przedstawiciele organizacyj katolickich szeregu państw europejskich, przewodniczył ks. biskup A. Scheiwiller z St.-Gallen. Konferencja postawiła sobie za zadanie zjednoczenie wszystkich sił chrześcijańskich do pracy nad odbudową moralności, znajdującej się obecnie w upadku. Na pierwszem posiedzeniu J. Kalan, kierownik komitetu organizacyjnego, mówił o „zasadach współpracy katolików całego świata w walce z ateizmem i nowoczesnem pogaństwem". Prelegent, powołując się na encyklikę papieską „Caritate Christi compulsi", żądał zjednoczenia katolików wszystkich państw, gdyż tylko wspólne wysiłki mogą doprowadzić do oparcia świata na zasadach chrześcijańskich. Głównym środkiem w tej działalności jest dobrze zorganizowana Akcja Katolicka. Następny referat wygłosił dr. Netzger, prezes stowarzyszenia Chrystusa-Króla w Augsburgu. Mówca uważał, iż dotychczasowe metody Akcji Katolickiej wykazały daleko idącą bezskuteczność, i że należy wybrać nowe drogi. Niezbędni dla chrystjanizacji Europy świeccy apostołowie powinni odznaczać się bezkompromisową gorliwością religijną. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Omówiono troski i potrzeby Kościoła w poszczególnych krajach, ale wyrażono również ufność i nadzieję, że Chrystus-Król dopomoże przezwyciężyć wszystkie trudności.

Od Administracji.

Wielu WW. XX. dotąd zalega z opłatą prenumeraty za czas przeszły. Utrudnia to w wysokim stopniu prowadzenie wydawnictwa. — Administracja prosi o jak najrychlejsze uregulowanie zaległości.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Z wydawnictw aktualnych.

Ks. Wł. Hozakowski. **Dzieje Mszy świętej.** Nowe opracowanie z angielskiego uzupełnione. Poznań 1933. Skład główny: Sp. Akc. „Ostoja". Księgarnia i Drukarnia w Poznaniu. Str. XIII i 311. Cena 9 zł.

Przed kilkunastu laty pojawiła się angielska praca o Mszy św., napisana przez ks. Adrjana Fortescue. Już wówczas za zgodą wydawcy przyswoił ją polskiej literaturze liturgicznej ks. Hozakowski. Praca ks. Fortescue wyszła niebawem w drugiem wydaniu. Nowe polskie opracowanie domagało się uzupełnień ze względu na rozwój ruchu liturgicznego. Zostały one umieszczone na około stu nowych stronnicach. W zestawieniu bibljografji zapisane zostały nowsze dzieła liturgiczne, także polskie, wśród których na pierwsze miejsce wysuwają się dzieła arcyb. Bilczewskiego i Nowowiejskiego. W rozdziale o liturgicznych obrządkach osobne paragrafy omawiają na tle historycznem ryt mozarabski, ambrozjański oraz rzymsko-słowiański (glagolicki). Przy przedstawieniu rzymskich zwyczajów mszalnych, zaznaczone zostały nowsze teorje Ebnera, Baumgartnera i t. d. o wpływie epoki saskich Ottonów na liturgję miastową Rzymu. Zagadnienia o kształcie dawnej mszy rzymskiej są uzupełnione paragrafem o tezach w tej sprawie, przedłożonych przez Batiffola i Lucasa. Przy rodzajach Mszy św. nowe opracowanie uwzględniło obszernie msze wotywne, żałobne, t. zw. msze suche, które pierwotnie były komemoracjami świąt przypadających. Wśród obrządków pochodnych w średnich wiekach omawia się odmiany w rytach klasztornych, w obrządkach anglosaskich i celtyckich, w obrządkach galikańskich (Lyon); podane są też ciekawe szczegóły z mszałów polskich. Pogląd na rozwój liturgiczny Mszy św. jako całości jest doprowadzony do ostatnich czasów Benedykta XV i Piusa XI.

Pierwsze wydanie polskie tej książki jest wyczerpane od lat; to też obszerniejsze drugie wydanie powita niewątpliwie z radością zwłaszcza coraz liczniejsza rzesza zwolenników ruchu liturgicznego, tak osób duchownych, jakoteż świeckich.

Dr. Marjan Wachowski. **Skrzynka zapytań.** — Szare książeczki SMP. nr. 3. Poznań 1933. Nakładem Sp. Akc. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena 50 groszy.

Wydawnictwo to omawia metody pedagogiczne, jakie zastosować należy, aby ta forma pracy oświatowej przyniosła jak najwięcej korzyści. Autorowi zależy zwłaszcza na tem, aby skrzynka zapytań w organizacjach oświatowych była bodźcem do pracy samodzielnej i punktem wyjścia do pogłębiania tematów. Wychowawcom dobrze prowadzona skrzynka zapytań służyć może jako sposób docierania do duszy młodzieńczej, która nie zawsze umie i chce się jawnie wypowiedzieć. Dla tych więc ważnych postulatów warto zapoznać się z tem wydawnictwem i zrealizować w praktyce podane tam wskazania.

Eremus. **Bóg Panem naszym.** Bibljoteka Wieczornicowa nr. 34. Poznań 1933. Nakład S. A. „Ostoi". Wydawnictwo Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. Cena zł. 2.20.

Temat wieczornicy obraca się dokoła hasła Episkopatu o walce z nowoczesnem pogaństwem. Na rozprowadzenie myśli przewodniej w wykładzie i kilkunastu urozmaiceniach złożyły się pióra doskonałych autorów, których działalność na niwie literackiej jest już znana, np. Mączyńska, Groelowa, Zbierz-

chowski i inni. Myśli głębokie — forma artystyczna — nowoczesne sposoby dramatyzacji — oto najtrafniejsze określenie dla utworów, pomieszczonych w tym zbiorku, z którego zespoły żeńskie i męskie, korzystać będą mogły z okazji wieczornic na Chrystusa-Króla i „Święto Młodzieży“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII Wilno, dn. 25 września 1934 r. Nr. 18

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 25 września 1934 r. Nr. 18

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Beatyfikacja.

Dekretem z dn. 29 kwietnia r. b. Św. Kongr. Obrzędowa ogłosiła stwierdzenie dwuch cudów, wymaganych do beatyfikacji wiel. sługi Bożej Janiny-Elżbiety Bichier des Ages; dekretem zaś z dn. 3 maja rb. taż Św. Kongregacja Obrzęd. zawyrokowała, iż można przystąpić do uroczystej beatyfikacji tejże wiel. sługi Bożej Joanny-Elżbiety.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 439—445).

Sposób używania specjalnej poteny podczas udzielania Komunji św.

Św. Kongres Sakramentów pismem z dnia 20 sierpnia 1931 r. Nr. 4583/31 dała JE. Ks. Arcybiskupowi-Metropolicie Lwowskiemu w sprawie używania poteny przy udzielaniu Komunji św. nast. treści wyjaśnienie:

„Co dotyczy przepisu, by wierni sami patenę podtrzymywali sobie pod podbródkiem w czasie udzielania Komunji św., niech Wasza Ekscelencja się nie niepokoi. Zwyczaj bowiem, jaki w jego diecezji istnieje, że usługujący do Mszy św. podtrzymuje patenę pod podbródkiem wiernych, nie jest wcale w powyższej Instrukcji zakazany, byleby ministrant czynił to starannie, nie przechylał pateny i nie rozpraszał okruszyn“.

(*Kron. diec. sandomierskiej,* wrzesień 1934 r., str. 243).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Koncesjonowane Kursy Dokształcające dla niekwalifikowanych ochroniarek (wychowawczyń przedszkoli) w Poznaniu.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 11. IX. 1934 r. № 1056.

Zgodnie z zarządzeniem J.E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, Kurja podaje do wiadomości odezwę Katolickiego Instytutu Wychowawczego w Poznaniu z dn. 8 września rb. L. dz. 59/34 nast. treści:

„W myśl rozporządzenia Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 27. X. 1933 r. o kwalifikacjach wychowawczyń przedszkoli (ochroniarek) — czynne ochroniarki nie mające jeszcze przepisanych kwalifikacyj — winny do końca roku 1936 uzyskać świadectwa przez władze szkolne uznane.

„Aby ułatwić ochroniarkom uzyskanie tego świadectwa, Katolicki Instytut Wychowawczy w Poznaniu pod protektoratem J. Em. Ks. Prymasa urządza koncesjonowane przez władze szkolne kursy dokształcające dla niekwalifikowanych ochroniarek (wychowawczyń przedszkoli).

„Kursy te są podzielone na 3 serje 10-tygodniowych wykładów i ćwiczeń, odbywających się kolejno w odstępach rocznych przez 3 lata.

„Warunki przyjęcia są następujące: świadectwo ukończenia szkoły powszechnej oraz przynajmniej 3-letnia praktyka w ochronce.

„Kurs pierwszy rozpoczął się już w sierpniu b. r. Następny rozpocznie się 10 października r. b. — Zgłoszenia na te kursy należy nadsyłać do Dyrekcji Katolickiego Seminarjum Ochroniarskiego w Poznaniu, ul. Noskowskiego 1.

„Do zgłoszenia dołączyć należy:

1) życiorys własnoręcznie napisany,
2) świadectwo urodzenia,
3) „ szkolne,
4) „ zdrowia,
5) „ z praktyki,
6) „ że kandydatka jest czynną ochroniarką.

„Opłata za kurs 10-tygodniowy wynosi 125 zł. oraz 10 zł. wpisowe“.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Nowe rozgraniczenie parafij Iszczołna—Szczuczyn.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis, quorum interest, locum Dorgjowce, hucusque pertinentem ad parochiam in Iszczołna, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1437) separamus et ad ecclesiam parochialem in Szczuczyn, decanatus Lidensis, adscriptum esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.

Datum ex aedibus Curiae Metropolitanae Vilnensis
Vilnae, die 12 m. Septembris 1934 ann. N. 1036.

(L. S.)

J. Ostreyko
Pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI
Archiepiscopus - Metropolita.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Jan Cimaszkiewicz, z archid. mohylowskiej, na adm. par. Batoryn, dn. 10. IX. 34 r. Nr. 1025.

Ks. Józef Woźniak, adm. par. Batoryn, na wik. do kośc. św. Teresy (Ostra Brama) w Wilnie, dn. 10. IX. 34 r. Nr. 1026.

Ks. Bolesław Gramz, na wł. prośbę zwolniony z wik. w Ostrej Bramie (udaje się na dalsze studja), dn. 31. VIII. 34 r.

Ks. Ambroży Jakowanis, prob. w N. Święcianach (Święciankach), na prob. do Jęczmieniszek, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1037.

Ks. Adolf Moczulski, prob. w Bohdanowie, na prob. w Daukszyszkach, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1038.

Ks. Mieczysław Małynicz-Malicki prob. w Jasionówce, na prob. w Nowych Trokach, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1039.

Ks. Dr. Antoni Skorko, na prob. w Sidrze, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1040.

Ks. Adolf Ołdziejewski, prob. w Sidrze, na prob. w Jasionówce, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1041.

Ks. Michał Samusionek, prob. w Rykontach, na prob. w Kalinówce, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1042.

Ks. Adolf Grodis, prob. w Dziembrowie, na prob. w Sobakińcach, dn. 11. IX. 34 r. Nr. 1043.

Ks. Antoni Jaśkiel, prob. w Sobakińcach, na prob. w Dziembrowie, dn. 11. IX. 34 r. № 1044.

Ks. Paweł Czapłowski, prob. w w Rudzie Jaworskiej, na prob. w Ostrynie, dn. 11 IX. 34 r. № 1045.

Ks. Józef Chlewiński, prob. w

Gieranonach, na prob. w Świrankach, dn. 11. IX. 34 r. № 1046.

Ks. Teofil Pryszmont, prob. w Świrankach, na prob. w Gieranonach, dn. 11. IX. 34 r. № 1047.

Ks. Adam Zaremba, prob. w Łyngmianach, na prob. w Poryndze, dn. 11. IX. 34 r. № 1050.

Ks. Bolesław Gawrychowski, wik. w Sokółce, na prob. w Ilji, dn. 11. IX. 34 r. № 1051.

Ks. Bolesław Hermanowicz, prob. w Jęczmieniszkach, na prob. w Sorokpolu, dn. 11. IX 34 r. № 1052.

Ks. Zygmunt Żejdis, prob. w Przyjaźni, na prob. w Łyngmianach, dn. 11. IX. 34 r. № 1073.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ODEZWA GENER. PREZYDENTA PAP. DZIEŁA ROZKRZEWIANIA WIARY NA „DZIEN MISYJNY" DNIA 21 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Zdobycze Kościoła.

Żyjemy w XIX stuleciu Odkupienia. Ubiegło 19 wieków od dnia, w którym szczyt Kalwarji zroszony Krwią Boga-Człowieka, aż do dziejowej chwili, w której Ojciec św. Pius XI, tłumacząc powszechne uczucia wierzącej ludzkości, przypomniał uroczystą celebrą żalu świetne zdarzenie najwyższego odkupienia. W tym czasie wśród licznych zboczeń ludzkości dzieło Odkupienia uwieczniło się, odnawiając bezprzestannie ludy przez światło wiary i bogactwa łask. W cieniu Krzyża umieszczono wiele narodów, które dojrzewały i żyły płynącemi z tego cudownego drzewa sokami. W imię Odkupiciela powstało wiele kwitnących kultur na ziemi wzbogacających ludzi nieocenionemi dobrodziejstwy. Dzieje czasów chrześcijańskich są dziejami bezprzestannych wznowień i odrzucaniem barbarzyństwa; na miejscu siły brutalnej postawiono prawo, zmieniono obyczaje, wskazując na radość czystą życia a na kartach postępu, sztuki, nauki wypisano poemat ich wielkości.

To są zdobycze Kościoła, niosącego wysoko sztandar nauki Chrystusowej i spadkobierczyni przenajdroższej Krwi. Kościół działał wśród największych przeciwności, zwalczając przesądy i błędy i wskazując ludom drogę pewną postępu.

W nowych czasach złączyły się na polu religijnem, naukowem i politycznem tytaniczne siły, aby przeciwdziałać dziełu Kościoła i przeszkodzić misji apostolskiej, lecz te siły nie wstrzymały triumfalnego pochodu jego zdobyczy. Katolicyzm postępuje zwycięsko na dalekich kontynentach Afryki, Azji i Archipelagów

Oceanicznych i wszędzie głosi słowo Odkupienia, zbierając bogate żniwo wśród narodów, które aż do dnia wczorajszego nie znały prawideł Ewangelji i niemi gardziły. Oto zorza nowych czasów powstająca w odległych krajach zapowiada świetliste promienie życia chrześcijańskiego i obywatelskiego, użyźnionego potem i krwią bohaterskich misjonarzy.

Ile pozostaje dusz do zbawienia.

Widok jasny zwycięstw, jakie się urzeczywistnia i powstających nadziei bywa czasami zaciemniony niezliczoną liczbą tych, którzy pozostają poza wpływami misjonarza. Są to nieprzeliczone ilości, do których dotąd nie dotarło echo Dobrej Nowiny. Istnieją obecnie jeszcze ludy żyjące w cieniach pogaństwa, od których nie mogą się uwolnić. Istnieją zupełnie wyjałowione okolice, gdzie Mahometanizm za pomocą swych żelaznych i nieubłaganych praw dotąd panuje. Istnieją szczepy żyjące w przesądach i błędach, które nie wykazują brzasku dnia nowego świata duchowego. A co jeszcze jest smutniejszem, że w te ogromne i już zdobyte krainy wsiąka przewrotność protestantyzmu, która do starych błędów pogaństwa dodaje błędy wiary nie będącej prawdziwą wiarą Chrystusową i przeszkadza a przynajmniej utrudnia podbój tychże ludów przez misjonarzy katolickich.

W taki sposób giną miljony i miljony dusz, dla których Ofiara Kalwaryjska staje się bezużyteczną. Gdy rzucimy okiem na kartę geograficzną świata i zatrzymamy wzrok na tych ogromnych przestrzeniach, gdzie dotąd Krzyż Nazarejczyka nie został zatknięty, jesteśmy głęboko zasmuceni, chociaż nie czujemy się wzruszeni aż do płaczu, jak płakał wielki Święty, Jan Bosko, trawiony pragnieniem nawrócenia tych dalekich ludów, oglądając odbicie kuli ziemskiej. Taki widok troską napełniał duszę Benedykta XV i trapi wielkie serce Piusa XI, którego staraniu o nawrócenie świata niewiernego towarzyszą rozmaite pochwały godne i święte poczynania. Tego smutnego widoku są świadkami nasi misjonarze, którzy z okopów swych walk codziennie podnoszą okrzyk, błagając nieustannie o środki, aby móc czynić skuteczne wypady na okolice niewiernych i pozyskać ich dla Królestwa Chrystusowego.

Trzeba ludzi, broni, amunicji.

Wojsko misjonarskie powiększyło się coprawda w ostatnich latach, lecz liczba ich jest zupełnie niedostateczną, aby zachować osiągnięte placówki, a cóż dopiero, aby uczynić postępy. Na

terenach misyjnych pracuje obecnie 18.028 kapłanów zagranicznych i rodzimych, 74.147 katechistów, 62.087 nauczycieli, 8.755 braci koadjutorów, 50.555 sióstr zagranicznych i rodzimych. Całe to wojsko składa się zatem z 213.572 żołnierzy Chrystusowych, co zaledwie z punktu widzenia kościelnego wystarczyłoby dla jednego narodu katolickiego, ale dla tak wielkiego terenu misyjnego jest to liczba zupełnie niewystarczająca, tem bardziej, jeżeli się weźmie pod uwagę krzewienie na przeogromnych terenach, na których trzeba wszystko wybudować, często przez długie lata przygotowywać grunt, zanim się weń rzuci nasienie. Dla tego nieodzowną jest rzeczą, aby starać się nietylko o nowych misjonarzy zagranicznych, lecz także o kapłanów rodzimych, których należy przygotować na miejscu przez długie i gruntowne kształcenie tak moralne, jako też i intelektualne, co pociąga za sobą bardzo wielkie nakłady.

Prócz tego trzeba, aby owi robotnicy ewangeliczni, których jest 213.572, mieli swój codzienny kawałek chleba, choćby najskromniejszy, aby móc żyć i wytrzymać codzienną a tak uciążliwą pracę. Nie należy myśleć, że misjonarze mogą liczyć na miejscową pomoc, któraby im przynosiła codzienne utrzymanie. Zwykle nowi chrześcijanie są ubodzy i nie mogą utrzymać swych pasterzy. Często ich ubóstwo jest tak wielkie, że misjonarze muszą myśleć także o materjalnych potrzebach swych owieczek.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę, że to wojsko walczących powinno posiadać środki odpowiednie, gdy wkracza na ziemie pogańskie i na ziemie zakażone błędami, aby tam zasadzić wiarę Chrystusową. Takiemi środkami są kaplice i kościoły, w których głosi się słowo Boże, udziela się Sakramentów świętych a gdzie nabożeństwem czyni się najskuteczniejszą propagandę apostolską. Dalej — są to szkoły, w których okazuje się miłosierdzie bohatersko spełniane a przez nie uwydatnia się piękno i dobro chrześcijaństwa. Obecnie na terenach misyjnych liczymy 56.237 kościołów, 37.200 szkół z 2.238.171 uczniów, 771 szpitali z 36.301 łóżek, 108 stacyj dla trędowatych z 12.779 łóżek, 1.971 domów dla sierot z 112.990 sierotami, 408 zakładów dla starców z 17.668 staremi osobami. A jak utrzymać wszystkie te dzieła wiary, kształcenia i pomocy? Jak mają istnieć te inne, w których codzień akcja misjonarska daje dowód swego istnienia, jeżeli zabraknie środków odpowiednich i nieodzownej amunicji, aby te dzieła zakładać i utrzymywać?

Zapotrzebowania nadzwyczajne.

Poza temi zwykłemi zapotrzebowaniami, od których zależy żywotność i przyszłość Misyj, są jeszcze inne, które się perjodycznie powtarzają a które pogarszają jeszcze trudne położenie bohaterów ewangelicznych. W Indjach częstem zjawiskiem jest trzęsienie ziemi, które w perzynę obraca kościoły, szkoły i zakłady, pozostawiając w smutku i boleści kwitnące chrześcijańskie gminy. Dalekie wyspy Oceaniczne nawiedzane są przez cyklony i tajfuny, które czasami bywają bardzo groźne, burzą domy nieraz znacznemi stawiane ofiarami. W Chinach powodzie Rzeki Żółtej i Niebieskiej, przerywając groble i zapory, zalewają ogromne przestrzenie i pozostawiają po sobie tysiące i tysiące ofiar, tworząc tak wielką nędzę, że niektórzy mieszkańcy z konieczności zmieniają miejsce pobyty, aby znaleść pracę i chleb. W tychże Chinach rozwija się komunizm i bandytyzm, które ręka w rękę pracują z nieubłaganem okrucieństwem nad zburzeniem naszych misyj, ograbiając je niemiłosiernie. W Afryce posucha niszczy żniwa a rozmaite epidemje, jak np. śpiączka, silnie dają się we znaki. W rozmaitych okolicach panuje drożyzna dająca się silnie odczuć na misjach katolickich, które i tak już ubogie przez podobne klęski okropnie bywają nawiedzane.

Wobec tych licznych nieszczęść misjonarze naprawiają z cierpliwością, co surowe siły natury i złość ludzka psują. Ludność, przywykła do wielkoduszności swych pasterzy, od nich oczekuje chleba, którego im brak, i pomocy w swych ciężkich doświadczeniach.

Kto zapobiegnie temu wszystkiemu?

Nie ulega wątpliwości, że tak zwykłym jak i nadzwyczajnym zapotrzebowaniom misyj stara się zapobiegać Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary. Jest to dzieło główne, podstawowe i konieczne, które daje życie i rozwój Kościołowi wojującemu, mającemu się szerzyć w krajach niewiernych. Dzieło to stało się narzędziem Stolicy Apostolskiej przez ofiary wiernych całego świata i przez rozdzielanie tychże wszystkim misjom katolickim.

Skoro to żywotne dzieło utrzymywać będą wielkoduszne ofiary wiernych, przyszłość misyj jest zapewniona. Lecz skoro ofiary będą się zmniejszały, z konieczności zatrzyma się rozwój krzewienia ewangelicznego, co wpływać musi ujemnie na nieustraszonych misjonarzy, którzy codziennie spotykają się z rozmaitemi trudnościami w wykonywaniu programu Chrystusowego.

Nasi Biskupi dobrze zrozumieli obowiązek podtrzymywania

Dzieła Rozkrzewiania Wiary, aby ono mogło spełnić zadanie, dla którego zostało założone. Niechaj do nich dociera słowo naszej wdzięczności. Lecz nie wszyscy popierają wysiłki Episkopatu. Rozmaici przez niezrozumienie i opieszałość nieraz dobrowolną nie przychodzą temu Dziełu z pomocą, przez co mu szkodzą. Wielu bowiem tak żyje, jakoby misje nie istniały, jakoby nie było miljonów niewiernych, którzy powinni dojść do przystani prawdziwej wiary. Inni znów widząc, że istnieją sympatje pomiędzy chrześcijanami dla misyj, zadawalają się zbieraniem ofiar od wiernych, chociaż to nie jest celem świętych misyj i tylko w małej części wchodzi w zasięg ich działalności. Stąd też pochodzi, że Dzieło Rozkrzewiania Wiary raz do roku na „Dzień Misyjny" w miesiącu październiku, rzucając swe roczne wezwanie, znajduje teren dość wyjałowiony, a owoce tego dnia zbierane nie mogą zaspokoić zwykłych zapotrzebowań misyj.

Jak wyglądają ofiary.

Smutnym jest objawem, że podczas gdy Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary wspaniale się rozwija w swem duchowem, kulturalnem i organizatorskiem zadaniu dzięki radosnej pracy swych dyrektorów krajowych oraz współpracy dyrektorów diecezjalnych, którzy na ogół wielką gorliwością się odznaczają, roczne składki jednakowoż znacznie się zmniejszają.

Coprawda żyjemy obecnie w kłopotliwych czasach. Przyjrzyjmy się atoli statystykom ostatnich kilku lat. W roku 1929 zebrano dla wspomnianego Dzieła 66.383.863 lir włoskich; w r. 1930 lir wł. 62.954.652; w r. 1931 lir wł. 52.089.073; w r. 1932 lir wł. 45.980.361; w r. 1933 około 38.210.000 lir włoskich.

Jaka jest przyczyna tego cofania się? — Bezwątpienia, że kryzys ekonomiczny, jaki daje się odczuć we wszystkich krajach, paraliżuje także dobroczynność; jestto jedna z przyczyn cofania się. Nie jest to jednakowoż jedynym czynnikiem. Gdyby wszyscy członkowie świeckiego duchowieństwa przekonali się o ważności Dzieła i choćby tylko w „Dniu Misyjnym" poświęcili swe cenne wysiłki do osiągnięcia wysokiego celu, gdyby duchowieństwo zakonne przyczyniło się w szlachetnej walce tegoż „Dnia", gdyby lud wszędzie był oświecony o stanie i palących potrzebach misyj, opłakany stan nie przedstawiałby się w takiej mierze. Przypomnijmy sobie, że lud kocha misje katolickie, ocenia bohaterstwo wysłanników Chrystusowych i wzrusza się na pamięć ich ofiar. Istnieją małe parafje, liczące około tysiąca dusz, które przez gorliwość swego proboszcza i czynnego propa-

gandzistę zebrały dwa tysiące a nawet trzy tysiące lir wł., czyli że każdy mieszkaniec ofiarował na misje dwa lub trzy liry. Gdyby wszędzie naśladowano takie parafje, dla których w naszych przeglądach osobną uczynimy w roku przyszłym wzmiankę, trudności misyjne dałyby się w wielkiej części rozwiązać.

Wysoka i poważna odpowiedzialność.

Jeżeli synowie błędów i ciemności robią niesłychane wysiłki, aby ich przewrotne cele odnosiły zwycięstwo, czego nie powinniśmy uczynić, synowie prawdy i światłości? Misje protestanckie są z podziwu godną jednomyślnością dobrze wspomagane. Dla czego nie czynimy podobnie, gdy chodzi o zbawienie dusz naszych braci pogańskich? Przypomnijmy sobie poważne napomnienie Piusa XI, wypowiedziane z strażnicy apostolskiej w sławnem przemówieniu na Zielone Świątki roku 1922:

„Gdyby tylko jedna dusza zatraciła się przez nasze ociąganie, przez nasze skąpstwo, gdyby chociaż jeden misjonarz zatrzymać się musiał w pracy z powodu braku odpowiednich środków, których odmówiliśmy, wzięlibyśmy na siebie wielką odpowiedzialność, nad czem zapewne nie zastanawialiśmy się dość często w życiu naszem".

Jako ludzie, jako obywatele, jako katolicy starajmy się uwolnić dusze nasze od tej wielkiej odpowiedzialności, przychodząc z pomocą misjom katolickim, przez co dopomożemy do szerzenia tego pięknego dzieła apostolskiego a tak wspomożemy niezmordowanych pracowników ewangelicznych w ich zapotrzebowaniach.

Niech zatem odżyje wielkoduszność „Dnia Misyjnego" tego roku, który musi się stać uroczystym dowodem wdzięczności wobec Odkupiciela świata. Bądźmy wielkodusznymi w modlitwach, w Komunjach i w godzinach Wystawienia Najśw. Sakramentu, które dnia 21 października sposobem szczególniejszym oddamy Panu, aby nie zmniejszyły się wysiłki naszych misjonarzy i aby z ich prac powstawało jaknajpiękniejsze żniwo. Bądźmy wspaniałomyślni w zapisywaniu się do Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Niechaj mała roczna ofiara stanie się dowodem tego, co wobec braterstwa ludzkiego odczuwamy. Niechaj cały świat chrześcijański i dobrze myślący da swą ofiarę, o którą prosić się będzie w „Dniu Misyjnym" i która jedynie i wyłącznie przeznaczoną jest dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Odmówić tej ofiary oznacza tyle, co zapoznawać dzieło kulturalne, jakie z wielkim zapałem niezrównani bohaterzy spełniają dla normalnego i spo-

łecznego podniesienia dalekich ludów i w tym celu opuszczają oni swe rodziny, swą ojczyznę i wszelkie widoki ziemskich radości.

Niechaj każdy człowiek żyjący wiarą i ideałem stanie się w „Dniu Misyjnym“ apostołem i propagandzistą, aby także zimnych, obojętnych lub nieobecnych pobudzić do spełnienia wielkodusznej powinności. Niechaj każdy czyni to z miłości do Chrystusa, który dnia tego staje się niejako żebrakiem, aby dalej poprowadzić swe dzieło Odkupienia. Niechaj to czyni przez pamięć na tę Krew Boską, przelaną na Kalwarji za wszystkich ludzi. Niechaj to czyni w imię kultury, jakiej nie wolno naruszać a jaką narody otrzymały od chrześcijaństwa. Wyraźmy ostatecznie w ten sposób naszą wdzięczność wobec tych nieustraszonych żołnierzy, którzy na trudnych terenach misyjnych swą pracą i krwią budują w duszach Królestwo Boże.

Rzym, 10 sierpnia 1934 r. Z pałacu Propagandy.

† *Karol Sallotti*
Arcyb. Tyt. z Filip. w Tracji
Prezydent Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Ks. prałat Fr. Carminati
Sekretarz Generalny
Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Ś. P. KS. WACŁAW JUCHNIEWICZ.

Dnia 21 września rb. o godz. 6 zrana zmarł w Lecznicy św. Józefa na Nowym Świecie w Wilnie, po długich i ciężkich cierpieniach, ks. Wacław Juchniewicz.

Ś. p. ks. Juchniewicz urodził się w Wilnie dnia 26 września 1901 r., nauki gimnazjalne pobierał w gimnazjum Zygmunta-Augusta, studja teologiczne odbywał w Seminarjum Metropolitalnem Wilenskiem i na Wydziale Teolog. U. S. B.

Po skończeniu studjów dnia 6 czerwca 1933 r. został wyświęcony na kapłana.

Pierwszą placówką jego prac kapłańskich był wikarjat w Łazdunach, gdzie przebył niemal cały rok. Spełniając z całą młodzieńczą gorliwością obowiązki wikarjusza, ś. p. ks. Juchniewicz był jednocześnie nauczycielem religji w szkołach miejscowych. W czerwcu rb. został przeniesiony na takież stanowisko do Naczy, lecz już tam nie dojechał. Gruźlica jelit przecięła młode życie.

Dnia 24 września zwłoki młodego kapłana spoczęły na cm. Rosa w Wilnie.

Requiescat in pace!

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Dar Ojca św. dla uniwersytetu katolickiego. -- Podczas ostatniego Tygodnia Społecznego w Padwie komandor Panighi, sekretarz uniwersytetu, ogłosił oficjalnie, że Papież darował uniwersytetowi katolickiemu willę Monte Mario w Rzymie, świeżo przekazaną Stolicy Św. przez Zgromadzenie Służebniczek Najśw. Serca Jezusowego. W willi tej umieszczony będzie wydział medyczny uniwersytetu.

Ku beatyfikacji sługi Bożego Piusa X. — Wikarjat Gener. Rzymu ogłosił świeżo wezwanie do wszystkich posiadaczy prywatnych listów Piusa X, by zechcieli złożyć je w oryginale lub uwierzytelnionej kopji, w celu poddania tych dokumentów badaniom w związku z podejmowanym procesem beatyfikacyjnym tego świętobliwego papieża.

Kombatanci belgijscy u Ojca Św. — Ojciec św. przyjął ostatnio na audiencji b. kombatantów belgijskich, przybyłych do Włoch w celu odwiedzenia pól bitew z czasów Wielkiej Wojny. Papież bardzo serdecznie powitał synów Belgji, która w rodzinie katolickiej zajmuje stanowisko niezwykle poważne. Wizyta ta jest tem droższą Ojcu św., że biorą w niej udział byli żołnierze Belgji, co przypomina Mu wojnę wraz z jej dolegliwościami, ale także z jej bohaterstwem. Żołnierze ci bowiem noszą znamię dzielności i bohaterstwa, z jakim wypełnili swój obowiązek i dlatego Ojciec św. błogosławi z wielką serdecznością zarówno im, jak i ich rodzinom i całej umiłowanej Belgji.

Polskie pielgrzymki u Ojca Św. — Ojciec Św. przyjął w sali konsystorjalnej w Castelgandolfo dwie polskie pielgrzymki, pierwszą, udającą się na Kongres do Buenos-Aires, drugą zaś, jadącą do Neapolu dla asystowania podczas cudu św. Januarego. Ojciec Św. przemówił do zebranych, oświadczając, że z najżywszą radością widzi synów z jakiejkolwiek części świata, szczególnie zaś raduje się zawsze, gdy ogląda przybyszów z Polski, w której spędził szereg lat, pamiętnych na całe życie. W końcu Ojciec św. udzielił pielgrzymom, ich rodzinom i całej Polsce błogosławieństwa apostolskiego.

II. Kronika archidiecezjalna.

Wizytacje kanoniczne. — JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita 14 września zwizytował parafję w Sobakińcach, tam też poświęcił fundament pod nowy kościół. Dnia 15 września Arcypasterz udał się do Białegostoku, a stamtąd dnia 16 września do Korycina na poświęcenie domu parafjalnego.

Przyjazd do Wilna JE. Księdza Biskupa Kubickiego z Sandomierza. — Dnia 12 września przybył do Wilna JE. Ks Biskup Paweł Kubicki i prowadzi w dalszym ciągu poszukiwania w archiwach wileńskich do swego dzieła.

Konsekracja kościoła w Sołach. — Dnia 19 września rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokonał konsekracji nowego kościoła w Sołach pod wezwaniem Matki Boskiej Ró-

żańcowej. Poprzedni kościół spalili kozacy w r. 1915. Od tego czasu zamieszkała tam ludność katolicka pozostała bez świątyni. Miejscowy proboszcz, ks. Władysław Kurpis-Garbowski, zainicjował w r. 1926 budowę nowej świątyni na miejsce spalonej. Dzięki intensywnej działalności ks. proboszcza już w dniu 10 lipca 1927 roku nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego, a w 3 lata później zakończono budowę. Następne cztery lata poświęcono na urządzenie wnętrza.

Rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji. — Pomimo wielu braków i niedociągnięć, wynikających z nader szczupłych środków materjalnych, ulegając powszechnemu domaganiu się społeczeństwa Dom Rekolekcyjny w Kalwarji w dniach od 1 do 5 października rb. rozpoczyna drugą serję rekolekcyj zamkniętych dla niewiast z III Zakonu św. Franciszka. Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem o godz. 20, zakończenie ostatniego dnia rano o godz. 7-ej.

Sprawa Bazyliki. — Dnia 20 września rb. odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Ratowania Bazyliki wileńskiej. Kierownik robót, p. inż. Wąsowicz, poinformował, że według danych kierownictwa robót od początku obecnego okresu robót, tj. od maja rb., wypłacono firmie „Łempicki“ ok. 46.000 zł. a od początku drugiego okresu robót już po zamknięciu rachunków pierwszego okresu wypłacono przeszło 250.000 zł. Obecnie wpływy kasowe są minimalne. Wszystkie koszty robót pokrywa Kurja Metropolitalna, a właściwie JE. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita. Wszelkie nadzieje na subwencje lub nawet na pożyczkę zawiodły. Kierownictwo robót powiadomiło, że ustalone minimum robót, a mianowicie zabezpieczenie ściany frontowej i północnej oraz filaru wewnętrznego od kaplicy Imienia Maryi, ma być wykończone do połowy listopada. Zanim nie zostaną przeprowadzone wszystkie prace konserwacyjne uchwalono nie wznawiać w Bazylice nabożeństwa. Uchwalono również jeszcze raz odwołać się do ofiarności publicznej.

Ostra Brama. — Od wiosny do połowy września rb. odwiedziło Ostrą Bramę 193 zorganizowane pielgrzymki, liczące razem 67.530 osób.

III. Kronika krajowa.

Kongres Eucharystyczny w Chełmie. — W dd. 8—9 września rb. odbył się w Chełmie wspaniały kongres Eucharystyczny diecezji lubelskiej, który zgromadził liczne rzesze wiernych; w uroczystej procesji na zakończenie kongresu wzięło udział przeszło 50.000 osób z rozmaitych warstw społecznych.

Objazdowe kino Akcji katolickiej. — Staraniem Archid. Instytutu A. K. objazdowe kino Akcji katolickiej na archidiecezję gnieźnieńską zostało uruchomione i rozpoczęło swoją działalność w dniu 9 września br. Podobne kino zostanie niebawem powołane do działania również na terenie archidiecezji poznańskiej. Kina objazdowe mają za zadanie wyparcie filmów nieobyczajnych i wystawianie dobrych moralnych i pouczających filmów.

Dom Gościnny dla kobiet w Kielcach. — Polskie Katolickie Towarzystwo Opieki nad Dziewczętami w Kielcach powierzyło urządzenie hoteliku dla przejezdnych kobiet i t. zw. misję dworcową, organizacji zakonnej Towarzystwa pracy Betańskiej, czyli Sióstr Betanek. Dnia 5 września b. r. został ten dom uroczyście poświęcony, zawiera on pomieszczenie dla Sióstr, hotelik i kaplicę domową. Dom gościnny dla przejezdnych kobiet, znajdujący się

w spokojnej okolicy miasta niedaleko dworca kolejowego (Kielce, Złota 27), niezawodnie będzie miłą i cichą przystanią dla podróżujących samotnie kobiet, tak często, niestety, narażonych na poważne niebezpieczeństwa.

Procesje jubileuszowe w Tarnowie. — Z racji Jubileuszu Odkupienia ludzkości co niedzielę odbywają się w Tarnowie procesje jubileuszowe pod przewodnictwem IIEE. Księży Biskupów Lisowskiego i Komara. W procesjach tych biorą udział olbrzymie rzesze ludu.

Liczba protestantów w Polsce. — Według danych urzędowych na dzień 1 stycznia 1929 r. w Polsce było 940.000 protestantów, należących do 7-miu organizacyj wyznaniowych. Jak wykazują źródła protestanckie, do narodowości polskiej należy od 150 do 200 tysięcy, reszta należy do narodowości niemieckiej.

Międzynarodowy Kongres wychowania moralnego. — Dd. 12—15 września rb. odbył się w Krakowie VI międzynarodowy kongres wychowania moralnego. Z punktu widzenia katolickiego należy zaznaczyć, że poglądy katolickie na zagadnienie wychowania moralnego zostały silnie podkreślone i znajdowały uznanie wybitnych uczonych.

Związek Polek dla wspierania ubogich kościołów. — Na terenie Wielkopolski w początkach r. b. powstał nowy Związek Pań pod nazwą „Związek Polek dla wspierania ubogich kościołów na kresach wschodnich“. Celem i zadaniem jego jest niesienie pomocy biednym kościołom na kresach wschodnich przez modlitwy i szycie bielizny oraz paramentów kościelnych. Nowy Związek jest dalszym ciągiem dawnego wielce zasłużonego Związku Misyjnego Polek. JEm. Ks. Kardynał Prymas podsunął Związkowi temu myśl poświęcenia swej pracy biednym kościołom na kresach wschodnich, gdzie Kościół ma do spełnienia zadanie przekraczające siły i możność tamtejszych wiernych. Przewodniczącą Związku została mianowana przez Ks. Kardynała Prymasa p. dyr. Marja Swinarska, *Poznań (Ogrodowa 10).*

IV. Kronika zagraniczna.

Przeciw przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. — Duże wrażenie wśród delegacji państw przybyłych na zgromadzenie Ligi Narodów wywołał memorjał, złożony przez przedstawicieli różnych wyznań, wypowiadających się przeciwko przyjęciu Rosji swowieckiej do Ligi Narodów i wskazujących na fatalne następstwa, jakie przyjęcie to dla Ligi może wywołać. Autorzy memorjału powołują się przedewszystkiem na zastrzeżenia organu watykańskiego „Osservatore Romano“, który w bardzo ostrych słowach piętnuje system niewolnictwa, panujący w Bolszewji, ucisk i prześladowanie mniejszości narodowych, zwłaszcza na Ukrainie i Kaukazie, tudzież dzikie znęcanie się nad wyznawcami Boga. Organ watykański przewiduje, że wejście Sowietów do Ligi Narodów ostatecznie podważy prestiż i zaufanie do instytucji genewskiej.

Kościół w walce z handlem niewolnikami. — Prefekt św. Kongregacji Propagandy, JEm. Ks. Kardynał Fumasoni-Biondi, ogłosił ostatnio do misjonarzy czynnych w Australji, Indjach Holenderskich i Nowej Zelandji okólnik, w którym zwraca uwagę na ważność obrony postulatów wysuniętych przez Leona XIII w sprawie handlu niewolnikami.

Cud św. Jonuarego w Neapolu. — 19 września rb. Neapol i licznie z różnych stron przybyli pielgrzymi znów z niezwykłem wzruszeniem przeżywali chwilę ponowienia się cudu wrzenia krwi św. Januarego.

Kaplicę św. Januarego przepełniali wierni już od wczesnego rana. O godz. 9 wystawiono na ołtarzu ampułki z zeschłą krwią Świętego i rozpoczęto modły, trwające przeszło godzinę. Około 11 krew zaczęła wrzeć ku niezwykłemu entuzjazmowi zebranych. Wśród innych była również pielgrzymka polska. Fakt powtórzenia się cudu artylerja na wybrzeżu morskiem i stojących w porcie okrętach uczciła salwą honorową. Po spełnieniu się cudu arcybiskup Neapolu, kardynał Ascalezi, rozpoczął uroczystą Sumę dziękczynną.

Protestantyzm w Italji. — Wedle najnowszej statystyki, ludność protestancka w Italji zmniejszyła się o 40.634 dusz. Obecnie w Italji jest jeszcze 82.569 protestantów, z których około 20.000 są cudzoziemcy.

Znalezienie starych manuskryptów Ewangelji. — Znany uczony i badacz religji, Redndel-Harris, odkrył w starym klasztorze jakobitów w Armenji dwa manuskrypty, pochodzące z pierwszych wieków po Chrystusie i zawierające w języku syryjskim całkowity tekst Ewangelji św. Łukasza i św. Marka, oraz znaczną część Ewangelji św. Jana.

Dookoła stygmatyczki z Konnersreuth. — W Niemczech odruchowo zwracają się dziś katolicy ku Konnersreuth od czasu tragicznej śmierci dr. Fryderyka Gerlicha, który, jak wiadomo, nawrócił się pod wpływem badań nad Teresą Neumann i poświęcił jej dwutomową monografję. Liczni dostojnicy kościelni odwiedzają obecnie nadal stygmatyczkę z Konnersreuth. Niedawno zjawił się u niej gość z dalekiej Brazylji, ks. Biskup Müller. W dniach ostatnich ukazała się na półkach księgarskich nowa publikacja lekarska o Teresie Neumann, wydana nakładem Saerbrücker - Druckerei, p. t. „Die Resl - Medicinisches aus Konnersreuth". Autor tej publikacji, dr. Witry, podaje, obok krótkiego życiorysu stygmatyczki, wyniki badań i obserwacyj lekarskich, przeprowadzanych przez dwa lata. Opisuje on ekstazę pasyjną w pierwszy piątek czerwca, a nadto podaje szczegółowy opis Teresy w poniedziałek po ekstazie piątkowej. Całość uzupełniają dokumenty (dotąd jeszcze nieogłaszane), fotografje i wykresy fachowe.

Krzyż w austryjackich zakładach naukowych. — W wykonaniu rozporządzenia ministerstwa oświaty krajowe władze szkolne zarządziły, by we wszystkich klasach i salach wykładowych zakładów naukowych, do których uczęszcza młodzież, należąca do wyznań chrześcijańskich, zawieszono na ścianach krzyże. Termin ostateczny wypełnienia tego obowiązku upływa 31 grudnia rb.

Kongres Wschodu chrześcijańskiego w Wenecji. — W Wenecji odbył się trzeci włoski tydzień modłów i studjów, poświęconych Wschodowi chrześcijańskiemu. W związku z tem kardynał Sincero, sekretarz św. Kongregacji Kościoła Wschodniego, wystosował do kardynała-patrjarchy weneckiego list, w którym pisze, że zagadnienie powrotu dysydentów do katolicyzmu rozwiązywane być winno w duchu przychylnego rozumienia światopoglądu wschodniego i poparte gorącem uczuciem miłosierdzia. Konieczne jest, aby w pracy tej brali udział zarówno duszpasterze, jak i wierni, przez co dysydenci zrozumieją, że wszyscy bez wyjątku katolicy łączą się w jednem pragnieniu ujrzenia ich spowrotem razem z sobą przy modlitwie o przyspieszenie powrotu i pragnienie to stwierdzają czynami.

Udział Polski w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym.—W dniach 3—10 października

rb. odbędzie w Buenos Aires XXXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, w którym tradycyjny już udział weźmie delegacja polska. Na czele delegacji tej stać będzie osobiście J. Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski. Wyjazd delegacji nastąpił w dniu 15 września rb. drogą na Rzym i Neapol, gdzie nastąpi zaokrętowanie na wielki statek transceaniczny „Oceania".

W obronie postulatów chrześcijańskich na terenie Ligi Narodów. — Podczas posiedzenia 6-ej komisji Ligi Narodów, na której rozpatrywana była sprawa przyjęcia Sowietów, przemawiał m. in. przedstawiciel Szwajcarji, Motta. Przemówienie delegata Federacji Szwajcarskiej, który wystąpił z protestem przeciwko przyjęciu Rosji sowieckiej, wywoła wielkie wrażenie na wszystkich obecnych. W mowie swej p. Motta podkreślił m. in. w słowach pełnych wzruszenia „straszliwą propagandę antyreligijną, jaka od szeregu lat prowadzona jest systematycznie przez rząd bolszewicki. Podobnej propagandy, podobnej walki z religją nie notowała dotychczas historja żadnego kraju. Pogrąża ona w żałobie i łzach cały świat chrześcijański oraz tych wszystkich, którzy wierzą w Boga i w sprawiedliwość". Podając w streszczeniu przemówienie powyższe p. Motty, „Courrier de Geneve" podkreśla, jako zjawisko charakterystyczne i bardzo znamienne dla doby obecnej, fakt, że przeciwko przyjęciu i tem samem uznaniu bezbożniczego i komunistycznego państwa sowieckiego wystąpił właściwie — jeśli chodzi o stanowczość i powagę protestu — jeden tylko przedstawiciel świata chrześcijańskiego.

Praca w obozie dla trędowatych. — Misjonarze katoliccy prowadzą na jednej z wysp, należącej do archipelagu filipińskiego, wielką kolonję dla trędowatych. W 591 domkach mieszka tu 5135 trędowatych. Duchową opiekę sprawują amerykańscy jezuici, troską zaś o doczesne potrzeby nieszczęśliwców zajmują się zakonnice przy pomocy personelu świeckiego. Wiele uwagi poświęca się zdrowym sportom; stosowane są najnowsze zdobycze medycyny, dzięki którym u 77% osób postęp choroby zostaje zatamowany i następuje stopniowa poprawa zdrowia. Po całkowitem zniknięciu oznak choroby uzdrowiony nie może jednak jeszcze opuścić kolonji, lecz w ciągu 3 miesięcy trzykrotnie musi stawać wobec komisji lekarskiej, która ostatecznie orzeka o powrocie do zdrowia. W ciągu 6 miesięcy po wyjeździe z kolonji trędowatych należy od czasu do czasu odwiedzać lekarza specjalistę. Dopiero po zastosowaniu tych wszystkich środków ostrożności można być pewnym, iż trąd całkowicie minął i niema obawy zarażenia innych osób.

Katolicyzm w krajach skandynawskich. — Katolicyzm w krajach skandynawskich nie rozwija się, niestety, zbyt pomyślnie. Statystyki wykazują dość słaby stosunkowo ruch ku nawróceniu. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy szukać m. in. w konserwatyźmie ludności, nie lubiącej zmian, flegmatycznej i przez to odpornej. Do Kościoła katolickiego ustosunkowuje się ona przyjaźnie. Pozatem ludność traktuje katolików jako „obcych przybyszów", jako „sektę cudzoziemską". Misjonarze katoliccy mają ciężkie zadanie w tych krajach. By zwalczyć wszystkie te wrogie nastroje, by wyplenić nieuzasadnioną niechęć do papiestwa i wszystkiego, co „rzymskie", cechującą każdego mieszkańca Szwecji i Norwegji, trzeba jeszcze wiele czasu. Rzucając okiem wstecz na historję państw skandynawskich, widzimy, że po wyłomie, uczynionym w wieku

XVI przez reformę luterską, katolicyzm powracać poczyna stopniowo do tych krajów północy dopiero w dwa stulecia później. W Szwecji katolicy w niedługim czasie po reformacji otrzymują pozwolenie na duszpasterstwo. W r. 1814 Bernadotte zostaje ogłoszony królem jako Karol XIV. Żona jego jest katoliczką. Za czasów jego panowania rząd ustosunkowuje się do katolicyzmu nader tolerancyjnie, jednakowoż w dalszym ciągu katolikami są jedynie cudzoziemcy. Ludność nadal wyznaje protestantyzm. Ci, którzy pragną piastować jakiś urząd państwowy lub posiadać jakieś znaczenie i wpływy, nie mogą być katolikami. Dopiero nowe prawo z r. 1873 zezwala na nawrócenia protestantów na katolicyzm. Mimo to jednakże, jak dotychczas nawróceń tych jest bardzo mało. Obecnie w Szwecji np. na 6 miljonów mieszkańców — katolików jest zaledwie 4.000. Podzieleni są oni na 10 parafij. Kapłanów katolickich jest ogółem 21 (w tem tylko 2 Szwedów). W Finlandji Wikarjat Apostolski został założony dopiero w r. 1920. czyli po uzyskaniu przez nią niepodległości. Jak dotychczas kraj ten posiada zaledwie 4 parafje i 8 kapłanów katolickich (w tem dwóch Finów) na 1.700 katolków. Co do Norwegji, to postępy katolicyzmu nie są znaczniejsze aniżeli w Szwecji i Finlandji, mimo że jeszcze w roku 1843 została ogłoszona wolność wyznań. Na wielkich obszarach tego kraju zamieszkuje dziś 3.000 katolików w tem 42 kapłanów (5 Norwegów). W Islandji, gdzie wolność wyznaniowa została ogłoszona w r. 1874, stan katolicyzmu jest jeszcze mniej zadawalający. Ogółem liczy Islandja 3.000 katolików i 5 kapłanów. Najpomyślniej dla Kościoła przedstawia się sytuacja w Danji, liczącej na 3.500.000 mieszkańców — 25.000 katolików.

Katolickie organizacje osiedleńcze w Anglji. — Na zgromadzeniu angielskich katolickich organizacyj osiedleńczych zapadła uchwała stworzenia Związku, łączącego wszystkie organizacje Anglji i Walji, który będzie stał na straży interesów swych członków i reprezentował organizacje nazewnątrz. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie, że katolicki związek osiedleńczy ma dążyć do stworzenia małych gospodarstw rolnych dla tych, którzy posiadają wykształcenie rolnicze, pobierane na specjalnych wzorowych farmach. Za ideał zostało uznane społeczeństwo, złożone z właścicieli osobnych domków i samodzielnych warsztatów pracy. Przygotowanie planu pierwszej takiej gminy powierzono specjalnej komisji. Obecnie Związek przystąpił do parcelacji szeregu farm. Wielki rozwój organizacyj osiedleńczych, które jeszcze przed kilku laty spotykały się z powszechną nieufnością, świadczy o zwrocie angielskiej opinji publicznej, popierającej obecnie gorliwie przenoszenie bezrobotnych na rolę.

Prace lekarskiego biura sprawdzań w Lourdes. — Biuro lekarskie w Lourdes wydało publikację sprawozdawczą, zawierającą dane z r. 1933. Otóż w ciągu 1933 r. zbadano 88 wypadków uzdrowień. Z tego 17 wypadków odrzucono, nie widząc w nich pierwiastku nadprzyrodzonego, 71 uleczonym, zgodnie ze stale praktykowaną ostrożnością, kazano przybyć po 12 miesiącach na nowe badanie. Jak wiadomo, komisja lekarska składa się z osób różnych narodowości i różnych wyznań. Znajduje się tu wielu światowej sławy specjalistów.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.
DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Z wydawnictw aktualnych.

Stefan Rosiak. **Prowincja litewska Sióstr Miłosierdzia.** — Szkic z dziejów martyrologji Kościoła katolickiego pod zaborem rosyjskim. Wilno 1933 — Skład główny: Księgarnia św. Wojciecha. Str. 312, ilustracyj 37 cena zł. 4.50.

Dzieło powyższe napisał p. Stefan Rosiak, urzędnik archiwum państwowego w Wilnie, „ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy założenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo 1643—1933". P. Rosiak, znany chlubnie z pięknej monografji o „Bonifratrach wileńskich" i mnóstwa artykułów o przeszłości Kościoła katolickiego w dzielnicach wschodnich, wyczerpał w tem dziele materjały aż z 16 archiwów, które obecnie stanęły otworem dla badaczy naszej przeszłości narodowej z XVIII i z XIX wieku. Dzieło przedstawia piękną całość. Autor wprowadza nas w historję Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo. Daje zatem na początku treściwy żywot św. Wincentego, tego wielkiego organizatora miłosierdzia chrześcijańskiego, i Ludwiki de Marillac założycielki Szarytek obecnie, już świętej kanonizowanej 15 marca b. r. Z rozdziału tego dowiadujemy się, że Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia to największa organizacja żeńska w Kościele, bo liczy sto tysięcy członkiń, a z tej liczby 40 tysięcy żyje w łączności z władzami naczelnemi Zgromadzenia, t. j. matką generalną w Paryżu; inne pozostają w zależności od biskupów — od czasu wielkiej rewolucji francuskiej, która jedność Zgromadzenia rozbiła. Po tym wstępie opisuje nam autor dzieje Zgromadzenia Szarytek w Polsce, gdzie obecnie mają trzy prowincje, t. j. warszawską, krakowską i chełmińską. Prowincja warszawska liczy 885 sióstr kornetowych w 95 domach z jednym domem we Francji a drugim misyjnym w Shuntehfou w Chinach. Prowincja krakowska liczy 58 posterunków w Małopolsce obsługiwanych przez 782 sióstr kornetowych i 3 domy na emigracji polskiej we Francji. Najmłodsza prowincja chełmińska obejmuje 68 domów z 748 siostrami kornetowemi w Wielkopolsce i na Pomorzu, tudzież 11 domów na emigracji polskiej w Paranie w Brazylji. Razem w Polsce i na emigracji polskiej pracuje 2425 sióstr w 221 osadach. Jest to zatem najliczniejsze zgromadzenie żeńskie w Polsce. Rozdział II-gi pod tytułem „Stosunek rządu rosyjskiego do zakonów na terenach wcielonyeh do cesarstwa", wprowadza nas w politykę dworu carskiego do Kościoła katolickiego w dzielnicach wschodnich dawnej Polski; zrazu widzimy życzliwą wobec katolicyzmu ustępliwość carów Pawła I i Aleksandra I; dopiero Mikołaj I w przededniu powstania listopadowego rozpoczyna zrazu powolną a potem coraz gwałtowniejszą politykę przemocy i policyjnego prześladowania, ukoronowanego zniesieniem zakonów i zamknięciem ich domów w 1842 r. O ile wobec zakonów zastosowywano pewne zasady prawnego gwałtu, o tyle władze gubernjalne nie wiedziały, jakie zająć stanowisko wobec zgromadzeń niezakonnych, jak Księży Misjonarzy i Sióstr Miłosierdzia. Ostatecznie uznano, że Księża Misjonarze jako niezakonnicy mają zostać wcieleni w szeregi duchowieństwa świeckiego. Z Szarytkami była sprawa trudniejsza, bo przy licznych swych posterunkach szpitalnych były nie do zastąpienia; nadto broniła swych dobroczynnych fundacyj najpływowsza szlachta polska, księża biskupi a zwłaszcza metropolita mohylowski. I właśnie opis tej polityki uchylania tych represyj carskich wobec bezbronnych niewiast zakonnych, wziętych w obronę przez biskupów, przez metropolitów mohylowskich i wybitną szlachtę polską, stanowi największą

zaletę rozdziałów II i III-go, które całej tej pracy nadają tło zasadnicze, znakomicie zdaje się po raz pierwszy w historji udokumentowane. Rozdział III jest wprost tragiczny. Z poświęceniem i cierpliwością bez granic bronią Siostry Miłosierdzia posterunków swej pracy, mimo nawału ukazów i różnego rodzaju represyj, jakie na nie spadają po powstaniu listopadowem. Znękana chytrością i podstępami tej bizantyjskiej przemocy, popada w melancholję a później w obłęd druga wizytatorka Szarytek, siostra Henryka Domaniewska; siostry starannie ukrywają jej chorobę, gdyż rząd nie zatwierdziłby nowej wizytatorki. Rok 1863 zaważył i na losach prowincji litewskiej (nazywanej tak według starej tradycji polskiej) Sióstr Miłosierdzia. Jako zawikłane w knowania i spiski powstańcze, przewieziono do więzienia na Antokolu do osławionego czternastego numeru trzy siostry: S. Ossendowską, przełożoną z Oświeju, za rozszerzanie i ukrywanie w ulach pszczelnych odezw i pism powstańczych, Siostry Gajewską i Dąbrowską za namawianie i wysyłanie męskiej młodzieży polskiej do spowiedzi do kapłanów powstańców. Po kilkunastomiesięcznem więzieniu S. Ossendowską uwolniono, dwie inny wyruszyły na Sybir, lecz już w Woronożu umiera z trudów transportu Siostra Gajewska a S. Dąbrowska umiera w roku 1870 w Narymie na Syberji przy posłudze biednym powstańcom. Jeszcze 3 lata trwa to nękanie Sióstr; zwolna usunęli się z bojaźni protektorzy, powymierali dzielni biskupi, a zaciekłość moskiewska nie zna granic. W roku 1867 wśród ciągłych zapewnień i uznania ze strony czynników rządowych dla znakomitej obsługi chorych a wzorowego prowadzenia szpitali spotyka Szarytki wileńskie cios ostatni: wszystkie domy na kresach zostają zamknięte a zgromadzenie rozwiązane. Siostry uchodzą — jedne do Francji, gdzie zakładają dom św. Kazimierza w Paryżu dla powstańców inwalidów, inne chronią się do Krakowa, Lwowa lub Warszawy; 28 sióstr idzie na wymarcie do klasztoru Benedyktynek w Wilnie a 4 do klasztoru Panien Cystersek w Kimbarówce.

W drugiej części, szczegółowej, daje nam autor opis 16 domów Sióstr Miłosierdzia w alfabetycznym porządku, a więc: Białystok, Ciechanowiec, Gatczyna, Gródek, Kowno, Krasław, Łuck, Mińsk-Litewski, Oświej, Szczuczyn, Teplik, Wilno i Żytomierz. Opisy domów wileńskich, czy to szpitala biskupa Gosiewskiego (obecnie Sawicz), czy Domu Dzieciątka Jezus, czy szpitala św. Jakóba, trzeba uznać za piękne i jedyne monografje tych instytucyj.

Dzieło w całości przynosi wiele nowego materjału do dziejów naszej archidiecezji wileńskiej i jej arcypasterzy; dalej świadczy chlubnie o dawnych generacjach polskich, które chorych otaczały czułą opieką religijną, a której brak zupełny po szpitalach tak boleśnie obecnie odczuwamy. Oby to dzieło otwarło drogę naszym Szarytkom do sal chorych, tego najwłaściwszego pola ich pracy, i przyczyniło się do zrozumienia ich zadania przez czynniki samorządowe i państwową Opiekę Społeczną.

Ks. J. Rzymełka C. M.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII Wilno, dn. 10 października 1934 r. Nr. 19

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 października 1934 r. Nr. 19

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., ½ str. 24 zł., ¼ str. 12 zł., ⅛ str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Nowe przepisy dla Świętej Roty Rzymskiej.

Trybunał papieski, tak zwana Św. Rota Rzymska (S. Romana Rota), w dniu 29 czerwca 1934 r. ogłosił nowe przepisy, któremi ma się odtąd kierować. Przepisy te noszą tytuł *Normae S. Romanae Rotae Tribunalis* i podzielone są na trzy części (tituli): I. *De constitutione Sacrae Romanae Rotae* (11 artykułów), II. *De officio auditorum aliorumque S. R. Rotae addictorum* (48 artykułów) i III. *De Ordine iudiciario S. R. Rotae* (127 artykułów). Przepisy te Ojciec św. Pius XI dnia 22 czerwca r. b. zatwierdzić raczył i nadał im moc prawną.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 449).

Wyjaśnienie Komisji Papieskiej do autentycznej interpretacji Kodeksu Prawa Kan.

O zapisanych do sekty bezbożników.

P. Czy, zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kan., ci, którzy są lub byli zapisani do sekty bezbożników, powinni być uważani, co do wszystkich skutków prawnych także i w sprawie święceń i małżeństwa, na równi z tymi, którzy należą lub należeli do sekty niekatolickiej.

O. Twierdząco.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 494).

Odpusty.

Dekretem Św. Penitencjarji Apost. z dn. 1 sierpnia r. b. Ojciec św. przywiązał odpusty do odmawiania nast. modlitwy strzelistej: „Per signum Crucis, de inimicis nostris libera nos, Deus noster“ — *cząstkowy trzech lat* za każdorazowe pobożne jej odmówienie, i *zupełny*, przy zwykłych warunkach, raz na miesiąc przy codziennem jej odmawianiu.

Tymże dekretem Ojciec św. nadał odpust *cząstkowy siedmiu lat* za każdy raz pobożnie odmawiającym sekwencję „Stabat Mater dolorosa“, jak również *cząstkowy pięćdziesięciu dni* za każdy raz pobożnie odmawiającym sam tylko werset „Sancta Mater, istud agas...“ oraz *odpust zupełny*, przy zwykłych warunkach, raz na miesiąc za codzienne odmawianie tejże sekwencji lub tylko jednego, wyżej wymienionego, wersetu.

Dekretem zaś tejże św. Penitenc. Apost. z dn. 30 sierpnia r. b. udzielił *odpustu cząstkowego siedmiu lat* tym, którzy wezmą udział w nabożeństwach w *Dzień Misyjny* (ostatnia niedziela października).

(*Acta Ap. Sedis*, t. 26, str. 525—527).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie lekarek misyjnych.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 22. IX. 1934 r. Nr. 1109/L.

Kurja podaje do wiadomości, iż Misje Katolickie w Chinach poszukują lekarek dla pracy ideowej lekarsko-misyjnej. Akcja werbowania ochotniczek odbywa się za wiedzą i z błogosławieństwa J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Polski, D-ra Augusta Hlonda. — Informacyj udziela Dr. Jadwiga Stermecka (Lwów, Sacre-Coeur, Pl. Jura 1) i Pap. Dzieło Rozkrzewiania Wiary (Centrala Misyjna w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 22).

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

„Dzień oszczędności“.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 27. IX. 1934 r. Nr. 11109/L.

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie zarówno w Polsce, jak i całym świecie cywilizowanym, *Dzień oszczędności*, poświęcony intensywnej propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród szerokich warstw społeczeństwa. Jaknajszersze roz-

powszechnienie tej idei i przestrzeganie doniosłe znaczenie mającej zasady oszczędzania leży w interesie zarówno jednostki, jak i narodu i państwa.

Zorganizowaniem *Dnia oszczędności* w Polsce zajmuje się od kilku lat Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej. Pragnąc podnieść znaczenie tego *Dnia,* J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita wzywa P-ne Duchowieństwo, aby, wzorem lat ubiegłych, współdziałało w tym obchodzie przez branie udziału w pracach lokalnych Komitetów obchodu *Dnia oszczędności* oraz przez uwzględnienie w kazaniach w niedzielę, 28 października r. b., znaczenia oszczędności, jako jednej z cnót chrześcijańskich, przyczyniającej się też do podniesienia poziomu moralności.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie opłaty pocztowej przy przesyłaniu świadectw o udzieleniu misji kanonicznej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 4. X. 1934 r. Nr. 679.

Wobec tego, że obecnie Kurja Metropolitalna wszelkie przesyłki pocztowe opłaca według normalnej taryfy, zechcą WWXX. Proboszczowie, prosząc o misję kanoniczną dla osób świeckich, przesyłać odpowiednią ilość znaczków pocztowych na przesyłanie świadectw o udzieleniu misji kanonicznej do nauczania religji w szkołach.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Aleksander - Emil Zonn na admin. kośc. w Minojtach, dn. 18. IX. 34 r. Nr. 1151.

Ks. Antoni Chomski na wik. do Ejszyszek, dn. 22. IX. 34 r. Nr. 1224.

Ks. Bronisław Siepak, nowowyśw., na wik. do Podbrzezia, dn. 1. X. 34 r. Nr. 1349.

Ks. Cezary Trzeciak, nowowyśw., na wik. do kośc. Niepokal. Poczęcia N. M. P. w Lidzie, dn. 1. X. 34 r. Nr. 1551.

Ks. Juljan Kołłb - Sielecki, wik. w Krzemienicy, na wik. do Koleśnik, dn. 1. X. 34 r. Nr. 1354.

Ks. Leopold Blum z diec. Sin. Virid. na wik. do Widz, dn. 1. X. 34 r. Nr. 1357.

Ks. Jan Wysocki, nowowyśw., na pref. do Ostrowca, dn. 4. X. 34 r. Nr. 671.

Ks. Bolesław Kaszczyc, wik. kośc. N. Pocz. N. M. P. w Lidzie, na pref. do Krzemienicy, dn. 4. X. 34 r. Nr. 672.

Ks. Adolf Jaroszko, wik. w Widzach, na pref. do Zabłudowa, dn. 4. X. 34 r. Nr. 673.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewn. z dnia 14 lipca 1934 r. o sposobach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz kontroli nad temi zbiórkami.

Na podstawie art. 5 i art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162) postanawiam co następuje:

§ 1. 1) Zbiórka publiczna ofiar w gotówce może być przeprowadzana w postaci:

a) zbierania ofiar do zamkniętych puszek, skrzynek lub worków;
b) sprzedaży przedmiotów jakiegokolwiek rodzaju po ściśle oznaczonych cenach;
c) wpłacania ofiar przez ofiarodawców na konto czekowe instytucji, przeprowadzającej zbiórkę.

2) W wypadkach zbiórek, przeprowadzanych w lokalach instytucji, urządzającej zbiórkę, lub też za pośrednictwem pisma perjodycznego — w lokalu redakcji lub administracji tego pisma, może być dozwolone wręczanie ofiar w gotówce osobie, przeprowadzającej zbiórkę, przy równoczesnem zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy do oddzielnego kwitarjusza i wydaniu z niego pokwitowania ofiarodawcy, podpisanego przez osobę, przeprowadzającą zbiórkę.

3) W wypadkach zbiórek, urządzanych przez zakony lub kongregacje wyznań, uznanych przez Państwo, i przeprowadzanych przez członków tych zakonów lub kongregacyj, może być dozwolone wręczanie ofiar w gotówce osobie, przeprowadzającej zbiórkę, przy równoczesnem zapisaniu wysokości każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy do książki ofiar.

4) W wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, władza, udzielająca pozwolenia, może dopuścić inny sposób zbierania ofiar w gotówce, szczegółowo określając go w pozwoleniu.

§ 2. 1) Zbieranie ofiar w naturze może być dozwolone tylko w tych wypadkach, gdy wszystkie ofiary będą mogły być w tej postaci zużyte na cel, określony w pozwoleniu.

2) W pozwoleniu ma być określony rodzaj ofiar w naturze, których zbieranie jest dozwolone

§ 3. 1) Zbiórka publiczna ofiar w naturze może być przeprowadzana jedynie w sposób, określony w § 1 ust. 2.

2) Podczas zbiórek, urządzanych w wypadkach klęsk żywiołowych, może być dopuszczone zbieranie ofiar w naturze przy równoczesnem wpisaniu rodzaju każdej ofiary oraz nazwiska ofiarodawcy na listę ofiar.

§ 4. 1) Puszki, skrzynki lub worki (§ 1 ust. 1 pkt. a) muszą posiadać otwór, przeznaczony do wrzucania pieniędzy, oraz mają być tak urządzone, by bez otwarcia ich lub widocznego uszkodzenia wyjęcie znajdujących się w nich pieniędzy było niemożliwe.

2) Przed rozpoczęciem zbiórki puszki, skrzynki lub worki mają być zaopatrzone w nazwę instytucji, urządzającej zbiórkę, numer kolejny oraz zamknięte i opieczętowane przez tę instytucję.

3) Otwieranie puszek, skrzynek lub worków i przeliczanie zebranych ofiar może się odbywać w obecności co najmniej dwóch osób, upoważnionych do tego przez instytucję, urządzającą zbiórkę.

§ 5. Na każdym przedmiocie, sprzedawanym podczas zbiórki (§ 1 ust. 1 punkt b), ma być wyraźnie i w sposób trwały podana nazwa instytucji, urządzającej zbiórkę, oraz jego cena; napisy te winny wyróżniać przedmioty, służące do przeprowadzenia zbiórki, od innych przedmiotów, znajdujących się w obrocie, w ten sposób, by podrobienie ich bez specjalnych urządzeń i wiedzy fachowej było niemożliwe.

§ 6. 1) Na okładce kwitarjusza, służącego do zapisywania ofiar (§ 1 ust. 2 i § 3 ust. 1), ma być podana nazwa i siedziba instytucji, urządzającej zbiórkę, cel zbiórki, numer kolejny kwitarjusza oraz odciśnięta pieczęć tej instytucji; na okładce tej mają ponadto znajdować się podpisy dwóch osób, uprawnionych do występowania w imieniu instytucji, urządzającaj zbiórkę.

2) Na każdym kwicie ma być podany jego numer kolejny oraz nazwa i siedziba instytucji, urządzającej zbiórkę, i cel zbiórki.

3) Każdy kwit winien składać się z dwóch jednakowych części, które osoba, przeprowadzająca zbiórkę, wypełnia jednakową treścią.

§ 7. 1) Książki, służące do zapisywania ofiar (§ 1 ust. 3), mają być trwale zeszyte i oprawione tak, by wyjęcie karty bez widocznego ich uszkodzenia było niemożliwe.

2) Na pierwszej stronicy książki ma być podana nazwa i siedziba zakonu lub kongregacji, urządzającej zbiórkę, numer kolejny książki oraz ilość stronic, którą książka zawiera. Dane te mają być stwierdzone pieczęcią oraz podpisem przełożonego zakonu lub kongregacji, który winien ponadto książkę oparafować.

3) Książka ma być przedstawiona każdej powiatowej władzy administracji ogólnej przed rozpoczęciem zbiórki na podległym jej terenie (w m. st. Warszawie — Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę), w celu zaopatrzenia jej w urzędową adnotację.

§ 8. 1) Listę, służącą do zapisywania ofiar (§ 3 ust. 2), tworzy jeden arkusz papieru.

2) Każda lista na pierwszej stronicy u góry ma być oznaczona w sposób, określony w § 6 ust. 1.

§ 9. Zależnic od miejsca przeprowadzania, zbiórki publiczne mogą być prowadzone:

a) pod gołem niebem,
b) w lokalach publicznych,
c) w lokalach prywatnych.

§ 10. 1) Domokrążne (od domu do domu) zbieranie ofiar może być dozwolone jedynie podczas zbiórek publicznych, urządzanych przez zakony lub kongregacje wyznań, uznanych przez Państwo, oraz w wypadkach klęsk żywiołowych.

2) Władza, udzielająca pozwolenia, może dopuścić przeprowadzanie zbiórki w sposób, określony w ust. 1, w innych wypadkach, o ile ze względu na teren, na którym zbiórka ma być przeprowadzona, lub specjalny charakter zbiórki, uzna to za celowe.

§ 11. O ile nie jest to w pozwoleniu wyraźnie dopuszczone, przeprowadzanie zbiórek publicznych wzbronione jest w urzędach państwowych i samorządowych, w obrębie zakładów szkolnych oraz na terenach, pozostających pod zarządem władz wojskowych.

§ 12. W urządzaniu lub przeprowadzaniu zbiórek publicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18 oraz młodzież szkolna, z wyjątkiem słuchaczów szkół wyższych.

§ 13. 1) Każda osoba, przeprowadzająca zbiórkę publiczną, obowiązana jest posiadać przy sobie jakikolwiek dowód, pozwalający na stwierdzenie jej tożsamości, oraz legitymację, upoważniającą tę osobę do przeprowadzenia danej zbiórki, wydaną przez instytucję, urządzającą zbiórkę.

2) Legitymacja ma zawierać: numer kolejny, nazwę instytucji, cel zbiórki, nazwę władzy, która udzieliła pozwolenia, jego numer i datę, imię, nazwisko i adres osoby upoważnionej oraz określenie terminu i miejsca, w których dana osoba może zbiórkę przeprowadzać, stwierdzone podpisami dwóch osób, uprawnionych do występowania w imieniu instytucji, urządzającej zbiórkę, oraz pieczęcią tej instytucji.

3) Legitymacja ma być potwierdzona przez powiatową władzę administracji ogólnej, właściwą dla miejsca, w którem dana osoba ma zbiórkę przeprowadzać (w m. st. Warszawie—przez Komisarza Rządu na m. st. Warszawę).

§ 14. 1) Instytucja, ubiegająca się o udzielenie pozwolenia na urządzenie zbiórki publicznej, obowiązana jest przedstawić władzy, właściwej do jego udzielenia, plan organizacyjny zbiórki.

2) Plan organizacyjny ma zawierać określenie;

a) terminu, terenu oraz sposobu przeprowadzenia zbiórki;

b) ilości osób, które instytucja zamierza zatrudnić przy urządzaniu i przeprowadzaniu zbiórki z wyszczególnieniem, czy mają to być członkowie tej instytucji o celach pokrewnych, czy też osoby imiennie zaproszone;

c) sumy przewidywanych kosztów, które pociągnie za sobą urządzenie i przeprowadzenie zbiórki, z dokładnem wymienieniem rodzaju i wysokości poszczególnych wydatków.

§ 15. Instytucja, urządzająca zbiórkę publiczną, obowiązana jest założyć rejestr dla odnotowywania przebiegu akcji zbiórkowej oraz jej wyników.

§ 16. 1) W rejestrze (§ 15) ma być zapisywane komu, kiedy i jakie puszki, skrzynki, worki (§ 1 ust. 1 pkt. a), przedmioty (§ 1 ust. 1 pkt. b), książki, kwitarjusze lub listy (§ 1 ust. 2 i 3 oraz § 3) zostały wydane, kiedy przeprowadzona przy ich pomocy zbiórka została ukończona i jaki dała wynik. Dane powyższe muszą być stwierdzone podpisami osób, które zbiórkę przeprowadzały i które odebrały zebrane ofiary.

2) W wypadku przeprowadzania zbiórki w sposób, określony w § 1 ust. 1 punkt c), w rejestrze mają być zapisywane kolejno wpłacone ofiary, nazwiska ofiarodawców oraz daty wpłacenia, stwierdzone podpisem osoby, upoważnionej przez organ kierowniczy instytucji, urządzającej zbiórkę, która pieniądze otrzymała.

§ 17. 1) Wszelkie wpisy do kwitarjuszów (§ 1 ust. 2 i § 3 ust. 1), książek (§ 1 ust. 3) lub na listy ofiar (§ 3 ust. 2) oraz w rejestrach (§ 15) mają być dokonywane czytelnie atramentem lub ołówkiem atramentowym.

2) W razie odmowy podania nazwiska przez ofiarodawcę okoliczność tę należy zaznaczyć na pokwitowaniu, w książce lub na liście ofiar obok wysokości ofiary.

3) Usuwanie w jakikolwiekbądź sposób tych wpisów lub czynienie ich nieczytelnemi jest niedozwolone; dozwolone są przekreślenia dające możność odczytania przekreślonej treści.

§ 18. 1) Przewidziane w art. 9 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. № 22, poz. 162) zawiadomienie o wyniku zbiórki i sposobie zużytkowania zebranych ofiar oraz ogłoszenie tego w prasie ma zawierać:

a) nazwę i siedzibę instytucji, która zbiórkę przeprowadziła;
b) nazwę władzy, która udzieliła pozwolenia oraz datę i numer tego pozwolenia;
c) sumę (ilość i rodzaj) zebranych ofiar według rejestrów (§ 15);
d) wykaz kosztów przeprowadzenia zbiórki;
e) dokładne przedstawienie podziału czystego dochodu ze zbiórki z wymienieniem celów, na które dochód ten został przeznaczony, oraz sum (ilości i rodzaju ofiar) przekazanych na każdy z tych celów.

2) Ogłoszenie wyniku zbiórki i sposobu zużytkowania zebranych ofiar ma być dokonane przynajmniej w jednem czasopiśmie, wydawanem w języku polskim w miejscowości, w której instytucja, obowiązana do ogłoszenia, ma swoją siedzibę, jeśli zaś jest to niewykonalne — w miejscowości, będącej siedzibą władzy, która pozwolenia udzieliła albo władzy instancyjnie wyższej.

§ 19. 1) Instytucja, urządzająca zbiórkę, obowiązana jest przechowywać rejestry (§ 15) w ciągu 6 miesięcy od dnia ukończenia zbiórki.

2) Po ukończeniu zbiórki rejestry te mają być na każde żądanie przedstawione do wglądu władzy, która pozwolenia udzieliła.

§ 20. O każdem naruszeniu albo usiłowaniu naruszenia przepisów ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych (Dz. U. R. P. № 22 poz. 162) lub rozporządzenia niniejszego osoby, upoważnione przez organ kierowniczy instytucji, urządzającej zbiórkę, do urządzenia, przeprowadzenia lub likwidacji akcji zbiórkowej, obowiązane są niezwłocznie powiadomić powiatową władzę administracji ogólnej, na której obszarze czyn taki został ujawniony.

§ 21. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 sierpnia 1935 r.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Marjan Zyndram-Kościałkowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

O SPOŁECZNE PANOWANIE CHRYSTUSA.

Garść myśli o „Poświęceniu — Intronizacji".

Religja jest rzeczą prywatną, więc w życiu społecznem, publicznem niema nic do powiedzenia. Zamknąć ją do prywatnego pacierza, zacieśnić do murów kościelnych. Pozatem wszystko, ale to wszystko, urządzić po świecku, laicystycznie! A potem, a potem zabierzemy się i do tej „prywatnej" religji... jak się do niej zabrano w Meksyku, a najskuteczniej w Bolszewji...

Oto marzenia tych, którzy chcą Chrystusa i Kościół wygładzić stopniowo, najpierw z ludzkich serc, a następnie z powierzchni ziemi.

J a k w P o l s c e ? — I u nas w Polsce nie brak takich. Cóż bowiem znaczą wołania o śluby cywilne i rozwody? Co znaczą wołania dawnych socjalistów, dziś Legjonu Młodych o usunięcie religji ze szkoły, a wprowadzenie moralności „świeckiej“? Co znaczą wołania radykałów o rozdział Kościoła od Państwa? Nic innego, jak usunięcie Chrystusa i jego praw ze wszystkich placówek społecznych. Marzy się tym wrogom Kościoła małżeństwo i rodzina bez Chrystusa, usunięcie praktyk religijnych ze szkoły, z wojska...

Wprawdzie u nas, dzięki Bogu, daleko od tak strasznego rozpanoszenia się bezbożnictwa, jak gdzieindziej, ale i w Polsce krzyk Żydów: Nolumus Hunc regnare ma niemało swoich wyznawców, nietylko cichych, ale i głośnych.

R e a k c j a. — Kościół katolicki, jako żywy organizm, nie stoi biernie wobec tej zniewagi dla swego Założyciela, a niesłychanej szkody dla dusz. Reaguje potępieniem hasła: „Religja rzeczą prywatną“. Reagują jego synowie mnóstwem poważnych dzieł, miljonem broszur, wykazujących, że Chrystus ma prawo królewskie do rodziny i szkoły, do wszelkiej społeczności ludzkiej aż do Państwa włącznie. Olbrzymią reakcją jest ożywienie stowarzyszeń katolickich w ostatnich dziesiątkach lat — a zwłaszcza potężny prąd Akcji Katolickiej, którego celem jest na wszystkich dziedzinach życia ludzkiego wycisnąć piętno Chrystusowe.

Z pośród mnóstwa reakcyj teoretycznych i praktycznych w ostatnim półwieczu wybija się na czoło praktyka, bardzo zbawienna, która z żywiołową siłą ogarnęła kraje katolickie — nietylko w Europie! Jest nią uroczyste *Poświęcenie rodzin* i innych społeczności Boskiemu Sercu. Praktyka ta nazywa się również *Intronizacją*, albowiem dana społeczność wprowadza Jezusa do siebie z całą świadomością jakby na tron królewski i przyrzeka, że Jego królewskie prawa z miłością wypełniać będzie.

K r ó t k a H i s t o r j a. — Historja poświęcenia rodzin i innych społeczności Boskiemu Sercu związana jest ściśle z Apostolstwem Modlitwy. Zasadniczy cel tego Stowarzyszenia zawiera się w haśle: „Najświętsze Serce Jezusa, przyjdź Królestwo Twoje!“ Uczynić z jednostek, z rodzin i ze wszelkich społeczności Królestwo miłości, Królestwo Serca Jezusowego — oto ideał, przyświecający Apostolstwu i jego członkom. Już O. Henryk Ramière T. J., właściwy twórca Apostolstwa Modlitwy, rozpoczął w 1875 roku wielką kampanję w tym kierunku. Na jego przedstawienie,

propagowane we francuskim *Posłańcu Serca Jezusowego*, 534 Biskupów położyło swe pieczęcie pod prośbę, zwróconą do Piusa XI., ażeby cały ród ludzki poświęcić Boskiemu Sercu. Przygotowanie tej sprawy poleca Papież O. Ramière, który jako inicjator może najlepiej uzasadnić wielkość i wspaniałość tego aktu i szczęśliwie doprowadzić do urzeczywistnienia.

Tak się też stało. W liście z 25 kwietnia 1875 r., zwróconym do Biskupów całego świata, ogłosił O. Ramière *Dzieło Poświęcenia Rodzin*. Wyjaśnił jego znaczenie i doniosłość i złożył jego przeprowadzenie w ręce Biskupów, duszpasterzy, zelatorów i zelatorek i wogóle całego zrzeszenia Apostolstwa Modlitwy. Program został jasno wytknięty. W łączności z Namiestnikiem Chrystusa na ziemi, do którego należy poświęcenie całego Kościoła, głowy rodzin mają poświęcać Sercu Bożemu swoje rodziny, naczelnicy gmin swoje gminy, proboszczowie swoje parafje, kuratorzy związków swoje związki, prezydenci miast swoje miasta, biskupi swoje diecezje, naczelnicy państw swoje państwa. Duszą zaś, wewnętrzną sprężyną, która to dzieło społecznego panowania Bożego Serca powinna rozszerzać, coraz to nowe rodziny, związki, miasta, kraje do tego wspaniałego celu zyskiwać, ma być Apostolstwo Modlitwy, jego Dyrektorowie diecezjalni i miejscowi, jego zelatorzy i zelatorki.

Hasło, rzucone przez twórcę Apostolstwa Modlitwy, O. Ramière'a, zatwierdzone przez samego Papieża, poparte przez ówczesnych Biskupów, wydało przepiękne owoce. Zwłaszcza, że za tem hasłem szły dalsze odezwy do wszystkich rodzin, domagające się, aby każda poświęciła się osobno i uroczyście Boskiemu Sercu, obwołując je najmiłościwszym Królem swoim. Z samej Francji napłynęło 1.036.197 adresów rodzin, które wpisano w złote księgi, złożone w „kaplicy objawień" w Paray-le-Monial. Olbrzymie listy z nazwiskami rodzin napłynęły z wszystkich krajów i części świata: z Anglji, Argentyny, Austrji, Brazylji, Belgji, Egiptu, Kanady, Chin, Konga, Hiszpanji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Grecji, Hindostanu, Holandji, Irlandji, Włoch, Meksyku, Peru, Polski, Portugalji, Senegalu, Szwecji, Turcji i t. d. Z samej Polski nadesłano 50.000 adresów rodzin. Nazwiska rodzin z wszystkich krajów zapełniły wówczas 42 tomy „złotych ksiąg".

Nie było to chwilowe tylko uniesienie. Dzieło, rozpoczęte przez O. Remière'a, podjęli jego następcy i wogóle całe Apostolstwo Modlitwy. Zapełniają się coraz to nowe karty „złotych

ksiąg" nazwiskami rodzin, szkół, parafij i innych społeczności, które z zupełną świadomością oddają się Boskiemu Sercu, by uznać nad sobą Jego słodkie panowanie.

W latach wojny światowej nowy rozmach nadał temu Dziełu O. Mateo ze Zgromadzenia Najśw. Serc Jezusa i Maryi. Uzdrowiony cudownie w Paray-le-Monial, natchniony głosem Bożym, by cały świat, zdobywając rodzinę po rodzinie, rzucić do stóp Chrystusa, rozpoczął ze swej strony krucjatę o społeczne panowanie Chrystusa, podjętą i propagowaną dotychczas przez Apostolstwo Modlitwy. Kiedy O. Mateo zwrócił się do Piusa X. o zatwierdzenie swego planu, ten przyciskając go do serca rzekł: „Nie tylko pozwalam, ale wprost rozkazuję, byś temu dziełu poświęcił całe życie". Tak więc obecnie jakby na dwa fronty szerzy się w świecie katolickim wielka akcja o społeczne królowanie Bożego Serca: przez Apostolstwo Modlitwy i przez ruch, zorganizowany przez O. Mateo.

Stan faktyczny i prawny w Polsce. — *Poświęcenie rodzin*, zwane również *Intronizacją* — obie te nazwy oznaczają tę samą rzecz i do tego samego dążą celu, w Polsce było i jest propagowane przez Apostolstwo Modlitwy. Szerokie kręgi już zatoczyło. Do roku 1930 cyfra wszystkich rodzin, parafij, szkół i innych zrzeszeń, poświęconych Bożemu Sercu i zarejestrowanych przez Krajowy Sekretarjat (Kraków, Kopernika 26), wynosiła 141.528.

W roku 1932 wysłano z Krajowego Sekretarjatu 2 „złote księgi" rodzin do Paray-le-Monial, liczące ponad 120.000 rodzin polskich. Obecnie znowu jedna księga wypełniona, a druga szybko wypełnia się nazwiskami osób. Organem „poświęcenia — intronizacji" jest organ Apostolstwa Modlitwy: *Posłaniec Serca Jezusowego.*

Dla ścisłości prawnej dodajmy, że Benedykt XV listem z dnia 10 maja 1918 roku, skierowanem do Biskupów włoskich, zarezerwował sprawę poświęcenia rodzin we Włoszech wyłącznie dla Apostolstwa Modlitwy. Innym Stowarzyszeniom, które pod wpływem O. Mateo tem dziełem w Italji się zajęły, polecił podporządkować się zupełnie w tej działalności Dyrektorom Apostolstwa Modlitwy. Mianował równocześnie diecezjalnego Dyrektora Apostolstwa Modlitwy w Rzymie, a innych Dyrektorów diecezjalnych i miejscowych wyłącznymi Dyrektorami diecezjalnymi i miejscowymi tegoż dzieła. Otóż taki sam przywilej otrzymało Apostolstwo Modlitwy w Polsce. W roku 1919 na prośbie, podanej

przez Ks. Metropolitę Adama Sapiehę: „ut opus Consecrationis familiarum SS. Cordi Iesu, quod in Polonia ope *Nuntii SS. Cordis Iesu* in dies magis magisque promovetur, in Polonia eadem prorsus ratione cum Apostolatu Orationis coniungatur, ac iussu Sanctitatis Vestrae pro Italia constitutum fuit litteris Em. Card. Gasparri die 10 Maii 1918 ad omnes Ordinarios Italiae datis et ut Director Apostolatus Orationis pro dioecesi Cracoviensi Director Generalis illius Operis pro Polonia constituatur"; na tej prośbie napisał własnoręcznie Ojciec św. co następuje: *Annuimus libentissime. Benedictus PP. XV. die 5-a Maii 1919.*

W Polsce zatem Dzieło Poświęcenia Rodzin i innych społeczności Boskiemu Sercu zostało przez Najwyższą Powagę w Kościele zastrzeżone Apostolstwu Modlitwy. Dyrektorzy diecezjalni Apostolstwa, wyznaczeni przez Księży Ordynarjuszów, 1) są również Dyrektorami diecezjalnymi Poświęcenia rodzin (Intronizacji), a miejscowi Dyrektorowie Apostolstwa są u siebie Dyrektorami Poświęcenia (Intronizacji). Wszelka inna działalność w tym kierunku ma być, jak w Italji, podporządkowana Apostolstwu Modlitwy.

J a k p r z e p r o w a d z i ć „intronizację — poświęcenie"? „Króluj o Jezu, we wszystkich społecznościach, przez Najświętsze Serce Twoje" — oto wielki cel, do którego zmierza „poświęcenie — intronizacja". Żeby jednak ten wspaniały cel został osiągnięty, należy uwzględnić kilka momentów, które mają być wyraźną i bezwzględną odpowiedzią na machinację wrogów Chrystusa.

Chcą oni najpierw wpływy Chrystusa i jego św. Religji zamknąć, ile możności, tylko w obrębie kościoła i zakrystji. — Chcą powtóre katolików świeckich, zwłaszcza będących głowami pewnych społeczności, zastraszyć i odwieść od publicznego przyznawania się do Chrystusa, jego Ewangelji i Kościoła. Godzą się „od biedy" na jakąś płytką religijność, ale nie cierpią życia nadprzyrodzonego, które czerpie swoją treść i siłę w Sakramentach św. i modlitwie. Chcieliby wreszcie cześć oddawaną Chrystusowi uczynić jak najbardziej prywatną, niepozorną, dlatego starają się odebrać jej wszelką okazałość zewnętrzną, wszelką świetność. Gdzie się dorwą do władzy, tam zakazują pielgrzymek, procesyj i innych manifestacyj religijnych. Przez te wszystkie sposoby dążą do tego, żeby ludzie o Chrystusie, o Bogu zapomnieli, żeby tak sobie życie, zwłaszcza społeczne, urządzali, jakgdyby Boga nie było.

Toteż „Poświęcenie—intronizacja“ ma się przeciwstawić tym niegodziwym zamiarom przez całą swoją praktykę.

I dlatego:

1. Poświęcenie rodzin, szkół, fabryk i innych społeczności przygotowuje się wprawdzie w kościele, ale sam akt poświęcenia się danej społeczności odbywa się nie w świątyni, ale w tem mieszkaniu, w tej sali, w tym gmachu, gdzie dana społeczność mieszka, pracuje, modli się, cierpi i raduje się. Przez to zaznaczamy, że Chrystus ma prawo królować nietylko w swojej świątyni, ale i poza nią, wszędzie tam, gdzie ludzie społecznie się gromadzą. Widocznym symbolem tych praw i szczerego ich uznania jest obraz Serca Bożego, który się umieszcza na honorowem miejscu w mieszkaniu rodziny, w sali szkolnej i. t. p.

2. Chociaż kapłan poucza, na czem „Poświęcenie—intronizacja“ polega, jak je przeprowadzić, chociaż on błogosławi obraz i jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby osobiście był obecny przy poświęceniu, to jednak sam akt oddania się danej społeczności dokonać powinna jej głowa. A więc w rodzinie — ojciec, w szkole — kierownik względnie kierowniczka, a nie ks. katecheta, w fabryce — kierownik względnie właściciel, a nie ks. proboszcz i t. p. Chodzi bowiem najpierw o to, żeby ten poświęcał daną społeczność Sercu Jezusa i uznawał Jego królewskie nad nią prawa, kto ma władzę nad tą społecznością, która ich pieczy jest powierzona. A wreszcie, żeby mając władzę, pilnowali zachowania praw Jezusowych w tej społeczności.

3. Ażeby zaznaczyć, że poświęcamy się Jezusowi, jako Twórcy porządku nadprzyrodzonego, że obwołujemy Królem swej rodziny Tego, który żyje w Najśw. Sakramencie Ołtarza, przy intronizacji wszyscy członkowie tej społeczności, która oddaje się Boskiemu Sercu, przystępują do Sakramentów św., łączą się w Komunji z Jezusem Eucharystycznym. Nie zawsze da się to przeprowadzić, ale w każdym razie należy do tego dążyć.

4. Wreszcie każde poświęcenie, każda intronizacja, jak z jednej strony powinna się odbyć w duchu głębokiej pobożności, tak z drugiej powinna być wykonana z taką okazałością i świetnością, na jaką nas stać. Chodzi tu bowiem o uroczyste uznanie królewskich praw Chrystusa. Dlatego, jeśli idzie o rodzinę zwykłą, powinna się taka intronizacja odbyć: a) w dzień świąteczny w znaczeniu kościelnem, albo rodzinnem, a więc w rocznicę ślubu, albo w dzień pierwszej Komunji św. dziecka, czy w dzień Bierzmowania. — b) Do aktu poświęcenia przystępują wszyscy

wspólnie, odświętnie ubrani. — c) Obraz Serca Jezusowego umieszcza się na najzaszczytniejszem miejscu w domu. — d) O ile tylko można, zaprasza się kapłana, żeby w ten sposób zaznaczyć swoją łączność z hierarchją Kościoła św. Jeśli idzie o poświęcenie większej społeczności, np. szkoły, fabryki, stowarzyszenia, parafji — wtenczas świetność zewnętrzna powinna być znacznie większa. Jest rzeczą bardzo wskazaną, żeby taka intronizacja poprzedzona była uroczystym porankiem (akademją). Sam dokument poświęcenia może być samodzielnie ułożony i dostosowany do warunków społeczności, która się poświęca. Wzory znaleźć można w książce O. Veermerscha: *O nabożeństwie do Najśw. Serca Jezusa.* Taki akt wypisany na mocnym papierze, powinien być zaopatrzony pieczęciami i podpisami — i przechowany na wieczną pamiątkę. Niechaj publicznie świadczy, że dana społeczność związała się specjalnemi węzłami z Najśw. Sercem Jezusa.

5. Wreszcie takie uroczyste poświęcenie należy ponawiać przynajmniej raz na rok. Słaba bowiem jest pamięć ludzka i łatwo zapomina o swoich zobowiązaniach. Odnowienie takie, zwłaszcza roczne, powinno się również odbywać w okazalszej formie. Odnowienie miesięczne natomiast w skromniejszy sposób.

Wobec zatrutej fali bezbożnictwa, która chce przedewszystkiem na społecznem życiu Polski wycisnąć swoje szatańskie piętno — powinniśmy praktykę uroczystego poświęcenia rodzin i innych społeczności szerzyć z zapałem — a szerzyć w duchu powyżej opisanym. Uroczystość Chrystusa-Króla, przypadająca w tym miesiącu, a będąca świętem patronalnem wszystkich społeczności poświęconych Sercu Bożemu, niech nam będzie nowym impetem.

Ideałem naszym: „Niech Najświętsze Serce Jezusa zakróluje nad wszystkiemi rodzinami polskiemi, nad wszystkiemi formami społecznego życia w Polsce“!

Ks. Józef Andrasz, T. J.

Literatura:

1) Żukowicz. — *Serce Jezusa, króluj nam* (kazania).
2) Mateo. — *Jezus, Król miłości.*
3) J. R. — *Poświęcenie rodzin Boskiemu Sercu.*
4) Obrazy intronizacyjne Serca Jezusa i akty poświęcenia.

Do nabycia: **Wydawnictwo Księży Jezuitów,** Kraków, Kopernika 26.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

15-lecie Biskupstwa Ojca św. — Dnia 28 października r. b. kończy się 15 lat sakry biskupiej Ojca św. Piusa XI. Jak wiadomo, sakrę tę Ojciec św. otrzymał z rąk J. Em. Kard. Kakowskiego dn. 28 października 1919 roku w katedrze warszawskiej.

Katolicka młodzież robotnicza u Ojca św. — Dnia 26 września r. b. Ojciec św. udzielił audjencji licznej pielgrzymce katolickiej młodzieży robotniczej, złożonej z przedstawicieli organizacyj francuskich, belgijskich, szwajcarskich i kanadyjskich. Pielgrzymka, prowadzona przez arcybiskupa z Sens i czterdziestu kapłanów, złożyła Papieżowi liczne dary, wykonané własnoręcznie przez młodzież. Piusa XI młodzież witała żywiołowo, zwąc Go Papieżem „młodzieży". Ojciec św. w przemówieniu do zgromadzonych dziękował za odwiedziny w centrum chrześcijaństwa i złożenie hołdu Ojcu chrześcijaństwa, co odbyło się kosztem znacznych ofiar. Młodzież ofiary te poniosła z ochotą, uczestnicząc przez to w chwale prawdziwych apostołów. Wzywając do wytrwania w ożywiającym ich cichym zapale i spokojnym entuzjazmie, błogosławił Papież zebranym i tym wszystkim, których reprezentują, jak również krajom, skąd pochodzą.

Stolica Apost. a Mandżurja. — Na mocy układu, zawartego pomiędzy rządem mandżurskim i Stolicą Apostolską, w Mandżuko ma być stworzona oddzielna diecezja, niezależna od dotychczasowych władz kościelnych, rezydujących w Pekingu. Sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych nie jest dotychczas poruszana.

Dzień Misyjny w radjo watykańskiem. — W dniu 21 października r. b. z okazji Dnia Misyjnego J. Em. Ks. Kardynał Fumasoni - Biondi, prefekt Świętej Kongregacji Propagandy Wiary, wygłosi przez radjo watykańskie przemówienie do wiernych całego świata. Przemówienie to będzie między innemi transmitowane przez wszystkie stacje radjowe amerykańskie.

Pierwszy delegat apostolski na Afrykę. — Ojciec św. mianował ks. prałata Antoniego Riberi, dotychczasowego audytora nuncjatury apostolskiej w Irlandji, pierwszym delegatem apostolskim na całą Afrykę. Ks. Riberi otrzymał jednocześnie godność tytularnego arcybiskupa Dara w Mezopotamji.

Zgon kardynała Mori. — Dnia 1 października r. b. w Loro Piceno, swem miejscu rodzinnem, zmarł nagle na atak sercowy Kardynał Józef Mori. Kardynał Józef Mori urodził się w Loro Piceno, diecezji Permo we Włoszech, 24 stycznia 1850 r. Został kardynałem z tytułem diakona kościoła św. Mikołaja in Carcere w Rzymie w dniu 11 grudnia 1922 roku.

II. Kronika archidiecezjalna.

Święcenia kapłańskie. — D. 30 września r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita wyświęcił na kapłanów trzech diakonów: Bronisława Siepaka, Cezarego Trzeciaka i Jana Wysockiego.

Wyjazd J. E. Ks. Biskupa Kubickiego. — D. 5 października r. b. wyjechał z Wilna do Sandomierza J. E. Ks. Biskup Paweł Kubicki. Po drodze zatrzymał się w Grodnie i tam brał udział w nabożeństwach, udzielał Sakr. Bierzmowania i wygłosił odczyt na zebraniu inteligencji katolickiej.

Kurs duszpasterski. — D. 6-8 listopada r. b. odbędzie się w Wilnie

III-ci kurs duszpasterski. Szczegóły podajemy na okładce.

Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas“ archidiecezji wileńskiej. — D. 9 listopada r. b. o godz. 10 w pierwszym o 11 w drugim terminie odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Kapłanów „Unitas“ archid. wileńskiej z nast. porządkiem dziennym: 1. zagajenie, 2. wybór prezydjum, 3. sprawozdanie z działalności, 4. sprawozdanie kasowe, 5. protokół Komisji Rewizyjnej, 6. zmiana Statutu, 7. wybór Zarządu, 8. wolne wnioski.—Ze względu na kilka poważnych spraw, zwłaszcza zaś sprawę zmiany Statutu, pożądany jest jak najliczniejszy udział członków.

Nabożeństwo dla chorych w Białymstoku. — We wrześniu odbyło się w Białymstoku nabożeństwo dla chorych, zainicjowane przez ks. kan. Adama Abramowicza w kośc. św. Rocha. W nabożeństwie wzięło udział stu kilkudziesięciu chorych i liczne tłumy wiernych z miasta i okolic. Nabożeństwo wywarło bardzo silne wrażenie.

III. Kronika krajowa.

Koronacja obrazu Matki Boskiej w Bochni. — D. 7 października r. b. w Bochni, diec. tarnowskiej, odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej. Na uroczystości przybyło kilku Księży Biskupów i około 60.000 wiernych. Aktu koronacji „Pani Bocheńskiej“ dokonał Ordynarjusz miejscowy, J. E. Ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski.

Zgromadzenie Przemienienia Pańskiego. — Dnia 18 września r. b. J. E. Ks. Biskup kielecki, Augustyn Łosiński, zatwierdził w myśl Kanonu 492 Prawa Kanonicznego Zgromadzenie Przemienienia Pańskiego, którego dom generalny znajduje się w Kielcach. Głównym celem Zgromadzenia, poza własnem uświęceniem członków, jest działalność misyjna i rekolekcyjna, jak również działalność instruktorska w kierunku wyrobienia księży świeckich na gorliwych i dzielnych rekolekcjonistów. Do Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego należą obecnie, oprócz założyciela ks. Józefa Małysiaka, jeszcze ks. Antoni Sobczyński i ks. Józef Czernecki. Wszyscy trzej członkowie nowego zakonu w ruchu rekolekcyjnym położyli niemałe zasługi, jako gorliwi rekolekcjoniści i misjonarze. Zgromadzenie rozpoczęło od września r. b. wydawanie „Pisma Rekolekcyjnego“, które wychodzi 2 razy na miesiąc. W najbliższych miesiącach członkowie Zgromadzenia otwierają nowicjat zakonny. Siedziba Zgromadzenia Przemienienia Pańskiego mieści się obecnie w Kielcach, Plac św. Leonarda 2.

Niedziela misyjna. — Z rozporządzenia Ojca św. raz do roku w przedostatnią niedzielę października na całym świecie katolickim obchodzony jest „Dzień Misyjny“. W dniu tym, który w roku bież. wypada 21 października, zdobywamy się na wielki wysiłek ofiar dla misyj. Stajemy wszyscy w szeregach pomocniczej armji misyjnej. „Dzień Misyjny“ winien być urządzony we wszystkich diecezjach, parafjach, kościołach, kaplicach i instytucjach katolickich na całym świecie i przeprowadzony według wskazań następujących: 1) Ponieważ głównym hasłem dnia tego ma być wezwanie do gorącej modlitwy w intencji misyj, kapłani w myśl życzenia Ojca św. dołączą do kolekt w czasie Mszy św. modlitwę o rozszerzenie wiary. 2) Kazania w „Niedzielę Misyjną“ należy wygłosić na temat misyj oraz zachęcić wiernych do zapisywania się na członków „Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary“, „Dzieła św. Piotra Apostoła“ i „Dziecięctwa Pana Jezusa“. 3) Wierni,

którzy w dniu tym przyjmą Komunję św. i pomodlą się o nawrócenie pogan, dostąpią odpustu zupełnego, który można także ofiarować za dusze zmarłych. 4) Zebrane ofiary w „Niedzielę Misyjną“ winny być obrócone wyłącznie na rzecz „Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary“ i skierowane niezwłocznie do Diecezjalnej Dyrekcji Misyjnej, aby za pośrednictwem Poznańskiej Centrali Krajowej P. D. R. W. w czasie właściwym zostały przesłane do dyspozycji św. Kongregacji Propagandy w Rzymie. Gdzie warunki pozwalają na to, należałoby urządzić część pozakościelną obchodu „Październikowej Niedzieli Misyjnej“, a więc np. odczyt, wieczornicę, akademję, przedstawienie, film, wystawę misyjną i t. p Do przygotowania tej części obchodu dopomóc mogą specjalne wydawnictwa misyjne do nabycia w księgarniach katolickich.

Na święto Chrystusa - Króla. — Z powodu święta Chrystusa - Króla wielu Arcypasterzy wydało specjalne odezwy, dotyczące obchodu i uroczystości. J. E. Ks. Biskup Chełmiński pisze: „W roku bieżącym uroczystość ta wypaść ma jak najwspanialej. Przeżywamy bowiem obecnie Rok Jubileuszowy, w którym Osoba Pana Naszego Jezusa Chrystusa jest nam szczególnie drogą i bliską. Żywo przed oczyma staje nam boskie Jego życie, rozliczne Jego cuda, gorzka Jego męka i bolesna śmierć na krzyżu. — Niech więc Zarządy Akcji Katolickiej w parafjach wcześnie rozpoczną pracę przygotowawczą, aby tegoroczna uroczystość Chrystusa Króla w niedzielę, dnia 28 października, stała się dla całej parafji wspaniałą manifestacją, skłaniającą wszystkich wiernych do oddania głębokiego hołdu Zbawicielowi. W głównem nabożeństwie wszystkie oddziały stowarzyszeń Akcji Katolickiej wezmą gremjalnie udział. Wieczorem lub w dogodnym czasie tegoż dnia należy urządzić uroczystą akademję. Myślą przewodnią całej uroczystości powinno być hasło tegoroczne — w Chrystusie Odkupienie — w Chrystusie Odrodzenie!“

Nauka religji w szkołach. — Ponieważ częste są zapytania, ile godzin, w związku ze zmianą ustroju szkolnego, przeznacza się na naukę religji w szkołach powszechnych, J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski ogłosił następujące wyjaśnienie: „W niektórych szkołach nie wyznaczono w programach nauczania przysługującej dla nauki religji liczby godzin. Zasadniczo powinny być dla każdej klasy (oddziału) po dwie godziny tygodniowo. Klasy (oddziały) nie powinny liczyć więcej niż 50 uczniów i nie powinny być łączone dla nauki religji, jeśli nie są łączone także dla innych przedmiotów ogólno - kształcących. — Niższy stopień szkoły powszechnej posiada cztery klasy, przeto powinno być w takiej szkole ośm godzin nauki religji. — Drugi stopień szkoły powszechnej posiada sześć klas, więc powinno tam być 12 godzin nauki religji. — Trzeci stopień posiada siedm klas. W każdej klasie (także w każdej równoległej klasie) powinny być po dwie godziny nauki religji. — WW. Księża Proboszczowie zechcą zbadać, czy w szkołach ich parafij jest dostateczna liczba godzin nauki religji. Jeśliby tak nie było, powinni zwrócić się do Inspektoratu szk. o wprowadzenie brakującej liczby, a w razie nieuwzględnienia zwrócą się do Kurji Diecezjalnej“.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

III Kurs Duszpasterski w Wilnie

Za zgodą i zezwoleniem J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity

w dd. 6, 7 i 8 listopada r. b.

odbędzie się III Kurs Duszpasterski z następującym programem:

D. 6 listopada.

Godzina 12. — Otwarcie kursu i referat: *Konieczność i znaczenie apostolstwa świeckich* — Ks. Kan. Adam Kuleszo.

Godz. 15. — Ref.: *Parafja terenem i źródłem apostolstwa świeckich* — Ks. Kan. Leon Żebrowski.

Godz. 16. — Ref.: *Świecki apostoł przy pracy* (uwagi ogólne) — Ks. Kan. Adam Kuleszo.

Dyskusja nad wygłoszonemi referatami.

D. 7 listopada.

Godz. 10. — Ref.: *Apostolstwo mężczyzny* — J. E. Ks. Biskup Bernard Dembek.

Godz. 11. — Ref.: *Apostolstwo niewiasty* — J. E. Ks. Biskup B. Dembek.

Dyskusja.

Godz. 15. — Ref.: *Apostolstwo młodzieńca* — J. E. Ks. Biskup B. Dembek.

Godz. 16. — Ref.: *Apostolstwo dziewczyny* — J. E. Ks. Biskup B. Dembek.

Dyskusja.

D. 8 listopada.

Godz. 10. — Ref.: *Apostolstwo dziecka* — Ks. Dr. Kazimierz Kucharski T. J.

Godz. 11. — Ref.: *Psychologja współczesna i pedagogika kapłańska* — Ks. Dr. Kazimierz Kucharski T. J.

Dyskusja.

Godz. 15. — Ref.: *Poglądowość w nauczaniu* (teorja) — Ks. Prof. Dr. Michał Sopoćko.

Godz. 16. — Ref.: *Poglądowość w nauczaniu* (pokaz pomocy do poglądowego nauczania) — Ks. Prof. Dr. M. Sopoćko.

Dyskusja i zakończenie kursu.

Verte!

Informacje na III Kurs Duszp. w Wilnie:

KARTA UCZESTNICTWA 5 zł.

MIESZKANIA. — W hotelu „Georges“ (Mickiewicza 20), Hotel-Pensjonat J. Cywińskiej (Mickiewicza 19) i w hoteliku seminaryjnym (Mostowa 12).

ŻYWIENIE. — Zakład św. Józefa na Skopówce i zakład św. Kazimierza (ul. Mostowa 10).

Zostały poczynione starania o zniżkę kolejową.

Informacyj udziela Biuro Sekretarjatu Akcji Katolickiej, ul. Metropolitalna 1 pisemnie i ustnie od godz. 10 do 15.

Kurs odbędzie się w głównej sali Domu Chrześcijańskiego — ul. Metropolitalna 1.

„UNITAS“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII Wilno, dn. 25 października 1934 r. Nr. 20

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Z nowości wydawniczych.

Ks. Stanisław Łukomski. **Konkordat zawarty dnia 10-go lutego 1925 roku pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzecząpospolitą Polską.** — Łomża 1934. Skład Główny: Księgarnia „Unitas" w Łomży. Str. 428 Cena 3.50.

Aktualna i bardzo praktycznie ujęta jest publikacja J. E. Ks. Biskupa Łomżyńskiego, Stanisława - Kostki Łukomskiego.

Z autorytatywnie uzgodnionej współpracy przedstawicieli Stolicy świętej i Państwa wynikające ustawy, rozporządzenia, okólniki i t. p. regulują cały szereg spraw, wchodzących w zakres interesów zarówno kościelnych jak państwowych. Zbiór tych ustaw, organicznie związanych z konkordatem, obowiązujących tak Kościół jak i Państwo zawiera książka niezmiernie cenna J. E. Księdza Biskupa Łukomskiego. Znajdujemy tam także tekst bulli „Vixdum Poloniae unitas" z dnia 28 październikа 1925 r. oraz Sztabu Duszpasterstwa Wojskowego w wojsku Polskiem.

Wszystkie te ustawy, rozporządzenia, statuty i t. d. są przedstawione w ścisłej łączności z poszczególnemi artykułami konkordatu.

W części dodatkowej podaje Dostojny Autor ustawy, rozporządzenia i wyroki sądowe, które mają znaczenie dla duchowieństwa w jego pracy duszpasterskiej, nauczycielskiej i administracyjnej.

Doskonale ułożony skorowidz ułatwia szybką orjentację.

Książka ta powinna się znaleźć w bibljotece każdego kapłana.

Ks. Aleksander Rogoż: **Bądź mężem.** Nauki rekolekcyjne dla młodzieży pozaszkolnej męskiej. Str. 186. Nakładem Autora. Kraków 1934.

Opuściła prasę nowa, piękna książka ks. Aleksandra Rogoża „Bądź mężem". Tytuł dzieła nadzwyczaj sugestywny, wymowny i intrygujący — w zupełności pokrywający się z treścią. Podtytuł zdradza treść książki i wskazuje na jej przeznaczenie: ma ona być podręcznikiem i pomocą dla prowadzących rekolekcje dla młodzieży pozaszkolnej, zgrupowanej w K. S. M. Książka Ks. Rogoża dzięki temu, iż odznacza się bardzo dobrym i umiejętnie przemyślanym układem materjału, może oddać nieocenione usługi pracownikom Akcji Katolickiej. Autor rozłożył materjał na 10 nauk dla skuteczniejszego oddziaływania na serca, rozum i wolę słuchaczy. Książka ta napisana z wielką znajomością psychiki młodzieży daje najlepsze świadectwo napięciu duchowemu jej autora oraz zdolnościom nawiązywania serdecznych nici, łączących audytorjum z mówcą.

Trudno naprawdę w ramach krótkiej recenzji dać o tej książce należyty pogląd. Warto jednak przytoczyć tu pewien rys znamienny, który rzuca na całą pracę specjalne naświetlenie. Ks. Rogoż na czele swego dzieła rzuca jakby motto cytatę z Pisma św. (Jer. 1.10) „Otom cię dziś postanowił... abyś wyrywał i karcił i wytrącał i rozwalał i abyś budował i szczepił..." Autor pozostał słowom tym wiernym i świetnie wcielił w szatę słowa, przemawiając szczerością, prostotą, świeżością i wdziękiem serca. A to jest bodaj największy sekret, który udaje się tylko nielicznym wybranym. Niekażdy bowiem potrafi „brzmiącemi słowy strzelać do serca słuchaczy..."

Józef Szukiewicz. **Przewodnik turystyczny po Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie.** Wilno 1934 roku Skład gł. w księgarni św. Wojciecha. Str. 36. Cena 50 gr. — Krótki. lecz dobrze informujący podręcznik odda niemałą usługę zwiedzającym ziemię wileńską i nowogródzką.

Rok VIII Wilno, dn. 25 października 1934 r. Nr. 20

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Jurysdykcja Ordynarjusza Wojskowego w Polsce ze szczególniejszem uwzględnieniem odprawiania Mszy świętej pod gołem niebem.

Dla dokładnego określenia kompetencji Ordynarjusza Wojskowego i dla zapobieżenia niewłaściwościom i nadużyciom w odprawianiu Mszy świętej poza miejscami przeznaczonemi na służbę Bożą, jest rzeczą wskazaną przypomnieć, co w tej sprawie zostało już szczegółowo określone przez Kodeks Prawa Kanonicznego, jak również szczególne zarządzenia, wydane w tym przedmiocie przez Stolicę świętą.

1. Przedewszystkiem należy pamiętać, że jurysdykcja Ordynarjusza Wojskowego w Polsce a konsenkwentnie i jurysdykcja kapelanów wojskowych jest jurysdykcją osobistą, ponieważ odnosi się wprost i bezpośrednio do osób, należących do lądowych i morskich sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a tylko niewprost i pośrednio odnosi się do terytorjum, na którem wzmiankowane osoby przebywają stale lub przynajmniej tymczasowo.

Wypływa to z art. 7 Konkordatu, zawartego między Stolicą świętą a Rządem Polskim, który to artykuł zawiera postanowienie, że wojska Rzeczypospolitej korzystać będą z wszelkich wyróżnień, jakich Stolica święta udziela armjom, „zgodnie z przepisami prawa kanonicznego“. Otóż Ordynarjuszom Wojskowym i kapelanom wojskowym zwykła Stolica święta przyznawać jurysdykcję osobistą, wraz z odnośną egzempcją; nie zwykła zaś

udzielać jurysdykcji terytorjalnej we właściwem tego słowa znaczeniu.

Ponadto przytoczony art. 7 określa w słowach jasnych i dokładnych istotę jurysdykcji, która przysługuje kapelanom wojskowym, postanawiając, że „w szczególności kapelani posiadać będą prawa proboszczowskie w stosunku do wojskowych i ich rodzin i wykonywać będą czynności swego urzędu kościelnego pod jurysdykcją Biskupa Polowego“. Niema przeto w tym artykule żadnej ani bezpośredniej ani pośredniej wzmianki o terytorjum lub jurysdykcji terytorjalnej ściśle pojętej w znaczeniu przepisów kanonicznych, lecz jest jedynie mowa o uprawnieniach proboszczowskich, które kapelani wojskowi sprawować mają wraz z odpowiedniemi obowiązkami posługi kapłańskiej dla wojskowych i ich rodzin.

Statuty, „odnoszące się do opieki duchownej nad żołnierzami wojska polskiego, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską na pięciolecie dekretem Nuncjusza Apostolskiego w Polsce dnia 27 lutego 1926 r.“ z przedłużeniem na drugie pięciolecie przez św. Kongregację Soboru dnia 6 grudnia 1930 r., potwierdzają dobitnie to, co wyżej powiedziano. Art. 10 ustala: „Biskup Polowy sprawuje jurysdykcję nad kapelanami, nad wszystkimi żołnierzami oraz członkami ich rodzin wyznania katolickiego“. Dlatego, według tego artykułu Statutów, jurysdykcja Biskupa Polowego jest osobista, a nie terytorjalna, bo dotyczy kapelanów, wszystkich wojskowych i członków ich rodzin. A parafja, która zostaje powierzona kapelanowi wojskowemu dla sprawowania posług kościelnych, nie jest terytorjalna w myśl kanonu 216 § 1, lecz osobista. Art. 9 bowiem mówi wyraźnie: „Parafja wojskowa obejmuje osoby, które są powierzone opiece duchownej odnośnego kapelana wojskowego, mianowicie ...”

2. Ponieważ jurysdykcja Biskupa Polowego Polskiego jest osobista, a nie terytorjalna w ścisłem tego słowa znaczeniu, jest on wprawdzie Ordynarjuszem miejsca (porównaj kan. 198) i przysługują mu uprawnienia nadane przez Kodeks Prawa Kanonicznego Ordynarjuszom wogóle, ale nie przysługują mu te szczególne uprawnienia, jakie prawo powszechne przyznaje wyłącznie Ordynarjuszom miejsc.

3. Kapelani wojskowi nie mogą spełniać funkcyj religijnych w kościołach nie wojskowych, bez uprzedniej zgody Ordynarjusza miejscowego. W samej rzeczy art. 14 postanawia: „Funkcje religijne spełnia kapelan wojskowy w kościele wojskowym; gdyby

takiego nie było, może je spełniać w innym kościele wyznaczonym mu przez Ordynarjusza Polowego za uprzedniem zezwoleniem Ordynarjusza miejsca".

Racja tego postanowienia jest oczywista. Kościoły, które nie są wojskowe, właśnie dla tego charakteru podlegają wyłącznie władzy i nadzorowi Ordynarjusza Diecezjalnego, zgodnie z przepisami kanonicznemi. Dlatego jest konieczne jego zezwolenie, aby takie kościoły mogły być używane do funkcyj religijnych dla wojskowych.

4. Statuty, o których była wzmianka, ogłoszone przez Nuncjaturę Apostolską w uzupełnieniu Konkordatu, zawartego między Stolicą świętą i Rzecząpospolitą Polską, na mocy specjalnego upoważnienia, otrzymanego od tejże Stolicy świętej, mogą być interpretowane autorytatywnie, stosownie do ogólnych norm prawa kanonicznego i cywilnego, jedynie przez Stolicę świętą albo przez Nuncjaturę Apostolską w Polsce za zgodą i z zatwierdzeniem Stolicy Apostolskiej.

Dlatego interpretacja artykułu 15 Statutu, dokonana przez Księży Biskupów na Konferencji odbytej w Warszawie dnia 22 listopada 1932 r., nie zmienia i nie może prawnie zmieniać treści i znaczenia wzmiankowanego art. 15-go. Zresztą, deklaracja Księży Biskupów zasadniczo jest zgodna z zasadami przepisów kanonicznych.

5. Co się tyczy odprawiania Mszy świętej extra ecclesiam et oratorium (i to stanowi główny punkt sporny), Ordynarjusz Polowy jest uprawniony pozwolić na odprawianie Mszy świętej, o ile zachodzą warunki wymagane przez kan. 822 § 4, w kościołach, w szpitalach wojskowych, w innych zabudowaniach i gmachach należących do wojska, w których przebywają osoby podległe jurysdykcji Ordynarjusza Polowego, i to zarówno w miejscu zamkniętem, np. w jakiej sali, jak i w miejscu otwartem, np. w podwórzu. Poza miejscami wyliczonemi Ordynarjusz Wojskowy nie może zezwolić na odprawianie Mszy świętej extra ecclesiam et oratorium bez zgody Ordynarjusza miejscowego.

6. Pozwolenia na odprawianie Przenajświętszej Ofiary poza miejscami, przeznaczonemi na sprawowanie służby Bożej, można udzielić w wypadku nadzwyczajnym, i to dla słusznych motywów natury duchownej. Czynić to należy z największą roztropnością i umiarem, usuwając przezornie ewentualne nieporządki, aby nie narażać na żadne szkody pobożności wiernych, ani świętej powagi kultu Bożego. W związku z tem wskazanem jest przytoczyć

na tem miejscu odnośne przepisy św. Kongregacji Sakramentów, ogłoszone dnia 26 lipca 1924 r. a skierowane do Biskupów Włoskich (A. A. S., XVI, 370 str.). Pomiędzy innemi powiedziano tam: „Z tego łatwo wywnioskować można, że uprawnienia Ordynarjuszów w tym względzie są bardzo ograniczone, gdyż nie wolno ich używać, jak tylko w wypadku nadzwyczajnym, i to nie bez słusznej i racjonalnej przyczyny, która winna być podyktowana jedynie najwyższemi względami kultu Bożego i dobra duchownego wiernych. Należy ponadto przypominać i stosować z należytą surowością te normy dyscyplinarne, aby podnieść i rozjaśnić pojęcia religijne u ludu. Niema najmniejszej wątpliwości, że nie zachodziłaby słuszna i racjonalna przyczyna, wymagana przez przytoczony kan. 822, gdyby odprawienia Mszy św. poza kościołem żądano z okazji obchodów świeckich lub dla uwydatnienia uroczystości o charakterze politycznym; w takich okolicznościach odprawianie Mszy poza kościołem jest przez wspomniany kan. 822 bezwzględnie zabronione. Tem bardziej zaś należy tego przestrzegać, gdy chodzi o obchody tego rodzaju, że już sama ich natura zawiera coś zabobonnego lub niebezpiecznego dla zdrowego zmysłu religijnego lub dla czystości wiary ludu chrześcijańskiego. W tym wypadku bowiem nietylko nie zachodzi słuszna przyczyna, wymagana przez Kodeks, lecz bardzo łatwo można dać okazję do zboczenia od zbawiennych przepisów kultu katolickiego".

Ze ścisłych postanowień Prawa kanonicznego i ze zgodnej interpretacji kan. 822 § 4 przez kanonistów wpływają następujące zarządzenia, które z naszego upoważnienia Wasza Ekscelencja[1]) poda do wiadomości Księży Biskupów diecezjalnych i Biskupa Polowego:

a) Co się tyczy odprawiania Mszy świętej pod gołem niebem, będą Księża Biskupi Diecezjalni i Biskup Polowy przestrzegali ściśle kanonu 822 w pełnej całkowitej zgodności z prawdziwą myślą Stolicy Apostolskiej, wyrażoną jasno i autorytatywnie w okólniku św Kongregacji Sakramentów z dnia 26 lipca 1924 r. do Biskupów Italji.

b) Nie wolno odprawiać Mszy świętej poza kościołem z okazji obchodów świeckich lub w uroczystości o charakterze patrjotycznym albo politycznym. Dlatego w tych razach Biskupi

---

[1]) Instrukcja skierowana została do J. E. Ks. Nuncjusza Ap. w Polsce dn. 1 maja 1934 r.

nie mogą pozwolić na odprawianie Przenajświętszej Ofiary, tego najświętszego i najuroczystszego aktu religji chrześcijańskiej, poza miejscem świętem, przeznaczonem na sprawowanie funkcyj religijnych.

c) Kapelani wojskowi mogą spełniać funkcje religijne tylko dla tych osób, podlegających jurysdykcji parafjalnej, które są wyliczone w art. 9 wspomnianego Regulaminu, czyli Statutów. Do spełniania funkcyj religijnych i do sprawowania innych aktów władzy kapłańskiej dla innych osób, wyjętych z pod ich władzy, potrzebują (poza wypadkami konieczności) szczególnego upoważnienia od Ordynarjusza miejscowego.

d) Kapelani wojskowi, zgodnie z art. 15 wspomnianego Regulaminu, nie mogą spełniać funkcyj religijnych w kościołach nie wojskowych bez uprzedniej zgody Ordynarjusza Diecezjalnego.

e) Biskup Polowy Polski może pozwolić na odprawianie Mszy świętej pod gołem niebem, servatis servandis, w koszarach, w szpitalach i zabudowaniach wojskowych, oraz w namiotach wojskowych, przygotowanych na czas wielkich ćwiczeń polowych. W innych miejscach, poza kościołem, nie można odprawiać Mszy świętej bez pozwolenia Ordynarjusza Diecezjalnego, chociażby dane były warunki wskazane przez kan. 822 § 4. Potrzeba zatem szczególnie pozwolenia udzielonego przez Biskupa miejscowego kapelanowi wojskowemu, czy też jakiemu innemu księdzu, tak dla odprawiania Mszy świętej dla wygody wiernych wogóle, jak dla żołnierzy i ich rodzin.

f) Gdyby nie zachodziły wszelkie warunki wymagane przez kan. 822, § 4, a mimo to Biskup Polowy dla racji natury duchownej uważałby za odpowiednie i pożyteczne odprawienie Mszy świętej poza miejscami, przeznaczonemi na sprawowanie kultu Bożego, zwróci się w każdym poszczególnym wypadku do Stolicy świętej.

Wspomniany w powyższej Instrukcji list św. Kongregacji Sakramentów do Ordynarjuszów Italji w sprawie pozwolenia na odprawienie Mszy św. pod gołem niebem w myśl kanonu 822 Kodeksu Prawa Kanonicznego brzmi, jak następuje:

„Wielu Ordynarjuszów włoskich napotyka wielkie trudności przy powzięciu decyzji, ilekroć się ich prosi o pozwolenie na odprawienie Przenajświętszej Ofiary poza kościołami, t. j. miejscami przeznaczonemi dla kultu bożego.

Stolica święta zapytana w tej sprawie, po gruntownem zbadaniu i dojrzałem rozważeniu przedmiotu, przypomina im następujące myśli:

Powszechnie znana jest tradycyjna nauka, przekazana nam przez Ojców Kościoła, że świątynia jest miejscem przeznaczonem dla odprawiania Mszy świętej. Owszem, był czas, kiedy nie pozwalało się na jej odprawianie jak tylko w kościołach i kaplicach konsekrowanych. Z biegiem czasu, dla różnych przyczyn, których niema potrzeby wyliczać na tem miejscu, postępowanie Kościoła w tym przedmiocie zostało nieco złagodzone. Jednakże badanie ewolucji tego postępowania wykazuje wyraźnie, że jeśli niekiedy zezwalano na odprawianie Mszy świętej poza kościołami, działo się to jedynie w wypadkach prawdziwej konieczności lub z powodów wyłącznie religijnych.

Ta tradycyjna dyscyplina, potwierdzona przez wielu Papieży i wiele Soborów, sięgająca najdawniejszych czasów i powszechna, otrzymała ostatnio nową sankcję w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w którym kan. 822, § 1 postanawia: „Mszę świętą należy odprawiać na ołtarzu konsekrowanym i w kościele lub oratorjum", i t. d., a dalej w § 4: „Ordynarjusz miejscowy... może dać pozwolenie na odprawienie Mszy świętej poza kościołem i oratorjum... tylko dla słusznej i uzasadnionej przyczyny, w wypadku nadzwyczajnym i per modum actus". Z tego łatwo wywnioskować można, że uprawnienia Ordynarjuszów w tym względzie są bardzo ograniczone, gdyż nie wolno ich używać, jak tylko w wypadku nadzwyczajnym, i to nie bez słusznej i racjonalnej przyczyny, która winna być podyktowana jedynie najwyższemi względami kultu bożego i dobra duchownego wiernych. Należy ponadto przypominać i stosować z należytą surowością te normy dyscyplinarne, aby podnieść i rozjaśnić pojęcia religijne u ludu.

Niema najmniejszej wątpliwości, że nie zachodziłaby słuszna i racjonalna przyczyna, wymagana przez przytoczony kan. 822, gdyby odprawienia Mszy poza kościołem żądano z okazji obchodów świeckich lub dla uwydatnienia uroczystości o charakterze politycznym; w takich okolicznościach odprawianie Mszy poza kościołem jest przez wspomniany kanon 822 bezwzględnie zabronione. Tem bardziej zaś należy tego przestrzegać, gdy chodzi o obchody tego rodzaju, że już sama ich natura zawiera coś zabobonnego lub niebezpiecznego dla zdrowego zmysłu religijnego lub dla czystości wiary ludu. W tych wypadkach bowiem nietylko nie zachodzi słuszna przyczyna, wymagana przez Kodeks, lecz bardzo łatwo można dać okazję do zboczenia od zbawiennych przepisów kultu katolickiego. W tych wypadkach niech Biskup miejscowy pouczy zainteresowanych, że nie jest upraw-

niony spełnić ich życzenia. Gdyby zaś proszący nastawali, przedstawiając szczególne okoliczności miejsca, czasu lub osób, niech Biskup sam prześle petycję do tej świętej Kongregacji Sakramentów, do której kompetencji należy decyzja w tych sprawach".

Treść powyższego zarządzenia przesyła się Waszej Ekscelencji do wiadomości i wykonania.

Z św. Kongregacji Sakramentów, 26 lipca 1934 r.

(L. S.) † *Kard. Lega,* Prefekt

† *L. Capotosti, Biskup Tarmeński,* Sekretarz.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

XI Tydzień Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 18. X. 1934 r. Nr. 1556.

W związku ze zbliżającym się terminem XI tygodnia LOPP., który na terenie województwa wileńskiego odbędzie się od 28. X. do 5. XI. rb., Kurja, zgodnie z zarządzeniem JE. Księdza Arcybiskupa-Metropoiity, poleca PWW. Duchowieństwu popieranie przeprowadzanej przez Obwody Powiatowe i Miejski LOPP. akcji.

Ponieważ jednym z celów Tygodnia LOPP. jest zebranie ofiar pieniężnych na dalszą akcję LOPP., wskazanym jest udział Duchowieństwa w akcji zbiórkowej i podkreślanie ważności prac L. O. P. P.

Wszelkie materjały propagandowe jak również materjały zbiórkowe na zapotrzebowanie będą dostarczone przez odnośne obwody Powiatowe i Miejski LOPP.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Wezwanie sądowe.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 18 października 1934 r. Nr. S-1161.

W sprawie matrimonii, quod praetenditur ratum et non consummatum, Moroz - Ciejkówna nieznane jest miejsce pobytu partis conventae, Jadwigi z Ciejków Morozowej, która w roku 1930—1931 mieszkała we wsi Podlipianach, parafji kiemieliskiej. Tam mieszkali jej rodzice, a wyszła zamąż za Łukasza Moroza z zaśc. Skupkowszczyzna, parafji świrskiej.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński niniejszem poleca Wielebnym Księżom Proboszczom, aby przez 3 niedziele z ambony

wezwali w/w. Jadwigę z Ciejków Morozową, córkę Michała i Izabeli, do stawienia się osobiście w Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym Wileńskim, przy ul. Zamkowej Nr. 6, dla złożenia zeznań w sprawie uzyskania dyspensy od Stolicy Apostolskiej od małżeństwa niedokonanego.

Jeżeli pozwana nie stawi się do dnia 16 listopada r. b. i niestawiennictwa swego nie usprawiedliwi, będzie uważana jako oporna wobec prawa i sprawa będzie prowadzoną dalej pod jej nieobecność.

PWielebni Księża Dziekani, Proboszczowie, Rektorzy kościołów oraz wierni są proszeni, aby, o ile wiedzą o miejscu pobytu i zamieszkania Jadwigi Morozowej, powiadomili ją o niniejszem wezwaniu edyktalnem.

Ks. L. Chalecki,
Sędzia Instruktor.

Ks. St. Czyżewski,
Notarjusz.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

W sprawie metryk do spraw wojskowych.

I. *Wyciąg z Ustawy z dnia 23. V. 1934 roku o powszechnym obowiązku wojskowym (D. U. ex 1928 r. Nr. 46 poz. 458).*

Art. 23 Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący metryki, a w tych wypadkach, gdy dotyczące księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaginięciu, urzędy i instytucje, utrzymujące duplikaty tych ksiąg, mają obowiązek przesyłać corocznie najpóźniej do dnia 15 września urzędom gminnym wyciąg z metryk urodzonych i zmarłych odnoszący się do osób płci męskiej, które w danym roku kalendarzowym ukończyły, ukończą lub ukończyłyby, gdyby żyły, 18 lat życia.

W razie opieszałości powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego.

II. *Wyciąg z Rozporządzenia Ministrów Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z dnia 28 sierpnia 1934 roku (D. U. R. P. ex 1934 r. Nr. 83 poz. 757) do art. 23 Ustawy z dn. 23. V. 1924 roku.*

§ 70. Wyciągi z metryk urodzenia należy sporządzać według wzoru Nr. 1. zaś wyciągi z metryk śmierci — według wzoru Nr 2. Wyciągi mają być sporządzane dla każdej gminy zosobna i przesyłane zarządom gmin właściwym dla miejsca urodzenia lub śmierci wykazanych osób.

Co do osób zmarłych, których miejsce śmierci nie pokrywa się z miejscem urodzenia, urzędy wymienione w art. 23 zawiadamiają o fakcie śmierci urzędy gminne miejsca urodzenia zmarłej osoby, podając wszystkie dane zawarte w wyciągu

W wypadku zniszczenia lub zaginięcia ksiąg metrykalnych urzędnicy stanu cywilnego, prowadzący metryki, są obowiązani wystąpić do urzędów i instytucyj, utrzymujących duplikaty tych ksiąg z żądaniem sporządzenia wyciągów metrykalnych, o których mowa w art. 23.

Województwo .... **Wzór № 1.**

Powiat .... dn. .... 193... r.

Nazwa urzędu ....

Nr. ....

WYCIĄG

z metryk urodzin (chrztu) mężczyzn urodzonych w roku ....

№ kolej-ny	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodz.	a) Nazwisko i imię ojca b) Nazwisko panieńskie i imię matki	Zawód względnie zatrudnienie ojca	Uwagi
1	2	3	4	5	6

Pieczęć urzędowa. Podpis prowadzącego księgi stanu cywilnego.

UWAGA. W rubr. 6 należy zamieszczać wszelkie daty, które mogą posłużyć do ewentualnego odszukania zapisanego, a zwłaszcza podać gminę miejsca zamieszkania, lub pobytu, o ile jest znana.

Województwo .... **Wzór № 2.**

Powiat .... dn. .... 193... r.

Nazwa urzędu ....

Nr. ....

WYCIĄG

z metryk śmierci mężczyzn urodzonych w roku ....

№ kolej-ny	Nazwisko i imię	Data i miejsce urodz.	Data i miejsce śmierci	a) Nazwisko i imię ojca b) Nazwisko panieńskie i imię matki	Uwagi
1	2	3	4	5	6

Pieczęć urzędowa. Podpis prowadzącego księgi stanu cywilnego.

W sprawie ewidencji i kontroli ruchu ludności.

I. *Wyciąg z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16. III. 1928 r. Dz. U. ex 1928 nr. 32 poz. 309.*

Art. 2. Minister Spraw Wewnętrznych ustali sposób i tryb postępowania przy prowadzeniu ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz określi wzory i treść potrzebnych przy tem ksiąg względnie rejestrów.

Art. 3. Prowadzący księgi stanu cywilnego obowiązani są co trzy miesiące przesyłać właściwym gminom dokładne dane o zaszłych w ciągu tego czasu przypadkach urodzin, śmierci (zgonów) i ślubów. Formę, treść i tryb przesyłania tych zawiadomień ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

II. *Wyciąg z Rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 16. X. 1930 r. D. U. ex 1930 nr. 84. poz. 653.*

§ 37. Prowadzący akta stanu cywilnego, względnie księgi metrykalne, powinni w ciągu pierwszych 15 dni miesięcy: stycznia, kwietnia, lipca i października każdego roku przesyłać do gminy zamieszkania wyciągi z aktów stanu cywilnego, względnie ksiąg metrykalnych, dotyczące każdego indywidualnie wypadku urodzenia, zgonu tudzież zawarcia związku małżeńskiego, zarejestrowanego w tych aktach, względnie księgach, w ciągu poprzedniego kwartału. Wyciągi powyższe powinny zawierać numer odpowiedniej księgi, względnie aktu, tudzież dane wyszczególnione dla każdego wypadku w § 12. Zawiadomienie o zaślubinach winno zawierać: a) numer rejestru, b) dzień, miesiąc, rok zaślubin, c) nazwiska i imiona, zawód, datę i miejsce urodzenia (miejscowość, gmina, powiat), miejsce zamieszkania, wyznanie, tudzież imiona rodziców każdego z małżonków.

§ 12 (2) Karta urodzenia powinna zawierać: 1) nazwisko, imię i datę urodzenia dziecka, 2) imiona rodziców tudzież nazwisko panieńskie matki, 3) miejsce zamieszkania i dokładny adres tudzież zawód ojca.

(3) Przy dzieciach nieślubnych podaje się nazwisko, stan cywilny i inne wskazane wyżej dane matki.

(6) Karta zgonu winna zawierać: imię, nazwisko, imiona rodziców, miejsce zamieszkania, zawód, datę urodzenia i wyznanie osoby zmarłej oraz dzień, miesiąc i rok zgonu tudzież wskazanie miejsca zgonu.

§ 57. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z d. 1. I. 1931 r.

III. *Wyciąg z Ustawy z dn. 15. III. 1933 r. w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16. III. 1928 r. D. U. ex 1932 Nr. 38 poz. 390.*

Art. 1 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. № 32, poz. 309) ulega następującym zmianom:

3) W art. 2 dodaje się ustęp o brzmieniu następującem:

Świadectwa wydawane celem załączenia do akt urzędu, prowadzącego ewidencję i kontrolę ruchu ludności, jak również podania o ich wydanie są wolne od opłat stemplowych i komunalnych. Jeżeli osoba, posiadająca takie świadectwo, zamierza je złożyć komu innemu winna uprzednio uiścić opłatę, którąby się należała według przepisów ogólnych. W razie nieuiszczenia lub uiszczenia spóźnionego lub nieprawidłowego stosuje się co do opłat stemplowych pkt. 3 art. 33 oraz art. 42 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. № 98, poz. 570), a co do opłat komunalnych przepisy,

przewidziane w art. 67 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94, poz. 747).

4) W art. 3 dodaje się ust. 2, 3, 4 i 5 o brzmieniu następującem:

Urzędnicy stanu cywilnego i prowadzący księgi stanu cywilnego mają obowiązek przesyłać na żądanie gminy, względnie organu, upoważnionego do prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności dla użytku ksiąg ludności, wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego. W wypadkach, gdy księgi stanu cywilnego uległy zniszczeniu lub zaginięciu, obowiązek ten ciąży na urzędach i instytucjach, utrzymujących duplikaty tych ksiąg.

Zawiadomienia, przewidziane w ust. 1, są udzielane bezpłatnie. Wyciągi z ksiąg i aktów stanu cywilnego, przewidziane w ust. 2, wydawane są za zwrotem kosztów druków.

W razie opieszałości osób lub instytucyj, prowadzących akty stanu cywilnego, względnie utrzymujących duplikaty odpowiednich ksiąg, w wykonaniu powyższego obowiązku, powiatowa władza administracji ogólnej może zarządzić wykonanie tych czynności na koszt winnego.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z właściwymi ministrami może zwolnić urzędy stanu cywilnego od przewidzianego w obowiązujących przepisach obowiązku przesyłania urzędom publicznym wyciągów z akt stanu cywilnego, natomiast nałożyć na gminy lub inne organa, prowadzące ewidencję ludności, obowiązek przesyłania urzędom publicznym wyciągów z rejestru mieszkańców.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Ś. P. KS. WŁADYSŁAW MURAWSKI,
PROB. KWASÓWSKI.

D. 20 października r. b. zmarł w Kwasówce proboszcz miejscowy, ks. Władysław Murawski. Pomimo zawsze bardzo zdrowego wyglądu, często jednak zapadał na zdrowiu i to prawie od pierwszych lat kapłaństwa. Ostatniemi czasy czuł się bardzo dobrze; dopiero ubiegłego lata zaniemógł bardzo poważnie. Ostatnio jednak zdrowie o tyle się poprawiło, że w pismie do Kurji jeszcze z początku bieżącego miesiąca zapowiadał rychły powrót do pracy duszpasterskiej. Bóg jednak zrządził inaczej.

Ś. p. ks. W. Murawski urodził się w Zabłudowie, pow. białostockiego, dn. 14 listopada 1889 r., nauki początkowe pobierał w Białymstoku, do Seminarjum zaś Duchownego wstąpił 9 października 1907 r. w Wilnie i ukończył je w czerwcu 1911 r. Po krótkim pobycie w Akademji Duchownej w Petersburgu dn. 1 maja 1912 r. został wyświęcony na kapłana.

D. 13 czerwca 1912 r. ś. p. ks. Murawski został naznaczony na wikarjat do Suchowoli i przebył tam do 20 maja 1913 roku; stamtąd przeniesiono go do Wołkowyska, gdzie przebył do 12

czerwca 1915 r. Wskutek przepracowania się w Wołkowysku zapadł poważnie na zdrowiu, tak że był zmuszony na pewien czas usunąć się od obowiązków parafjalnych i dopiero pod koniec roku 1915 otrzymał nominatę na wikarego do Fary grodzieńskiej i tam pracował do jesieni 1917 r. W Grodnie ś. p. ks. Murawski zaznaczył się jako niezmordowany pracownik w konfesjonale i przy organizowaniu szkolnictwa polskiego za okupacji niemieckiej.

Pod koniec roku 1917 ś. p. ks. Murawski został naznaczony na probostwo do Kwasówki, dek. grodzieńskiego, i z całą młodzieńczą gorliwością zabrał się do pracy: najprzód doprowadził do porządku plebanję i zabudowania gospodarcze, wkrótce też zabrał się do gruntownego remontu kościoła. Z całą też gorliwością jął się pracy ściśle duszpasterskiej i oświatowej: mało kto chyba wie, że za okupacji niemieckiej ś. p. ks. Murawski własnym kosztem utrzymywał na terenie swojej parafji cztery szkoły; u niego też, w jednej z pierwszych parafij na terenie Grodzieńszczyzny, zostały odprawione w roku 1919 misje pod kierunkiem xx. Misjonarzy z Wilna. Ostatniemi czasy wiele wysiłków i pracy poświęcał organizacjom parafjalnym, zwłaszcza zaś młodzieży, i osiągnął pocieszające wyniki.

Oddany całem sercem pracy duszpasterskiej, ś. p. ks. Murawski niejednokrotnie zabierał głos jak na konferencjach dekanalnych, tak również w *Wiadomościach Archid.*, a głosu tego słuchano chętnie i z pożytkiem.

Ze śmiercią ś. p. ks. Murawskiego szeregi kapłańskie i archidiecezja straciły dzielną i oddaną szczerze sprawie Bożej jednostkę a straciły ją, niestety, przedwcześnie. Bóg jednak wie, co czyni, a że Mu wiernie służył, sprawi to, że dusza jego *in coelesti sede gloriosa semper exsultet.*

X. A. N.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Ojciec św. wobec mordu króla Jugosławji. — Na wieść o tragicznej śmierci króla Jugosławji, Aleksandra, i ministra Barthou, ofiar ohydnego mordu w Marsylji, Papież przesłał osobistą depeszę kondolencyjną do królowej Marji i polecił, by Nuncjusze apostolscy w Białogrodzie i Paryżu złożyli wyrazy współczucia rządom jugosławiańskiemu i francuskiemu.

Ojciec św. do młodzieży niemieckiej. — D. 8 października r. b. Ojciec św. przyjął na audjencji pielgrzymkę niemiecką młodzieży zrzeszonej w „Jungmänner Verband”, przybyłą pod wodzą czterdziestu kie-

rowników kościelnych kongregacyj maryańskich. „Vigilate, orate, state in fide, viriliter agite, confortamini in Domino: Deus proximus est”, mówił Ojciec św. do przybyłych. Wskazania te szczególnie ważne są w chwili obecnej. „Czuwajcie, módlcie się, trwajcie w wierze, albowiem wiarę dziś zwalcza się i znajduje się ona w niebezpieczeństwie Działajcie mężnie, albowiem każdy winien czynić wszystko, co możliwe. Czuwajcie, gdyż przezorność jest konieczną, gdy nieprzyjaciel może stać się od nas silniejszym. Ufajcie w Panu, albowiem Bóg jest blisko z nami i przy nas. Stąd czerpać należy siłę i odwagę do walki nie w naszej tylko sprawie, ale w sprawie, która jest Boską. Przy sprawie tej stać winniśmy, a nie przy jej wrogach, choćby nam wrogowie ci akcję tę bardzo utrudniali”. Błogosławiąc następnie zebranym i całemu krajowi niemieckiemu, Papież zaznaczył, że błogosławieństwo to jest tembardziej potrzebne, że nieodzowną jest rzeczą, by słuchano głosu Boga i w myśl głosu tego postępowano. Po błogosławieństwie, członkowie pielgrzymki złożyli uroczyste wyznanie wiary, opracowane na Kongresie Katolickim w Fuldzie w r. 1924, ofiarowując jednocześnie Ojcu św. tekst tego wyznania spisany na pergaminie.

II. Kronika archidiecezjalna.

Seminarjum Metropolitalne. — W połowie września rozpoczął się w Seminarjum Metropolitalnem normalny rok akademicki. Na pierwszy kurs w roku bieżącym dotąd przyjęto około 40 maturzystów.

Otwarcie kościoła św. Jakóba w Wilnie. — Już oddawna kościół św. Jakóba wymagał gruntowniejszego remontu. Dopiero ubiegłego lata zdecydowano się przystąpić do niezbędnych robót; trwały one kilka miesięcy. W tym czasie zdołano naprawić dachy i pomalować kościół wewnątrz. Dn. 14 października r. b. odbyło się uroczyste otwarcie odnowionej świątyni. W uroczystości wziął udział J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, który odprawił wobec licznie zgromadzonych parafjan i organizacyj parafjalnych uroczystą sumę i poświęcił sztandar „Krucjaty Eucharystycznej”.

Konsekracja kościoła w Białowieży. — J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński dnia 16 października r. b pokonsekrował nowy parafjalny kościół w Białowieży. Budowa kościoła trwała od 1927 roku i posuwała się na początku szybko: przez dwa lata wyprowadzono mury i kościół nakryto. Wykończenie kościoła przypadło na czasy kryzysu gospodarczego i postępowało wolno. Gdy sama parafja nie mogła dostarczyć funduszu na budowę, pomogła do tego prawie cała Polska, kupując pocztówki-cegiełki z widokiem kościoła i okazami puszczy. Na skutek starań proboszcza, Urzędy Wojewódzkie i Ministerstwo Rolnictwa wydały polecenie podwładnym urzędom sprzedawać cegiełki w starostwach, magistratach, gminach, nadleśnictwach i t. d. Trudne zadanie zbiórki funduszu i budowy kościoła podjął i doprowadził do końca przy pomocy parafjan pierwszy proboszcz, ks. Józef Dowgwiłło. Zebrano i wydano gotówką na budowę kościoła 246 tys. złotych. Zbudowano dużą, stylową i piękną świątynię o rozmiarach 40 m. na 18 m. w stylu polskiego renesansu. Taka okazała świątynia należy się Białowieży — stolicy największej puszczy leśnej, odwiedzanej często i licznie przez wycieczki krajowe i zagraniczne. Tu też przybywa na wypoczynek Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Parafja

białowieska, licząca około trzech tysięcy katolików—urzędników i robotników leśnych, otrzymała godny sobie kościół, z którego modlitewne echo dzwonów i pieśni religijnej przenikać będzie bory puszczańskie i ludzi leśnych prowadzić do Boga.

Poświęcenie kościoła w Podborzu.—Dn. 21 października rb. J.E. Ks. Arcybiskup Metropolita poświęcił nowy kościół parafjalny w Podborzu, dek. raduńskiego. Budowa kościoła (z kamieni) trwała od 1925 roku.

III. Kronika krajowa.

Tydzień akcji dobroczynnej w Warszawie.—W dniach 14—21 b. m. Katolicki Związek „Caritas" archidiecezji warszawskiej urządził Tydzień propagandy, mający na celu zebranie ofiar i zaznajomienie społeczeństwa z dotychczasową działalnością Związku i z metodami jego pracy. Główna uwaga „Caritasu" jest zwrócona na ochronę spoistości rodziny, która jest szczególnie silnie dotknięta bezrobociem i panującą nędzą. Dlatego zamiast powiększania ilości obiadów, wydawanych na mieście, rozdaje się coraz większą ilość paczek żywnościowych, spożywanych przez obdarowanych wspólnie w domu.

„Dni katechetyczne" w Warszawie. — Oddawna już obmyślał Zarząd Związku Kół diecezjalnych Księży Prefektów urządzenie ogólnopolskiego zjazdu księży prefektów, poświęconego katolickiemu wychowaniu młodzieży na zasadach wiekopomnej encykliki Ojca św. Piusa XI „O chrześcijańskie wychowanie młodzieży". Obecnie plan tego zjazdu już jest gotowy. Odbędzie się mianowicie zjazd pod nazwą „dni katechetycznych" w dniach 11 i 12 stycznia 1935 r. w Warszawie (Traugutta 1). Wszelkich informacyj w sprawie „dni katechetycznych" udziela Zarząd Związku Kół diec. księży prefektów, *Warszawa, ul. Senatorska 31 m. 6.* Tam należy zawczasu zgłaszać prelegentów, nadsyłać referaty i t. p.

Kraków w walce z demoralizacją publiczną. — Przed kilku miesiącami powołała do życia Dekanalna Akcja Katolicka w Krakowie sekcję dla walki z demoralizacją. Podzielono pracę na referaty: kinowy, wydawniczy, prasowy, reklamy ulicznej i moralności publicznej. W poszczególnych referatach przystąpiono do opracowania wniosków. Między innemi wnioski te dotyczą cenzury filmów, wywieszania fotosów, recenzyj z rozpraw sądowych, kontroli nad sprzedażą uliczną, wydania ramowych przepisów obyczajowych dla plaż, dancingów i t. p. Wystosowano przytem do Instytutów Akcji Katolickiej w Polsce sprawozdanie z wnioskiem o rozpoczęcie równocześnie walki z pornografją na terenie całej Polski, aby podnieść poziom zdrowia moralnego i fizycznego ludności dla dobra Kościoła i państwa.

Nauka religji w szkołach. — Ponieważ częste są zapytania, ile godzin, w związku ze zmianą ustroju szkolnego, przeznacza się na naukę religji w szkołach powszechnych, J.E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski ogłosił następujące wyjaśnienie: „W niektórych szkołach nie wyznaczono w programach nauczania przysługującej dla nauki religji liczby godzin. Zasadniczo powinny być dla każdej klasy (oddziału) po dwie godziny tygodniowo. Klasy (oddziały) nie powinny liczyć więcej niż 50 uczniów i nie powinny być łączone dla nauki religji, jeśli nie są łączone także dla innych przedmiotów ogólno-kształcących. Niższy stopień szkoły powszechnej posiada cztery klasy, przeto powinno być w takiej szkole ośm

godzin nauki religji. Drugi stopień szkoły powszechnej posiada sześć klas, więc powinno tam być 12 godzin nauki religji. Trzeci stopień posiada siedm klas. W każdej klasie (także w każdej równoległej klasie) powinno być po dwie godziny nauki religji. WW. Księża Proboszczowie zechcą zbadać, czy w szkołach ich parafij jest dostateczna liczba godzin nauki religji. Jeśliby tak nie było, powinni zwrócić się do Inspektoratu szkolnego o wprowadzenie brakującej liczby, a w razie nieuwzględnienia zwrócą się do Kurji Diecezjalnej".

IV. Kronika zagraniczna.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. — W dd. 10—12 października rb. odbył się w Buenos-Aires w Argentynie Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. Zza morza przybyło ogółem 23 okręty pielgrzymów, przywożąc delegacje ze wszystkich stron świata i niemal wszystkich narodów. W uroczystościach wzięło udział z górą pół miljona osób, 150 Arcybiskupów i Biskupów, wielka liczba księży, rząd argentyński z prezydentem na czele. Ojciec św., jako swego legata, wysłał JEm. Ks. Kard. Pacelli'ego i Sam przemówił przez radjo do zgromadzonych.

„Bóg, ojczyzna i rodzina" — hasłem Mussoliniego. — Jak wiadomo Mussolini wygłosił w dniu 8 bm. wielkie przemówienie do zebranych tłumów w mieście Novara w Piemoncie (Północne Włochy). W przemówieniu tem, w którem dyktator Italji poruszył rozmaite aktualne zagadnienia, jak kwestja możliwości wojny, pacyfistyczne nastroje Włoch, dążenia faszystów i t. d., zasługuje na uwagę ten ustęp, nader charakterystyczny i znamienny dla obecnej polityki wewnętrznej Italji, w którym Wódz skreślił swe przykazania dla przyszłych pokoleń. Przykazania te streszczają się do trzech słów: „Wierzyć, być posłusznym i walczyć". W zakończeniu swego przemówienia Mussolini zaznaczył, że społeczeństwo włoskie powinno się podporządkować hasłom następującym: „Bóg, Ojczyzna, rodzina". Słowa powyższe zostały przyjęte frenetycznemi oklaskami i entuzjazmem.

Byli żołnierze u stóp Matki Boskiej w Lourdes. — W dniach 22 i 23 września sześćdziesiąt tysięcy byłych żołnierzy wielkiej wojny przybyło z różnych zakątków świata, by złożyć Królowej Niebios hołd i ubłagać za Jej wstawiennictwem upragniony pokój Chrystusowy na ziemi. Zaroiło się przed Bazyliką od wzbudzających szacunek postaci mężów dojrzałych nietylko wiekiem, ale też doświadczeniem życiowem, zdobytem w krwawych zapasach na polu bitew i wrogich sobie okopach. W pielgrzymce międzynarodowej byłych żołnierzy stanęli bowiem zgodnie obok siebie Francuz, Belg, Niemiec, Włoch i Austrjak, zapominając o tem, co niegdyś ich dzieliło, ożywieni dziś jedną wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości, jedną nadzieją w chrześcijańskie braterstwo, jedną miłością — miłością Boga i Jego Niepokalanej Rodzicielki.

Zwalczanie przekleństw i bluźnierstw w Italji. — W mieście Paceco wobec mającego odbyć się kongresu diecezjalnego młodzieży katolickiej zapoczątkowano uroczyście akcję, mającą na celu zwalczanie nagannego zwyczaju przeklinania, bluźnienia i używania plugawych wyrazów. Kościół Porto-Salvo był przepełniony wiernymi. Licznie stawili się przedstawiciele władz Akcji Katolickiej. Ks. Ferro w gorących słowach wezwał obecnych do walki bezwzględnej ze zwyczajem bluźnierczego przeklinania. Przemawiał po-

tem szereg mówców świeckich w tym samym duchu. Uroczystość zakończona została odczytaniem przez podestę Barbera formuły uroczystego przyrzeczenia antybluźnierczego, której to formuły zebrani uważnie wysłuchali stojąc i po zakończeniu czytania społem oznajmili: „przysięgamy“.

Odżydzanie szkolnictwa austrjackiego. — Na podstawie rozporządzenia austrjackiego ministerjum oświaty, dziatwa i młodzież szkolna nieżydowska ma być oddzielona od dzieci żydowskich. Dzieci żydowskie zostały przeniesione do odrębnych szkół, specjalnie dla Żydów przeznaczonych; ta sama translokata spotkała i dzieci chrzczonych Żydów. Wynika z tego, że przy oddzielaniu dzieci aryjskich od żydowskich wzięto pod uwagę nietylko wyznanie, ale narodowość i rasę. Ten akt władz austrjackich wywołał reakcję wśród społeczeństwa żydowskiego. Jak donosi Żydowska Agencja Telegraficzna, wśród Żydów austrjackich dekret o odrębnych szkołach wywołał wielkie rozgoryczenie. Żydowska gmina wiedeńska powzięła jednomyślną uchwałę, która domaga się zniesienia odrębnych klas dla uczniów żydowskich w szkołach ogólnych. Rezolucja zaznacza, iż wspomniany dekret rządowy wywołał zaniepokojenie i rozgoryczenie ludności żydowskiej. To zaniepokojenie i rozgoryczenie Żydów dla społeczeństwa austrjackiego jest zupełnie niezrozumiałe; wszak Żydzi raczej powinni być radzi z tego aktu, gdyż dzięki niemu mają możność obracać się we własnem środowisku, tembardziej że żadna szkoda im się nie dzieje.

Przeniesienie zwłok ś. p. ks. arcyb. Jerzego Matulewicza. — W dniu 24 października rb. nastąpiło przeniesienie zwłok ś. p. ks. arcybiskupa Jerzego Mutulewicza z katedry kowieńskiej do klasztoru xx. Maryanów w Marjampolu. Uroczystość wiąże się z 25-letnim jubileuszem wznowienia xx. Maryanów, założonego w XVII w. przez Wieleb. Sługę Bożego o. Stanisława Papczyńskiego.

Katolicy a życie międzynarodowe.—W Genewie, z inicjatywy Unji katolickiej studjów międzynarodowych, odbyła się niedawno serja wykładów, złożona z czterech konferencyj, na temat roli katolików w życiu międzynarodowem. W konferencji pierwszej p. Gonzal de Reynold, analizując dzisiejszy niepokój i brak ufności w przyszłość „tragicznej Europy“, przeciwstawił nastrojom pesymistycznym twórczy optymizm chrześcijański. Optymizm taki jest wogóle rzeczą pożądaną, w naszych zaś czasach rzeczą wprost nieodzowną. W drugiej konferencji o. Delos mówił o tem, jak powoli do instytucyj międzynarodowych przenika duch chrześcijański i jak co raz bardziej kierownicy tych instytucyj przekonują się, że samym tylko zimnym rozumem nie można rozstrzygać spraw, w których potrzeba serca i sumienia. Te instytucje międzynarodowe, o których wspomniał o. Delos, nie są bynajmniej wykwitem przenikającej mody, jak w trzeciej konferencji wyjaśniał o. de la Brière, lecz powstały wskutek istotnej potrzeby i konieczności. Dlatego też instytucyj tych potępiać nie należy, choćby od czasu do czasu zdarzało się im popełniać trudne do wybaczenia błędy. Ostatnia wreszcie konferencja, którą wygłosił ks. prał. Beaupin, poświęcona była wykazaniu, że społeczeństwo katolickie nie może odmawiać współudziału w pracach wspomnianych instytucyj międzynarodowych, zwłaszcza w dziedzinie społecznej, moralnej i religijnej.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 listopada 1934 r. Nr. 21

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 listopada 1934 r. Nr. 21

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

PRZEMÓWIENIE RADJOWE OJCA ŚW. PIUSA XI DO XXXII MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W BUENOS AIRES.

Christus Rex Eucharisticus vincit.
Christus Rex Eucharisticus regnat.
Christus Rex Eucharisticus imperat.

Haec laetabundi et gaudentes Nobiscum animo reputantes, pios labores vestros, dilectissimi in Christo Filii, quotidie et quavis poene hora, marconiana ope quasi praesentes, prosecuti sumus.

Nunc vero glorioso conventu vestro expleto, juvat exultanter adiungere: Christus Rex Eucharisticus triumphat.

Atque utinam mitissimi et amantissimi Regis nostri una cum victoria et regno et imperio — Eidem necessario pertinentibus — pacificus etiam triumphus ab nobilissimis Argentinis oris ad omnes usque terrae partes, imo etiam ad omnes intelligentias omnesque voluntates tandem aliquando pertingat.

Ita enim agens et ob fraterni quoque regiique sanguinis effusionem recens afflictus mundus ibi veram firmam atque a tot malis liberam pacem inveniet, ubi unice viget et datur, pacem inquimus Christi in Regno Christi.

Haec ominantes a Deoque suppliciter precantes, paternam manum super vos omnes et singulos in persona Christi extendimus, et Benedictionem Apostolicam peramanter impertimus, dicentes: Per intercessionem Beatae Mariae semper Virginis de Lujan singularis patronae Reipublicae Argentinae, Beati Michäelis Archangeli, Beati Joannis Baptistae, Beatorum Apostolorum Petri et Pauli, Beatorum Martyrum Rochi Gonzalez, Alphonsi Rodriguez et Joannis de Castillo, sed et omnium Sanctorum, Benedictio Dei Omnipotentis Patris et Filii et Spiritus Sancti descendat super vos et maneat semper.

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Sanctiones canonum 2320, 2343 § 1, 2367, 2369 Codicis Juris canonici extenduntur ad universam Ecclesiam nedum latinam sed etiam orientalem.

Decretum.

Cum ex expresso Ss-mi D. N. Pii divina Providentia Pp. XI mandato ad Supremam hanc Sacram Congregationem Sancti Officii delata fuerit quaestio an sanctiones contentae in cann. 2320, 2343 § 1, 2367, 2369 Codicis iuris canonici, quibus quaedam delicta excommunicatione latae sententiae specialissimo modo Sanctae Sedi reservata plectuntur, extendantur ad universam Ecclesiam, E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei morumque tutandis praepositi, omnibus mature perpensis, praehabitoque Sacrae Congregationis Orientalis et Sacrae Paenitentiariae Apostolicae voto, in plenario conventu habito Feria IV, die 12 Julii 1934, decreverunt huiusmodi sanctiones, attenta omnino extraordinaria ipsorum delictorum gravitate, extendi ad universam Ecclesiam Latinam et Orientalem cuiuscumque ritus, atque eorumdem delictorum cognitionem quoad forum internum Sacrae Paenitentiariae, quoad forum externum Sancto Officio reservari.

Et sequenti Feria V, die 19 eiusdem mensis et anni, SS-mus D. N. D. Pius divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc-mo ac Rev-mo D-no Assessori Sancti Officii impertita, relatam Sibi Em-orum Patrum resolutionem adprobare et suprema Sua auctoritate confirmare dignatus est, et publici iuris faciendam iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 21 Julii 1934.

(L. S.)

J. Venturi,
Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 449).

Odpusty przywiązane do modlitw na uczczenie Pięciu Ran Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Z okazji uroczystości Przenajdroższej Krwi Jezusa Chrystusa Pana naszego, Ojciec św. Pius XI z Bożej Opatrzności papież, na audjencji, udzielonej niżej podpisanemu Kardynałowi Penitencjarjuszowi Wielkiemu dnia 6 bieżącego miesiąca, łaskawie nadać raczył *odpust cząstkowy trzech lat* wszystkim wiernym, którzy pobożnie i przynajmniej ze skruszonem sercem odmówią pięć *Ojcze, Zdrowaś* i *Chwała* z modlitewką: „Sancta Mater, istud agas...“[1]) na uczczenie Pięciu Ran, z których wypłynęła owa Krew najdroższa na krzyżu; tudzież *odpust zupełny* raz na miesiąc przy wypełnieniu zwykłych warunków, o ile się będzie odmawiało te modlitwy przez cały miesiąc. Niniejsze ma wieczyste znaczenie bez żadnego breve apostolskiego i bez względu na jakiekolwiekbądź sprzeczne zarządzenia.

Dan w Rzymie z pałacu Św. Penitencjarji Ap., d. 9 lipca 1934 r.

M. P.

W. Kard. Lauri, Penitencjarjusz Wielki.
J. Teodori, Sekretarz.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie modlitwy nakazanej „pro infirmo“.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XI. 1934 r. Nr. 1798/L.

Kurja Metropolitalna Wileńska niniejszem podaje do wiadomości PW. Księży archidiecezji wileńskiej, że oratio imperata zarządzeniem tejże Kurji z d. 26. II. r. b. Nr. 16920/s. „pro infirmo“ nakazana nadal jest wprawdzie zalecana, lecz nie obowiązująca.

Ks. J. Poniatowski
w/z. Kancl. Kurji.

[1]) *Święta Matko, spraw to...*

W sprawie ochronek, przedszkoli i koedukacji.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dn. 9. XI. 1934 r. Nr. 750.

Do PPWW. XX. Proboszczów archidiecezji wileńskiej.

Kurja poleca PWW. XX. Proboszczom nadesłać *do dn. 25 listopada rb.* nast. wiadomosci:

I. *Przedszkola* (czyli stopień niższy szkoły powszechnej i do niej przygotowujący): 1. Czy są zaprowadzone w parafji przedszkola? 2. Kto je założył i kto niemi kieruje?

II. *Ochronki* (stopień niższy szkoły powsz., jednocześnie mający charakter opieki nad dziećmi biednemi): 1, Czy są w parafji ochronki? 2. Kto je założył i kto niemi kieruje? 3. Czy kierowniczki mają kwalifikacje ochroniarek i przez kogo przyznane? 4. Czy ochronki katolickie nie doznają w działalności jakich utrudnień? 5. Czy zostały jakie ochronki w ostatnich czasach zlikwidowane i z jakich powodów?

Podać przy tem ogólne uwagi co do działalności przedszkoli i ochronek.

III. *Koedukacja:* 1. Czy jest wprowadzona na terenie parafji? 2. W jakich szkołach (powszechnych, gimnazjach)? 3. Jak daleko przeprowadzono w klasach (umieszczanie w ławkach, inne wspólne zajęcia etc.)? 4. W jaki sposób została przeprowadzona w szkołach wiejskich? 5. Jakie spostrzeżenia z powodu koedukacji mają xx. prefekci, nauczycielstwo, rodziny?

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Aleksander Michajło, prob. w Słobódce, na prob. do Daugieliszek, dn. 5. XI. 34 r. Nr. 1703.

Ks. Józef Malinowski, pref. w Brasławiu, na wik. do Fary Grodzieńskiej, dn. 8. XI. 34 r. Nr. 1774.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

ŚPIEW GREGORJAŃSKI W STATUTACH SYNODALNYCH.

O śpiewie kościelnym traktuje specjalnie statut 535 Synodu wileńskiego, dwie wzmianki o nim są i na innych miejscach.

Statut wzmiankowany w § 1 mówi: „Cantus sacer, qua pars integrans solemnis Liturgiae, eidem conformari debet. Cantus ecclesiasticus est cantus planus, qui vulgo dicitur gregorianus; is est proprius Ecclesiae Romano-catholicae cantus, qui in functionibus liturgicis adhibendus est, ac proinde ab omnibus clericis studiose est excolendus".

O śpiewie kościelnym Synod mówi, że jest on cześcią nieodłączną liturgicznego nabożeństwa, że śpiew powinien stosować się do zasad liturgicznych, że śpiewem właściwym kościoła rzymsko-katolickiego jest śpiew liturgiczny, i jako taki powinien się używać przy czynnościach liturgicznych, wymagających tego, a stąd wyciąga Synod wniosek, że śpiew ten „ab omnibus clericis studiose est excolendus" — wszyscy duchowni powinni śpiew ten pilnie uprawiać, studjować go i ćwiczyć się w nim.

Wnioski z powyższego ustępu będą takie: Jeżeli się odprawia nabożeństwo liturgiczne, wymagające śpiewu, jak np. Msza śpiewana, Nieszpory, czy inna część officjum, to nabożeństwa te bez śpiewu liturgicznego nie będą całkowite, ponieważ śpiew gregorjański przy tych czynnościach jest częścią nieodłączną — pars integrans — należy do całości danej funkcji liturgicznej. Co do Mszy, to mamy przepis w statucie 532 § 6, gdzie powiedziano: „In Missa cantata cantandae sunt vel saltem recitandae omnes Missae textus, qui lege liturgica praescribuntur" — we Mszy śpiewanej należy śpiewać lub przynajmniej recytować wszystkie teksty mszalne, nakazane przez prawo liturgiczne. Śpiewanie przeto jest nakazane, recytowanie zaś tylko jest tolerowane i to z jednej przyczyny, którą jest brak umiejętnego wykonawcy, czy wykonawców. Ani rzekomy brak czasu, ani pośpiech celebransa, ani coś innego nie wymawia i nie zwalnia prawnie od odśpiewania tekstów przepisanych przez prawo liturgiczne.

Trzeba więc we Mszy śpiewanej śpiewać Introit, powtarzając antyfonę i po psalmie — in cantu, nie opuszczać Graduału, ani Traktusu, ani wiersza allelujatycznego, ani Sekwencji i t. p., bo

bywa albo czytana, albo śpiewana — pośredniej niema, dlatego więc we Mszy śpiewanej powinno być wykonane wszystko, co prawo liturgiczne dla takiej Mszy przepisuje.

Co do Nieszporów, to statut 533 w § 1 mówi: „Vesperae celebrandae sunt lingua liturgica cum omnibus antiphonis, psalmis, versiculis et commemorationibus"; jednak są dozwolone Nieszpory wotywne „ritu simplici cum unica oratione absque commemorationibus". O żadnych Nieszporach, t. zw. polskich, Synod nie wspomina, a wyraźnie żąda, aby były odprawiane w języku liturgicznym, a więc dla nas — łacińskim. Tylko dla kościołów niekonwentualnych daje do wyboru odprawianie ich „iuxta Ordinem, vel de quolibet Officio votivo". Praktyczniejszem jest to drugie, tembardziej, że mamy wydane podręczniki z Nieszporami de SS. Sacramento i de B. Maria Virgine. Podręczniki te należy oprawić i w większej ilości kłaść w ławkach między lud. W jednej znanej mi parafji praktykuje się to tak: Nieszpory śpiewają się w niedziele i święta tylko wotywne. Organista przy organach śpiewa antyfony, a chór kościelny w ławkach na kościele, podzielony na dwie części, śpiewa psalmy, hymn i antyfonę końcową. Podręczników jest więcej i każdy z wiernych może wziąć do ręki podręcznik, śledzić za śpiewem i przyuczać się do jego wykonania. Skutek jest ten, że Nieszpory łacińskie stają się nabożeństwem ludowem, coraz więcej osób bierze w tym śpiewie udział. Wiersze psalmów śpiewane są na zmianę: organista intonuje psalm do gwiazdki, dalszy ciąg podchwytuje strona męska, drugi wiersz śpiewa strona żeńska, trzeci męska i t. d. *Gloria Patri,* oraz ostatnią strofkę w hymnie *Ave maris stella,* a dwie ostatnie w *Pange lingua*—śpiewają wszyscy. Doprawdy bardzo miłe wrażenie robią takie Nieszpory. Jednak jest jeden warunek: aby poprawnie wyszły, należy dobrze wyćwiczyć chórzystów, aby śpiew był wyraźny, zgodny, rytmiczny, nieprzeciągany.

Śpiewu gregorjańskiego należy używać i przy innych funkcjach liturgicznych. Przy pokropieniu niedzielami, na procesjach: dnia 2 lutego, w Niedzielę Palmową, w Wielki Czwartek i Piątek. Naogół biorąc, nie wiele tego się wymaga, lecz to, co się wymaga, należy wykonywać poprawnie.

Śpiew gregorjański obowiązuje nietylko wiernych, ale w pierwszym rzędzie celebransa. Celebrans powinien znać intonacje gregorjańskie we Mszy i Nieszporach, umieć śpiewać oracje i prefację w tonach uroczystych i ferjalnych, oraz Ewangelję

w tonie należytym. Nie w jeden sposób śpiewać zawsze, bez względu na ryt, *Gloria,* oraz *Ite, Missa est.* Aby tym potrzebom zaradzić, nakazuje Synod, że „cantus sacer ab omnibus clericis studiose est excolendus". W słowach tych ostatnich znalazła odgłos Konstytucja Apostolska Ojca Św. Papieża Piusa XI z dnia 20 grudnia 1928 r., w której czytamy: „Niech odbywają się w Seminarjach częste i codzienne niemal lekcje lub ćwiczenia w śpiewie gregorjańskim... Wszyscy, którzy zarządzają nabożeństwem i odprawiają je w bazylikach, kościołach katedralnych, kolegjackich i zakonnych konwentów, niech wszelkich dokładają sił, by nabożeństwo kościelne zawsze spełniane było godnie, z uwagą i pobożnie, w śpiewie psalmów należy starać się o należyty dobór tonacyj, o odpowiedni przystanek przy gwiazdce, o zupełną wreszcie zgodność w wymawianiu wierszów psalmowych oraz zwrotek hymnów... Wszyscy, którzykolwiek są obowiązani do oficjum choralnego, powinni być dokładnie obznajmieni ze śpiewem gregorjańskim".

Statut 535 § 5 mówi: „Curent parochi promovere in suis paroeciis cantum liturgicum et scholas cantorum instituere easque sustinere". Chodzi więc w tym przepisie o popieranie śpiewu liturgicznego wśród ludu i o zakładanie i podtrzymywanie przy kościołach chórów.

Ustęp ten również jest odgłosem wspomnianej Konstytucji Piusa XI, w której czytamy: „Aby zaś wierni czynniejszy brali udział w nabożeństwach, trzeba przywrócić śpiew gregorjański do użytku ludu. I w rzeczy samej niezbędnie koniecznem jest, by wierni, nie jako obcy lub niemi widzowie, lecz do głębi przejęci pięknością liturgji, śpiewali naprzemian z kapłanem lub chórem. Niech kler w tej sprawie dokłada usilnego starania, aby osobiście, lub przez innych z rzeczą obeznanych, starali się o liturgiczne i muzyczne wykształcenie ludu, jako związane z nauką chrześcijańską. To zaś łatwiej się dokona przez uczenie liturgicznych śpiewów, przedewszystkiem w szkołach, bractwach i innych stowarzyszeniach. Należy powołać do życia chóry chłopięce (scholae puerorum) nietylko przy większych świątyniach i katedrach, lecz także przy kościołach mniejszych i parafjalnych. Kształcenie w śpiewie należy rozpoczynać już w szkołach elementarnych, a następnie prowadzić w dalszym ciągu w gimnazjum i liceum".

Instrukcja dla księży Prefektów w p. 14 mówi, że prefekt powinien zwrócić uwagę na znajomość Liturgji i śpiewu litur-

gicznego wśród samych uczni. I prefekt gregorjanista powinien za punkt honoru sobie stawić wyuczenie swych uczni czy uczenic śpiewu liturgicznego. Na to możnaby znaleźć choć kwandrans czasu w ramie lekcyj choć raz tygodniowo, lub zbierać dzieci na naukę śpiewu kościelnego niedzielami, a najlepiej w porozumieniu z nauczycielem śpiewu wykorzystać do tego celu lekcje szkolne śpiewu.

Statut 319 § 3 zaleca, aby kierownicy bractw i stowarzyszeń co miesiąc „habeant specialem instructionem, in qua edoceant sodales de rebus fidei ac morum... curent quoque omnia festa et solemnitates confraternitatum rite celebrare ac persolvere". Czyby nie można w ramach tych nakazanych nauk wyuczyć śpiewów liturgicznych, a przy obchodzeniu uroczystości śpiewem gregorjańskim je uświetniać.

Zechciejmy zrozumieć myśl i intencje Kościoła, a wtenczas znajdziemy możność i spoby odpowiednio temu zadośćuczynić. Śpiew liturgiczny tak mocno zwiąże człowieka z Kościołem, że ten nigdy zdrajcą sprawy Bożej nie będzie, owszem — stanie się związkiem jedności, zarzewiem odrodzenia ducha.

Akcja Katolicka powinna zwrócić wielką uwagę na śpiew liturgiczny ludu, a każdy instruktor tejże powinien być promotorem i instruktorem śpiewu gregorjańskiego.

X. J. Matulewicz.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

1)

Ziemia Święta, Ziemia Obiecana — oto nazwy, jakiemi Żydzi starożytni nazywali Palestynę dla licznych cudów i dobrodziejstw Bożych, których ona była widownią, — nazwy stosowane i dzisiaj przez wszystkich chrześcijan do tego kraju, w którym Zbawiciel, sama Świętość, widzialnie przebywał i odkupił świat przez Swoją mękę. Do tej Ziemi Świętej skierowują się myśli każdego chrześcijanina, do niej zmierzały pochody Krzyżowe, do niej i dzisiaj udają się pielgrzymki z całego świata chrześcijańskiego w celu uczczenia miejsc świętych i uprzytomnienia scen z życia i męki Chrystusa. Jubileusz 1900-lecia Odkupienia szczególniej przypomniał wszystkim Ziemię Świętą, na której się ono dokonało; to też i z Polski w ciągu Roku Jubileuszowego było sześć, wprawdzie nielicznych, pielgrzymek, z których w ostatniej wziąłem udział, w marcu i kwietniu r. b.

Podróż do Ziemi Świętej nie jest dziś tak kosztowna, uciążliwa i niebezpieczna, jak dawniej, trwa w jedną stronę tylko cztery i pół doby. Ze Lwowa w ciągu doby jedzie się pociągiem przez Romunję do Konstancji, a stąd polskim okrętem „POLONIA" w ciągu trzech i pół doby przez Morze Czarne, Bosfor, Morze Marmara, Dardanele, Morze Egejskie i Śródziemne do Jaffy, bramy do Ojczyzny Chrystusa. W drodze powrotnej podróż morska przedłuża się o dwie doby, gdyż „POLONJA" z nowego portu palestyńskiego Haify skierowuje się do Pireusu w Grecji, gdzie w ciągu doby ładuje węgiel, umożliwiając w tym czasie podróżnym zwiedzenie kolebki kultury naszej, Aten; następnie zatrzymuje się na godzin 12 w Konstantynopolu, by dać możność chcącym zwiedzić byłą stolicę Turcji. Między temi portami statek nasz kursuje od 28 września 1933 roku stale co dwa tygodnie, poświęcając półtory doby na postój w Konstancji, a trzy i pół w Palestynie (w Jaffie i Haifie).

W czasie postoju statku w Palestynie można pobieżnie zwiedzić Ziemię Świętą i tymże statkiem powrócić, lub też pozostać tam na dwa tygodnie, oczekując powtórnego przybycia statku. W pierwszym wypadku podróż ze Lwowa trwa dni 16 i kosztuje (3 kl. w pociągach i 2 turystyczną na okręcie) około 700 zł., w drugim zaś — przedłuża się do miesiąca, umożliwia, dokładniejsze zwiedzenie wszystkich miejsc świętych, a nawet i Egiptu; koszta w drugim wypadku powiększą się zależnie od miejsca zamieszkania i sposobu zwiedzania, w każdym razie wraz ze zwiedzeniem Egiptu nie przekroczą średnio 1400 zł. Jeżeli nie z wycieczką, to najlepiej jest jechać w grupie 4—5 osób, co obniża koszta lokomocji (1 taksówka) i zamieszkania (2 pokoje). Z języków wystarcza w zupełności język włoski, lub francuski, a nawet polski, który dziś rozbrzmiewa po całej Palestynie. W Jerozolimie jest Dom Polski na osób 7, a nadto można się zatrzymać u OO. Franciszkanów, którzy prawie w każdem mieście posiadają b. przyzwoite hospicjum (Casa nova), lub też u innych zakonników, albo w Hospicjum Austryjackiem, do którego musielibyśmy mieć pewne prawo, jako między innymi spadkobiercy b. Austrji.

Trudno wyrazić w słowach krótkich wrażenia, jakich się doznaje, jadąc do Ziemi Świętej pod polską banderą, polskim statkiem, który był niegdyś własnością carowej (matki Mikołaja), a dziś roznosi imię polskie po morzach; dominuje on nad innemi statkami w portach swojemi rozmiarami (15,000 tonn), wyglądem zewnętrznym i czystością, a sprężystością dość licznej obsługi

(220 osób) i karnością chlubnie świadczy o Państwie, które reprezentuje: w portach z entuzjazmem witają nasz statek, wołając „POLONJA“! Na statku jest ołtarz, przy którym podróżujący księża mogą odprawiać Msze św. a wierni — przystępować do Sakramentów św. Władze statku czynią zadość religijnym potrzebom podróżnych i na żądanie dają potrawy postne lub koszerne. W szabat przy stołach, przeznaczonych dla podróżujących żydów, płoną świece, — a tu i owdzie można widzieć ubranych w filakterje modlących się synów Izraela, którzy jadą do swej ojczyzny na osiedlenie, albo przynajmniej w celu zwiedzenia. Wikt na statku jest bardzo dobry, a choroba morska względnie nie dokucza. Po dość uciążliwem przejeździe przez osławione koleje rumuńskie, lub po forsownem zwiedzaniu miejsc świętych na statku można doznać błogiego spoczynku.

Ile to wspomnień z historji nasuwa się przy przejeździe przez Bosfor, Konstantynopol, miejsce prac i zmagań wielkich Ojców Kościoła (Chryzostoma, Ignacego i inn.), miejsce kilku soborów powszechnych, świadczących o kwitnącem dawniej życiu chrześcijańskiem w tem mieście! Dzisiaj doniedawna stało się ono stolicą islamizmu, a obecnie jest stolicą ateizmu: opustoszały już nietylko cerkwie, lecz i meczety liczne, a z minaretów już nie rozlega się wezwanie nawołujące do czci Allacha. Zaskrzepłe i skostniałe prawosławje, jak gałązka odcięta od pnia, nie posiadało w sobie siły żywotnej, by się przynajmniej przeciwstawić agresywnemu islamizmowi, a obecnie bezbożnictwu, tolerowanemu i popieranemu przez młodoturków. Dumny patrjarcha, odrzucający władzę papieską, musiał uznać władzę sułtanów tureckich, a płaszcząc się przed nimi, ziejąc nienawiścią ku Zachodowi, zapomniał o swem posłannictwie dziejowem: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody“. Ustąpiwszy z katedry swych wielkich poprzedników, usadowił się przy skromnym soborze nad Złotym Rogiem i wzbudza politowanie w swym uporze dumnym i zasłużonem upokorzeniu. Tylko wspaniała kopuła Aja Sofji świadczy o dawnym rozkwicie chrześcijaństwa, a niespożyte czasem i lśniące mury tej świątyni pozwalają żywić nadzieję, że niespożyty powszechny chrześcijanizm znowu kiedyś tutaj zakwitnie, gdy *będzie jedna owczarnia i jeden pasterz*. — Chwila ta zbliża się dość szybko, bo oto już imię papieża w tem mieście zostało uczczone i uwiecznione przez Turków, którzy za działalność pokojową w czasie wojny światowej wznieśli Benedyktowi XV w Istanbulu wspaniały pomnik jedyny w całym świecie.

Niewypowiedziane uczucia wzbierają przy przyjeździe koło wysp Archipelagu, miejsce kaźni tylu męczenników za wiarę i jedność Kościoła, a szczególnie koło wyspy Pathmos, na której św. Jan pisał Apokalipsis; tu przepowiedział dzieje Kościoła, które z taką dokładnością ziszczały się i ziszczają, po dziś dzień.

(C. d. n.) *X. M. S.*

DZIAŁ PORAD.

Uprawnienia co do poświęcania dewocjonaljów i in. — W sprawie odpustów w Roku Jubileuszowym.

Pyt. Uprzejmie proszę o odpowiedź w nast. sprawach:

1. Na parafji ludzie często proszą o poświęcenie względnie o poświęcenie i wpisanie razem do Różańca lub Szkaplerza. Co ma robić wówczas wikarjusz, który znikąd niema pozwolenia, a te przecież benedykcje są zastrzeżone?

2. Czy wolno udzielać absolucji tercjarzom w czasie nieobecności proboszcza, nie mając naturalnie na to tak samo pozwolenia?

3. Należę do Stowarzyszenia „Unio cleri pro missionibus" od 1930 roku, czyli od I-go Kursu teologicznego. Członkowie Kapłani mają tam dużo przywilejów, ale ja jako alumn, ich nie miałem i podobno teraz ich nie nabyłem, ponieważ przed kilku laty zostały cofnięte?

4. Jak jest w tym roku z odpustami zupełnemi, czy cząstkowemi za różne pobożne uczynki, czy ich można dostąpić czy nie?

Odp. 1. Na wszelkie wpisywania do Bractw a tem samem i poświęcania dewocjonaljów bractewnych, jak Koronki różańcowe, Szkaplerze i t. p., trzeba mieć specjalne uprawnienia. Dawniej te uprawnienia można było uzyskać albo u Przełożonych Generalnych rozmaitych Zakonów, albo przez należenie do stowarzyszeń lub bractw kościelnych. Obecnie, od ogłoszenia dekretu św. Penitencjarji z dn. 20 marca 1933 r., już tą drogą tych uprawnień uzyskać nie można. Pozostaje jedyna droga, to skierowanie prośby do Św. Penitencjarji za pośrednictwem swego Ordynarjusza, do którego się przesyła prośbę.

2. Absolucji generalnej tercjarzom może udzielać tylko ten kapłan, który ma upoważnienie do kierowania tercjarstwem. Jeżeli więc ks. Wikary nie ma upoważnienia od swego proboszcza, jako kierownika tercjarstwa, do udzielenia absolucji, to, oczywiście, udzielić absolucji nie może.

3. Przywileje, z których kapłani korzystali na mocy przynależności do „Unio Cleri pro missionibus", nie przysługują tym, którzy się zapisali do tej „Unji po Dekrecie św. Penitencjarji z dnia 20 marca 1933 roku. Ponieważ WKsiądz nie należał do Związku Mis. Kleru, jako kapłan, przed tym Dekretem, korzystać z tych przywilejów nie może. Szczegółowsze wyjaśnienie w tej sprawie znajdzie WKsiądz w *Wiadomościach Archid. Wileńskich* z r. 1933, str. 232.

4. Przy rozciągnięciu jubileuszu powszechnego poza Rzymem na cały świat zawieszenie odpustów nie działa; zazwyczaj Stolica Ap. w tym wypadku odpustów nie zawiesza, jak to widzimy w Konstytucji „Quod superiore anno". W roku tedy bież., pomimo trwania u nas Jubileuszu, można pozyskiwiwać wszelkie inne odpusty, jak zupełne tak i cząstkowe (Cfr. Beringer-Sternen, *Die Ablässe.* Paderborn 1921, 1, 563; Ks. Wojciech Szmyd T. J. *Odpusty.* Kraków, 1930, n. 165).

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Religja a kryzys. — Arcybiskup Bostonu, kardynał O'Connel, był niedawno przyjęty przez Ojca św. na prywatnej audjencji. Pius XI oświadczył, że pomimo ciężkiego położenia, w jakim znajduje się świat obecnie, na przyszłość należy zapatrywać się optymistycznie, ponieważ wszędzie daje się zauważyć głębokie odrodzenie uczuć religijnych. Kardynał O'Connel wyraził się o swej rozmowie z Papieżem, że była to najpiękniejsza audjencja w jego życiu.

Stolica Ap. wobec prześladowania Kościoła w Meksyku.—Nadchodzące do Rzymu wiadomości z Meksyku o wzmożeniu prześladowań Kościoła nie wzbudziły w Watykanie zdziwienia, albowiem potwierdzają tylko wyraźnie zdawna przez obecny rząd meksykański głoszony program dechrystjanizacji kraju. Faktem jest, że oskarżenia, podawane przez ostatnie dekrety, jako powód usuwania duchowieństwa, nie mogą obciążać tego duchowieństwa. Stosowało się ono zawsze ściśle do wskazań Watykanu, który doradzał spokojne przetrwanie obecnego bolesnego stanu rzeczy. Rząd meksykański z większą korzyścią zająłby się raczej wytępieniem rozbójnictwa, które swobodnie rozwija się w całym kraju, a nie atakowaniem bezbronnego duchowieństwa, pragnącego jedynie iść za wskazaniami swej wiary. Papież jest stale szczegółowo informowany o wypadkach meksykańskich i głęboko nad niemi boleje. Nie jest wykluczone, że Ojciec św. ogłosi publicznie swą solidarność z duchowieństwem katolickiem, prześladowanem w Meksyku, i opublikuje przed całym światem protest z opisami wykroczeń sekciarskich i gwałtów, popełnianych przez tych, co rządzą dziś losami nieszczęsnego narodu meksykańskiego.

Pius XI Papież a Misje Katolickie. — Wychodzący w Toronto miesięcznik *The Field at Home* podaje ostatnio następującą statystykę, ilustrującą wzmożoną działalność misyj zagranicznych w pierwszem dziesięcioleciu pontyfikatu Jego Świąt. Piusa XI: 1) utworzono 130 nowych terytorjów misyjnych; 2) nawrócono z pogaństwa ponad 6 miljonów ludzi; 3) liczba kapłanów w krajach misyjnych wzrosła o 2.374, w tem kapłanów tubylczych o 908; 4) przybyło 130 małych seminarjów, 5) przybyło 39.318 katechistów; 6) innych pracowników świeckich przybyło 12.022; 7) zgromadzeń misjonarskich — 17, żeńskich -- 110; 8) przybyło 11.587 szkół i 687.907 uczniów; 9) przybyło 244 sierocińce; 10) liczba szpitali zwiększyła się o 90.—Przy tej okazji warto uprzytomnić sobie statystykę misyj katolickich. W chwili obecnej pracuje na misjach 18.028 kapłanów, 8.755 braci i 50.555 sióstr, pozatem 74.147 katechetów i 62.087 nauczycieli. Stacje misyjne posiadają 56.327 kościołów, 37.200 szkół z 2.288.171 uczniami, 771 szpitali z 36.310 łóżkami, 108 zakładów dla trędowatych z 12.779 łóżkami, 1971 sierocińców ze 112.900 wychowankami i 428 przytułków dla starców z 17.688 klientami.

Lekarze i siostry Czerwonego Krzyża u Ojca św.—Niedawno Ojciec św. przyjął na posłuchaniu $2^1/_2$ tysiąca lekarzy b. kombatantów i pielęgniarek Czerwonego Krzyża, przybyłych do Rzymu na obchód rocznicy zwycięstwa. W wygłoszonem do nich przemówieniu, Papież podniósł wartość zawodu lekarskiego, tak dobro-

czynnego, dla ludzkości, zawodu, który prócz leczenia ciała częstokroć przynosi nieocenione korzyści dla duszy. Lekarze, stojący przed Papieżem, byli uczestnikami wojny i wojna dla nich oraz ich współpracowników była olbrzymiem polem poświęcenia i bohaterstwa.

Papieska szkoła bibljotekarstwa. — Z polecenia Piusa XI przy bibljotece watykańskiej zostały zorganizowane specjalne kursy bibljotekarstwa dla duchowieństwa. Program szkoły obejmuje dwa kursy, które rozpoczną się w połowie listopada rb. i zakończą w czerwcu roku przyszłego. Kurs pierwszy obejmuje zasady katalogowania i segregowania zbiorów bibljotecznych, kurs drugi uczyć będzie oceny druków i manuskryptów.

II. Kronika archidiecezjalna.

Święto Chrystusa-Króla w Wilnie. — W ostatnią niedzielę października rb., jak zresztą na całym świecie katolickim, odbyła się w Wilnie uroczystość ku czci Chrystusa-Króla. Poza nabożeństwami uroczystemi we wszystkich kościołach, o g. 6 wiecz. odbyło się nabożeństwo uroczyste na placu Łukiskim, w którem wziął udział JE. Ks. Arcybiskup Metropolita w otoczeniu członków Kapituły Metropolitalnej i licznego kleru, przedstawiciele władz świeckich i liczne rzesze wiernych, które przyszły tu w pochodach religijnych ze wszystkich kościołów parafjalnych. Cały niemal olbrzymi plac był zapełniony zwartym tłumem uczestników. Nabożeństwo składało się z pieśni religijnych i Litanji do N. Serca Jezusowego, którą odmówił Arcypasterz przed prowizorycznym ołtarzem. Kazanie na temat: *Odkupienie, dokonane przez Jezusa Chrystusa, jest podstawą odrodzenia ludzkości,* wygłosił ks. Leon Żebrowski, Kan. Kapit. Metropolitalnej. Błogosławieństwo arcypasterskie zakończyło uroczystości.

Wyjazd Arcypasterza.—Dd. 29—30 października JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita wyjeżdżał do Warszawy na konferencję Episkopatu.

Kurja Metropolitalna w nowym lokalu. — Od dnia 6 listopada r. b. wszystkie działy Kurji Metropolitalnej zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Magdaleny № 4.

Zjazd asystentów kościelnych Akcji katolickiej. — W Wilnie odbył się zjazd asystentów kościelnych organizacyj Akcji katolickiej z całej archidiecezji. Na zjazd przybyło około 100 asystentów kościelnych Zarządów Parafjalnych Akcji katolickiej, Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Kobiet oraz Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej i Żeńskiej. Wstępne przemówienie na uroczystości otwarcia zjazdu wygłosił J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita, poczem ks. Wiśniewski, Maryanin, w dłuższym referacie omówił sprawę Intronizacji N. Serca Jezusowego. Z kolei nastąpiły dalsze referaty, poczem oddzielnie obradowali asystenci poszczególnych grup organizacyjnych.

Studjum religijno-społeczne w Wilnie. — Akademicka młodzież katolicka podjęła myśl zorganizowania w roku 1934/35 studjum religijno-społecznego, które ma być prowadzone systemem seminaryjnym. Do seminarjów tych są przyjmowani ludzie, posiadający wykształcenie szkoły średniej, którzy się zobowiązują do: 1) regularnego uczęszczania na zebrania, 2) czynnego udziału w pracach danego studjum, 3) złożenia końcowego kolokwjum z przerobionego materjału. Program studjum ma trwać około trzech miesięcy. Przewidziane są następujące kursy równoległe, prowadzone w pierwszym trymestrze: Filozofja chrześcijańska, ks. prof. dr. Antoni Korcik, 2) Wstęp

do Pisma św.—ks. prof. kan. Antoni Cichoński, 3) Podstawy etyki chrześcijańskiej — ks. prof. dr. Walenty Urmanowicz; w drugim trymestrze: 2) Dogmatyka katolicka — ks. prof. dr. Leon Puciata, 3) Zagadnienia ekonomiczno-społeczne — prof. dr. Stanisław Świaniewicz, Zagadnienia prawno-państwowe — prof. Iwo Jaworski. Ponadto zorganizowany zostanie cykl wykładów p. t. „Z zagadnień sztuki religijnej“, które wygłosi ks. dr. Piotr Śledziewski.

Zjazd xx. Dziekanów. — Dnia 6 listopada rb. odbył się Zjazd xx. Dziekanów z całej archidiecezji. Obradom przewodniczył JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita.

III Kurs duszpasterski w Wilnie. — Dn. 6—8 listopada rb. odbył się w Wilnie III-ci Kurs duszpasterski, urządzony przez Zarząd Związku kapłanów „Unitas“. Głównym tematem Kursu było Apostolstwo świeckich. W Kursie brało udział do 145 kapłanów z archid. wileńskiej. Referaty wygłosili: JE. Ks. Biskup Bernard Dembek, Sufragan Łomżyński, ks. kan. Adam Kuleszo, ks. dr. Kazimierz Kucharski T.J., ks. prof. dr. Michał Sopoćko i ks. kan. Leon Żebrowski, przewodniczył ks. Ignacy Cyraski, dziekan wasiliski w towarzystwie ks. kan. Hipolita Bojaruńca, dziekana lidzkiego i ks. Adolfa Śnieżki-Błockiego, dziekana wilejskiego, sekretarzował ks. Romuald Swikowski, dziekan słonimski.

Walne Zgromadzenie Związku kapłanów archidiecezji wileńskiej „Unitas“ pod wezwaniem bł. Andrzeja Bob. M. — Dn. 9 listopada rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku kapłanów „Unitas“ archid. wileńskiej. W Zgromadzeniu wzięło udział 22 księży. Przewodniczył ks. kan. Marek Burak, prob. mścibowski, w towarzystwie ks. Stanisława Szyrokiego, dziekana brzostowickiego, i ks. Michała Michnowicza, prob. żołudzkiego, sekretarzował ks. Romuald Świrkowski, dziekan słonimski. Sprawozdanie z działalności Zarządu złożył ks. kan. L. Żebrowski, kasowe ks. kan. Józef Songin, protokół Komisji Rewizyjnej odczytał ks. Paweł Piekarski, dziekan oszmiański. Do Zarządu zostali wybrani: ks. kan. L. Żebrowski, ks. kan. Adam Kuleszo, ks. kan. Józef Songin, ks. prob. Stanisław Nawrocki i ks. kan. Tadeusz Zawadzki, na kandydatów — ks. Władysław Sadowski, prob. nowowilejski i ks. kan. Karol Lubianiec. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: ks. Paweł Piekarski, dziekan oszmiański, ks. kan Marek Burak, prob. mścibowski, i ks. Ignacy Cyraski, dziekan wasiliski. Do Komisji zmian Statutu weszli ks. kan. L. Żebrowski, ks. R. Świrkowski i ks. I. Cyraski. Inne szczegóły podamy w następnych zeszytach.

III. Kronika krajowa.

W sprawie organizacji Krucjaty Eucharystycznej.—Centralny Sekretarjat Krucjaty podaje do wiadomości, iż Ministerstwo W. R. i O. P. już w roku 1928 w pismie Nr. 1—2. 287/27 z dnia 4 stycznia do Kuratorjum łódzkiego i Kurji Biskupiej w Łodzi, uznało Krucjatę jako organizację religijną, dozwoloną w szkole, również i obecnie przychylnie odniosło się do tej sprawy i potwierdziło Krucjatę w szkołach w archidiecezji poznańskiej, łuckiej, sandomierskiej i śląskiej. Wobec tego, że pertraktacje całego Episkopatu z Ministerstwem W. R. i O. P. nie zostały jeszcze ukończone, mogą się zdarzyć wypadki nieznajomości sprawy Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkół lub błędne interpretowanie okólnika z 11 listopada 1933 roku przez stawianie religijnych organizacyj dzieci na równi z innemi organizacjami. Wobec tego,

gdyby zaszedł wypadek jakichkolwiek trudności, stawianych Krucjacie, należy oświadczyć, że na mocy Konkordatu Krucjata, jako stowarzyszenie ściśle religijne, została przez Księży Biskupów wprowadzona jako konieczna praktyka duszpasterska religijna w szkole. W związku z tem tylko Kurja Biskupia może rozwiązać lub zlikwidować Krucjatę. W razie trudności księża kierownicy powinni w tej chwili zwracać się do Kurji Biskupiej i zawiadamiać ją o trudnościach, stawianych Krucjacie. Uprasza się także zawiadamiać o tem redakcję *Hostji*. Nie należy więc dawać wiary z gruntu fałszywie rozsiewanym pogłoskom o jakichś zakazach istnienia, czy wprowadzania Krucjaty w szkole.

Dom rekolekcyjny w archid. warszawskiej. — D. 6 listopada rb. został poświęcony i otwarty Dom rekolekcyjny archid. warszawskiej. Dom ten został przerobiony z pałacu właścicieli majątku Skrzeszewa pod Warszawą.

Siostry Betanki w diecezji kieleckiej. — JE. Ks. Biskup Augustyn Łosiński dekretem z 12.X. rb. zatwierdził Towarzystwo Pracy Betańskiej w diecezji kieleckiej. Członkinie tego zgromadzenia, czyli t. zw. Siostry Betanki, pragną przyczynić się do budowania Królestwa Chrystusowego, pracując na plebanjach i po parafjach. Towarzystwo Pracy Betańskiej jest w pojęciu prawa kościelnego „pia unio", wyposażone w kościelną osobowość prawną.

IV. Kronika zagraniczna.

Zdobycze Kongresu euchar. w Buenos Aires. — J. Em. Ks. Kard. Pacelli, mówiąc o wrażeniach z Kongresu, stwierdza, że owocem Kongresu są trzy niezmiernie cenne wnioski. Pierwszym z nich to poznanie, że św. Eucharystja jest elementem życia Kościoła i darem bożym dla ludzkości tak bardzo potrzebującej łaski; drugiem, że papiestwo jest symbolem i gwarancją Kościoła, boskim darem dla ludzkości spragnionej światła; trzecim wreszcie, że braterstwo w Chrystusie jest zasadniczem prawem społecznem ludów i jedyną drogą ku prawdziwemu pokojowi.

Prezydent Poincaré umarł po katolicku. — W sobotę, dn. 13 października, Rajmund Poincaré, przeczuwając swą rychłą śmierć, przyjął ostatnie sakramenta św. z rąk ks. kan. Labour, prob. parafji św. Honorjusza d'Eylau, w której były prezydent zamieszkiwał podczas swej bytności w Paryżu. Od kilku lat zresztą zmierzał on w tym kierunku. Rozczarowany znikomością ludzkich triumfów, mąż stanu rozumiał dzięki wrodzonej prawości coraz lepiej wobec zamętu pojęć moralnych potrzebę sił duchowych dla każdego człowieka. Przyszedł powoli do przeświadczenia, iż religja katolicka stanowi silne oparcie dla każdego człowieka.

Kapłani męczennicy powstania w Asturji. — *El Debate* podaje, że w czasie zamieszek w Asturji ogółem zamordowano 27 kapłanów i zakonników. Ponadto zaginęło bez wieści około 40 innych księży i zakonników. Nie jest wykluczone, że i oni zostali pomordowani. Są to ofiary masonerji i socjalizmu.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes. — Kierownik Biura Lekarskiego, dr. Vallet ogłasza protokół w „Dzienniku Groty w Lourdes", dotyczący cudownego uzdrowienia panny Elżbiety Frateur z Courtrai, które nastąpiło w r. 1933, urzędowo zaś uznane zostało za niewytłumaczalne w sposób naturalny w roku bieżącym. P. Frateur cierpiała na sztywność kręgosłupa, co jej przyczyniało ból i nie pozwalało zginać się. Chora została przewieziona do Lourdes 5-go sierpnia 1933 r., dnia 6 sierpnia po

kąpieli w źródle cudownem i po przyjęciu Komunji św. w czasie Mszy św. poczuła się nagle lepiej, bóle ustały, giętkość kręgosłupa była normalną. W Biurze Lekarskiem stwierdzony został zanik wszelkich objawów chorobowych. W roku bież. pacjentka poddaną została w Lourdes ponownemu badaniu w temże Biurze, gdzie lekarze stwierdzili doskonały stan zdrowia.

„Źródła" do dzieła Rosenberga „Mit XX wieku". — Przed kilkunastu dniami berliński *Völkischer Beobachter* tak wysławiał książkę dr. Alfreda Rosenberga *Mythos des XX Jahrhunderts*: „Skarbnica wiedzy, jaka dawana jest ciężko doświadczanemu narodowi tylko w szczególnych chwilach jego dziejów..., wiedzy nieoszacowanej wartości z zakresu historji kultury, filozofji, religji, sztuki i polityki; fantastyczne objawienie genjalnego instynktu, który z nieubłaganą logiką stworzył religijno-filozoficzny program nowych Niemiec. Takich książek nie pisze się co roku, ani nawet co dziesięć lat. Zjawiają się, jak *dar niebios.* Nikt z narodowych socjalistów nie może przeto nie czytać tego, co ma mu do powiedzenia jeden z jego najstarszych przywódców". Opinję tę wydał urzędowy organ partji narodowo-socjalistycznej nietylko po umieszczeniu przez Kościół pracy Rosenberga na Indeksie książek zakazanych, ale po ukazaniu się w druku książki profesorów teologji kat. *Studien zum Mythos des XX Jahrh.*, wydanej z inicjatywy biskupa Monasteru. Z pracy uczonych profesorów wynika, że dr. Rosenberg w książce swojej bynajmniej nie jest oryginalnym. W atakach na katolicyzm korzysta z Voltaire'a, tezę zaś końcową buduje na podstawie dzieła Alberta Grünwedela o Etruskach. Bezpośrednio po ogłoszeniu pracy Grünwedela jeden z najwybitniejszych znawców kultury i sztuki etruskiej, Gustaw Herbig, dowiódł w druzgocącej krytyce, że seksualne perwersje, przypisywane Etruskom przez Grünwedela, zrodziły się w chorobliwej wyobraźni autora. Słynny orjentalista berliński, Wilhelm Schubart, całkowicie podzielił tę opinję Herbiga. Nadmienić wypada, że książka Grünwedela napisana została w epoce, gdy nieszczęsny jej autor przebywał w zakładzie dla chorych nerwowo. „Głupstwo, które spłodziła chora wyobraźnia, mówi o. Muckermann, zostało więc ogłoszone za jądro nauki narodowo-socjalistycznej. Perwersje, poczęte w takim mózgu, mają pouczać zdrowego ducha nowej młodzieży o treści jej życia. Ten ohydny śmietnik — biorąc to słowo literalnie — jest podstawą narodowego kościoła niemieckiego przeciw Rzymowi". „Satanswerk", dziełem szatana, nazwał książkę Rosenberga przywódca ewangelików, dr. Koch. Jeśli idzie o wartość naukową pracy Rosenberga, jest to stek nieprawdopodobnych głupstw, wykazujących całkowity brak wiedzy w poruszanej materji, spekulujący jedynie na niezdrowych instynktach, tkwiących w ludzkości zaiste nie ku jej chwale. Trzeba nadmienić, że praca profesorów, wydana z inicjatywy biskupa Monasteru, została przed ukazaniem się w handlu skonfiskowana. Czynione są jednak kroki o cofnięcie tej konfiskaty.

Od Administracji.

Administracja prosi o rychłe regulowanie prenumeraty za rok bieżący i zaległej za lata ubiegłe.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Z nowości wydawniczych.

Ks. dr. Józef Umiński, profesor Uniwers. Jana Kazimierza. **Historja Kościoła.** Podręcznik dla szkół akademickich. Tom II. Czasy nowożytne. — Lwów. Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Str. 563.

Czasy nowożytne, to znaczy od pseudoreformacji aż do 1933 roku, obejmuje ten pokaźny i piękny tom dziejów Kościoła. Fachowcy wypowiedzieli swój pochlebny sąd jak o I tak i o II tomie *Historji Kościoła* ks. prof. Umińskiego. Chcących ocenić wartości tego dzieła odsyłamy do recenzyj fachowców, a najlepiej zrobi każdy, jeśli je nabędzie, bo ono nietylko uczy, ale i sprawia wielką przyjemność przy czytaniu, bo napisane pięknie.

Ks. dr. Stanisław Trzeciak. **Mesjanizm a kwestja żydowska.** — Warszawa, 1934. Skład Główny: Księgarnia „Przeglądu Katolickiego". Warszawa, Krak. Przedmieście 71. Str. 377.

Powyższa praca wyczerpująco omawia ustosunkowanie się Żydów do Mesjasza i ich obecną pełną nienawiści do chrześcijan działalność w życiu narodów. Odrzuciwszy naukę Jezusa Chrystusa, a przyjąwszy w jej miejsce dogadzający ich aspiracjom Talmud, siłą rzeczy przystąpili do pracy, jakiej jesteśmy świadkami od wieków, i w której nie przebierają w środkach. Praca ta ma na celu zniszczenie ducha Chrystusowego w narodach, zdeprawowanie chrześcijan i założenie monarchji żydowskiej. Książka ujęta treściwie i wyczerpująco, oparta na trwałem i głębokiem źródle dowodowem. Niech oczy każdego ujrzą z jej kart żyda i jego czyny w prawdziwem świetle i niech zrozumieją katolicy, że musimy się bronić przed demoralizacją i przewrotnością żydostwa, nie z nienawiści ku nim, ale w trosce o skarby swego serca, które deprawuje stale nienawidzące i niszczące nas żydostwo.

Ks. Aleksander Rogóż. **Bądź mężem.** Nauki rekolekcyjne dla młodzieży pozaszkolnej męskiej. — Kraków 1934. Str. 186.

Niezbędna książeczka dla każdego, kto ma do czynienia z młodzieżą męską.

Ks. dr. Tihamér Tóth, profesor Uniwersytetu w Budapeszcie. **Wierzę w Jezusa Chrystusa.** Przekład z oryginału madziarskiego. — Kraków 1934. Str. 292.

Znany już u nas dobrze madziarski kaznodzieja, w każdym calu nowożytny, a jednocześnie tak ściśle katolicki, ks. Thót, dał w polskim przekładzie piękną rzecz o Osobie Chrystusa, Jego nauce i Jego Matce Najśw.

Jerzy Dropa. **Wieczny Kalendarz.** Składa się z dwóch części: I. Historja Kalendarza i II. Wieczny Kalendarz.

Bibljoteczka Wieczornicowa: № 5-ty. Ludwik Wrzesiński — *Poświęcenie sztandaru.* Wyd. II; № 38. Dem. *Szkoła szczęścia.*

Teatr dla młodzieży żeńskiej: № 41. S. Dolorosa — *Ostatnie „Zdrowaś"* — fantazja sceniczna w 1 odsłonie; № 42. Zofja Glosówna — *Żółta misjonarka* — sztuka misyjna w IV aktach.

Teatr dla młodzieży męskiej: № 43. Michał Sabatowicz—**Zdobyłeś mnie sercem** — sztuka w 1 akcie; № 42. Gwido Trzywdar —**„Ukrzyżuj go!"** Mysterjum wielkopostne w 3 aktach z prologiem.

Ks. Edmund Rossa. **Choroby młodej duszy.** — Poznań 1934 r. Str. 37.

Tadeusz Tomaszewski. **Kółko abstynenckie w S. M. P.** Poznań 1934. Str. 124.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 25 listopada 1934 r. Nr. 22

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 25 listopada 1934 r. Nr. 22

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Ośmsetlecie śmierci św. Norberta, założyciela zakonu Premonstratensów, czyli Norbertanów.

Z powodu przypadającej w roku bieżącym ośmsetletniej rocznicy błogosławionej śmierci św. Norberta, założyciela zakonu Premonstratensów († 1134 r.), Ojciec św. Pius XI, dn. 31 maja rb., wystosował do o. Crets'a, opata generalnego tak zwanych Regularnych Kanoników Premonstrateńskich, czyli Norbertanów, odręczne pismo; w pismie tem Ojciec św. podnosi i wysławia wysokie cnoty św. Założyciela zakonu, który miał za zadanie pracę kaznodziejską i misyjną oraz kultywowanie, na wzór Cystersów, życia pustelniczo-mniszego. Zakon ten wkrótce bardzo się rozszerzył, co było dowodem jego aktualności i szczególniejszego błogosławieństwa Bożego; już w połowie XII w. miał sto klasztorów.

Wyniesiony na stolicę biskupią magdeburską św. Norbert wiele się przyczynił do przywrócenia należytej karności w szeregach duchowieństwa i do podniesienia poziomu obyczajów wśród wiernych, jak również do nawrócenia pogan do wiary świętej w ościennych krajach. Podkreślić należy wyjątkowe nabożeństwo św. Norberta i jego braci zakonnych do Najśw. Sakramentu, oraz uległość i przywiązanie względem Stolicy Apostolskiej. Św. Norberta należy też uważać za inicjatora Trzeciego Zakonu dla osób świeckich; on to bowiem, na wzór Cystersów, wkładając mały

szkaplerz swego zakonu osobom świeckim, wciągał je do współpracy ze swoim zakonem nad krzewieniem i utwierdzaniem królestwa Bożego na ziemi i stał się przez to jednym z poprzedników Akcji Katolickiej. Kościoły Norbertanów zasłynęły wyjątkowym kultem Najśw. Eucharystji, dlatego to Ojciec św. Pius XI jeszcze na początku swego pontyfikatu o zakonie tym wyraził się w te słowa: „Zakon wasz jest chwalebnie eucharystycznym i eucharystycznie chwalebnym".

Kończąc swój list, Ojciec św. życzy zakonowi, by idąc za przykładem swego św. Założyciela, już to w życiu kontemplacyjnem, już też na niwie apostolstwa osiągnął jak najpomyślniejsze owoce. W tym też celu udziela całemu zakonowi i jego Tercjarzom apostolskiego błogosławieństwa.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 547).

Uroczystość Przenajdroższej Krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Dekretem Św. Kongr. Obrzędowej z dn. 25 kwietnia r. b. Ojciec św. Pius XI, dla upamiętnienia Wielkiego Jubileuszu Odkupienia Rodzaju Ludzkiego, podniósł uroczystość Przenajdroższej Krwi Jezusowej (dn. 1 lipca) do stopnia uroczystości rytu zdwojonego 1 klasy (*duplex 1 classis),* wprowadzając pewne zmiany w lekcjach drugiego Nokturnu, a mianowicie: w II lekcji (czyli V-ej) opuszczone są słowa: „Mortuo enim" do końca, dodane zaś początkowe słowa z III lekcji (czyli z VI-ej): „Latus miles aperuit, et templi sancti parietem patefecit; et ego thesaurum praeclarum inveni, et fulgentes divitias me gratulor reperire"; III lekcja (czyli VI-ta) zaczyna się od słów: „Sic et de illo agno factum est", w końcu zaś lekcji dodano następujący tekst: „Recurrente autem anno ab humani generis redemptione undevicies centenario, quem ad tam ineffabile beneficium recolendum solemni prae omnibus sacro Jubilaeo Summus Pontifex Pius XI celebratum voluit; ut pretiosi Sanguinis, quo redempti sumus, Agni immaculati Christi uberiores dimanarent in homines fructus, eiusque memoria fidelibus vividius commendaretur, idem Summus Pontifex Pretiosissimi Sanguinis Domini Nostri Jesu Christi festum, quotannis ab universa Ecclesia peragendum. ad ritum duplicem primae classis evexit".

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 559).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

W sprawie misji kanonicznej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 16. XI. 1934 r. Nr. 780.

Do PWW. XX. Proboszczów archid. wileńskiej.

W celu ułatwienia szybszego przesyłania świadectw o udzieleniu misji kanonicznej do nauczania religji w szkołach, Kurja poleca zwracającym się o to PWW. Księżom Proboszczom, by zechcieli zawsze czytelnie pisać imiona i nazwiska osób, dla których proszą o misję kan., jak również nazwę szkoły i inspektorat, do którego szkoła należy. Jednocześnie Kurja przypomina o obowiązku nadsyłania odpowiedniej ilości znaczków pocztowych na przesłanie świadectw o udzieleniu misji kanonicznej.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

Wezwanie edyktalne.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI
Wilno, dnia 17 listopada 1934 r. Nr. 1320.

W sprawie matrimonii, quod praetenditur ratum et non consummatum, Jurewiczówna-Łaszuk, nieznane jest miejsce pobytu strony pozwanej, Aleksandra Łaszuka, który w r. 1922 mieszkał we wsi Pohrebiszcze, parafji ilskiej, i dnia 22 maja 1922 roku zawarł związek małżeński z Michaliną Jurewiczówną w kościele parafjalnym w Ilji.

Sąd Arcybiskupi i Metropolitalny Wileński niniejszem poleca Wielebnym Księżom Proboszczom, aby przez trzy następujące po sobie niedziele wezwali z ambony w/w Aleksandra Łaszuka do stawienia się osobiście w tutejszym Sądzie w Wilnie, przy ul. Magdaleny 4, dla złożenia zeznań w sprawie uzyskania dyspensy od Stolicy Apostolskiej od niedokonanego małżeństwa.

Jeżeli pozwany nie stawi się do Sądu do dnia 20 grudnia r. b. i niestawiennictwa swego nie usprawiedliwi, będzie uważany jako oporny wobec prawa, i sprawa będzie rozpatrywana pod jego nieobecność.

PWielebni Księża Proboszczowie oraz Rektorzy kościołów są proszeni, aby, o ile wiedzą, o miejscu pobytu i zamieszkania Aleksandra Łaszuka, powiadomili go o niniejszem wezwaniu edyktalnem.

Ks. L. Chalecki
Sędzia Instruktor.

Ks. St. Czyżewski
Notarjusz.

Poszukiwanie Michała Kawełki vel Michała Maruszczyka.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 21. XI. 1934 r. Nr. 1960

Kurja podaje do wiadomości odezwę Kurji Diec. Włocławskiej z dn. 19. XI. 34 r. L. 3748, nast. treści:

„W kościele parafjalnym w Młodojewie (diec. włocławskiej) zawarł małżeństwo Michał Kawełko z Aleksandrą Strzelecką dn. 14 listopada 1923 roku. Kawełko M. po siedmiu latach wspólnego pożycia ujawnił swoje właściwe nazwisko, które brzmi: Michał Maruszczyk. M. Maruszczyk pochodzi z parafji Skrzyżów diec. tarnowskiej. O sprostowanie swego nazwiska i o nowe dokumety nie postarał się; przeciwnie wyjechał z domu, opuściwszy żonę i dzieci, w 1929 roku. Obecne miejsce jego pobytu jest nieznane.

„Wobec powyższego Kurja Biskupia we Włocławku prosi Wielebne Duchowieństwo o sprawdzenie w księgach zaślubionych, czy wspomniany Maruszczyk Michał vel Kawełko Michał nie zawarł nowych związków małżeńskich w czasie od 1929 do 1934 r.“

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Antoni Songajło, kan. hon., mianowany drugim kapelanem klasztoru PP. Benedyktynek w Wilnie przy kość. św. Katarzyny, d. 19.XI. 1934 r. Nr. 1789.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Okólnik Nr. 98 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1934 r. o urzędowych przesyłkach listowych.

(Nr. GB. 48-19-97)

Do P.P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast.

Zdarzają się wypadki nieprzyjmowania korespondencji wysłanej przez urzędy stanu cywilnego „na wezwanie urzędowe“.

W szczególności przy wysyłaniu przez urzędy stanu cywilnego rozmaitych dokumentów, do dostarczenia których urzędy te są ustawowo obowiązane, korespondencja, zaopatrzona na kopertach w napis „na wezwanie urzędowe“ nie została przez zainteresowane władze rządowe i samorządowe przyjęta dla braku opłaty pocztowej, którą w takim wypadku winien uiścić adresat.

Urzędy pocztowe w wypadkach takich zwracają przesyłkę nadawcy, t. j. urzędowi stanu cywilnego, i obciążają go opłatą mimo, że jest on tu tylko ustawowym wykonawcą żądania innego urzędu.

W związku z powyższem w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów stwierdzam, że sprawę korespondencji urzędów stanu cywilnego i osób prowadzących księgi metrykalne reguluje rozporządzenie: Ministrów Poczt i Telegrafów, Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 22 lipca 1933 r. o urzędowych przesyłkach listowych (Dz. U. R. P., Nr. 59, poz. 448) i § 8 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 75) oraz, że tryb przesyłania korespondencji wymienionych urzędów, wyszczególnionych w okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 stycznia 1934 r. Nr. 3 (GB. 48/19/30) (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 1, poz. 3 z 1934 r.) jest zgodny z powołanemi wyżej przepisami prawnemi.

W związku z powyższemi przepisami prawnemi wśród korespondencji urzędów stanu cywilnego rozróżnić należy następujące jej rodzaje:

1) korespondencję z powiatowemi władzami administracji ogólnej lub z Głównym Urzędem Statystycznym w sprawach statystyki ruchu naturalnego ludności;

2) korespondencję wysyłaną do władz i urzędów rządowych albo samorządu terytorjalnego lub gospodarczego „na wezwanie urzędowe" tych władz lub urzędów „w wykonaniu ustawowego obowiązku";

3) korespondencję, wysyłaną do osób i instytucyj prywatnych lub w ich wyłącznym interesie;

4) wszelką inną korespondencję, tak do władz i urzędów rządowych lub samorządowych, jak i do osób i instytucyj prywatnych, a więc z wyłączeniem korespondencji wymienionej pod 1), 2) i 3).

Ad 1) W myśl § 3 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. R. P., Nr. 10, poz. 76) opłaty pocztowe za te przesyłki listowe winny być przesyłane w trybie przewidzianym w § ust. 1 b) i ust. 2 oraz § 5 ust. 2 rozporządzenia z 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448).

Ad 2) Również do przesyłek, wysyłanych do władz i urzędów rządowych lub samorządowych na ich „wezwanie urzędowe" lub „w wykonaniu ustawowego obowiązku", mają zastosowanie powołane wyżej postanowienia rozporządzenia z 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448). Wobec postanowień § 2 ust. 2 tegoż rozporządzenia, że „opłatę pocztową za tę korespondencję uiszcza adresat", urząd, pod którego adresem korespondencja taka jest wysłana, nie może odmówić jej przyjęcia i obowiązany jest odpowiedni znaczek pocztowy nakleić w książce odbiorczej lub na karcie doręczeń.

W wypadku stwierdzenia przez odbierający urząd, że otrzymana przesyłka nie miała charakteru przesyłki urzędowej, lecz jako korespondencja prywatna powinna była być opłaconą przez nadawcę, wchodzą w zastosowanie postanowienia § 6 powołanego rozporządzenia z dnia 22 lipca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) oraz okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 33 z dnia 28 lutego 1934 r. (G. B. 48/19-55 Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 5, poz. 55 z 1934 r.), w myśl których władza lub urząd, odbierający przesyłkę, winien kopertę lub odpis strony adresowej kartki — w obu wypadkach z podaniem adresu nadawcy — zwrócić oddawczemu urzędowi pocztowemu.

Urząd ten zanotuje ilość odebranych kopert i kartek w pocztowej książce odbiorczej, lub na karcie doręczeń i potrąci ilość naklejonych już za te przesyłki znaczków opłaty przy następnych doręczeniach (wydawaniu) przesyłek nieopłaconych.

Ad 3) Opłatę za korespondencję, wysłaną do instytucyj i osób prywatnych na żądanie tych osób lub instytucyj lub w ich wyłącznym interesie, np. odpowiedzi na zapytanie ubezpieczalń społecznych, urzędy stanu cywilnego mogą przerzucać na adresatów i w tym celu stosować się do postanowień zawartych w § 8 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 22 lipca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448) i na przesyłce umieścić napis: „Sprawa urzędowa — Opłatę uiści adresat".

Ad 4) Wszelką inną korespondencję, a w szczególności korespondencję, wysyłaną wzajemnie między urządami stanu cywilnego, winny urzędy te opłacać przy nadaniu według ogólnie obowiązującej taryfy pocztowej, co wobec brzmienia § 8 ust. 2 rozporządzenia z 1 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 76) nie nasuwa żadnej wątpliwości.

Marjan Zyndram-Kościałkowski
Minister.

Pismo okólne Min. Spr. Wewn. z dnia 2. X. 1934 r. o formach odpisów (wyciągów) aktów stanu cywilnego. (Nr. AC. 27-f.-5-2).

(Dz. Urzęd. M. Spr. Wewn. z 1934 r. Nr. 28 poz. 239).

Do PP. Wojewodów województw centralnych i wschodnich, komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż pomimo wielokrotnych już pouczeń, przełożeni poszczególnych parafij, prowadzący księgi stanu cywilnego, wystawiają częstokroć w dalszym ciągu odpisy bądź wyciągi z przechowywanych przez się aktów stanu cywilnego nie na obowiązujących wzorach druków, ale na zwykłych kartkach papieru wszelkich gatunków, rozmiarów i kolorów, nie wyłączając kart pocztowych.

Co więcej tekst wystawionych w ten sposób dokumentów zawiera niejednokrotnie, obok treści urzędowej, czysto indywidualne wstawki i dopiski duchownego, a ponadto sporządzany bywa nieraz wyłącznie tylko w języku obcym, pomimo że oryginał aktu opiewa w języku polskim.

Tego rodzaju odpisy bądź wyciągi przedostają się w drodze bezpośredniej lub pośredniej do czynników urzędowych nietylko w kraju, ale i zagranicą, co oczywiście podkopuje wartość dokumentów publicznych i podrywa powagę krajowych władz i urzędów.

Podając przytoczone fakty do wiadomości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi o zwrócenie na nie szczególnej uwagi i spowodowanie, aby tego rodzaju niedopuszczalnych praktyk bezwarunkowo zaniechano.

T. Krychowski,
Podsekretarz Stanu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Z POWODU ARTYKUŁU „MONOGRAFJE I MONOGRAFIŚCI".

Po artykulikach historyków z Bożej łaski, ukazał się wreszcie w N-rze 15-17 *Wiad. Archid. Wil.* fachowy artykuł pióra, które dyskretnie się ukryło pod kryptonimem *X. F. N.*, zatytułowany *Monografje i monografiści.*

Wielka szkoda, że Sz. Autor, wychodząc z założeń ogólnych, ustosunkował się do omawianego tematu negatywnie. Takie bowiem nastawienie sprawiło, iż:

1. zgoła nic nowego do aktualnej sprawy nie wniósł,
2. przedstawiając same tylko trudności, być może XX. Proboszczów zniechęcił do podjęcia, ewentualnie, do dalszego kontynuowania już rozpoczętych prac monograficznych.

Nie chciałbym, aby to wrażenie się utrwaliło. Dlatego uważam za konieczne podać kilka słów wyjaśnienia do tych właśnie trudności, które zostały przez Sz. *X. F. N.* tak jaskrawo uwypuklone. Mniemam, że dobro sprawy na tem nie ucierpi.

* * *

I tak:

Ad primum. — Sz. *X. F. N.* dobrze rozumie, że Autorom, którzy w tej sprawie zabierali już głos, chodziło jedynie o to, „jak należy zabrać się do napisania monografji kościołów oraz parafij, stosownie do woli J. E. Arcypasterza"? Sam też stwierdza konieczność fachowego omówienia tej kwestji. Sz. *X. F. N.*, jako zawodowy historyk, miał przeto dobrą okazję, by przez zwięzłe i rzeczowe przedstawienie zagadnienia zasłużyć sobie wdzięczność przygodnych monografistów. Niestety, skorzystać z niej nie chciał. Czyżby dlatego, ponieważ o wiele łatwiej Mu było z zacięciem naukowca dowieść, że napisanie monografji — to rzecz bardzo trudna i... bez znajomości paleografji... uskutecznioną być nie może?

Oczywiście — trudna, bo trudna, ale...

Któż o tem wątpi? Prawdopobnie nikt. Pocóż tedy było łamać otwarte drzwi?

Paleografja...

Tak. Jest to dyscyplina, obok szeregu innych, dla historyka wielce przydatna. Owszem, wychodząc z założeń ogólnych, musimy przyznać, że przy opracowywaniu zagadnień historycznych jest ona wprost konieczna. A jednak...

Znam konkretny wypadek, gdzie jeden z piszących monografję znalazł bardzo cenny dokument z końca XVI w., pisany cyrylicą, i z odczytaniem jego poradził sobie bez znajomości peleograficznych.

W jaki sposób?

Bardzo prosto. Obok oryginału ruskiego znajdował się kopjarjusz, przepisany ręką bodaj XVIII w. po rusku, ale alfabetem łacińskim.

— Szczęśliwy wypadek — powiedzą mi.

— Tak. Zgadzam się. Ale przy okazji nadmieniam, że te archiwą parafjalne, w których się znajdują dokumenty z XVI w., kryją w scbie podobnych „szczęśliwych wypadków" sporą ilość. Przyczyna tego zjawiska jest bardzo prosta. Gdy pod koniec XVII w. znajomość cyrylicy w szerokich warstwach społeczeństwa litewskiego zaczęła powoli zanikać na korzyść alfabetu łacińskiego, wówczas k'woli „łatwego operowania zawartą w nieczytelnych dokumentach treścią", wypłynęły na widownię kopjarjusze. Wszystkie one są dosłowną transkrypcją tekstu ruskiego literami łacińskiemi[1]). Ta okoliczność w wysokim stopniu ułatwia monografistom kościelnym odczytywanie starych dokumentów, pisanych cyrylicą. Zresztą wielu z nich może wogóle nie znaleźć takich dokumentów, gdyż cyrylica, jak wiadomo, w życiu kościelnem na Litwie nigdy nie odegrywała roli wybitnej.

Powyższe racje przemawiają za tem, że znajomość paleografji dla monografistów przygodnych, to konieczność tylko względna. Podnosić ją, w naszych warunkach, do conditio sine qua non, znaczy tyle, co wygłaszać zdanie dla samej doktryny.

O innych natomiast pomocniczych działach wiedzy historycznej, np. o bibljografji, z naszego punktu widzenia, tego powiedzieć z równą łatwością nie da się, gdyż bez jej pomocy monografiście początkującemu trudno byłoby ruszyć z miejsca. Dopiero bibljografja wskaże mu dotychczasowe wydawnictwa

---

[1]) Jest tu mowa o kopjarjuszach, będących w posiadaniu osób prywatnych. Występują one również i w archiwach publicznych. Archiwistyka powstanie ich tak tłómaczy: „Kopjarjusze sporządza się wtedy, kiedy minuty (ewentualnie oryginały) mają bardzo nieczytelne pismo. Niekiedy przyczyną powstania kopjarjuszy jest potrzeba skodyfikowania pewnych materjałów (tego r. kop. najczęściej można spotkać w arch. paraf.), kiedyindziej momentem decydującym jest konieczność łatwego operowania.... zawartą w dokumetach treścią". Dr. K. Konarski. *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania,* str. 40.

i pozwoli zorjentować się, gdzie należy szukać odpowiedniej literatury do danego zagadnienia.

Ad secundum. — XX. Proboszczowie po przeczytaniu artykułu Sz. *X. F. N.* mogą tak rozumować:

Napisanie monografji historycznej kościoła i parafji bez specjalnych studjów przygotowawczych jest niemożliwe. Taka niemożliwość została nam nakazana przez Władzę. Ponieważ niemożliwości nie wymaga ani Bóg, więc monografji pisać nie trzeba.

Rozumowanie to jest mylne, gdyż druga jego przesłanka, jak zobaczymy, nie odpowiada prawdzie. Gdyby jednak stało się ono rzeczywistością, to zarówno uporządkowanie archiwów parafjalnych, jak i pisanie monografji zostałyby odłożone ad calendas graecas.

Czy możemy na to sobie pozwolić?

Możemy, ale nie wypada. Tak bowiem nakaz Arcypasterza, jak i dobro samej sprawy wymaga, byśmy ustosunkowali się do niej czynnie.

Kto raz poważnie się zastanowił nad powstaniem organizacji Kościoła w naszym kraju; nad rozwojem sieci parafjalnej i kollacji tak hospodarskiej, jak następnie i prywatnej naszych kościołów; nad stosunkiem kollatorów, którzy byli panami sytuacji, do swych beneficjatów i potrzeb religijnych ludu; kogo wreszcie interesuje zagadnienie ścierania się wpływów chrześcijaństwa wschodniego z zachodnim na terenach białoruskich, ten dobrze wie, że w naszej literaturze historyczno-kościelnej brak jest odpowiedniej książki, któraby wyczerpująco traktowała o tych kwestjach. Więcej powiem. Taka książka z braku źródłowych materjałów nie mogła nawet powstać. Bo co my mamy pewnego np. o czasie powstania naszych kościołów i ich kollatorach? Prawie nic. Chyba garść danych z rubryceli, która w części historycznej aż się roi od błędów. Byłby najwyższy czas błędy te sprostować na podstawie wiarogodnych dokumentów.

Kto te dokumenty zbierze?

Nie łudźmy się. Zawodowi historycy tego nie uczynią, gdyż to zadanie wymaga wprost olbrzymiego nakładu pracy i środków i dlatego przerasta siły jednostek. Tu potrzeba wysiłku zbiorowego, bo inaczej wykonanem nie będzie. W danym wypadku chodzi przecież o pojedyńcze parafje, które w organizmie kościelnym są komórkami zbyt małemi i wiadomości o nich znajdują się przeważnie w dokumentach lokalnych. Te zaś, jak wiadomo, są rozsiane po całym kraju, a ściślej mówiąc, po zakrystjach i pod-

daszach kościelnych. Ja sobie nie wyobrażam, aby kto inny oprócz XX. Proboszczów stamtąd je wydobył, oczyścił z pleśni, odczytał i chociażby za pomocą Kwestjonarjusza Parafjalnego podał do wiadomości zawodowych historyków. Będzie to praca żmudna, ale wysoce kulturalna. Z wykonaniem jej trzeba śpieszyć, gdyż ząb czasu, żywioły i ludzka nieświadomość każdej chwili grożą zniszczeniem resztkom archiwaljów, które jeszcze szczęśliwie się zachowały.

W tych warunkach zniechęcać XX. Proboszczów do uporządkowania archiwów parafjalnych i pisania monografji nie można. Taka robota byłaby równoznaczna ze świadomem niszczeniem wartości historyczno-kulturalnych.

Tyle chciałem powiedzieć w sprawie ogólnej.

Teraz niech mi wolno będzie dorzucić jeszcze zdań kilka pro domo sua, na temat wielomówstwa. Sz. *X. F. N.* zarzuca tę wadę Iłowajskiemu, T. Narbuttowi no i mnie. Towarzystwo, bądź co bądź, dla mnie zaszczytne, gdyż zawodowym historykiem przecież nie jestem.

Ale przepraszam! O ile mi wiadomo, Iłowajskiemu, a w ostatnich czasach i T. Narbuttowi nie wielomówstwo się zarzuca, lecz świadome fałszowanie historji. Sz. *X. F. N.* całkiem się myli sądząc, że wymienieni historycy byli tylko wielomówni. Mniejsza jednak o Iłowajskich. Byli oni — niema ich. Prawda historyczna przez nich przyćmiona powoli zwycięża. Gorzej atoli sprawa się przedstawia z mniemaniem, wypowiedzianem przez Sz. *X. F. N.*, jakoby „włożenie na barki XX. Proboszczów obowiązku napisania monografji było pomysłem zgoła chybionym".

Dlaczego chybionym?

No bo „clou zagadnienia polega na fachowem przygotowaniu" do tej pracy. Tak, niby słusznie, bo Sz. *X. F. N.*, pisząc swój artykuł, całkiem zapomniał o istnieniu Kwestjonarjusza Parafjalnego, który w swoim czasie został rozesłany przez Kurję do wszystkich XX. Proboszczów. Otóż ten Kwestjonarjusz zawiera szereg pytań. Ściśle mówiąc, Władza nie wkładała na barki XX. Proboszczów obowiązku pisania monografji, jako takich, a tylko nakazała, żeby XX. Proboszczowie dali odpowiedzi, rozumie się należycie udokumentowane, na pytania, stawiane przez Kwestjonarjusz. A to jest zgoła co innego, niż „syntetyczne opracowanie na zasadzie genetyczno-pragmatycznej" i t. d.

Kto wie, być może Władza, dając inicjatywę do ułożenia Kwestjonarjusza, tak myślała:

XX. Proboszczowie w swych odpowiedziach zgromadzą moc materjału historycznego. Przyjdzie czas, że ten surowy materjał zainteresuje historyków zawodowych, a ci zaczerpną z niego to, co będzie zdatne do tworzywa historycznego. W ten sposób stanie się zadość zarówno potrzebom chwili, jak i wymaganiom nauki. Jeżeli przy tej okazji któryś z XX. Proboszczów sam się zabierze do napisania monografji swego kościoła i parafji, to wielkiego nieszczęścia nie będzie.

Czy można takie postawienie sprawy nazwać pomysłem „zgoła chybionym"?

Stanowczo nie.

Po pierwsze dlatego, że każdy z nas, XX. Proboszczów, przy odrobinie dobrej woli, na pytania, zawarte w Kwestjonarjuszu, odpowiedzieć potrafi; nie święci bowiem garnki lepią.

Po drugie — kto poczuje się na siłach do napisania monografji swego kościoła i parafji, ten uczyni to na własną odpowiedzialność, no i z odczytaniem starych dokumentów jakoś tam poradzi.

Wobec tego wydaje mi się całkiem na miejscu pytanie:

Który z nas dwóch — ja, czy Sz. *X. F. N.* — zgrzeszył dalej posuniętem wielomówstwem?

X. M. Szołkiewicz.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ. (2)

(c. d.)

Ziemia Święta zajmuje mały skrawek Zachodniej Azji, którego naturalne granice stanowią: na północy — góry Libanu i Antylibanu, na wschodzie — pustynia Syryjska, na południu — półwysep Synajski, na zachodzie — morze Śródziemne. Rzeka Jordan dzieli go na dwie części: Palestynę Zachodnią — między tą rzeką, a morzem Śródziemnem, i Palestynę Wschodnią czyli Zajordanie, na wschód od Jordanu. Długość Palestyny Zachodniej wynosi 228 klm., a szerokość na północy — 37 klm., na południu zaś — 150 klm. Obszar tedy Palestyny Zachodniej wynosi 15.643 klm.^{2} Zajordanje ma długości 200 klm., a szerokości — 90 (na północy) i 40 (na południu) klm., czyli o obszarze 9.481 klm.^{2}, co razem z Zachodnią częścią wyniesie około 25.000 klm.^{2} W porównaniu z województwem wileńskiem cała Palestyna jest większa zaledwie o dwa i pół tys. klm.^{2}. Palestyna Zachodnia jest mniejsza od województwa wileńskiego o 6 i pół tys. klm.^{2}

Klimat Ziemi Świętej jest b. urozmaicony: równiny (Ezdrelon, Saron i Sefel) wilgoci mają dostatecznie, co przy cieple i dobrej ziemi przyczynia się do urodzajności; krainy górskie są chłodniejsze i suche; w dolinie Jordanu ciepło stopniowo się wzmaga w kierunku morza Martwego, a na pustyniach (Judzkiej i Jerychońskiej) cały rok panuje nieznośna spiekota. Średnia temperatura w Jerozolimie wynosi +17° C, najwyższa 44° (w sierpniu), a najniższa —4°. Deszcze bywają tylko w zimie, która się ciągnie od połowy października do kwietnia; śnieg jest rzadki, a grad— częstem zjawiskiem; rosa latem bywa obfita, a pełne grozy burze zdarzają się wyłącznie w okresie zimowym. Roślinność zależy od klimatycznych warunków: pod wpływem wilgoci bujnie się rozrasta, a w braku jej niknie; dlatego w górach jest uboga, a na dolinach i równinach — bogata, szczególniej bogata jest w kolonjach żydowskich, gdzie obecnie zastosowano sztuczne zraszanie.

Palestyna od czasów Chrystusa Pana przechodziła kilkakrotne spustoszenia przez Rzymian, Saracenów i Turków, którzy nadto ciężkiemi podatkami uciskali rolników, a ze swej strony nie dawali im żadnej opieki i pomocy przeciwko częstym napadom koczujących plemion. Dlatego wiele miejscowości jest zupełnie opuszczonych. Gdzie jednak uprawa nie jest zaniedbana, tam i urodzaje bogate; szczególniej odznaczają się urodzajnością równiny (Ezdrelońska, Saron i Sefel), skolonizowane ostatnio przez Żydów, którzy przynieśli wysoką kulturę rolną (maszyny, hydrotechnikę i t. p.) i powoli zmieniają puste obszary w kwitnące pomarańczarnie, cytrynarnie i winnice.

Od r. 63 przed Chrystusem Palestyna stała się prowincją rzymską, burzoną za powstania, dopiero za Konstantyna Wielkiego podniosła się z gruzów i przyozdobiła się we wspaniałe bazyliki, klasztory i gmachy różnorodne. Pielgrzymi tłumnie przybywali z najdalszych stron wschodu i zachodu i Ziemia św. pomimo ataków herezyj była w tym czasie istotnie ziemią świętych (św. św. Hieronim, Cyryl i t. p.). W r. 614 Palestyna została spustoszona przez Chozroesa II-go, króla perskiego, odbudowana przez Herakliusza (628 r.), aż w r. 636 wpadła w ręce Arabów muzułmanów. Wyprawy Krzyżowe spowodowały powstanie w Palestynie państwa łacińskiego (w r. 1099), które jednak nie zdołało powstrzymać natarcia muzułmanów i w r. 1291 ostatecznie przestało istnieć. W r. 1516 Palestyna przeszła pod panowanie Turków, z pod którego uwolniła ją dopiero Wielka Wojna Światowa. Od

r. 1917 Anglja otrzymała mandat nad Palestyną w celu odbudowania państwa żydowskiego; stało się to jednak bardzo problematycznem i dziś można odnieść wrażenie, że Anglja nawet nie myśli o państwie żydowskiem, gdyż wszelkie zarządzenia rządowe zmierzają raczej do ograniczenia i uniemożliwienia dalszej imigracji Żydów. Palestyna Wschodnia, czyli Zajordanie, należy do Syrji, znajduje się pod protektoratem Francji.

Palestyna liczy obecnie około 1.200.000 mieszkańców w tem około 80 tys. chrześcijan, około 200 tys. żydów, a resztę stanowią arabowie-muzułmanie. Z pośród wyznań chrześcijańskich najliczniejsze są schyzmatyckie, liczące około 35.000 Greków, 3.000 Ormian, 1.000 Jakobitów-Syryjczyków i 500 Koptów i Abisyńczyków. Drugie miejsce zajmuje Kościół katolicki, t. j. łaciński i unici z pośród obrządków wschodnich. Liczba katolików obrządku łacińskiego, mieszkających w Przedjordaniu, czyli Palestynie Zachodniej, wynosi około 15.000 wiernych. Do Kościoła katolickiego należą nadto połączeni ostatnio z Rzymem Melchici, czyli Arabowie obrządku greckiego — około 15.000, Maronici, czyli katolicy obrządku syryjskiego, Jakobici, czyli nawróceni z nestrjanizmu Syrochaldejczycy — około 60 osób. Trzecie miejsce wśród chrześcijan palestyńskich zajmują protestanci rozmaitych sekt i odłamów, a więc anglikanie, którzy nawet w Jerozolimie mają swojego biskupa, jako oficjalnego przedstawiciela ich religji, luteranie, kalwini, templarjusze, adwentyści, kwakrzy i amerykańska Ymka. Ta ostatnia po wojnie rozwija żywą działalność i posiada w Jerozolimie wspaniały dom z bibljoteką, czytelnią i boiskiem. Liczba wszystkich protestantów wynosi w Ziemi Św. około 7—8 tysięcy.

Między temi ugrupowaniami religijnemi chrześcijańskiemi trwa mniej lub więcej otwarta walka, a przynajmniej wzajemna niechęć, która, rzecz naturalna, nie mogła przyczynić się do wpływu chrześcijaństwa na muzułmanów i pogan. Dlatego nawróceń na chrześcijaństwo do ostatnich czasów prawie zupełnie nie było. W ostatnich czasach powiał jednak wśród powaśnionych braci lepszy duch: wszyscy zaczynają doskonale odczuwać fatalne skutki rozbicia religijnego, z którego korzysta niewiara. Dotychczasowe prace, podjęte przez Kościół katolicki, a szczególniej wysiłki Piusa XI, celem zjednoczenia oderwanych od głównego pnia kościołów wschodnich i protestanckich, są jeszcze w początkowem stadjum, ale sprawa już ruszyła z miejsca, co można widzieć szczególniej w miejscach świętych, gdzie fanatyzm religijny nie wyładowuje się obecnie w postaci gorszących bójek,

jak przed wojną. Mimo to wierzący pielgrzym jeszcze może zauważyć dużo gorszących scen, wywołanych przez chrześcijan różnych wyznań i obrządków w sprawie obrony posiadanych przez siebie miejsc świętych i pomnożenia stanu posiadania. Szczególniej te sceny rzucają się jaskrawo w oczy w miejscach najświętszych—w bazylice Grobu Pańskiego i w Betlejemie.

(D. c. n.) *X. M. S.*

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Protest „Ossevatore Romano" przeciw gwałtom w Hiszpanji. — W specjalnym artykule naczelnym podnosi ostatnio *Osservatore Romano* w imię ludzkości energiczny protest przeciwko niedawnym masakrom hiszpańskim, w których zginęło okrutnie umęczonych trzydziestu pięciu kapłanów. Zbrodnie te nie mają odpowiednika nawet w rewolucji francuskiej, podczas której nie palono jej ofiar ani nie profanowano ich ciał przez wystawianie na sprzedaż z urągliwemi napisami. Jeżeli liczba ofiar hiszpańskich jest mniejsza od liczby ofiar rewolucji francuskiej, to fakt ten nie zależał od pragnień i woli oprawców. Nigdy, tak jak obecnie, świat cywilizowany nie okazywał takiej apatji wobec potworności, poniżających godność ludzką i uchybiających jej w najwyższym stopniu. Krew niewinnych wzrusza go co najwyżej wtedy, gdy zbrodnia wchodzi w orbitę jego zainteresowań politycznych, jak to było z wypadkami w Wiedniu i Marsylji; ale w Asturji zlynchowano przecież tylko nieznanych księży.

Międzynarodowy Kongres prawniczy w Watykanie. — Dn. 13 listopada został otwarty pierwszy Międzynarodowy Kongres prawniczy katolicki. Otwarcie obrad, w imieniu Ojca św., dokonał Kard. Bisletti. Kongres odbywa się na uczczenie 700-lecia Dekretaljów Grzegorza IX i 1400-lecia Zbioru Praw Cesarza Justynjana. Na Kongres przybyli przedstawiciele wszystkich uniwersytetów katolickich świata w liczbie przeszło 80 z poza Italji. Zgłoszono 130 referatów Kongres trwał do 17-go listopada.

Ś. p. Kardynał Piotr Gasparri.— W niedzielą, dnia 18 b. m., o g. 10 wieczorem opatrzony Św. Sakramentami zmarł ś. p. Kardynał Piotr Gasparri, b. długoletni sekretarz stanu. Ś. p. Kardynał Piotr Gasparri urodził się w Ussita 5 maja 1852 r., w roku 1877 otrzymał święcenia kapłańskie a następnie został powołany do Instytutu Katolickiego w Paryżu, gdzie wykładał przez szereg lat prawo. Z pod jego pióra wyszły takie prace, jak *Tractatus canonicus de matrimonio*, *Tractatus canonicus de SS. Eucharistia*, *De la valeur des ordinations anglicanes* i t. p. Stolica św. mianowała go w r. 1898 internuncjuszem w Ameryce południowej, nadając mu jednocześnie godność arcybiskupa tytularnego. Po trzech latach został mianowany podsekretarzem w sekretarjacie stanu. W roku zaś 1907 ks. arcyb. Gasparri został powołany przez papieża Piusa X do kolegjum kardynalskiego. Ś. p. Kardynał Piotr Gasparri oddał wiekopomne usługi Kościołowi katolickiemu zarówno w dziedzinie prawno-

organizacyjnej, jak i dyplomatycznej. Mianowany w r. 1904 sekretarzem komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego, po dziesięciu latach doprowadził do opracowania i ogłoszenia nowego kodeksu prawa kanonicznego Kościoła kat. Powołany w r. 1914 na niezwykle odpowiedzialne stanowisko kardynała sekretarza stanu, potrafił przeprowadzić szereg doniosłych zadań. Nazwisko jego łączy się z odezwą Stolicy Ap. z r. 1917 w sprawie zaprzestania wojny na warunkach, zbliżonych do deklaracji Wilsona z roku 1918. On to przyczynił się do zawarcia ugody z Francją w r. 1920, rozwiązania kwestji rzymskiej i podpisania konkordatu z Włochami, konkordatów z Łotwą, Bawarją, Prusami, Rumunją i Litwą. W stosunku do Polski ś. p. kardynał Gasparri przejawiał szczególną życzliwość, współpracując nad zawarciem konkordatu w r. 1925.

II. Kronika archidiecezjalna.

Arcypasterz w Białymstoku i Grodnie. — Dn. 12 i 13 listopada JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita odwiedził Białystok, gdzie złożył rewizytę p. Wojewodzie i zwizytował szkoły miejscowe, dnia zaś 13 odbył takąż wizytację szkół grodzieńskich.

50-lecie kapłaństwa. — Dn. 15-go listopada rb. obchodził 50-lecie święceń kapłańskich ks. dr. Michał Rutkowski, z pochodzenia i wykształcenia kapłan archidiecezji wileńskiej, obecnie pracujący przy Kurji Biskupiej w Pińsku. Jubilat odprawił cichą Mszę św. w kościele seminaryjnym św. Jerzego; pomimo iż chciał tę kapłańską uroczystość odprawić jak najskromniej, jednak to mu się nie udało: liczne grono przyjaciół i znajomych przybyło na uroczystość, a z Pińska przybył Ks. Bp Piński w towarzystwie kilku członków kapituły.

10-lecie Sodalicji Akademiczek U. S. B. — W niedzielę, d. 18 listopada r. b.. Sodalicja Akademiczek obchodziła 10-tą rocznicę swego powstania. Mszę św. z tej racji odprawił Arcypasterz w Ostrej Bramie. O godz. zaś 12 odbyła się w gmachu uniwersyteckim uroczysta akademja.

III. Kronika krajowa.

Rada Związku Misyjnego Duchowieństwa. — W dniu 15 października r. b. odbył się w Warszswie w sali Theologicum doroczny Zjazd Rady Związku Misyjnego Duchowieństwa oraz dyrektorów diecezjalnych Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. Na zjazd przybył, jako prezes Związku, J. E. Ks. Arcybiskup Nowowiejski z Płocka w towarzystwie J. E. Ks. Biskupa Leona Wetmańskiego, sekretarza Związku. Po wysłuchaniu sprawozdań za ubiegły rok pracy oraz programu na rok przyszły, dyskutowano obszerniej nad sposobami propagandy idei misyjnej wśród Duchowieństwa, przyczem zapadła decyzja, żeby subsydjować tworzącą się przy Uniwersytecie Lubelskim katedrę nauk misyjnych oraz subsydjować kapłana, delegowanego z Polski na studja misjologiczne w Rzymie. Posunięto też naprzód sprawę filmów misyjnych oraz wydawnictw. Pod koniec ks. prof. dr. Leonard Świderski wygłosił dłuższy odczyt p. t. *Duszpasterskie walory akcji misyjnej*, podkreślając niezmiernie dodatni wpływ, jaki ta akcja wywiera na społeczeństwo katolickie naszego kraju.

Zjazd redaktorów tygodników. — W dniach 15 i 16 b. m. odbył się w siedzibie Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie zjazd redaktorów tygodników katolickich i korespondentów diecezjalnych KAP. Przewodniczył obradom JE. Ks. Biskup

St. Adamski. W zjeździe brało udział 55 redaktorów i korespondentów.

Tygodnie misjologiczne. — Dd. 15 — 22 października r. b. odbył się w Poznaniu „Tydzień Misjologiczny“, takiż sam „Tydzień“ odbył się dd. 11 — 18 listopada r. b. w Krakowie. W jednym i drugim wypadku miano na względzie spopularyzowanie idei misyjnej wśród szerszych mas społeczeństwa katolickiego; ku temu celowi zmierzały nabożeństwa, nauki i referaty, wygłaszane przez wybitnych znawców przedmiotu.

IV. Kronika zagraniczna.

350-lecie Sodalicji Maryańskiej. — W dniu 5 grudnia br. mija 350 lat od wydania bulli papieża Grzegorza XIII „Omnipotentis Dei“, zatwierdzającej pierwszą Sodalicję Maryańską uczniów kolegjum rzymskiego oo. Jezuitów. Już w tym pierwszym dokumencie pozwala papież przyjmować do Sodalicji nietylko uczniów, ale i innych wiernych, pragnących z nimi brać udział w nabożeństwach kongregacyjnych i w ten sposób czcić N. Pannę. Członkowie Sodalicji pracowali przedewszystkiem nad udoskonaleniem własnych dusz, oddawali się jednak i zewnętrznym pracom apostolskim i, jak wskazuje historja, ci apostołowie świeccy przyczynili się niezmiernie do zwycięstwa katolicyzmu nad odmawiającym czci Matce Najśw. protestantyzmem. Dziś Sodalicja Maryańska liczy przeszło 50 tysięcy ognisk, a w samym roku 1933 przyłączono do rzymskiej Prima Primaria 1063 nowych Sodalicyj. Wszystkie Sodalicje Maryańskie świata przygotowują na dzień 8 grudnia bież. roku obchody jubileuszowe pierwszego potwierdzenia swej Macierzy w 1584 roku.

Apostolat wśród inteligencji. — Wiedeński związek księgarzy, opierając się na doświadczeniu amerykańskiem, w ścisłem porozumieniu z władzami kościelnemi, założył w tak zw. „Księgarni Austrjackiej“, przy Landgasse 4, poradnię dla osób, które chciałyby znaleźć informacje w sprawie katolickiej nauki wiary i moralności oraz o katolickiem życiu religijnem i kościelnem. Poradnia ma bogaty zbiór książek z następujących dziedzin: apologetyki, ascetyki, mistyki, dogmatyki, Pisma św., hagjografji, historji Kościoła i zakonów, liturgji, moralności, pedagogiki, filozofji oraz literatury augustjańskiej i tomistycznej. Wszystkie te dzieła są zarejestrowane w przejrzystym i łatwo dostępym katalogu. Bibljoteka jest urządzona na sposób nowoczesny. Osoby, przybywające do niej, korzystają z czytelni, w której wyłożone są najrozmaitsze czasopisma. Opłaty są bardzo niewielkie. Poradnia ma pozatem do rozporzdzenia specjalne biuro informacyjne, tak zw. „Abteilung für Gottsucher“ (dosłownie „Sekcję dla poszukujących Boga“), gdzie udzielane są fachowe wskazówki przy udziale i pod nadzorem kapłanów. Dotąd poradnia i czytelnia, jak również biuro informacyjne cieszą się wielką frekwencją.

Od Administracji.

Administracja przypomina o zaległej prenumeracie. Wielu zalega za lata 1931—33.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

BOŻE NARODZENIE W RZYMIE.

W połowie miesiąca grudnia r. b. wyjeżdża do Rzymu pielgrzymka pod protektoratem J. E. Biskupa Polowego W. P. Ks. Józefa Gawliny, organizowana przez Ligę Katolicką w Katowicach (Piłsudskiego 58). Pielgrzymka ta spędzi w Rzymie Święta Bożego Narodzenia i powróci do kraju w pierwszych dniach m-ca stycznia roku przyszłego. Podczas pobytu w Wiecznem Mieście, który przypada na okres świąteczny, pielgrzymi przyjęci zostaną na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego, co przypadnie zapewne w dzień wigilijny. Przypuszczać należy, że pielgrzymka ta, ze względu na niską cenę udziału, wynoszącą zaledwie 495 zł., i niezwykle bogaty program oraz możność spędzenia Świąt Bożego Narodzenia w Rzymie, będzie najliczniejszą ze wszystkich pielgrzymek polskich, które dotychczas odwiedziły Wieczne Miasto.

Nowości wydawnicze.

Święta sługa. Opowieść z XIII wieku. Napisała *Bronisława Steinowa.* Kraków 1934. Wydawnictwo XX. Jezuitów. Str. 310.

Jest to właściwie powieść biograficzna o św. Zycie; powinna się ona znaleźć w każdej bibljotece parafjalnej i stowarzyszeniowej.

Kard. Mercier. **Do moich alumnów.** Przełożył z francuskiego *Ks. Arcyb. Piotr Mańkowski.* Kraków 1933. Wyd. XX. Jezuitów. Str. 206.

Znane są kapłanom *Ćwiczenia duchowne* kard. Mercier'a. Obecny tom zawiera konferencje, wygłoszone do alumnów Seminarjum Mechlińskiego, również głębokie, podniosłe i praktyczne.

Ks. Tadeusz Graliński. **1900-letni Jubileusz Odkupienia Ludzkości** (Dekrety, objaśnienia i modlitwy). Łódz 1933. Str. 81.

Książeczka bardzo przydatna przy urządzaniu nabożeństw jubileuszowych i przy opracowaniu kazań na te nabożeństwa.

Życie i nauki Jezusa Chrystusa w zarysie. Według dzieła francuskiego O. J. Lebretona T. J. skreślił *ks. Juljan Unszlicht*, wydawnictwo „Homo Dei", Tuchów 1934, str. 100, cena 80 gr. a wraz z przesyłką 1 zł.

Broszura ks. J. Unszlichta podaje w udatnem streszczeniu dzieło O. J. Lebretona T. J., profesora Instytutu katolickiego w Paryżu *La vie et l'enseignement de Jésus Christ*, przyjęte przez krytykę fachową z wielkiemi pochwałami. Ale nie jest to wyłącznie skrót. Autor wnosi do swej pracy dużo myśli własnych, oryginalnych, a w szczególności głębokie wniknięcie w psychę żydowską. Broszura przeznaczona jest dla sfer inteligentnych, którym ułatwi syntetyczny pogląd na całokształt dziejów Jezusa Chrystusa, Jego życia i nauki.

O. Atanazy Bierbaum O. F. M. **Z Bogiem.** Rozmyślania dla świeckich. Z niemieckiego przełożył *ks. Fr. Ilków T. J.* Kraków 1939. Wyd. XX. Jezuitów. Str. 643.

Jest to spory, XXXIII tom „Bibljoteki życia wewnętrznego", przeznaczony dla osób świeckich, pragnących żyć i pracować z Bogiem i dla Boga. Zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

Ks. Marcin Rolewski. **Świątobliwa Królowa Polski Jadwiga.** 1934.

Jest to dobry, sumiennie opracowany przyczynek do szerzenia kultu Królowej Jadwigi.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII Wilno, dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. 23

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. 23

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Pismo Ojca św. do Episkopatu Polski [1]).

Do ukochanych Synów Naszych i Czcigodnych Braci

Aleksandra Kakowskiego

św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera tytułu św. Augustyna Arcybiskupa Warszawskiego.

Augusta Hlonda

św. Rzymskiego Kościoła Kardynała Prezbitera tyt. N. M. P. Pokoju Arcybiskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego,

oraz do innych Arcybiskupów i Biskupów polskich

PIUS XI PAPIEŻ.

Umiłowani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Niezwykle miłym był Nam list, któryście Wy, Drodzy Synowie Nasi i inni Pasterze polscy, zgromadzeni w obecności Nuncjusza Apostolskiego przy słynnej N. Maryi Panny świątnicy w Częstochowie, przesłali Nam ze czcią w ubiegłym miesiącu wrześniu. List ten bowiem świadczył w całej pełni o przywiązaniu i czci, którą polscy Pasterze i Wierni otaczają Stolicę Apostolską i Nas samych, a jednocześnie przynosił bardzo miłą zapowiedź Synodu plenarnego, wyznaczonego przez Was na rok przyszły.

Na Wasz tak uprzejmy hołd odpowiadamy wyrażeniem Wam Naszej wdzięczności i życzliwości; postanowienia zaś przez

---

[1]) Jest to odpowiedź na list hołdowniczy Najdostojniejszego Episkopatu Polski, wysłany do Ojca św. z racji dorocznej konferencji.

Was powziętego a dowodzącego tak niezbicie troskliwości w spełnianiu urzędu pasterskiego, bardzo Wam winszujemy i to tem goręcej, że najważniejsze zagadnienia, które głównym będą przedmiotem obrad Synodu, zaprojektowano zgodnie z wskazówkami, któreśmy podnosili w Naszych listach i wskazówkach, wydawanych stosownie do potrzeb czasu. Przedewszystkiem bowiem zajmiecie się sprawą Akcji Katolickiej, której pielęgnowanie wszelkiemi sposobami jak i rozwój zalecaliśmy nieustannie. Na czoło jej zadań niewątpliwie wysuwa się obecnie kształcenie moralne młodzieży, którą wychowywać należy według nauki Kościoła, tej ostoi i fundamentu prawdy. Dlatego też chętnie oddajemy Wam, ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, zasłużoną pochwałę za to, że usiłowaliście i usiłujecie wciąż dobierać jak najodpowiedniejsze środki, aby wspólną myślą i wspólnym wysiłkiem dzieło tak doniosłe doprowadzić do szczęśliwego wyniku.

Również sprawa dziennika katolickiego, ktory postanowiliście wydawać i to jak najprędzej, szczególniejszą sprawiła Nam przyjemność. Bo jak już nieraz oświadczaliśmy, niema, jak się zdaje, odpowiedniejszego obecnie środka do podtrzymania i wzmocnienia Akcji Katolickiej, niema poprostu użyteczniejszego sposobu do urabiania i kształcenia zwłaszcza umysłów młodzieży na zdrowej nauce i zasadach chrześcijańskich, jak wydawanie dziennika całkowicie katolickiego, któryby, rozumie się, nietylko nie stał w sprzeczności z wiarą chrześcijańską i dobremi obyczajami, lecz także jak najwięcej pociągał i nakłaniał do osiągnięcia wyższego dobra przez cnoty chrześcijańskie. Zdajemy sobie dobrze sprawę, ile przytem powstaje do przezwyciężenia trudności z powodu ciężkich czasów, lecz, gdy wszyscy szlachetni ludzie połączą swe chęci i zasoby, to nawet tego, co ludzkie siły nie zdołają osiągnąć, udzieli sam Bóg, jeżeli się Go będzie o to prosiło gorącą i wytrwałą modlitwą.

My przeto, popierając dążenia i troskliwe usiłowania Wasze ojcowską życzliwością i opieką, wraz z Wami błagamy Boga Wszechmogącego, aby łaskawie sprzyjał zbożnym wysiłkom, i ufamy, że z Jego łaski i dobrodziejstwa wszelkie uchwały Synodu plenarnego przyczynią się do większej pomyślności tego tak drogiego Nam narodu i obrócą się szczęśliwie na dobro całej sprawy katolickiej. Niechże zapowiedzią tych dobrodziejstw niebieskich i świadectwem Naszej szczególniejszej miłości będzie Apostolskie Błogosławieństwo, którego Wam, Ukochani Synowie

Nasi i inni Pasterze Polski, oraz całemu Duchowieństwu i Ludowi, powierzonemu Waszej pieczy jak najochotniej w Panu udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 1 listopada, w uroczystość Wszystkich Świętych, 1934 roku, Pontyfikatu Naszego roku trzynastego.

PIUS XI PAPIEŻ.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Zbiórka na walkę z niewolnictwem.

ARCYBISKUP - METROPOLITA WILEŃSKI
Wilno, dn. 4. XII. 1934 r. Nr. 2172.

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE
Warszawa, 1. XII. 1934 r. Nr. 12477.

Jego Ekscelencja Najprzewielebniejszy Ks. Romuald Jałbrzykowski Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Ekscelencjo!

Zbytecznem jest wspominać, że jednym z największych tytułów do promiennej chwały Episkopatu katolickiego była współpraca z doniosłą akcją, wspieraną przez Stolicę św., zwłaszcza w wieku ubiegłym, w kierunku zwalczania strasznej plagi społecznej, którą jest niewolnictwo, i że dzięki tej akcji, prowadzonej częstokroć w porozumieniu z władzami największych państw kolonjalnych, udało się wyplenić, a przynajmniej przytłumić wzrost tego haniebnego zjawiska, powodującego w ciągu wieków tyle łez i tyle krwi. W związku z tem należy zaznaczyć, że dziś wszystkie rządy krajów cywilizowanych potępiły oficjalnie niewolnictwo.

Kościół katolicki z mocy wzniosłego swego posłannictwa w głoszeniu miłości, wierny zasadzie braterstwa, nie ustaje w swej pracy i nie szczędzi wysiłków w celu zupełnego zniesienia tej hańby społecznej. Jednakowoż mimo potępienia niewolnictwa, liczba niewolników wynosi jeszcze, jak wiadomo, w Etjopji, Liberji i Chinach, oraz w różnych krajach muzułmańskich około 6-ciu miljonów. Jest rzeczą stwierdzoną, że co roku z Afryki do Arabji dostarczanych bywa 2 tysiące niewolników, i w chwili gdy to piszę, mam przed oczami fotografję z Abisynji, podaną przez poważne czasopismo turystyczne, a przedstawiającą wierzyciela, który ciągnie zakutego w łańcuchy dłużnika.

Poza niewolnictwem istnieją, jak wiadomo, aczkolwiek starannie ukryte, inne jeszcze krwawiące rany, napotykane

nietylko u ludów o tak zwanym niskim poziomie kultury. W niektórych krajach obowiązują wciąż umowy pracy, których wynikiem jest całkowita prawie utrata wolności i godności ludzkiej; w innych znowu kwitnie wprost handel istotami ludzkiemi, porywanemi z pośród niewiast i dziewcząt, młodzieńców lub dzieci. Obowiązkiem jest przeto dążyć do całkowitej likwidacji wszystkiego, co w stosunkach ekonomicznych i społecznych przypomina niewolnictwo.

Wzruszające były odezwy papieży Leona XIII w liście apostolskim „Catholicae ecclesiae" i Benedykta XV w liście „Maximum illud", zwrócone do wszystkich biskupów świata z poleceniem zarządzenia kolekty w dniu Trzech Króli, która dała wspaniałe wyniki. Św. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary ma właśnie za zadanie zbierać środki i przesyłać je biskupom krajów misyjnych zwłaszcza w Afryce.

Wobec tego od Prefekta wymienionej Kongregacji, J. Em. ks. kardynała Fumasoni-Biondi, w liście z dnia 1 lipca r. b. otrzymałem nowy apel o pomoc w zwalczaniu niewolnictwa we wszystkich postaciach. Apel ten, za mojem pośrednictwem, zwrócony do Polski, która była zawsze tak szlachetnie wielkoduszną, ma stać się pobudką i bodźcem do pośpieszenia z jak najwydatniejszą pomocą w tej sprawie. Ks. Kardynał wspomina mi o tem, co się już robi w niektórych diecezjach polskich, i dziękuje za to, a zarazem wyraża pragnienie, by zapał ten stał się w Polsce jeszcze powszechniejszy i owocniejszy. Według wiadomości, otrzymanych od Jego Eminencji, misje, zwłaszcza w Afryce, potrzebują dziś szczególniejszego ratunku, tem bardziej, że te właśnie misje najpomyślniej się rozwijają i kwitną. Znajdujemy się więc w chwili rozstrzygającej: czy nieszczęśliwym poganom afrykańskim przypadnie w udziale wolność Ewangelji, czy też niewola koranu.

Będę bardzo wdzięczny Waszej E-cji, którego serce dostępne jest dla każdej szlachetnej inicjatywy, jeżeli dzięki Jego zachęcie i współdziałaniu będę mógł po Trzech Królach donieść Stolicy św., że i w diecezji Waszej E-cji akcja wydała jak najpomyślniejsze owoce. Teraz już proszę Pana Boga o jak najsowitszą nagrodę za poniesione w tej sprawie trudy.

Z głębokim szacunkiem i braterską miłością pozostaję Waszej E-cji oddany w Chrystusie Panu

† F. Marmaggi

Arcyb. tyt. Adrjanop., Nuncjusz Apostolski.

Do Wielebnego Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Podając powyższą odezwę Jego Ekscelencji Ks. Nuncjusza Apostolskiego w Polsce do wiadomości Wielebnego Duchowieństwa, jednocześnie polecam, aby w uroczystość Nowego Roku (1 - I) we wszystkich kościołach była przeprowadzona kwesta na cel wskazany. Sumy zebrane należy odesłać w ciągu tygodnia za pośrednictwem PWKsięży Dziekanów do Kurji Metropolitalnej w Wilnie.

† R. Jałbrzykowski
Arcybiskup - Metropolita Wileński.

Do walki z gruźlicą.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 26. XI. 1934 r. Nr. 2021.

Do PWW. Duchowieństwa archidiecezji wileńskiej.

Dążąc do rozpowszechnienia wśród najszerszych warstw społeczeństwa podstawowych wiadomości o gruźlicy, tej strasznej pladze społecznej i o sposobach walki z nią oraz do zbierania na ten cel funduszów przez sprzedaż nalepek, Polski Związek Przeciwgruźliczy organizuje dorocznym zwyczajem w okresie od 1-go grudnia do 10-go stycznia „Dni przeciwgruźlicze".

W głębokiem przekonaniu, że żywe słowo kapłana i jego współudział bardzo poważnie przyczyni się do należytych wyników prac związku, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco poleca PPWW. Duchowieństwu popieranie akcji, prowadzonej przez Polski Związek Przeciwgruźliczy, przez wyjaśnianie Wiernym znaczenia „Dni Przeciwgruźliczych" i zachęcanie do brania w nich jaknajszerszego udziału i składek na powyższą akcję.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

Zdjęcie suspensy.

ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
Vilnae, die 1. XII. 1934 a. N. 2120.

Reverendo Domino Floriano Markowski Vilnae.

Hisce liberamus Te a poena suspensionis lata die 23.VII. a. c., permittentes Missae sacrificium celebrare.

Datum ex aedibus Curiae Nostrae Metropolitanae

(L. S.) *A. Sawicki* — Curiae Cancellarius.

† Romualdus — Archiepiscopus - Metropolita.

Uwagi do II części Rubrycell na 1935 r.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1934 r. Nr. 2251.

Kurja prosi PPWWXX. Dziekanów i WWXX. Proboszczów o nadesłanie do dn. 15. I. 1935 r. uwag i proponowanych poprawek do cz. II. Rubryceli na r. 1935.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły nast. zmiany:

Ks. Bolesław Łozowski, prob. i pref. w Dziśnie, na prob. i pref. do Mołodeczna, dn. 28. XI. 34 r. N. 2088.

Ks. Jan Romejko, kapelan SS. Nazaretanek i pref. w Grodnie, na prob. do Dzisny, dn. 28. XI. 34 r. N. 2089.

Ks. Jan Ślemp, pref. w Drui, na prob. i pref. do Żyrowic, dn. 28. XI. 34 r. N. 2090.

Ks. Mieczysław Paszkiewicz, pref. gimnaz. w Oszmianie, na prob. do Mickun, dn. 28. XI. 34 r. N. 2091.

Ks. Michał Dalinkiewicz, wik. w Łyntupach, na prob. do Skrundź, dn. 28. XI. 34 r. N. 2092.

Ks. Józef Sobolewski, prob. w Krupie, na prob. do Rudnik, dn. 28. XI. 34 r. N. 2093.

Ks. Henryk Drahel, prob. w Rudnikach, na prob. do Krupy, dn. 28. XI. 34 r. N. 2094.

Ks. Paweł Czapłowski, prob. w Ostrynie, na prob. do Małej Brzostowicy, dn. 6. XII. 34 r. N. 2182.

Ks. Jan Szulborski, wik. w Farze Grodzieńskiej, na prob. do Ostryny, dn. 6. XII. 34 r. N. 2183.

Ks. Bolesław Helmer, prob. w Byteniu, na prob. do Piasek (Piesek), dn. 6. XII. 34 r. N. 2184.

Ks. Dr. Antoni Skorko, prob. w Sidrze, na prob. do Słobódki, dn. 6. XII. 34 r. N. 2185.

Ks. Antoni Czyżewski, prob. w Zadorożu, na prob. do Sidry, dn. 6. XII. 34 r. N. 2186.

Ks. Stanisław Żabicki, prob. w Piaskach (Pieskach), na prob. do Porudomina, dn. 6. XII. 34 r. N. 2187.

Ks. Kasper Wołodkiewicz, prob. w Małej Brzostowicy, na prob. do Kwasówki, dn. 6. XII. 34 r. N. 2188.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

W sprawie statystycznych wykazów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 9. XII. 1934 r. Nr. 2248.

Kurja, z polecenia J. E. X. Arcybiskupa-Metropolity, prosi PPWWXX. Dziekanów o sporządzenie i nadesłanie do Kurji do dn. 15. I. 1935 r. statystycznych wykazów za r. 1934 z parafij swoich dekanatów według poniższych wzorów.

PPXX. Proboszczowie powinni dostarczyć PPWWXX. Dziekanom zawczasu według tych samych wzorów wszelkich danych do sporządzenia wyżej wspomnianych statystycznych wykazów.— Ponadto WWXX. Proboszczowie powinni przesłać XX. Dziekanom *imienny spis* nawróconych ze wskazaniem, z jakiego wyznania, i imienny spis odpadłych od katolicyzmu ze wskazaniem, do jakiego wyznania lub sekty dana osoba odpadła.

PPWWXX. Dziekani po sporządzeniu statystycznych wykazów razem z niemi prześlą do Kurji nadesłane do nich przez WWXX. Proboszczów materjały.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

I. Statystyka za rok 1934 z dekanatu ....

Parafje	Ilość parafjan według narodowości						Ilość mieszkańców w parafji według wyznań						
	Polacy	Litwini	Białorusini	Łotysze	Rosjanie	Niemcy	Luteranie	Kalwini	Prawosł.	Żydzi	Mahomet.	Staroobrz.	Sekciarze
1.													
2.													
n.													
Suma													

II. Statystyka za rok 1934 z dekanatu ....

Parafje	Urodzonych		Zmarłych		Ślubów	Ogółem parafjan na dz. 31. XII. 1933 r.	Nawróconych																				Odpadłych	
							z luteran.				z kalwin.				z prawosł.				z żydostw.				z inn. wyzn. i sekt					
	Ogółem	W tem nieślubnych	Ogółem	W tem samobójców			st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	st. wolny	st. małż.	st. wdow.	ogółem	Ogółem	Do jakich wyznań lub sekt
1.																												
2.																												
n.																												
Suma																												

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

NAUCZANIE RELIGJI A ŚWIATOPOGLĄD MŁODZIEŻY.

Pod powyższym tytułem Koło Wileńskie Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej urządziło dwa dyskusyjne zebrania. Temat całkowicie nie został wyczerpany. Zasadniczy referat wygłosił prof. dr. P. M. Puciata, Komendant Chorągwi Wileńskiej Związku Harcerstwa Polskiego. W ożywionej dyskusji zabierali głos świeccy i księża. Syntezę uwag, które mogą zainteresować Księży katechetów w niniejszym artykule podajemy.

Redakcja.

Co się składa na urobienie poglądu religijnego młodzieży?

Osobowość katechety, program i metody, nabożeństwa szkolne, egzorty, rekolekcje, wpływ grona nauczycielskiego, dom, koledzy, lektura.

Osobowość katechety.

Katecheta w szkole winien cieszyć się wielkim autorytetem i być wybitną osobowością. Istotnem jego zadaniem w szkole jest nietylko nauczanie i pogłębianie prawd wiary i moralności, ale i wychowanie religijne. Katecheta w szkole winien nauczać i wychowywać; w przeciwnym razie nie spełniłby swego obowiązku.

W wychowaniu religijnem największą wartość, poza podręcznikami, programami, metodą ze swojemi wskazówkami i regułami, posiada osoba katechety. Słowa i przykład katechety to żywa księga dla wychowanków. Tę harmonję między przykładem a nauczaniem musi młodzież widzieć u swego wychowawcy. „Jeśli zadaniem katechety, powiada D-r Korneljusz Krieg, jest kształcić dusze religijne, toć przedewszystkiem on sam wprzód musi dotrzeć do głębin życia religijnego. Życie zaś religijne zapala się według praw biologji duchowej od życia religijnego, rozżarza się i umacnia siłą i ciepłem przekonania religijnego" [1]).

Na autorytet i osobowość katechety składają się następujące czynniki:

1. Wysoka wartość religijna i moralna.
2. Gruntowne i wszechstronne wykształcenie.
3. Ukochanie i rozumienie młodzieży (dlatego katecheta winien posiadać dokładną znajomość psychicznego rozwoju młodzieży).
4. Takt, pogoda, entuzjazm, uprzejmość i humor.

---

[1]) *Katechetik*, str. 64.

Katecheta a nauczanie.

Zadaniem całokształtu nauczania religijnego w szkole średniej winno być wyrobienie poglądu na świat i życie.

Jednak trzeba stwierdzić, że stan religijny współczesnej inteligencji nie jest zadawalający — brak znajomości Pisma Św., liturgji, częstokroć kompletny brak światopoglądu. Ten stan wskazuje, że coś jest nie w porządku. Przyczyny tego mogą być różne. Na religijności młodzieży wszystkim zależy.

Pismo Św.

Katecheci winni dążyć do tego, aby młodzież znała Pismo Św., zwłaszcza zaś Nowy Testament, chętnie czytała i posiadała na własność.

Liturgja.

Katecheci również winni dążyć do nauczenia i wdrożenia młodzieży do modlitwy liturgicznej. Młodzież winna posiadać mszaliki i z nich się modlić. Wydaje się, że zamało jest wykazywane piękno życia liturgicznego.

Historja Kościoła.

Historji Kościoła bezwzględnie trzeba nauczać. Historyk świecki (stwierdzono, że historycy katoliccy są b. nieliczni) ma zupełnie inne podejście do tych zagadnień. Nauczanie Historji Kościoła ma pierwszorzędne znaczenie. Tutaj uwidocznia się rozwój doktryny katolickiej — ewolucja dogmatów — rozwój form życia religijnego, częstokroć powstałych wskutek aktualnych potrzeb społeczeństw katolickich.

Trzeba położyć nacisk na pierwsze wieki chrześcijaństwa i na pseudoreformację, gdyż każdy inteligentny katolik staje przed dylematem: dlaczego mam być katolikiem a nie ewangelikiem. Zrozumienie dogmatu nieomylności jest wielkiego znaczenia. Wydaje się, że katecheta zbędnie omawia takie działy, jak walka papiestwa z Hohensztaufami, które historyk świecki bezstronny, a zwłaszcza katolik, przerobił. Dlatego pożądana korelacja ze świecką historją.

Zauważono przytem, że nie wszyscy katecheci są przygotowani do nauczania tego działu.

Metodyczne wskazówki.

W nauczaniu Historji Kościoła odgrywa wielką rolę sposób podejścia do zagadnień, umiejętność uwypuklenia pierwiastku boskiego od ludzkiego, podawanie prawdy objektywnej, umiejętne wykazanie dozy prawdy u przeciwników Kościoła. Przeciwnicy wiary często nie znają wiary. Ci, którzy znają wiarę dobrze i mają dobrą wolę, przeciwnikami nie będą.

Ten sposób ujmowania zagadnień trafia młodzieży do przekonania.

W nauczaniu Historji Kościoła zamało kładzie się nacisku na takie zagadnienia, jak konserwatyzm a postęp Kościoła, teorje społeczne i gospodarcze w oświetleniu nauki Kościoła, roli Kościoła w dziejach cywilizacji, o wybitnych duchownych i świeckich katolickich w dziedzinie rozwoju nauki — w szkołach żeńskich o emancypacji kobiet, która przecież jest dziełem Kościoła.

Trzeba stwierdzić, że kwestje społeczne, nie poruszane na ławach szkolnych albo źle rozwiązane, często są tragicznemi dla młodzieży akademickiej.

Współczesność katolicka.

Należy poruszać wszystkie zagadnienia życia współczesnego, t. zw. aktualizacja. Jednak w aktualizacji ograniczyć się tylko do rzeczy ściśle katolickich a to wprost z braku czasu. Tematem ma być stan nauki i naukowcy katoliccy, procesy beatifikacyjne i kanonizacyjne, współcześni święci, kongresy, encykliki, listy pasterskie etc. Należy nadmienić, że współczesność jest modna w kl. VIII.

W końcu pierwiastki polskie w nauczaniu i wychowaniu mają mieć należne miejsce. Wychodząc z założenia, że katecheta ma kształcić wychowanka na dobrego członka narodu i państwa, winien w miarę potrzeby sięgać do składnicy ducha polskiego, do historji i literatury polskiej.

Dogmatyka.

W nauczaniu dogmatyki punktem wyjścia — wiara, celem — poznanie wiary. Tutaj trzeba suponować dobrą wolę poznania i obrony wiary, nauczyć bronić wiary. Rolę rozumu ograniczyć do wykazania, że między wiarą a wiedzą niema sprzeczności, raczej wiedza nietylko może, ale i powinna służyć do doskonałego zrozumienia tego, w co wierzymy. Mniejszy nacisk kłaść

na dowody rozumowe istnienia P. Boga, gdyż młodzież nie jest przygotowana do całkowitego zrozumienia tych dowodów. Katecheta ma pamiętać, że w wierze akt woli jest momentem decydującym. Dlatego wiary w szkole nie zdobędzie się przez rozumowanie. Przedstawiać prawdy raczej od strony appetibile, nawiązywać do własnych przeżyć młodzieży i dążyć do przedstawiania prawd najtrudniejszych pojętnemi.

Tyle co do nauczania.

SPRAWY RÓŻNE

Poziom wymagania.

W dyskusji stwierdzono różnicę poziomów i wymagań w dziedzinie nauczania. Tłómaczy się to brakiem koordynacji ze strony czynników odpowiedzialnych za nauczanie — wizytatorów i instruktorów religji.

Jest to objaw niepożądany i szkodliwy.

Oceny z religji.

Co do ocen z religji, katecheta ma prawo i musi nawet postawić stopień niedostateczny, zwłaszcza kiedy młodzież lekceważy przedmiot. Religja ma być traktowana jak każdy inny przedmiot, a młodzież ma zdobyć nietylko minimum pewnych wiadomości, ale w całokształcie ma mieć wyrobiony światopogląd. Były głosy, aby katechecie co do ocen zostawić wolną rękę, oceniać zaś i za wiedzę, i za wyrobienie religijne.

Lektura książek religijnych.

Trzeba byłoby żądać obowiązkowej lektury religijnej. Niestety, bibljoteki szkolne jej nie posiadają i na to, jak powiadają dyrektorzy, niema kredytów. Jednak katecheta winien umiejętnie podsuwać dobrą książkę wychowankowi, winien być apostołem dobrej książki.

Katecheta a organizacje szkolne.

Wszystkie organizacje mają być przedmiotem zainteresowań katechety, a nietylko Sodalicja Maryańska. Większą opieką otoczyć harcerstwo.

Nauczanie a wychowanie.

Signum temporis — nie walka rozumu z wiarą, ale walka woli z przykazaniami boskiemi i kościelnemi. Dlaczego wielu

zerwało z wiarą? W wątpliwościach i trudnościach życiowych materjał zdobyty w szkole okazał się niewystarczający. Główną jednak przyczyną zerwania z wiarą—strona praktyczna, życiowa: słaba wola a silne namiętności. Stąd trzeba b. umiejętnie oddziaływać na wolę. Co może ją poruszyć? Nie dogmatyzowanie, gdyż tego młodzież nie znosi, ale nauczanie, które równocześnie oddziaływałoby na rozum i uczucie. Nawiązywać do własnych przeżyć młodzieży. Przytem dać jej się wygadać. W sprawach liberae discussionis zostawić im dowolność—myśl św. Augustyna: „in necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas".

Dezyderaty.

1. Lekcja żywa. W nauczaniu trzeba porywać duszę. Przedstawiać prawdę tak, aby młodzież ją przeżywała i ukochała. Ale poza przeżyciami religijnemi dawać mocny podkład rozumowy.
2. Więcej ciepła, miłości w przedstawieniu Chrystusa.
3. Jak najdalej posunąć się w rozumieniu młodzieży.
4. Łagodzić przymus praktyk. Pewien przymus co do Mszy św. i egzort, przymus zaś w przyjmowaniu Sakramentów św. prowadzi do świętokradztwa.
5. Udzielać możliwie wyjaśniających odpowiedzi i budzić ją do pytań.
6. Specjalnie poruszać i pogłębiać te zagadnienia, przeciwko którym, o ile to katechecie jest wiadomo, ktoś występuje.
7. Informować o ruchu katolickim i popierać katolicką literaturę.
8. Egzorty krótkie, na przeżyciach młodzieży oparte. Najwłaściwsza metoda pozytywna—miłość Boga. Nie straszyć piekłem.
9. Rekolekcje raczej ma prowadzić obcy. Wybór przewodnika rekolekcyj ma pierwszorzędne znaczenie. Podejście do zagadnień ma być delikatne. Propagować rekolekcje zamknięte dla kl. VII i VIII. Urządzać rekolekcje raczej w jesieni.
10. Pracę w Sodalicjach Maryańskich uczynić więcej aktualną, co do Krucjaty strzec ją przed dewocją.

Streścił *Ks. dr. J. Czerniawski.*

Ś. P. KS. KAN. KLEMENS MALUKIEWICZ

prob. olkienicki, dziekan trocki.

W nocy z 1 na 2 grudnia rb. zmarł w Olkienikach ks. kan. Klemens Malukiewicz, prob. olkienicki i dziekan trocki.

Ś. p. ks. Malukiewicz urodził się dnia 21 czerwca 1876 r. w folw. Łot-Jezioro, parafji rotnickiej, z ojca Józefa i matki Reginy z Jazukiewiczów. Do Semin. Duch. w Wilnie wstąpił dn. 8. X. 1901 r., na kapłana wyświęcił się 6. VII. 1905 r. Pierwszem stanowiskiem jego był wikarjat przy Bazylice wileńskiej, na którem przebył do dn. 31. V. 1911 r., jednocześnie będąc prefektem szkoły miejskiej przy Instytucie Nauczycielskim i profesorem języka litewskiego w Seminarjum Duchownem, Mianowany dnia 31 maja 1911 r. na stanowisko proboszcza i dziekana w Trokach oraz prefekta miejscowych szkół przebył tam do 29. V. 1933 r., aż do translokaty do Olkienik, gdzie i zakończył życie. Dn. 28. X. 1927 r. został mianowany kanonikiem honor. Bazyliki Metropolitalnej.

Ubył z liczby pracowników Kościoła kapłan niepospolity. Spokojny zawsze, zapracowany, uśmiechnięty nawet wówczas, gdy bardzo cierpiał. Gotowy do usług zawsze i na każdą prośbę. W całem tego słowa znaczeniu kapłan katolicki.

Litwin. Miał wiarę tak wielką, jaką mają proste dusze litewskie. Wierzył serdecznie, jak dziecko: prosto. Szczególniejszy był jego stosunek do Matki Najświętszej: czuł się Jej dzieckiem; wiedział, że zawsze jest pod Jej opieką. Nie został nigdy w tej ufności zawiedzionym. Ufał uparcie, mocno, po litewsku.

Kochał swój naród całą gorącą swą duszą. To mu jednak nie przeszkadzało szanować i kochać ludzi o innej duszy narodowej. Nie był nigdy umysłem ciasnym i nie miał nigdy serca małego. On był z tego pokolenia, które kochając swoje, gardziło obłudą i ciasnotą miłości.

Na tle wielu dzisiejszych ludzi swego narodu odbijał swym prostym, szlachetnym sposobem ujmowania życia.

W N. Trokach pracował 24 lata. Kochali go i szanowali wszyscy za jego prostotę, uczynność i dobroć naturalną. Nic w nim nie było nienaturalnego, nieszczerego.

Wszędzie niósł ze sobą uśmiech i spokojny humor. Był takim do ostatniej chwili swego życia. Umarł uśmiechnięty, trzymając i tuląc do siebie krzyż, ze słowami miłości: Jezus, Marya, Jezus....

Lata wspólnej z nim pracy zbliżały do niego. Każdą pracę umiał uszanować. Przymrużał oczy jeno, zaciskał usta i milczał, gdy do niego zbliżała się obłuda.

Z N. Trok poszedł do Olkienik, bo tam mieszkają jego rodacy. Tęsknił do nich. Chciał im dać serce i służyć im. Gdy widział nienawiść i brudy życia, chwytał się za serce, które coraz częściej w Olkienikach go bolało i płakało dziecięco.

Nie znosił ciasnoty umysłowej i był niespokojny, gdy widział, że kapłan zapomina o powszechnej miłości dusz ludzkich.

Cieszył się radością wielką, że Litwa jest wolną i pragnął, by dwie córy Chrystusa—Polska i Litwa—żyły w zgodzie i dla zbawienia dusz pracowały razem i broniły Chrystusa razem przed każdym atakiem.

Był kapłanem-obywatelem. Nie był teoretykiem, lecz umysłem nawskroś praktycznym, czynnym.

Wieńce, na jego trumnę złożone, były dziełem serca ludzkiego. Było ich dużo, bardzo dużo. Złożyli je Litwini, Polacy, Karaimi, Żydzi. Nie powiem, żeby się stał wszystkiem dla wszystkich, bo to byłaby przesada; ale powiem, że każdemu był bratem i gotowym do usług kapłanem. To bardzo dużo.

Tych słów parę podyktowało mi uczucie serdecznej wdzięczności za jego dobroć.

Pamięć o nim trwać będzie w duszy mej do końca.

Ks. Wiktor Potrzebski.

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Nowy delegat apostolski dla Konstantynopola. — Ks. Arcybiskup Angelo Roncalli, dotychczasowy delegat apostolski na Bułgarję, został mianowany delegatem apostolskim na Turcję z siedzibą w Konstantynopolu.

Następca ś. p. kard. Gasparri'ego w papieskiej Komisji Kodyfikacyjnej. — Przewodniczącym papieskiej komisji kodyfikacyjnej prawa kanonicznego Kościoła Wschodniego, na miejsce zmarłego ś. p. kardynała Piotra Gasparri, mianowany został kardynał Ludwik Sincero, sekretarz św. Kongr. Kościoła Wschodniego.

Postanowienia kongresu prawniczego. — Niedawno zakończony w Rzymie Międzynarodowy Kongres Prawniczy postanowił jak najgoręcej popierać rozszerzanie studjów języka łacińskiego, w ten bowiem tylko sposób umożliwi się prawnikom i mężom stanu właściwe poznanie dawnego prawa i jego źródeł zarówno w dziedzinie prawodawstwa cywilnego, jak i kościelnego. Studjum zaś obu tych prawodawstw jest nieodzownem dla każdego, kto wniknąć pragnie w istotnego ducha praw. Kongres zwraca

się przeto do kierowników państw i najwyższych urzędów, by w interesie zbliżenia między narodami studja te popierali, w szczególności zaś pragnie założenia w Rzymie międzynarodowego instytutu akademickiego, w którymby prawnicy katoliccy, jak i niekatoliccy szerzyli etyczne założenia obu prawodawstw. Na prawodawcach spoczywa obowiązek dopomożenia prawu bożemu i naturalnemu do przeniknięcia w prawodawstwa państw współczesnych.

Stolica Ap. a Mandżurja. — Między Stolicą Św. a rządem państwa mandżurskiego doszło ostatnio do porozumienia, mocą którego misje i kościoły katolickie na terenie obecnego cesarstwa Mandżurji oddzielone zostaną od jurysdykcji biskupstwa w Pekinie i stanowić będą własną oddzielną prowincję kościelną. W związku z tem stała się aktualną sprawa przedstawicielstwa dyplomatycznego cesarstwa Mandżurji przy Watykanie. Rolę tę spełniać będzie narazie przedstawiciel Japonji.

II. Kronika archidiecezjalna.

Rocznica Sakry Biskupiej Arcypasterza. — Dnia 30 listopada rb. odbyła się piętnasta rocznica konsekracji JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity. W południu dn. 29 listopada kler m. Wilna składał z tego powodu Arcypasterzowi życzenia. W imieniu zebranych przemówił do Arcypasterza JE. Ks. Biskup Michalkiewicz. Mszę św. następnego dnia w kośc. św. Jana odprawił Ks. Prałat Adam Sawicki. Po Mszy św. zostało odśpiewane *Te Deum.* W nabożeństwie wzięła udział Kapituła Metropolitalna i przedstawiciele kleru.

Ferje Sądu Arcybiskupiego. — Z powodu Świąt Bożego Narodzenia Sąd Arcybiskupi będzie nieczynny od 22 grudnia do 15 stycznia 1935 r.

Kapłańskie adoracje Najśw. Sakramentu. — W pierwsze czwartki każdego miesiąca o godz. 8 wiecz., w kośc. św. Jerzego zbiera się garść księży z m. Wilna na wspólną adorację Najśw. Sakramentu. Po wakacjach odbyły się takie dwie adoracje— w listopadzie i w grudniu.

Walne Zebranie członków Koła XX. Prefektów. — Zarząd Koła XX. Prefektów Archidiecezji Wileńskiej niniejszem zwołuje w myśl § 11 Statutu Walne Zebranie Członków Koła na dzień 14 stycznia 1935 roku o godz. 9-tej rano w pierwszym, a w braku wymaganego quorum o godz. 10-tej w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu Seminarjum Teologicznego U. S. B. — Porządek dzienny obrad: a) odczytanie protokółu ostatniego zebrania, b) sprawozdanie Zarządu, c) sprawozdanie kasowe, d) wybór 3-ch członków do Zarządu na miejsce wylosowanych, e) referat o światopoglądzie religijnym młodzieży, f) sprawozdanie z „Dni Katechetycznych" w Warszawie, g) wolne wnioski. — *X. Chalecki,* Prezes Koła. — *X. Alchimowicz,* Sekretarz.

10-lecie Sodalicji Maryańskiej w Wilnie.—Szereg Sodalicyj Maryańskich w Wilnie, jak np. niektóre Sodalicje szkolne lub poszczególnych zawodów, ostatniemi czasy obchodziły dziesięciolecie swego powstania. Podkreślamy ten fakt dla zaznaczenia czasu pomyślnego rozwoju tych niezwykle dobroczynnych zrzeszeń kościelnych pod sztandarem N. M. P.

Akademja ku czci ś. p. ks. Edwarda Szwejnica. — Staraniem korporacji studenckiej *Juventus Christiana* odbyła się dnia 8 grudnia rb. w Sali Śniadeckich U. S. B. akademja ku uczczeniu przedwcześnie zmarłego w roku bieżącym ś. p. ks. Edwarda Szwejnica, wielkiego przyjaciela młodzieży akademickiej w Warszawie.

Otwarcie kościoła OO. Franciszkanów w Wilnie. — D. 7 grudnia rb. odbyło się otwarcie i rekoncyljacja kościoła OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej w Wilnie pod wezwaniem Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny. Otwarcia i rekoncyljacji dokonał osobiście JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita; w niedzielę zaś, d. 9 grudnia, Arcypasterz odprawił w tym kościele uroczystą Sumę, na której byli obecni członkowie Kapituły Metropolitalnej, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych i liczne tłumy wiernych. Na razie została otwarta tylko prawa nawa. W pozostałej części jeszcze dotąd stoją rusztowania po archiwum.

Woropajewo. — Dn. 4 grudnia rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita dokonał otwarcia i poświęcenia nowego drewnianego kościoła w organizującej się parafji Woropajewo, dek. nadwilejskiego.

III. Kronika krajowa.

Tydzień broszury katolickiej w diecezji śląskiej.— W okresie od 28 października do 4 listopada rb. Liga Katolicka w Katowicach zorganizowała pierwszy w diecezji śląskiej tydzień taniej broszury katolickiej. Sprzedażą broszur i książek zajęli się członkowie i członkinie wszystkich stowarzyszeń Akcji Katolickiej i Sodalicyj Maryańskich. W ogromnej większości parafij inicjatywa spotkała się z pełnem zrozumieniem i poparciem ze strony ogółu katolickiego. „Tydzień“ dobrze spełnił swoje zadanie i zalewowi złej lektury (prasy i książki) przeciwstawił podaż zdrowej, dobrej broszury i książki katolickiej. Wynik pierwszej próby w tej dziedzinie uprawnia do przypuszczeń, że w następnych latach akcja propagandowa przyniesie jeszcze większe korzyści.

IV. Kronika zagraniczna.

O prasie chrześcijańskiej. — Arcybiskup wiedeński, Kardynał Innitzer, dokonał w Wiedniu poświęcenia nowej siedziby Chrześcijańskiej Centrali Prasowej (Christliche Pressezentrale) i przy tej okazji wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach prasy chrześcijańskiej. „Wiemy wszyscy, mówił Ks. Kardynał, że praca dla prasy chrześcijańskiej jest powołaniem bardzo pięknem i odpowiedzialnem, wiemy również, że prasa chrześcijańska potrzebuje własnej chrześcijańskiej centrali prasowej. Prasa jest wychowawczynią narodu, a naród jest takim duchem przeniknięty, jaki mu podaje prasa. Stąd zadania prasy chrześcijańskiej posiadają olbrzymie znaczenie. Nie możemy być zwolennikami nieograniczonej wolności prasy, albowiem pisma nieodpowiedzialne siały częstokroć waśń i niezgodę, niemoralność i grzech. Prasa chrześcijańska ma służyć prawdzie i sprawiedliwości. Nie może ona opierać się na sensacji, której hołduje wiele dzienników, lecz winna budzić ducha miłości chrześcijańskiej i sprawiedliwości społecznej, wartości, które dziś w szczególnej muszą być cenie. Prasa chrześcijańska musi być syntezą myśli społecznej, ukochania wiary i ojczyzny, wyrazem służby ludowi i państwu“.

Od Administracji.

Administracja najuprzejmiej prosi o nadsyłanie zaległej prenumeraty i na rok 1935.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok VIII | Wilno, dn. 25 grudnia 1934 r. | Nr. 24

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

TREŚĆ ZESZYTU.

Rok VIII Wilno, dn. 25 grudnia 1934 r. Nr. 24

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Redakcja: Wilno, z. Bernardyński 6, m. 1. Administracja: Wilno, ul. Metropolitalna 1. P. K. O. 80.833

Ogłoszenia: Cała strona 48 zł., 1/2 str. 24 zł., 1/4 str. 12 zł., 1/8 str. 8 zł.

Prenumerata: Rocznie 15 zł., półrocznie 8 zł., Nr. pojedyńczy 80 groszy

Elegi vos et posui vos, ut eatis et fructum adferatis. *Joan. 15. 16.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Protektor SS. Felicjanek.

W dniu 10 maja r. b. Ojciec św. zamianował protektorem Zgromadzenia zak. SS. Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego św. Feliksa (Felicjanek), mających dom macierzysty w Krakowie, J. Em. Ks. Kardynała Rafała - Karola Rossi.

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 564).

Odznaczenia.

Ojciec św. zamianował Protonotarjuszem Apostolskim *ad instar* ks. Prał. Józefa Kłosa z archid. poznańskiej (13. VII.), prałatami domowymi: ks. Ignacego Grabowskiego, prof. uniw. warszawskiego, z archid. lwowskiej (21. VI.), ks. Zygmunta Kozubskiego, prof. uniw. warsz., z archid. lwowskiej (21. VI.), ks. Romana Mazura, ks. Kaspra Mazura, ks. Józefa Lubelskiego i ks. Romana Sitka z diecezji tarnowskiej (6. II.) i ks. Aleksego Klawka z archidiecezji lwowskiej (3. III.).

(*Acta Ap. Sedis,* t. 26, str. 566—567).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO

Zbiórka na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Referat Szkolny.
Wilno, dn. 20 grudnia 1934 r. Nr. 949.

Komitet Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą urządza od 15 stycznia do 14 lutego 1935 r. zbiórkę na Szkolnictwo Polskie Zagranicą.

Wielkie ma znaczenie jak dla wychodźtwa, tak i dla Państwa dobrze zorganizowane i zasobne szkolnictwo na obczyźnie: utrzymuje ono żywą więź z krajem ojczystym i narodem, chroni od wynarodowienia a nieraz i utraty wiary a wobec obcego państwa świadczy o zrozumieniu zadań państwa i narodu względem swoich rodaków. Dlatego też każdy obywatel kraju powinien się poczuwać do obowiązku popierania, w miarę sił i możności, swego szkolnictwa na obczyźnie.

Oceniając doniosłe znaczenie akcji Komitetu, J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita gorąco poleca PWW. Duchowieństwu czynne popieranie tej akcji przez uświadamianie w tym kierunku wiernych, jak również zachęcanie ich do ofiarności na cele naszego szkolnictwa zagranicą.

Uzbierane ofiary można przesyłać na Konto P.K.O. Nr. 21.895 Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

W sprawie kapłanów archid. mohylowskiej.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 21. XII. 1934 r. Nr. 2248.

Kurja niniejszem podaje do wiadomości pismo Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie do Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa - Metropolity Wileńskiego z dnia 17. XII. 1934 r. nast. treści:

„Ekscelencjo,

Raczy Wasza Ekscelencja przypomnieć przebywającym w Jego diecezji kapłanom mohylowskiej archidiecezji, aby możliwie *rychło* za pośrednictwem miejscowej Kurji archidiecezjalnej nadesłali do Nuncjatury do odnowienia wydane im w swoim czasie *litterae passus*.

Łączę serdeczne pozdrowienie i wyrazy głębokiego szacunku oddany w Chrystusie. † *F. Marmaggi*".

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

Zbiórka na walkę z gruźlicą.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 21. XII. 1934 r. Nr. 2383.

Wileński Komitet Wojewódzki „Dni przeciwgruźliczych" dnia 13 stycznia 1935 r. urządza zbiórkę ofiar na społeczną walkę z gruźlicą. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita poleca PW. Duchowieństwu przeprowadzenie takiej zbiórki w kościołach na wyżej wskazany cel w niedzielę, dn. 13 stycznia 1935 r., o ile na ten dzień nie wypada inna z góry przewidziana zbiórka; w tym wypadku zbiórkę na walkę z gruźlicą należy urządzić w następną lub najbliższą niedzielę niezajętą. Zebrane pieniądze można przesłać miejscowym Komitetom „Dni przeciwgruźliczych", czynnym przy starostwach, w Wilnie zaś Wileńskiemu Komitetowi Wojewódzkiemu „Dni" (Dr. Wacław Bądzyński) Konto P. K. O. Nr. 81.309.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybikupa - Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Leopold Blum, z diec. Sinus Virid., naznaczony na prefekta i wikarjusza do Goniądza, dn. 21. XII. 34 r. Nr. 2330.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji

ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

Instrukcja z dnia 23 listopada 1934 r. dla osób prowadzących księgi stanu cywilnego, w sprawie wypełniania i odsyłania formularzy statystycznych, dotyczących ruchu naturalnego ludności, wydana na podstawie art. 11 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 roku o statystyce ruchu naturalnego ludności.

Poz. 380.

§ 1. Osoby prowadzące księgi stanu cywilnego obowiązane są z zarejestrowanych przez nie w tych księgach mełżeństw, urodzeń i zgonów przesyłać właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej sprawozdania indywidualne w formie wykazów aktów małzeństw (formularz wzór A), wykazów aktów urodzeń (formularz wzór B) i wykazów aktów zgonów (formularz wzór C).

W miastach: Warszawie, Łodzi, Lublinie, Sosnowcu, Wilnie, Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie i Lwowie, posiadających własne biura statystyczne, osoby prowadzące księgi stanu cywilnego przesyłają sprawozdania do tych biur.

§ 2. Sprawozdania za pierwszy kwartał winny być przesłane najpóźniej dnia 15 kwietnia, za drugi kwartał najpóźniej dnia 15 lipca, za trzeci kwartał najpóźniej dn. 15 października i za czwarty kwartał najpóźniej dn. 15 stycznia.

W miastach wymienionych w ustępie 2 § 1 sprawozdania winny być nadsyłane co tydzień.

Formularze statystyczne winny być wysyłane także i w tym przypadku, gdy w ubiegłym okresie żadnych małżeństw, urodzeń lub zgonów nie zarejestrowano.

§ 3. Jeżeli okręg urzędowy osoby prowadzącej księgi stanu cywilnego rozciąga się na dwa lub więcej powiatów należy przesyłać każdej władzy powiatowej osobne sprawozdania z aktów, dotyczących okręgu urzędowego danej władzy.

§ 4. Sprawozdania indywidualne należy sporządzać natychmiast w obecności stron w tym celu, ażeby osoby zgłaszające się do aktu mogły udzielić informacyj nie wpisywanych do ksiąg stanu cywilnego, a potrzebnych do prawidłowego wypełniania wykazów statystycznych.

W formularzach statystycznych muszą być wypełnione wszystkie rubryki, o ile jednak w przypadkach zgoła wyjątkowych jakaś rubryka dla braku danych nie może być wypełniona, należy przyczynę tego zaznaczyć w tej samej rubryce, bądź w rubryce uwag.

§ 5. Zarejestrowane małżeństwa, urodzenia i zgony należy wpisywać do formularzy statystycznych kolejno, w miarę, jak się sporządza akta stanu cywilnego, aż do wyczerpania miejsca na formularzu. Tem samem nie należy używać oddzielnych formularzy statystycznych dla każdej miejscowości, bądź gminy okręgu urzędowego osoby prowadzącej księgi stanu cywilnego, chociażby dla tej miejscowości były prowadzone oddzielne księgi.

§ 6. Za każdy akt ślubu, urodzenia lub zgonu, wykazany w formularzach statystycznych, zgodnie z niniejszą instrukcją, osoby prowadzące księgi stanu cywilnego, z wyjątkiem urzędów państwowych, otrzymują tytułem zwrotu wydatków na materjały pieśmienne trzy (3) grosze.

Sumy należne za ubiegły rok kalendarzowy będą przekazywane przez Główny Urząd Statystyczny bezpośrednio osobom składającym sprawozdania w terminie sześciotygodniowym od dnia otrzymania przez Główny Urząd Statystyczny sprawozdań za czwarty kwartał roku ubiegłego.

§ 7. Formularzy statystycznych dostarcza Głowny Urząd Statystyczny przed rozpoczęciem roku sprawozdawczego za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej, bądź zarządów miejskich tych miast, które będą otrzymywały tygodniowe sprawozdania bezpośrednio (ob. ust. 2 § 1 nin. Instr.).

§ 6. Opłaty pocztowe, związane z korespondencją osób prowadzących księgi stanu cywilnego z powiatowemi władzami administracji ogólnej, bądź z Głównym Urzędem Statystycznym w sprawach statystyki ruchu naturalnego ludności, będą pokrywane z budżetu państwowego.

W tym celu osoby wyżej wymienione mają przesyłać korespondencję w kopertach zaopatrzonych w następujący napis, umieszczony na widocznem miejscu: „W wykonaniu ustawowego obowiązku“.

§ 9. Liczby porządkowe rubryki 1 formularzy A, B, C zaczynać się winny od jedynki w każdym wykazie. Liczby numerów aktów stanu cywilnego (rubryka 2 formularzy A, B i C) mają być kolejne dla całego roku, stosownie do numeracji właściwych ksiąg.

Żaden zapis poczyniony w księgach a opatrzony numerem kolejnym nie może być opuszczony w nadsyłanych sprawozdaniach, przeciwnie zapisów poczynionych w księgach a nieopatrzonych numeracją kolejną nie włącza się do sprawozdań statystycznych.

§ 10. Przy wypełnianiu rubryk dat urodzenia bądź wieku (rubr. 7 i 11 formularza A, rubr. 15 i 16 formularza B i rubr. 9 formularza C) należy podawać ścisłą datę urodzenia.

Podawanie wieku w liczbie lat skończonych dopuszczalne jest jedynie w razie całkowitej niemożności ustalenia ścisłej daty urodzenia.

§ 11. Przy wypełnianiu rubryki wyznania (rubr. 8 i 12 formularza A, rubr. 12, 13 i 14 formularza B, rubr. 12 formularza C) należy unikać ogólnikowych określeń, jak np. „katolickie", „ewangelickie", „greckie" i t. p., lecz trzeba podawać dokładnie, czy rzymsko-katolickie, czy grecko-katolickie, czy ewangelicko-augsburskie, czy ewangelicko-holweckie, czy prawosławne it.p.

§ 12. Przy wypełnianiu rubryki stanu cywilnego (rubr. 9 i 13 formularza A, rubr. 11 formularza C) należy wpisywać stosownie do okoliczności: kawaler panna, wdowiec, wdowa, rozwiedziony, rozwiedziona.

§ 13. Przy wypełnianiu rubryki miejsca urodzenia bądź zgonu (rubr. 8 formularza B, rubr. 7 formularza C) należy podawać nazwę miasta, bądź gminy wiejskiej i powiatu, gdzie fakt urodzenia względnie zgonu nastąpił.

§ 14. W taki sam sposób należy wypełniać rubrykę miejsca zamieszkania (rubr. 6 formularza A, rubr. 17 formularza B i rubr. 8 formularza C).

§ 15. Przy urodzeniach wielorakich (rubr. 9 formularza B), jak dwojakie, trojakie i t. p., powinno być każde dziecko urodzone wciągnięte kolejno do oddzielnej rubryki poziomej wykazu, przyczem w rubr. 9 należy umieścić przy każdym zapisie stosowną uwagę „dwój", „trój" i t. p.

§ 16. Przez martwo urodzone rozumie się dziecko, które przyszło na świat przynajmniej w 7 miesiącu ciąży i które w chwili przecinania pępowiny niedawało znaku życia, o ile później nie zostało do życia przywrócone.

Dzieci martwo urodzone są zapisywane tylko do ksiąg urodzeń i wykazywane tylko w sprawozdaniach wzoru B.

§ 17. Przy wypełnianiu rubryk przyczyny zgonu (rubr. 13 i 14 formularza C) należy żądać od osób zgłaszających się do aktu podawania istotnej przyczyny zgonu, unikając ogólnikowych określeń, jak np. zapalenie, gorączka, słabość i t. p.

W rubryce 14 należy zaznaczyć stosownie do okoliczności „tak" lub „nie", unikając skrótów, kresek, znaków ditto i t. p.

§ 18. Małżeństwa dopełniane przed władzami administracyjnemi w trybie przepisów obowiązującej na obszarze województw południowych oraz cieszyńskiej części woj. śląskiego ustawy z dnia 25 maja r. 1868 (Dz. U. P. № 47) wpisuje się je jedynie do wykazów wypełnianych przez wyżej wymienione władze, chociażby nawet małżeństwa te zgodnie z powołanemi wyżej przepisami zarejestrowane były również i w księgach prowadzonych przez właściwych duszpasterzy.

§ 19. Wszędzie, gdzie w niniejszej instrukcji mowa jest o księgach stanu cywilnego, rozumieć pod niemi należy wszelkie księgi, których prowadzenie w zakresie aktów stanu cywilnego przewidują obowiązujące przepisy.

§ 20. Instrukcję wydaną w tej sprawie dnia 12 maja 1927 r. uchyla się.

Minister Spraw Wewnętrznych: (—) *Marjan Zyndram-Kościałkowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Et hoc vobis signum: Invenietis infantem pannis involutum, et positum in praesepio...

Głos anielski każe nam iść do groty betleemskiej. *Evangelizo vobis gaudium magnum:... natus est vobis hodie Salvator, qui est Christus Dominus.* Oto jest przyczyna, dla której nas do tej groty wzywają.

Czy wielkość, blask i potęga Zbawiciela i Pomazańca Bożego nam się tam objawi w takiej okazałości, jak ją świat rozumie? Nie: *Invenietis infantem pannis involutum, et positum in praesepio.* Niemowlę owinięte w pieluszki i złożone w żłobie — nie w kolebce cezarów lub możnych tego świata.

Całą siłą naszej duszy kapłańskiej wniknijmy w ten szczegół z życia ziemskiego naszego Pana i Mistrza i wysnujmy z niego tak na czasie dla siebie *nauki — życzenia.*

Rocznica Narodzin Jezusowych stawia nas wobec niepojętej dla umysłu ludzkiego, a tem niemniej nie dającej się żadną sofistyką zaprzeczyć, prawdy, że Bóg stał się człowiekiem *dla nas i dla naszego zbawienia,* człowiekiem rzeczywistym — z ciałem, krwią i duszą ludzką, człowiekiem rzeczywistym, poczętym nie *ex voluntate carnis, neque ex voluntate viri, sed ex Deo, Spiritu Sancto cooperente* — dla dokonania dzieła Zbawienia.

Staje ten Bóg - Człowiek wśród ludzi nie w pałacach królów, wodzów, mocarzy świata, lecz *in praesepio,* w pastuszej grocie. *Et hoc vobis signum.* Zwłaszcza, gdy na ciebie, kapłanie, który masz w świecie prowadzić Dzieło Zbawienia, nieść *gaudium magnum* — Ewangelję radości i wyzwolin ducha spod jarzma błędu, fałszu i zła, wcielać w życie pojedyńczych ludzi, narodów i społeczności ludzkich energję nadprzyrodzoną, która je postawić winna na właściwem miejscu, przewidzianem przez Stwórcę, gdy na ciebie, kapłanie, spadnie poczucie własnej małości i znikomości środków, któremi rozporządzasz, gdy w dodatku staniesz wobec przeszkód, stawianych ci na każdym kroku przez tych ludzi, którym poniesiesz dobra najwyższe, gdy się poczujesz tak niemiłosiernie samotnym i opuszczonym, w tej, właśnie, chwili przypomnij sobie, że twój Pan i Mistrz rozpoczyna swe życie *in praesepio... Et hoc vobis signum.*

Coraz to cięższej układają się nam warunki pracy. Bardzo często ludzie nie chcą zrozumieć lub celowo zasłaniają sobie

oczy, by nie widzieć, że nasza praca i wysiłki tylko dobro społeczności ludzkiej ma na celu, i trudności nam stawiają. Lecz to nic. To nic, że w wielu krajach znowu krew kapłanów się leje, że w wielu innych staliśmy się obywatelami bez przywilejów, tylko z obowiązkami; to nic, że już nam dokucza nędza, że nawet służby Bożej nie możemy sprawować z całą okazałością, jak przystało w pośród narodów katolickich. To wszystko nic, bo wiemy, że *Salvator, Christus Dominus,* jako Niemowlę, leżał *in praesepio.*

Czegoż my możemy żądać od życia! Niech ten Złożony *in praesepio* będzie zawsze naszem weselem, radością, otuchą i za wszystko wystarczy... *hoc vobis signum.*

Redakcja.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.

(c. d.) (3)

Na czele kościoła katolickiego w Palestynie stoi patrjarcha, obecnie Msgr. Aloizy Barlassina z Turynu. Patrjarchat łaciński powstał w Jerozolimie w czasie wypraw krzyżowych. Po upadku Królestwa Łacińskiego w Ziemi Świętej był on aż do r. 1847 tylko tytułem, udzielanym przez papieży dostojnikom kościelnym, mieszkającym poza Palestyną, i dopiero Pius IX wskrzesił Jerozolimski Patrjarchat, który w niezwykle trudnych warunkach spełnia po dziś dzień swą religijno-kulturalną misję wśród mieszkańców Przed-i Zajordania.

Do najważniejszych zadań patrjarchatu w Jerozolimie należy praca misyjna w kościołach i wychowawczo-oświatowa w szkołach. Praca misyjna idzie z wielkim oporem: nawrócenia z pośród żydów i mahometan są bardzo rzadkie i problematyczne, częstsze z pośród prawosławnych, którzy przechodzą na katolicyzm nietyle z przekonania, ile z powodu niezadowolenia ze swych duchownych, i nieraz wracają znowu na prawosławie, o ile nie zaspokoją swoich potrzeb doczesnych. Patrjarchat tedy musi dbać nietylko o zaspokojenie potrzeb duchowych swych wiernych.

Praca misyjna wymaga dostatecznej ilości misjonarzy, pochodzących z ludności tubylczej, gdyż misjonarze europejscy nie mogą przystosować się do wyjątkowych warunków swej działalności na Wschodzie. Dotychczas misjonarze w Palestynie rekrutowali się przeważnie z Włoch i Francji; dlatego może i praca ich była mało owocna. Obecnie pod wpływem Ojca św. Piusa XI powstało seminarjum duchowne w Beit-Dżala (niedaleko Betleemu)

dla kandydatów z arabów. Kierują niem benedyktyni niemieccy z góry Syjon, mają już około 30 wychowanków, chociaż jeszcze nie wyłącznie tubylców, z pośród których stosunkowo powołań jest mało.

Ponieważ szkolnictwo w Palestynie jest wyznaniowe, dlatego patrjarchat musi utrzymywać i szkoły wszelkiego typu, gdyż inaczej dzieci katolickie uczęszczałyby do szkół innych wyznań. Szkolnictwo powszechne patrjarchatu datuje się od r. 1860; pozostawia ono jeszcze wiele do życzenia z powodu braku funduszów i wykwalifikowanych kierowników. Szczególnie te braki występują wobec dobrze zorganizowanych szkół protestanckich i rządowych, do których nieraz uczęszczają i dzieci katolickie. Ostatnio powstała katolicka szkoła rolniczo-przemysłowa i gimnazjum katolickie, które stanowi podstawę do przyszłego uniwersytetu. Obecnie rząd dąży do rozciągnięcia swej kontroli na szkoły prywatne, co pobudza do podniesienia ich poziomu.

Patrjarcha ma do pomocy sufragana (Fr. Fellinger z Austrji) i około 80 kapłanów świeckich.

Poza klerem świeckim, podległym bezpośrednio patrjarsze, w Palestynie pracuje przeszło 30 zgromadzeń zakonnych tak męskich jak i żeńskich. Do najstarszych i najliczniejszych należą karmelici i franciszkanie. Pierwsi wywodzą swój początek od proroka Eljasza, który, według nich, miał być pierwszym karmelitą. W rzeczywistości, założycielem tego zakonu jest św. Bertold z Kalabrji, który w r. 1155 wzniósł klasztor na górze Karmel. W r. 1291 muzułmanie zburzyli klasztor i wymordowali zakonników, którzy wrócili na dawne stanowisko dopiero w r. 1631 i odtąd z przerwami przetrwali do ostatnich czasów. Obecnie mają trzy domy: na Karmelu, w Haifie i na miejscu ofiary proroka Eljasza (na drugim końcu Karmelu).

Największe znaczenie z pośród wszystkich zakonów mają w Ziemi Świętej franciszkanie (bernardyni). Błogosławiona ich działalność w Palestynie zaczyna się od czasów św. Franciszka, który osobiście był w Palestynie, ale właściwa praca datuje się od r. 1336, kiedy się osiedlili na górze Syjonu. Od tego czasu duszpasterstwo katolickie pozostawało w ich ręku, a po wskrzeszeniu patrjarchatu zatrzymali oni zarząd wszystkich starszych parafij w Przedjordaniu. Tylko dzięki ich niestrudzonej pracy i heroicznemu poświęceniu kościół w Palestynie, pomimo licznych prześladowań, zachował się aż do naszych czasów, a łacinnicy nie stracili zupełnie praw do najważniejszych miejsc świętych.

Mają oni obecnie pod swoim zarządem 60 sanktuarjów, 9 hospicjów, 12 parafij, 2 sierocińce, 13 szkół powszechnych i 9 rękodzielniczych. Liczba zakonników przekracza 160, wśród których jest pięciu polaków. Ambicje narodowościowe przeciskają się i poza mury klasztorne, oddziaływując ujemnie na wydajność pracy katolickiej: prowincjałem (Kustosz Ziemi Świętej) jest zawsze włoch, jego zastępcą — francuz, a prokuratorem hiszpan.

Pozatem w ostatnich 50 latach w Palestynie osiedlili się: Księża Matki Boskiej zajmujący się wychowaniem dzieci żydowskich (Ratisbonne założyciel), Ojcowie Biali zajmujący się wychowaniem kleru melchickiego, bracia szkolni prowadzący szkoły chrześcijańskie, księża Serca Jezusowego, dominikanie kierujący szkołą biblijną, asumpcjoniści przyjmujący pielgrzymów w swoim wielkim hotelu „Notre Dame de France“, trapiści zajmujący się rolnictwem i kierownictwem szkoły rolniczej, benedyktyni kierujący seminarjum syryjskiem, Pasjoniści zajmujący się leczeniem ludności miejscowej, Łazarzyści (Misjonarze) zajmujący się opieką Sióstr Miłosierdzia, Salezjanie wychowujący młodzież po miastach, oraz Jezuici, którzy od roku 1927 kierują nowozałożoną filją Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie.

Z kongregacyj żeńskich w Palestynie pracuje 10 narodowości francuskiej, 6—włoskiej, kilka niemieckich i jedna polska (urszulanki przy „Domu Polskim“). Wogóle w Ziemi Świętej pracuje ponad 400 zakonników i przeszło 700 sióstr zakonnych; mimo to ludność katolicka pod względem religijnym jest jeszcze niedostatecznie wyrobiona. Powodem tego jest brak misjonarzy z ludności tubylczej i specjalna umysłowość mieszkańców Palestyny, którzy skutkiem wielu wad (lenistwo, kłamstwo, pijaństwo, niemoralność, nienawiść, pieniactwo, sprzedajność i t. p.) i wiekowych nawyków, z wielkim trudem poddają się zbawczym wpływom Ewangelji. Nadto między poszczególnemi zakonami niema ścisłego porozumienia, a nawet daje się zauważyć niezdrowa emulacja i wzajemna niechęć, szczególnie na tle szowinizmu narodowościowego, który nie może znieść spokojnie pracy innego narodu. Wobec tego owianie pracy katolickiej duchem czysto kościelnym, szczególnie poddanie wszystkich zgromadzeń stałemu i jednolitemu kierownictwu dzielnego patrjarchy, według mnie, przyczyniłoby się znacznie sprawie pozyskiwania dusz dla prawdziwej wiary.

Na czele prawosławnych w Palestynie stoi patrjarcha, który ma do pomocy dwunastu tytularnych arcybiskupów i biskupów.

Prawosławie było przez długi czas zaciętym wrogiem katolicyzmu w Palestynie i najwięcej zagrażało mu tak dla swojej liczebnej przewagi, jak dla swych wpływów na dworze sułtanów, dzięki poparciu przedwojennej Rosji. Obecnie prawosławie wiele straciło ze swego dawnego znaczenia już to wskutek ubóstwa (niema zapomóg z Rosji, ani licznych stamtąd pielgrzymek), już to wskutek wewnętrznych tarć i sporów, jakie powstawały między patrjarchą a biskupami na tle niewłaściwej gospodarki dobrami kościelnemi. Nadto duchowieństwo prawosławne w Palestynie składa się przeważnie z niewykształconych mnichów greckich, myślących głównie o ofiarach pielgrzymów, których obecnie wskutek rewolucji w Rosji jest bardzo mało. Przejęci wiekową nienawiścią do katolicyzmu wyładowywali ją przy lada sposobności w sposób nieraz brutalny i urągający wymogom kultury, a tem bardziej chrześcijańskiej miłości; obecnie zaś często wyciągają do katolików rękę po jałmużnę.

Najgroźniejszym wrogiem katolicyzmu w Ziemi Świętej jest obecnie protestantyzm, który się wzmocnił z chwilą zwycięstwa Anglji nad Turcją. Korzystając z poparcia rządu angielskiego i trudności finansowych zarówno prawosławnych jak i katolików, protestanci, a szczególniej anglikanie zapuszczają coraz głębsze korzenie kosztem głównie ludności prawosławnej. Szczególniej żywą działalność rozwija znana nam YMCA, oraz prezbiterjanie szkoccy, którzy wznieśli w Jerozolimie, przy drodze do Betleem, kościół wraz z hospicjum o 15 salach i bibljotekę. W roku 1928 protestanci urządzili na Górze Oliwnej międzynarodowy kongres misjonarzy, na który zjechało się przeszło 200 delegatów z całego świata. Matodyści w tymże roku otwarli w Jerozolimie szkołę misyjną, celem przygotowania misjonarzy do nawracania muzułmanów.

Wreszcie wrogami zewnętrznymi Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej są syjoniści; są oni doskonale zorganizowani i zagarniają powoli w swe ręce najważniejsze dziedziny przemysłu fabrycznego i rolnego, uniemożliwiając tym sposobem egzystencję tubylcom, bardzo często i katolikom.

Położenie tedy Kościoła katolickiego w Ziemi Świętej jest bardzo ciężkie i dlatego Patrjarcha odwołuje się do wszystkich wiernych, prosząc o modlitwę i w miarę możności o ofiary na seminarja i szkoły katolickie, przez które dopiero można wychować tubylczych misjonarzy duchownych i świeckich. Przy obecnym rnchu panarabskim całemu chrześcijaństwu w Palestynie

grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony mahometan, a w razie powodzenia tego ruchu może być ono skąpane w morzu krwi, jak to już było niejednokrotnie. Dlatego wychowanie tubylczych misjonarzy staje się nieodzowną koniecznością.

(C. d. n.) *X. M. S.*

Ś. P. KS. KAZIMIERZ MALINOWSKI
prob. kozłowicki.

D. 20 grudnia r. b. zmarł w Kozłowiczach, dek. grodzieńskiego, ks. Kazimierz Malinowski, prob. kozłowicki.

Ś. p. ks. Malinowski urodził się w Lublinie w r. 1864, do Seminarjum Duchownego wstąpił w Kownie, po ukończeniu którego w roku 1887 również w Kownie otrzymał święcenia kapłańskie.

Pierwszem stanowiskiem jego była prefektura w Plusach, wkrótce jednak został przeniesiony na probostwo w Pelikanach, pow. brasławskiego, gdzie go i zastała wojna ze wszystkiemi tragicznemi następstwami. Zawarcie pokoju ryskiego i przeprowadzona granica między Polską i Litwą Pelikany odcięła od Kowna, a Konstytucja Stolicy Ap. „Vixdum Poloniae" z dnia 28 października 1925 roku z powiatem brasławskim wcieliła je do archidiecezji wileńskiej.

D. 24 kwietnia 1928 r. ś. p. ks. Malinowski został przeniesiony do Gierwiat. Spokojny, zrównoważony i pracowity, zdołał wkrótce uspokoić rozagitowaną nieco na tle narodowościowym ludność w parafji gierwiackiej i zaskarbił sobie szacunek i przywiązanie, czego dowodem były prośby, składane na ręce Arcypasterza, gdy zamierzał go, na własną jego prośbę, przenieść na inne stanowisko. Sam jednak ś. p. ks. Malinowski wskutek nadwątlonego zdrowia wolał mniejszą i spokojniejszą parafję i dlatego prosił o tranzlokatę; na skutek tej prośby dn. 3 września 1932 roku został przeniesiony do Kozłowicz, gdzie i zakończył życie; na własne życzenie pogrzebany został w Grodnie.

Requiescat in pace!

KRONIKA

I. Stolica Apostolska.

Stolica Święta wobec kwestji Saary. — Wobec podania przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby koła niemieckie wywierały silny wpływ na ustosunkowanie się Stolicy Świętej do sprawy Saary, *Osservatore Romano* oświadcza, że informacje te są nieuzasadnione. Stolica Święta wobec sprawy Saary była i pozostanie nadal ściśle neutralną i bezstronną.

Dyplomaci przy Stolicy Apostolskiej. — Akredytowany przy Sto-

licy Świętej korpus dyplomatyczny liczy w chwili obecnej 12 ambasad i 24 poselstwa. Ambasady przy Watykanie posiadają: Polska, Włochy, Francja, Niemcy, Hiszpanja, Belgja, Argentyna, Kolumbja, Chile, Peru, Boliwja i Brazylja. Dziekanem korpusu jest obecnie ambasador niemiecki, von Bergen. Wśród różnych świąt narodowych państw, reprezentowanych przy Stolicy Apostolskiej, w których Watykan bierze oficjalny udział, wymieniono ostatnio również dzień 1 maja, jako narodowe święto Niemiec i Austrji, a dalej dzień urodzin młodocianego króla Jugosławji Piotra II.

Ojciec św. o sprawach meksykańskich. — Przyjmując ostatnio na posłuchaniu grupę alumnów meksykańskich ze zgromadzenia Misjonarzy Ducha Św., Ojciec św. wspomniał ciężkie prześladowanie, jakie doświadcza Kościół w Meksyku, mimo wykazanego przez Meksykańczyków i ich przodków przywiązania do wiary św. Wysławiając stałość katolików meksykańskich, którzy mimo niezwykłych warunków bronią swej wiary, Papież błogosławił im wszystkim, życząc, aby nadeszły dla nich czasy lepsze.

II. Kronika archidiecezjalna.

Arcypasterz w nowym lokalu.— Od dnia 22 grudnia r. b. J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita zamieszkał na stałe w nowym pałacu, przy ul. Magdaleny 4. Tego dnia, o godz. 7 zrana, poraz pierwszy odprawił Mszę św. w kaplicy pałacowej.

Seminarjum Metropolitalne. — Ferje świąteczne alumnów Seminarjum Metropolitalnego będą trwały od 21 grudnia do 7 stycznia.

Misje w więzieniu Łukiskiem.— W okresie od 10 do 16 grudnia odbywały się w więzieniu Łukiskiem Misje św., prowadzone przez oo. Misjonarzy z Wilna. Brało w nich udział 562 więźniów, którzy wysłuchali nauk rekolekcyjnych w trzech serjach. Misje zakończyły się w dniu 16 bm. uroczystem nabożeństwem w kaplicy więziennej, połączonem ze wspólną Komunją św. więźniów.

Dom Katolicki w Wawiórce. — W dniu 12 grudnia br. w Wawiórce, pow. lidzkiego, został otwarty i poświęcony dom parafjalny, zbudowany i wykończony dzięki zabiegom i pracy ks. proboszcza Rokickiego, niestrudzonego pracownika na niwie Akcji katolickiej.

Protokół III-go Kursu Duszpasterskiego archidiecezji wileńskiej 6, 7 i 8 listopada 1934 r.

Dnia 6. XI. o godz. 12 w obecności J. E. Arcybiskupa-Metropolity Wileńskiego, J. E. Ks. Biskupa Bernarda Dembka, Sufragana Łomżyńskiego, i 145 kapłanów, otwiera Kurs Prezes Zarządu „Unitas“, ks. kan. Adam Kuleszo, witając Dostojnych Gości i uczestników Kursu.

Na przewodniczącego powołano ks. Dziekana Ignacego Cyraskiego, który do prezydjum zaprosił ks. kan. H. Bojaruńca, ks. dziekana Śnieżkę-Błockiego, w charakterze asesorów, i ks. R. Świrkowskiego, jako sekretarza.

Przewodniczący, ks. dziekan I. Cyraski, po modlitwie na intencję owocnej pracy, poświęca kilka serdecznych słów na powitanie J. E. Ks. Biskupa Dembka, poczem prosi JE. Ks. Arcybiskupa - Metropolitę o zabranie głosu

Arcypasterz w gorącem przemówieniu życzy zebranym owocnej pracy i błogosławieństwa Bożego, zwracając uwagę na potrzebę przeszkolenia pracowników na niwie duszpasterskiej.

Następnie Przewodniczący udziela głosu prelegentowi, ks. kan. A. Ku-

leszy, który wygłasza odczyt na temat: „Konieczność i znaczenie apostolstwa świeckich".

Ks. Przewodniczący dziękuje prelegentowi za doskonale opracowany referat i zarządza przerwę do godz. 16-ej.

O godz. 16 ks. prałat L. Żebrowski wygłasza referat na temat: „Parafja terenem i źródłem apostolstwa świeckich". Po krótkiej przerwie ks. kan. A. Kuleszo mówi na temat: „Świecki apostoł przy pracy".

W dyskusji na temat 3-ch dzisiejszych referatów zabierali głos: ks. dziekan I. Cyraski o oddaniu do druku wygłoszonych referatów, o wielkim pożytku listu pasterskiego Jego Eminencji Ks. Prymasa: „Życie parafjalne". Ks. dziekan H. Bojaruniec o uzgodnieniu pracy duszpasterskiej kościołów parafjalnych jako ośrodków z kościołami zakonnemi. Ks. dziekan J. Żamejć o odwiedzaniu przez świeckich apostołów rodzin i metodach pracy tych apostołów. Ks. kan. Kuleszo i ks. prałat Żebrowski dają w odpowiedzi wyjaśnienia. Ks. Kledzik, Misjonarz, wyjaśnia charakter współpracy zakonów z duszpasterzami paraf. JE. Ks. Biskup B. Dembek mówi w tejże samej sprawie. Ks. dziekan J. Marcinkiewicz o tercjarzach i Pracownicach Niepokalanej. Ks. dziekan Szyroki o odwiedzaniu apostołów świeckich. Ks. Żamejć o formach upomnienia. Ks. kan. Stanisław Miłkowski o współpracy z zakonami.

Dnia 7. XI. o godz. 10 ks. Przewodniczący przed porządkiem dnia prosi obecnych konfratrów o upoważnienie prezydjum do złożenia w imieniu uczestników Kursu choremu JE. Ks. Biskupowi, K. Michalkiewiczowi, homagjum i życzenia szybkiego powrotu do zdrowia. Wszyscy obecni przychylają się do wniosku ks. Przewodniczącego. J. E. Ks. Biskup Bernard Dembek przed wygłoszeniem referatu na temat: „Apostolstwo mężczyzny" poświęca kilka słów Przewodniczącemu, dziękuje za serdeczne powitanie i wyraża swe wysokie uznanie dla pracy kapłanów w archid. wileńskiej.

Referat J. E. Ks. Biskupa uzyskał frenetyczne oklaski. Po przerwie 12 min. Dostojny Prelegent wygłasza drugi odczyt na temat: „Apostolstwo niewiasty", poczem Przewodniczący zarządza przerwę do godz. 16.

Po przerwie J. E. Ks. Biskup B. Dembek mówi o apostolstwie młodzieńca i w następnym referacie po krótkiej przerwie o apostolstwie dziewczyny.

Po krótkiej przerwie wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos; ks. kan. A. Kuleszo o prasie katolickiej i wrogiej, z wnioskiem opodatkowania się duchowieństwa na fundusz prasowy. Ks. Redaktor M. Wiśniewski zgłasza szereg rezolucyj. Ks. J. Żamejć porusza sprawę sportu, strojów sportowych i czasu ćwiczeń. Ks. kan. H. Bojaruniec prosi Dostojnego Referenta o wyjaśnienia i wskazania co do: a) kolportażu Pisma św. z komentarzami, b) rekolekcyj zamkniętych, c) należenia członków K. S. M. do innych organizacyj, d) sposobie zdobycia dla A. K. inteligencji. Ks. dz. P. Piekarski zapytuje, czy w tworzeniu organizacyj A. K. należy zaczynać od elity czy od mas. Ks. kan. Al. Chodyko zapytuje, czy proboszcz może w pracy A. K. posługiwać się wikarjuszami. Ks. Wł. Sadowski nie uważa za wskazaną rzecz wyznaczać przekluzyjny wiek 50 lat dla pracowników w A. K. i twierdzi, że najlepszy materjał apostołów świeckich w wieku od 50 do 60 lat. Ks. Markowski w sprawie prasy, czytania encyklik i listów pasterskich o sporcie. Ks. kan. M. Burak wyraża uznanie dla referatów JE. Ks. Biskupa

i zapytuje, czy KSM. uzyska zezwolenie na tworzenie PW.; również stwierdza, że wydawnictwa katolickie stanowczo są za drogie. Ks. Dowgwiłło mówi o trudnościach w pracy organizacyjnej A. K. i o nieprzychylnem nastawieniu niektórych czynników. Ks. Kledzik dziękuje Dostojnemu Prelegentowi za referaty i cytuje przykład zorganizowania KSM. w Toruniu. Ks. Szyroki nawiązuje swe przemówienie do rezolucji ks. kan. Kuleszy i uważa za potrzebne używać też funduszu prasowego do zwalczania akcji antykatolickiej. JE. Ks. Biskup B. Dembek daje wyczerpujące odpowiedzi na wszystkie kwestje poruszone przez dyskutujących.

Na zakończenie zabiera głos Przewodniczący i w gorących słowach składa serdeczne podziękowanie JE. Ks. Biskupowi B. Dembkowi za pracę i znakomite referaty.

Dnia 8. XI. o godz. 10 ks. Dr. Kazimierz Kucharski T. J. wygłasza referat na temat „Apostolstwo dziecka", a po krótkiej przerwie tenże referent mówi na temat „Psychologja współczesna i pedagogika kapłańska".

W dyskusji zabierali głos: ks. St. Miłkowski o zadośćuczynieniu, ks. kan. Burak o uczniowskich nabożeństwach i egzortach. Ks. Radziszewski o wychowaniu małych dzieci. Ks. Redaktor M. Wiśniewski zapytuje, jak uzgodnić wolność z autorytetem, i zgłasza rezolucję. Ks. F. Markowski zapytuje, jak pogodzić indywidualność z pokorą. Ks. A. Lewosz mówi o rycerstwie-organ. dzieci. Ks. Mościcki o autorytetach wybujałych w ludziach i sposobie podporządkowanie takowych najwyższemi autorytetowi Chrystusa Pana. Ks. J. Bielawski o trudnościach ze strony władz szkolnych w prowadzeniu krucjaty Eucharystycznej. Ks. dr. J. Czerniawski o konferencji kapelanów harcerstwa.

Ks. Dr. K. Kucharski odpowiada na zapytania i uzupełnia poruszone kwestje.

Po przerwie obiadowej o godz. 15 Ks. Prof. Dr. Michał Sopoćko wygłasza referat na temat „Poglądowość w nauczaniu" (teorja i praktyka).

W dyskusji przemawiali: ks. kan. A. Kuleszo o pomocach naukowych i o następnych kursach. Uczestnicy kursu wyrazili życzenia, by w roku następnym był również zorganizowany Kurs duszpasterski. Zrobiono tylko zastrzeżenie co do sali i proszono o wybór odpowiedniejszej.

Zgromadzeni zgłosili następujące rezolucje:

1) Aby wytworzyć w parafji działaczy Apostolskich z pośród elementu laickiego, trzeba dążyć: a) do podniesienia poziomu życia duchowego ogółu parafjan, b) do umiejętnego przedstawienia zadań każdego parafjanina względem parafji i Kościoła, c) do starannego pielęgnowania jednostek, którebyśmy chcieli widzieć w pracy apostolskiej (ks. L. Żebrowski).

2. Za przykładem diecezji pińskiej, duchowieństwo archid. wil., zebrane na kursie duszpasterskim widzi naglącą potrzebę przeciwstawienia się zalewowi złej prasy przez stworzenie funduszu na wydawanie książek i powieści katolickiej, pisanych przez wybitnych literatów oraz na szeroką reklamę tych wydawnictw. W tym celu wyraża gotowość opodatkowania się miesięcznie po dwa złote i wzywa do tego również duchowieństwo innych diecezyj, a w związku z powyższą uchwałą prosi Prześwietną Kurję Metropolitalną, aby przy wysyłaniu dotacji do dekanatów, poczynając od 1.XII. b. r., sama odliczać zechciała dwuzłotowe quantum od każdego kapłana (Ks. A. Kuleszo).

3. Rezolucje zgłoszone przez ks. Redaktora Marjana Wiśniewskiego:

a) WA.K. kłaść główny nacisk na wyrobienie mężczyzn przez obcowanie z nimi serdeczne, ale zdecydowane. Od mężczyzn głównie zależy powodzenie sprawy katolickiej. b) W fundamenty A. K. włożyć intensywne Apostolstwo Serca Jezusowego w rodzinie, szkole, w instytucjach i poszczególnych stowarzyszeniach. Aby to prędzej nastąpić mogło, wzywa się ogół duchowieństwa do wejścia w szeregi „Wszechświatowego Związku Kapłanów Przyjaciół Serca Jezusowego", c) Prowadzić dusze od początku do końca krokami miłości zrazu słabej i chwiejnej, później coraz doskonalszej w myśl tej zasady „Deus caritas est" i tej „Ama Deum et fac quod vis".

4. III Kurs duszpasterski zwraca się z najgorętszą prośbą w pierwszym rzędzie do JE. Ks. Biskupa Bernarda Dembka, jak i do wszystkich PT. Prelegentów, aby referaty swoje dali do druku w *Wiad. Arch. Wil.* Byłoby rzeczą nie do odżałowania, gdyby ogół kapłanów był pozbawiony skorzystania z tych, głęboko obmyślanych, a na przeżyciach osobistych, opartych, opracowań (Ks. St. Nawrocki).

5. „III Kurs Duszpastreski w Wilnie zwraca się za pośrednictwem „Unitas" do wszystkich firm wydawniczych katolickich o rewizję kalkulacji handlowej przy cenach za dzieła religijne, religijno - społeczne i podręczniki nauki religji. Bez tej rewizji dojdziemy do zupełnego zastoju w obrocie i kolportażu religijnym" (Ks. kan. M. Burak).

6. „Biorąc pod uwagę, że urabianie wiernych na świeckich apostołów, aby było skutecznem, powinno się zacząć od lat najmłodszych, księża archid. wil., zebrani na III kursie duszp., podkreślają konieczność zwrócenia jaknajwiększej uwagi na pracę nad dziećmi w organizacji Rycerstwa Jezusowego, którą Ojciec św. Pius XI nazywa „przedszkolem A. K.", a do Arch. Inst. A. K. zwracają się z prośbą o jaknajwydatniejszą pomoc w organizowaniu i prowadzeniu tej organizacji" (Ks. A. Lewosz).

Ks. Przewodniczący w krótkiem przemówieniu przechodzi we wspomnieniu prace 3-dniowego Kursu, serdecznie dziękuje prelegentom, a nadewszystko J. E. Ks. Biskupowi B. Dembkowi, któremu obecni na sali robią owację. Przewodniczący widzi wielkie zainteresowanie się odczytami JE. Ks. Biskupa w największej frekwencji słuchaczy w dniu 7.XI, w którym liczba ich wynosiła 145, gdy 6.XI było 81, a 8.XI — 63.

J. E. Ks. Biskup Dembek wyraża uznanie dla Ks. Przewodniczącego za sprawne i umiejętne prowadzenie dyskusji i zapewnia, że z tego Kursu wynosi najlepsze wrażenie, przekładając nad dotychczas przez Niego znane.

Kurs zakończony został krótką modlitwą.

X. J. Cyraski, Przewodniczący.

X. R. Świrkowski, Sekretarz.

III. Kronika krajowa.

350-lecie Sodalicji Maryańskiej. — W wielu diecezjach odbyły się uroczyste obchody z powodu przypadającej w tym roku 350-letniej rocznicy założenia *Primae Primariae* Sodalicyj Maryańskich w Rzymie. Najokazalej uroczystości te odbyły się we Lwowie, Krakowie, Łomży i w. in. Obchody urządzano wspólnemi siłami wszystkich Sodalicyj. Udział społeczeństwa katolickiego był bardzo liczny.

IV. Kronika zagraniczna.

Męczennicy z Asturji. — Prymas Hiszpanji, arcybiskup toledański, powołał specjalną komisję, złożoną z zakonników i kapłanów świeckich, której zadaniem będzie zebranie da-

nych o bohaterskiej śmierci męczeńskiej 39 kapłanów, zamordowanych przez socjalistów w czasie rewolucji w Asturji. Prace komisji bezwątpienia przysłużą się później przy możliwym procesie beatyfikacyjnym tych współczesnych męczenników za wiarę.

Do wiadomości PWW. Księży archid. wil.

Od początku 1935 roku administrację „Wiad. Archid. Wil.“ prowadzi sama Redakcja pod własną odpowiedzialnością, bez łaskawego pośrednictwa Instytutu Akcji Katolickiej, jak było w roku 1934. Prenumeratę należy wysyłać tylko na Konto P.K.O. Nr. 80.833.

PW. Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów w dalszym ciągu będą otrzymywali tylko jeden egzemplarz, drugi zaś egzemplarz zbroszurowany otrzymają w początku następnego roku.

Cena prenumeraty pozostaje ta sama, t. j. 15 zł. rocznie za jeden egzemplarz; drugi egzemplarz — dla kancelarji, będzie nadal kosztował 12 zł.

Redakcja przypomina, że zgodnie ze Stat. 49 § 2 Synodu Wileńskiego i zarządzeniem J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity, prenumerata „Wiad. Archidiecez. Wil.“ obowiązuje wszystkich PWKsięży, pracujących w archidiecezji wileńskiej.

Prenumeratę nadsyłać można w dowolnych ratach — rocznych, półrocznych, kwartalnych lub nawet miesięcznych. Pożądanem byłoby nadsyłanie za pośrednictwem PWW. Księży Dziekanów lub Kurji Metropolitalnej, jak to czyni większość dekanatów archidiecezji.

ADRES REDAKCJI: Wilno, zaułek Bernardyński 6,
ADRES ADMINISTRACJI: Wilno, Metropolitalna 1,
KONTO P. K. O. 80.833.

Administracja najuprzejmiej prosi o uregulowanie prenumeraty za ubiegłe lata.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„WIAD. ARCHID. WIL.“

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Redaktor i Wydawca KS. LEON ŻEBROWSKI, Kan. Kapit. Metropol.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE.

Nowości wydawnicze.

Ks. Piotr Oborski. **Wartość życia.** Krótkie przemówienia do uczącej się młodzieży. Kielce 1934 r. Str. 83. Cena 1.50 zł.

Ośmnaście krótkich przemówień na tematy zawsze aktualne, gdy chodzi o kształcenie młodzieży, jak np.: Kim jesteś? Jak żyjesz? Cel w życiu i t. p. XX. Prefekci znajdą w nich nie jedną myśl dobrą, którą z pożytkiem będą mogli podać swym młodocianym słuchaczom.

Jerzy Jaglarz. **Problem kodyfikacji prawa małżeńskiego w Polsce.** Poznań 1934 r. Str. 118. Cena 6 zł.

Jerzy Jaglarz. **Projekt prawa małżeńskiego.** Poznań 1934 r. Str. 27, Cena 1 zł.

Projekt Ks. Dr. J. Jaglarza, stanowi techniczno-prawne ujęcie tych postulatów, których domaga się katolickie społeczeństwo polskie i jego prawnicy. Może on przynieść tak Państwu jak i Kościołowi oraz innym wyznaniom pełne zadowolenie, bo stanowi kompromis interesów każdej strony, kompromis głęboko i wszechstronnie przez autora przemyślany. Osobno podkreślić należy jego wartość naukową. Z punktu widzenia dogmatyki prawa, stworzył Ks. Dr. J. Jaglarz nową koncepcję i konstrukcję prawną, dając ciekawy i nowy materjał w motywach do rozdziału o unieważnieniu małżeństwa. Forma zewnętrzna wydawnictwa przyzwoita. Język i styl zwięzły, jasny i rzeczowy. Kto się chce zorjentować w trudnem zagadnieniu reformy prawa małżeńskiego w Polsce w duchu katolickim, winien wziąć tę najpoważniejszą pracę do ręki, gdyż znajdzie w niej rozwiązanie bodajże najtrudniejszych problemów nowoczesnego prawa małżeńskiego.

Ks. Dr. Józef Depowski. **Pieśń Bogarodzica — Święta narodowe w wolnej, zjednoczonej i niepodległej Polsce.** Przemówienia dla młodzieży. Kraków 1934 r. str. 52 Cena 1 zł.

Ks. Dr. Józef Depowski. **Katedra na Wawelu w świetle historji i pierwsze ślady renesansu w Krakowie.** 1934 r. str. 20. Cena 60 gr.

Dwie różnej treści broszury mają jedn cel — przez umiłowanie przeszłości prowadzić do gorętszej miłości Ojczyzny. Dochód ze sprzedaży przeznacza się na budowę bursy uczniowskiej w Rapczycach (woj. krakowskie).

Zamówienia i ofiary uprasza się przesyłać pod adresem: Ks. Dr. Józef Depowski, Rapczyce, woj. krakowskie. Konto P. K. O. 414.167.

Ks. Dr. Tadeusz Sieczka. **Ostra Brama twierdzą Wilna.** Wilno 1935 r. str. 12.

Tenże. **Ostra Brama a żydzi.** Wilno 1935 r.

Broszurki historyczne, dotyczące Ostrej Bramy. Czciciele Maryi znajdą w nich wiele miłych dla siebie rzeczy.

Błogosławiona Bronisława — wzór dla młodzieży. Kraków 1934.

W związku z 675 rocznicą śmierci bł. Bronisławy ze świętobliwej rodziny Odrowążów, norbertanki zwierzynieckiej, Patronki Korony Polskiej i szczególniejszej Opiekunki Krakowa, pp. norbertanki Konwetu Zwierzynieckiego pragną dziatwę i młodzież całej Rzeczypospolitej zainteresować postacią Błogosławionej i pobudzić jak najliczniejsze młode dusze do modlitwy o uproszenie cudów, potrzebnych do Jej kanonizacji. W tym celu wydały niewielką książeczkę pod wyżej podanym tytułem, która świeżo opuściła prasę. Książeczka ozdobiona jest kolorową winjetę, przedstawiającą bł. Bronisławę według najnowszego obrazu pędzla artysty-malarza ks. dr. Józefa Kaczmarczyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cena książeczki — 25 gr. Zamawiać

najlepiej wprost: Kraków, PP. norbertanki. Dochód na fundusz kanonizacyjny.

Scena Oświatowa. Drobne urozmaicenia na przedstawienia, zebrania, wycieczki oraz obozy KSM.

Od września br. wychodzi w Poznaniu Nowe pismo dla teatralnych zespołów amatorskich w nakładzie S. A. „Ostoja" miesięcznik p. t. *Scena Oświatowa*. Zadaniem *Sceny* jest dostarczyć teatralnym zespołom amatorskim drobnych urozmaiceń (deklamacje solowe, chórowe, inscenizowane, żywe obrazy, recytacje, monologi, fragmenty sceniczne itp.) na przedstawienia, zebrania, obozy i wycieczki.

Poza działem drobnych materjałów, zamierza *Scena* w granicach możności prowadzić dział artykułów ideowych i technicznych z dziedziny teatru amatorskiego — dalej dyskusje na aktualne tematy, porady fachowe, przegląd prasy teatralno-oświatowej, recenzje wydawnictw teatralnych i t. p.

Pierwsze n-ry zapowiadają się dobrze, przynoszą bowiem materjał aktualny i przystępny dla scen amatorskich, a nie banalny, i opracowany przez dobrych autorów, jak Dynowska, Szalay-Groele, Sabatowicz i inni. Pismem tem warto więc zainteresować się, może bowiem oddać cenne usługi w pracy oświatowo-wychowawczej, zwłaszcza na prowincji, gdzie tak trudno nieraz o zdobycie odpowiednich materjałów na aktualne obchody.

Adres Redakcji i Administracji: *Poznań, ul. Pocztowa 15. „Ostoja". P.K.O. 202.768.* Redaktorka odpowiedzialna: Felicja Żurowska. Przedpłata kwartalna płatna zgóry przed rozpoczęciem kwartału wynosi za 1 egz. 75 groszy wraz z portem. N-ry poszczególne 25 gr. plus porto. Abonenci *Kierownika Stow. Młodzieży* — adres jak wyżej (przedpłata kwartalna za 1 egz. 3 zł., za każdy egz. 180 zł.) otrzymują *Scenę Oświatową*, jako bezpłatny dodatek.